

# PODRĘCZNIK BEZPIEKI



**TAJNE**  
spec. znaczenia

21981

Filip Musiał



# PODRĘCZNIK BEZPIEKI

Teoria pracy operacyjnej Służby  
Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw  
resortowych Ministerstwa Spraw  
Wewnętrznych PRL (1970-1989)

Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu



AVAŁON  
Kraków 2015

© Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi  
Polskiemu & Filip Musiał & Towarzystwo Naukowe Młodych Historyków  
„Societas Vistulana” & Wydawnictwo Avalon

Wydanie II, poprawione, Kraków 2015

Recenzent  
*dr Henryk Głębocki*

Opracowanie redakcyjne  
*Przemysław Gryc*

Korekta  
*Agata Skoczylas*

Projekt typograficzny, skład, łamanie  
*Grzegorz Szatan*

Projekt okładki i stron tytułowych  
*Mariusz Mrozowicz*

Wydawnictwo AVALON  
978-83-7730-139-5

A

*Zamówienia przyjmuje*

Wydawnictwo AVALON Sp. z o.o.  
ul. Fiołkowa 4/13; 31-457 Kraków  
tel. +48 606 750 749  
zamowienia@wydawnictwoAVALON.pl

[www.wydawnictwoAVALON.pl](http://www.wydawnictwoAVALON.pl)

*...ochrona socjalistycznych stosunków społeczno-ekonomicznych i społeczeństwa oficjalnymi środkami prawnymi (a zwłaszcza przewidzianymi w prawie karnym) jest niewystarczająca, należy zatem sięgnąć do sposobów o większej skuteczności, których właśnie dostarcza praca operacyjna.*

Stanisław Pikulski, autor podręczników MSW



## Przedmowa

*Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)* Filipa Musiała jest kolejną – nowatorską – próbą przedstawienia doświadczeń historyków Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięi Narodowej zajmujących się od siedmiu lat badaniem archiwów komunistycznego aparatu represji funkcjonującego na ziemiach polskich w latach 1944–1989.

Jest publikacją tym ważniejszą, że wychodzi naprzeciw postulatowi szczególnego dbania o pieczołowitość metodologiczną wydawnictw opartych na materiałach UB/SB. Co równie istotne, jest dopełnieniem i rozwinięciem wydanego niedawno opracowania zbiorowego, zaznaczymy – pod redakcją autora niniejszej książki, poświęconego dotychczasowemu wykorzystywaniu w badaniach naukowych rozmaitych zespołów archiwalnych znajdujących się w IPN. Chodzi o książkę *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, będącą jedną z licznych publikacji Oddziału Krakowskiego IPN.

O wartości *Podręcznika bezpieki* świadczy nie tylko uznany już profesjonalizm i skrupulatność badawcza autora, ale także ramy czasowe, jakie sobie wyznaczył. Podjął się bowiem analizy metod pracy operacyjnej SB w latach 1970–1989, czyli w okresie stosunkowo ubogim w zachowane źródła (zwłaszcza pochodzące z lat 80.), który jest być może najbardziej interesujący dla poznania genezy niektórych procesów społecznych, ekonomicznych i politycznych zachodzących po 1990 r., w suwerennej już Rzeczypospolitej.

Poważnie uszczuplony zasób źródłowy dokumentujący działania SB w latach „Solidarności” (tej oficjalnej i tej działającej w konspiracji) – obejmujący niezwykle delikatne relacje między władzą komunistyczną a Kościołem katolickim w Polsce, a przede wszystkim jego głową, Ojcem Świętym Janem Pawłem II, dowodzący podejmowania prób manipulowania rozmaitymi środowiskami opozycyjnymi i niektórymi grupami budującymi alternatywne życie społeczne, a także będący obrazem instrumentalnego wykorzystania SB

w prowadzonych przez reżim rozgrywkach wewnętrznych – jest ciągle przedmiotem spekulacji publicystycznych, ale także prób, podejmowanych nieraz z wielką determinacją, w pełni naukowego ujęcia tej tak trudnej problematyki.

Zapoznanie się z teorią pracy operacyjnej SB, zaprezentowaną w świetle wydawnictw resortowych MSW, jest bez wątpienia elementem niezbędnego zasobu podstawowej wiedzy dla każdego badacza podejmującego pracę z archiwaliami IPN. Nie jest to jednak zwykły przewodnik po metodach pracy operacyjnej. Analiza publikacji wewnątrzresortowych uświadamia proces tworzenia, rozwijania i realizowania określonej strategii sił reżimowych wobec narodu poddanego próbie totalitarnego zniewolenia. Owe podręczniki i prace zaliczeniowe, opracowania i instrukcje są nie tylko materiałem instruktażowym, ale tworzą swoisty program komunistycznego aparatu represji, aprobujący i postulujący stosowanie bezprawnych metod operacyjnych, innymi słowy, program praktycznego zastosowania makiawelicznie pojmowanych powinności tzw. służb, mających – w teorii – służyć społeczeństwu i państwu, a będących – w istocie – groźnym narzędziem urzeczywistniania ideologii pragnącej zorganizować na nowo świat i stworzyć nowego człowieka.

Niniejsza książka, będąca rezultatem skrupulatnego realizowania misji określonej przed ośmiu laty przez ustawodawcę powołującego do istnienia Instytut Pamięci Narodowej, jest ważną pomocą metodologiczną, przygotowaną z myślą o historykach i publicystach, którzy zechcą podjąć trud eksploracji zasobów archiwalnych IPN. Jest też bardzo interesującym podręcznikiem dla wszystkich pasjonujących się tzw. życiem służb specjalnych. To udana próba uporządkowania i usystematyzowania dotychczas rozproszonej i fragmentarycznej wiedzy o pracy operacyjnej SB. Przede wszystkim zaś – jest wnikliwym spojrzeniem na mechanizmy umożliwiające kilkudziesięcioletnią kontrolę reżimu komunistycznego nad każdą sferą życia społecznego i osobistego Polaków.

Marek Lasota

Dyrektor Oddziału Krakowskiego IPN



## Podziękowania

Serdeczne podziękowania kieruję do Koleżanek i Kolegów z Instytutu Pamięci Narodowej, którzy zawsze chętnie służyli mi pomocą i radą. Dziękuję recenzentowi pracy, dr. Henrykowi Głębockiemu, a także osobom, które zapoznały się z maszynopisem i wniosły cenne uwagi: Wojciechowi Frazikowi, Monice Komanieckiej oraz Michałowi Wenklarowi. Podziękowania składam też Pawłowi Piotrowskiemu za udostępnienie maszynopisów publikacji przygotowywanych przez niego do druku. Za cierpliwość i wyrozumiałość pragnę jednak przede wszystkim podziękować Żonie.



## Wprowadzenie

W obliczu rosnącego zainteresowania dziejami PRL i lawinowego wzrostu publikacji ukazujących nieznane dotąd epizody polskiej historii najnowszej należy zadać pytanie: co można zrobić, by lepiej rozumieć niedawną przeszłość?

### 1. Cel pracy

We współczesnych badaniach widać niezwykle bogactwo studiów poświęconych komunistycznemu aparatowi represji. Sytuacja ta nie powinna dziwić. Jest ona efektem splotu kilku czynników, z których dwa odgrywają rolę niewątpliwie decydującą. Przede wszystkim łączy się to z działalnością Instytutu Pamięi Narodowej, którego zadaniem ustawowym jest prowadzenie badań poświęconych aktywności komunistycznego aparatu represji i udostępnianie pozostałych po nim archiwaliów. Wzrost zainteresowania badaczy spoza Instytutu tematyką działań komunistycznej policji politycznej jest również zrozumiały. W dotychczasowej historiografii wykorzystywano źródła oficjalne, archiwalia partyjne, materiały podziemia i druki drugiego obiegu, sięgano po relacje osób reprezentujących zarówno partyjną nomenklaturę, jak i środowiska niepodległościowe czy opozycyjne. Istotnym mankamentem był jednak brak możliwości korzystania z archiwaliów aparatu represji. Tymczasem dziejów państwa totalitarnego, jakim była PRL, niepodobna opisać bez uwzględnienia roli tajnych służb. Aparat przymusu stanowił główny – w warunkach wewnętrznych – filar komunistycznych rządów i podstawowe narzędzie sprawowania władzy. Nie można zatem zrozumieć dziejów PRL bez opisanie roli, jaką w nich odgrywał. Z kolei podejmowanych przez niego zakulisowych działań niepodobna pojąć, jeśli nie pozna się mechanizmów nim rządzących. Celem niniejszej publikacji jest ukazanie metod, środków i form działalności operacyjnej – a więc właśnie reguł działania – komunistycznej policji politycznej.

Pojęcie komunistycznego aparatu represji jest szerokie, obejmuje struktury zarówno cywilne, jak wojskowe. Do tych pierwszych należy zaliczyć: Resort Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego oraz ich struktury terenowe, a także jednostki Służby Bezpieczeństwa MSW i jej struktury terenowe oraz jednostki MSW i ich poprzedniczki, które uległy rozwiązaniu w chwili zorganizowania Urzędu Ochrony Państwa. Z kolei za struktury wojskowego komunistycznego aparatu represji należy uznać: Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza, Zarząd Główny Służby Wewnętrznej i podległe mu struktury, Informację Wojska Polskiego, Zarząd Informacji Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, Kierownictwo Informacji Wojska Polskiego, Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego oraz jednostki podległe tym organom, Wojskową Służbę Wewnętrzną czy Zarząd II Sztabu Generalnego.

Celem książki nie jest ukazanie reguł rządzących pracą operacyjną całego aparatu represji. Skoncentrowano się na opisie tego aspektu działalności Służby Bezpieczeństwa. Zakres chronologiczny ograniczony został do okresu najbardziej interesującego opinię publiczną, czyli do ostatnich dwóch dekad PRL, a ściślej – do lat 1970–1989, kiedy obowiązywała formalnie „Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych” wprowadzona „Zarządzeniem nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych z dnia 1 II 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych”<sup>1</sup>. Jednocześnie publikację ograniczono tematycznie do tych pionów SB, których działalność była regulowana wspomnianą instrukcją. Zatem z rozważań wyłączone Departament I SB MSW, czyli tzw. wywiad PRL<sup>2</sup>. Działalność tego pionu regulowały osobne, wewnętrzne przepisy MSW, obowiązywała w nim inna terminologia – odnosząca się zarówno do środków, jak i metod pracy operacyjnej, a także do form jej dokumentacji – oraz odmienne reguły prowadzenia działań. Aktywność pionów operacyjno-technicznych także regulowały odrębne przepisy, dlatego skon-

---

<sup>1</sup> Tekst instrukcji był kilkakrotnie publikowany, zob. *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 123–139. Zob. także: wydanie faksymilowe w *Tajni współpracownicy. Dokumenty*, [b.m. 1993]; „Zarządzenie nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych z dnia 1 II 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych. Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych” [w:] „*Biblia*” *Służby Bezpieczeństwa: Instrukcja 006/70*, wstęp H. Głębocki, „Arcana”, nr 46–47, 2002, s. 40–73. W niniejszej publikacji, cytując fragmenty „Instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych” z 1970 r., odwoływano się do publikacji Tadeusza Ruzikowskiego.

<sup>2</sup> Wyjątek uczyniono dla kwestii fundamentalnych, jakimi są osobowe środki pracy operacyjnej oraz formy i metody działań operacyjnych. Różnice w terminologii związanej z tą problematyką, występujące w języku operacyjnym Departamentu I oraz pozostałych pionów operacyjnych SB, wyjaśniono w przypisach.

centrowano się na omówieniu zagadnień bezpośrednio związanych z działalnością pionów operacyjnych.

W przekonaniu autora we współczesnej historiografii brakuje publikacji, które mogłyby stanowić dla badaczy punkt odniesienia podczas analizowania poszczególnych przypadków aktywności SB wobec konkretnych osób czy środowisk. Edycje źródłowe instrukcji i zarządzeń resortowych, choć niezwykle istotne, wydają się niewystarczające. Ponadto w niektórych pracach, przede wszystkim o charakterze popularyzatorskim, zauważalna jest znaczna liczba błędów, wynikających – jak można sądzić – z braku wiedzy autorów o tym, czym była praca operacyjna, jakim celom służyła i w jaki sposób ją prowadzono. Niniejsza publikacja ma wypełnić tę lukę, przedstawiając modelowe ujęcie pracy operacyjnej, przy czym teoria rozumiana będzie jako model praktycznego działania, wizja tego, jak – zdaniem autorów resortowych – praca operacyjna powinna wyglądać<sup>3</sup>. Celem książki jest zatem ukazanie, jak w resorcie spraw wewnętrznych definiowano pracę operacyjną i jej poszczególne elementy oraz w jaki sposób wyobrażano sobie działalność operacyjną, której efektem miało być przedłużenie trwania komunistycznej dyktatury i stłumienie społecznej niezależności, dążeń demokratycznych oraz niepodległościowych. Ujęcie takie zgodne jest z definicją podaną przez jednego z autorów resortowych: *zadaniem teorii pracy operacyjnej jest, ogólnie rzecz biorąc, badanie prawidłowości występujących w działalności operacyjnej resortu spraw wewnętrznych i pokrewnych służb, a także wypracowanie metodyki i dyrektyw działania praktycznego, zmierzających do zapewnienia przewagi nad kapitalistycznymi służbami specjalnymi oraz do zapobieżenia, ograniczenia, a z czasem do wykorzenienia przestępczości pospolitej*<sup>4</sup>. Pamiętać jednak należy, że opisywana tutaj teoria, często – z różnych przyczyn – rozmięła się z praktyką resortową.

Syntetyczny elementarz-przewodnik dotyczący pracy operacyjnej SB pozwala spojrzeć na rzeczywistość PRL z punktu widzenia resortu i częściowo może pomóc zrozumieć rozbieżności istniejące pomiędzy relacjami kombatanatów i działaczy antysystemowych a zapisami z archiwaliów resortowych. Niezwykle często są one bowiem skutkiem osobliwego spojrzenia na wydarzenia, charakteryzującego funkcjonariuszy komunistycznej policji politycznej, czego niepodobna zrozumieć bez poznania zasobu środków i metod działania, którymi się posługiwali.

---

<sup>3</sup> Zastrzeżenie to jest o tyle istotne, że w latach 80. w resortowych szkołach MSW (w których zatrudniano także kadrę z normalnych szkół wyższych) rozwinięto badania nad teorią pracy operacyjnej ujmowaną z punktu widzenia metodologii nauki. Prowadzono wówczas spór, czy jest ona elementem kryminalistyki, czy niezależną dyscypliną badawczą.

<sup>4</sup> IPN Kr 172/30, Bogusław Zajac, *Informacja w działaniach operacyjnych*, Instytut Kryminalistyki i Kryminologii Akademii Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1983, s. 8–9.

Podstawowymi źródłami niniejszej publikacji są wydawnictwa wewnętrzzesortowe dwojakiego rodzaju. Pierwszym są podręczniki, których używano w trakcie szkoleń dotyczących pracy operacyjnej, na jakie kierowano funkcjonariuszy SB<sup>5</sup> – rzadziej odbywanych w czasie tzw. kursu zerowego (który musiał zaliczyć każdy nowo przyjęty funkcjonariusz SB), najczęściej zaś podczas kursów oficerskich (trzyletnich studiów zawodowych lub podyplomowych) albo specjalistycznych szkoleń organizowanych np. dla poszczególnych pionów czy kadry kierowniczej. Drugim źródłem – o charakterze uzupełniającym w stosunku do podręczników – są prace dyplomowe pisane przez absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie<sup>6</sup>. Ich specyfika polega na tym, że zazwyczaj składają się z dwóch części – teoretycznego przedstawienia zagadnienia tytułowego oraz omówienia go na przykładach pochodzących z jednostki macierzystej funkcjonariusza. W niniejszej publikacji wykorzystano przede wszystkim fragmenty o charakterze teoretycznym.

Inspiracją do przeprowadzenia badań nad podręcznikami resortowymi stał się zapis w „Zarządzeniu nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych z dnia 1 II 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych”, w którym nakazano: *Dyrektor Departamentu Szkolenia i Wydawnictw [MSW]: 1) uwzględni w programach nauczania w szkołach i ośrodkach szkolenia i doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i funkcjonariuszy Służby Milicji problematykę zasad i form pracy operacyjnej ustalonych w instrukcji, 2) zorganizuje w terminie do dnia 31 grudnia 1970 r., w ramach doskonalenia zawodowego, przeszkolenie z zakresu problematyki instrukcji funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji wykonujących pracę operacyjną*<sup>7</sup>.

Roli szkół resortowych oraz rozmaitych szkoleń nie powinno się bagatelizować. Ogromny wzrost publikacji wewnętrzzesortowych miał miejsce w latach 70. i 80. Obok podręczników, stanowiących podstawę niniejszej publikacji, wydawano także – na użytek wewnętrzny – prace prezentujące wybrane sprawy prowadzone przez UB/SB w przeszłości<sup>8</sup>. Funkcjonariuszy

---

<sup>5</sup> Por. np. IPN Kr 0179/1664, *Wykaz literatury do tematyki ujętej w „Wýtycznych w sprawie doskonalenia zawodowego pracowników resortu spraw wewnętrznych na lata 1971–1974”*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1971.

<sup>6</sup> Szerzej o szkołach resortowych zob. W. Frazik, *Prace dyplomowe funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w zasobie archiwalnym oddziałów Instytutu Pamięci Narodowej. „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”* [dalej: „ARwPL”], nr 2 (4), 2006, s. 493–495 (tam literatura).

<sup>7</sup> „Zarządzenie nr 006/70...”, s. 121.

<sup>8</sup> Zob. np.: IPN Kr 0152/75, *Operacja „Lato-79”*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1983; IPN Kr 0179/1, Janusz Łabędzki, Marian Stróżyń-

łatwiej było szkolić na konkretnych przykładach. Taka metoda kształcenia nowych kadr miała je lepiej przygotowywać do działań praktycznych. Brano też pod uwagę zastrzeżenia, jakie zgłaszano wobec szkoleń operacyjnych przeprowadzanych w latach wcześniejszych. W opublikowanych tuż przed upadkiem PRL wspomnieniach Czesława Gózdza, absolwenta Centrum Wyszakolenia, znalazło się bowiem zdanie o mankamentach szkoleń z lat 40. i 50.: *z perspektywy lat uważam, że za mało albo wcale nie uczyliśmy się na konkretnych przykładach spraw operacyjnych. Za mało było wykładów z psychologii, a w ogóle z religioznawstwa. Niektóre wykłady zawodowo-specjalistyczne wygłaszał szczupły, niskiego wzrostu mjr Łoj, który bardzo często powtarzał nam, że tu uczymy się teorii, ale praktyka jest inna. „Tu możecie sobie zaplanować pracę, ale w praktyce to nie zawsze wychodzi, w tej służbie oprócz nauki jest wymagane logiczne myślenie”*<sup>9</sup>. Przyjmując taki punkt widzenia, jeszcze raz należy podkreślić różnice między wytycznymi teoretycznymi – przedstawionymi w podręcznikach – a praktyką opisaną w dokumentacji operacyjnej oraz publikacjach prezentujących szczególnie istotne – pod względem szkoleniowym – działania UB/SB.

W dwóch ostatnich dekadach PRL wyjątkowe znaczenie uzyskał system kształcenia funkcjonariuszy SB. Starano się wówczas wyeliminować problemy związane z edukacją kadry resortu, jakie towarzyszyły bezpieczeństwu od chwili jej powstania. W pierwszych latach powojennych w szeregi UB wstępowały osoby nieposiadające odpowiedniego przygotowania teoretycznego – najczęściej przeszkolone jedynie na Kursie Specjalnym (zazwyczaj miesięcznym; nazywany też Kursem Szkoły Specjalnej), przeprowadzanym przy wojewódzkich urzędach bezpieczeństwa publicznego. Dominowały osoby *klasowo bliskie* nowej – zainstalowanej przez Sowietów – władzy, a więc

---

ski, *Z doświadczeń pracownika operacyjnego SB. Sprawa kryptonim „Cezary”*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1972; IPN Kr 0179/70, [Janusz] Łabędzki, J. Podolski, *Rozpracowanie krajowego źródła informacji Radia „Wolna Europa”*, Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970; IPN Kr 0179/94, [Janusz] Łabędzki, J. Podolski, *Streszczenie sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Kanal”*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1973; IPN Kr 0179/111, Andrzej Dudziński, *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Ikar”*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1987; IPN Kr 0179/481, Andrzej Dudziński, *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Astor”*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984; IPN Kr 0179/482, Marian Nabiałek, *Gra kontrwywiadowcza kryptonim „Kruk”*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1978; IPN Kr 0179/555, Franciszek Gawlas, *Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Uciekinierzy”*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1972.

<sup>9</sup> IPN Rz 00219/54, *Legionowski Ośrodek Szkolenia Służby Bezpieczeństwa, cz. II, Wspomnienia absolwentów Centrum Wyszakolenia, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1989, s. 163.*

robotnicy i chłopi, legitymujący się najczęściej tylko wykształceniem podstawowym (często niepełnym). Nawet wśród kadry kierowniczej posiadanie dyplomu ukończenia szkoły średniej było rzadkością. Już na przełomie lat 40. i 50. organizowane były szkolenia specjalistyczne, najczęściej jednak tylko dla kadry kierowniczej (tzw. kursy aktywu kierowniczego)<sup>10</sup>, ewentualnie kursy oficerskie dla osób, którym zamierzano powierzyć odpowiednie funkcje kierownicze. Dopiero na przełomie lat 50. i 60., w konsekwencji wprowadzonych zarządzeń resortowych, funkcjonariusze SB uzupełniali wykształcenie, przeważnie w specjalnych szkołach dla pracujących, składając masowo egzaminy maturalne. W kolejnych latach natomiast kadra kierownicza uzyskiwała dyplomy inżynierskie i magisterskie. Od lat 60. w aparacie SB zainicjowano szkolenie funkcjonariuszy na szerszą skalę. Zaczęto wówczas selekcjonować kandydatów, biorąc pod uwagę ich wykształcenie, co było o tyle prostsze, że ogólnie wzrastał poziom edukacyjny obywateli, a ponadto przeprowadzane były wewnątrzresortowe kursy zawodowe. W latach 70. przyjmowano do resortu głównie osoby po studiach, a mimo to niemal każdy funkcjonariusz odbywał przeszkolenie oficerskie w Akademii Spraw Wewnętrznych (studium podyplomowe). Zintensyfikowano także szkolenia wewnętrzne, oddzielnie dla każdego pionu (np. ogólnoooperacyjne, związane z działalnością Wydziału II, Wydziału „T”, Wydziału „W”)<sup>11</sup>. Kontynuowano zarazem organizowanie kursów dla kadry kierowniczej (np. doskonalenia zawodowego dla zastępców komendantów powiatowych MO ds. SB). Te wszystkie działania przynosiły efekt w postaci coraz lepszego przygotowania kadr resortu. Było to koniecznością związaną ze zmianą sytuacji politycznej w Polsce i bloku wschodnim, czemu towarzyszyły modyfikacje metod pracy operacyjnej. Pierwszym znaczącym wydarzeniem była „odwilż” w 1956 r. W jej konsekwencji zrezygnowano z masowych represji jako podstawowego środka działania komunistycznej policji politycznej. Szczególnie widoczna zmiana metod miała miejsce w drugiej połowie lat 70. i w latach 80. Przemiany społeczno-polityczne, które wówczas nastąpiły, nie pozostały bez wpływu na działania SB. Podkreślił to jeden z autorów resortowych: *proces ten, trwający od dłuższego czasu, zmierza konsekwentnie do nadania naszej pracy charakteru profilaktycznego przy jednoczesnym zawężaniu i ograniczaniu form i metod represyjnych*<sup>12</sup>. Wynikała z tego konieczność dostosowania obowiązujących procedur i instrukcji do rzeczywistości operacyjnej. W przypad-

---

<sup>10</sup> Organizowano także np. kursy śledcze w Centrali Wyszkożenia MBP, jednak nie miały one charakteru powszechnego.

<sup>11</sup> Organizowano również szkolenia bardzo wąskotematyczne, np. kurs specjalistyczny fotografii barwnej.

<sup>12</sup> IPN Wr 00147/814, Zenon Goroński, *Źródła informacji*, Departament Kadr i Szkolenia MSW, Warszawa 1965, s. 3.



ku gdy faktyczna działalność operacyjna odbiegała zbyt daleko od regulacji resortowych, wprowadzano nową instrukcję łączącą praktykę z wytycznymi teoretycznymi. Taką konieczność dostrzeżono u schyłku lat 60., wprowadzając w 1970 r. nową instrukcję, dostosowaną do zmienionych realiów operacyjnych. Zwracano na to uwagę w publikacjach resortowych, podkreślając: *bywa również i tak, że życie, praktyka, wyprzedza wydawane instrukcje i zarządzenia. Instrukcje bowiem są podsumowaniem problemów, spraw, pojęć, które przyjęły się w życiu i które należy stosować, opierać się na nich, działać w oparciu o nie. Tak właśnie powinniśmy traktować instrukcję 03/60<sup>13</sup>, która stanowi ramowy przepis określający podstawowe środki i formy pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa. Trzeba pamiętać, że wydana ona była w 1960 r., a praktyka poszła już znacznie dalej. Dlatego kuczowe trzymanie się zawartych w niej wytycznych i zaleceń, obawa, aby poza nie nie wykroczyć, nie zawsze może być oceniane jako zjawisko pozytywne<sup>14</sup>. Już po wprowadzeniu „Instrukcji” z 1970 r. podkreślano: między nową Instrukcją a Instrukcją nr 03/60 istnieją zasadnicze różnice. Na skutek warunków w jakich zrodziła się poprzednia Instrukcja, znalazło się w niej szereg postanowień formułujących mniej lub bardziej kategorycznie zakazy i nakazy, ograniczające aktywność naszego aparatu i utrudniające skuteczne realizowanie zadań postawionych przed Służbą Bezpieczeństwa. Znajdowało to jaskrawy wyraz przede wszystkim w zasadach wszczynania i organizowania działań operacyjnych, a w szczególności w zakresie pozyskiwania tajnych współpracowników. Ustanowione wówczas zasady pozyskiwania tajnych współpracowników były od początku krytykowane, a praktyka, pod wpływem potrzeb życia, stopniowo od nich odstępowała<sup>15</sup>.*

Pracę operacyjną należy zatem postrzegać dynamicznie, jako bezustannie doskonalony sposób zwalczania osób i środowisk uznanych za wrogie wobec rządzącej mniejszości komunistycznej. Tym samym instrukcje określały jedynie podstawowe środki i metody działań operacyjnych, które w praktycznym zastosowaniu mogły być rozwijane i rozbudowywane<sup>16</sup>. Jednocześnie

<sup>13</sup> Chodzi o „Instrukcję nr 03 o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa”, wprowadzoną „Zarządzeniem nr 0121/60 ministra spraw wewnętrznych z dnia 2 lipca 1960 r. w sprawie nowych przepisów o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa”. Pełny jej tekst zob. w *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 94–120.

<sup>14</sup> IPN Wr 00147/814, Zenon Goroński, *Źródła...*, s. 14.

<sup>15</sup> IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych (pomocniczy materiał do szkolenia)*, Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970, s. 6. Por. „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 123.

<sup>16</sup> Por. IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 5.

narzuciły jednak stosunkowo sztywne formy dokumentacji tych działań. Ze względu na dynamikę przemian instrukcja obowiązująca od 1970 r. jest tylko punktem wyjścia właściwych rozważań, które prowadzone są na podstawie analizy podręczników i prac dyplomowych uwzględniających praktyczną stronę działań operacyjnych i uwypuklających faktyczne zmiany środków i metod pracy w latach 70. i 80.

Zmiany te polegały przede wszystkim na rezygnacji z metod sprowadzających się do represji i zwalczania przeciwników, które dominowały dotychczas, na rzecz profilaktyki. Coraz częściej zamiast eliminowania w drodze aresztowania osób uznawanych przez bezpiekę za wrogie wobec systemu decydowano się na taktykę głębokiej penetracji środowisk, w których one funkcjonowały, a także podejmowano próby zmiany kierunku ich działania. Od drugiej połowy lat 70. coraz szerzej stosuje się nieopisane w „Instrukcji” z 1970 r. metody: inspirację, dezinformację i dezintegrację. Warto, śledząc przedstawiony w niniejszej publikacji opis środków, metod i form pracy operacyjnej, zdawać sobie sprawę ze specyfiki lat 70. i 80., ówczesnej sytuacji Polski w świecie, działań ekipy Edwarda Gierka na arenie międzynarodowej, uzależnienia od kredytów z Zachodu, co nie pozwalało na zdecydowane masowe represje w stosunku do opozycji. Lata 80., w których komuniści poszukiwali wyjścia z sytuacji, w jakiej znaleźli się w związku z gospodarczą zapaścią i narodzinami wielomilionowego niezależnego od rządu ruchu społecznego oraz ze słabnącym wsparciem ZSRS, to okres, w którym wzrosło znaczenie SB. Rozbudowa etatowa policji politycznej miała na celu zabezpieczenie dopływu informacji i umożliwienie neutralizacji działań opozycji. Podkreślano to w następujący sposób: *nowo ukształtowana sytuacja społeczno-polityczna spowodowała wzrost zapotrzebowania czynników partyjnych i państwowych na informację, zdobywaną drogą operacyjną przez Służbę Bezpieczeństwa, dotyczącą sytuacji operacyjnej w PRL*<sup>17</sup>.

Zmieniona sytuacja polityczna zmuszała do stosowania innych metod, których skuteczność zależała od wyszkolenia funkcjonariuszy SB. Powodzenie działań profilaktycznych wymagało sprawniejszych kadr niż w działaniach represyjnych. Jednocześnie należy zauważyć, że „Instrukcja” z 1970 r., skierowana do kilku pionów operacyjnych, miała charakter niezwykle ogólny ze względu na ich specyfikę. W praktyce stosunkowo mało było elementów wiążących akcje kontrwywiadu z działaniami podejmowanymi przez pion antykościelny czy zwalczający opozycję. Dlatego każdy z nich, na bazie ogólnej instrukcji, wykształcił własne interpretacje teoretyczne i metody

---

<sup>17</sup> IPN Bi 0062/174, A. Kabać, *Organizacja i funkcjonowanie punktów odbioru PT w warunkach województwa białostockiego*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1983, s. 1.

postępowania<sup>18</sup>. Należy także mieć na uwadze coś, co można nazwać lokalną specyfiką, czyli indywidualne rozwiązania funkcjonujące jedynie w danej strukturze terytorialnej (np. w jednostkach podległych określonej komendzie wojewódzkiej). Stąd też prezentowane podręcznikowe rozwiązania teoretyczne nie zawsze da się zastosować do praktyki funkcjonującej w poszczególnych pionach.

W niniejszej pracy usiłowano odróżnić żargon bezpieczeństwa od języka operacyjnego, stanowiącego – w założeniu – narzędzie sprawnego i jednoznacznego porozumiewania się i przekazywania informacji. Co za tym idzie, posługiwano się częściowo językiem źródeł. Przyjęto zasadę tłumaczenia kluczowych pojęć przez cytowanie definicji funkcjonujących w publikacjach resortowych. W przypadku określeń sprzecznych, bądź pojęć różnie rozumianych przez ich autorów, próbowano stworzyć nową uniwersalną definicję, tłumacząc jednocześnie źródło rozbieżności, którym najczęściej okazywała się zmiana postrzegania pewnych zjawisk czy interpretacji pojęć przez funkcjonariuszy SB wraz z upływem czasu. Przytoczenie definicji ułożonych przez nich samych gwarantuje dosłowne oddanie resortowego znaczenia pojęć, które w języku codziennym są często nośnikami innych treści. Kolejnym z podstawowych celów niniejszej publikacji – obok ukazania modelu pracy operacyjnej – jest uporządkowanie leksykalne dyskursu o komunistycznejbezpieczeństwie. Problemy pojawiające się w dyskusjach wiążą się zazwyczaj z różnym rozumieniem zasadniczych pojęć i określeń używanych w języku operacyjnym. Można mówić o trzech przyczynach tych rozbieżności. Pierwszą jest celowa dezinformacja, czyli planowe wprowadzanie dwuznaczności pojęć i niejasności w ich interpretacji przez niektórych uczestników debaty. Pozostałe dwie wiążą się z niewiedzą: są efektem złego zdefiniowania danego pojęcia, co wynika z nieznamomości języka operacyjnego oraz przypisywania temu językowi treści, które mają określone słowa w języku potocznym.

Jednym z podstawowych pojęć występujących w tej pracy, a mogących budzić kontrowersje historyków zajmujących się badaniami nad opozycją niepodległościową i demokratyczną, jest określenie *w r o g a d z i a ł a l n o ś ć*. Stosowano je dla oddania charakteru publikacji stanowiących jej źródło. Przyjęte zostało za definicją resortową tłumaczącą, iż w ten sposób rozumiano *działalność przestępczą o podłożu politycznym, nazywaną także antypaństwową, odróżniając ją od pozostałej przestępczej działalności*<sup>19</sup>. Oznacza to, iż

<sup>18</sup> Przykładem interpretacji zapisów instrukcyjnych w ramach pionu są „Wytyczne dyrektora Departamentu IV MSW dotyczące form i metod działań operacyjnych Departamentu IV i jego odpowiedników w terenie” wydane 15 VII 1973 r. (zob. *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 466–487).

<sup>19</sup> IPN Kr 0179/15, Tadeusz Polaszek, *Wszczywanie, cel i zadania sprawy operacyjnego rozpracowania*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1985, s. 9.

w definicji wrogiej działalności nie mieściły się przestępstwa strictly kryminalne. W ten sposób rozróżniano zadania SB, czyli policji politycznej, od zadań MO – tzn. policji kryminalnej. Podkreślano zatem, że *Służba Bezpieczeństwa jest wyspecjalizowanym organem państwowym, powołanym do wykonywania zadań w zakresie ochrony podstawowych interesów socjalistycznego państwa oraz zwalczania wrogiej lub przestępczej działalności skierowanej przeciwko Polsce Ludowej i jej obywatelom*<sup>20</sup>.

Zgodnie ze stylistyką resortową, przyjętą w cytatach źródłowych, dla oddania specyfiki narracji zdecydowano się także używać określenia p r z e - c i w n i k. W tym ujęciu będzie on synonimem figuranta, czyli osoby uznanej za negatywnie ustosunkowaną do systemu władzy komunistycznej i będącej z tego powodu celem działań operacyjnych. Z kolei używane przez funkcjonariuszy SB pojęcie z a g r o ż e n i a definiowano jako zamierzenie bądź działanie *społecznie niebezpieczne, naruszające stan bezpieczeństwa wewnętrznego kraju, wywołane w celu obalenia lub osłabienia ustroju politycznego PRL, zakłócenia funkcjonowania państwa lub spowodowania innej poważnej szkody o znaczeniu polityczno-społecznym*<sup>21</sup>.

Używane w niniejszej pracy określenie k o m u n i s t y c z n y, dotyczące władzy, jej instytucji oraz przedstawicieli, nie odnosi się do komunizmu jako ideologii, ale jako systemu rządzenia. Ideologia komunistyczna (w wydaniu marksistowskim) była w ostatnich dwóch dekadach PRL jedynie propagandową fasadą, jednak system sprawowania władzy przetrwał jej upadek i przyjmując kolejne mutacje, dotrwał aż do powstania III Rzeczypospolitej.

Nazwa SB zastępowana będzie w niektórych wypadkach określeniami bezpieczeństwa lub komunistyczna policja polityczna, mającymi to samo znaczenie. Komunistyczny aparat represji czy aparat przymusu stanowią bowiem pojęcia znaczeniowo szersze, obejmując także inne struktury, np. MO, WOP, WSW czy Zarząd II Sztabu Generalnego. Nie jest również trafne określanie SB jako służby specjalnej. Pojęcie to – w powszechnym odbiorze – odnosi się bowiem do struktur prowadzących działania wywiadowcze i/bądź kontrwywiadowcze. Tymczasem zadania wyznaczone SB miały niewiele wspólnego z wywiadowczą lub kontrwywiadowczą ochroną interesu państwowego – wiązały się z zabezpieczaniem wpływów partii komunistycznej. Bezpieczeństwo była więc zdegenerowaną formą policji politycznej. Zdecydowanie bardziej zasadne wydaje się zatem nazywanie jej nie służbą specjalną, ale tajną służbą – bo taką była w istocie.

---

<sup>20</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna Służby Bezpieczeństwa (wybrane zagadnienia)*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1976, s. 6.

<sup>21</sup> IPN Kr 0179/67, Andrzej Peplowski, *Praca operacyjna Departamentu III MSW*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1985, s. 5.

## 2. Stan badań nad pracą operacyjną SB w latach 1970–1989

Dotychczasowe edycje źródłowe, materiały i studia ukazują działania aparatu represji wobec określonych środowisk czy konkretnych osób, stanowiąc najczęściej studium poszczególnych przypadków. Są one kluczowe dla zrozumienia złożonych dziejów Polski pod rządami komunistycznymi i roli, jaką odegrały w niej różne osoby oraz genezy III Rzeczypospolitej. W opracowanych już bibliografiach omówione zostały publikacje dotyczące szeroko pojętego aparatu represji<sup>22</sup>. W tym miejscu nie ma potrzeby przywoływać całego piśmiennictwa, jednak ze względu na zakres tematyczny niniejszej publikacji warto wskazać ważniejsze edycje źródeł, materiały i studia, które ilustrują działania operacyjne SB w latach 70. i 80. Tym bardziej że w dotychczasowych bibliografiach pominięto część publikacji, a ponadto, w ostatnich kilku miesiącach, wydano kilkanaście nowych ważnych prac.

W pierwszej kolejności omówione zostaną edycje źródłowe, następnie zaś studia problemowe. W każdym wypadku najpierw zaprezentowane będą publikacje o charakterze ogólnym, ukazujące metody pracy operacyjnej, natomiast po nich – poświęcone środkom stosowanym w tej działalności.

Podstawowym źródłem do badań nad teorią pracy operacyjnej w zakresie metod i środków są instrukcje. Choć już kilkakrotnie publikowano osobno instrukcje z 1970 i 1989 r.<sup>23</sup>, to z pewnością najważniejszym zbiorem tych normatywów jest praca Tadeusza Ruzikowskiego, prezentująca w jednym tomie instrukcje regulujące pracę operacyjną pionów SB działających na terenie PRL<sup>24</sup>. Instrukcję pionu wywiadu z kolei przygotował do druku Paweł Piotrowski<sup>25</sup>.

---

<sup>22</sup> W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 63–116 (pierwodruk zob. w „ARwPL”, t. 1 [1], 2004, s. 475–522); F. Musiał, *Zamiast wprowadzenia: archiwalia komunistycznego aparatu represji* [w:] *ibidem*, s. 9–36.

<sup>23</sup> *Tajni współpracownicy...*; „Zarządzenie nr 006/70...”.

<sup>24</sup> *Instrukcje pracy operacyjnej...*

<sup>25</sup> P. Piotrowski, *Formy działalności operacyjnej wywiadu cywilnego PRL. Instrukcja o pracy wywiadowczej Departamentu I MSW z 1972 r.*, „ARwPL”, nr 1 (5), 2007 (w druku). Por. P. Gontarczyk, *Departament I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, „Glaukopis”, nr 5–6, 2006. Zob. także *Aneks nr 2. Instrukcja o pracy operacyjnej Zarządu II Sztabu Generalnego WP, Warszawa, 15 XII 1976* [w:] *Raport o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67 ust. 1 pkt 1–10 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. „Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego” oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007, s. 207–282.

Jedną z cenniejszych publikacji źródłowych, ukazujących metody pracy operacyjnej, jest sprawozdanie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW, która pracowała na początku lat 90., zajmując się głównie zabójstwami dokonanymi przez tzw. nieznanymi sprawców w latach 80.<sup>26</sup>

Najpopularniejszym wśród badaczy sposobem informowania o działalności aparatu represji stały się publikacje zbiorów dokumentów SB dotyczących osób, środowisk i wydarzeń. Monumentalny wybór tego rodzaju materiałów odnoszących się do opozycji lat 70. w Małopolsce wydano w Krakowie, pod redakcją Adama Rolińskiego<sup>27</sup>. Znaczącym mankamentem tego zbioru jest jednak brak komentarza naukowego. Kilka publikacji poświęcono znajdującym się w dokumentach SB opisom ważniejszych wydarzeń z okresu PRL. W opracowaniu Jerzego Eislera wydano wybór dokumentów MSW dotyczących grudnia 1970 r.<sup>28</sup> Coraz częściej publikowane są źródła resortowe poświęcone środowiskom opozycyjnym z lat 70. i 80. Ukazały się omówienia materiałów dotyczących Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela<sup>29</sup>, Studenckich Komitetów Solidarności<sup>30</sup> oraz „Solidarności Walczącej”<sup>31</sup>. Najwięcej publikacji poświęcono jednak NSZZ „Solidarność”<sup>32</sup>. Wydano także dokumenty związane z działaniami prowadzonymi przez SB w czasie stanu wojennego. Zaprezentowano

---

<sup>26</sup> *Raport Rokity. Sprawozdanie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW*, wstęp J. Rokita, posłowie A. Dudek, Kraków 2005.

<sup>27</sup> *Opozycja małopolska w dokumentach 1976–1980*, wybór i oprac. A. Roliński, Kraków 2003.

<sup>28</sup> *Grudzień 1970 w dokumentach MSW*, wybór, wstęp i oprac. J. Eisler, Warszawa 2000. Zob. także J. Eisler, „Kler nie zaostrza sytuacji”. *Grudzień 1970 w dokumentach Departamentu IV MSW*, „Więź”, nr 7, 2001.

<sup>29</sup> G. Waligóra, *General Krzysztoporski o rozłamowym Ogólnopolskim Spotkaniu Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce (Zalesie Górne, 10 czerwca 1978 roku)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” [dalej: „PiS”], nr 1 (5), 2004.

<sup>30</sup> *Kryptonim „Wasale”. Służba Bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977–1980*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2007.

<sup>31</sup> *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 1, *W oczach SB*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, W. Sawicki, G. Waligóra, Warszawa 2007.

<sup>32</sup> S. Cenckiewicz, *Kalendarium sierpnia '80. Wypisy źródłowe z dokumentów MO i SB*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” [dalej: „BIPN”], nr 7–8 (54–55), 2005; K. Dubiński, *Zapowiedź sierpniowego przełomu. Meldunki MSW o sytuacji w kraju w okresie 1 lipca – 16 sierpnia 1980*, „Zeszyty Historyczne”, z. 133, 2000; G. Majchrzak, *Informacje sytuacyjne MSW z sierpnia 1980 roku*, ibidem, z. 145, 2003; „Solidarność” *Małopolska 1980–1981. Wybór dokumentów*, wybór, wstęp i oprac. M. Orski, A. Roliński, E. Zając, Kraków 2006; G. Majchrzak, *Początki „ochrony” NSZZ „Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa (wrzesień 1980 – kwiecień 1981)*, „PiS”, nr 2 (4), 2003; *Przeciw „Solidarności” 1980–1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, wybór dokumentów i oprac. J. Draus, Z. Nawrocki, Rzeszów 2000; W. Zabłocki, *Co o nas wiedzieli? NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Jagiellońskiego w dokumentach SB*, Kraków 2005.

w ten sposób zarówno dokumenty proweniencji centralnej<sup>33</sup>, jak i regionalne – z Białostoczczyzny<sup>34</sup> i Małopolski<sup>35</sup>. Opublikowano materiały ukazujące opozycję lat 80. widzianą „oczami SB”<sup>36</sup>, Wojciech Sawicki zaś opracował raport pokazujący schyłkową PRL z punktu widzenia resortu<sup>37</sup>.

Ukazały się także edycje źródłowe związane z działaniami SB wobec konkretnych osób<sup>38</sup>.

Znacząca liczba publikacji odsłania metody działań SB wobec Kościoła katolickiego. Fundamentalną pozycją poświęconą tej tematyce jest praca zbiorowa pod redakcją Adama Dziuroka<sup>39</sup>. Ważną edycją są opublikowane plany pracy operacyjnej Departamentu IV MSW na lata 1972–1979<sup>40</sup>, choć w pracy, niestety, nie zamieszczono bibliografii, a w przypisach nie odnotowano źródeł przytaczanych informacji. W zbiorze pod redakcją ks. Józefa Mareckiego i Filipa Musiała pokazano metody działań bezpieczeństwa prowadzonych przeciwko hierarchii duchownej<sup>41</sup>. Krzysztof Kaczmarski i Andrzej Romaniak wydali z kolei materiały źródłowe dotyczące ks. Adama Sudoła<sup>42</sup>.

<sup>33</sup> P. Raina, M. Zbrożek, *Operacja „Lato-80”. Preludium stanu wojennego. Dokumenty MSW 1980–1981*, Pelplin 2003; *Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*, wybór, wstęp i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001; *Stan wojenny w Polsce. Dokumenty i materiały archiwalne 1981–1983*, red. T. Walichnowski, Warszawa 2001. Zob. także aneks z dokumentami Departamentu V MSW w opracowaniu Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. *Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981 r.*, red. T. Tabako, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 2003 (wyd. 2 uzup.).

<sup>34</sup> T. Danilecki, *Rozpracowanie podziemnych struktur. Region Białostok NSZZ „Solidarność”*, „BIPN”, nr 7–8 (54–55), 2005; *Władza i opozycja w stanie wojennym na Białostoczczyźnie*, wybór i oprac. T. Danilecki, M. Kietliński, Białostok 2006.

<sup>35</sup> *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty*, oprac. Z. Solak, J. Szarek, współpraca H. Głębocki, J. Nowak, A. Roliński, Kraków 2005.

<sup>36</sup> Ł. Kamiński, P. Piotrowski, *Podziemie wrocławskie w oczach Służby Bezpieczeństwa*, „PiS”, nr 2 (2), 2002; P. Piotrowski, *Wrocławska opozycja w 1986 roku w materiałach Służby Bezpieczeństwa*, ibidem, nr 2 (4), 2003; *Podziemie antykomunistyczne w 1987 r. w oczach Służby Bezpieczeństwa*, wyd. W. Sawicki, „Arcana”, nr 27, 1999.

<sup>37</sup> W. Sawicki, *Raport Kiszczaka dla Moskwy, czyli czego nie powiedział minister Wiadcki*, Kraków 2002.

<sup>38</sup> P. Zwiernik, *Rozpracowanie „Motorniczego”*, „PiS”, nr 2 (4), 2003; J. Szarek, *Sprawa Operacyjnego Rozpracowania „Naprawiacz”*, „Arcana”, nr 4–5 (46–47), 2002. Por. *Jednoosobowy opozycjonista*, red. M. Hanik, Kraków 2004.

<sup>39</sup> *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych...*

<sup>40</sup> *Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, wstęp P. Tomasik, wybór i oprac. M. Bieleśzko, A.K. Piekarska, P. Tomasik, C. Wilanowski, Warszawa 2007.

<sup>41</sup> *Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2007. W tomie znalazły się źródła ilustrujące działania UB/SB przeciwko: bp. Juliuszowi Bieńkowi (oprac. A. Dziurok, Ł. Marek), kard. Henrykowi Gulbinowiczowi (oprac. T. Balbus, K. Stróżyna), bp. Janowi Pietraszce (oprac. J. Marecki, F. Musiał) oraz abp. Ignacemu Tokarczukowi (oprac. P. Chmielowiec, M. Krzysztofiński).

<sup>42</sup> *Kryptonim „Agresor”. Ks. Pralat Adam Sudół w dokumentach Służby Bezpieczeństwa i Urzędu do Spraw Wyznań w latach 1957–1989*, wstęp, wybór i oprac. K. Kaczmarski, A. Romaniak, Sanok 2006.

Szereg źródeł o charakterze przyczynkarskim opublikowali: Małgorzata Choma-Jusińska<sup>43</sup>, Marek Hałaburda<sup>44</sup>, Mariusz Krzysztofiński<sup>45</sup>, Grzegorz Majchrzak<sup>46</sup> oraz zespół badaczy z krakowskiego IPN<sup>47</sup>.

Zróżnicowane materiały безпеki zamieszczono w wyborze źródeł dokonanym przez zespół historyków wrocławskich, opublikowanym pod redakcją Wojciecha Wrzesińskiego<sup>48</sup>. Wydano także album (katalog wystawy) pokazujący dokumentację SB dotyczącą koncertów rockowych w Jarocinie; w tomie zamieszczono też ponad 200 dokumentów prezentujących działania безпеki<sup>49</sup>.

Ważne ze względu na przedstawienie rozmów operacyjnych jako metody działań SB są publikacje źródłowe prezentowane w „Arcanach”<sup>50</sup>.

Znacząca liczba edycji źródłowych koncentrowała się na ukazaniu osobowych środków pracy operacyjnej. W tym kontekście warto wymienić cenne publikacje (zbiory dokumentów): Piotra Gontarczyka (o Marianie Jurczyku)<sup>51</sup>, Henryka Głębockiego i Ewy Zając (o Henryku Karkoszy i Lesławie Maleszce)<sup>52</sup>, Dariusza Iwaneczki i Krzysztofa Kaczmarek (o Wojciechu Dzieduszyckim)<sup>53</sup>, a także Grzegorza Majchrzaka (o Małgorzacie Nie-

<sup>43</sup> M. Choma-Jusińska, *Sprawozdanie pokontrolne z pracy Wydziału IV Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Lublinie w 1988 roku*, „PiS”, nr 1 (7), 2005.

<sup>44</sup> M. Hałaburda, *Można było wybudować kościół, nie rozmawiając z SB* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. J. Szczepaniak, R. Terlecki, Kraków 2007.

<sup>45</sup> M. Krzysztofiński, *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP (Starowiejskich) w latach 1959–1973*, „ARwPL”, nr 1 (1), 2004.

<sup>46</sup> G. Majchrzak, *Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w świetle materiałów MSW*, „Dzieje Najnowsze”, nr 1, 2002.

<sup>47</sup> *Krakowska „Biała Służba” w roku 1987 w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, oprac. M. Kapusta, F. Musiał, P. Szczęsny, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa”, t. 2, 2006.

<sup>48</sup> *Drogi do niepodległości 1944–1956/1980–1989. Nieznane źródła do dziejów najnowszych Polski*, wstęp, wybór i oprac. T. Balbus, Ł. Kamiński, W. Sawicki, K. Szwańgrzyk, pod red. W. Wrzesińskiego, Wrocław 2001.

<sup>49</sup> K. Lesiakowski, P. Perzyna, T. Toborek, *Jarocin w obiektywie bezpieki*, Warszawa 2004.

<sup>50</sup> *Chcemy Panu pomóc. Stenogram z rozmowy z Lechem Wałęsą, przeprowadzonej przez płk. B. Klisia i płk. H. Starszaka 14 listopada 1982 r.*, oprac. S. Cenckiewicz, G. Majchrzak, „Arcana”, nr 70–71, 2006; *Nieoficjalny sondaż na temat ewentualnych rozmów. Jacka Kuronia pertraktacje z SB (1985–1989). Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. H. Głębocki, do druku podała S. Cenckiewicz, ibidem. Zob. także: A. Friszke, *Wyjaśnienie*, ibidem, nr 72, 2006; H. Głębocki, *W sprawie subiektywizmu ocen*, ibidem; J. Skórzyński, *Jacek Kuroń w MSW*, ibidem; A.F. Wojciechowski, *Nieporozumienie. W sprawie rozmów Jacka Kuronia z funkcjonariuszami SB w latach 1985–1989*, ibidem.

<sup>51</sup> P. Gontarczyk, *Tajny współpracownik „Święty”. Dokumenty archiwalne sprawy Mariana Jurczyka*, Warszawa 2005. Zob. także idem, *Relacja TW „Returna” ze spotkania z Jackiem Kuronim. Przyczynek do rozważań na temat wydarzeń marca 1968 r.*, „ARwPL”, nr 1 (2), 2005.

<sup>52</sup> H. Głębocki, E. Zając, „*Ketman*” i „*Monika*” – żywoty równoległe, „ARwPL”, nr 1 (2), 2005.

<sup>53</sup> D. Iwaneczko, K. Kaczmarek, *Życie w ukryciu. Agenturalna współpraca Wojciecha Dzieduszyckiego z aparatem bezpieczeństwa Polski Ludowej w latach 1949–1972*, ibidem, nr 2 (4), 2006.



zabitońskiej i Janie Bohuszewiczu)<sup>54</sup>. Peter Raina wydał zbiór materiałów dotyczących osobowych źródeł informacji donoszących na duchownych gdańskich<sup>55</sup>. Niezwykle ważnym źródłem jest stenogram rozmowy werbunkowej opublikowany przez Dariusza Iwaneczkę i Jolantę Tarnawską<sup>56</sup>.

Dokumentację dotyczącą osobowych źródeł informacji lub przez nie wytworzoną opublikowali także: Tomasz Balbus<sup>57</sup>, Sławomir Cenckiewicz<sup>58</sup>, Piotr Chmielowiec<sup>59</sup>, Tadeusz Paweł Rutkowski<sup>60</sup>.

Niezwykle istotny, choć wydawałoby się poboczny, temat dotyczący osobowych środków pracy operacyjnej poruszył Henryk Głębocki, wydając źródła, opisujące wynagrodzenia wypłacane tajnym współpracownikom przez SB w Krakowie<sup>61</sup>.

Bardzo ważne źródła poświęcone zasadom wykorzystywania środków techniki w działaniach operacyjnych opublikowali Piotr Gontarczyk<sup>62</sup> oraz Grzegorz Majchrzak<sup>63</sup>. Konrad Rokicki wydał natomiast instrukcję pracy pionu „B”<sup>64</sup>.

W studiach dotyczących lat 1970–1989 działania SB wobec wybranych środowisk stanowią bardzo często tylko jeden z poruszanych tematów, nie będąc podstawowym przedmiotem badań. Wśród tego typu publikacji niewątpliwie najobszerniejsza jest literatura poświęcona postępowaniu SB wobec NSZZ „Solidarność”; pisali o tym: Andrzej Friszke<sup>65</sup>, Maciej Korcuć i Jaro-

---

<sup>54</sup> G. Majchrzak, *Z dziejów „Tygodnika Solidarność”*. Rozpracowanie „Tygodnika Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa 1980–1982, Warszawa 2007.

<sup>55</sup> P. Raina, *Teczka ks. Henryka Jankowskiego. Agenci SB w Kurii Gdańskiej*, Warszawa 2007.

<sup>56</sup> D. Iwaneczko, J. Tarnawska, „Ksiądz z nami współpracuje, a my księdzu pomożemy”. *Stenogram werbunku księdza 4 grudnia 1978 r.*, „ARwPL”, nr 1 (3), 2006.

<sup>57</sup> T. Balbus, „Zgodnie z instrukcją spotkałem się...”. *Konfidenci SB wobec prezesa II Zarządu Głównego WiN płk. Franciszka Niepokólczyckiego (wybór raportów agentury z lat 1957–1974)*, „ARwPL”, nr 1 (3), 2006.

<sup>58</sup> S. Cenckiewicz, *Grudzień '70 w Gdańsku według tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa*, „PiS”, nr 1 (3), 2003; idem, *TW „Rybak”: agent artysta (Trójmiejski Sierpień '80 w raportach konfidenta SB)*, „Arcana”, nr 64–65, 2005.

<sup>59</sup> P. Chmielowiec, *Kosztowny „Jaśmin”*, „BIPN”, nr 3 (50), 2005.

<sup>60</sup> T.P. Rutkowski, *Gospodarka PRL na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. według ekspertyz konsultanta SB*, „ARwPL”, nr 2 (4), 2006.

<sup>61</sup> *Zarobki tajnych współpracowników SB w Krakowie*, wstęp H. Głębocki, „Arcana”, nr 46–47, 2002.

<sup>62</sup> P. Gontarczyk, *Informacje z podsłuchów*, „BIPN”, nr 5 (64), 2006; idem, *Instrukcja pionu „T” MSW w sprawie zakładania podsłuchu pokojowego*, „ARwPL”, nr 2 (4), 2006.

<sup>63</sup> G. Majchrzak, *Podsłuchy w sprawach operacyjnych*, „BIPN”, nr 5 (64), 2006.

<sup>64</sup> K. Rokicki, *Instrukcja pracy dla funkcjonariuszy obserwacji (Biura „B” MSW)*, „ARwPL”, nr 2 (4), 2006.

<sup>65</sup> A. Friszke, „*Tygodnik Solidarność*” 1981, „BIPN”, nr 7–8 (54–55), 2005.

sław Szarek<sup>66</sup>, Grzegorz Majchrzak<sup>67</sup>, Władysław Skalski<sup>68</sup>. Wydano książkę ukazującą wielkopolską „Solidarność” w materiałach aparatu represji<sup>69</sup>. Osobne studia stanowi wojennemu poświęcili Andrzej Paczkowski<sup>70</sup> oraz Wojciech Polak<sup>71</sup>. Elementy postępowania SB wobec niezależnego związku zawodowego znalazły się także w pracy zbiorowej pod redakcją Antoniego Dudka<sup>72</sup>, natomiast niektóre działania bezpieki tuż przed 1989 r. zostały przedstawione w książce tego autora poświęconej upadkowi dyktatury komunistycznej w Polsce<sup>73</sup>.

Duża liczba studiów i skromniejszych opracowań koncentrowała się jednak głównie na działaniach SB podejmowanych wobec przejawów aktywności antysystemowej. Zacząć należy od publikacji, które przez wiele lat stanowiły podstawowe źródło wiedzy dla osób zajmujących się badaniami nad komunistyczną policją polityczną, czyli książki *Konfidenci są wśród nas...*, której autorzy ukryli się pod nazwiskiem-pseudonimem Michała Grockiego<sup>74</sup>, oraz opracowań Andrzeja Zybortowicza<sup>75</sup>. Z wydawnictw omawiających metody i środki pracy operacyjnej SB należy wymienić artykuł Antoniego Dudka

<sup>66</sup> M. Korcuć, J. Szarek, *Zakopiańska „Solidarność” 1980–1989*, Zakopane 2006. Zob. także M. Korcuć, *Zakopiańska „Solidarność” w raportach Służby Bezpieczeństwa [w:] Drogi do Niepodległości. Polska, Podhale, Zakopane 1945–1989*, Zakopane 2005.

<sup>67</sup> G. Majchrzak, *Próba stworzenia „neo-Solidarności”*, „BIPN”, nr 7–8 (54–55), 2005.

<sup>68</sup> W. Skalski, „Solidarność” w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale” w Nowym Targu 1980–1981, Nowy Targ 2005.

<sup>69</sup> *Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006. W tomie zamieszczono artykuły: W. Handke, „Solidarność” w Regionie Leszczyńskim (1980–1981) w świetle akt SB. *Rekonasans archiwalny w poznańskim zasobie IPN*; W. Handke, R. Kościński, B. Kuświk, *Wielkopolskie Regiony NSZZ „Solidarność” (Kalisz, Konin, Leszno, Piła). Rekonasans archiwalny w OBUiAD w Poznaniu*; R. Kościński, *Materiały operacyjne dotyczące „Solidarności” pilskiej (1980–1981) w IPN w Poznaniu. Zarys pozostałości ze zniszczeń dokonanych przez SB*; idem, *SB wobec działaczy konińskiej „Solidarności” (1980–1981). Rekonasans archiwalny w OBUiAD – IPN w Poznaniu*; B. Kuświk, *NSZZ „Solidarność” byłego województwa kaliskiego (1980–1981) w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej*; R. Leśkiewicz, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska 1980–1981 w zasobie archiwalnym Oddziału IPN w Poznaniu*; G. Majchrzak, *Służba Bezpieczeństwa wobec pierwszej „Solidarności” 1980–1981*; A. Małyszka, *Zakładowa „Solidarność” w aktach SB na przykładzie Swarzędzkiej Fabryk Mebli*; P. Piotrowski, *Metodologia badania dokumentów dotyczących „Solidarności” wytworzonych przez Służbę Bezpieczeństwa*; P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska – wybrane aspekty działalności i problemy badawcze*.

<sup>70</sup> A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2006.

<sup>71</sup> W. Polak, *Stan wojenny – pierwsze dni*, Gdańsk 2006.

<sup>72</sup> *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.

<sup>73</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004.

<sup>74</sup> M. Grocki [ps.], *Konfidenci są wśród nas...*, Warszawa [1992].

<sup>75</sup> A. Zybortowicz, *Niewidoczna władza: komunistyczne państwo policyjne w Polsce lat osiemdziesiątych [w:] Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa

i Andrzeja Paczkowskiego, będący mini-syntezą dziejów UB/SB uwzględniającą zagadnienie technik operacyjnych i sieci agenturalnej<sup>76</sup>. Syntetyczne omówienie „Instrukcji” z 1970 r. opublikował natomiast Piotr Gontarczyk<sup>77</sup>. Specyficzne spojrzenie na działania bezpieki, charakterystyczne dla dzieł re-sortowych, znaleźć można z kolei u Henryka Dominiczaka<sup>78</sup>.

Należy także uwzględnić podjętą przez Adama Rolińskiego próbę przekrojowego ukazania rodzajów zainteresowań operacyjnych SB w Krakowie w latach 1962–1989<sup>79</sup>.

Większość publikacji stanowią jednak studia poświęcone konkretnym przypadkom. Wśród badaczy koncentrujących swe zainteresowania naukowe na działaniach SB w ostatnich dwóch dekadach PRL należy wyróżnić Sławomira Cenckiewicza<sup>80</sup> i Henryka Głębockiego<sup>81</sup>. Wartość ich prac – ukazu-

---

1997; idem, *W uścisku tajnych służb. Upadek komunizmu i układ postnomenklaturowy*, Warszawa 1993.

<sup>76</sup> A. Dudek, A. Paczkowski, *Poland [w:] A Handbook of the Communist Security Apparatus in East Central Europe 1944–1989*, ed. K. Persak, Ł. Kamiński, Warsaw 2005. Zob. także: A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy: lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002; idem, *Polacy pod obcą i własną przemocą [w:] S. Courtois i in., Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, wstęp do wyd. pol. K. Kersten, Warszawa 1999.

<sup>77</sup> P. Gontarczyk, *Aparat represji w PRL. Wyjaśnienie pojęć i modus operandi*, „Glaucopis”, nr 2–3, 2005.

<sup>78</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.

<sup>79</sup> A. Roliński, *Od „Wenecji” do „Reformacji”. Operacyjne zainteresowania krakowskiej Służby Bezpieczeństwa 1962–1989. Próba zestawienia*, „Sowiniec”, nr 27, 2005.

<sup>80</sup> S. Cenckiewicz, *Oziami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2005. W tomie znalazły się m.in. artykuły i materiały: „Nauka pod lupą”. Środowisko historyków w opiniach Służby Bezpieczeństwa (przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych); Służba Bezpieczeństwa wobec Wolnych Związków Zawodowych Wyrbrzeża (do sierpnia 1980 r.); Operacja „Arka” czyli Służba Bezpieczeństwa w walce z Ruchem Młodej Polski w latach 1979–1988; Od „Klanu” do „Renesansu”. Operacje SB wobec kierownictwa „Solidarności” w latach 1980–1982; „Sejmik” i „Debata”. SB wobec I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”; „N” jak niejawni. Jak działacz podziemia został ubekiem; Kością niezgody jest Gdańsk! Operacyjno-propagandowe aspekty wizyty Jana Pawła II w Trójmieście w dniach 11–12 czerwca 1987 r. Zob. także: idem, *Czempiński donosi z Chicago (o Kościele, Polonii i KOR)*, „Arcana”, nr 57, 2004; idem, *Dość paktów z czerwonymi*, „BIPN”, nr 4 (39), 2004; idem, *Powstrzymać powódź kontrrewolucji [w:] Droga do Niepodległości. Solidarność 1980–2005*, Warszawa 2005; idem, *Stocznia Gdańska im. Lenina w sierpniu 1980 w optyce i działaniach Służby Bezpieczeństwa [w:] Dla władzy, obok władzy, przeciw władzy. Postawy robotników wielkich ośrodków przemysłowych w PRL*, red. J. Neja, Warszawa 2005; idem, *Zemsta czy „wypadek przy pracy”?*, „BIPN”, nr 8–9 (67–68), 2006; idem, *Znaczenie archiwaliów służb specjalnych PRL w studiach nad dziejami NSZZ „Solidarność” [w:] „Solidarność” w imieniu narodu i obywateli*, red. M. Latoszek, Kraków 2005.

<sup>81</sup> H. Głębocki, *Policja tajna przy robocie. Z dziejów państwa policyjnego w PRL*, Kraków 2005. W tomie znalazły się m.in. artykuły i materiały: *SB wobec niezależnego ruchu stu-*

jących metody postępowania bezpieki głównie, choć nie wyłącznie, wobec opozycji przedsierniowej i „Solidarności” – jest nie do przecenienia.

O opozycji przedsierniowej pisało kilku autorów. Leszek Próchniak przedstawił działania SB wobec tych środowisk w Łodzi<sup>82</sup>, Robert Spałek zajął się Komitetem Obrony Robotników<sup>83</sup>, Krzysztof Wyszkowski – Wolnymi Związkami Zawodowymi Wybrzeża<sup>84</sup>, a Ewa Zając – sprawą Stanisława Pyjasa<sup>85</sup>.

Warto też odnotować polemikę Krzysztofa Wyszkowskiego z publikacją Roberta Spalka dotyczącą KOR<sup>86</sup>.

Działania SB podejmowane wobec „Solidarności” analizowali także: Adam Dziurok<sup>87</sup>, Dariusz Iwaneczko<sup>88</sup>, Grzegorz Majchrzak<sup>89</sup>, Przemysław Zwiernik<sup>90</sup>. O opozycji przedsierniowej i „solidarnościowej” w Krakowie pisali: Jarosław Szarek<sup>91</sup>, Dariusz Walusiak<sup>92</sup> i Ewa Zając<sup>93</sup>.

*denckiego w Krakowie (1976–1980) – rekoniesans archiwalny; Krakowscy „cisi” i „gęgacze” 1976–1980; Sprawa Stanisława Pyjasa – „Ketman”, „Zbyszek”, „Monika” i inni; „Świat nie przedstawiony”. SB wobec środowiska „Nowej Fali” (teczka Adama Zagajewskiego); „Solidarność” w grach operacyjnych SB 1980–1989 (problemy wybrane). Zob. także: idem, „Konspira”. Dzieje „Solidarności” w podziemiu 1981–1989 [w:] Droga do Niepodległości. Solidarność 1980–2005, Warszawa 2005; idem, Sieć agentury SB na uczelniach wyższych w PRL (na przykładzie Krakowa w latach 80. XX wieku), „Arcana”, nr 74–75 (2), 2007.*

<sup>82</sup> L. Próchniak, *Śłużba Bezpieczeństwa wobec opozycji w Łodzi 1976–1980*, „PiS”, nr 2 (4), 2003. Zob. także idem, *Nie dopisała frekwencja, dopisała безпеka*, „BIPN”, nr 5 (28), 2003.

<sup>83</sup> R. Spałek, „Gracze” – Komitet Obrony Robotników w propagandzie PRL, stereotypach oraz dokumentach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, „PiS”, nr 2 (4), 2003.

<sup>84</sup> K. Wyszkowski, *Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża czyli jak nieświadome narzędzie Śłużby Bezpieczeństwa wywołało antykomunistyczną rewoltę*, „Glaukopis”, nr 2–3, 2005.

<sup>85</sup> E. Zając, *Stanisław Pyjas w zainteresowaniu operacyjnym Śłużby Bezpieczeństwa [w:] Pamięci Stanisława Pyjasa. Opozycja małopolska w latach 1976–1989*, Kraków 2005.

<sup>86</sup> K. Wyszkowski, *W odpowiedzi na artykuł Roberta Spalka „Gracze” – Komitet Obrony Robotników w propagandzie PRL, stereotypach oraz dokumentach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, „PiS”, nr 2 (6), 2004; R. Spałek, *W odpowiedzi Krzysztofowi Wyszkowskiemu*, ibidem.

<sup>87</sup> A. Dziurok, *Znaleźć „Leszka”*, „BIPN”, nr 11–12 (70–71), 2006.

<sup>88</sup> D. Iwaneczko, *Śłużba Bezpieczeństwa wobec „Solidarności” w Przemysku 1980–1981*, „BIPN”, nr 12 (23), 2002. Zob. także idem, *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980–1989*, Warszawa 2005.

<sup>89</sup> G. Majchrzak, *Operacja kryptonim „Jocker”. Rozpracowanie Agencji Prasowej „Solidarność” przez Śłużbę Bezpieczeństwa*, „PiS”, nr 1 (9), 2006.

<sup>90</sup> P. Zwiernik, *Poznańskie wątki operacji „Tęcza”*, „BIPN”, nr 11–12 (70–71), 2006; idem, *SB przeciw makroregionowi*, ibidem, nr 1–2 (60–61).

<sup>91</sup> J. Szarek, *Kryptonim „Tygiel” [w:] Polska konfidencka*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2006.

<sup>92</sup> D. Walusiak, *Kryptonim „Dziennikarz”*, „Sowiniec”, nr 27, 2005.

<sup>93</sup> E. Zając, *Przeciwko „Solidarności”*, ibidem. Zob. także: eadem, *Pętla bezpieki [w:] Polska konfidencka...; eadem, Trzy tony donosów [w:] ibidem*.

Paweł Piotrowski skupił się na działaniach SB wobec „Solidarności Walczącej”<sup>94</sup>, a Wojciech Domagalski i Radosław Peterman przedstawili Niezależne Zrzeszenie Studentów m.in. z punktu widzenia SB<sup>95</sup>. O Konfederacji Polski Niepodległej w Krakowie pisała Anna Kęszycka<sup>96</sup>.

Postępowanie bezpieki wobec ruchu ludowego w ostatnich dwóch dekadach PRL omówili: Tomasz Chinciński<sup>97</sup>, Małgorzata Choma-Jusińska<sup>98</sup>, Dariusz Iwaneczko<sup>99</sup> oraz Mateusz Szpytma<sup>100</sup>.

Sporym zainteresowaniem cieszą się badania nad metodami działań operacyjnych wobec Kościoła katolickiego. Pierwszą monografią ukazującą je, dotyczącą m.in. lat 70. i 80., opublikował Andrzej Grajewski<sup>101</sup>, po nim tematykę tę, choć z innego punktu widzenia, przedstawił Henryk Dominiczak<sup>102</sup>. Zagadnieniu temu poświęcono jeden z numerów „Ateneum Kapłańskiego”<sup>103</sup>. Zajmowali się nim także: Tomasz Chinciński<sup>104</sup>, Piotr Chmielowiec<sup>105</sup>, Adam Dziurok<sup>106</sup>,

---

<sup>94</sup> P. Piotrowski, „Solidarność Walcząca” w świetle materiałów Służby Bezpieczeństwa, „BIPN”, nr 7–8 (54–55), 2005.

<sup>95</sup> W. Domagalski, R. Peterman, *Studenci '81. NZS w oczach partii i SB*, Łódź 2006.

<sup>96</sup> A. Kęszycka, *Służba Bezpieczeństwa wobec krakowskiej KPN w latach 1979–1989*, „Sowiniec”, nr 27, 2005. Zob. także J. Bukowski, *Intryga SB, a nie KPN*, ibidem, nr 28, 2006.

<sup>97</sup> T. Chinciński, „Noteć” przeciw rolniczej „Solidarności”, „BIPN”, nr 3–4 (62–63), 2006.

<sup>98</sup> M. Choma-Jusińska, *Powstanie i działalność Tymczasowego Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej. Władze partyjne i Służba Bezpieczeństwa wobec Komitetu [w:] Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1956–1989)*, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2004.

<sup>99</sup> D. Iwaneczko, *Od Ustrzyk Dolnych do stanu wojennego. Wybrane działania operacyjne SB wobec „Solidarności” rolniczej w Polsce południowo-wschodniej 1980–1981* [w:] ibidem.

<sup>100</sup> M. Szpytma, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność” na Podhalu, Spiszu i Orawie 1980–1981* [w:] *Drogi do Niepodległości...*

<sup>101</sup> A. Grajewski, *Kompleks Judasza. Kościół zraniony*, Poznań 1999.

<sup>102</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.

<sup>103</sup> „Ateneum Kapłańskie”, nr 575, 2005. W tomie zamieszczono m.in. artykuły: T. Chinciński, *Aparat bezpieczeństwa wobec zakonu jezuitów w Toruniu i w Bydgoszczy w latach 1945–1989. Metody pracy operacyjnej i strategia działania*; W. Polak, *Działania Służby Bezpieczeństwa w Toruniu wymierzone przeciwko praktykom religijnym i aktywności społecznej Kościoła (13 XII 1981 – 4 VI 1989)*.

<sup>104</sup> T. Chinciński, *Metody działań operacyjnych aparatu bezpieczeństwa PRL wobec Kościoła katolickiego w świetle teczek bezpieki*, „Universitas Gedanensis”, nr 1, 2005. Zob. także idem, *Na tropach prowokacji*, „BIPN”, nr 10 (45), 2004.

<sup>105</sup> P. Chmielowiec, *Działania lokalnego aparatu bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Tokarczuka*, „Studia Rzeszowskie”, nr 10, 2003; idem, *Wykorzystanie agentury w działaniach przeciwko biskupowi Ignacemu Tokarczukowi*, „BIPN”, nr 1 (24), 2003; idem, *Koncepcja rozwiązania sprawy „Rudka”*, ibidem.

<sup>106</sup> A. Dziurok, „Szczypanie” ks. Adolfa Chojnackiego, „BIPN”, nr 1 (24), 2003.

Krzysztof Kaczmarek<sup>107</sup>, Marek Lasota<sup>108</sup>, Bogumił Łoziński<sup>109</sup>, Grzegorz Majchrzak<sup>110</sup>, Michał Malec<sup>111</sup>, Łucja Marek<sup>112</sup>, Robert Derewenda<sup>113</sup>, Szczerpan Kowalik<sup>114</sup>, Alicja Paczoska<sup>115</sup>, Paweł Piotrowski<sup>116</sup>, Jan Żaryn<sup>117</sup> i Jacek Żurek<sup>118</sup>. Warto też wspomnieć o próbie podsumowania wiedzy o działaniach bezpieki przeciwko Kościołowi podjętej, na wczesnym etapie badań, przez Pawła Skibińskiego<sup>119</sup>.

<sup>107</sup> K. Kaczmarek, *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec księdza Adama Sudola w latach 1957–1989* [w:] *Kapłan wielkiej odwagi. Jubileusz 60-lecia kapłaństwa księdza pralata Adama Sudola*, red. A. Romaniak, H. Więcek, Sanok 2004.

<sup>108</sup> M. Lasota, *Informacja o zawartościach zasobów archiwalnych IPN dotyczących Karola Wojtyły*, „BIPN”, nr 7 (18), 2002; idem, *Lato 1979. Jan Paweł II w Krakowie*, „Znak”, nr 3, 2005; idem, *O raporcie Sejmowej Komisji poświęconym samodzielnej grupie „D” MSW*, „BIPN”, nr 1 (24), 2003; idem, „Zabezpieczanie” pobytu Jana Pawła II w Krakowie przez Służbę Bezpieczeństwa [w:] *Musicie być mocni, musicie być wierni. Katalog wystawy*, Kraków 2004; idem, *Zabójstwa księży w okresie PRL (z uwzględnieniem tzw. raportu Rokity)*, „Ateneum Kapłańskie”, nr 574, 2004. Należy też wspomnieć o ważnej, choć mającej charakter popularnonaukowy, pracy tego autora *Donos na Wojtyłę. Karol Wojtyła w teczkach bezpieki*, Kraków 2006. Zob. także *Karol Wojtyła w dokumentach bezpieki. Z Markiem Lasotą rozmawia Barbara Polak*, „BIPN”, nr 7 (18), 2002.

<sup>109</sup> B. Łoziński, *Jak służby bezpieczeństwa PRL zwalczały Kościół*, „Znaki Nowych Czasów”, nr 18, 2007.

<sup>110</sup> G. Majchrzak, „Lato–79”, „BIPN”, nr 7 (18), 2002. Zob. także: G. Majchrzak, J. Żaryn, *Ofensywa antykościelna i śmierć księdza Jerzego*, ibidem, nr 10 (45), 2004; W. Polak, *Toruńskie wątki i echa sprawy księdza Jerzego Popiełuszki*, ibidem.

<sup>111</sup> M. Malec, *Inwigilacja ks. Adolfa Chojnackiego przez SB* [w:] *Kościół katolicki w czasach...* Zob. także J.L. Franczyk, *Ksiądz Adolf Chojnacki 1932–2001. Boży buntownik* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, red. T. Balon-Mrocza, J. Szarek, wstęp T. Isakowicz-Zaleski, Kraków 2006.

<sup>112</sup> Ł. Marek, *Wydział IV SB KW MO/WUSW w Katowicach (1962–1989) – struktura, kierownictwo, zakres działania*, „ARwPL”, nr 1 (3), 2006.

<sup>113</sup> R. Derewenda, *Bezpieka wobec ruchu oazowego (1977–1981)*, „BIPN”, nr 4 (75), 2007.

<sup>114</sup> Sz. Kowalik, *Eksperyment. Władze PRL wobec biskupa Piotra Gołębiowskiego 1957–1980*, Radom 2006.

<sup>115</sup> A. Paczoska, *Reakcje mieszkańców Bydgoszczy na zniknięcie i śmierć ks. Jerzego Popiełuszki w meldunkach dziennych SB*, „Kronika Bydgoska”, nr 25, 2004.

<sup>116</sup> P. Piotrowski, *Podpalacze*, „BIPN”, nr 10 (45), 2004.

<sup>117</sup> J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1980)* [w:] *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2004. Zob. także *O metodach walki z Kościołem prowadzonej przez peerelowskie służby bezpieczeństwa z Antonim Dudkiem, Janem Żarynem i prok. Andrzejem Witkowskim rozmawia Barbara Polak*, „BIPN”, nr 1 (24), 2003.

<sup>118</sup> J. Żurek, *W obliczu śmierci. Zabójstwa osób duchownych w powojennej Polsce (1944–1989)*, „Znaki Nowych Czasów”, nr 18, 2007.

<sup>119</sup> P. Skibiński, *Infiltracja komunistycznych służb specjalnych w polskim Kościele – co już wiemy? Informacja na temat stanu badań*, „Teologia Polityczna”, nr 1, 2003/2004.

Osobne miejsce wśród tego rodzaju publikacji znajduje artykuł ks. Janka Urbana, w którym autor opisuje teczkę ewidencji operacyjnej na biskupa prowadzoną przez krakowską SB przeciwko bp. Janowi Pietraszce<sup>120</sup>. Tematykę teczek ewidencji operacyjnej na księdza podejmował także Dariusz Walusiak<sup>121</sup>, jednak kluczowe dla tej problematyki teksty opublikowali Ewa Zajac<sup>122</sup> i Jacek Żurek<sup>123</sup>.

Należy także wspomnieć o popularyzatorskiej, ale niezwykle istotnej, pracy ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego prezentującej obszerny materiał dotyczący działań bezpieki przeciwko duchowieństwu diecezji krakowskiej<sup>124</sup>.

Również postępowanie SB wobec laikatu w latach 1970–1989 spotkało się z zainteresowaniem badaczy. Całościowe ujęcie problemu podał Mirosław Piotrowski<sup>125</sup>, tematyką duszpasterstw zajęli się Dariusz Walusiak<sup>126</sup> i o. Jarosław Wąsowicz SDB<sup>127</sup>, Jarosław Szarek opisał przedsięwzięcia SB związane z IV Festiwałem Piosenki Religijnej<sup>128</sup>, a Janusz Zabłocki omówił zagadnienie tajnych działań wobec Polskiego Związku Katolicko-Społecznego<sup>129</sup>.

Publikowano także zróżnicowane tematycznie studia i materiały dotyczące innych środowisk i grup społecznych. Marek Czech przedstawił inwigilację środowiska „Spotkań”<sup>130</sup>. Jolanta Drużyńska i Stanisław M. Jankowski opisali działania bezpieki wobec krakowskiej „Piwnicy pod Baranami”<sup>131</sup>. Sposoby rozpracowania kadry akademickiej badali Piotr Franaszek<sup>132</sup>, To-

<sup>120</sup> J. Urban, *Teczka bp. Jana Pietraszki* [w:] *Kościół katolicki w czasach...*

<sup>121</sup> D. Walusiak, *TEOK. Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza* [w:] *Kościół w godzinie...*

<sup>122</sup> E. Zajac, *Teczka na księdza: TEOK, TEOB, TEOP*, „Arcana”, nr 70–71, 2006.

<sup>123</sup> J. Żurek, „*Teczki*” na księży i ich likwidacja (zakończenie działalności Departamentu IV MSW), „Ateneum Kapłańskie”, nr 574, 2004. Zob. także *Teczka na księdza*, „Karta”, nr 20, 1996.

<sup>124</sup> T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007.

<sup>125</sup> M. Piotrowski, *Sila władzy wobec środowisk katolików świeckich w PRL w latach 1944–1989*, „Glaukopis”, nr 2–3, 2005.

<sup>126</sup> D. Walusiak, *Kryptonim „Wierni”. Krakowskie duszpasterstwa akademickie* [w:] *Kościół w godzinie...*

<sup>127</sup> J. Wąsowicz, *Jak gdańska SB inwigilowała duszpasterstwa stanowo-zawodowe. Kryptonim „Niwa”* [w:] *ibidem*.

<sup>128</sup> J. Szarek, *Służba Bezpieczeństwa wobec IV Festiwalu Piosenki Religijnej „Sacrosong-72”*. Na esbeckich „Organach” [w:] *ibidem*.

<sup>129</sup> J. Zabłocki, „*Teczka*” na chadecję. Uwagi do dokumentów MSW z lat 1983–1986 (SOR „Mrowisko”), „Znaki Nowych Czasów”, nr 18, 2007.

<sup>130</sup> M. Czech, *Inwigilacja środowiska „Spotkań” przez służby specjalne PRL*, „PiS”, nr 1 (5), 2004.

<sup>131</sup> J. Drużyńska, S.M. Jankowski, *Kolacja z konfidentem. Piwnica pod Baranami w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, Kraków 2006.

<sup>132</sup> P. Franaszek, „*Sprawy*” Służby Bezpieczeństwa na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 80. XX wieku, „Alma Mater”, nr 90, 2007.

masz Gąsowski<sup>133</sup> i Ryszard Terlecki<sup>134</sup>. Marcin Kapusta omówił jedną ze spraw prowadzonych przez krakowską SB przeciwko niezależnemu harcerstwu<sup>135</sup>. Krzysztof Lesiakowski<sup>136</sup> i Jarosław Neja<sup>137</sup> badali działania SB podejmowane wobec środowisk robotniczych. Tematykę postępowania bezpieki w stosunku do polskiego uchodźstwa politycznego po 1970 r. podjął Paweł Machcewicz<sup>138</sup>. Z kolei Alicja Paczoska<sup>139</sup> omówiła bydgoskie echa wydarzeń grudnia 1970 r. Festiwal w Jarocinie z punktu widzenia SB przedstawił Paweł Perzyna<sup>140</sup>, a opozycję widzianą oczami Władysława Ciastonia opisał Tomasz Pompowski<sup>141</sup>. Postępowanie SB związane z próbami przeciwdziałania aktywności wywiadu brytyjskiego w Białostockiem badał Waldemar Franciszek Wilczewski<sup>142</sup>. Katarzyna Wordliczek poświęciła uwagę aktywności bezpieki w związku z organizowaną w 1988 r. przez opozycję Międzynarodową Konferencją Praw Człowieka<sup>143</sup>. Dariusz Iwaneczko<sup>144</sup> pisał o działaniach operacyjnych SB przed wyborami kontraktowymi w czerwcu 1989 r., a Tomasz Chinciński<sup>145</sup> – po nich.

Piotr Gontarczyk przedstawił efekty prac komisji zajmującej się aferą „Żelazo”<sup>146</sup>, odsłaniające kulisy działalności bezpieki.

W ostatnim czasie tematem dużej liczby opracowań stała się problematyka konfidentów SB. Próby zaprezentowania poszczególnych kategorii oso-

<sup>133</sup> T. Gąsowski, *Inwigilacja krakowskich uczelni przez Służbę Bezpieczeństwa w latach 1980–1985*, „Sowiniec”, nr 27, 2005.

<sup>134</sup> R. Terlecki, *Profesorowie UJ w aktach UB i SB*, Kraków 2002.

<sup>135</sup> M. Kapusta, *Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia kryptonim „Skaut”. Z dziejów niezależnego ruchu harcerskiego*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa”, t. 1, 2005.

<sup>136</sup> K. Lesiakowski, *Służba Bezpieczeństwa wobec środowisk robotniczych w Łodzi w grudniu 1970 i lutym 1971* [w:] *Dla władzy...*

<sup>137</sup> J. Neja, *Robotnicy województwa katowickiego w lecie 1980 w świetle materiałów Służby Bezpieczeństwa* [w:] *ibidem*.

<sup>138</sup> P. Machcewicz, *Operacja „Olcha”*. Władysław Bartoszewski, *Radio Wolna Europa i Służba Bezpieczeństwa*, „PiS”, nr 2 (10), 2006; *idem*, *Walka z Radiem Wolna Europa (1950–1975)* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki, Warszawa 2005. O krakowskim wątku inwigilacji znajomych Władysława Bartoszewskiego zob. F. Musiał, *Adwokat na podsłuchu* [w:] *Polska konfidencka...*

<sup>139</sup> A. Paczoska, *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec mieszkańców Bydgoszczy w czasie wydarzeń Grudnia 1970*, „Kronika Bydgoska”, nr 26, 2004.

<sup>140</sup> P. Perzyna, *Jarocin z perspektywy Służby Bezpieczeństwa*, „BIPN”, nr 10 (33), 2003.

<sup>141</sup> T. Pompowski, *General SB Władysław Ciastonia o opozycji w PRL*, „Glaukopis”, nr 5–6, 2006.

<sup>142</sup> W.F. Wilczewski, „Albion” i żubry, „BIPN”, nr 11 (46), 2004.

<sup>143</sup> K. Wordliczek, *Dysydencki „Złot”* [w:] *Precz z komuną*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2006.

<sup>144</sup> D. Iwaneczko, *Władza idzie do wyborów*, „BIPN”, nr 4 (39), 2004.

<sup>145</sup> T. Chinciński, *Ostatnia akcja SB*, *ibidem*.

<sup>146</sup> P. Gontarczyk, *Raport z działalności komisji powołanej do wyjaśnienia charakteru operacji kryptonim „Żelazo”*, „Glaukopis”, nr 7–8, 2007.



bowych środków pracy operacyjnej podjęli: Monika Komaniecka i Wojciech Sawicki<sup>147</sup>, Filip Musiał<sup>148</sup>, Paweł Piotrowski<sup>149</sup> oraz – prekursor w badaniach tego zagadnienia – Tadeusz Ruzikowski<sup>150</sup>.

Coraz więcej publikacji ukazuje konkretne przypadki osobowych źródeł informacji. O zagadnieniu agencji traktował jeden z numerów „Biuletynu Instytutu Pamięi Narodowej” (nr 3 [50], 2003). Ryszard Terlecki opublikował materiał o niej na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz opisał sprawę Henryka Karkoszy<sup>151</sup>, a Wojciech Polak jednemu z tajnych współpracowników poświęcił opracowanie książkowe<sup>152</sup>. Problematykę tę podjęli także: Tomasz Chinciński<sup>153</sup>, Sławomir Cenckiewicz i Piotr Gontarczyk<sup>154</sup> oraz Władysław Skalski<sup>155</sup>. Istotne znaczenie ma także artykuł Petra Błażka opisujący sprawę tajnego współpracownika Státní bezpečnosti działającego jako kurier „Solidarności Polsko-Czechosłowackiej”<sup>156</sup>.

Przypadkami poszczególnych tajnych współpracowników spośród duchowieństwa i laikatu katolickiego zajęli się: Maciej Korkuć<sup>157</sup>, Marek La-

---

<sup>147</sup> M. Komaniecka, W. Sawicki, *Filary systemu. Osobowe źródła informacji komunistycznych organów bezpieczeństwa państwa (1944–1990)*, „BIPN”, nr 3 (74), 2007. Zob. także: M. Komaniecka, *Osobowe źródła informacji w pionach technicznych Służby Bezpieczeństwa*, „ARwPL”, nr 1 (5), 2007 (w druku); W. Sawicki, *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, ibidem.

<sup>148</sup> F. Musiał, *Osobowe źródła informacji*, „BIPN”, nr 10 (69), 2006. Por.: idem, *Zamiast wprowadzenia...*; J. Marecki, F. Musiał, *Wprowadzenie [w:] Nigdy przeciw Bogu...* Zob. także publikacje o charakterze popularyzatorskim: F. Musiał, *Podręcznik безпеki [w:] Polska konfidencka...*; idem, *Polska konfidencka [w:] ibidem*.

<sup>149</sup> P. Piotrowski, *Specyfika pracy operacyjnej wywiadu PRL*, „BIPN”, nr 5–6 (76–77), 2007.

<sup>150</sup> T. Ruzikowski, *Agenci*, ibidem, nr 3 (50), 2003. Zob. także *Co kryją teczki? O tajnych współpracownikach bezpieki z Andrzejem Chojnowskim, Grzegorzem Majchrzakiem, Zbigniewem Nawrockim i Tadeuszem Ruzikowskim rozmawia Władysław Bułhak*, „BIPN”, nr 3 (50), 2003.

<sup>151</sup> R. Terlecki, *Rozstanie po latach. Agent „Las” i „Antoni” na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „ARwPL”, nr 1 (3), 2006. Zob. także idem, „Monika” czyli „nieprzerwany dopływ informacji”, „BIPN”, nr 3 (50), 2003.

<sup>152</sup> W. Polak, *Anatomia agenta. Historia tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa o pseudonimie „Karol” (1978–1983)*, Gdańsk 2005.

<sup>153</sup> T. Chinciński, *Stanisław Kuczyński (1932–1995), tajny współpracownik Służby Bezpieczeństwa w środowisku bydgoskiej „Solidarności”*, „ARwPL”, nr 2 (4), 2006.

<sup>154</sup> S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *Agent 33 stopnia: o współpracy Kazimierza Koźniewskiego z bezpieką*, „Arcana”, nr 69, 2006; idem, „Słowo harcerza”. *Kazimierz Koźniewski (1919–2005), agent ps. „33” i tygodnik „Polityka”*, ibidem, nr 74–75, 2007. Zob. także: P. Gontarczyk, *Pseudonim „Święty” [w:] idem, Kłopoty z historią. Publicystyka z lat 1996–2005*, Warszawa 2006; idem, *Maleszka o lustracji [w:] ibidem; Prawdziwa twarz Maleszki [w:] ibidem*.

<sup>155</sup> W. Skalski, *TW „Roman”*, „Sowiniec”, nr 27, 2005.

<sup>156</sup> P. Błażek, *Akcja „Červotoč” (Kolátek). Tajny współpracownik StB Stanislav Dvořák jako kurier „Solidarności Polsko-Czechosłowackiej”*, „PiS”, nr 1 (9), 2006.

<sup>157</sup> M. Korkuć, *SB wobec Kościoła katolickiego – sprawa ks. Mirosława Drozdka [w:] Kościół katolicki w czasach...*

sota<sup>158</sup>, Filip Musiał<sup>159</sup>, ks. Jan Szczepaniak<sup>160</sup>, Michał Wenklar<sup>161</sup>. Próbę syntetycznego przedstawienia problemu, przez ukazanie sieci agenturalnej Wydziału IV SB w Krakowie w 1987 r., podjął Wojciech Baliński<sup>162</sup>. Trzeba też przywołać ważny – choć, jak dotąd, pozostający jedynie w wersji elektronicznej – *Raport: Sprawa O. Konrada Hejmo. Działania Służby Bezpieczeństwa przeciwko Kościołowi katolickiemu w latach 1975–1988*<sup>163</sup>. Przypadki nieudanych werbunków opisali Adam Dziurok i Łucja Marek<sup>164</sup>.

Paweł Piotrowski opublikował przyczynkarski tekst o agenturze wojskowej policji politycznej<sup>165</sup>. Wydawane są także studia omawiające zagadnienie sieci agenturalnej z punktu widzenia krajowego lub regionalnego<sup>166</sup>.

Warto wspomnieć o ważnej, pod względem metodologicznym, pracy Adama Dziuby, który podjął tematykę wiarygodności dokumentacji osobowych źródeł informacji. Co prawda jego artykuł nie dotyczy lat 70. i 80., jednak jest pierwszą próbą zmierzenia się z tą problematyką<sup>167</sup>.

---

<sup>158</sup> M. Lasota, *Zawartość dokumentacji tajnego współpracownika o ps. „Delta”* [w:] *ibidem*.

<sup>159</sup> F. Musiał, *Julian Polan-Haraszin (1912–1984), sędzia WSR w Krakowie*, „ARwPL”, nr 1 (1), 2004; *idem*, *Wiązanie tajnych współpracowników z organami bezpieczeństwa Polskiego Ludowej. Przyczynek do dyskusji nad mechanizmem psychicznego manipulowania konfidentami*, *ibidem*, nr 2 (4), 2006; *idem*, *W sieci bezpieki. Przypadek jednego informatora* [w:] *Kościół w godzinie...*

<sup>160</sup> J. Szczepaniak, „*Wierny*” *aż do śmierci. Tajemna historia ks. Mieczysława Satory* [w:] *Kościół katolicki w czasach...*

<sup>161</sup> M. Wenklar, *Przypadek tajnego współpracownika o ps. „Turysta”* [w:] *ibidem*.

<sup>162</sup> W. Baliński, *Wydział IV krakowskiej Służby Bezpieczeństwa i jego agentura w 1987 roku*, „Sowiniec”, nr 27, 2005.

<sup>163</sup> A. Grajewski, P. Machcewicz, J. Żaryn, *Raport: Sprawa O. Konrada Hejmo. Działania Służby Bezpieczeństwa przeciwko Kościołowi katolickiemu w latach 1975–1988* (artykuł dostępny na stronie internetowej IPN: [www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)).

<sup>164</sup> A. Dziurok, Ł. Marek, „*Nie-współpracownicy*” *w sutannach. Przyczynek na temat niepowodzeń w werbunku agentury wśród duchowieństwa*, „Znaki Nowych Czasów”, nr 18, 2007.

<sup>165</sup> P. Piotrowski, *Kufel i jego kompania. Tajni współpracownicy wojskowych służb specjalnych*, „BIPN”, nr 3 (50), 2005. Zob. także *idem*, *Wojskowa Służba Wewnętrzna 1957–1989*, *ibidem*, nr 6 (16), 2002.

<sup>166</sup> T. Ruzikowski, *Osobowe źródła informacji wydziałów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa Komendy Stołecznej MO w latach 1981–1983*, „ARwPL”, nr 1 (3), 2006; *idem*, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „PiS”, nr 1 (3), 2003.

<sup>167</sup> A. Dziuba, *Kwestia wiarygodności akt agenturalnych. Refleksje po analizie akt 150 tajnych współpracowników aparatu bezpieczeństwa w województwie śląskim i katowickim z lat 1945–1956* [w:] *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź–Toruń, 2006. Problematykę pracy operacyjnej UB w latach 1945–1955 omówił, jak dotąd, najszerzej Dariusz Węgrzyn, zob. D. Węgrzyn, *Aparat bezpieczeństwa państwa wobec środowisk narodowych na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1946–1956*, Katowice–Kraków 2007, s. 17–76.

Osobne wydawnictwo poświęcono także taktyce stopniowego pozyskiwania duchownych<sup>168</sup>, inne zaś przydatności akt agenturalnych w badaniach historycznych<sup>169</sup>.

Poza wymienioną literaturą ukazały się publikacje mające charakter pomocniczy. Zalicza się do nich z pewnością praca Łukasza Kamińskiego wyjaśniająca podstawowe pojęcia języka operacyjnego SB<sup>170</sup>. W ostatnim czasie wydano *Wielki leksykon służb specjalnych świata*, w opracowaniu Jana Lareckiego, w którym znalazł się największy, jak dotąd, zbiór pojęć z języka operacyjnego – publikacja zawiera jednak nieścisłości w niektórych definicjach terminów pochodzących z języka operacyjnego i żargonu SB<sup>171</sup>.

Odrębnym zagadnieniem, niezwykle istotnym z punktu widzenia prezentowanego materiału, są procedury ewidencyjne i rejestracyjne, które stały się przedmiotem badań: Pawła Drzymały<sup>172</sup>, Wojciecha Fedorowicza<sup>173</sup>, Moniki Komanieckiej<sup>174</sup>, Joanny Piłat<sup>175</sup>, a w szczególności – Ewy Zajęc<sup>176</sup>.

Jako literaturę uzupełniającą, nierozzerwalnie związaną z omawianą tematyką, należy potraktować publikacje dotyczące metodologii, źródłownictwa i archiwistyki, opracowane na podstawie dokumentacji komunistycznego aparatu represji. Tematyka ta cieszy się w ostatnich latach coraz większym

---

<sup>168</sup> F. Musiał, *Metoda stopniowego werbunku duchownych (z podręczników SB)*, „BIPN”, nr 4 (75), 2007.

<sup>169</sup> W. Frazik, F. Musiał, *Akta agenturalne w pracy historyka* [w:] *Wokół teczek...*

<sup>170</sup> Ł. Kamiński, *Lingua securitatis* [w:] ibidem. Słowniczki bezpieczeństwa znalazły się także w publikacjach: K. Czubara, *Bezpieka. Urząd Bezpieczeństwa na Zamojszczyźnie 1944–1947*, Zamość 2003 (zawiera nieścisłości); M. Grocki [ps.], *Konfidenci są wśród nas...*; H. Piecuch, *Teczki, teczki, teczki...*, Warszawa 2005; *Teczki czyli widma bezpieczeństwa*, red. J. Snopkiewicz, Warszawa 1992. Edycję źródłową prezentującą pojęcia z języka operacyjnego pionu wywiadu UB/SB zob. A. Paczkowski, *Bardzo krótki słownik wywiadu* [w:] *Wokół teczek...*

<sup>171</sup> J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata*, Warszawa 2007.

<sup>172</sup> P. Drzymała, *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej na podstawie materiałów Wydziału „C” KW MO w Poznaniu*, „ARWPL”, nr 1 (3), 2006.

<sup>173</sup> W. Fedorowicz, *Charakterystyka Wydziału „C” KW MO w Białymstoku oraz próba określenia stanu zachowania akt i kartotek* [w:] *Z archiwum IPN*, t. 1, red. B. Groniek, Warszawa 2005.

<sup>174</sup> M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródło historyczne* [w:] *Wokół teczek...*; eadem, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa* [w:] ibidem.

<sup>175</sup> J. Piłat, *Zasady prowadzenia, funkcjonowania oraz rola ewidencji operacyjnej SB z uwzględnieniem przydatności zachowanych materiałów ewidencyjnych w bieżącej pracy Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *W kręgu „teczek”...*

<sup>176</sup> E. Zajęc, *Akta operacyjne Służby Bezpieczeństwa – wybrane problemy warsztatowe w świetle przepisów i procedur obowiązujących w pionie „C”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 19–20, 2003; eadem, *Glosa w sprawie akt operacyjnych w pracy historyka*, ibidem, nr 23, 2005; eadem, *Ślad pozostaje w aktach. Wybrane zagadnienia dotyczące funkcjonowania ewidencji operacyjnej w latach 1962–1989* [w:] *Wokół teczek...*

zainteresowaniem. Podstawowe znaczenie mają jednak publikacje zbiorowe, przede wszystkim: *W kregu „teczek”*. *Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*<sup>177</sup> oraz *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*<sup>178</sup>.

Szczególnie przydatne do badań nad teorią pracy operacyjnej są dwie bibliografie będące efektem działań rozbudowanych zespołów z całej Polski, zebrane i zestawione przez Wojciecha Frazika, prezentujące wydawnictwa resortowe przechowywane w archiwach IPN<sup>179</sup>. Bibliografie nie są, niestety, kompletne, mimo to ich wartość jest nie do przecenienia. Dorota Rawicka wydała natomiast bibliografię czasopism resortowych<sup>180</sup>.

\* \* \*

Publikacje dotyczące pracy operacyjnej SB w latach 1970–1989 wydane po 2007 r. omówiono w opracowaniu F. Musiał, *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2006–2010/2011*, które ukazało się w ramach zbioru *Archiwalia komunistycznego aparatu represji – zagadnienia źródłowe* (red. F. Musiał, Kraków 2012, s. 9–35).

### 3. Konstrukcja pracy

W książce przyjęto układ zagadnieniowy. W Rozdziale 1 zaprezentowano problematykę związaną z SB – jej kadrami, strukturą i zmianami, jakie w niej zaszły w latach 1970–1989 oraz podstawowymi zadaniami, jakie wyznaczano poszczególnym pionom. Omówiono także kwestie pracy operacyjnej, ukazując reguły, które nią rządziły oraz definiując ważniejsze pojęcia z nią związane.

W dalszej części pracy przyjęto zasadę kolejnego omawiania problematyki wynikającej z pracy operacyjnej, przyjmując porządek tematów za

---

<sup>177</sup> *W kregu „teczek”...* W tomie zamieszczono m.in. artykuły: Z. Krupska, *Zarządzanie dokumentacją aktową w naczelnym organach bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w latach 1944–1990*; M. Jasiński, *Teczki osobowych źródeł informacji i ich stan zachowania w zasobie archiwalnym Oddziału IPN w Łodzi*.

<sup>178</sup> Poza wymienionymi już artykułami z tej publikacji zob. także: M.J. Chodakiewicz, *Wędrowki historyka. Kilka słów o metodologii*; A. Dudek, Z. Zblewski, *Materiały operacyjne służb specjalnych PRL jako źródło historyczne. Uwagi metodologiczne*; P. Milczanowski, *Specyfika struktury organizacyjnej Archiwum MSW*.

<sup>179</sup> W. Frazik, *Prace dyplomowe funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa...*; idem, *Publikacje proweniencji MBP-KdsBP-MSW przechowywane w oddziałowych Biurach Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej [w:] Wokół teczek...*

<sup>180</sup> D. Rawicka, *Bibliografia zawartości czasopisma „Problemy Teorii i Praktyki Operacyjnej SB” za lata 1975–1987 i „Problemy Ochrony Bezpieczeństwa Państwa” za lata 1988–1989*, „ARwPL”, nr 1 (1), 2004.

„Instrukcją” z 1970 r. Przedstawiono zatem jej cele i zasady. Dodatkowo omówiono zmiany, jakie zaszły w tej materii po 1970 r., a które wynikały z nowych zadań stawianych przed SB w związku ze zmieniającą się sytuacją polityczną i społeczną.

W Rozdziale 2 przedstawiono środki (czyli narzędzia) pracy operacyjnej. W pierwszej kolejności omówiono zagadnienia związane z osobowymi środkami pracy operacyjnej, czyli agenturą komunistyczną. Zdefiniowano i przeanalizowano podstawowe kategorie osobowych źródeł informacji wykorzystywanych przez pionierzy operacyjne SB działające na terenie PRL w latach 1970–1989. Najwięcej miejsca poświęcono tajnym współpracownikom, osobno prezentując problematykę związaną z ich werbunkiem, współpracą (prowadzeniem źródła, łącznością z nim, szkoleniem, wychowaniem oraz kontrolą) i jej zakończeniem. Przedstawiono także kwestie dotyczące dysponentów lokali kontaktowych oraz pozostałych kategorii osobowych źródeł informacji: kontaktów operacyjnych, kontaktów służbowych oraz konsultantów. W ostatnim podrozdziale wskazano na kategorie osobowych źródeł informacji występujące w praktyce operacyjnej, choć nieujęte w „Instrukcji” z 1970 r. W dalszej kolejności zaprezentowano rzeczowe środki pracy operacyjnej – najwięcej miejsca poświęcając środkom techniki operacyjnej oraz obserwacji zewnętrznej. W osobnym podrozdziale omówiono inne tego rodzaju środki wykorzystywane przez SB.

W Rozdziale 3 zdefiniowano i opisano metody pracy operacyjnej – z uwzględnieniem tych, których nie wymieniono w „Instrukcji” z 1970 r., a które stały się podstawą działań SB w drugiej połowie lat 70. i w latach 80. Najpierw omówiono te o charakterze informacyjnym (poznawczym), czyli analizę, sprawdzenie oraz inwigilację operacyjną. Następnie przedstawiono metody manipulacyjne: inspirację, dezinformację, dezintegrację oraz rozmowy operacyjne. Na końcu zaprezentowano metody kompleksowe, czyli kombinację, grę oraz rozpracowanie operacyjne.

W Rozdziale 4 omówiono formy pracy operacyjnej SB. Każde podejmowane przez funkcjonariuszy działanie musiało mieścić się w określonych ramach, a więc najczęściej stanowić konsekwencję założenia i prowadzenia sprawy operacyjnego sprawdzenia, sprawy operacyjnego rozpracowania, sprawy obiektowej lub kwestionariusza ewidencyjnego.

Jak wspomniano, w czterech pierwszych rozdziałach książki przedstawiono podstawową problematykę obejmującą zagadnienia związane z pracą operacyjną SB w latach 1970–1989, uwzględniając cele, zasady, środki i metody pracy operacyjnej oraz omawiając formy jej prowadzenia. W Rozdziale 5 zaprezentowano tematykę pokrewną, ale, jak się wydaje, niezbędną dla holistycznego przedstawienia omawianych kwestii, czyli podstawowe metody uzyskiwania zeznań od osób przesłuchiowanych.

Rozdział 6 stanowi swoisty epilog, próbę syntetycznego opisu zmian środków, metod i form dokumentacji pracy operacyjnej UB/SB w latach 1944–1990. Zagadnienie to wymaga dalszych pogłębionych badań – zaprezentowane tu ujęcie pozwala jednak na postawienie pierwszych roboczych hipotez wynikających z dynamiki zmian w teorii pracy operacyjnej.

Książkę zamyka Aneks w postaci słowniczka podstawowych pojęć z języka operacyjnego UB/SB. Zdefiniowano w nim ważniejsze określenia pojawiające się zarówno w niniejszej publikacji, jak i w źródłach proveniencji resortowej.

Ze względów redakcyjnych wszelkie występujące w cytowanych źródłach formy zapisu skrótów odnoszących się do tajnych współpracowników (tw, t.w., t.w, TW) ujednolicono, przyjmując jeden – TW; podobnie w wypadku pomocy obywatelskiej wybrano zapis p.o., by odróżnić ją od punktu odbioru skrącanego za pomocą dużych liter – PO. W cytatach zachowano oryginalną stylistykę i ortografię, uwspółcześniając jedynie interpunkcję.

## Rozdział 1

### Służba Bezpieczeństwa i praca operacyjna w latach 1970–1989

Literatura dotycząca komunistycznej bezpieki, czyli najpierw Urzędu Bezpieczeństwa, a następnie Służby Bezpieczeństwa, jest obszerna<sup>1</sup>. Specyfika pracy operacyjnej, będącej przedmiotem niniejszej publikacji, wymaga jednak przypomnienia podstawowych kwestii dotyczących struktury i kadr SB w latach 1970–1989. Konieczne jest również omówienie pracy operacyjnej, a więc jej zdefiniowanie oraz wskazanie podstawowych zasad i celów.

#### 1.1. Służba Bezpieczeństwa

Służbę Bezpieczeństwa powołano formalnie na fali „odwilży” 28 XI 1956 r. Faktycznie jej struktury zaczęły działać w większości województw od 1 I 1957 r. Utworzono ją na bazie likwidowanego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego (który powstał 9 XII 1954 r., po oficjalnym rozwiązaniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego). Ze względów propagandowych SB włączono do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W latach 1970–1989 szefami tego resortu byli: Kazimierz Światała (15 VII 1968 – 24 I 1971), Franciszek Szlachcic (25 I do 20 XII 1971), Wiesław Ociepka (21 XII 1971 – 28 II 1973), Stanisław Kowalczyk (20 III 1973 – 8 X 1980), Mirosław Milewski (8 X 1980 – 31 VII 1981) oraz Czesław Kiszczak (31 VII 1981 – 6 VII 1990)<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Szerzej zob.: W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu...*; F. Musiał, *Zamiast wprowadzenia...*

<sup>2</sup> Zob.: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2, 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 35; t. 3, 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008 (w druku).

Wobec MSW używano określenia „resort” i wiadomo było, że chodzi właśnie o to ministerstwo. Przez członków PZPR bezpieka (wraz z MO) nazywana była, zgodnie z tradycją sięgającą początków Polski ludowej, a p a r a t e m, a przy mniej formalnych okazjach – z b r o j n y m r a m i e n i e m p a r t i i<sup>3</sup>.

Działalność SB podporządkowana była wytycznym partii komunistycznej, a następnie rządu – co zrozumiałe w przypadku systemu sprawowania władzy w PRL, ale warte podkreślenia. Dopiero w trzeciej kolejności miała podlegać przepisom prawa PRL, będącego tylko jednym z instrumentów rządów komunistycznych. Inaczej mówiąc, bezpieka miała działać w interesie – kolejno – partii, państwa i społeczeństwa<sup>4</sup>.

SB była narzędziem działania PZPR. Dlatego zwracano uwagę, że była ona *wyspecjalizowanym organem państwowym*, którego główne zadanie stanowiła ochrona władzy przed *działalnością osób i grup skierowaną przeciwko ustrojowi socjalistycznemu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej interesom politycznym, gospodarczym i społecznym*<sup>5</sup>. Ujmując rzecz bardziej szczegółowo, zaznaczano, że zakres działania SB obejmował przede wszystkim, obok dbania o interesy „socjalistycznego państwa”, ochronę osobistą członków najwyższych władz partyjnych i państwowych oraz informowanie kierownictwa partii i państwa o sytuacji wewnętrznej w kraju i zagrożeniach za granicą. Bezpiecze wyznaczano jednak jeszcze jedno istotne zadanie, stwierdzając, że *na równi z innymi organami państwowymi aktywnie uczestniczy w procesie socjalistycznego wychowania społeczeństwa*<sup>6</sup>.

Zwierzchność partii nad SB przyjmowała realny wymiar w bezpośredniej kontroli wyznaczonego do tego sekretarza KC PZPR. Po 1970 r. partyjnymi opiekunami byli kolejno: Mieczysław Moczar (od XI 1968 do VI 1971),

---

<sup>3</sup> Por. np. S. Kopka, *Zakazany związek. 10 dni, które wstrząsnęły aparatem*, Warszawa 2006, s. 11.

<sup>4</sup> Zob. np.: IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, Niektóre aspekty rozmów operacyjnych prowadzonych przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1985, s. 10 (praca dyplomowa); IPN Łd 091/78, Jerzy Gawlicki, Księgi wieczyste jako źródło informacji operacyjnej, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1978, s. 28 (praca dyplomowa); IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 34.

<sup>5</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 6; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 12.

<sup>6</sup> IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 10. Por. IPN Łd Pf 90/11, Zbigniew Sas, Niektóre aspekty problematyki tajnego przeszukania jako metody operacyjnej Służby Bezpieczeństwa, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1985, s. 5 (praca dyplomowa).



Stanisław Kania (od VI 1971 do IX 1980), Kazimierz Barcikowski (od IX 1980 do XI 1981) oraz Mirosław Milewski (od XI 1981 do 1986)<sup>7</sup>.

W sposób właściwy dla PRL, w której system władz państwowych był jedynie fasadą, za którą kryła się dyktatura partyjna, stworzono drugi pion zależności resortu. Tym samym obok formalnego podporządkowania SB ministrowi spraw wewnętrznych, a jego premierowi PRL, kluczową kwestią stały się wytyczne pochodzące – na szczeblu centralnym – od sekretarza KC odpowiedzialnego za bezpieczeństwo. Na szczeblach wojewódzkich również istotne znaczenie miały kontakty szefostwa SB z I sekretarzem wojewódzkim PZPR. Jednocześnie wytyczne partii realizowano przez działalność komitetów zakładowych (na szczeblu komend wojewódzkich) oraz podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych PZPR (w pionach SB i ich poszczególnych wydziałach).

Realizację polityki partyjnej zapewniano nie tylko za pomocą kontroli poczynącej bezpieczeństwo przez struktury pezetpeerowskie, ale także przez przyjęcie reprezentantów MSW (w tym SB) do najwyższych władz partii komunistycznej. Z badań Henryka Dominiczaka wynika, że od 1971 r. w czasie każdego ze zjazdów PZPR do gremiów kierowniczych partii włączano osoby z MSW. W trakcie VI Zjazdu PZPR (6–11 XII 1971) byli to: Franciszek Szlachcic (minister spraw wewnętrznych) – sekretarz KC PZPR, oraz Mirosław Milewski (wiceminister), Tadeusz Pietrzak (wiceminister), Henryk Słabczyk (wiceminister), Bogusław Stachura (wiceminister) – zastępcy członków KC PZPR; na inne funkcje „wybrano”: Kazimierza Chojnackiego (z pionu MO) i Henryka Piętka (wiceministra).

Podczas VII Zjazdu PZPR (8–12 XII 1975) do centralnych władz partii wprowadzono: Stanisława Kowalczyka (ministra spraw wewnętrznych) – na członka BP KC PZPR, ponownie Mirosława Milewskiego (wiceministra) i Bogusława Stachurę (wiceministra) – na zastępców członków KC PZPR; na inne funkcje: Mariana Janickiego (komendanta głównego MO), Tadeusza Pietrzaka (wiceministra) i Władysława Pożogę (dyrektora Departamentu II SB MSW). Z aparatu terenowego SB do władz centralnych trafił Stefan Gołębiowski (I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Krakowie).

W czasie VIII Zjazdu PZPR (11–15 II 1980) członkami KC zostali: Stanisław Kowalczyk (minister spraw wewnętrznych), Mirosław Milewski (wiceminister) i Bogusław Stachura (wiceminister); na inne funkcje we władzach centralnych wprowadzono z pionu SB: Stefana Gołębiowskiego, Adama Krzysztoporskiego (dyrektora Departamentu III SB MSW) i Władysława

---

<sup>7</sup> P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1956–1975* [w:] *Aparat bezpieczeństwa...*, t. 2, s. 10–11; idem, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *ibidem*, t. 3.

Pożogę (dyrektora Departamentu II SB MSW); oprócz nich wprowadzono także dwie osoby z innych pionów MSW.

Niespełna półtora roku później na nadzwyczajnym IX Zjeździe PZPR (14–20 VII 1981) członkami KC zostali: Mirosław Milewski (minister spraw wewnętrznych) i Tadeusz Walichnowski (komendant Akademii Spraw Wewnętrznych); zastępcami członków KC – Czesław Stopiński i Stanisław Zaczekowski (komendant główny MO), zaś na inne funkcje powołano: Władysława Ciastonia (dyrektora Departamentu III-A SB MSW) oraz trzy inne osoby (prawdopodobnie spoza pionu SB).

Na X Zjeździe PZPR (29 VI – 3 VII 1986) do władz centralnych partii trafili: Czesław Kiszcak (minister spraw wewnętrznych), Józef Beim (szef służby MO), Władysław Ciastoń (wiceminister), Andrzej Gdula (wiceminister), Władysław Pożoga (szef Służby Wywiadu i Kontrwywiadu SB MSW) oraz trzy inne osoby (prawdopodobnie spoza pionu SB)<sup>8</sup>.

Jak wspomniano, instrukcja wprowadzona w 1970 r. regulowała pracę operacyjną tylko tych pionów SB, które prowadziły działania specjalne na terenie PRL, a w niewielkim zakresie także pionów techniczno-operacyjnych. Struktura SB była wszakże w tym czasie znacznie bardziej rozbudowana. Na szczeblu centralnym obejmowała: Departamenty I, II, III i IV, Biura „A”, „B”, „C”, „T” i „W”, Zakład Techniki Specjalnej, Biuro Śledcze, Biuro Paszportów i Dowodów Osobistych, Biuro RKW, Zarząd Kontroli Ruchu Granicznego oraz Główny Inspektorat Ochrony Przemysłu. Piony te dzielono jednocześnie na operacyjne i techniczno-operacyjne. Do operacyjnych zaliczano: Departamenty od I do IV oraz Biuro Śledcze, które zajmowały się *bezpośrednim rozpoznawaniem i zwalczaniem wszelkiej wrogiej lub przestępczej działalności*<sup>9</sup>. Do techniczno-operacyjnych zaś: Biura „A”, „B”, „C”, „T”, „W”, RKW oraz Paszportów, podkreślając, że odgrywają one *rolę wspomagającą w stosunku do zadań realizowanych przez jednostki podstawowe*<sup>10</sup>. Ponadto piony „B”, „T” i „W” oraz Biuro Paszportów i Dowodów Osobistych prowadziły także, w ramach swych kompetencji, samodzielną działalność operacyjną<sup>11</sup>. Funkcję pomocniczą spełniały: Zarząd Kontroli Ruchu Granicznego i Główny Inspektorat Ochrony Przemysłu.

W okresie obowiązywania „Instrukcji” z 1970 r. struktura SB podlegała ciągłym zmianom, które umożliwiały dostosowanie jej do bieżących potrzeb

---

<sup>8</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 243, 248. Odnośnie do S. Gołębiowskiego zob. IPN 0218/2591, t. 1, Akta osobowe funkcjonariusza SB S. Gołębiowskiego, rozdz. III, Opinia służbowa z dnia 2 I 1980, k. 16.

<sup>9</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 10.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1985, s. 9.

operacyjnych. Modyfikacjom ulegał jednocześnie zakres zainteresowań operacyjnych przydzielonych poszczególnym pionom. Zagadnienia te mają już obszerną literaturę, ukazującą wspomniane zmiany zarówno z punktu widzenia centrali, jak i jednostek terenowych<sup>12</sup>. Dlatego przedstawione zostaną tutaj tylko podstawowe kwestie, związane przede wszystkim z organizacją SB i powstawaniem nowych pionów wymuszonym sytuacją polityczną.

Departament I, tzw. wywiad, prowadził działalność mającą na celu ochronę interesów PRL poza granicami kraju. Jego znaczne siły zaangażowane były tym samym nie tylko w akcję wywiadowczą skierowaną przeciwko innym państwom, ale zajmowały się również inwigilacją polskiego uchodźstwa politycznego, Polonii oraz obywateli PRL przebywających czasowo za granicą. Do podstawowych zadań tego pionu, obok działalności wywiadowczej sensu stricto, należało zatem pełnienie funkcji policji politycznej poza granicami PRL. Oznaczało to, że część jego działań w istocie nie różniła się od podejmowanych przez pion SB działające na terenie kraju<sup>13</sup>.

Departament II, tzw. kontrwywiad, wykonywać miał głównie zadania służące ochronie interesów PRL na terenie kraju zagrożonych przez penetrację obcych służb. Monitorował zatem aktywność placówek dyplomatycznych państw demokratycznych lub np. ich przedstawicielstw handlowych. Jednocześnie był odpowiedzialny okresowo za kontrolę operacyjną środowisk dziennikarskich (powinność ta w kolejnych latach była kilkakrotnie przekazywana z pionu II do III).

Departament III realizował rozbudowane zadania związane z przeciwdziałaniem zjawiskom niepożądanym przez władze PRL. Przede wszystkim zwalczał opozycję, czyli – w nomenklaturze bezpieczeństwa – *przeciwdziałal dywersji ideologicznej*. Ponadto prowadził operacyjną kontrolę środowisk po-

---

<sup>12</sup> Zob. np.: W. Frazik, *Zarys historii kieleckich struktur aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Twarze kieleckiej bezpieki. Wystawa*, oprac. merytoryczne wystawy M. Komaniecka, kustosz wystawy J. Dutka, wstęp W. Frazik, Kraków 2007, s. 7–20; W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Twarze krakowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie. Informator personalny*, Kraków 2006, s. 13–35 (drugie, zmienione wydanie książki ukazało się w tym samym roku nakładem Wydawnictwa Jagiellonia; we wszystkich przypisach odwoływano się do wydania pierwszego – Wydawnictwa DEKA); P. Piotrowski, *Przekształcenia struktury aparatu bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w latach 1954–1975*, „ARwPL”, nr 1 (1), 2004, s. 122–164; idem, *Przemiany w MSW w latach 1989–1990*, „BIPN”, nr 4 (39), 2004, s. 45–52; idem, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1956–1975...*, s. 7–31; idem, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990...*; idem, *Służba Bezpieczeństwa KW MO we Wrocławiu w latach 1957–1990* [w:] *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwaagrzyk, Wrocław 2006, s. 20–29; idem, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „PiS”, nr 1 (3), 2003, s. 51–107.

<sup>13</sup> Szerzej zob.: P. Piotrowski, *Struktury...*, s. 57–61; idem, *Specyfika...*

litycznych, ekonomicznych i naukowych, czyli przeciwdziałal działalności politycznej uznawanej za wrogą wobec systemu, inwigilował osoby aktywne gospodarczo i gromadził informacje na temat poglądów pracowników wyższych uczelni oraz studentów, a także monitorował handel, wymianę naukowo-techniczną oraz działalność mniejszości narodowych i etnicznych.

Departament IV zajmował się inwigilacją Kościoła katolickiego oraz innych Kościołów i związków wyznaniowych, jak również laikatu zaangażowanego w działalność religijną lub społeczną. W żargonie resortowym jego zadanie określano jako *przeciwdziałanie wrogiej ideologicznie, szkodliwej politycznie i społecznie działalności hierarchii i części kleru rzymskokatolickiego, świeckich organizacji katolickich i innych związków wyznaniowych*<sup>14</sup>.

Biuro „A” było jednostką typowo techniczną, której zadania koncentrowały się na kwestiach łączności i kryptografii. Organizować miało łączność szyfrowo-kodową w ramach MSW, a także np. przeprowadzać analizy i ustalać niezbędną na potrzeby MSW tzw. moc kryptograficzną. Odpowiadało tym samym za stopień utajniania informacji przekazywanych w resorcie, a także kodów urządzeń szyfrujących opracowywanych i wprowadzanych do użytku w MSW. Funkcjonariusze tego pionu opracowywali kody oraz tworzyli przepisy umożliwiające posługiwanie się nimi, wytwarzali dokumenty kodowe i zaopatrywali w nie jednostki resortowe. Zajmowali się też deszyfrazem, czyli łamaniem kodów stosowanych przez przeciwnika.

Biuro „B”, na zlecenie pionów operacyjnych, prowadziło obserwację – tajną lub jawną – wskazanych figurantów lub miejsc. W latach 70. wydzielone ogniwa pionu podejmowały jednocześnie działania operacyjne w hotelach, a w latach 80. obejmowały operacyjną kontrolą niektóre dzielnice w miastach.

Biuro „C” pełniło funkcje ewidencyjno-operacyjne oraz archiwalne. Do jego kompetencji należało prowadzenie rozbudowanej ewidencji operacyjnej, w formie dzienników oraz kartotek, umożliwiającej szybkie uzyskanie informacji na temat osoby, miejsca lub zdarzenia. W pionie tym gromadzono także akta spraw zamkniętych, dokumentację związaną z jednostkami agenturalnymi wyłączonymi z sieci oraz archiwalną dokumentację administracyjną. Zarazem jego funkcjonariusze określali sposoby prowadzenia ewidencji operacyjnej oraz postępowania z aktami operacyjnymi, ich składowania, opracowania, rejestracji, zabezpieczenia, mikrofilmowania i udostępniania. Sporządzali też zestawienia statystyczne, np. dotyczące sieci agenturalnej czy liczby prowadzonych spraw operacyjnych danej kategorii.

Biuro „T” (przemianowane później na Departament Techniki SB MSW) zajmowało się przede wszystkim instalacją i eksploatacją środków techniki operacyjnej, czyli podsłuchów i podglądów. Dla jednostek zamawiają-

---

<sup>14</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 11.

cych opracowywało materiały (w formie notatek, streszczeń, stenogramów, fotografii itp.) uzyskiwane za pomocą tych środków. Dokonywało tajnych przeszukań, wykonywało ekspertyzy specjalistyczne, np. grafologiczne czy chemiczne, a także wytwarzało dokumenty legalizacyjne. Do kompetencji pionu „T” – na szczeblu centralnym – należało także konstruowanie i ulepszanie wykorzystywanego sprzętu.

Biuro „W” prowadziło profilaktyczny wybiórczy przegląd przesyłek pocztowych (paczek, listów, depesz, telegramów, teleksów) oraz – zgodnie z zamówieniami składanymi przez pion operacyjny – systematyczną kontrolę przesyłek przychodzących na wskazane adresy lub wysyłanych z określonych miejsc. Jednocześnie wykonywało ekspertyzy w zakresie tzw. utajnionej łączności chemicznej i fotograficznej, umożliwiającej przesyłanie informacji drogą pocztową. W czasie stanu wojennego funkcjonariusze pionu „W” odpowiedzialni byli za cenzurę przesyłek listowych.

Zakład Techniki Specjalnej był komórką wyodrębnioną, której zadanie polegało na ulepszaniu i produkcji sprzętu specjalnego na potrzeby MSW. W połowie 1971 r. został włączony w struktury pionu „T”<sup>15</sup>.

Biuro Śledcze prowadziło postępowania przygotowawcze w sprawach realizowanych przez pion operacyjny SB. Współdziałało także z nimi, opiniując niektóre przedsięwzięcia operacyjne, a w określonych sytuacjach samodzielnie prowadziło tego rodzaju pracę, głównie agenturalną, przez werbowanie osobowych źródeł informacji w aresztach i więzieniach.

Biuro Paszportów i Dowodów Osobistych (od połowy lat 70. Biuro Paszportów) stanowiło istotny element w strukturze SB, którego podstawowym zadaniem było nadzorowanie tzw. polityki paszportowej. Jego funkcjonariusze prowadzili także działania profilaktyczne wśród obywateli PRL wyjeżdżających czasowo lub na stałe za granicę, a także operacyjne wobec cudzoziemców z krajów demokratycznych, którzy przyjeżdżali do Polski na pobyt czasowy. Istotnym elementem działalności Biura było realizowanie tzw. zastrzeżeń paszportowych, czyli blokowanie wydawania paszportów osobom, których wyjazd za granicę bezpieka (lub partia) uznawała za niepożądany.

Biuro RKW, czyli radiokontrywiad, prowadziło ciągły nasłuch stacji nadawczych uznawanych za wrogie wobec PRL. Jego funkcjonariusze mieli także wykrywać radiostacje działające nielegalnie (głównie opozycyjne) oraz dokonywać ocen, formułować opinie i przeprowadzać ekspertyzy w zakresie sprzętu i urządzeń radiowych. Pion RKW dokumentował także nadawane z zagranicy komunikaty, które – jak uznawano – były skierowane do obcej agentury utrzymującej jednostronną łączność radiową. Warto podkreślić, że w podręcznikach resortowych wskazywano na konieczność współpracy tego pionu z analogicznymi służbami państw bloku wschodniego.

---

<sup>15</sup> Zob. P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1956–1975...*, s. 20–21.

Zarząd Kontroli Ruchu Granicznego prowadził rejestrację cudzoziemców przybywających do PRL<sup>16</sup>.

Zadaniem Głównego Inspektoratu Ochrony Przemysłu był nadzór nad Strażą Przemysłową, Strażą Pocztową, Strażą Leśną oraz Służbą Ochrony Kolei. Jego funkcjonariusze prowadzili szkolenia podległych im służb, opracowywali dla nich akty normatywne, a także czuwali nad polityką kadrową<sup>17</sup>.

Jak wspomniano, struktura bezpieczeństwa w kolejnych 20 latach ulegała pewnym modyfikacjom, będącym konsekwencją zmiany sytuacji politycznej wpływającej na kierunek zainteresowań SB.

Już w lipcu 1971 r. do MSW włączono WOP, co spowodowało przejście przez te jednostki spraw rejestracji cudzoziemców i likwidację Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego<sup>18</sup>. W tym samym roku Biuro „T” połączono z likwidowanym Zakładem Techniki Specjalnej, powołując Departament Techniki<sup>19</sup>.

Istotne znaczenie dla zakresu działań, a zarazem dla struktury SB, miało pojawienie się masowej opozycji i zróżnicowanych nieformalnych grup antysystemowych, co nastąpiło po wydarzeniach czerwca 1976 r. Zwłaszcza powstanie struktur opozycyjnych o charakterze ponadlokalnym czy ogólnopolskim, takich jak: KOR, ROPCiO, KPN czy SKS, spowodowało znaczące zmiany w organizacji i zadaniach SB. Powstanie NSZZ „Solidarność” wpłynęło na kolejne modyfikacje zainteresowań operacyjnych.

Coraz ściślejsze więzy współpracy pomiędzy środowiskami opozycyjnymi w kraju a uchodźstwem politycznym spowodowały zmiany w pracy Departamentu II. Poza dotychczasowymi zadaniami jego funkcjonariusze – jak zaznaczano – podejmować mieli *przedsięwzięcia operacyjne w krajach kapitalistycznych w celu ograniczania popularyzacji i propagandy prowadzonej przez Zachód wokół grup antysocjalistycznych*<sup>20</sup>. Pion II miał jednocześnie wykrywać i neutralizować próby przekazywania do Polski środków finansowych, materiałów technicznych przydatnych w działalności antysystemowej i literatury, której treść uznawano za wymierzoną przeciwko PRL.

Konsekwencją powstania masowej opozycji w drugiej połowie lat 70. było także wzmożenie aktywności Departamentu III oraz rozszerzenie kontroli operacyjnej na zakłady pracy. Dlatego, jak zaznaczano, *wyodrębniono*

---

<sup>16</sup> O zadaniach wymienionych struktur zob. IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 11–13. Omówienie zagadnień z pozaresortowego punktu widzenia zob. P. Piotrowski, *Struktury...*, s. 61–98.

<sup>17</sup> K. Madej, *Przed złodziejami, szpiegami i pożarem... Działalność Głównego Inspektoratu Ochrony Przemysłu MSW w latach 1956–1970*, „BIPN”, nr 6 (16), 2002, s. 49–54; P. Piotrowski, *Struktury...*, s. 98–99.

<sup>18</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 240.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 242.

<sup>20</sup> IPN Kr 0179/67, Andrzej Peplowski, *Praca operacyjna...*, s. 22.

[z zainteresowań operacyjnych pionu III] *problematykę bazy, tzn. przemysłu lekkiego i rolno-spożywczego, przemysłu ciężkiego oraz planowania, komunikacji i handlu zagranicznego, za zabezpieczenie której [sic!] został zobowiązany nowo utworzony [w czerwcu 1979 r.] Departament III-A*<sup>21</sup>.

Jednocześnie od 1978 r. pion III zajmował się działalnością uznaną za terrorystyczną. Z czasem, ze względu na coraz skuteczniejszą łączność i współdziałanie środowisk opozycyjnych w PRL z uchodźstwem politycznym, zaczęto podkreślać konieczność ścisłego współdziałania Departamentu III z I w zakresie koordynacji przedsięwzięć operacyjnych wymierzonych przeciwko środowiskom emigracyjnym i kontaktom antysystemowych grup polskich z zagranicą<sup>22</sup>.

W 1981 r. pion III-A został przekształcony w Departament V. Jak podkreślano, jego głównym zadaniem była ochrona gospodarki przed *wrogim oddziaływaniem grup antysocjalistycznych* – czyli – [...] *ujawnianie i rozpoznawanie opozycjonistów na terenie ochraniających obiektów*<sup>23</sup>.

Ewolowały również zadania pionu IV. Zakres jego podstawowych zainteresowań operacyjnych nie uległ zasadniczym zmianom, jednak już w połowie lat 80. podkreślano nowy wymiar podejmowanych tajnych działań. W konsekwencji przemiany sytuacji politycznej i ciągłej, od sierpnia 1980 r., konfrontacji władz ze zbuntowanym społeczeństwem wskazywano, że jednym z głównych zadań Departamentu IV jest wykorzystywanie możliwości operacyjnych i sieci agenturalnej *w celu inspirowania hierarchii i kleru na rzecz zapobiegania i likwidowania napięć społecznych spowodowanych działalnością grup antysocjalistycznych*<sup>24</sup>. Od 1981 r. pion przejął dodatkowo, na kilka lat, odpowiedzialność za działania operacyjne prowadzone wobec tzw. sektora wiejskiego, czyli gospodarki rolnej i spożywczej, a także leśnictwa.

W 1982 r. utworzono w centrali Biuro Studiów, którego podstawowym zadaniem było tworzenie i realizowanie strategii związanej z infiltracją i kontrolą kierownictwa NSZZ „Solidarność” oraz „Solidarności Walczącej”, a u schyłku PRL także Ruchu „Wolność i Pokój”<sup>25</sup>.

Obok wspomnianych zmian – z punktu widzenia całego aparatu bezpieczeństwa – istotne były trzy wydarzenia (z lat 1975, 1981 i 1983). W 1975 r.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 20–21, 26.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>24</sup> Ibidem. O zadaniach poszczególnych pionów w latach 80. por.: IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, Specyfika rozmów operacyjnych realizowanych przez Grupę II SB we współdziałaniu z Grupą Paszportów RUSW w Starogardzie Gdańskim, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1988, s. 11–12 (praca dyplomowa); IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 9.

<sup>25</sup> P. Piotrowski, *Struktury...*, s. 78–79.

przeprowadzenie reformy administracyjnej spowodowało rozbudowę aparatu policyjnego przez utworzenie struktur w 32 nowo powstałych województwach. Zlikwidowano jednocześnie struktury bezpieki na szczeblu powiatów. Zmiany te nie wpłynęły jednak na centralę SB. Odwrotna sytuacja miała miejsce w 1981 r. Dokonano wówczas istotnych modyfikacji na szczeblu centralnym MSW, które dla struktur terenowych nie miały dużego znaczenia. Dla lepszej koordynacji i usprawnienia działań, jak argumentował nowy minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszczak, pion SB podzielono na służby. Powstały wówczas trzy podpiony: Służba Wywiadu i Kontrwywiadu<sup>26</sup>, Służba Bezpieczeństwa<sup>27</sup> oraz Służba Zabezpieczenia Operacyjnego<sup>28</sup>.

Do Służby Wywiadu i Kontrwywiadu zaliczono Departamenty I i II oraz Biuro Paszportów, Biuro „A” i Biuro RKW, natomiast do Służby Bezpieczeństwa – Departamenty III, IV i V, Biuro Studiów i Biuro Śledcze oraz Główny Inspektorat Ochrony Przemysłu. Piony „B”, „C”, „W” oraz Departament Techniki weszły z kolei w skład Służby Zabezpieczenia Operacyjnego<sup>29</sup>.

W 1983 r. podjęto tzw. reformę Kiszczaka, przeprowadzając zmiany w strukturach terenowych MSW i tworząc Wojewódzkie, Rejonowe, Miejskie i Dzielnicowe Urzędy Spraw Wewnętrznych. Piony SB przeszły tym samym z Komend Wojewódzkich MO do Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, a jednocześnie utworzono struktury SB na niższych szczeblach: w Rejonowych, Miejskich i Dzielnicowych Urzędach Spraw Wewnętrznych.

W 1984 r. powstał Zarząd Ochrony Funkcjonariuszy, pełniący funkcję policji politycznej wewnątrz SB. Miał on uprawnienia do prowadzenia pracy operacyjnej wobec funkcjonariuszy bezpieki, tropiąc zarówno nieprawomysłowość ideologiczną, jak i wszelkiego rodzaju nadużycia (np. zawłaszczanie funduszu operacyjnego)<sup>30</sup>.

W listopadzie t.r. wyłączono z zainteresowań operacyjnych Departamentu IV kwestie związane z rolnictwem i gospodarką rolną, tworząc osobny pion VI – nazywany czasem w resorcie *świńskim wywiadem*. Nowo utworzony departament oraz jego struktury terenowe miały podejmować działania operacyjne w zakresie zabezpieczania interesów partii komunistycznej w sferach

---

<sup>26</sup> Od tego czasu kolejnymi szefami tej służby byli: Władysław Pożoga (od 22 XI 1981 do 31 X 1989 r.) i Zdzisław Sarewicz (od 1 XI 1989 do 11 V 1990 r.). Zob. *Aparat bezpieczeństwa...*, t. 3.

<sup>27</sup> Jej kolejnymi szefami byli: Władysław Ciastoń (od 25 XI 1981 do 19 XII 1986 r.), Henryk Dankowski (od 20 XII 1986 do 31 X 1989 r.) oraz Jerzy Karpacz (od 1 XI 1989 do 11 V 1990 r.). Zob. *ibidem*.

<sup>28</sup> Jej kolejnymi szefami byli: Konrad Straszewski (od 25 XI 1981 do 18 II 1983 r.) oraz Stefan Stochaj (od 1 IV 1983 do 31 VII 1990 r.). Zob. *ibidem*.

<sup>29</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 254.

<sup>30</sup> *Ibidem*.



gospodarki żywnościowej, leśnictwa, przemysłu drzewnego oraz gospodarki wodnej. Podstawowym zadaniem tego pionu stało się jednak zabezpieczanie środowisk wiejskich przed wpływem opozycji, a przede wszystkim inwigilacja NSZZ „Rolników Indywidualnych”<sup>31</sup>.

W maju 1989 r. formalnie zlikwidowano pion „W”, faktycznie włączając go w strukturę Departamentu II<sup>32</sup>.

Znaczenie kluczowe, z punktu widzenia polityki personalnej SB, miało przeprowadzenie gruntownej reformy strukturalnej aparatu bezpieczeństwa w 1989 r. Potrzebę zmian motywowano koniecznością dostosowania bezpieki do nowej sytuacji politycznej, po czerwcowych wyborach kontraktowych. Rzeczywistym celem było uchronienie przed utratą pracy i konsekwencjami politycznymi jak największej liczby funkcjonariuszy, przy zachowaniu możliwości operacyjnych resortu. Wówczas – na mocy zarządzenia ministra spraw wewnętrznych nr 075/89 z 24 VIII 1989 r. – formalnie wyłączono z pionu SB szefostwo Służby Wywiadu i Kontrwywiadu oraz szefostwo Służby Zabezpieczenia Operacyjnego. W ten sposób poza strukturami SB znalazły się: Departamenty I i II (nazwane odpowiednio Departamentami Wywiadu i Kontrwywiadu), Biura „B” i „C” oraz Departament Techniki i Biuro Szyfrów.

Zlikwidowano jednocześnie Departamenty III, IV, V i VI, Biuro Studiów oraz Główny Inspektorat Ochrony Przemysłu. Na ich miejsce powołano nowe piony: Departament Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa<sup>33</sup> (do którego przeszli głównie funkcjonariusze dawnego pionu III), Departament Ochrony Gospodarki (z dawnych pionów V i VI oraz Głównego Inspektora-

---

<sup>31</sup> Ibidem, s. 255. Szczegółowo o zmianach zakresu zainteresowania operacyjnego poszczególnych pionów zob. P. Piotrowski, *Struktury...*

<sup>32</sup> Na szczeblu centralnym z pionu „W” utworzono trzy nowe Wydziały, natomiast na wojewódzkim – na bazie Wydziałów „W” utworzono Zespoły ds. Obrotu w Komunikacji, wchodzące w skład Wydziałów II. Por. np.: H. Głębocki, *Rezerwa kadrowa* [w:] *Pod znakiem sierpa i młota*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2006, s. 119; P. Piotrowski, *Przemiany...*, s. 49.

<sup>33</sup> Zagadnieniem istotnym, a ze względu na trudności w dostępie do archiwów rosyjskich wciąż zbyt rzadko podejmowanym przez badaczy, jest skala zależności policji politycznych sowieckiego *imperium zewnętrznego* (czyli państw satelickich) od KGB. Ich podległość wobec służby sowieckiej nie ulega wątpliwości, ale otwartym pytaniem pozostaje stopień koordynacji poszczególnych przedsięwzięć operacyjnych oraz zmian strukturalnych. Problematyka ta wykracza poza tematykę niniejszej publikacji, warto jednak – pamiętając o toczącej się dyskusji dotyczącej istoty przemian w 1989 r. – zwrócić uwagę, że Departament Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa SB powołano 24 sierpnia t.r., natomiast pięć dni później dotychczasowy V Zarząd KGB (*piatoje uprawlenie*) – odpowiedzialny za walkę z opozycją, *dywersją ideologiczną*, Kościołami i związkami wyznaniowymi w ZSRS – zmienił nazwę na Zarząd „Z” – Ochrony sowieckiego Porządku Konstytucyjnego (*Uprawlenie „Z” – po zacczitie sowietskogo konstitucjonalnogo stroja*).

tu Ochrony Przemysłu) oraz Departament Studiów i Analiz (z dawnego pionu IV i Biura Studiów)<sup>34</sup>.

W okresie obowiązywania „Instrukcji” z 1970 r. w znaczący sposób wzrosła liczba funkcjonariuszy resortu. W 1973 r. pion SB w MSW miał do dyspozycji 14 992 etaty, w 1975 r. – 15 648, w 1981 r. – 20 086, a w 1985 r. – 25 634. Wzrost ten był oczywiście bezpośrednią konsekwencją pojawienia się masowej opozycji i konieczności podjęcia przez resort szerszej zakrojonych działań operacyjnych. Biorąc to pod uwagę, niezwykle czytelna staje się próba uchronienia znacznej części funkcjonariuszy SB przed konsekwencjami związanymi z ich pracą w komunistycznym aparacie represji. W efekcie zmian strukturalnych, które nastąpiły po wyborach z czerwca 1989 r., pion SB w MSW dysponował jedynie 7821 etatami<sup>35</sup>.

Polityka personalna miała istotne znaczenie dla dyspozycyjności SB wobec partii. Wbrew rozpowszechnianej dzisiaj, głównie przez byłych pracowników MSW, opinii do resortu nie trafiało się przypadkowo, a zasady polityki kadrowej nie zmieniały się przez dekady. Kandydata musiała polecić partia lub funkcjonariusz, albo emerytowany pracownik resortu. W przypadku protekcji partyjnej najchętniej widziano osoby skierowywane do SB z PZPR, choć zdarzały się takie, które uzyskiwały wsparcie SD, ZSL czy młodzieżówek poszczególnych partii. Kandydaci nie powinni być karani i utrzymywać kontaktów z osobami uznawanymi za *wrogo ustosunkowane* do PRL. Przyszły funkcjonariusz przed przyjęciem do resortu przechodził kilkustopniowy test sprawdzający. Przede wszystkim musiał odbyć rozmowę wstępną – najczęściej z pracownikiem kadr. Jej celem było poznanie przydatności kandydata do pracy w resorcie, jego cech osobowych i predyspozycji, ale również wykształcenia, dotychczasowego przebiegu pracy czy służby wojskowej, przynależności do organizacji politycznych czy społecznych, posiadanej wiedzy oraz motywacji do podjęcia nowego zajęcia. Po rozmowie wstępnej następował etap weryfikacji uzyskanych informacji – sprawdzano je w instytucjach państwowych i społecznych, przeprowadzano wywiady środowiskowe na temat kandydata i jego rodziny itp. Umożliwiało to wychwycenie ewentualnych rozbieżności. Jeśli efekt sprawdzenia był dla kandydata pozytywny, kierowano go najczęściej na rozmowę do przyszłego przełożonego. Dopiero po jego akceptacji wszczynano procedurę związaną z zatrudnieniem nowego funkcjonariusza<sup>36</sup>.

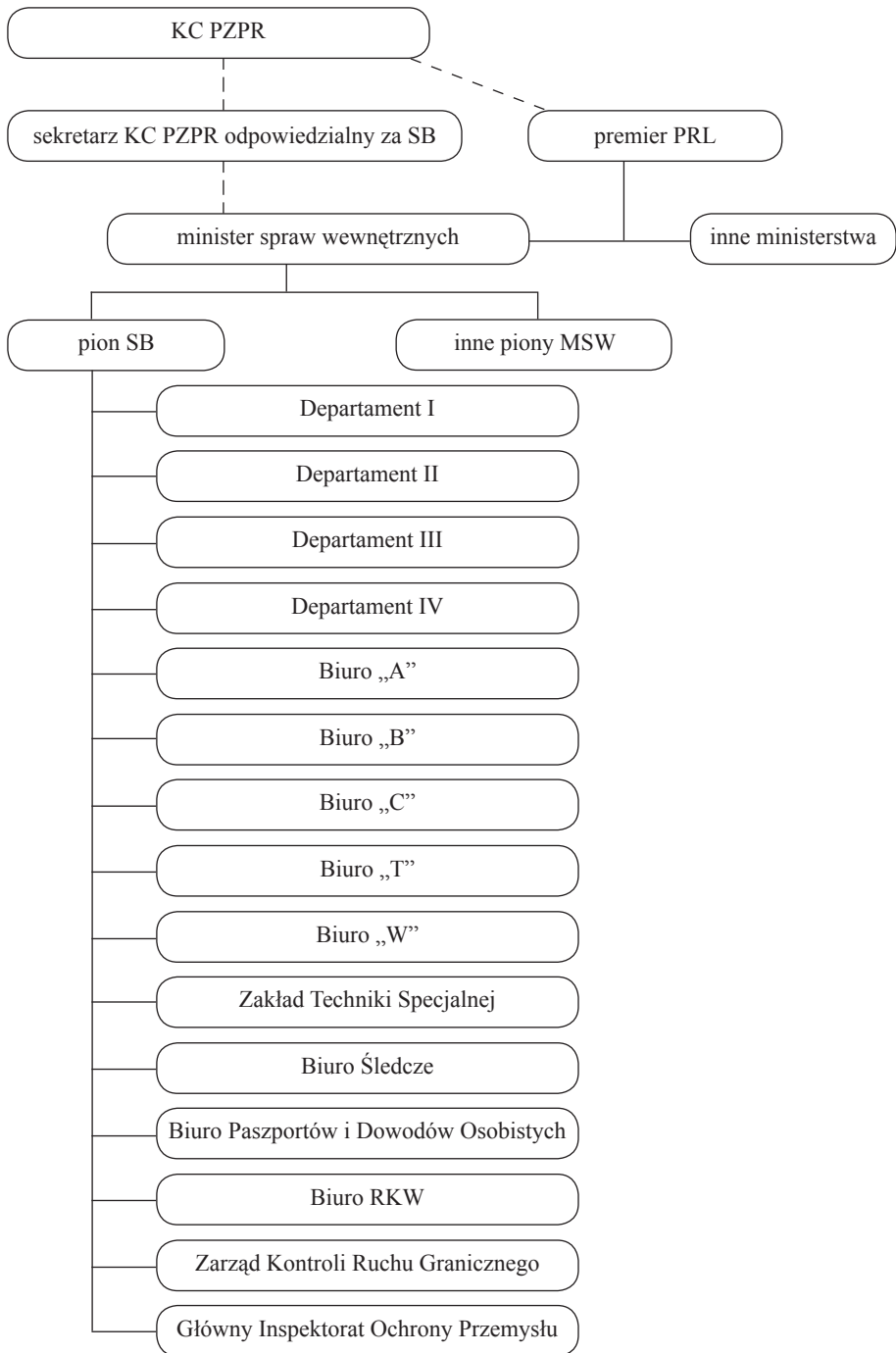
---

<sup>34</sup> Szerzej zob. P. Piotrowski, *Struktury...*, s. 99–103.

<sup>35</sup> Na temat stanów etatowych SB w poszczególnych latach zob.: P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1956–1975...*, s. 10; idem, *Struktury...*, s. 56.

<sup>36</sup> *Zasady polityki kadrowej w Resorcie Spraw Wewnętrznych MSW*, Departament Kadr, Warszawa 1989, s. 7, 9–10 (broшуra ze zbiorów prywatnych).

Diagram nr 1. Struktura centralna pionu SB MSW w 1970 r.



**Diagram nr 2. Struktura centralna pionu SB MSW w 1982 r.**

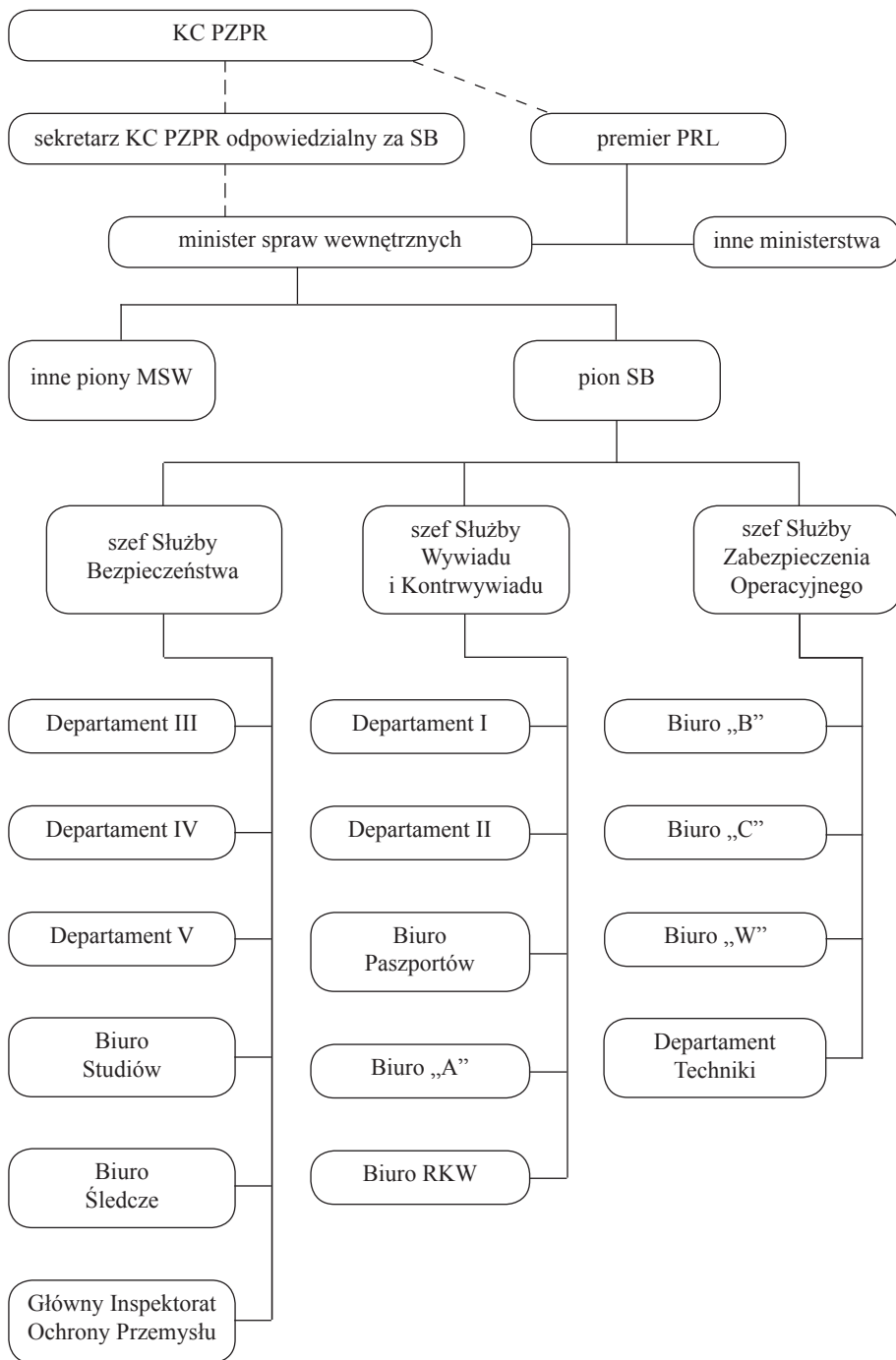
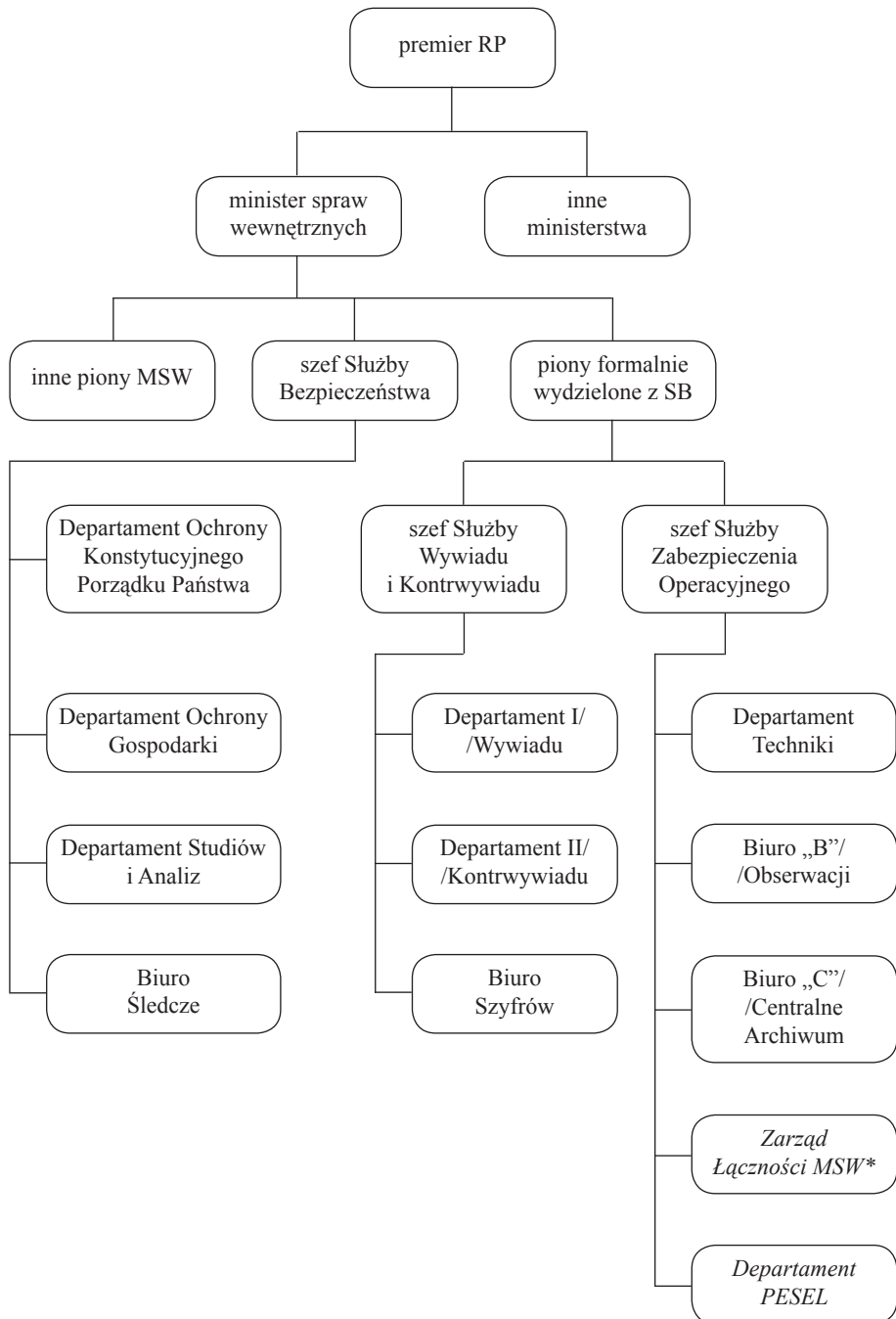


Diagram nr 3. Struktura centralna pionu SB MSW na przełomie 1989 i 1990 r.



\* kursywą wyróżniono struktury obsługujące wszystkie jednostki MSW, nie tylko pion SB.

Po przyjęciu do resortu następował wielomiesięczny okres służby przygotowawczej. Rozpocząć go miało zapoznanie funkcjonariusza z tzw. opiekunem służbowym, czyli funkcjonariuszem SB, który miał czuwać nad prawidłowym wdrożeniem nowo zatrudnionego do pracy w resorcie. Proces adaptacji w SB miał składać się z trzech etapów. Podczas pierwszego, wstępnego i trwającego zazwyczaj kilka miesięcy, kandydat nie mógł wykonywać żadnych czynności samodzielnie. Powinien przejść wówczas tzw. kurs zeroowy (w istocie chodziło o kurs „O”, czyli operacyjny), prowadzony w każdym województwie odrębnie (w krakowskim odbywał się w Gródku nad Dunajcem). W tym czasie, obserwując kandydata, jego przełożony w porozumieniu z opiekunem służbowym miał ocenić możliwości aspiranta i skierować go na odpowiednie przeszkolenie – najczęściej były to po prostu studia oficerskie lub podyplomowe w ASW. Po powrocie ze szkolenia jeszcze przez kilka miesięcy funkcjonariusz pozostawał pod kontrolą opiekuna, zanim uznano, że służba przygotowawcza dobiegła końca i można mianować go funkcjonariuszem stałym<sup>37</sup>. Na etapie wstępnym wszystkie prowadzone przez kandydata działania powinny być konsultowane z opiekunem i wykonywane pod jego kontrolą. Po mianowaniu na funkcjonariusza stałego stopniowo zaczynał on działać samodzielnie.

Zadaniem opiekuna było nie tylko czuwanie nad postępami aspiranta w pracy operacyjnej, ale także jego indoktrynacja. Ta rola nabrała szczególnego znaczenia po powstaniu masowej opozycji, kiedy upartyjnienie SB pozostawało wysokie, ale spadała ideologizacja jej szeregów. Dlatego po utworzeniu pionu politycznowychowawczego w MSW opiekuna wyznaczał kierownik danej komórki organizacyjnej w porozumieniu z oficerem politycznowychowawczym (wcześniej taką funkcję pełnili reprezentanci komórek PZPR w SB)<sup>38</sup>.

W okresie przygotowawczym powinno dojść do *adaptacji społeczno-zawodowej* funkcjonariusza, której celem – jak podkreślano – miało być *poznawanie zasad ideologii marksistowsko-leninowskiej oraz kształtowanie materialistycznego światopoglądu*, ale także *wyrabianie odporności psychicznej na destrukcyjne działania przeciwnika politycznego oraz wyzwalanie aktywności w obronie ideałów socjalizmu*. Dodatkowo nowy funkcjonariusz powinien się w tym czasie zintegrować z *kolektywem pracowniczym* i *zaktywizować w życiu społeczno-politycznym jednostki*<sup>39</sup>. W praktyce ideologiczne marksistowsko-leninowskie formułki były jedynie frazesami. Główne zada-

---

<sup>37</sup> *Wytyczne w sprawie adaptacji społeczno-zawodowej w resorcie spraw wewnętrznych MSW*, Warszawa 1988, s. 6–7 (broшуra ze zbiorów prywatnych).

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 8–12.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 5–6.

nie opiekunów polegało na wyrobieniu u nowego funkcjonariusza postawy serwilistycznej wobec partii – nie jako nośnika takiej czy innej ideologii, ale ośrodka władzy.

W okresie służby stałą indoktrynacją realizowaną przez organizowanie zebrań komórek partyjnych PZPR, spotkań partyjno-służbowych oraz system szkoleń poświęconych tematyce ideologicznej, partyjnej i politycznej. Celem tych działań było nie tyle uzyskanie efektów ideologicznych w postaci utwierdzenia funkcjonariuszy w poglądach marksistowskich, ile ugruntowanie pragmatycznego serwilizmu wobec nakazów partyjnych. Funkcjonariusze SB mieli postrzegać rzeczywistość przez pryzmat potrzeb partii. Tej optyce podporządkowana była ocena zjawisk społecznych, wydarzeń czy osób. *Dojrzałość polityczna* była określeniem często pojawiającym się w publikacjach resortowych, odnoszącym się właśnie do zdolności oddziaływania na otoczenie zgodnie z aktualnymi wymaganiami partii<sup>40</sup>. Podkreślano jednocześnie, że *nie ma innego, tak złożonego w swej treści i czulego na rozwój życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego w kraju i skali międzynarodowej zawodu, jakim jest zawód funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa państwa socjalistycznego*<sup>41</sup>.

Efektom opisywanych działań było m.in. podkreślanie przez funkcjonariuszy SB, że są reprezentantami *aparatu politycznego*. Ich rzekomy profesjonalizm i uznawanie się za reprezentantów tzw. służb specjalnych to efekt dostosowywania się do nowej rzeczywistości po 1989 r. Gdy безпеka była silna, a partia decydowała o losach PRL, funkcjonariusze SB nie mieli wątpliwości, że odgrywają rolę *zbrojnego ramienia* komunistycznej dyktatury<sup>42</sup>. Serwilizm wobec partii był zakorzeniony tak głęboko, że stawał się podstawowym kryterium oceny funkcjonariusza. Pisano np.: *kierownik wypełnia wolę społeczeństwa znajdującą swój wyraz w polityce partii. Dlatego też głębokie rozumienie polityki partii i jej umiejętne wcielanie w życie przez kierownika jest głównym kryterium oceny jego działalności*<sup>43</sup>.

Funkcjonariusze SB, by realizować wytyczne partii, musieli albo utożsamiać się z nią ideologicznie, albo liczyć cynicznie na profity wynikające z pracy w resorcie. Mogli oczekiwać na wynagrodzenie znacznie przewyż-

---

<sup>40</sup> IPN Kr 0179/159, *Praca polityczno-wychowawcza w organach resortu spraw wewnętrznych*, red. J.M. Czurbanowa, tłum. Stanisław Rutkowski, Akademia Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1984, s. 21.

<sup>41</sup> IPN Rz 00232/4/1, Feliks Kubica, *Niektóre metody szkolenia operacyjnego*, Departament Kadr i Szkolenia MSW, Warszawa 1964, s. 1.

<sup>42</sup> IPN Łd Pf 16/1028, Paweł Znyk, Wykorzystanie dokumentów legalizacyjnych w pracy operacyjno-technicznej, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1986, s. 34 (praca dyplomowa).

<sup>43</sup> IPN Kr 0179/159, *Praca polityczno-wychowawcza...*, s. 46–47.

szające średnią krajową oraz, bardzo często, na niedostępne dla innych osób przywileje związane z przydziałami mieszkań czy samochodów. Korzystali z rozbudowanej bazy socjalnej i wielu ułatwień proceduralnych oraz ułatwionego dostępu do koncesjonowanych dóbr nieosiągalnych dla przeciętnego mieszkańca PRL. Nie można też zapominać o efekcie psychologicznym, jaki na funkcjonariuszy SB wywierało przekonanie o bezkarności – *republika MSW* nie podlegała żadnej władzy poza najwyższymi gremiami PZPR<sup>44</sup>.

W sferze propagandowej starano się jednocześnie budować obraz SB jako elity społecznej. Szczególnie groteskowo – w konfrontacji z codzienną rzeczywistością resortu – brzmiały wywody ministerialnych aparatczyków o przymiotach ducha, jakimi powinni odznaczać się funkcjonariusze SB. Jeden z nich podkreślał: *pracowników Służby Bezpieczeństwa powinna cechować szczególnie wysoka humanitarność – umiłowanie człowieka oraz poszanowanie godności ludzkiej*<sup>45</sup>.

## 1.2. Praca operacyjna SB

W publikacjach resortowych spotkać można kilka definicji pracy operacyjnej, które są ze sobą zbieżne, choć akcentują elementy odmienne. Wszystkie mają charakter opisowy. Pierwsze próby, po wydaniu „Instrukcji” z 1970 r., sformułowania syntetycznej definicji pochodzą z początku lat 70. – zwracano wówczas uwagę, że praca operacyjna *to świadoma działalność pracowników służby bezpieczeństwa, nastawiona na osiągnięcie konkretnego rezultatu w zapobieganiu i wykrywaniu wrogiej działalności skierowanej przeciwko naszemu państwu. A więc jest [ona] procesem aktywnego i selektywnego ujawniania i rozpracowywania osób, faktów i zdarzeń w celu zapobiegania wrogiej działalności*<sup>46</sup>. Ujęcie to było jednak dalece nieprecyzyjne. W latach 80. odwoływano się głównie do definicji sformułowanej przez Leona Koreptę i opublikowanej w „Zeszytach Naukowych ASW”. Jej autor pisał: *praca operacyjna jest to całokształt usystematyzowanych działań o charakterze tajnym i pozaprocesowym, wykonywanych przez wyspecjalizowane organa państwowe, za pomocą metod, sił, środków i form określonych w przepisach szczególnych. Celem pracy operacyjnej jest rozpoznanie, zapobieganie, wykrywanie i zwalczanie wrogiej, przestępczej lub szkodliwej działalności wy-*

---

<sup>44</sup> Por. np. S. Kopka, *Zakazany związek...*, s. 11.

<sup>45</sup> IPN Kr 0179/316, Feliks Kubica, *Uwagi o wychowaniu funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa*, Departament Kadr i Szkolenia MSW, Warszawa 1966, s. 44.

<sup>46</sup> IPN Kr 0155/116, Zenon Olszewski, *Podstawowe zasady pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1972, s. 77–78.



*mierzanej w dobro socjalistycznego państwa i jego obywateli*<sup>47</sup>. Propozycję Korepty rozbudowywano, zwracając uwagę na takie elementy pracy operacyjnej, jak: świadomość działania, prowadzenie go przez wyspecjalizowany aparat, w sposób pozaprocesowy i tajny. Wskazywano także na metody i środki jej prowadzenia oraz na to, że jej celem jest rozpoznanie, zapobieganie, wykrywanie i zwalczanie *wrogiej działalności*<sup>48</sup>. Wydaje się, że najbardziej syntetycznie praca operacyjna została ostatecznie zdefiniowana przez Stanisława Pikulskiego: *pracą operacyjną jest usankcjonowana i utajniona działalność wyspecjalizowanego aparatu administracyjnego mająca na celu zwalczanie przestępczości oraz przyczyn i uwarunkowań jej powstawania i rozwoju, a także innych ustrojowo niekorzystnych zjawisk społecznych, jak również uzyskiwanie wywiadowczych informacji dla zapewnienia bezpieczeństwa kraju*<sup>49</sup>.

Analizując definicje formułowane w resorcie i biorąc pod uwagę praktykę działań funkcjonariuszy, jako niezbędne elementy opisujące pracę operacyjną można wskazać:

- prowadzenie przez wyznaczony do tego aparat<sup>50</sup>;
- prowadzenie w sposób tajny;
- prowadzenie poza procesem prawnym i administracyjnym;
- wykorzystywanie określonych metod, środków i form (ujętych w ramach odpowiednich instrukcji i doprecyzowywanych w zarządzeniach i wytycznych);
- cel polegający na zdobywaniu informacji zabezpieczających władzę komunistyczną;
- wykorzystanie tych informacji do rozpoznawania i zwalczania działalności niekorzystnej dla PRL.

Wydaje się zatem, że można zaproponować następującą definicję: *praca operacyjna SB* była całokształtem tajnych, pozaprocesowych i po-

---

<sup>47</sup> L. Korepta, *Rola i znaczenie rozpoznania w pracy operacyjnej*, „Zeszyty Naukowe ASW”, nr 3, 1981.

<sup>48</sup> Por.: IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 10–14; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 7; IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja operacyjnej ochrony gospodarki narodowej*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984, s. 186–187; Kazimierz Kalita, *Praca operacyjna i jej elementy składowe (próba wyjaśnienia znaczenia i systematyki pojęć w aspekcie teoretycznym)* [w:] IPN Kr 0179/97, *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, red. Maria Furman, Akademia Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1982, s. 13–14.

<sup>49</sup> IPN Kr 172/36, Stanisław Pikulski, *Podstawy prawne, pojęcie i zasady pracy operacyjnej*, Instytut Kryminalistyki i Kryminologii Akademii Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1985, s. 29.

<sup>50</sup> W tym wypadku chodzi o SB, ale w PRL pracę operacyjną prowadziły też inne – cywilne i wojskowe – struktury aparatu represji.

zaadministracyjnych działań funkcjonariuszy SB prowadzonych przy wykorzystaniu określonych środków, metod i form, które umożliwiały rozpoznanie i zwalczanie wrogiej działalności oraz przyczyn i uwarunkowań sprzyjających jej powstawaniu i prowadzeniu, jak również rozpoznawanie i zwalczanie innych niekorzystnych zjawisk społecznych oraz zdobywanie wszelkich informacji niezbędnych do zabezpieczenia interesów władzy komunistycznej.

Jedną z głównych cech pracy operacyjnej było więc zdobywanie wiedzy o faktach i osobach, które pozostawały w zainteresowaniu SB. Informacja była kluczem do działania operacyjnego: *informacja operacyjna* – pisali autorzy resortowi – *stanowi podstawę realizacji zadań w zakresie rozpoznawania, zapobiegania i zwalczania wrogiej i szkodliwej działalności [...]; informacje operacyjne umożliwiają analizę i ocenę stanu bezpieczeństwa i zagrożenia w gospodarce narodowej; informacje operacyjne stanowią podstawę programowania i planowania pracy operacyjnej oraz aktualizowania i korygowania planów pracy operacyjnej; informacja operacyjna stanowi podstawę do wszczynania spraw operacyjnych związanych z zagrożeniami; informacje i ich wymiana pomiędzy poszczególnymi jednostkami resortu spraw wewnętrznych stanowią podstawę do koordynacji działań i organizowania współdziałania*<sup>51</sup>. Inny autor stwierdził, że istotą skutecznego działania operacyjnego jest bycie lepiej poinformowanym od przeciwnika. Zwłaszcza w przypadku działań, których efektem ma być wprowadzenie go w błąd bądź sprawienie, by zachował się zgodnie z oczekiwaniami bezpieki. Podkreślał jednocześnie, że w takiej sytuacji precyzyjne przewidzenie efektów działania operacyjnego nie zawsze jest możliwe ze względu na *niepełny stopień doinformowania*. Na koniec konstatawał: *ta niepełność doinformowania oraz dążenie do powiększenia swego potencjału informacyjnego i jednocześnie obniżenie go u przeciwnika podnosi rangę informacji operacyjnej, podstawowego środka działania operacyjnego*<sup>52</sup>.

W SB nie znano takiej kategorii jak informacja nieprzydatna. Co najwyżej mogła ona nie być aktualnie użyteczna operacyjnie. Komórki operacyjne pionu I i II prowadziły tzw. archiwum podręczne, w którym ewidencjonowano informacje niemające bieżącego znaczenia, zakładając, że mogą się one okazać przydatne w przyszłości<sup>53</sup>. Ze względu na fakt, że praca operacyjna opierała się na informacjach zebranych, niezwykle wagę przywiązywano do ich wiarygodności. Podnoszono brak obiektywizmu gromadzonych wiadomości i konieczność ich wieloźródłowej weryfikacji, choć zdawano sobie sprawę,

---

<sup>51</sup> IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 211–212.

<sup>52</sup> IPN Kr 172/30, Bogusław Zajac, *Informacja...*, s. 12–13.

<sup>53</sup> IPN Po 022/438, Julian Wilczyński, *Analiza wstępnych materiałów operacyjnych pod kątem wyłonienia spraw wymagających skoncentrowania wysiłku operacyjnego*, Departament II MSW, b.m. i r., s. 6.

że nie zawsze jest to proste, a co więcej – nie zawsze możliwe. Uznawano, że wiedza uzyskana od człowieka jest skażona jego emocjami i sposobem postrzegania rzeczywistości, a środki techniczne mogą informować nieprecyzyjnie i wprowadzać w błąd – np. fotografia może być nieostra, a nagrane dźwięki mylnie zinterpretowane. Zwracano uwagę na konieczność świadomego klasyfikowania źródła pochodzenia informacji, ponieważ wiele z nich miało charakter wtórny (np. donosy, w których TW opisywał jakieś wydarzenia, czy raport z obserwacji). Postulowano zatem, aby, mając na względzie zniekształcenie informacji, starać się oddzielać domysły oraz oceny będące efektem stanów emocjonalnych źródła od faktów zaistniałych obiektywnie. W przypadku niemożności weryfikacji wiadomości w dokumentacji należało informować o ewentualnych zniekształceniach oraz ich przyczynach<sup>54</sup>.

Wiarygodność uzyskanych danych powinna być, zgodnie z regułami obowiązującymi w resorcie, sprawdzana na kilku poziomach, przy czym podstawowe znaczenie przypisywano źródłu jej pochodzenia. W przypadku gdy jej dostarczycielem było jedno z osobowych źródeł, wstępna weryfikacja następowała przez potwierdzenie jego wiarygodności. Analizie poddawano więc lojalność źródła wobec SB i dotychczasowe efekty współpracy. Następnie badano samą treść informacji, szukając ewentualnego braku jej logicznej spójności i analizując, czy opisywana sytuacja mogła się wydarzyć i na ile wiarygodny jest jej główny przekaz oraz opisany przez źródło kontekst. Te działania, połączone z oceną możliwości wykorzystania uzyskanej wiadomości, decydowały o uznaniu jej za mającą aktualną wartość operacyjną. Dopiero wówczas, gdy pojawiła się potrzeba, starano się ją potwierdzić przez inne źródła<sup>55</sup>.

Czym więc była i n f o r m a c j a o p e r a c y j n a? Można ją określić jako: *jakąkolwiek wiadomość dotyczącą przedmiotu pracy operacyjnej, t.j. tajnego rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania oraz innego przeciwdziałania czynom przestępczym, wrogim lub niepożądanym; jakąkolwiek wiadomość dotyczącą przeszłego, aktualnego lub przyszłego stanu pracy operacyjnej; jakąkolwiek niepodlegającą rozgłoszeniu wiadomość o podmiocie realizującym pracę operacyjną*<sup>56</sup>. W wąskim znaczeniu za informację operacyjną uznawano natomiast donos (pisemny lub ustny) uzyskany od OZI<sup>57</sup>.

<sup>54</sup> Por.: IPN Kr 0179/13, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Analiza operacyjna w pracy Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1972, s. 4–6 (na prawach rękopisu); IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 166; IPN Kr 0155/116, Zenon Olszewski, *Podstawowe zasady...*, s. 94–96; IPN Kr 172/30, Bogusław Zajac, *Informacja...*, s. 81.

<sup>55</sup> Por.: IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 167; IPN Kr 172/30, Bogusław Zajac, *Informacja...*, s. 83–84.

<sup>56</sup> IPN Kr 172/30, Bogusław Zajac, *Informacja...*, s. 21. Por.: IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 166; IPN Wr 00147/814, Zenon Goroński, *Źródła...*, s. 1.

<sup>57</sup> Stefan Janowczyk, *Informacyjne aspekty pracy operacyjnej* [w:] IPN Kr 0155/111, *Teoria pracy operacyjnej*, [red. Zenon Jakubowski, Zygmunt Pastorczak], Akademia Spraw Wewnętrznych Instytut Kryminalistyki i Kryminologii, Warszawa 1988, s. 96.

Informacja operacyjna tym zatem różniła się od innych, że dotyczyła faktów i osób pozostających w zainteresowaniu SB, mogła być wykorzystana (zastosowana w pracy operacyjnej) aktualnie lub w przyszłości i dawała impuls do działania lub je ukierunkowywała<sup>58</sup>.

Przyjmując różnorakie kryteria, można sformułować kilka typologii informacji operacyjnych. Podstawowy podział dotyczy przydatności bieżącej – były informacje operacyjnie użyteczne i nieużyteczne. Przydatność operacyjna wiązała się z różnymi kryteriami. Po pierwsze, aktualna możliwość wykorzystania zależała od tego, czy wiadomość dotyczyła zakresu działań SB lub innych instytucji i organów, z którymi bezpieczeństwa współpracowała. Po drugie, informacja musiała być obiektywna, a więc opisywać stan rzeczywisty związany z osobami, grupami osób, środowiskami, faktami, zdarzeniami, sytuacjami i zjawiskami itp. Po trzecie, musiała istnieć możliwość jej praktycznego wykorzystania<sup>59</sup>. Należy zatem przyjąć, że informacja operacyjnie użyteczna to taka, która wykorzystana w toku pracy operacyjnej pozwala osiągnąć zaplanowany cel<sup>60</sup>.

Użyteczność informacji była kryterium podstawowym. Poza nim jednak konstruowano i inne typologie, przyjmując odmienne kryteria. Rozróżniano zatem informacje operacyjne:

- użyteczne i pozbawione bieżącej użyteczności;
- historyczne i wyprzedzające;
- bezpośrednie i pośrednie;
- wyczerpujące (pełne) i cząstkowe;
- opisowe i uprzedmiotowione;
- zewnętrzne i wewnętrzne.

Informacje operacyjne historyczne dotyczyły przeszłości. W przypadku wykrywania i likwidacji jakiegoś środowiska miały ogromne znaczenie dla dokumentacji procesowej działalności poszczególnych osób. Najważniejsze jednak były informacje wyprzedzające, a więc dotyczące planów i zamierzeń, czyli tego, co dopiero miało się zdarzyć. Dzięki takim wiadomościom SB uzyskiwała przewagę i mogła przejść inicjatywę w walce z opozycją. Znając jej zamierzenia, mogła podejmować próby zapobieżenia pewnym wydarzeniom przez zatrzymanie i aresztowanie bądź inspirację lub działania dezinformacyjne albo dezintegracyjne<sup>61</sup>.

Bezpośrednie informacje operacyjne wskazywały na jakiś fakt (np. na działalność kogoś w środowisku opozycyjnym). Natomiast pośrednie nie dawały wiedzy o jakimś fakcie wprost, ale na ich podsta-

---

<sup>58</sup> IPN Łd 091/78, Jerzy Gawlicki, *Księgi wieczyste...*, s. 30.

<sup>59</sup> IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 212.

<sup>60</sup> [IPN Kr 0155/111] Stefan Janowczyk, *Informacyjne aspekty...*, s. 118.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 116; IPN Kr 172/30, Bogusław Zajac, *Informacja...*, s. 22, 32–34.

wie można było o nim domniemywać (np. jeśli ktoś wrzucał list do skrzynki pocztowej znajdującej się daleko od jego miejsca zamieszkania, a na kopercie brakowało adresu nadawcy, można było domniemywać, że w liście zawarte są treści, których ujawnienie naraziłoby nadawcę na nieprzyjemności ze strony aparatu represji)<sup>62</sup>.

Wyczerpujące informacje nie wymagały dalszych sprawdzeń, były wiarygodne i na tyle rozbudowane i szczegółowe, że na ich podstawie funkcjonariusze SB mogli podejmować dalsze działania lub przeprowadzać analizy sytuacyjne. Informacje cząstkowe z kolei wymagały uzupełnienia przez źródło, z którego je otrzymano bądź przez inne źródła. Stanowiły więc materiał wstępny, wymagający przeprowadzenia dalszych czynności, by stał się w pełni operacyjnie użyteczny<sup>63</sup>.

Informacje opisowe przedstawiano słownie (np. w konsekwencji przeprowadzenia wywiadu środowiskowego albo uzyskania od osobowych źródeł informacji, lub z nagrań pochodzących z techniki operacyjnej). Informacjami operacyjnymi uprzedmiotowionymi były natomiast te, które pozyskiwano w efekcie zapoznania się z przedmiotami będącymi nośnikiem wiadomości (np. kopia dokumentacji przejętej w czasie tajnego przeszukania lub ekspertyza specjalistyczna sprzętu poligraficznego używanego w drukarni konspiracyjnej)<sup>64</sup>.

Za informacje zewnętrzne uznawano uzyskiwane w toku pracy operacyjnej od źródeł osobowych lub z rzeczowych. Wewnętrzne natomiast pochodziły z tych pionów i komórek SB, których zadaniem była analiza, ewidencjonowanie i gromadzenie informacji operacyjnych<sup>65</sup>. Przed wszystkim więc z Biura „C”, choć nie tylko, także np. z pionów „B” i „T” (których materiały nie trafiały do „archiwum operacyjnego”, lecz były przechowywane w oddzielnych składnicach administrowanych przez ich wytwórcę) czy z komórek analitycznych funkcjonujących przy szefostwie SB na szczeblach centralnym i wojewódzkich, a w niektórych wypadkach w pionach operacyjnych (komórki analityczne funkcjonowały np. w niektórych województwach w Departamencie IV).

Idealna informacja operacyjna powinna zatem być: użyteczna w prowadzonej sprawie, pełna, czytelna (jednoznaczna), obiektywna, zwięzła, wiarygodna oraz aktualna<sup>66</sup>.

---

<sup>62</sup> [IPN Kr 0155/111] Stefan Janowczyk, *Informacyjne aspekty...*, s. 117; IPN Kr 172/30, Bogusław Zając, *Informacja...*, s. 36–38.

<sup>63</sup> [IPN Kr 0155/111] Stefan Janowczyk, *Informacyjne aspekty...*, s. 117; IPN Kr 172/30, Bogusław Zając, *Informacja...*, s. 38–39.

<sup>64</sup> [IPN Kr 0155/111] Stefan Janowczyk, *Informacyjne aspekty...*, s. 116.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 118.

<sup>66</sup> Por.: ibidem, s. 96; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 34–36; IPN Kr 0155/116, Zenon Olszewski, *Podstawowe zasady...*, s. 79.

Źródła informacji mogły być zróżnicowane. Wiadomości uzyskiwano od osobowych i z rzeczowych środków pracy operacyjnej, ale także od tych, z którymi przeprowadzano wywiad czy rozmowę operacyjną, od osób, organizacji i instytucji reprezentujących reżim komunistyczny bądź wyrażających wolę udzielenia pomocy SB, a także z oficjalnych i nieoficjalnych wydawnictw i publikacji; mogły one również pochodzić z samego resortu lub innych struktur aparatu represji.

Pod koniec PRL zdefiniowano źródła informacji, dzieląc je na dwie grupy.

Źródła informacji o s o b o w e:

- oficjalne:
  - osoby, które informując SB, realizują prawny obowiązek współdziałania z resortem;
  - osoby, które informując SB, realizują społeczny nakaz współdziałania z resortem;
- nieoficjalne (czyli osobowe środki pracy operacyjnej):
  - tajni współpracownicy;
  - rezydenci;
  - kontakty operacyjne;
  - kontakty służbowe.

Źródła informacji r z e c z o w e:

- z zakresu techniki operacyjnej i obserwacji, czyli rzeczowe środki pracy operacyjnej (tajne przeszukanie, podsłuchy pokojowe, telefoniczne i telegraficzne, podgląd i dokumentacja fotograficzna, obserwacja, perlustracja korespondencji, radiokontrwywiad);
- będące efektem zastosowania odpowiednich metod operacyjnych, np. analizy, wywiadu, sprawdzenia, kombinacji;
- dokumenty instytucji, urzędów i organizacji<sup>67</sup>.

Zaprezentowana typologia jest niezwykle istotna, ponieważ dzięki niej można wskazać na dwa zakresy definicyjne osobowych i rzeczowych źródeł informacji. W przypadku o s o b o w y c h ź r ó d e ł i n f o r m a c j i można mówić o definicjach mających zakres węższy i szerszy. W przypadku pierwszym są one synonimem osobowych środków pracy operacyjnej i obejmują określone kategorie osób współpracujących z resortem (tajnych współpracowników, kontakty operacyjne, kontakty służbowe, konsultantów<sup>68</sup> oraz rezydentów). W niniejszej pracy przywołując osobowe źródła informacji, zawsze

---

<sup>67</sup> Por. [IPN Kr 0155/111] Stefan Janowczyk, *Informacyjne aspekty...*, s. 99–100.

<sup>68</sup> Na potrzeby niniejszej publikacji dla określenia konsultantów przyjęto skrót KT, który w dokumentacji operacyjnej pojawia się niezmiernie rzadko. W zapisach ewidencyjnych konsultantów opisywano najczęściej skrótem Kons.

będzie mowa o tym właśnie zakresie pojęcia. W definicji o zakresie szerszym obejmują one również wszystkie pozaagenturalne formy udzielania informacji SB przez jakąkolwiek osobę. W tym znaczeniu OZI jest każdy człowiek, który przyczynia się do poszerzenia wiedzy funkcjonariusza SB dotyczącej przeszłego, aktualnego bądź przyszłego stanu pracy operacyjnej i są to np. osoby, z którymi prowadzi się rozmowy operacyjne, osoby przesłuchiwane jako świadkowie lub podejrzani, biegli powołani na potrzeby postępowań przygotowawczych oraz inni ludzie, którzy z różnych pobudek zawiadamiają SB o pewnych faktach, zjawiskach czy wydarzeniach<sup>69</sup>.

Podobnie w przypadku *r z e c z o w y c h ź r ó d e ł i n f o r m a c j i* możemy mówić o dwóch zakresach tego pojęcia. W sensie właściwym (definicja o zakresie węższym) są one synonimem rzeczowych środków pracy operacyjnej, obejmując ściśle określone narzędzia uzyskiwania informacji za pomocą środków techniki operacyjnej (tajnego przeszukania, podglądu dokumentowanego fotograficznie, podsłuchu pokojowego, podsłuchu telefonicznego, podsłuchu telegraficznego), obserwacji i kontroli korespondencji. W definicji o zakresie szerszym jest to każdy przedmiot czy fakt, który pozwala funkcjonariuszowi zdobyć pożądaną wiedzę.

Tworząc ogólną definicję źródła informacji, należy tym samym uznać, że jest nim każda osoba, przedmiot czy fakt, który oddziałując na funkcjonariusza SB poszerza jego wiedzę dotyczącą przeszłego, aktualnego bądź przyszłego stanu pracy operacyjnej<sup>70</sup>. Zaznaczano również, że w przypadku gdy źródłem jest osoba, funkcjonariusz uzyskuje wiadomości dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, odbiera przekazywane mu wiadomości. Po drugie, sama rozmowa jest informacją o rozmówcy (jego zachowaniu, sposobie mówienia, poglądach itp.)<sup>71</sup>. Niezależnie od źródła pochodzenia postulowano wykorzystanie każdej wiadomości mającej wartość operacyjną<sup>72</sup>. Wymagano jednocześnie, by każda informacja była opracowana zarówno pod względem merytorycznym, jak i formalnym. Opracowanie merytoryczne miało polegać na wspominanej już kompleksowej analizie oraz ocenie treści i obiektywności, a także wyciągnięciu odpowiednich wniosków co do jej wykorzystania. Opracowanie formalne wiązało się z kolei z wymogiem ujęcia każdej uzyskanej wiadomości w formie dokumentu<sup>73</sup>. Co zatem oczywiste, ale co uznawano za warunek przypomnienia szkolonym funkcjonariuszom SB: *podstawowe czynności wykonywane przez*

---

<sup>69</sup> Por.: IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 50–51; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 37.

<sup>70</sup> [IPN Kr 0155/111] Stefan Janowczyk, *Informacyjne aspekty...*, s. 98.

<sup>71</sup> Por. IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 21.

<sup>72</sup> Por.: IPN Wr 00147/814, Zenon Goroński, *Źródła...*, s. 15–16; IPN Po 022/438, Julian Wilczyński, *Analiza wstępnych materiałów...*, s. 4.

<sup>73</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 40.

*każdego pracownika operacyjnego w pracy operacyjnej polegają na organizowaniu dopływu informacji (źródeł informacji), gromadzeniu tych informacji, ich analizie i ocenie, opracowywaniu-przetwarzaniu oraz wykorzystywaniu; [...] podstawowym narzędziem pracy operacyjnej będzie zawsze informacja, ale nie informacja w ogóle, lecz informacja operacyjna<sup>74</sup>.*

Pracą operacyjną obejmowano, zgodnie z wytycznymi resortu stanowiącymi realizację zadań partii komunistycznej, trzy zagadnienia:

- ludzi, czyli osoby, grupy osób, środowiska, organizacje czy placówki, które uznawano za wrogie wobec PRL;
- obiekty, czyli te instytucje, placówki, zakłady, wydarzenia itp., które zgodnie z wytycznymi resortu należało poddać kontroli operacyjnej lub inwigilacji;
- zjawiska i tendencje sprzyjające podejmowaniu aktywności wymierzonej przeciwko państwu komunistycznemu<sup>75</sup>.

Rzecz jasna, w przypadku obiektów i zjawisk głównym przedmiotem zainteresowania stawały się najczęściej osoby związane z daną instytucją czy wydarzeniem. Choć zdarzały się sprawy operacyjne – posługując się żargonem SB – zakładane nie na osobę, lecz na fakt, np. gdy sprawca jakiegoś wydarzenia był nieznan, to jednak ich celem stawało się wówczas ustalenie jego personaliów.

Warto jednocześnie pamiętać, że obiekt w języku operacyjnym występował w dwu zbliżonych znaczeniach. Po pierwsze, jako zinstytucjonalizowany cel zainteresowania SB lub działalności operacyjnej (np. zakład pracy, placówka badawcza, wydarzenie). Po drugie, jako cel działalności środków techniki operacyjnej (np. lokal, w którym założono podsłuch pokojowy).

Praca operacyjna spełniała trzy funkcje:

- represyjną;
- informacyjną;
- manipulacyjną.

Pierwsza jest oczywista i nie wymaga tłumaczenia. Zbieranie informacji służyło z kolei dostarczaniu kierownictwu resortu i organom partyjnym materiału zweryfikowanego, pozwalającego na podejmowanie odpowiednich decyzji operacyjnych (w przypadku kierownictwa resortu) i politycznych (w przypadku partii komunistycznej). Pozwalało zatem na realizację funkcji informacyjnej (poznawczej). Funkcja manipulacyjna<sup>76</sup>, której realizacja była możliwa dzięki skutecznej działalności informacyjnej, urzeczywistniała się przez działalność operacyjną, *której istota wyraża się w takim oddziaływa-*

---

<sup>74</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>75</sup> IPN Łd Pf 16/1028, Paweł Znyk, *Wykorzystanie dokumentów...*

<sup>76</sup> IPN Kr 172/30, Bogusław Zajęc, *Informacja...*, s. 13–14.



niu na przeciwnika, by podejmowane i realizowane przez niego działania powodowały pożądany i sprzyjający nam rozwój sytuacji operacyjnej. Jest ona swoistą dla sfery działań zapobiegawczo-prewencyjnych, szczególnie wtedy, gdy niepożądane jest stosowanie jawnej represji przez organy ścigania. Bardzo wyraźnie funkcja manipulacyjna zarysowuje się w takich metodach pracy operacyjnej, jakimi są inspiracja, dezinformacja, dezintegracja, a przede wszystkim kombinacja operacyjna<sup>77</sup>.

Realizacja wspomnianych funkcji wiązała się z prowadzeniem pracy operacyjnej według dość precyzyjnego schematu, którego kolejne elementy mogły być podejmowane właściwie bez względu na cel działania. Pierwszy krok to postawienie problemu i jego analiza, uwzględniająca sytuację operacyjną. Jej zdefiniowanie stanowiło często klucz do dalszego skutecznego działania. Na sytuację operacyjną składało się pięć grup czynników:

- przeciwnik – w tym wypadku zarówno w znaczeniu osobowym, czyli człowiek, grupa ludzi, środowisko czy instytucja, jak i w znaczeniu bezosobowym, czyli zjawisko społeczne czy wydarzenie;
- cechy przeciwnika – jego cele, siły i środki, jakimi dysponuje, metody działania, a w przypadku grupy osób, środowisk czy zjawisk społecznych – występujące relacje międzyludzkie;
- uwarunkowania zewnętrzne – społeczne i środowiskowe warunki, w jakich będzie prowadzona praca operacyjna, ich cechy mogące sprzyjać lub utrudniać podejmowanie działań;
- potencjał własny SB – posiadane siły i środki, umiejętność ich wykorzystania, możliwości ich rozszerzenia i uzyskania lepszej pozycji wyjściowej do dalszych działań, zakres rozpoznania przeciwnika itp.;
- potencjał sieci agenturalnej SB – zdeterminowane wymienionymi czynnikami możliwości działania osobowych źródeł informacji<sup>78</sup>.

Sytuację operacyjną (określenia tego używano zamiennie z pojęciem sytuacji operacyjno-politycznej) można zatem zdefiniować jako całokształt uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych oraz zasobów, sił, środków i metod wykorzystywanych przez SB i przedmiot działań operacyjnych, a także czynników wpływających na kształtowanie wzajemnych relacji między wymienionymi elementami<sup>79</sup>.

Po opisaniu i przeanalizowaniu problemu, wraz z charakterystyką sytuacji operacyjnej, należało sprecyzować cel, jaki ma zostać osiągnięty. Trzecim

---

<sup>77</sup> Ibidem, s. 14–15.

<sup>78</sup> IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 143–144.

<sup>79</sup> Por. Bogusław Zajac, *Rozważania o istocie kombinacji operacyjnej* [w:] IPN Kr 0179/97, *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, red. Maria Furman, Akademia Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1982, s. 42.

krokiem było zaplanowanie kolejnych działań, czemu winno towarzyszyć określenie zasobów operacyjnych niezbędnych do ich przeprowadzenia. Te ostatnie definiowano jako możliwe do wykorzystania środki i własne możliwości operacyjne. Następnie należało zgromadzić siły i środki, które zamierzano użyć w toku działań. Dopiero po takim przygotowaniu miało nastąpić właściwe działanie operacyjne, poddane ciągłej kontroli w celu pilnowania zgodności realizacji z ustalonym planem oraz upewnianie się, czy osiągnięte są zamierzone efekty i czy nie należy wprowadzić do niego jakiejś korekty<sup>80</sup>.

### Schemat działania operacyjnego



Przyjmując nieco inną optykę, stwierdzano, że celem zbierania informacji jest rozpoznanie danego zagadnienia. Na rozpoznanie zaś składało się kilka powiązanych ze sobą działań: *rozpoznanie istniejącej sytuacji operacyjnej; wyjaśnienie jej genezy; wyjaśnienie znaczenia danego stanu rzeczy w aspekcie zagrożenia określonego dobra chronionego prawem; określenie fazy rozwojowej interesującego faktu, zjawiska bądź działania; prognozowania dalszego rozwoju sytuacji*<sup>81</sup>.

Praca operacyjna stanowiła tym samym złożony kompleks zróżnicowanych działań o charakterze:

- taktyczno-rozpoznawczym – prowadzonych głównie przez pionów operacyjnych (wszelkiego rodzaju sondáže, wywiady, praca z osobowymi źródłami informacji), a także przez pion „B” (obserwacja);
- techniczno-rozpoznawczym – prowadzonych przez pion „T” (podsluchy, podglądy, tajne przeszukania) oraz pion „W” (inwigilacja korespondencji);
- rejestracyjno-rozpoznawczym – prowadzonych przez pion „C” (rejestracja i ewidencja zdobytych w toku działań operacyjnych materiałów i informacji);
- analityczno-diagnostycznym – prowadzonych głównie przez pionów operacyjnych i kierownictwo pionów bądź resortu (wypracowywanie

<sup>80</sup> IPN Kr 0179/4, Tadeusz Polaszek, *Niektóre aspekty organizacji działań w sprawach operacyjnego rozpracowania prowadzonych w Służbie Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1985, s. 10; IPN Kr 0155/116, Zenon Olszewski, *Podstawowe zasady...*, s. 81; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 41–42.

<sup>81</sup> J. Dudziński, *Socjotechniczne aspekty pracy operacyjnej* [w:] IPN Kr 0179/97, *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, red. Maria Furman, Akademia Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1982, s. 87.

programów działania, alternatywnych propozycji rozwiązań, zastosowania odpowiednich metod i środków);

- racjonalizacyjno-programowym – polegających na tworzeniu koncepcji pracy w danej sytuacji operacyjnej, planowaniu wykorzystania osobowych źródeł informacji i wybieraniu odpowiednich metod)<sup>82</sup>.

Zależnie od sytuacji operacyjnej podejmowano bardziej lub mniej skomplikowane działania operacyjne. W ich toku rozróżniano czynności i przedsięwzięcia operacyjne. Czynność była działaniem prostym, niewymagającym zastosowania środków pracy operacyjnej (np. opracowanie planu czy sprawdzenie w ewidencji operacyjnej). Przedsięwzięcie było z kolei działaniem złożonym, wymagającym synchronizacji kilku wzajemnie ze sobą powiązanych i warunkujących się czynności oraz wykorzystania środków pracy operacyjnej (np. kombinacja operacyjna czy tajne przeszukiwanie)<sup>83</sup>.

Raz jeszcze należy stwierdzić, że warunkiem sprawnego prowadzenia działań operacyjnych był dopływ informacji o przeciwniku. O wartości czy jakości pracy operacyjnej decydowały zatem trzy grupy czynników. Po pierwsze, właściwe rozmieszczenie osobowych środków pracy operacyjnej oraz ich efektywne wykorzystanie. Po drugie, odpowiedni dobór rzeczowych środków pracy operacyjnej oraz ich skuteczna eksploatacja. Po trzecie, wydajne wykorzystywanie uzyskiwanych informacji<sup>84</sup>.

Kolejnym elementem, do którego starano się przywiązywać wagę, była precyzja języka używanego w toku pracy operacyjnej (przede wszystkim w powstającej w jej efekcie dokumentacji). Gwarantowała ona jednoznaczność przekazywanych informacji, a dzięki temu umożliwiała trafne wnioskowanie i podejmowanie decyzji. Była więc jedną z zasad służących obiektywizacji przekazywanych wiadomości. Rangę tego zagadnienia podkreślali autorzy resortowi: *w myśleniu pośrednim, stanowiącym wyższy etap poznawania sytuacji polityczno-operacyjnych, zawsze posługujemy się słowami, pojęciami, symbolami. W związku z tym niezmiernie ważne jest jednolite, prawidłowe rozumienie i interpretowanie tych pojęć. Tworzywem pojęć*

<sup>82</sup> IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 187.

<sup>83</sup> IPN Łd Pf 90/11, Zbigniew Sas, *Niektóre aspekty...*, s. 6–7; IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984, s. 43; [IPN Kr 0179/97] Kazimierz Kalita, *Praca operacyjna...*, s. 16, 18–19; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 8; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 10–11; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 84; IPN Kr 0179/4, Tadeusz Polaszek, *Niektóre aspekty...*, s. 32.

<sup>84</sup> IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 187. Por. IPN Kr 0179/61, [Roman Mierzański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 45.

szą słowa. Stąd wypływa wielka rola wypracowania terminologii operacyjnej, w jednakowy sposób rozumianej przez wszystkich pracowników operacyjnych służby bezpieczeństwa<sup>85</sup>. Problemy wiązały się z tym, że język operacyjny przejmował słownictwo potoczne (nadając często słowom znaczenie odmienne), przesiąkał żargonem zawodowym czy językiem kryminalnym, przede wszystkim jednak weszła do niego znacząca liczba określeń wojskowych – niektóre bez zmiany znaczenia, inne zaś ze znaczeniem zmodyfikowanym albo całkowicie zmienionym<sup>86</sup>.

Celem pracy operacyjnej było zapewnienie władzy komunistycznej przewagi nad opozycją. Podkreślano, że *ochrona socjalistycznych stosunków społeczno-ekonomicznych i społeczeństwa oficjalnymi środkami prawnymi (a zwłaszcza przewidzianymi w prawie karnym) jest niewystarczająca, należy zatem sięgnąć do sposobów o większej skuteczności, których właśnie dostarcza praca operacyjna*<sup>87</sup>. Zdobycie przewagi i kontrola sytuacji w kraju możliwe były m.in. dzięki wypełnianiu przez SB funkcji informacyjnej i manipulacyjnej. Celem działań pracowników operacyjnych było zatem zbieranie informacji o osobach, zjawiskach, wydarzeniach i faktach, dążenie do likwidacji skutków niepożądanych przez władzę komunistyczną zdarzeń i zjawisk oraz ograniczania ich następstw, a także definiowanie nowych zagrożeń. Każdy taki fakt podlegał rejestracji i w razie potrzeby poddawany był działaniom operacyjnym w ramach jednej z przyjętych form, czyli kwestionariusza ewidencyjnego, sprawy operacyjnego sprawdzenia, sprawy operacyjnego rozpracowania lub sprawy obiektowej. W ich ramach planowano i stosowano odpowiednie działania operacyjne, których celem miało być wykrycie źródeł, motywów i sprawców danego zagrożenia oraz zastosowanie odpowiednich środków zapobiegawczych<sup>88</sup>.

Głównym obiektem zainteresowania funkcjonariuszy SB był zatem człowiek. Z jednej strony ktoś uznawany za przeciwnika systemu, a więc osoba inwigilowana, sprawdzana czy rozpracowywana, z drugiej zaś ludzie współpracujący z bezpieczeństwem, a więc różne kategorie osobowych źródeł informacji. Właśnie ta druga grupa, wsparta użyciem środków technicznych, pozwalała przeniknąć bezpiecznie do struktur i środowisk opozycyjnych. Tajność ich współpracy, w połączeniu z zaufaniem, jakim darzono ich w otoczeniu, które rozpracowywali, dawała funkcjonariuszom SB znaczną możliwość neutrali-

---

<sup>85</sup> IPN Kr 0179/13, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Analiza operacyjna...*, s. 15.

<sup>86</sup> Zygmunt Pastorczak, *Metodologiczna charakterystyka pracy operacyjnej* [w:] IPN Kr 0155/111, *Teoria pracy operacyjnej*, [red. Zenon Jakubowski, Zygmunt Pastorczak], Akademia Spraw Wewnętrznych Instytut Kryminalistyki i Kryminologii, Warszawa 1988, s. 46–47.

<sup>87</sup> IPN Kr 172/36, Stanisław Pikulski, *Podstawy prawne...*, s. 16.

<sup>88</sup> IPN Kr 0179/67, Andrzej Peplowski, *Praca operacyjna...*, s. 5.

zacji tej działalności opozycyjnej, którą uznawano za szczególnie zagrożającą systemowi władzy<sup>89</sup>.

Ocena szkodliwości jakiegoś działania czy środowiska była zmienna. Uzależniano ją od priorytetów przyjętych w danym momencie (np. roku czy kwartale) dla pracy operacyjnej zarówno w skali ogólnopolskiej, jak i lokalnej. Zmieniająca się czasem dynamika spraw operacyjnych prowadzonych przez SB wiązała się z dostosowywaniem aktywności funkcjonariuszy do skali zagrożenia, jaką w bieżącej sytuacji politycznej i operacyjnej, zdaniem kierowników różnego szczebla, stanowiła określona działalność. Zwracano bowiem uwagę na adekwatność ocen i analiz do szybko zmieniających się form działalności konspiracyjnej oraz postaw i poglądów osób poddawanych działaniom operacyjnym. Służyć to miało właściwej ocenie zagrożenia, dodajmy – zsubiektywizowanej i podporządkowanej często nieczytelnym dla nas dziś naciskom, jakim poddawani byli funkcjonariusze i kierownictwo SB, głównie ze strony czynników partyjnych. Zaskakujące obecnie decyzje operacyjne – lub ich brak – niekoniecznie wynikały, jak często twierdzą historycy, z niewiedzy, złego rozeznania sytuacji bądź błędnych metod przyjmowanych przez funkcjonariuszy SB. Wydaje się, że niektóre z nich pozostaną wciąż niewyjaśnione ze względu na niemożliwe do źródłowego udokumentowania naciski, wytyczne, słownie wydawane rozkazy itp.

Podsumowując, należy stwierdzić, że pracę operacyjną prowadzono z wykorzystaniem określonych środków operacyjnych, dzielonych najogólniej na osobowe i rzeczowe. Posługiwano się pewnymi metodami, czyli sposobami działania, odpowiednio dostosowanymi do celów, jakie zamierzano osiągnąć. Prowadzono ją w określonych formach, które definiowano jako *ogólne ramy określone przepisami szczególnymi, służące do organizowania, prowadzenia i dokumentowania poszczególnych działań operacyjnych*<sup>90</sup>.

### 1.3. Podstawowe cele pracy operacyjnej

W latach 1970–1989 SB wyznaczono trzy podstawowe zadania, które tym samym stały się szeroko rozumianymi celami pracy operacyjnej. Było to: rozpoznanie, zapobieganie i wykrywanie działalności uznanej za wroga<sup>91</sup>.

---

<sup>89</sup> Por. IPN Kr 172/36, Stanisław Pikulski, *Podstawy prawne...*, s. 43.

<sup>90</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 11. Por. IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 13.

<sup>91</sup> „Ustawa z dnia 14 lipca 1983 roku o urzędzie ministra spraw wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów” (DzU PRL 1983, nr 38, poz. 172); „Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 sierpnia 1983 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania ministra spraw wewnętrznych” (DzU PRL 1983, nr 48, poz. 216).

Z czasem zaczęto wymieniać także zwalczanie, które jednak miało charakter zapobiegawczy i było efektem wykrywania.

Rozpoznanie było niewątpliwie celem podstawowym, bez którego niemożliwa stawała się ani profilaktyka (zapobieganie), ani represja (będąca najczęściej efektem wykrywania). Wszystkie trzy cele nakładały się i przeplatały, jednak to prawidłowe rozpoznanie (jego zakres) decydowało o skuteczności dwóch pozostałych<sup>92</sup>.

Rozpoznaniem operacyjnym określano całokształt działań operacyjnych, których konsekwencją miało być zdobycie informacji o osobach, faktach, zjawiskach, zdarzeniach czy okolicznościach pozostających w zainteresowaniu SB. Rozpoznanie mogło być prowadzone przy użyciu osobowych i rzeczowych środków pracy operacyjnej lub przez zastosowanie odpowiednich jej metod<sup>93</sup>. Jego efektem, zależnie od potrzeb operacyjnych, miało być uzyskanie niezbędnej wiedzy na temat:

- form, metod, zakresu, założeń taktycznych oraz profilu politycznego działania uznanego za wrogie;
- składu osobowego, liderów i inspiratorów danego środowiska oraz – w przypadku środowisk czy grup wpisujących się w jakiś szerszy nurt działań – ośrodków kierowniczych w kraju lub za granicą;
- stosowanych środków działania ewentualnie ich pochodzenia i miejsca przechowywania czy ukrywania (np. składowania druków drugiego obiegu);
- stosowanych sposobów i środków łączności między figurantami;
- osobowości czy profili psychologicznych figurantów (cech charakteru, systemu wartości, podatności na określone bodźce, pozycji i roli w rodzinie, środowisku towarzyskim, otoczeniu zawodowym itp.)<sup>94</sup>.

Dobre rozpoznanie, którego efektem było zdobycie wiedzy obejmującej wymienione zagadnienia, miało pozwolić na:

- uzyskanie szczegółowych informacji o stanie działalności uznanej za antysystemową w danym zagadnieniu, środowisku czy obiekcie;
- uzyskanie, z odpowiednim wyprzedzeniem, informacji o zamiarach i planach figurantów;
- właściwe ukierunkowanie działań zapobiegawczych (profilaktycznych) przez odpowiedni dobór środków, metod oraz form pracy operacyjnej;

---

<sup>92</sup> Por.: IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 11; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 13–14.

<sup>93</sup> Por. IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 13.

<sup>94</sup> Por.: IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 21–22; IPN Kr 0179/15, Tadeusz Polaszek, *Wszczynianie, cel i zadania...*, s. 30–31. Por. [IPN Kr 0179/97] J. Dudziński, *Socjotechniczne aspekty...*, s. 86.

- właściwe prognozowanie i planowanie działań operacyjnych w danej sprawie czy zagadnieniu;
- właściwe określenie kierunków działań operacyjnych w danej sprawie czy zagadnieniu;
- właściwe identyfikowanie potrzeb w zakresie pozyskiwania i wykorzystywania OZI;
- gromadzenie odpowiedniej dokumentacji na potrzeby operacyjne i procesowe<sup>95</sup>.

Rozpoznanie miało być zatem procesem dynamicznym i ciągłym. Jego wyniki zawsze służyły innym zadaniom, przy realizacji których trwało ono dalej. Podkreślano więc, że rozpoznanie operacyjne nie ma *wyraźnego początku ani końca w procesie pracy operacyjnej*<sup>96</sup>. Obowiązkiem funkcjonariuszy SB była bezustanna kontrola zmieniających się planów i zamierzeń przeciwnika, jego ewentualnej reorientacji obejmującej strategię, taktykę, kierunki działania czy potencjalne zwroty ideologiczne, a także monitorowanie nastrojów, poglądów i opinii w środowiskach objętych zainteresowaniem operacyjnym. Dodatkowym efektem takiej aktywności miało być identyfikowanie słabych punktów w polityce prawnej i represyjnej państwa komunistycznego. Wymagano, by rozpoznanie było prowadzone w sposób ekonomiczny – w jak najkrótszym czasie należało osiągnąć jak najlepszy efekt. Tylko aktywne, dynamiczne działanie pozwalało zdobyć wydatną przewagę nad przeciwnikiem<sup>97</sup>.

Pełne czy niemal pełne rozpoznanie umożliwiało też sporządzenie odpowiedniej klasyfikacji osób z danej grupy czy środowiska. Najczęściej dzielono je wstępnie na trzy kategorie:

- osoby podejrzane lub uznane za zdecydowanie wrogo nastawione do systemu, prowadzące lub podejrzewane o prowadzenie działalności, która powinna zostać objęta posunięciami operacyjnymi;
- osoby uznawane za *e l e m e n t p o z y t y w n y* (nazywane też czasem *e l e m e n t e m k o n s t r u k t y w n y m*); w przekonaniu funkcjonariuszy SB, z różnych przyczyn można było je obdarzyć częściowym lub pełnym zaufaniem; ta kategoria stanowiła naturalną bazę werbunkową;
- osoby, do których funkcjonariusze SB nie mieli zaufania, jednak ich postępowanie sprawiało, że można było z nimi przeprowadzić rozmowy operacyjne, których część mogła potencjalnie przerodzić się w dialog operacyjny<sup>98</sup>.

---

<sup>95</sup> IPN Kr 0179/67, Andrzej Peplński, *Praca operacyjna...*, s. 19.

<sup>96</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 12.

<sup>97</sup> IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 21, 24–25.

<sup>98</sup> Por. IPN Wr 00147/814, Zenon Goroński, *Źródła...*, s. 12.

Podczas rozpoznania definiowano sytuację operacyjną, wyjaśniano jej genezę i znaczenie dla pracy operacyjnej, określano status danego faktu, zjawiska lub działania, a w konsekwencji prognozowano możliwe warianty rozwoju sytuacji<sup>99</sup>. Działania takie były niezbędne dla realizacji pozostałych dwóch zadań stawianych przed SB.

Zapobieganie, uznawane za pierwszoplanowy cel pracy operacyjnej, łączyło się także ze zwalczaniem przyczyn prowadzenia działań antysystemowych<sup>100</sup>. Rozróżniano dwa jego typy: szczególne i ogólne.

Zapobieganie szczególne miało na celu niedopuszczenie do podjęcia działalności uznanej za wrogą czy złamania wprowadzonego przez komunistów prawa – chroniącego mniejszość sprawującą władzę. Wiązało się zatem z blokowaniem konkretnej aktywności, a w ostateczności – z ograniczaniem negatywnych skutków wrogiego działania, jeśli zostało ono już podjęte. W tym wypadku celem SB było zdobycie informacji o osobie (lub grupie osób) uznanej za wroga i jej (ich) zamiarach, by następnie *zmierzać w maksymalnym stopniu do krępowania [jej, ich] inicjatyw aż do całkowitego ograniczenia możliwości działania*<sup>101</sup>.

Zapobieganie ogólne miało na celu niedopuszczanie do sytuacji, która sprzyjałaby podejmowaniu lub prowadzeniu działań antysystemowych. W tym wypadku celem pracy operacyjnej było identyfikowanie źródeł i przyczyn wrogiej działalności, negatywnych postaw, tendencji czy inicjatyw. Zależnie od potrzeb ich eliminacja odbywała się w drodze dalszych działań SB lub przez nacisk karny albo administracyjny, realizowany przy pomocy władz państwowych i partyjnych<sup>102</sup>. Zakładano zarazem, że profilaktyczne działania operacyjne muszą być prowadzone aktywnie, czyli inicjatywa leżeć po stronie SB. Było to możliwe jedynie w wypadku skutecznego i wciąż aktualizowanego rozpoznania środowiska będącego przedmiotem pracy operacyjnej oraz sprawnego obiegu informacji.

Zapobieganie służyć miało także uprzedzeniu działań niewygodnych dla władzy lub neutralizacji ich skutków w tych sytuacjach, gdy z różnych

---

<sup>99</sup> [IPN Kr 0179/97] J. Dudziński, *Socjotechniczne aspekty...*, s. 87.

<sup>100</sup> Por. np.: IPN Bi 0062/174, A. Kabać, *Organizacja i funkcjonowanie...*, s. 3; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 7, 22.

<sup>101</sup> IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 17–18. Por.: „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 124; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 46–47; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 8; IPN Kr 0179/15, Tadeusz Polaszek, *Wszczynianie, cel i zadania...*, s. 34.

<sup>102</sup> Por.: „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 124; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 45; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 8; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 16.



względów nie chciano się decydować na represję (aresztowanie). Jednocześnie zwracano uwagę na – być może – istotniejszy aspekt, że działania te umożliwiają zwalczanie działalności politycznej, *w stosunku do której nie zawsze istnieją podstawy do stosowania represji karnej*<sup>103</sup>. Z czasem coraz częściej uwypuklano właśnie ten element działań profilaktycznych i pracy operacyjnej w ogóle. Podkreślano, że nie służy ona jedynie represji (procesom karnym), ale jej celem powinno być przede wszystkim uprzedzanie działań antysystemowych i w ten sposób chronienie władzy. Coraz większego znaczenia nabierała z tego powodu sprawna wymiana informacji nie tylko w wewnętrznym, operacyjnym obiegu, ale także komunikowanie się z organami administracyjnymi. Instytucje władzy partyjnej i państwowej dostawały od SB okresowe informacje o sytuacji polityczno-operacyjnej w poszczególnych środowiskach, grupach czy obiektach. Dzięki nim możliwe stawało się rozwiązywanie pewnych kwestii nie w drodze działań bezpieczeństwa, ale za pomocą decyzji politycznych lub administracyjnych<sup>104</sup>. Mechanizm ten, rzecz jasna, nie zawsze funkcjonował sprawnie. Niemniej zaznaczano, że profilaktyka *prawidłowo wykorzystana w działaniu umożliwia niedopuszczenie do wrogich poczynań, kępuje inicjatywę i energię awanturników* [sic!]. *Ponadto stwarza możliwości osiągnięcia zakładanych celów przy minimalnym rozgłosie i niepokoju społeczeństwa oraz pozwala uniknąć wciągania szerszego kręgu ludzi do wrogiej działalności skierowanej przeciwko władzy ludowej*<sup>105</sup>.

Działania zapobiegawcze mogły przyjmować rozmaite formy. Informowanie organów partyjnych, państwowych i gospodarczych o stwierdzonych niekorzystnych – z punktu widzenia władzy – zjawiskach było tylko jedną z nich. Innymi sposobami realizowania profilaktyki z wykorzystaniem metody informacyjnej było np. organizowanie spotkań-pogadarek funkcjonariuszy SB z załogami zakładów pracy, pracownikami różnych instytucji czy przedstawicielami określonych środowisk, w czasie których przedstawiano główne, w danym okresie i kontekście, zagrożenia, a także ostrzegano o konsekwencjach prawno-administracyjnych podejmowania pewnych działań. Inną formą było przeprowadzanie z odpowiednio wybranymi osobami różnego rodzaju rozmów operacyjnych lub inspirowanie przez tajnych współpracowników (ewentualnie przedstawicieli instytucji państwowych lub organizacji społecznych, albo politycznych) zmian zachowania osób skłaniających się do działań antysystemowych. Jedną z represyjnych form profilaktyki było z ko-

<sup>103</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 48. Por. IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 15.

<sup>104</sup> Por.: IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 44; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 23.

<sup>105</sup> IPN Wr 00147/814, Zenon Goroński, *Źródła...*, s. 4.

lei zastrzeżenie wyjazdów zagranicznych (czyli odmowa wydania paszportu) lub obejmowanie wybranych osób zakazem wjazdu do PRL. W ramach działań zapobiegawczych otaczano *operacyjną ochroną* wytypowane obiekty albo zagadnienia oraz opiniowano osoby mające mieć dostęp do informacji niejawnych (w żargonie SB mówiono o dopuszczeniu do spraw tajnych i obronnych)<sup>106</sup>.

Uprzedzanie rządziło się swoimi zasadami. Działalność ta, jak twierdzono, *prowadzona jest w sposób zawoalowany. Środki prowadzenia profilaktyki w pracy operacyjnej właściwe są tylko tej działalności społecznej. Najważniejszą rolę odgrywają tutaj tajni współpracownicy. Za ich pośrednictwem można bowiem kształtować odpowiedni stosunek określonych [o]środków do aktualnej polityki partii i państwa, jak również działać na rzecz przestrzegania prawa oraz uodparniać społeczeństwo na destruktywne oddziaływanie sił antysocjalistycznych*<sup>107</sup>.

Z czasem podstawową rangę w działaniach profilaktycznych nadano właśnie *m a n i p u l a c j i*. Realizowano ją często za pomocą różnych rozmów operacyjnych, takich jak: uświadamiające, ostrzegawcze i inspiracyjne. Podkreślano przy tym: *z zasady tajności pracy operacyjnej wynika warunek, by manipulowany nie powziął uzasadnionych podejrzeń, iż działa pod wpływem informacji „przekazywanych” mu przez manipulującego. Jest to więc oddziaływanie informacyjne manipulującego na sferę poznawczą (oraz ocenną), a poprzez nią na sferę decyzyjną manipulowanego i w następstwie wytworzenie u niego odpowiadającego manipulującemu obrazu „prawdziwej rzeczywistości”, co z kolei winno doprowadzić do powzięcia pożądanej przez manipulantę decyzji (działania lub zaniechania). W tym właśnie celu stosuje się manipulacyjną informację operacyjną, czyli wiadomość całkowicie lub częściowo nieprawdziwą bądź zdekompletowaną lub też nadmiernie uszczegółowioną*<sup>108</sup>.

W przypadku manipulacji podstawowego znaczenia nabierało rozpoznanie osoby, która była jej poddawana. Skuteczność tej metody pracy operacyjnej wiązała się z dopasowaniem argumentacji do celów i hierarchii działania manipulowanej osoby oraz jej sposobów reagowania na zagrożenie lub

---

<sup>106</sup> Por.: IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 46–47; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 23–24; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 16–18; IPN Kr 0179/15, Tadeusz Polaszek, *Wszczytanie, cel i zadania...*, s. 34–35.

<sup>107</sup> Stanisław Pikulski, *Prawne aspekty pracy operacyjnej* [w:] IPN Kr 0155/111, *Teoria pracy operacyjnej*, [red. Zenon Jakubowski, Zygmunt Pastorczak], Akademia Spraw Wewnętrznych Instytut Kryminalistyki i Kryminologii, Warszawa 1988, s. 91.

<sup>108</sup> IPN Kr 172/30, Bogusław Zajac, *Informacja...*, s. 64. Por. *ibidem*, s. 22–23.

podatności na zmianę postępowania pod wpływem spodziewanych korzyści. W zależności od profilu psychologicznego manipulowanego decydowano się na przyjęcie jednej z czterech taktyk: kłamstwa, przekonywania (nazywanego eufemistycznie oświecaniem), obietnic (czyli różnych form przekupstwa) lub terroru<sup>109</sup>. Działania manipulacyjne realizowano zatem, korzystając głównie z takich metod pracy operacyjnej, jak: inspiracja i dezinformacja (których efektem mogła stać się także dezintegracja jakiegoś środowiska).

W wymiarze masowym, w systemie komunistycznym manipulowano za pomocą: propagandy (czyli wpływania na społeczeństwo za pośrednictwem massmediów), pogłosek (tzn. wzbudzając zaniepokojenie czy dezorientację w społeczeństwie) oraz bezpośredniego informowania (np. w czasie różnego rodzaju uroczystości publicznych)<sup>110</sup>.

Działania profilaktyczne nie gwarantowały pełnej ochrony władzy komunistycznej, autorzy resortowi przekonywali, że dopiero *zespolenie [...] dwóch czynników – zapobiegania oraz środków represyjnych – jest warunkiem skutecznej eliminacji z naszego życia wrogiej działalności*<sup>111</sup>.

Ten drugi czynnik miał być realizowany w ramach w y k r y w a n i a. Wiązało się ono z pracą operacyjną podejmowaną wobec osób, które zaangażowały się już w działalność uznaną za niebezpieczną dla władzy komunistycznej. Z wykonaniem tego typu zadań łączyło się organizowanie skomplikowanych przedsięwzięć operacyjnych, których efektem powinno być ujawnienie działalności uznanej za wrogą lub szkodliwą, jej właściwe udokumentowanie – zarówno operacyjne, jak i procesowe – ustalenie wszystkich osób w nią zaangażowanych oraz roli, jaką w niej odgrywały. Początkowo głównym celem wykrywania była represja karna, z czasem jednak w coraz szerszym zakresie stosowano takie metody działań operacyjnych, jak gra czy kombinacja – rezygnowano zatem ze środków represyjnych na rzecz inspiracji i manipulacji, którym poddawano daną osobę czy grupę<sup>112</sup>.

Analizując cele, jakie stawiano przed SB, widać wyraźnie, że charakter jej działań był ofensywny. Ukierunkowanie na rozpoznawanie i zapobieganie było przejawem działalności aktywnej, wyprzedzającej w stosunku do poczynań osób i środowisk uznanych za wrogie. Jedynie wykrywanie miało – w początkowej swej fazie – charakter defensywny i stanowiło reakcję na szeroko rozumiane działania opozycyjne. Istotą pracy operacyjnej odzwierciedloną w jej celach – czyli zadaniach wyznaczonych SB – było przede

---

<sup>109</sup> Ibidem, s. 65, 68.

<sup>110</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>111</sup> IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 13.

<sup>112</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 12–13.

wszystkim zgromadzenie informacji pozwalających na przejęcie inicjatywy i kontrolowanie posunięć przeciwnika lub wręcz wpływ na nie. Konstatacja taka jest o tyle istotna, że we współczesnej publicystyce, a czasem, niestety, również historiografii, często działania SB postrzega się jedynie pod kątem represji – czyli nadaje się im charakter defensywny. Nierzadko mówi się także o zatrzymaniach działaczy opozycyjnych jako o sukcesie funkcjonariuszy SB. Tymczasem w latach 70. i 80. aresztowanie należy uznać, z jednej strony, za środek mający na celu zastraszenie, ale z drugiej – przede wszystkim – za widomy znak niemożności podjęcia lub braku powodzenia działań natury ofensywno-manipulacyjnej, a więc w istocie za porażkę akcji profilaktycznych bezpieki.

#### 1.4. Podstawowe zasady pracy operacyjnej

Według wytycznych resortu pracę operacyjną należało prowadzić zgodnie z czterema zasadami: praworządności, obiektywizmu, efektywności i tajności. Dodatkowo powinna ona być programowana i planowana. Charakter podanych zasad był jednak umowny. Całość aktywności podporządkowana była bowiem regule naczelnej, a niewymienianej w instrukcjach, czyli zgodności efektów działań z aktualną polityką partii (określanej czasem w publikacjach resortowych jako zasada działania ideowo-politycznego). Wyrażać się to miało we *wśluchiwaniu się* funkcjonariuszy w *autorytet partii* i dostosowywaniu działań operacyjnych do bieżących potrzeb politycznych. W praktyce oznaczało zaś zgodne z partyjnymi wytycznymi zaostrzanie postępowania w odniesieniu do jednych środowisk i ewentualne zmniejszanie zainteresowania innymi lub zależne od potrzeb nasilenie działań profilaktycznych albo represyjnych.

To ostatnie posunięcie mogło powodować komplikacje w interpretacji niektórych przedsięwzięć operacyjnych, przede wszystkim w takich przypadkach, kiedy decydowano się na rozmaite gry czy kombinacje operacyjne. Na dobrą sprawę bowiem – zgodnie z zasadą praworządności – każde „przestępstwo” powinno zostać ukarane. Wprowadzenie TW do środowiska uznanego za wrogie i prowadzenie z nim gry powodowało jednak, że pozornie dzięki aktywności w nim nowej osoby zostawało ono wzmocnione. Jednocześnie nie było ono natychmiast poddawane represji. Konieczność podejmowania takich działań tłumaczono *wyższym dobrem politycznym*, uznając, że większy zysk operacyjny (a tym samym polityczny) osiągnie się po głębszym rozpoznaniu grupy i ewentualnej zmianie profilu jej działania na mniej szkodliwy albo ograniczeniu zasięgu oddziaływania. Podkreślano zarazem, że głębsze rozpoznanie i udokumentowanie aktywności takiego środowiska pozwoli

w razie podjęcia decyzji o zastosowaniu represji ukarać większą liczbę osób. Mając na względzie właśnie korzyści polityczne, zaznaczano, że *każda decyzja w pracy operacyjnej i sposób przeprowadzenia danego działania operacyjnego powinny być poprzedzone gruntowną analizą polityczną. Wymaga to dobrej znajomości realiów życia politycznego i umiejętności dokonywania prawidłowych ocen politycznych*<sup>113</sup>.

Najczęściej jako pierwszą z zasad pracy operacyjnej wymieniano p r a - w o r z ą d n o ś ć (nazywaną też niekiedy zasadą legalizmu). Najwięcej problemów mieli z nią sami funkcjonariusze SB. Goszcząca w wystąpieniach partyjnych i resortowych zwierzchników oraz wspomniana w trakcie okolicznościowych akademii miała niewiele wspólnego z realiami pracy operacyjnej, której głównym kryterium była skuteczność. Próbowano ją zatem tłumaczyć młodym adeptom bezpieczniackiego fachu w rozmaity sposób. Czasem stwierdzano, że myślą przewodnią zasady praworządności w pracy operacyjnej *jest właściwe łączenie w praktyce operacyjnej stosowania przymusu z uświadamianiem i przekonywaniem, tzn. natychmiastowe stosowanie represji wobec tych, którzy świadomie i celowo podejmują wrogą bądź szkodliwą działalność oraz uświadamianie, oddziaływanie i zapobieganie wobec osób, które nieświadomie, pod wpływem namowy, włączają się do wrogiej bądź przestępczej działalności*<sup>114</sup>. Takie rozumienie tej zasady byłoby zbieżne z polityką ekipy Gierka, która usiłowała odwrócić uwagę społeczną od siermiężnej i brutalnej strony systemu, kreując miraż dobrobytu socjalistycznego. Jednak ci sami autorzy podkreślali, że chociaż z omawianej dyrektywy wynika szereg zakazów i nakazów, to jednak *w praktyce operacyjnej nie należy traktować [ich] jako sztywnych norm postępowania*<sup>115</sup>. Tak naprawdę uznawano, że praworządność realizuje się dzięki aktywnej postawie funkcjonariuszy SB – czyli była ona zachowana wtedy, gdy podejmowali oni działania wobec osób uznanych za wrogów systemu. W przeciwnym przypadku funkcjonariusze byłiby oportunistami. Taka właśnie interpretacja dyrektywy praworządności, jako zasady aktywnego i skutecznego przeciwdziałania zagrożeniom systemu komunistycznego, powodowała, że działania bezpieczeństwa nie były w praktyce ograniczane żadnymi normami prawnymi<sup>116</sup>. Odpowiednie

---

<sup>113</sup> [IPN Kr 0155/111] Stanisław Pikulski, *Prawne aspekty...*, s. 84. Por. ibidem, s. 83.

<sup>114</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 16. Por. np.: IPN Kr 0179/54, Eugeniusz Groniek, *Wywiad jako metoda zdobywania informacji w pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1987, s. 20; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 34; IPN Kr 172/36, Stanisław Pikulski, *Podstawy prawne...*, s. 30–32, 35.

<sup>115</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 17.

<sup>116</sup> Por. IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 16.

– zgodne z normami *socialistycznej sprawiedliwości* – definicje winy i przestępstwa pozwalały jednocześnie na głoszenie tezy, że z zasady tej wynika jednoznacznie, iż *nikt niewinny nie będzie represjonowany*. Dlatego też można było napisać, że *w zasadzie o każdym działaniu operacyjnym można byłoby powiedzieć, że było zorganizowane i prowadzone w ramach prawa i na podstawie prawa*<sup>117</sup>.

Zasadę o b i e k t y w i z m u (nazywanego w resortowych publikacjach obiektywnością) w „Instrukcji” z 1970 r. definiowano w sposób niezwykle precyzyjny, stwierdzając, że polega ona na konieczności *uwzględniania przy analizie i ocenie każdej informacji dotyczącej osoby, faktu lub zjawiska zarówno danych potwierdzających, jak i negujących jej prawdziwość*<sup>118</sup>. Niosła ona ze sobą potrzebę potwierdzenia prawdziwości uzyskanej wiedzy albo przynajmniej ocenę prawdopodobieństwa zaistnienia opisywanego wydarzenia, zjawiska czy faktu. Weryfikacja uzyskiwanych informacji była kluczowa, ponieważ *nie można [...] wyobrazić sobie słusznych ocen i wniosków, prawidłowych i praworządnych działań operacyjnych, jeżeli za podstawę tych działań przyjmuje się niedostatecznie sprawdzone lub fałszywe przesłanki*<sup>119</sup>. Przypominano zatem: *nie fikcje, przypuszczenia, domysły czy nasze przekonania, ale rzeczywistość i prawdziwość ustalonych zdarzeń i zjawisk może tylko być podstawą prawidłowego rozwiązywania problemów pracy operacyjnej*<sup>120</sup>. Działania SB, jak postulowano, powinny stanowić jakąś formę procesu poznawczego, którego celem było uzyskanie wiedzy pewnej i prawdziwej<sup>121</sup>.

Weryfikacja nie dotyczyła jedynie samej informacji, ale miała sięgać głębiej, obejmując cały kontekst, a więc także przyczyny, tło i okoliczności jakiegoś zdarzenia czy faktu oraz motywacje kierujące ludźmi podejmującymi określone działanie. Tylko przy tak szerokiej wiedzy możliwe stawało się precyzyjne zdefiniowanie sytuacji operacyjnej i sformułowanie konkretnych propozycji związanych z profilaktyką i przeciwdziałaniem przez SB niepożądanym wydarzeniom czy faktom<sup>122</sup>.

---

<sup>117</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 15–16.

<sup>118</sup> „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 126. Por. np. IPN Kr 0179/54, Eugeniusz Gronek, *Wýwiad...*, s. 20.

<sup>119</sup> IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 38. Por. np.: IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 167; [IPN Kr 0155/111] Stanisław Pikulski, *Prawne aspekty...*, s. 85–86.

<sup>120</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 19.

<sup>121</sup> [IPN Kr 0155/111] Stanisław Pikulski, *Prawne aspekty...*, s. 34.

<sup>122</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 19; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 15; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 38.

Obiektywizm miał przejawiać się także w innej, niezwykle istotnej, sferze – dokumentacji pracy operacyjnej. Ogólna reguła głosiła, że każda działalność operacyjna powinna zostać odpowiednio udokumentowana<sup>123</sup>. Za dokument operacyjny uznawano każdy nośnik, który zawierał informacje przydatne w pracy operacyjnej SB. Dokumentacja operacyjna mogła zatem być sporządzana w formie pisemnej (np. notatki służbowe, meldunki informacyjne, donosy sieci agenturalnej, komunikaty z eksploatacji techniki operacyjnej, nadesłana korespondencja), graficznej (np. fotografie, fotokopie, filmy) oraz dźwiękowej (np. taśmy magnetofonowe). W przypadku dokumentacji graficznej i dźwiękowej (nazywanej w języku resortowym słuchową) podkreślano konieczność dołączania do niej notatek służbowych precyzujących źródło pochodzenia informacji, sposób uzyskania i inne dane istotne dla oceny jej wiarygodności i przydatności<sup>124</sup>.

Wiązało się to z właściwą klasyfikacją dokumentów w poszczególnych formach pracy operacyjnej. Dokumentacja sprawy musiała być przejrzysta, dlatego postulowano dołączanie do akt jedynie tych informacji, które miały bieżącą wartość operacyjną bądź były potwierdzone (zweryfikowane). Zbyt duża liczba danych mogła bowiem zaciemniać obraz sytuacji i utrudniać analizę<sup>125</sup>. Czytelność akt operacyjnych była konieczna również dlatego, że do niektórych spraw wracano po długim okresie braku zainteresowania nimi. Odpowiednia ich forma umożliwiać miała błyskawiczną orientację w sytuacji i obiektywne odtworzenie faktów, okoliczności czy zdarzeń<sup>126</sup>. Konieczność tę, odnosząc ją do rozmów z tajnym współpracownikiem, trafnie uzasadnił w pracy zaliczeniowej Jan Rutkowski, I zastępca komendanta Miasta i Powiatu MO ds. SB w Słupsku: *tylko najbardziej drobiazgowo przeanalizowanie akt każdej sprawy opracowywania kandydatów na tajnych współpracowników mogą uchronić pracownika, który je prowadzi, od popełniania błędów – jakiejś gafy lub pomyłki. Nikt nie może przecież dokładnie pamiętać, co powiedziano sześć miesięcy wcześniej i dlatego jedynie dobrze prowadzone akta (opracowanie, sprawy) mogą ustrzec od gafy, która może sprawić poważne, nieraz nieodwracalne, ujemne następstwa dla dobra sprawy, a przy opracowywaniu kandydata na tajnego współpracownika czy też podczas kontynuuo-*

---

<sup>123</sup> Por. np.: IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 121; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 27.

<sup>124</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 121–123; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 167–168.

<sup>125</sup> IPN Kr 0179/15, Tadeusz Polaszek, *Wszczynanie, cel i zadania...*, s. 38. Por. np. IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 28.

<sup>126</sup> IPN Kr 0155/116, Zenon Olszewski, *Podstawowe zasady...*, s. 101.

wania z nim współpracy na dekonspirację w otoczeniu czy też metod pracy operacyjnej w ogóle<sup>127</sup>.

Zakładano jednocześnie, że gromadzona w aktach operacyjnych dokumentacja musi być czytelna nie tylko dla funkcjonariusza odpowiedzialnego za dane zagadnienie, ale dla każdego, kto chciałby z jakiegoś powodu z niej skorzystać (np. dla przełożonego kontrolującego swojego podwładnego lub funkcjonariusza przejmującego określoną sprawę)<sup>128</sup>.

Kolejną zasadą, którą w toku pracy operacyjnej mieli, zgodnie z teorią, kierować się funkcjonariusze SB, była e f e k t y w n o ś ć, definiowana jako osiągnięcie *zakładanych celów w planowanym zakresie, przy racjonalnym zastosowaniu środków i metod*<sup>129</sup>. Innymi słowy, dążono do takiej organizacji pracy operacyjnej, by przy minimalnych nakładach uzyskać maksymalne efekty. Oznaczało to, z jednej strony, właściwe zastosowanie środków działań operacyjnych – osobowych i rzeczowych, z drugiej natomiast dobór metod odpowiednich do danej sytuacji. Zasada efektywności miała obowiązywać na każdym etapie pracy operacyjnej i nierozzerwalnie wiązać się z jej planowaniem i programowaniem, a także celowością. Tę ostatnią rozumiano jako podejmowanie tylko takich przedsięwzięć, które przybliżają realizację zakładanych celów operacyjnych<sup>130</sup>.

W związku z olbrzymim zakresem działań operacyjnych i koniecznością zachowania tajemnicy służbowej, ich skuteczność w dużym stopniu zależała od sprawnego obiegu i wymiany informacji. Już przy opracowywaniu uzyskanych informacji funkcjonariusze SB mieli je przetwarzać, dzieląc na wątki, które należało włączyć do konkretnych spraw, przekazać innym pionom SB albo poza resort. Piony operacyjne wymieniały pomiędzy sobą informacje ogólne, czyli dotyczące osób i środowisk uznanych za wrogie, ich planów, zamierzeń, metod i form działania, a także informacje konkretne – związane z jednostkowymi wydarzeniami, zjawiskami czy osobami lub planami wspól-

---

<sup>127</sup> IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór, opracowanie, pozyskanie, współpraca i kontrola osobowych źródeł informacji w SB*, KW MO w Koszalinie Inspektorat Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego, Koszalin 1975, s. 2 (praca zaliczeniowa).

<sup>128</sup> Por. np. IPN Ka 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność prowadzenia rozmów operacyjnych*, Departament Kadr i Szkolenia MSW, Warszawa 1965, s. 35.

<sup>129</sup> „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 126. Por. np.: IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 20; IPN Kr 172/36, Stanisław Pikulski, *Podstawy prawne...*, s. 36–37; [IPN Kr 0155/111] Stanisław Pikulski, *Prawne aspekty...*, s. 90–91.

<sup>130</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 10; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 20; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 16; IPN Kr 0155/116, Zenon Olszewski, *Podstawowe zasady...*, s. 77–79; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesolowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 39–40.



nych działań. Inną formę przybierało współdziałanie pionów operacyjnych z technicznymi (pionami zabezpieczenia operacyjnego). Operacyjne wyznaczały w zasadzie pomocniczym zadania, a te w konsekwencji ich realizacji przekazywały materiały (informacje). Jednak dla usprawnienia działań, poza zleceniem pionów operacyjne były zobowiązane do przekazywania technicznym danych niezbędnych do jego wykonania, a także – w razie konieczności – do współdziałania przy realizacji. Poszczególne pionów SB współpracowały także z pozostałymi strukturami aparatu represji, przede wszystkim z MO (milicjanci uczestniczyli w niektórych działaniach operacyjnych SB), WOP i MON. W tym ostatnim przypadku głównie z Wojskową Służbą Wewnętrzną. SB i WSW pełniły zróżnicowane funkcje związane z operacyjnym zabezpieczeniem obiektów wojskowych; na zewnątrz ochronę zapewniać mieli funkcjonariusze SB, wewnątrz natomiast – WSW<sup>131</sup>.

Skuteczność pracy operacyjnej, jej zabezpieczenie i koordynacja nie byłyby możliwe bez rozbudowanego pionu e w i d e n c j i o p e r a c y j n e j, której sprawne funkcjonowanie stwarzało warunki *do osiągnięcia większej skuteczności i efektywności w działaniach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa* [...] – a więc pozwalało – *na optymalne wykorzystanie sił i środków pracy operacyjnej*<sup>132</sup>. Aby tak się jednak stało, jak zaznaczono, ewidencja *musi obejmować wszystkie osoby, sprawy, fakty i zdarzenia podlegające rejestracji, a przy tym rejestracja powinna się odbywać z zachowaniem wszystkich reguł i bezzwłocznie. Powinno się również systematycznie nanosić zmiany i uzupełnienia po dokonaniu pierwszej rejestracji*<sup>133</sup>.

Problematyka ewidencji jest zagadnieniem niezwykle rozbudowanym, któremu badacze poświęcają coraz więcej uwagi. Podobnie jak w przypadku działań operacyjnych, praktyka ewidencyjna odbiegała nieraz od reguł zawartych w instrukcjach. Niemniej – by zorientować się w znaczeniu ewidencji dla przedsięwzięć realizowanych przez SB – warto wskazać, co zgodnie z teorią pracy operacyjnej powinno podlegać rejestracji. W ewidencji ujmowano więc: *1) tajnych współpracowników, właścicieli lokali kontaktowych, mieszkania konspiracyjne, skrzynki adresowe i martwe skrzynki, 2) kandydatów na tajnych współpracowników i właścicieli LK, 3) sprawy operacyjne*

<sup>131</sup> Por.: IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 40; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 159–165.

<sup>132</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 174.

<sup>133</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 127. Por.: IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 172; IPN Kr 172/36, Stanisław Pikulski, *Podstawy prawne...*, s. 32–33. Według autorów resortowych, ewidencja operacyjna prowadzona przez pion „C” powinna obejmować materiały rejestrowane przez SB, MO, WOP, WSW oraz Zarząd II Sztabu Generalnego. Zob. IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 123.

(operacyjnego sprawdzenia, operacyjnego rozpracowania, sprawy obiektowe, kwestionariusze ewidencyjne), 4) osoby objęte zainteresowaniem w sprawach i kwestionariuszach wymienionych w pkt. 3, 5) teczki kontrolne spraw [operacyjnych], 6) zasady i zakryte punkty obserwacyjne<sup>134</sup>. Już dwa lata później minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie (nr 079/72), w którym do wymienionego katalogu spraw podlegających rejestracji dodano: postępowania przygotowawcze, osoby objęte nimi, osoby niepożądane w PRL, łączników i rezydentów oraz kandydatów na łączników i rezydentów, konsultantów i ekspertów, niektóre kontakty operacyjne, mieszkania konspiracyjne, niektóre fakty i zdarzenia (np. naruszenie tajemnicy państwowej, sabotaż, próby werbunku itp.) oraz materiały wstępne (czyli niemające bezpośredniego związku z prowadzonymi sprawami, ale użyteczne operacyjnie)<sup>135</sup>.

W praktyce – z punktu widzenia działań operacyjnych – rola ewidencji przejawiała się przede wszystkim w błyskawicznym udzielaniu informacji o osobach, sprawach, faktach czy zdarzeniach. Jak podkreślano, *chcąc podjąć jakiegokolwiek działania operacyjne wobec określonej osoby, należy ją najpierw sprawdzić w ewidencji operacyjnej kartą E-15; [...] naruszenie tej zasady w praktyce powoduje dekonspirację, a zwłaszcza marnotrawstwo sił i środków pracy operacyjnej*<sup>136</sup>. Tym samym sprawdzenie w ewidencji stało się, czy też powinno być, pierwszym krokiem poprzedzającym podjęcie działań wobec danej osoby. Pozwalało to m.in. uniknąć zainteresowania się tą samą osobą przez różne jednostki SB, umożliwiało zatem koordynację funkcjonowania poszczególnych pionów. Obok podstawowej kartoteki ogólnoinformacyjnej (KOI) tworzono jednocześnie zróżnicowane kartoteki pozwalające na bezwzględne odszukiwanie pewnych kategorii informacji. Przykładowo, tworzono kartoteki tematyczne osobowych źródeł informacji układane według zawodu, miejsca zatrudnienia lub zamieszkania, wykształcenia, znajomości języków obcych itp. Stawały się one niezwykle przydatne, jeśli któryś z pionów szukał TW o odpowiednich kwalifikacjach lub mieszkającego w danej okolicy<sup>137</sup>.

Biuro „C” realizowało jednocześnie zadania informacyjne, dostarczając danych statystycznych, *na podstawie których można precyzować wnioski o dynamice pracy operacyjnej w ujęciu terytorialnym i zagadnieniowym, np.: ilość spraw operacyjnych, rodzaje, ilość osób, na które prowadzone są sprawy operacyjne, liczba tajnych współpracowników w różnym zestawieniu itp.*<sup>138</sup>.

<sup>134</sup> „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 139. Por. IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 171–172.

<sup>135</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 123–125, 127.

<sup>136</sup> Ibidem, s. 124.

<sup>137</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 174–176.

<sup>138</sup> Ibidem, s. 177.

Ostatnią z wytycznych, którymi mieli kierować się w pracy operacyjnej funkcjonariusze SB, była t a j n o ś ć, czyli zasada zachowania w tajemnicy zainteresowań i czynności operacyjnych przed nieuprawnionymi osobami<sup>139</sup>. Jak podkreślano, ma [ona] decydujący wpływ na pozostałe zasady, a w konsekwencji rzutuje na jakość pracy operacyjnej [...] od tajności ustaleń zależą dalsze działania i posunięcia operacyjne<sup>140</sup>. Konspiracja pracy operacyjnej miała gwarantować przewagę SB w starciu ze zwalczanymi przez nią osobami i środowiskami, a ujawnienie środków i metod uniemożliwiłoby skuteczne działanie bezpieczeństwa<sup>141</sup>. W praktyce operacyjnej do tej reguły działania przywiązywano niezwykłą wagę. Zakres, jaki jej nadano, sprawiał, że całość dokumentacji operacyjnej SB była opatrywana klauzulami tajności. Przykładowo, w 1988 r. klauzulę *tajne* nadawano: dokumentom, wiadomościom i przedmiotom będącym efektem obserwacji prowadzonej przez pion „B”, notatkom informacyjnym z korespondencji perlustrowanej przez Biuro „W”, części dokumentacji technicznej sprzętu techniki operacyjnej (pozostała część była klasyfikowana jako jawna bądź poufna), dokumentacji związanej z kodami i kluczowymi dokumentami wykorzystywanymi w pracy Biura „A” i RKW. Jako *tajne specjalnego znaczenia* klasyfikowano natomiast:

- wszelkie informacje traktujące o zakresie, organizacji, zasadach i metodach pracy operacyjnej SB;
- dokumenty i wiadomości dotyczące źródeł informacji (osobowych i rzeczowych) lub pochodzące z teczek personalnych i pracy byłych tajnych współpracowników oraz ze spraw operacyjnych;
- informacje i dane uzyskiwane podczas współpracy od tajnych współpracowników oraz z innych źródeł (jeżeli odnosiły się do spraw operacyjnych lub stanowiły podstawę ich założenia);
- dokumenty i wiadomości dotyczące MK i LK;
- dane i dokumenty mówiące o działalności dezinformacyjnej i z nią związane;
- księgi kasowe i inną dokumentację oraz wiadomości dotyczące funduszu operacyjnego (a w zależności od zawartych w nich treści, także sprawozdania, biuletyny, informacje i dane statystyczne traktujące o pracy operacyjnej);

---

<sup>139</sup> „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 126. Por. np. [IPN Kr 0155/111] Stanisław Pikulski, *Prawne aspekty...*, s. 86–88.

<sup>140</sup> IPN Kr 0179/54, Eugeniusz Gronek, *Wýwiad...*, s. 21. Por. np. IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 16.

<sup>141</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 22; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 21–22; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 40.

- dokumenty, przedmioty i wiadomości dotyczące pracy pionu „W” (oryginały i kopie przejętych dokumentów) oraz eksploatacji PP, PT, PDF i PTG;
- dokumenty i wiadomości w sprawach legalizacyjnych;
- kartoteki osobowe, zagadnieniowe i rzeczowe, z wyłączeniem zbiorów Centralnego Biura Adresowego;
- przepisy związane z zasadami organizacji, funkcjonowania i ochrony łączności szyfrowej, szyfry, przepisy o posługiwaniu się nimi, dokumenty szyfrowe i klucze do szyfrowania, dane związane z techniką pracy szyfrowej oraz wiadomości i dokumenty dotyczące opracowania i analizy szyfrów własnych, szyfry i kody państw obcych uzyskane drogą operacyjną oraz dokumenty i wiadomości dotyczące dekrypcji, urządzenia szyfrujące, kodujące i utajniające, dane o ich budowie, przepisy o posługiwaniu się nimi oraz dokumenty i wiadomości związane z ich opracowaniem, analizą i eksploatacją;
- plany i inne wiadomości i dokumenty dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa osobom ochranianym;
- zagadnienia związane ze współdziałaniem z organami wywiadu i kontrwywiadu państw sojuszników<sup>142</sup>.

Ta klasyfikacja pozwala się zorientować, które działania i jaką dokumentację uznawano za najistotniejsze dla resortu. Warto więc podkreślić, że właściwie wszelkie informacje dotyczące metod i środków pracy operacyjnej, a także form ich dokumentacji oraz ewidencji, uznawano za *tajne specjalnego znaczenia*, a szczegóły ich dotyczące skrywano nie tylko przed osobami spoza resortu, ale także w nim zatrudnionymi. Już wówczas posługiwano się zasadą wiedzy niezbędnej, uznając, że o działaniach podejmowanych przez któregoś z funkcjonariuszy SB mieli prawo wiedzieć jedynie jego przełożeni oraz funkcjonariusze zaangażowani bezpośrednio w realizację danej sprawy czy przedsięwzięcia.

W realiach komunistycznego państwa policyjnego praktycznie każda osoba mogła stać się podejrzana, wobec każdego można było użyć aparatu przymusu. W opracowaniach resortowych zwracano zatem uwagę, że wszystkie podejmowane działania muszą być prowadzone w zgodzie z wytycznymi (będącymi efektem analizy głównych zagrożeń dla systemu) i dawać możliwie najlepsze efekty, przy jak najmniejszym nakładzie pracy. Taka organizacja możliwa była, jak przekonywano, jedynie w konsekwencji prawidłowego p r o g r a m o w a n i a i p l a n o w a n i a. Tylko w ten sposób można

---

<sup>142</sup> Stanisław Pikulski, *Ochrona tajemnicy w pracy operacyjnej* [w:] IPN Kr 0155/111, *Teoria pracy operacyjnej*, [red. Zenon Jakubowski, Zygmunt Pastorczak], Akademia Spraw Wewnętrznych Instytut Kryminalistyki i Kryminologii, Warszawa 1988, s. 157–158.

było osiągnąć wyznaczone cele. Dzięki programowaniu i planowaniu możliwe było wybranie optymalnego wariantu działania, czyli w określonych warunkach uzyskanie optymalnego efektu. Co ciekawe, autorzy resortowi różniali trzy sposoby rozwiązywania problemów operacyjnych: optymalny (czyli najbardziej skuteczny i efektywny w danych warunkach), korzystny (tzn. umożliwiający osiągnięcie pożądanego celu przy znacznym nieekonomicznym nakładzie sił i środków) oraz nieefektywny<sup>143</sup>. Rzecz jasna, zmierzano do rozwiązań optymalnych, co było możliwe dzięki odpowiedniemu zaplanowaniu i przygotowaniu działań.

Programowanie pracy operacyjnej dotyczyło wyznaczania zasadniczych kierunków działań i zainteresowań. Przeprowadzono je na podstawie wytycznych tzw. kierownictwa partyjno-rządowego (będących pochodną sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej oraz politycznej stabilności ekipy rządzącej) i MSW oraz analiz i ocen sytuacji operacyjno-politycznej na danym terenie (nazywanej stanem bezpieczeństwa i porządku publicznego). Przy określaniu tej ostatniej na konkretnym terenie (najczęściej w województwie) brano pod uwagę: typowe przejawy działalności uznanej za wrogą, ich skalę i formę oraz ewentualne nasilenie bądź osłabienie danej aktywności; skalę zaangażowania osób uznanych za przeciwników politycznych władzy i znajdujących się w związku z tym w zainteresowaniu operacyjnym; przejawy, zakres i formę działań duchowieństwa, zarówno katolickiego, jak i innych wyznań; nastroje społeczne, nastawienie i komentarze wobec działań partii; wydarzenia, które mogłyby przybrać formę masowych zgromadzeń (planowane w jakimś okresie na danym terenie uroczystości czy obchody, przypadające rocznice itp.). Uwzględniano również ruchliwość dyplomatów, zagranicznych turystów i dziennikarzy oraz znajdujące się na określonym terenie obiekty o znaczeniu specjalnym (z założenia poddane kontroli operacyjnej w ramach spraw obiektowych). Programowanie pozwalało zatem w skali makro sformułować najbardziej istotne problemy i tym samym ustalić cel działania operacyjnego. W jego zakres wchodziło również wskazanie właściwych środków dla realizacji danego celu<sup>144</sup>.

Na podstawie programów pracy operacyjnej konstruowano plany konkretnych przedsięwzięć. Miały one uwzględniać dynamikę procesów społecznych i podlegać ciągłej modyfikacji i aktualizacji. Powinny zawsze odnosić się do bieżącej oceny sytuacji operacyjnej, uwzględniającej zmiany w taktyce,

---

<sup>143</sup> Zob. IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 18.

<sup>144</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 25; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 17–18; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 41; IPN Kr 172/36, Stanisław Pikulski, *Podstawy prawne...*, s. 37–40; [IPN Kr 0155/111] Stanisław Pikulski, *Prawne aspekty...*, s. 89.

metodach, formach oraz przejawach działań środowisk uznanych za niebezpieczne. Rozróżniano wiele typów planów, np. ogólnoresortowe – określające zakres zadań i obowiązków jednostek w danych zagadnieniach, i ramowe – dla jednostek centralnych i terenowych – wyznaczające kierunki działań na rok lub kilka lat (terenowe musiały godzić zadania ogólnopolskie ze specyfiką terenu, czyli potrzebami lokalnymi). Opierając się na tych ostatnich, tworzone z kolei plany kwartalne – wykonawcze wobec planów rocznych. W sprawach operacyjnych natomiast rozróżniano plany: główne – wyznaczające przewidywane działania, oraz cząstkowe – związane z realizacją poszczególnych przedsięwzięć (np. z tajnym przeszukaniem, założeniem podsłuchu, kombinacją operacyjną, pozyskaniem TW, wprowadzeniem TW do danego środowiska, rozmową operacyjną). W niektórych sprawach pionery operacyjne wraz ze śledczym tworzyły także np. plany operacyjno-śledcze<sup>145</sup>.

Planowanie realizowane było zatem w dwóch wymiarach: pionowym – obejmującym zagadnienia danego departamentu/biura i podległych mu jednostek terenowych, oraz terytorialnym – wyznaczającym podstawowe kierunki pracy operacyjnej w skali ogólnopolskiej i regionalnej<sup>146</sup>.

Stworzenie planu operacyjnego poprzedzać miała analiza zebranych informacji oraz istniejących na danym terenie zagrożeń, która obejmowała: charakterystykę i ocenę działalności uznanej za wrogą bądź szkodliwą dla władzy (uwzględniającą zainteresowania i plany danej osoby czy grupy osób, stosowane środki i metody oraz mankamenty i słabe strony), stan własnych sił i środków mogących być w danej chwili w użyciu oraz analizę warunków zewnętrznych, czyli wszelkiego rodzaju uwarunkowań społecznych, terenowych, czasowych itp.<sup>147</sup>

Plan operacyjny należało opracowywać zgodnie z kilkoma zasadami. We wzorowej postaci powinien być:

- celowy – jego realizacja musiała finalizować osiągnięcie konkretnego celu operacyjnego;

---

<sup>145</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 26–29; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 20–21; IPN Kr 0155/116, Zenon Olszewski, *Podstawowe zasady...*, s. 82; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 51; [IPN Kr 0155/111] Stanisław Pikulski, *Prawne aspekty...*, s. 88; IPN Kr 0179/4, Tadeusz Polaszek, *Niektóre aspekty...*, s. 19–20.

<sup>146</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 17–18, 20; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 43.

<sup>147</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 30; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 42, 45.

- realny – wykonalny i zapewniający utrzymanie działań SB w tajemnicy (gwarantujący konspirację);
- komunikatywny – jednoznacznie zrozumiały dla przełożonych i wykonawców;
- elastyczny – dopuszczający modyfikacje albo wręcz rozwiązania wielowariantowe (przede wszystkim ze względu na niedający się w pełni przewidzieć wpływ czynnika ludzkiego na dane działania);
- merytoryczny – zgodny z zadaniami danego pionu;
- jednolity wewnętrznie – poszczególne jego elementy powinny się ze sobą wiązać i wzajemnie uzupełniać;
- ekonomiczny – prezentujący takie rozwiązania, które przy minimalnych nakładach przynoszą możliwie najlepsze efekty<sup>148</sup>.

Kluczowe dla przebiegu pracy operacyjnej plany konkretnych przedsięwzięć z założenia miały precyzować wszelkie działania podejmowane w danej sprawie. Powinny one w związku z tym obejmować:

- analizę sytuacji operacyjnej;
- sprecyzowany cel podejmowanych działań;
- określenie kierunków działań;
- zdefiniowanie zadań szczegółowych, tj. sposobu i kolejności ich realizacji oraz jej terminów, określenia niezbędnych sił i środków oraz ewentualnego zakresu współdziałania z innymi pionami, jednostkami lub instytucjami<sup>149</sup>.

Istotą planowania miało być sprawne poruszanie się w ogromnej liczbie napływających informacji. Pilnowanie przez funkcjonariuszy realizacji planu w określonej sprawie, a przez ich przełożonych zadań wyznaczonych wcześniej, pozwalało na odpowiednią ocenę bieżącej przydatności operacyjnej zbieranych danych.

Podsumowując, warto przypomnieć, że sprawność pracy operacyjnej wiązała się z realizacją zasad obiektywizmu, efektywności i tajności oraz z regułą planowania. To według nich funkcjonować miały pionki operacyjne i pomocnicze SB. Konsekwencją stosowania tych zasad było dostosowywanie struktury i podziału pracy do aktualnych potrzeb politycznych i operacyjnych. W związku z nimi postulowano ekonomikę dysponowania środkami działania, starając się tym samym zwracać uwagę na odpowiednią koordynację poszczególnych elementów pracy operacyjnej oraz właściwy obieg i ewidencjonowanie uzyskiwanych wiadomości<sup>150</sup>. Informacje operacyjne miały

---

<sup>148</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 32. Zob. także IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 18.

<sup>149</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 19–21.

<sup>150</sup> IPN Kr 0155/116, Zenon Olszewski, *Podstawowe zasady...*, s. 83.

zatem umożliwiać podejmowanie działań profilaktycznych lub represyjnych w stosunku do osób uznanych za wrogie wobec systemu komunistycznego (czyli – w rozumieniu reżimowym – sprzyjać praworządności), w sposób rzeczywisty odtwarzać wydarzenia, zjawiska i fakty (czyli być obiektywne), a jednocześnie ich wykorzystanie powinno przebiegać w sposób nieujawniający źródła uzyskania wiedzy (czyli z zachowaniem tajności procesu pracy operacyjnej)<sup>151</sup>

---

<sup>151</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 41–42.



## Rozdział 2

### Środki pracy operacyjnej SB w latach 1970–1989

Środki pracy operacyjnej, czyli narzędzia działania, dzielono na dwie grupy: osobowe i rzeczowe. W praktyce resortu podkreślano dominujące znaczenie tych pierwszych i odgrywanie przez drugie jedynie roli pomocniczej lub uzupełniającej. Jednak wraz z upływem lat i postępem technologicznym, źródła rzeczowe z zakresu techniki operacyjnej coraz bardziej zyskiwały na znaczeniu. Mimo to jeszcze w połowie lat 80. podkreślano, że *statystyki wykazują, że ponad 90% informacji uzyskiwanych w toku czynności operacyjnych pochodzi od osobowych źródeł informacji, natomiast resztę stanowią informacje ze źródeł rzeczowych*<sup>1</sup>.

#### 2.1. Osobowe środki pracy operacyjnej

Obejmowały one cztery główne kategorie: tajnych współpracowników (w tym dysponentów lokali kontaktowych), kontakty operacyjne, kontakty służbowe oraz konsultantów<sup>2</sup>. Wymienione kategorie osobowych źródeł informacji<sup>3</sup> rozróżniano w pionach operacyjnych SB (oprócz Departamentu I,

---

<sup>1</sup> IPN Gd 091/33, Włodzimierz Balewski, Znaczenie taktyki przesłuchania podejrzanego w realizacji celów postępowania przygotowawczego przy wykorzystaniu informacji operacyjnej, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1985, s. 59 (praca dyplomowa).

<sup>2</sup> „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 127; IPN Kr 0179/17, Władysław Ciałoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 182–183; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 35.

<sup>3</sup> W żargonie resortowym nazywano je czasem *nieetatowymi tajnymi współpracownikami*. Zob. IPN Łd Pf 90/11, Zbigniew Sas, *Niektóre aspekty...*, s. 7.

który był specyficzny<sup>4</sup>; nieco odmienne klasyfikowały je też pionierzy pomocniczo-techniczne). Z biegiem czasu dodano do nich także rezydenta, z którym współpracę prowadzono jak z TW<sup>5</sup>.

Każda z kategorii była ściśle zdefiniowana. Aby danego człowieka uznać za określone OZI, musiały zostać spełnione odpowiednie warunki formalne, narzucane przez procedury wewnątrzresortowe. Miało to zapewnić czytelność pracy operacyjnej. Rozróżnienie kategorii – z definicji wskazujące na stopień opracowania i związania źródła z resortem – umożliwiało ponadto wstępną ocenę wiarygodności przekazywanej informacji. Postulowano precyzyjne posługiwanie się językiem operacyjnym i właściwą kategoryzację źródeł. Starano się jednocześnie zwracać uwagę na negatywne konsekwencje używania żargonu resortowego, wprowadzającego zamieszanie pojęciowe: *w potocznym języku operacyjnym do dziś używane są takie wyrażenia, jak: informator, agent, agentura, kontakt poufny, źródło agenturalne lub agencyjne, werbunek itp., pomimo że posługiwanie się pojęciami zdezaktualizowanymi czyni język operacyjny nieprecyzyjnym, powoduje nieporozumienia, nie ułatwia pracy operacyjnej, a także nie sprzyja rozwojowi myśli operacyjnej*<sup>6</sup>.

Podział osobowych źródeł informacji na kategorie przeprowadzono na podstawie stopnia sformalizowania współpracy oraz przyczyn jej podjęcia. Patrząc natomiast pod kątem przydzielanych im zadań, wskazywano czasem na dwa rodzaje źródeł. Możliwości pierwszych ograniczały się w zasadzie do przekazywania informacji ze środowiska lub obiektu, gdzie zostały pozyskane. Drugie, nazywane manewrowymi, miały znacznie szersze możliwości działania i były wykorzystywane także w innych zagadnieniach oraz przy innych sprawach, co pozwalało na realizację większych przedsięwzięć

---

<sup>4</sup> Zgodnie z „Zarządzeniem nr 0041/72 ministra spraw wewnętrznych z dnia 6 maja 1972 roku w sprawie pracy wywiadowczej Departamentu I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”, wywiad cywilny PRL rozróżniał wśród osobowych źródeł informacji: agentów, kontakty informacyjne oraz kontakty operacyjne. Agentem, jak zapisano w zarządzeniu, *jest obywatel obcego państwa, bezpieczeństwa lub – w określonych przypadkach – obywatel polski stale zamieszkały za granicą, posiadający potwierdzone możliwości wywiadowcze, pozyskany do współpracy w sposób zapewniający jej konspirację i który świadomie wykonuje zleczone mu zadania; [...] kontaktem informacyjnym jest obywatel obcego państwa, bezpieczeństwa lub obywatel polski stale zamieszkały poza granicami PRL, który w ramach ułożonych stosunków, świadomie lub nieświadomie przekazuje dokumenty lub informacje z zakresu bezpośrednich zainteresowań wywiadowczych Departamentu I; [...] kontaktem operacyjnym jest osoba posiadająca obywatelstwo PRL, stale zamieszkała w kraju, celowo pozyskana do współpracy z Departamentem I, która świadomie i w sposób tajny wykonuje zadania wywiadowcze w kraju lub za granicą*. Zob. P. Piotrowski, *Formy działalności operacyjnej wywiadu...*

<sup>5</sup> M. Krzewski, *Rola osobowych źródeł informacji w ochronie gospodarki narodowej* [w:] IPN Kr 0179/97, *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, red. Maria Furman, Akademia Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1982, s. 258.

<sup>6</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 35.

bez potrzeby przeprowadzania nowych werbunków<sup>7</sup>. Zadania stawiane przed manewrowym tajnym współpracownikiem niezwykle czytelnie zdefiniował Kazimierz Kalita: *w jednym przypadku będzie on np. człowiekiem o niezdecydowanych poglądach politycznych, a w innym przekupnym handlowcem. Chodzi więc o to, aby jedna rola przekonująco i naturalnie uzasadniała przejście do drugiej*<sup>8</sup>.

### 2.1.1. Tajni współpracownicy

Stanowili podstawowy środek pracy operacyjnej, decydujący o jej efektywności. W przypadku niepowodzeń prowadzonych spraw podejmowano wysiłki związane przede wszystkim z trafniejszym doбором i lepszym wykorzystaniem sieci agenturalnej<sup>9</sup>. Każdy werbunek miał być celowy. Oznaczało to, że liczba i rozmieszczenie tajnych współpracowników w danej sprawie czy obiekcie powinny wynikać z realnych potrzeb (analizy sytuacji operacyjno-politycznej)<sup>10</sup>.

Tajnym współpracownikiem nazywano osobę, która została zwerbowana do współpracy z SB w związku z planowanym osiągnięciem określonego celu operacyjnego, wykonywała zlecane jej przez funkcjonariusza prowadzą-

---

<sup>7</sup> IPN Kr 0179/97 M. Krzewski, *Rola osobowych...*, s. 256–257.

<sup>8</sup> IPN Kr 0179/653, Kazimierz Kalita, *Zadania, zasady i organizacja współpracy z tajnym współpracownikiem*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1986, s. 13–14.

<sup>9</sup> „Instrukcja o pracy operacyjnej...” 1970, s. 127. Por.: IPN Wr 00147/814, Zenon Gołośki, *Źródła...*, s. 16; IPN Bi 067/13, Henryk Chalecki, *Taktyka stopniowego pozyskania tajnych współpracowników wśród kleru i aktywu kościelnego w pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa województwa olsztyńskiego w latach 1960–1970*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1978, s. 1 (praca dyplomowa); IPN Wr 00147/346, Mieczysław Guzicki, Krzysztof Niezbrzycki, *Pozyskiwanie tajnego współpracownika (scenariusz i scenopis)*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1981, s. 3 (praca dyplomowa); IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu doboru, szkolenia, wiązania, sprawdzania i wykorzystania agentury w pionie kontrwywiadu. Referat wygłoszony na Naradzie Krajowej pionu Departamentu II MSW w dniu 8 XI 1979 r.*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Departament II, Warszawa 1979, s. 2; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 51; [IPN Kr 0179/97] M. Krzewski, *Rola osobowych...*, s. 246; IPN Kr 0179/61, Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski, *Omówienie Instrukcji...*, s. 7; IPN Kr 0179/4, Tadeusz Polaszek, *Niektóre aspekty...*, s. 48.

<sup>10</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 7; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 39; IPN Kr 0179/61, Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski, *Omówienie Instrukcji...*, s. 57.

cego zadania, których efektem miało być rozpoznawanie, wykrywanie bądź zapobieganie działalności uznanej za wrogą<sup>11</sup>.

Tajnego współpracownika od innych osobowych źródeł informacji różniło kilka kwestii. Przede wszystkim zasada doboru i metoda werbunku, a ponadto: zakres możliwości działania, forma i treść zleczanych zadań, sposoby ich wykonania, organizacja współpracy (łączność z TW, miejsce i przebieg spotkań, sposób opracowywania i przyjmowania informacji, zasady dokumentowania pracy) oraz wymogi formalno-ewidencyjne<sup>12</sup>. Kluczową jednak sprawą było to, że w odróżnieniu od innych osobowych źródeł informacji, które można było pozyskiwać spośród osób lojalnych wobec PRL (w tym członków PZPR), tajnych współpracowników werbowano głównie w środowiskach uznanych za wrogie. Pozyskiwanie do współpracy osób mających pozytywny stosunek do reżimu komunistycznego dopuszczano w wypadkach wyjątkowych, przede wszystkim w sprawach profilaktycznych i związanych z rozpoznaniem. Zasada ta była efektem przekonania, że osoba lojalna wobec PRL nigdy nie uzyska zaufania środowisk uznanych za jej wrogie. Podkreślano więc, że istotą pracy operacyjnej z TW jest wykorzystanie *wroga przeciwko wrogom*<sup>13</sup>.

W literaturze resortowej występują różne typologie tajnych współpracowników, przy czym można postawić tezę, że każdy z pionów operacyjnych miał własną specyfikę i to zależnie od niej na tajnych współpracowników patrzono nieco inaczej. Elementem wspólnym było wyróżnianie z rzeszy tajnych współpracowników tzw. agencji manewrowej – swoistej elity, posiadającej największe możliwości operacyjne. Wydaje się, że warto również wskazać na pojawiające się czasem w literaturze pojęcie agencji obiektowej (sygnalizacyjno-informacyjnej – jak nazywano ją w Departamencie II, czy sygnalizacyjnej – w pionie V). Nazywano tak tajnych współpracowników pozyskiwanych do realizacji określonego celu, najczęściej w sprawach obiektowych, z którymi rozwiązywano współpracę w chwili utraty możliwości realizacji przydzielonych im konkretnych zadań. Ciekawe jest także wyróżnienie przez pion II SB tzw. agencji partnerskiej, czyli, jak ją definiowano, tajnych współpracowników posiadających cechy charakteru, pozycję społeczną i wiedzę powodujące zainteresowanie nimi wywiadów państw demokratycznych, co pozwalało na aktywne wykorzystanie ich

---

<sup>11</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 51.

<sup>12</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 38; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca z tajnymi współpracownikami*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1971, s. 12.

<sup>13</sup> IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 11. Por. np.: IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 51–52; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 41.

w działaniach przeciwko wrogim ośrodkom i rezydenturom wywiadowczym. Departament II przejął również od pionu I pojęcie agenta (TW) werbownika, czyli źródła mającego odpowiednie warunki i możliwości do dokonywania werbunku albo typowania do pozyskania określonych osób (działalność typowniczo-werbunkowa)<sup>14</sup>.

Niezależnie jednak od subtelnych różnic typologicznych, podkreślano, że tajni współpracownicy są najbardziej efektywnym środkiem pracy operacyjnej. Ta wyjątkowa skuteczność, a raczej wydajność, tego typu źródeł była konsekwencją możliwości ich ofensywnego wykorzystania. W odróżnieniu od środków techniki operacyjnej, np. podsłuchów czy podglądów, TW mógł, w określonych sytuacjach, przejmować inicjatywę (zachowywać się aktywnie) i wpływać na bieg wypadków. Człowiek miał też tę przewagę nad techniką, że mógł zadawać pytania, dociekać, a co więcej – stawiać własne hipotezy i formułować sugestie oraz selekcjonować i porządkować uzyskiwane informacje. Dlatego najważniejsze zadania w zakresie rozpoznawania, wykrywania czy przeciwdziałania działalności uznanej za wroga powierzano tajnym współpracownikom i to oni mieli w bezpośrednim kontakcie z wrogim środowiskiem wyręczać funkcjonariuszy SB, wykonując zlecane zadania. Wykorzystanie tajnych współpracowników nie wiązało się także z tak dużą liczbą formalności, jak w przypadku źródeł technicznych. Z tego powodu inwigilowali oni także osoby czy grupy, których nie objęto sprawami operacyjnymi. Dodatkowo, tylko przy pomocy tajnych współpracowników można było w zasadzie realizować działania inspirujące i dezintegrujące. Sieć agenturalna była w znacznym stopniu wykorzystywana do dezinformowania środowisk uznanych za wrogie<sup>15</sup>. Przewaga tajnych współpracowników nad innymi środkami pracy operacyjnej polegała więc na tym, że aktywnie i ofensywnie wykorzystywani współpracownicy byli nie tylko źródłem informacji, ale również *źródłem działań operacyjnych*<sup>16</sup>. Byli zatem niezbędni ze względu na konieczność inspirowania środowisk uznanych za wrogie do odpowiednich działań, utrudniania i dezorganizowania ich planów, paraliżowania zamierzeń, rozbijania jednorodności i osłabiania potencjału<sup>17</sup>.

Specyfika poszczególnych pionów sprawiała, że zadania wyznaczane tajnym współpracownikom mogły być odmienne, podobnie jak

<sup>14</sup> IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu...*, s. 7–8, 19, 23.

<sup>15</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 70; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 36, 50; IPN Kr 0179/61, Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wośowski, *Omówienie Instrukcji...*, s. 56; IPN Kr 0179/4, Tadeusz Polaszek, *Niektóre aspekty...*, s. 47; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór; opracowanie...*, s. 5; IPN Łd Pf 90/11, Zbigniew Sas, *Niektóre aspekty...*, s. 7; IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu...*, s. 2.

<sup>16</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 50.

<sup>17</sup> IPN Bi 067/13, Henryk Chalecki, *Taktyka...*, s. 16.

cele, do realizacji których ich werbowano. Przykładowo, w Departamencie II przyjmowano, że tajnych współpracowników werbuje się, aby:

- zapewnić dopływ informacji o osobach podejrzanych o prowadzenie działalności wywiadowczej przeciwko PRL, a na rzecz państw NATO oraz innych krajów spoza bloku sowieckiego;
- podejmować działania ofensywne wobec rezydentur wywiadowczych ulokowanych w ambasadach, konsulatach i innych przedstawicielstwach państw spoza bloku sowieckiego na terenie PRL;
- zapewnić kontrolę operacyjną i *przeciwdziałanie destrukcyjno-ideologiczne* działalności placówek dyplomatycznych i innych przedstawicielstw państw spoza bloku sowieckiego na terenie PRL oraz ustalać przypadki kontaktu ich pracowników z obywatelami PRL i wyjaśniać ich charakter;
- zapewniać ochronę operacyjną osób oraz obiektów pozostających w szczególnym zainteresowaniu służb specjalnych innych państw;
- zapewniać dopływ informacji i rozpracowywać uczestników międzynarodowej wymiany podejrzanych o prowadzenie działalności wywiadowczej przeciwko PRL<sup>18</sup>.

Z kolei dla pionów III, IV i V za kryteria potrzeby operacyjnej, czyli za cel werbunku, uznawano przykładowo:

- zapewnienie dopływu informacji o osobach podejrzanych o działalność uznaną za wrogą lub naruszającą prawodawstwo PRL;
- zapewnienie dopływu informacji o nastrojach społecznych w określonych środowiskach i możliwości wyjaśnienia ich przyczyn;
- prowadzenie działań w ramach określonych spraw operacyjnych, obiektowych lub kwestionariuszy ewidencyjnych;
- zapewnienie kontroli operacyjnej określonych obiektów, np. struktur kościelnych, instytutów naukowych czy zakładów pracy;
- zbieranie materiałów dowodowych i stwarzanie sytuacji dogodnych do ich wykorzystania procesowego, np. współdziałanie z TW w ramach kombinacji operacyjnej oraz przygotowanie materiałów i stworzenie warunków do realizacji rozpracowania;
- wykonywanie specjalnych zadań operacyjnych, których efektem powinno być rozbijanie jedności grup i środowisk uznanych za wrogie (dezintegracja);
- wykonywanie określonych zadań w ramach gier i kombinacji operacyjnych<sup>19</sup>.

Pion obserwacji, którego jednym z podstawowych obowiązków było stałe monitorowanie aktywności dyplomatów pochodzących z krajów demo-

---

<sup>18</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 10–11.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 8–10.

kratycznych przebywających w PRL, oczekiwał natomiast, że tajni współpracownicy będą:

- zbierać informacje o cudzoziemcach i innych osobach interesujących się newralgicznymi obiektami;
- identyfikować osoby zamieszkałe w specjalnych strefach (np. w pobliżu zakładów gospodarczych chronionych przez bezpieczeńkę) odwiedzane przez cudzoziemców lub utrzymujące z nimi kontakty;
- w porę dostrzegać i sygnalizować pojawienie się w pobliżu obiektów zainteresowania operacyjnego samochodów należących do placówek dyplomatycznych<sup>20</sup>.

Warto podkreślić – mając na uwadze współczesną dyskusję na temat utrzymywania przez SB nieprzydatnej agentury czy wręcz rejestrowania w sieci osób, które faktycznie z bezpieczeńką nie współpracowały – że TW, jako narzędzie działania, był przydatny tylko wtedy, gdy wypełniał swoje funkcje. Zaznaczano więc: *w świetle ogólnej teorii systemów społecznych tajni współpracownicy są tymi elementami Służby Bezpieczeństwa, które nie wchodzi w skład jej rdzenia, czyli nie są funkcjonariuszami SB, lecz stanowią dla nich tzw. krąg zewnętrzny i z reguły wchodzi w skład rdzenia innych instytucji. Stąd też mają oni rację bytu tylko wówczas, gdy będą realizować zleczone im zadania*<sup>21</sup>. Zatem nie liczebność, ale jakość pracy tajnych współpracowników odgrywała decydującą rolę w działaniach SB. Zgodnie z wytycznymi MSW z 2 VIII 1973 r., funkcjonariuszy operacyjnych oceniano na podstawie wartości pozyskanych źródeł, celowości ich rozmieszczenia oraz skuteczności działania wynikającej z uzyskanych dzięki nim informacji<sup>22</sup>.

## Werbunek TW

Pojęcie werbunku TW – w latach 70. i 80. nazywanego, dla złagodzenia jego wydźwięku, pozyskaniem – miało dwa znaczenia. W szerszym odnosiło się do procesu, w wysokim stopniu sformalizowanego, związanego z zaangażowaniem danej osoby do tajnej współpracy – czyli doboru kandydata na TW, jego opracowania oraz przeprowadzenia pozyskania właściwego (rozmowy pozyskaniowej). W znaczeniu węższym natomiast – do samej rozmowy, w trakcie której werbowano daną osobę do współpracy<sup>23</sup>. Definiowano je zatem jako *pro-*

---

<sup>20</sup> IPN Łd 091/130, Paweł Kucharski, *Udział Wydziału „B” w operacyjnym zabezpieczeniu województwa miejskiego łódzkiego przed działalnością dyplomatów i innych cudzoziemców z krajów kapitalistycznych*, Legionowo 1985, s. 24 (praca dyplomowa).

<sup>21</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 12.

<sup>22</sup> IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór, opracowanie...*, s. 1–2.

<sup>23</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 52. Por. np. IPN Wr 00147/814, Zenon Goroński, *Źródła...*, s. 18–19.

ces intelektualnego (racjonalnego) i emocjonalnego oddziaływania pracownika operacyjnego na osoby wytypowane podczas doboru w celu skłonienia ich do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa i kształtowania pozytywnego stosunku do zleczanych im zadań operacyjnych<sup>24</sup>. Warto też, za autorami resortowymi, podkreślić, że *jedynym sposobem pozyskania kandydata na tajnego współpracownika jest rozmowa operacyjna, którą określamy jako rozmowę pozyskaniową*<sup>25</sup>.

Rozmowa werbunkowa była uznawana za niezwykle złożoną czynność operacyjną, której powodzenie zależało od wcześniejszego opracowania kandydata, czyli zdobycia możliwie najbardziej szczegółowych informacji o jego życiu prywatnym i zawodowym oraz aktywności społecznej, jak również zgromadzenia wiedzy o jego cechach charakteru, nawykach i skłonnościach. Te kroki należało podjąć, aby właściwie przygotować rozmowę oraz wybrać odpowiednią podstawę werbunku, czyli ustalić motyw, które kierują postępowaniem danego człowieka i dopasować do nich argumentację lub środki nacisku<sup>26</sup>.

Przed podjęciem rozmowy należało jednak wytypować kandydata do werbunku i *opracować go pod kątem pozyskania*. Dobór kandydata ów miał być zawsze celowy, tzn. potrzeba pozyskania źródła w danym środowisku czy do określonej sprawy musiała wynikać z konkretnej sytuacji operacyjnej. Musiała to być jednocześnie osoba zdolna sprostać zadaniom, jakie planowali jej wyznaczać funkcjonariusze SB<sup>27</sup>.

Nie należało w zasadzie podejmować prób werbunku osób pełniących kierownicze funkcje w grupach czy środowiskach uznanych za wrogie (można było natomiast doprowadzać do sytuacji, w których tajni współpracownicy przejmowali kontrolę w jakimś środowisku czy nad określoną organizacją), niepełnoletnich oraz takich, które nie rokowały zachowania w tajemnicy faktu współpracy<sup>28</sup>.

Etapem wstępnym było szukanie *kandydatów na kandydatów*<sup>29</sup>. Typowanie kandydatów na TW przeprowadzano na podstawie doraźnych rozpoznań

---

<sup>24</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 52.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 74.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 53; IPN Gd 091/38, Piotr Grabowski, *Wykorzystywanie typologii osobowości w pozyskiwaniu tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1986 (praca dyplomowa); IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty pozyskiwania kandydatów na tajnych współpracowników*, Centrum Wyszkożenia MSW, Legionowo 1969, s. 3; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 44; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór, opracowanie...*, s. 15.

<sup>27</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 4, 41; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór, opracowanie...*, s. 8.

<sup>28</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 52; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 41.

<sup>29</sup> IPN Gd 091/38, Piotr Grabowski, *Wykorzystywanie typologii...*, s. 54.



i ustaleń lub analizy materiałów archiwalnych (akt personalnych, śledczych, materiałów z wywiadów środowiskowych itp.). Podczas tego procesu należało uwzględniać aktualną i potencjalną (w resorcie nazywano ją perspektywiczną) przydatność danej osoby do zdobywania określonych informacji czy wpływania na jakieś osoby lub bieg wydarzeń. Zawsze więc chodziło o możliwości wynikające w znacznym stopniu z rozmaitego rodzaju powiązań z osobami czy instytucjami poddanymi działaniom operacyjnym<sup>30</sup>.

Zakładano, że kandydat powinien:

- znać dane środowisko i posiadać możliwości zdobywania informacji;
- rokować nadzieje na wyrażenie zgody na współpracę oraz utrzymanie tego faktu w tajemnicy;
- posiadać predyspozycje psychiczne i fizyczne do wykonywania zadań, jakie zamierzano mu wyznaczać (a więc nie zdolności w ogóle, ale w odniesieniu do konkretnej sytuacji i sprecyzowanych potrzeb);
- łatwo nawiązywać kontakty (czasem umiejętność tę nazywano *czarą osobistym*);
- umieć szybko pracować i analizować uzyskiwane informacje;
- umożliwiać takie związanie go z aparatem represji, by stał się źródłem pewnym i lojalnym<sup>31</sup>.

Poza kryteriami związanymi z samym kandydatem postulowano, by brać pod uwagę także dotyczące go uwarunkowania zewnętrzne: miejsce zatrudnienia i zamieszkania, rytm życia, relacje rodzinne – wszystkie te elementy mogły bowiem mieć istotne znaczenie dla skutecznej realizacji zleczanych zadań. Jednym słowem, chodziło o *pozyskanie takich tajnych współpracowników, którzy mogą sprostać stawianym wymogom, tj. osób z inicjatywą, zdrowym rozsądkiem, o dużej odporności psychicznej, umiejscowionych w różnych sytuacjach, a także umiejętność zachowania się w różnych sytuacjach, a także umiejętność oceny i analizy na bieżąco rozwijającej się sytuacji*<sup>32</sup>. TW musiał być jednocześnie człowiekiem grającym podwójną rolę i *to tak przekonywująco, ażeby wydać się przeciwnikowi innym, niż jest w rzeczywistości*<sup>33</sup>.

---

<sup>30</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 3; IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 4.

<sup>31</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 3–4, 8–24; IPN Kr 172/24, *Psychologia, cz. IV (8). Badanie osobowości kandydatów na tajnych współpracowników*, tłum. z ros. Wiesława Białowąs, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1971, s. 9–12, 83; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 52–53; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 41; IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 8, 10.

<sup>32</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 3–4.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 15.

Idealny kandydat na TW powinien ponadto umieć zdobyć zaufanie, ale być przy tym: samokrytyczny, kontrolujący własne czyny, odporny psychicznie i fizycznie, bezustannie gotowy na trudne i nieoczekiwane sytuacje, zdolny do ponoszenia koniecznego ryzyka (np. związanego z dekonspiracją), a zarazem potrafić sobie radzić ze stresem oraz ukrywać lub legendować objawy swoich stanów emocjonalnych.

Zasadą doboru kandydatów, a następnie ich opracowania, rządziło zatem przekonanie, że ze względu na ekonomikę pracy operacyjnej, a także konspirację środków i metod działania SB, *lepiej od razu zrezygnować z ludzi mało przydatnych, niż ich pozyskiwać, a następnie eliminować*<sup>34</sup>. Podkreślano jednocześnie, że zakres możliwości czy niektóre cechy kandydata mogą ulec zmianie, a przede wszystkim, że podczas współpracy można kształtować cechy psychofizyczne danej osoby przez odpowiednie – jak to nazywano – wychowanie, szkolenie i kontrolę. Było to o tyle istotne, że – biorąc pod uwagę rozbudowaną listę życzeń, sformułowaną w podręcznikach resortowych – wybranie idealnego kandydata było niemal niemożliwe. Stąd w toku współpracy niezwykle istotne stawało się, obok szkolenia i wychowania, budowanie więzi między źródłem a oficerem prowadzącym, która miała pomóc w wyeliminowaniu niekorzystnych cech danego TW<sup>35</sup>.

Celem o p r a c o w a n i a było gruntowne poznanie osoby wytypowanej na TW, czyli pogłębienie wiedzy zdobytej wcześniej przy wyborze kandydata<sup>36</sup>. Jego efektem miało być uzyskanie informacji dotyczących dwóch grup zagadnień:

- możliwości operacyjnych kandydata na TW – aktualnych i potencjalnych;
- cech charakteru i osobowości kandydata na TW.

Na etapie doboru potencjalnych kandydatów najczęściej posługiwano się materiałem powierzchniowym i niesprawdzonym; ulegało to zmianie podczas właściwego opracowania. Pierwszym krokiem miało być zawsze sprawdzenie potencjalnych kandydatów w ewidencji operacyjnej. Uzyskiwano w ten sposób odpowiedź na pytanie, czy dana osoba jest wymieniana (w żargonie bezpieczeństwa – *przechodzi*) w ewidencji operacyjnej SB. Jeśli tak było, to w jakim charakterze, czy znajdowała się już kiedyś w zainteresowaniu operacyjnym, czy istnieją materiały z zamkniętych spraw operacyjnych, w których są informacje o niej, a także – co niezwykle istotne – czy nie interesuje się nią inny pion resortu. Jedną z naczelnych zasad pracy z agenturą polegała na tym, że

---

<sup>34</sup> IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 13.

<sup>35</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 6, 24.

<sup>36</sup> IPN Kr 0179/61, Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunta Wesołowski, *Omówienie Instrukcji...*, s. 57.

działania nie mogły być dublowane, czyli nie można było dokonywać werbunku osoby, która była już (aktywnym) źródłem informacji dla innego funkcjonariusza SB. Sprawdzanie w ewidencji miało też na celu upewnienie się, że żadna z jednostek resortu – jak to określano – nie zastrzegła danej osoby, co oznaczało, że nie wolno było podejmować wobec niej żadnych działań operacyjnych bez kontaktu z przełożonym jednostki zastrzegającej (lub wskazanym funkcjonariuszem), a nawet – iż nie można było pytającemu udzielić odpowiedzi bez wiedzy zastrzegającego (względnie zastrzegający określał rodzaj informacji, jakie pion „C” mógł przekazywać bez jego wiedzy). Jeśli po sprawdzeniu w ewidencji stwierdzono, że nie ma przeciwwskazań do dalszego działania, dopiero wówczas przystępowano do kolejnych czynności.

Właściwa inwigilacja kandydata, która powinna poprzedzać każdy werbunek (choć czasem z różnych względów funkcjonariusze SB zmuszeni byli z niej zrezygnować), miała dać szczegółowe i zweryfikowane informacje. Takie działania operacyjne wiązały się najczęściej z zaangażowaniem znacznych sił i środków. Z tego powodu ich podjęcie musiało zostać zaakceptowane przez zwierzchników. Funkcjonariusz, który zamierzał opracować danego kandydata, zobowiązany był do złożenia u swego przełożonego (na szczeblu wojewódzkim u naczelnika Wydziału) stosownego raportu, uzasadniając w nim potrzebę pozyskania określonej osoby do danego zagadnienia czy sprawy. Po wyrażeniu zgody przez przełożonego funkcjonariusz rejestrował kandydata w ewidencji operacyjnej. Odnotowywano go w dzienniku rejestracyjnym jako kandydata na TW (kTW). Rejestracji nadawano kolejny numer ewidencyjny, który nanoszono na zakładaną teczkę (zeszyt kandydata). Dokumentowano w niej dalsze działania funkcjonariusza, który zamierzał dokonać werbunku. Nieco inaczej wyglądała ta procedura w przypadku osób, które już wcześniej były rejestrowane, np. przy okazji objęcia ich różnymi działaniami operacyjnymi. Nanoszono wówczas odpowiednie zmiany w dzienniku rejestracyjnym i wysyłano właściwe karty z uzupełnieniami do kartotek ewidencyjnych.

Opracowanie obejmowało określenie zarówno możliwości operacyjnych kandydata, jak i jego osobowości. Badanie tej ostatniej w pracy operacyjnej definiowano jako *zespół czynności, które pracownik musi wykonać, posługując się odpowiednio dobranymi środkami, dla wydania prawdziwego sądu o cechach i właściwościach ludzi, którzy znajdują się w naszym operacyjnym zainteresowaniu*<sup>37</sup>.

Stworzenie portretu psychologicznego pozwalało uzyskać odpowiedzi na pytania:

---

<sup>37</sup> IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 24. Por. IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 43.

- czy kandydat jest zdolny do realizacji zadań, jakie będą mu zlecane;
- w jaki sposób najskuteczniej będzie można go skłonić lub zmusić do podjęcia współpracy;
- w jaki sposób będzie trzeba na niego oddziaływać w toku współpracy, by był lojalny wobec resortu<sup>38</sup>.

Przed wszystkim próbowano więc znaleźć odpowiedź na pytanie: jak będzie zachowywał się w przyszłości w różnych sytuacjach, podczas realizacji konkretnych zadań. Podkreślano przy tym, że jeśli TW ma wykonywać bardziej skomplikowane zadania, należy podczas typowania szukać u niego takich cech i umiejętności, jak: *dostrzeganie subtelnych związków między przedmiotami i zjawiskami; odróżnianie związków istotnych od mniej istotnych; szybkie dostosowywanie się do nowych sytuacji i warunków; nawiązywanie nowych kontaktów; dostrzeganie problemów; przewidywanie biegu wydarzeń; bieżące korygowanie działań itp.*<sup>39</sup>.

W przypadku rozpoznawania czyjejs osobowości należało, w sytuacji wzorcowej, zdefiniować motywy kierujące działaniami danego człowieka (nazywane czasem *siłami napędowymi*), czyli mechanizm, który sprawiał, że wyznaczał on sobie określone cele, zidentyfikować jego zdolności, określić poziom inteligencji oraz poznać charakter, zainteresowania i temperament<sup>40</sup>. Chodziło więc o to, by pozyskiwać na TW osoby wartościowe, zdolne do wykonania zleczanych im zadań, natomiast nie podejmować prób werbunku *ludzi leniwych, źle przystosowanych społecznie, mało zdolnych i o niskiej inteligencji, gadułów*<sup>41</sup>. Przestrzegano, że pozyskanie osoby, która nie nadaje się do wykonywania zadań, kończy się najczęściej dekonspiracją źródła lub koniecznością wyeliminowania z sieci dopiero co pozyskanego TW, w związku z jego nieprzydatnością do działań operacyjnych<sup>42</sup>.

Dla doboru właściwej p o d s t a w y w e r b u n k u niezwykle istotne stawało się dobre rozpoznanie środowiska, w którym kandydat funkcjonował.

---

<sup>38</sup> IPN Bi 067/13, Henryk Chalecki, *Taktyka...*, s. 18; IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 43; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 55–56; IPN Kr 0179/61, Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski, *Omówienie Instrukcji...*, s. 58; IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 14, 18; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór, opracowanie...*, s. 6; IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu...*, s. 12.

<sup>39</sup> IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 9. Por. IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór, opracowanie...*, s. 6–7.

<sup>40</sup> IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 10, 15–16; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 57; IPN Kr 172/24, *Psychologia...*, s. 12, 90; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór, opracowanie...*, s. 9.

<sup>41</sup> IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 14–15.

<sup>42</sup> IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór, opracowanie...*, s. 7.

W każdej grupie osób tworzą się bowiem specyficzne więzi międzyludzkie, które funkcjonariusz mógł wykorzystać podczas próby pozyskania. Chodzi o system wzajemnych zależności i podporządkowania, o sympatie i antypatie, niezadowolenie, lęki czy ambicje... Zwracano uwagę, że bardzo często werbunkowi sprzyja wykorzystywanie niezaspokojonych aspiracji czy dążeń życiowych oraz poczucie zagrożenia – każda taka sytuacja sprawiała bowiem, że SB mogła zaoferować za współpracę coś w zamian: awans, paszport, przyspieszenie przydziału mieszkania, podwyżkę lub poczucie bezpieczeństwa (gwarancję nietykałości). Podkreślano, że poznanie charakteru człowieka *ma zasadniczy wpływ na wybór miejsca, czasu i atmosfery – taktykę rozmowy pozyskaniowej, pozwala na dobór argumentów uzasadniających konieczność i celowość podjęcia współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa*<sup>43</sup>.

Określenie podstawy werbunku miało zatem na celu odrzucenie tych osób, które – zdaniem funkcjonariuszy SB – nie byłyby skłonne w żadnej sytuacji, bądź w danej chwili, zobowiązać się do współpracy. Nie należało podejmować prób werbunku wobec tych, którzy nie rokowali nadziei na wyrażenie zgody na współpracę. Takie postępowanie dyktowała zasada konspiracji metod działania SB. Zwracano również uwagę, że dekonspiracja może być efektem zbyt powierzchownego opracowania i podjęcia próby werbunku przy zastosowaniu nieodpowiedniej argumentacji<sup>44</sup>.

W działaniach operacyjnych związanych z opracowaniem kandydata na TW funkcjonariusze SB wykorzystywali zróżnicowane środki i metody pracy operacyjnej. Korzystali z pomocy OZI, uzyskując wiedzę na temat kandydatów od innych TW, kontaktów operacyjnych lub służbowych, wykorzystywali także rzeczowe źródła informacji. Starali się zdobyć *wytwory działalności kandydata na TW*, jak w żargonie resortowym nazywano wszelkiego rodzaju dokumenty pisane przez opracowywaną osobę w różnych okresach czasu i z rozmaitych przyczyn (życiorysy i pamiętniki, ale także artykuły lub książki). Zaznaczano, że nie należy lekceważyć dorobku kandydata-twórcy, ponieważ w dziele – niezależnie od tego, czy był to wiersz, czy obraz – zawsze kryje się częśćka osobowości autora. Wykorzystywano technikę operacyjną, stosując wobec kandydatów podsłuch telefoniczny, a także obejmując kontrolą ich korespondencję. Jeśli kandydat, z jakichś powodów, był poddawany kiedykolwiek badaniom socjologicznym czy psychotechnicznym, usiłowano zdobyć ankiety powstałe w ich trakcie<sup>45</sup>.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>44</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 53; IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 5; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór; opracowanie...*, s. 10.

<sup>45</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 44–45; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 53–54; IPN

Sprawdzenie w ewidencji operacyjnej wykraczało poza pion „C”, obejmując także inne kartoteki rejestrowe, np. w Departamencie I, Biurze Paszportów, KG MO oraz w zespołach pozaresortowych, m.in. rejestr skazanych w Ministerstwie Sprawiedliwości czy rejestr osób, które dokonały nadużyć, prowadzony w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego. Te kontrole uzupełniano wiadomościami uzyskiwanymi z dokumentów Urzędów Stanu Cywilnego, pochodzącymi z okresu odbywania służby wojskowej, a także ze szkół i zakładów pracy. Funkcjonariuszom zwracającym się do instytucji administracyjnych o akta danego kandydata, aby zakonspirować faktyczne zainteresowanie, zalecano wypożyczać dokumentację możliwie dużej liczby osób<sup>46</sup>.

Kandydata na TW można było również poddać obserwacji bezpośredniej. Pozwalało to na przyglądanie mu się w różnych sytuacjach życiowych, kiedy ulegał różnym bodźcom, a reakcja na nie umożliwiała głębsze poznanie jego charakteru. Nade wszystko jednak dzięki takiej obserwacji uzyskiwano wiedzę o ludziach, z którymi kandydat utrzymywał kontakt, a także poznawano jego zainteresowania i skłonności<sup>47</sup>.

Mogło się zdarzyć, że w czasie obserwacji przeprowadzano e k s p e r y m e n t o p e r a c y j n y . Analizowano wówczas zachowanie kandydata w *zwykłych, codziennych sytuacjach życiowych, które jednak powstają z inicjatywy pracownika operacyjnego. Pracownik operacyjny może np. spowodować wystąpienie określonych sytuacji (np. spotkanie towarzyskie, przyjęcie) w ten sposób, że kandydat nie wie, że jest przedmiotem obserwacji*<sup>48</sup>.

Podczas opracowania wykorzystywano takie metody pracy operacyjnej, jak: analiza, sprawdzenie, inwigilacja, rozpracowanie, kombinacja i wywiad. Ten ostatni odgrywał szczególną rolę i powinien być elementem obowiązkowym w procedurze. Wywiad środowiskowy był o tyle istotny, że cechy charakteru człowieka zawsze wiążą się w jakiś sposób ze środowiskiem, w którym się wychował i w którym żyje. Pozwalał on więc na poznanie danej osoby w jej otoczeniu naturalnym. Typy zachowań środowiskowych mogły być jednocześnie wskaźnikiem przyszłego zachowania kandydata. Za-

---

Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 30–31, 37; IPN Kr 172/24, *Psychologia...*, s. 129; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór; opracowanie...*, s. 10.

<sup>46</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 45–46; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 42; IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 31; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór; opracowanie...*, s. 21.

<sup>47</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 46; IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 32–35; IPN Kr 172/24, *Psychologia...*, s. 93, 97.

<sup>48</sup> IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 33. Por.: IPN Bi 067/13, Henryk Chalecki, *Taktyka...*, s. 22; IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 49–50; IPN Kr 172/24, *Psychologia...*, s. 100–104.

kładano, że w trakcie wywiadu należy spełnić pewne warunki – wypytywani powinni dobrze znać kandydata (mogli to być jego przełożeni lub koledzy z pracy, dozorczy w jego budynku mieszkalnym, sąsiedzi, koledzy, przyjaciele itp.), a ze względu na konspirację zainteresowań należało pytać o kilka osób, nie tylko o kandydata, odwracając w ten sposób od niego uwagę rozmówcy. Wywiad mógł być jawny, czyli prowadzony oficjalnie, lub zakonspirowany – wówczas przygotowywano legendę, którą funkcjonariusz wykorzystywał (np. przedstawiał się jako ankieter społeczny, interesant, uczestnik wspólnej wycieczki). Mógł być przeprowadzany przez samego funkcjonariusza (tzw. wywiad bezpośredni) albo, w szczególnych wypadkach, zlecony sprawdzonemu TW (tzw. wywiad pośredni)<sup>49</sup>.

Często podczas opracowania decydowano się na spotkanie z kandydatem. Można było je sprowokować, stosując kombinację operacyjną. Zawsze należało jednak uważnie określić charakter kontaktu. Mogła to być rozmowa służbowa, np. w sytuacji, gdy kandydat starał się o paszport, lub towarzyska – znając zainteresowania kandydata, można było upozorować niebudzące podejrzeń spotkanie z nim<sup>50</sup>.

Cel takiego kontaktu był dwójaki. Po pierwsze, umożliwiał potwierdzenie niektórych zebranych już informacji i ocenę zachowania oraz charakteru kandydata w trakcie bezpośredniej rozmowy. Po drugie, pozwalał na zapoznanie się i oswojenie rozmówcy z funkcjonariuszem. Takie rozmowy operacyjne mogły zatem mieć na celu rozładowanie napięcia emocjonalnego kandydata. Co więcej, postulowano, by plan rozmowy był tak skonstruowany, a argumentacja dobrana w taki sposób, aby między kandydatem a funkcjonariuszem wytworzyła się odpowiednia więź – poczucie bliskości, a nawet sympatii. Jednocześnie, ze względu na to, że rozmowa miała służyć lepszemu poznaniu kandydata, powinna być tak prowadzona, by poruszono tematy rezerwowe, czyli takie, które powodowały żywą reakcję rozmówcy; w zależności od kandydata poruszano wątki polityczne, dotyczące Kościoła czy... motoryzacji. Zakładano, że nawet osoba niechętna rozmowom z SB skłonna będzie do podjęcia tematu rezonansowego, a tym samym otworzy się i da możliwość poznania. Rozmowa taka nie była więc samorzutna, lecz kierowana. Jej zasadą było podsuniecie rozmówcy tematu. Często jednak sam temat stawał się elementem ubocznym, chodziło bowiem przede wszystkim o uważne słuchanie i obserwację kandydata: czy jest swobodny, czy skrepowany, czy kieruje się emocjami, czy rozumem, w jaki sposób wyciąga wnio-

<sup>49</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 44, 47–49; IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 24–29; IPN Kr 172/24, *Psychologia...*, s. 99.

<sup>50</sup> IPN Bi 067/13, Henryk Chalecki, *Taktyka...*, s. 21–22.

ski, czy ma oryginalny, czy szablonowy sposób myślenia, czy tok rozumowania i argumentacji jest chaotyczny, czy uporządkowany itp.<sup>51</sup>

Spotkania poprzedzające werbunek były najczęściej elementem taktyki pozyskania stopniowego, która zostanie omówiona osobno. W tym miejscu warto jedynie zwrócić uwagę na jeden z aspektów rozmów operacyjnych z kandydatem. Jeśli funkcjonariusz uznał, że istnieją odpowiednie warunki, kandydatom na TW zlecano zadania. W teorii nazywano to *badaniem kandydata metodą poleceń operacyjnych*, choć w istocie działania te nie różniły się od standardowego zadaniowania TW, inny był natomiast ich cel. Efektem miało być bowiem nie tyle uzyskanie pewnych informacji o sytuacji operacyjnej (była to swoista korzyść uboczna), ale obserwacja samego kandydata. Chodziło o to, by wyznaczać mu takie zadania, które umożliwiały:

- określenie jego stosunku do współpracy z SB;
- zweryfikowanie zdolności do wykonywania określonych rodzajów czynności operacyjnych, czyli rozwiązywania konkretnych problemów pracy operacyjnej;
- poznanie osobowości;
- kształtowanie przekonania o możliwości, a nawet konieczności współpracy z SB;
- oswojenie z funkcjonariuszem prowadzącym daną sprawę i próbę wzbudzenia zaufania;
- uchwycenie konkretnych cech i zdolności kandydata, na które należało zwrócić uwagę w toku współpracy, w celu ich kształtowania, udoskonalania lub – w przypadku cech negatywnych – eliminowania<sup>52</sup>.

Badanie kandydata przez wydawanie poleceń operacyjnych, które dekonspirowały przed nim skrywane tajniki pracy operacyjnej, stosowano jedynie w przypadku, kiedy funkcjonariusze posiadali pewność, że w przyszłości zgodzi się on na współpracę<sup>53</sup>.

Opracowanie uznawano za zakończone wówczas, gdy zebrano wyczerpujące i odpowiednio udokumentowane informacje niezbędne do oceny przydatności kandydata oraz umożliwiające wybór skutecznej taktyki werbunku<sup>54</sup>.

---

<sup>51</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 74–75; IPN Wr 00147/814, Zenon Goroński, *Źródła...*, s. 19; IPN Gd 091/38, Piotr Grabowski, *Wykorzystywanie typologii...*, s. 37, 39; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 54; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesolowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 58; IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 35–36; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór, opracowanie...*, s. 12.

<sup>52</sup> IPN Kr 172/24, *Psychologia...*, s. 105.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 106.

<sup>54</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 51.



Podsumowując, w toku o p r a c o w a n i a funkcjonariusze SB powinni zbierać informacje za pomocą:

- sprawdzenia w ewidencji operacyjnej;
- wywiadów (najczęściej zalegendowanych):
  - przeprowadzonych przez funkcjonariusza:
    - z kandydatem;
    - z ludźmi znającymi dobrze kandydata (osobowymi źródłami informacji, działaczami społecznymi, sąsiadami itp.);
  - przeprowadzonych przez OZI:
    - z kandydatem;
    - z ludźmi znającymi dobrze kandydata;
- obserwacji, a w niektórych wypadkach także eksperymentu operacyjnego;
- kwerendy w materiałach oficjalnych i operacyjnych dotyczących kandydata;
- zapoznania się z wytworzonymi przez kandydata dokumentami ewentualnie jego dorobkiem twórczym;
- osobistego zetknięcia się z kandydatem (w uzasadnionych przypadkach);
- pozyskania kandydata do wykonywania doraźnych zadań operacyjnych (testowania kandydata; w uzasadnionych przypadkach);

Zadaniem funkcjonariuszy SB było zarazem zestawianie uzyskiwanych materiałów i weryfikowanie ich w przypadku rozbieżności czy sprzeczności<sup>55</sup>.

Zdarzały się jednak sytuacje, w których nie było możliwości wcześniejszego opracowania kandydata, np. gdy należało działać natychmiast. Wówczas niezbędne minimum obejmowało:

- zebranie i potwierdzenie danych personalnych;
- sprawdzenie w ewidencji pionu „C”, Departamentu I, Biura Paszportów, KG MO oraz kartotekach i rejestrach pozaresortowych.

Pozostałe czynności związane z opracowaniem przeprowadzano już po pozyskaniu – jeśli doszło ono do skutku<sup>56</sup>.

Rozpoznanie charakterologiczne danej osoby i zebranie informacji o jej życiu służyć miało m.in. podjęciu decyzji o p o d s t a w i e i t a k t y c e w e r b u n k u. Zaznaczano, że zasadnicze znaczenie dla powodzenia pozyskania miał dobór motywacji. Wymagało to znacznej wiedzy o kandydacie i zindywidualizowanego dopasowywania do danej osoby argumentów lub form nacisku<sup>57</sup>. Przestrzegano jednocześnie, że nie o sam werbunek chodzi,

---

<sup>55</sup> Por. np.: ibidem, s. 44; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 42; IPN Kr 172/24, *Psychologia...*, s. 148.

<sup>56</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 50.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 26–27, 38; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 59; IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 38–39; IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu...*, s. 16.

ale o dobór takiej podstawy pozyskania, która nie tylko skłoni kandydata do wyrażenia zgody na współpracę, ale równocześnie będzie istotnym czynnikiem trwałej więzi tajnego współpracownika ze Służbą Bezpieczeństwa<sup>58</sup>.

Werbunku można było dokonać w wyniku szantażu lub w konsekwencji dobrowolnej zgody, która mogła być efektem wcześniejszej długotrwałej manipulacji psychicznej. P o d s t a w ą p o z y s k a n i a mógł być:

- szantaż, przy wykorzystaniu:
  - materiałów obciążających;
  - materiałów kompromitujących (tzw. kompromatów);
- dobrowolna zgoda (poparta często perswazją):
  - w zamian za korzyści (tzw. zainteresowanie materialne);
  - będąca konsekwencją lojalnego stosunku do PRL (tzw. uczucia patriotyczne, nazywane czasem pobudkami ideowymi)<sup>59</sup>.

Werbunek z a p o m o c ą s z a n t a ż u miał być, zgodnie z teorią resortową, stosowany w ostateczności, ponieważ *ukazanie kandydatowi wizji konsekwencji karnych bądź moralnych nie wpływa korzystnie na kształtowanie przyszłych stosunków w czasie współpracy*<sup>60</sup>.

M a t e r i a ł a m i o b c i ą ż a j ą c y m i były posiadane przez SB informacje na temat werbowanej osoby dające podstawę do wszczęcia postępowania karnego lub administracyjnego. W tym przypadku istniała alternatywa: współpraca albo proces (więzienie) względnie kara administracyjna (np. domiar podatkowy)<sup>61</sup>. Wykorzystując materiały obciążające, zaznaczano, że najczęściej *duże wrażenie wywiera okazanie odpowiednio spreparowanych akt dochodzeniowych, załączonych do nich ekspertyz naukowych z dokumentacją fotograficzną itp.*<sup>62</sup>.

Szantaż w czasie werbunku mógł przybierać formę groźby kompromitacji moralnej kandydata (upublicznienia określonych informacji). Zaznaczano zarazem, że m a t e r i a ł k o m p r o m i t u j ą c y należy dobrać odpowiednio, ponieważ to, co jest moralnie obciążające dla jednej osoby, nie musi być takim dla innej. Należało zatem przeprowadzić skrupulatną analizę cech charakteru kandydata, jego mentalności, przyjętego systemu wartości, relacji rodzinnych i zawodowych, zwyczajów środowiskowych itp. Podkreślano jednocześnie, że tajnych współpracowników werbowanych w ten sposób należy wnikliwie obserwować podczas dalszej aktywności, gdyż początkowo poddani są niezwykle silnej presji, która słabnie dopiero w toku współpracy<sup>63</sup>.

<sup>58</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 56.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 87; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 55–56.

<sup>60</sup> IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 50.

<sup>61</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 27–29; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 56.

<sup>62</sup> IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu...*, s. 17.

<sup>63</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 29; IPN Kr 0155/115, Janusz Łabędzki, *Opracowanie i pozyskanie do pracy tajnego współpracownika,*

Zwracano uwagę, że w skrajnych sytuacjach, kiedy kandydaci nie chcą ulegać naciskom, dobre efekty daje pokazanie *kompromitujących ich zdjęć fotograficznych, a nawet pokazanie im takich scen utrwalonych na taśmie magnetowidu*<sup>64</sup>. Mimo zastrzeżeń związanych z oporem kandydata, który mógł się pojawiać w przypadku werbunku na podstawie materiałów kompromitujących, minister spraw wewnętrznych wydał 2 III 1973 r. Dyrektywę nr 4, która – zdaniem funkcjonariuszy SB – była pierwszym po „odwilży” dokumentem sankcjonującym pozyskiwanie agentury przy zastosowaniu kompromatów o charakterze moralnym<sup>65</sup>.

Szantaż mógł dotyczyć zarówno samego kandydata, jak i bliskich mu osób. Co istotne, jeśli istniała taka możliwość, można było przeprowadzić odpowiednią kombinację operacyjną, w konsekwencji której pozyskiwano materiały stanowiące podstawę szantażu. Można więc było np. sprowokować sytuację, w której „przyłapano” kandydata na nielegalnej aktywności, spowodować pogorszenie jego sytuacji materialnej, pozbawić prawa wykonywania zawodu, doprowadzić do zwolnienia z pracy, zatrzymać mu prawo jazdy lub udokumentować filmowo lub fotograficznie inspirowany przez SB fakt zdrady małżeńskiej (np. przy pomocy wynajętej przez bezpiekę prostytutki). Kombinacje operacyjne stosowano zazwyczaj wobec osób negatywnie ustosunkowanych do współpracy z SB, aby uzależnić przyszłego TW od resortu. Niezależnie od podstawy pozyskania, w trakcie współpracy TW miał być lojalny wobec SB, dlatego szantażowi towarzyszyła zawsze perswazja, której efektem miało być wytworzenie więzi pomiędzy funkcjonariuszem prowadzącym a współpracownikiem. Decydowano się często na taktykę, przy realizacji której funkcjonariusz, prezentując materiały kompromitujące lub obciążające, występował przed kandydatem jako osoba, która chce mu pomóc. Odgrywał rolę przyjaciela, który skontaktował się z nim po to, by umożliwić wybrnięcie z niekorzystnej sytuacji, posiadając możliwości zatuszowania czy ukrycia dowodów złamania norm moralnych czy peerelowskiego prawa. Starano się nie stawiać sprawy na ostrzu noża, ale tak prowadzić rozmowę, by podczas perswazji przekonać kandydata, że korzystna dla niego będzie zgoda na współpracę (zdaniem funkcjonariusza SB, niosącą ze sobą same korzyści) niż nieprzyjemne dolegliwości związane z upublicznieniem materiałów będących podstawą szantażu (przedstawiane zazwyczaj w sposób przerysowany)<sup>66</sup>.

---

Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1972, s. 30–37, 76–97; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 56; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 11; IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu...*, s. 11, 16.

<sup>64</sup> IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu...*, s. 17.

<sup>65</sup> IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór, opracowanie...*, s. 1.

<sup>66</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 38–39, 87; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór, opracowanie...*, s. 14.

Na zakończenie warto dodać, że w przypadku zdobycia materiałów kompromitujących czy obciążających w drodze działań operacyjnych niezwykle rzadko decydowano się na ich upublicznienie przy odmowie współpracy. Dekonspirowałoby to bowiem zainteresowania i metody działania SB.

Przymus rodzi opór, jak podkreślali funkcjonariusze SB, dlatego największe korzyści operacyjne można było uzyskać dzięki współpracownikowi, którego z g o d a była d o b r o w o l n a. W jednym z podręczników pisało: *wykorzystywanie motywów pozytywnych zmierzających do dobrowolnego wyrażenia zgody na współpracę jest zjawiskiem powszechnym i typowym w procesie pozyskiwania kandydatów na tajnych współpracowników*<sup>67</sup>. Inną sprawą było specyficzne resortowe rozumienie „dobrowolności”, która była niekiedy efektem manipulacji psychicznej i długotrwałego przekonywania kandydata.

Za dobrowolnym podjęciem współpracy mogły przemawiać rozmaite przesłanki. Gdy motywem werbunku stawały się tzw. pobudki ideowe, podkreślano, że decyzja kandydata może być efektem:

- politycznego zaangażowania;
- patriotycznej (w rozumieniu komunistów) postawy;
- poczucia odpowiedzialności za bezpieczeństwo PRL;
- łączenia własnego interesu z celami władzy komunistycznej;
- chęci udzielenia pomocy SB<sup>68</sup>.

Wydaje się, że osobną kategorią były inne motywy podjęcia – zdaniem autorów resortowych – dobrowolnego zobowiązania do współpracy, takie jak:

- podporządkowanie się aktywnej postawie funkcjonariusza SB przeprowadzającego werbunek;
- zaakceptowanie propozycji w obawie, że jej odmowa została by nieprzychylnie przyjęta przez funkcjonariusza SB<sup>69</sup>.

Z kolei z a i n t e r e s o w a n i e m a t e r i a l n e, określane często jako korzyści osobiste, oznaczało na ogół werbunek w zamian za wynagrodzenie pieniężne, związane z lojalnym wywiązywaniem się ze współpracy. Zaznaczano zarazem, że w *przypadku gdy pozyskiwany godzi się na współpracę tylko za zapłatę, przybiera ona w praktyce formę pensji, której wysokość uzgodniona była z pozyskaniem*<sup>70</sup>. Mogła jednak przybierać formę różnego rodzaju

---

<sup>67</sup> IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 50.

<sup>68</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 32–34; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 56–57; IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 40; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 59. Por. IPN Kr 172/24, *Psychologia...*, s. 124.

<sup>69</sup> IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 41.

<sup>70</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 30.

ułatwień życiowych. Należy pamiętać, że w warunkach peerelowskich, czyli powszechnej reglamentacji podstawowych nawet dóbr, funkcjonariusze SB posiadali szeroki wachlarz możliwości nęcenia kandydata różnymi korzyściami. Oferowali np. pomoc w uzyskaniu paszportu, stypendium, zapomogi, miejsca w domu akademickim, pracy, niedostępnej żywności, lekarstw, alkoholi czy odzieży, licencji na prowadzenie działalności zawodowej lub handlowej, ulg podatkowych, pożyczki, przydziału materiałów reglamentowanych (np. budowlanych) albo stanowiska w pracy umożliwiającego wyjazd za granicę<sup>71</sup>.

Zainteresowaniem materialnym określano takie zachowanie, w efekcie którego następowała swoista wymiana: współpraca za korzyść, rozumianą – wbrew nazwie – także jako zysk niematerialny, np. spełnienie ambicji. Decyzja takiego kandydata mogła być zatem motywowana:

- oferowaną gratyfikacją finansową;
- oferowaną pomocą w sprawach życiowych;
- zainteresowaniem pracą operacyjną;
- spełnieniem ambicji związanych z ofertą pracy w „kontrwywiadzie”;
- żądzą przygód (nazywaną czasem w resorcie *chęcią wyżycia się*);
- zemstą za krzywdy doznane od osób rozpracowywanych<sup>72</sup>.

Podsumowując – pod hasłem zainteresowania materialnego kryło się w istocie zaspokojenie trzech rodzajów potrzeb: materialnych, biologicznych i psychicznych<sup>73</sup>.

Czasem odstępowano od standardowego podziału na cztery podstawy werbunku, decydując się podejść do sprawy jeszcze inaczej. Podkreślano więc, że decyzja o nawiązaniu współpracy musi być podyktowana realizacją jakiejś potrzeby kandydata, np. *typ ideowy chce współpracować ze Służbą Bezpieczeństwa, ponieważ w ten sposób manifestuje swoją patriotyczną postawę; typ materialistyczny chce współpracować, gdyż widzi możliwość korzyści bezpośrednich, np. możliwość obrony własnej osoby, podczas gdy znajduje się w kłopotliwej sytuacji; typ interesujący się pracą Służby Bezpieczeństwa chce współpracować, aby zaspokoić swoją ciekawość. Często wiąże to z chęcią wyżycia się; typ odczuwający potrzebę informowania innych osób, udzielając informacji zaspokaja swoją potrzebę psychologiczną; typ skłonny do współpracy na skutek znalezienia się w trudnej sytuacji chce uniknąć konsekwencji itp.*<sup>74</sup>.

Ustalenie podstawy werbunku pozwalało funkcjonariuszom SB na sprecyzowanie t a k t y k i p o z y s k a n i a, którą definiowano jako *sposób po-*

---

<sup>71</sup> Ibidem, s. 29, 30–31; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 56.

<sup>72</sup> IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 41.

<sup>73</sup> Ibidem, s. 39–40.

<sup>74</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 35–36.

stepowania pracownika operacyjnego polegający na stosowaniu odpowiedniej argumentacji, zagadnień, kierowaniu rozmową, wykorzystaniu informacji, które spowodują uzyskanie zgody na współpracę<sup>75</sup>. W zależności od cech kandydata i przyjętej podstawy, decydowano się na werbunek:

- jednorazowy;
- pozornie dla innego celu;
- stopniowy<sup>76</sup>.

Pozyskanie jednorazowe było najmniej skomplikowaną taktyką werbunku. Określano tak sytuację, w której zgodę na współpracę uzyskiwano w trakcie jednego spotkania. Decydowano się na nie w przypadku, kiedy z materiałów uzyskanych w czasie opracowania wynikało, że możliwe jest zastosowanie odpowiedniej argumentacji i pokierowanie rozmową w taki sposób, by kandydat wyraził zgodę na współpracę. Taktykę tę stosowano zawsze w przypadku werbunku, którego podstawą był szantaż.

Werbunek pozornie dla innego celu stosowano, kiedy funkcjonariusze SB orientowali się, że obietnice kandydata budzi nie sam fakt współpracy, lecz jej cel. Przykładowo, kandydat nie widział przeszkód w przekazywaniu informacji na temat miejsca pracy, jednak lojalność wobec przyjaciół sprawiała, że nie chciał rozmawiać o swoim środowisku. Funkcjonariusz utrzymywał wówczas, że celem jego zainteresowania, a zarazem działań TW, będzie zakład pracy. Dopiero w trakcie współpracy następować miało systematyczne rozszerzanie zadań zleczanych TW i ukierunkowywanie go zgodnie z rzeczywistymi zainteresowaniami. Kluczową sprawą stawał się zatem taki dobór celu pozornego, by możliwe było stopniowe i stosunkowo płynne przejście do realizacji zadań właściwych<sup>77</sup>.

Na pozyskanie stopniowe decydowano się w dwóch przypadkach. Po pierwsze, gdy w czasie rozmowy pozyskaniowej czy operacyjnej, która miała poprzedzać werbunek, funkcjonariusz uznał, że kandydat odrzuciłby złożoną propozycję współpracy, niemniej pozostałyby szanse przekonania go do jej podjęcia. Po drugie, gdy w czasie analizy materiałów zebranych w trakcie opracowania dochodzono do wniosku, że kandydat będzie opierał się próbom werbunku<sup>78</sup>. W takim razie plan pozyskania rozpisywano na kilka, kilkanaście, a w skrajnych wypadkach kilkadziesiąt spotkań. Ich

---

<sup>75</sup> IPN Bi 067/13, Henryk Chalecki, *Taktyka...*, s. 20.

<sup>76</sup> Ibidem, s. 1; IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 62–64; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór, opracowanie...*, s. 12.

<sup>77</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 94–95; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 60.

<sup>78</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 94; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt

celem było oswojenie kandydata z funkcjonariuszem, przełamanie jego oporów i w konsekwencji doprowadzenie do przełomu psychicznego. W trakcie rozmów operacyjnych poprzedzających werbunek jednym z głównych zadań funkcjonariuszy SB było doprowadzenie do zmian aksjologicznych w sposobie myślenia kandydata, przewartościowania pojęć i pogodzenia się z sytuacją, w jakiej się znalazł. Wyrażeniu zgody na współpracę niezwykle często towarzyszyło przełamywanie licznych oporów i barier wewnętrznych o podłożu moralnym, społecznym lub obyczajowym<sup>79</sup>. Analizując źródła niechęci do podjęcia współpracy z SB, wymieniano m.in.: emocjonalny związek kandydata z osobą, o której miał informować, obawę przed wyjściem na jaw faktu współpracy, niechęć do безпеکی (uznawano, że może mieć ona różne źródła, np. *niechęć do Służby Bezpieczeństwa rozumianej jako aparat ucisku i represji [...], poczucie żalu, a nawet nienawiści do Służby Bezpieczeństwa za rzekomą krzywdę, jakiej doznał kandydat lub jego bliscy*<sup>80</sup>), obawę przed uzależnieniem się od niej w życiu prywatnym i/lub zawodowym. Zaznaczano, że *u wielu ludzi propozycja współpracy kojarzy się z donosicielstwem, co powoduje z reguły powstawanie dysonansu poznawczego, wynikającego z różnicy przekonań politycznych, ideowych, moralnych itp., które należy przy użyciu odpowiednich, przekonywujących argumentów osłabiać i redukować*<sup>81</sup>. W toku pozyskania stopniowego funkcjonariusz miał wytłumaczyć lub wyeliminować negatywne emocje i skojarzenia kandydata, sprawić, by nie odczuwał on lęku i obaw przed kontaktami, dobrać taki zestaw argumentów, które pozwoliłyby na zmianę nastawienia do SB i – w dalszej kolejności – uzasadnić potrzebę współpracy. Jednocześnie zwracano uwagę, że istotą pozyskania stopniowego nie jest koncentracja argumentów, która nagle zmieni poglądy i postawę kandydata, ale *ciągły proces przewartościowywania przekonań kandydata przy użyciu odpowiednich i przekonywujących argumentów. Należy starać się czynnie kształtować świadomość kandydata zgodnie z rzeczywistością, dostosowywać ją odpowiednio do jego potrzeb i zadań, które ma wykonywać*<sup>82</sup>. Manipulacja psychiczna kandydatem miała zlikwidować pojawiające się przed funkcjonariuszem problemy. Przekonywano przy tym, odwołując się do doświadczeń z praktyki operacyjnej, że pozyskanie stopniowe zazwyczaj ma charakter trwały. Mimo to podkreślano, że proces werbunku nie kończy się w chwili uzyskania zgody na współpracę, ale rozciąga na czas

---

Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 60; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór; opracowanie...*, s. 13.

<sup>79</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 94.

<sup>80</sup> Ibidem, s. 54–55.

<sup>81</sup> IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 42.

<sup>82</sup> Ibidem, s. 44.

pracy TW, kiedy nadal należy wywierać na niego wpływ, szkolić i zachęcać do współpracy<sup>83</sup>.

W latach 70. i 80. pozyskanie stopniowe stanowiło bardzo ważny element działań operacyjnych wobec duchowieństwa. W tym przypadku decydowano się na taką taktykę ze względu na silne powiązanie kandydatów ze środowiskiem oraz niezwykle wyrazisty system wartości. Powodowało to konieczność realizacji długotrwałego procesu przewartościowywania przekonań. Manipulacja psychiczna służyła wówczas przede wszystkim zagłuszaniu wyrzutów sumienia. Przed właściwą rozmową werbunkową funkcjonariusz – zależnie od potrzeb – mógł przekonywać kandydata, że:

- kontakt z nim, choć utrzymywany w tajemnicy, nie jest faktyczną współpracą;
- jego celem nie jest zdobycie informacji, lecz swobodna wymiana poglądów i uzyskanie opinii na jakiś temat;
- współpraca nie narusza interesów Kościoła, nie ogranicza pracy duszpasterskiej, a prowadzi jedynie do wyeliminowania zjawisk, które utrudniają normalizację stosunków państwo-Kościół.

Zwracano zarazem uwagę, że *współpraca z kandydatem ze środowiska kleru jest szczególnie utrudniona na skutek różnic w poglądach tajnego współpracownika oraz dużej lojalności jego do swego środowiska. Dlatego trzeba pamiętać o odpowiedniej atmosferze spotkań, swobodnej wymianie informacji, na właściwym traktowaniu kandydata, właściwym podejściu do spraw religii ze strony pracownika, przestrzegania punktualności na spotkaniach z kandydatem co stworzy u niego wrażenie współpartnerstwa i równorzędności przy realizacji nakreślonych zadań*<sup>84</sup>. Skutecznie pozyskany TW odgrywać mógł niebagatelną rolę ze względu na mocną wewnętrzną lojalność oraz znaczące wzajemne zaufanie wśród duchowieństwa; poza funkcją źródła informacji stanowił też niezwykle skuteczne narzędzie oddziaływania na środowisko<sup>85</sup>.

Trzy taktyki pozyskania określano czasem nomenklaturą wojskową jako:

- zawierające elementy walki (zaskoczenie, zagrożenie przykrymi konsekwencjami) – werbunek jednorazowy na podstawie szantażu;
- polegające na koncentracji sił – pozyskanie jednorazowe;

---

<sup>83</sup> IPN Bi 067/13, Henryk Chalecki, *Taktyka...*, s. 1–2, 20; IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 54–55; IPN Wr 00147/814, Zenon Goroński, *Źródła...*, s. 20; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 45; IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 6, 42–43; IPN Kr 172/24, *Psychologia...*, s. 103.

<sup>84</sup> IPN Bi 067/13, Henryk Chalecki, *Taktyka...*, s. 25.

<sup>85</sup> Ibidem, s. 16.



- ukierunkowane na rozproszenie sił przeciwnika (dawkowanie argumentów) – pozyskanie stopniowe<sup>86</sup>.

Niezależnie od przyjętej taktyki pozyskania decydująca była zawsze rozmowa werbunkowa, w czasie której zadaniem funkcjonariusza SB stawało się doprowadzenie do przełomu psychicznego u kandydata i uzyskanie od niego zgody na współpracę (rozwiązaniem idealnym było spontaniczne zaproponowanie współpracy przez samego kandydata). Rozmowę dzielono na dwa etapy: w części wstępnej należało zdobyć zaufanie rozmówcy, a w części właściwej – osiągnąć cel, czyli uzyskać zgodę na współpracę z SB<sup>87</sup>.

Przebieg rozmowy i jej taktyka zależały od efektów opracowania. Zawsze musiała być ona gruntownie przygotowana. Postulowano, by w każdym przypadku rozmowę pozyskaniową poprzedzał plan, w którym uwzględniano:

- dane funkcjonariusza, który będzie ją przeprowadzał;
- czas i miejsce jej przeprowadzenia;
- sposób sprowadzenia rozmówcy;
- taktykę rozmowy:
  - kolejne jej etapy;
  - poruszane tematy;
  - sposób sformułowania propozycji współpracy i w którym momencie rozmowy zostanie ona złożona;
  - formę odebrania zobowiązania – pisemną czy ustną;
  - rodzaj dokumentów odebranych od pozyskanego (np. życiorys, spis krewnych i znajomych);
- ewentualne legendowanie nieobecności kandydata w miejscu pracy lub zamieszkania;
- prognozowane wydatki z funduszu operacyjnego związane z rozmową i ich wysokość, jeśli w ogóle takie przewidywano;
- w przypadku zgody na współpracę:
  - instruktaż związany z dalszą działalnością TW;
  - zlecone zadania oraz kto i w jaki sposób zweryfikuje ich wykonanie;
  - ewentualne, a jeśli tak, to w jaki sposób, podjęcie kontroli zachowania nowo pozyskanego TW w okresie następującym tuż po werbunku;
  - formę łączności z TW – zarówno zwyczajnej, jak i awaryjnej;
- sposób postępowania funkcjonariusza SB w przypadku odmowy podjęcia współpracy<sup>88</sup>.

---

<sup>86</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 86.

<sup>87</sup> Ibidem, s. 75; IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 48–49.

<sup>88</sup> IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór, opracowanie...*, s. 6, 16–17. Por.: IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 62; IPN Kr 0179/61, [Ro-

Plan rozmowy pozyskaniowej, dołączony do odpowiedniego raportu, musiał być zaakceptowany przez przełożonego. Miało to gwarantować wybór przez funkcjonariusza najskuteczniejszej taktyki werbunku.

Rozmowa pozyskaniowa podporządkowana była wszystkim regułom, jakim podlegały inne rozmowy operacyjne. Adeptów bezpieczniejszych szkół i szkoleń trenowano w... retoryce. Atmosfera i przebieg rozmowy powinny zawsze być efektem analizy osobowości kandydata i przybierać formę, która najskuteczniej będzie na niego oddziaływała. Przyjęcie jako generalnej zasady, że werbunek, którego następstwem będzie lojalna współpraca, nie powinien być skutkiem szantażu, lecz wpływu psychicznego na kandydata, narzucało pewne standardy.

W części wstępnej rozmowy zadaniem funkcjonariusza było stworzenie odpowiedniej atmosfery, która sprzyjałaby życzliwości i szczerości (czasem mówiono o *intelektualnym wzajemnym zrozumieniu*). Służyło temu dostosowanie używanego słownictwa do poziomu rozmówcy. Funkcjonariusz miał unikać określeń pejoratywnych, takich np. jak agent czy współpraca, mówiąc raczej o *udzielaniu pomocy* czy *współdziałaniu*. Powinien także unikać sytuacji, w których kandydat mógłby się poczuć urażony lub takich, które mogłyby wzbudzać jego podejrzenia. Wyjątek stanowiły spotkania, w czasie których werbunek realizowano za pomocą szantażu. W pozostałych rozmowach podstawowym mechanizmem było oswojenie kandydata z funkcjonariuszem i wzbudzenie, przynajmniej niewielkiego, zaufania. Argumentacja funkcjonariuszy SB przybierać mogła rozmaite formy, zależnie od charakteru kandydata. Głównym jednak jej motywem bardzo często stawało się przekonanie przyszłego TW, że istnieje iunctim pomiędzy jego celami życiowymi a współpracą z bezpieczeństwem. Kandydat, aby podjąć decyzję o współpracy, musiał widzieć w niej sens, trzeba go było przekonać, że jedynie w ten sposób będzie możliwe zaspokojenie jego ambicji czy aspiracji życiowych<sup>89</sup>. Podkreślano więc np.: *ze względów – o których mowa – na współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa może zgodzić się np. wikariusz w celu rozpracowania proboszcza, młodszy kurialista dla rozpracowania swego przełożonego w nadziei, że w ten sposób szybciej usunie rywala i zajmie jego stanowisko*<sup>90</sup>. Mogły to być jednak zupełnie odmienne motywacje, związane z chęcią wyjechania za

---

man Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 59–60.

<sup>89</sup> IPN Bi 067/13, Henryk Chalecki, *Taktyka...*, s. 23–24; IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 66–67, 71–74, 79, 84, 88–89; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 45; IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 5, 45, 47; IPN Kr 172/24, *Psychologia...*, s. 15; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór; opracowanie...*, s. 13.

<sup>90</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 31.

granice, otrzymania lepszej pracy, zapewnienia dzieciom wykształcenia itp. Zwracano zarazem uwagę, że w niektórych przypadkach można za pomocą kombinacji operacyjnych czy innych działań rozbudzać *nowe potrzeby, które utrzymywałyby kandydata w stałej zależności i utwierdzały w przekonaniu, że współpraca ze Służbą Bezpieczeństwa jest dla niego korzystna*<sup>91</sup>. Z tego powodu sugerowano konieczność przedstawiania pozytywnych motywacji, czyli wykorzystywania tych cech charakterologicznych kandydata, które mogły go skłonić do dobrowolnego podjęcia decyzji o współpracy. Można było wykorzystać np. chęć wybicia się czy zdobycia uznania albo chociażby złą atmosferę w pracy lub brak poparcia kolegów z jakiegoś środowiska. Zaznaczano więc: *każdy człowiek posiada jakieś subiektywne, osobiste wyobrażenie o celu swojego życia, każdy chciałby coś osiągnąć, co nadawałoby sens jego pragnieniom, chęciom itp. Powinniśmy dlatego w rozmowie pozyskaniowej przedstawić i zinterpretować odpowiednio sens tej pracy, jej potrzebę społeczną jako wyraz zaspokojenia dążeń i aspiracji kandydata*<sup>92</sup>. Funkcjonariuszom przypominano jednocześnie, że *celem rozmowy nie może być „pokonanie” kandydata, lecz jego przekonanie*<sup>93</sup>.

Wszystkie działania, jakie powinien zrealizować w czasie rozmowy pozyskaniowej funkcjonariusz, sprawiały, że w jej trakcie musiał być stroną aktywną. Miał kontrolować jej przebieg i dbać o charakter, w każdej chwili potrafić wczuć się w psychikę rozmówcy, by odpowiednio dobierać argumenty, w sposób możliwie najbardziej zharmonizowany z uczuciami kandydata. Powinien nie tylko słuchać, ale także obserwować kandydata, analizując reakcje emocjonalne (mimikę twarzy, gesty, tembr głosu, przyspieszanie i zwalnianie oddechu itp.). Z tego powodu nawet najbogatszy wielowariantowy plan rozmowy werbunkowej w trakcie pozyskania podlegał zmianom. Podkreślano np., że w wypadku, gdy rozmowa nie przynosi oczekiwanego rezultatu – czyli funkcjonariusz napotyka problemy w uzyskaniu zgody na współpracę – należało zmienić taktykę na pozyskanie pozornie dla innego celu lub stopniowe<sup>94</sup>.

Elastyczność rozmowy wiązała się także z powstrzymaniem się od wywierania zbyt dużej presji na kandydata. Zwracano więc uwagę, że w czasie werbunku nie można *dążyć za wszelką cenę do wyrażenia przez kandydata zgody na współpracę*<sup>95</sup>.

<sup>91</sup> Ibidem, s. 84; IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 45–46.

<sup>92</sup> IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 39.

<sup>93</sup> Ibidem, s. 49.

<sup>94</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 67–74; IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 41, 48; IPN Kr 172/24, *Psychologia...*, s. 43–45.

<sup>95</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 47. Por. IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 65.

Rozmowa pozyskaniowa była zatem swoistą grą na emocjach, której efektem miało być wyrobienie u kandydata:

- odpowiedniego stosunku do SB;
- odpowiedniego stosunku do faktu współpracy;
- przekonania o potrzebie współpracy;
- przekonania o możliwości współpracy<sup>96</sup>.

Podczas pozyskania stosowano zróżnicowane metody argumentacji i oddziaływania na kandydata. Wyróżniano następujące techniki rozmów operacyjnych:

- oddziaływanie na uczucia kandydata – polegające na skoordynowanym wpływu na psychikę rozmówcy za pomocą słów, czynów i gestów, w celu wzbudzenia u niego uczucia życzliwości wobec SB i w ten sposób spowodowania przyjęcia propozycji współpracy;
- stopniowanie argumentów – polegające na odpowiednim ich doborze co do liczby i treści w zależności od stanu wewnętrznego przekonania kandydata o podjęciu współpracy; tę technikę stosowano przede wszystkim w czasie pozyskań stopniowych;
- koncentrację argumentów – polegającą na użyciu w krótkim czasie wszystkich argumentów posiadanych przez funkcjonariusza SB; ryzyko tej techniki polegało na złej ocenie zdolności kandydata do obrony przed wysuwaną argumentacją, a wówczas funkcjonariusz pozostawał w pewnym momencie bez możliwości dalszego przekonywania go; stosowano ją zatem w chwili wahania się przed podjęciem ostatecznej decyzji przez osoby, które – jak sądzono – skłonne były do podjęcia współpracy;
- „wszechwiedzy” o kandydacie – polegającą na demonstracyjnym podawaniu możliwie najbardziej szczegółowych informacji, by przekonać rozmówcę, że SB wie o nim prawie wszystko; stosowano ją najczęściej w przypadku pozyskań na podstawie materiałów obciążających lub kompromitujących; w jej efekcie werbowana osoba miała uznać, że skoro funkcjonariusze wiedzą wszystko o niewygodnych dla niej faktach, nie ma sensu się zapierać, bowiem mogą oni udowodnić przedmiot szantażu, więc należy przyjąć propozycję współpracy, unikając w ten sposób dotkliwych konsekwencji spowodowanych karą lub kompromitacją<sup>97</sup>.

W sytuacji wzorcowej zobowiązanie do współpracy powinno pociągać za sobą:

---

<sup>96</sup> IPN Kr 172/24, *Psychologia...*, s. 14–15.

<sup>97</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 89–92; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 45–47; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 50–52.

- odebranie go w formie pisemnej lub ustnej;
- uzyskanie pierwszego donosu (najbardziej pożądanym był napisany własnoręcznie);
- uzgodnienie pseudonimu (jeśli TW miał składać donosy w formie ustnej, nie musiał znać swego pseudonimu, który nadawano jedynie w celu konspiracji jego tożsamości w resortowej dokumentacji operacyjnej);
- instruktaż związany z metodami konspiracji faktu współpracy;
- ustalenie sposobu kontaktu (w tym tzw. awaryjnego wywołania spotkania);
- w niektórych przypadkach omówienie kwestii związanych z wynagrodzeniem TW i zwrotem kosztów poniesionych w związku ze zlecanymi zadaniami<sup>98</sup>.

Równocześnie jednak zwracano uwagę, że *nietaktowna lub nieumiejętna próba egzekwowania dokumentów może zrazić kandydata, a nawet uniemożliwić jego pozyskanie. Problem ten wymaga indywidualnego potraktowania. W zasadzie decyduje o powodzeniu pozyskania nie strona formalna, lecz przede wszystkim jego aktualne i perspektywiczne możliwości operacyjne oraz treść dostarczonych informacji. Praktyka wielokrotnie potwierdziła, że kandydat mimo niedopełnienia formalnych wymogów przekazywał wiele wartościowych informacji*<sup>99</sup>. Dlatego w niektórych wypadkach – niezwykle częstych zwłaszcza od połowy lat 70. – można było odstąpić od dopełnienia wymogów formalnych, czyli uzyskania zobowiązania i donosu wstępnego na piśmie. Poprzestawano wówczas na zobowiązaniu ustnym – często dokumentowanym przez środki techniki operacyjnej (np. na minifonie). Konieczność uzyskania wymienionych dokumentów istniała jednak zawsze przy werbunku, którego podstawą był szantaż<sup>100</sup>.

Zwracano przy tym uwagę także na inny – niezwykle ciekawy – aspekt, że *już sama rozmowa z pracownikiem Służby Bezpieczeństwa, a tym bardziej propozycja współpracy, jest dla każdego kandydata bardzo silnym przeżyciem osobistym. Z reguły więc przyjmuje on postawę niechętną wobec osoby, która ten stan uczuciowy spowodowała oraz usiłuje na zasadzie odruchu uwolnić się z trudnej psychologicznie sytuacji, nawet za cenę wyrażenia zgody na współpracę. Zazwyczaj dopiero po pewnym czasie powstają u niego wątpliwo-*

---

<sup>98</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 59; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 47–48.

<sup>99</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 48. Por. IPN Wr 00147/814, Zenon Goroński, *Źródła...*, s. 21.

<sup>100</sup> IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesolowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 60–61; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór, opracowanie...*, s. 14; IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu...*, s. 21.

ści, a następnie dążenie do niedotrzymania warunków porozumienia [sic!]¹⁰¹. Zagadnienie to zostanie szerzej omówione w dalszej części pracy, tu warto jednak zasygnalizować wcale nierzadkie przypadki osób, które składały zobowiązanie do współpracy, ale nie wywiązywały się z niego, zrywając ją tuż po formalnym werbunku.

W niektórych wypadkach pozyskania dokonywał nie jeden, ale dwóch funkcjonariuszy. Bardzo często w takiej sytuacji jeden z nich zajmował stanowisko twardsze, a drugi – łagodniejsze. Metoda ta, nazywana niekiedy *na dobrego i złego glineę*, stosowana była z powodzeniem również przez pion śledczy SB. Tego typu dwuosobowy zespół werbowniczy sprawdzał się, zdaniem funkcjonariuszy SB, szczególnie w przypadkach osób duchownych i obcokrajowców¹⁰². Podkreślano więc, że czasem *ze względów taktycznych wskazanym jest przeprowadzenie pozyskania przez dwóch funkcjonariuszy, gdyż ten drugi czuwa nad tokiem pozyskania i włącza się do rozmowy w momentach krytycznych bądź odciąża zmęczonego kolegę. To rozwiązanie taktyczne pełni szczególną rolę przy tzw. „trudnych” pozyskaniach*¹⁰³.

Nie tylko jednak treść rozmowy miała znaczenie, ale także jej forma oraz inne elementy towarzyszące. Dlatego przekonywano, że funkcjonariusz musi być dla kandydata *atrakcyjny*, tzn. powinien być życzliwy, sympatyczny, towarzyski, a nawet... wrażliwy. Przypominano także, że musi być estetycznie ubrany¹⁰⁴. Przykładano odpowiednią wagę do miejsca i okoliczności przeprowadzenia rozmowy, aby stanowiły one dodatkowy bodziec wpływający na kandydata i skłaniający go do podjęcia decyzji o współpracy. Wybór odpowiedniego miejsca i czasu był dokonywany po analizie materiałów zebranych w czasie opracowania.

Zgodnie z zarządzeniami resortowymi spotkań nie należało organizować w lokalach kontaktowych lub mieszkaniach konspiracyjnych. Było to podyktowane ostrożnością. W przypadku nieudanego pozyskania dochodziło bowiem do dekonspiracji pomieszczeń wykorzystywanych do celów operacyjnych¹⁰⁵. Zabraniano także przeprowadzania werbunku w lokalach PZPR (później także PRON) oraz innych partii lub organizacji o charakterze politycznym, a także w siedzibach instytucji państwowych, np. sądu czy prokuratury. Podkreślano, iż *chodzi w tym wypadku głównie o to, aby kandydat nie odnosił wrażenia, że pozyskiwanie odbywa się pod szyldem tych instytucji*¹⁰⁶.

¹⁰¹ IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 44–45. Por. IPN Wr 00147/814, Zenon Goroński, *Źródła...*, s. 19.

¹⁰² IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu...*, s. 22.

¹⁰³ IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 37.

¹⁰⁴ IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 78.

¹⁰⁵ IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 57.

¹⁰⁶ IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 57. Por. np.: IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 58; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 46.

Werbunku dokonywano zatem w mieszkaniu kandydata, pokoju hotelowym, samochodzie, na wolnym powietrzu czy w pomieszczeniach MO lub SB<sup>107</sup>. Te ostatnie wykorzystywano najczęściej przy werbunkach za pomocą szantażu, ponieważ *atmosfera milicyjnego lokalu służbowego może pobudzić u kandydata motywacje niebezpieczeństwa odpowiedzialności karnej, jeżeli nie wyrazi zgody na współpracę, a tym samym będzie czynnikiem wzmacniającym tę podstawę pozyskania*<sup>108</sup>.

W zależności od doboru miejsca zdecydowano się na odpowiedni pretekst do spotkania z kandydatem. Można go było wezwać formalnie do siedziby MO czy SB lub doprowadzić do „przypadkowego” spotkania, wykorzystując np. jego wyjazd w delegację służbową albo na wczasy<sup>109</sup>. Podkreślano zatem, że istotny jest także wybór odpowiedniego momentu na przeprowadzenie rozmowy pozyskaniowej. Przykładowo, *kandydat zaabsorbowany sprawami zawodowymi lub rodzinnymi, przeżywający jakieś kłopoty czy zmartwienia, mający złe samopoczucie nie będzie podatny na pozyskanie*<sup>110</sup>. Wskazywano jednocześnie, że kandydat zawsze chętniej reaguje na propozycję współpracy, jeśli chce coś uzyskać – np. paszport, pożyczkę, awans czy odznaczenie. Te same okoliczności mogły wszakże stanowić zagrożenie dla stabilności współpracy. Jak bowiem przestrzegano: *zanotowaliśmy np. w pionie Dep[artamentu] IV szereg przypadków łatwych pozyskań duchownych przy okazji ubiegania się przez nich o uzyskanie paszportu. Ludzie ci, jak się później okazało, godzili się na współpracę w błędnym przekonaniu, że od tego zależy pomyślne załatwienie ich spraw. Niektórzy pozostawali za granicą, inni po powrocie odmówili współpracy*<sup>111</sup>.

Stosowano także inne metody oddziaływania na kandydata, zależnie od jego cech charakteru. Na przykład podkreślano, że można – jeśli zakłada się, że przyniesie to oczekiwany efekt – położyć nacisk na przesadną konspirację spotkania: *łącznie z odłączeniem telefonu na oczach rozmówcy, włączeniem radia (jako zabezpieczenie przed podsłuchem), obserwacji widoku za oknem itp. Czynności te po części zabawne i pozornie niepoważne dla pracowników operacyjnych, mają istotne znaczenie na postawę historyka w trakcie rozmowy, potraktowania przez niego propozycji współpracy. Teatralne rekwizyty włączone do przygotowywanej rozmowy uznawane są bowiem przez ogół obywateli za rzeczywistość pracy Służby Bezpieczeństwa*<sup>112</sup>.

<sup>107</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 46; IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 57.

<sup>108</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 58–59.

<sup>109</sup> Ibidem, s. 60–61.

<sup>110</sup> Ibidem, s. 59.

<sup>111</sup> IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 18.

<sup>112</sup> IPN Gd 091/38, Piotr Grabowski, *Wykorzystywanie typologii...*, s. 66.

Rozmowę pozyskaniową należało zawsze przygotować gruntownie i przeprowadzić dopiero po wnikliwym opracowaniu kandydata. Jej forma, treść i okoliczności (czas i miejsce) winny być dopasowywane indywidualnie do danej osoby. Za formalne zakończenie werbunku uznawano sytuację, w której uzyskano zgodę na współpracę. Jednak praktyka resortowa dowodziła, że często już na drugim spotkaniu nowo zwerbowany TW odmawiał wypełnienia zobowiązania, czyli faktycznie nie podejmował współpracy. Dlatego podkreślano znaczenie dalszych, mających miejsce po rozmowie pozyskaniowej, działań funkcjonariusza. Zwracano uwagę na *pogłębianie i umacnianie więzi tajnego współpracownika z pracownikiem operacyjnym oraz wzajemnego zaufania pomiędzy nimi, usuwanie występujących u TW barier psychologicznych, a więc przezwyciężanie ewentualnych stresów i skrupułów moralnych z tytułu współpracy, osvajanie go z jego nową rolą, kształtowanie odporności psychicznej itp.*<sup>113</sup>. O faktycznej współpracy świadczyło bowiem składanie donosów przydatnych w bieżącej działalności operacyjnej i/lub lojalny stosunek do SB<sup>114</sup>.

Po udanym pozyskaniu funkcjonariusz zobowiązany był do sporządzenia raportu z werbunku, w którym uwzględniał dane personalne pozyskanego, przebieg rozmowy i wnioski wynikające z niej dla dalszej współpracy, treść uzyskanych materiałów – czyli pierwszy donos – oraz określał możliwości operacyjne nowego TW i sposób jego wykorzystania<sup>115</sup>.

W przypadku p o z y s k a n i a n i e u d a n e g o funkcjonariusz miał rozstrzygnąć, czy niepowodzenie jest definitywne, czy też istnieje możliwość osiągnięcia celu przy zastosowaniu odmiennej taktyki lub argumentacji. Możliwe było także wyznaczenie innego funkcjonariusza do kolejnej rozmowy werbunkowej. Należało jednocześnie rozważyć pogłębienie opracowania kandydata. Podstawową kwestią stawała się jednak analiza, obejmująca zarówno proces opracowania, jak i samą rozmowę, której celem było poszukiwanie popełnionych błędów<sup>116</sup>.

Przyczyn nieudanego werbunku szukano zatem zawsze wśród cech zarówno kandydata, jak i funkcjonariusza. Ten pierwszy mógł mieć bardziej złożony charakter, niż podejrzewano, czyli próbujący go pozyskać nie docenił

---

<sup>113</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 95–96. Por. IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 11.

<sup>114</sup> IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesółowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 61; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór, opracowanie...*, s. 14.

<sup>115</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 48.

<sup>116</sup> IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesółowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 62; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór, opracowanie...*, s. 15.



np. wpływu emocji na proces podejmowania przez niego decyzji. Z drugiej strony wskazywano na cechy samego funkcjonariusza: skłonność do projekcji, czyli przypisywania kandydatowi przeżyć, opinii czy stanów emocjonalnych funkcjonariusza; potrzebę identyfikacji pozytywnej, czyli przychylnego oceniania u kandydata cech, które posiadał sam funkcjonariusz, a niedocenywanie innych; brak obiektywizmu wynikający z sympatii lub antypatii do kandydata (co mogło być efektem np. pierwszego spotkania z nim)<sup>117</sup>.

Jako niepowodzenie traktowano również werbunek TW, którego przydatność dla bieżącej pracy operacyjnej była niewielka lub żadna. Wskazywano na problemy, jakie pociągało za sobą: powierzchowne opracowanie kandydata; brak adekwatności zawarty w raportach o pozyskanie, czyli umieszczanie w nich oczekiwań SB, które nie znajdowały potwierdzenia w realnych możliwościach działania TW lub też nieposiadanych przez kandydata cech pozwalających na wykorzystanie go w takim charakterze; schematyzm w działaniach związanych z pozyskaniem, czyli stosowanie rozwiązań znanych funkcjonariuszowi z poprzednich werbunków, a zupełnie nieodpowiadających bieżącej sytuacji i cechom nowego kandydata; złe przygotowanie rozmowy operacyjnej, przejawiające się zarówno w nieskutecznej argumentacji, jak i ograniczeniu się tylko do jednego wariantu jej przebiegu<sup>118</sup>.

Tym, co zwraca uwagę w podręcznikach resortowych, jest głębokie przekonanie, że w przypadku nieudanego werbunku winy trzeba szukać przede wszystkim po stronie funkcjonariusza. Tym samym, jak należy sądzić, w przekonaniu SB zwerbować można było prawie każdą, prawidłowo wytypowaną osobę, jeśli przeprowadzono wystarczająco szczegółowe rozpoznanie i zastosowano odpowiednią taktykę.

Aby uniknąć błędów, proces opracowania i werbunku właściwego poddany miał być kontroli przełożonych, którzy formalnie akceptowali każdy kolejny etap działań. Ten nadzór na etapie werbunku miał obejmować kilka zagadnień:

- ocenę potrzeby pozyskania TW w danej sprawie;
- określenie zadań, jakie miałyby wypełniać TW;
- zdefiniowanie kryteriów, jakie TW miałyby spełniać, aby skutecznie wykonywać zleczone zadania;
- typowanie kandydatów na TW;
- określenie właściwej metody opracowania kandydata i wykorzystania wszelkich dostępnych sposobów i środków umożliwiających jego dogłębne poznanie;

---

<sup>117</sup> IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty...*, s. 19–24.

<sup>118</sup> IPN Bi 067/13, Henryk Chalecki, *Taktyka...*, s. 35; IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu...*, s. 4–5.

- określenie podstawy pozyskania;
- określenie taktyki pozyskania;
- przygotowanie rozmowy werbunkowej;
- w przypadku werbunku dokonywanego przy użyciu szantażu omówienie z pionem śledczym sposobu postępowania, gdy kandydat odmówi zgody na współpracę;
- odpowiednie udokumentowanie procesu opracowania oraz samego werbunku.

Nadzór prowadzony był na stosunkowo wysokim szczeblu kierowniczym. W przypadku centrali MSW i struktur wojewódzkich należał on do obowiązków naczelników wydziałów, a na szczeblu powiatowym (później rejonowym) – zastępców szefów ds. SB. W praktyce na szczeblu wojewódzkim realną kontrolą zajmowali się często zastępcy naczelników wydziałów<sup>119</sup>.

### Prowadzenie, łączność, wychowanie i kontrola tajnych współpracowników

Praca z TW, która następowała po udanym werbunku, stanowiła proces ciągły, obejmujący zlecenie mu zadań i egzekwowanie ich wykonania, a także szkolenie, wychowanie i kontrolowanie go. Celem tego procesu miało być – zdaniem funkcjonariuszy SB – *zawodowe, moralne i polityczne przygotowanie tajnych współpracowników*<sup>120</sup> do realizowania zleczanych im zadań. Starano się jednocześnie przygotowywać TW do aktywniejszego samodzielnego działania, gdyby ocenił, że sytuacja sprzyja uzyskaniu wiadomości mogących przydać się bezpiecznie. Ukształtowaniu ofensywnego podejścia współpracownika miało zarazem towarzyszyć poczucie odpowiedzialności za rzetelne wykonywanie zleczanych zadań i dbałość o wiarygodność zbieranych informacji<sup>121</sup>.

Na kierowanie pracą TW składała się więc: *organizacja łączności, zlecenie zadań, przyjmowanie informacji, opracowanie i wykorzystanie informacji, szkolenie TW, kształtowanie właściwego stosunku TW do współpracy z SB, stosowanie bodźców, kontrola pracy*<sup>122</sup>. Prowadzeniem TW określano zatem działania funkcjonariusza *zmierające do spowodowania, ażeby tajny współpracownik zachowywał się i postępował tak, by przyczyniało się to do realizacji celu, dla którego został wprowadzony lub pozyskany do sprawy*<sup>123</sup>.

---

<sup>119</sup> IPN Kr 0155/140, Kazimierz Kalita, *Nadzór przełożonych w zakresie pozyskiwania tajnych współpracowników i kierowania ich pracą*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1986, s. 5–7.

<sup>120</sup> IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, Dobór, opracowanie..., s. 19.

<sup>121</sup> Ibidem.

<sup>122</sup> IPN Kr 0179/4, Tadeusz Polaszek, *Niektóre aspekty...*, s. 57.

<sup>123</sup> Ibidem, s. 59.

Praca operacyjna miała być prowadzona w sposób efektywny i oszczędny, jeśli chodzi o zastosowanie środków działania. W przypadku aktywności tajnych współpracowników starano się ich wykorzystywać wszechstronnie nie tylko do spraw, do których ich pozyskano, ale także do zadań niezwiązanych z głównym celem ich działań<sup>124</sup>. Potencjalnie więc starano się w każdym z nich widzieć źródło manewrowe, jednak rzeczywistość operacyjna weryfikowała to myślenie życzeniowe.

Efektywność wiązała się z planowością. Dlatego podkreślano konieczność sporządzania p l a n ó w d z i a ł a n i a TW, krótko- i długookresowych, obejmujących zarówno całą współpracę, jak i konkretny problem czy zadanie. Kierunkowe plany pracy tajnych współpracowników powinny być uaktualniane co najmniej raz w roku oraz obligatoryjnie w przypadku zmian w możliwościach wykorzystania ich. Prawidłowa organizacja pracy TW miała być kluczem do efektywności podejmowanych posunięć operacyjnych. Polegała na zaplanowaniu jego działań, ich przygotowaniu, realizacji i kontroli wykonania oraz zgodności efektów z oczekiwaniami<sup>125</sup>.

Efekty pracy operacyjnej, w tym związane z wykorzystaniem tajnych współpracowników, zawsze były zależne od funkcjonariuszy SB. To niewłaściwe postępowanie z nimi, nieprawidłowe wyznaczanie im zadań, nieumiejętne szkolenie czy brak kontaktu z resortem mogły stać się powodem słabych efektów pracy<sup>126</sup>.

Działania funkcjonariuszy powinny być dostosowane do etapu pracy z TW i stanu jego uzależnienia od resortu. Wyróżniano trzy e t a p y p r a c y t a j n y c h w s p ó ł p r a c o w n i k ó w:

- ostrożności i wdrażania się do pracy;
- wdrożenia się do pracy;
- zmniejszenia czujności operacyjnej.

Zdaniem jednego z autorów resortowych, w aktywności przeważającej części tajnych współpracowników można było na początku zauważyć brak wystarczających umiejętności, by skutecznie realizować zadania, a przede

---

<sup>124</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984, s. 32–33; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierzczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 68–69.

<sup>125</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 6–7, 19, 21. Por. IPN Ka 0247/7, Teodor Duda, *Kalendarzyk spotkań z siecią agenturalną*, Oddział Szkolenia Komendy Głównej MO, Warszawa 1954, s. 1.

<sup>126</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 5. Por. IPN Rz 00256/70, Franciszek Krzanowski, *Wykorzystanie osobowych źródeł informacji w ramach sprawy obiektowej*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1975, rozdz. 2, s. 4 (praca dyplomowa; w pracy tej w obrębie każdego z rozdziałów zadano oddzielną paginację stron).

wszystkim strach, np. przed dekonspiracją. Te elementy odbijały się negatywnie na efektach ich działań. Podkreślano zarazem: *trzeba się liczyć z tym, że u niektórych ludzi po wyrażeniu zgody na współpracę jeszcze przez jakiś czas może mieć miejsce walka motywów oraz przeżywanie konfliktów wewnętrznych*<sup>127</sup>. Dlatego w czasie wdrażania TW do współpracy wymagano od funkcjonariusza otoczenia go szczególną opieką i drobiazgowego analizowania jego działań i zachowania. W tym czasie najczęściej udzielano źródłom wielu podpowiedzi i przeprowadzano instruktaże, szkoląc do efektywnego wykonywania zleczanych zadań i konspiracji faktu współpracy. Na drugim etapie TW miał osiągać pełnię swych możliwości, dysponując już wiedzą umożliwiającą sprawne i skuteczne działanie. Ponowne zagrożenia pojawiały się, gdy popadał on w rutynę, przestając zwracać uwagę na niektóre czynności, co mogło grozić jego dekonspiracją. Na tym etapie konieczne stawało się przeprowadzanie ponownych instruktaży, pozwalających TW na zerwanie z automatycznym i schematycznym postępowaniem podczas realizacji zadań<sup>128</sup>.

P r a c ę z T W – podobnie, jak inne części składowe pracy operacyjnej – miały regulować ściśle określone zasady:

- praworządności – zgodnie z którą TW mógł być zaangażowany w działania łamiące peerelowskie prawo tylko za zgodą funkcjonariusza prowadzącego i jego przełożonych;
- ciągłości i systematyczności – zgodnie z którą spotkania z TW, zlecanie mu zadań i egzekwowanie ich wykonania powinno być realizowane w terminach określonych w planach pracy z TW;
- aktywności – zgodnie z którą nie powinno dochodzić do dłuższych przerw w pracy ze źródłem, czyli spotkania z TW winny być systematyczne (choć systematyczność była kwestią umowną, np. kontakt mógł mieć miejsce raz na pół roku);
- realności – zgodnie z którą wyznaczone TW zadania musiały być dostosowane do jego możliwości, a jednocześnie odpowiadać potrzebom *polityczno-operacyjnym*;
- kompletności działań – zgodnie z którą wyznaczaniu i realizacji zadań winno towarzyszyć szkolenie, wychowanie i kontrola TW, a także wiązanie go z aparatem represji;
- opieki i pomocy – zgodnie z którą funkcjonariusz miał udzielać TW niezbędnej pomocy przy realizacji wyznaczonych mu zadań, a także w razie potrzeby pomagać w życiu zawodowym lub/i prywatnym;
- celowego wykorzystania – zgodnie z którą zadania zlecane TW musiały zawsze odzwierciedlać kierunek pracy operacyjnej<sup>129</sup>.

<sup>127</sup> IPN Kr 0179/411, Mieczysław Sidor, *Psychologiczne aspekty osobowości w pracy operacyjnej*, Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970, s. 88.

<sup>128</sup> Ibidem, s. 88–91.

<sup>129</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 12–13.

Kluczem do efektywnego wykorzystania TW stawało się jego tzw. *związanie z resortem lub z funkcjonariuszem prowadzącym*. W jednej z prac dyplomowych zamieszczono rozległy katalog wskazówek odnoszących się do postępowania w czasie spotkań z TW. Zawarta tam kompletność i wielowątkowość sprawia, że fragment ten warto zacytować w całości, tym bardziej że pokazuje on sposób myślenia funkcjonariuszy SB o osobowych źródłach informacji: *postawa, autorytet i zasób wiadomości życiowych pracownika w dużej mierze przyczyniają się do pozyskania i efektywnej współpracy; szeroka wiedza ogólna, a w niektórych wypadkach wiedza specjalistyczna może dać i stanowić podstawę do kontynuowania rozmów w czasie kolejnych spotkań z tajnym współpracownikiem; zainteresowanie się sprawami rodzinnymi TW bez okazania tego w formie oficjalnej, ale danie do zrozumienia, że te sprawy są znane i w niektórych wypadkach istnieje możliwość pomocy w ich rozwiązaniu; sposób zachowania się pracownika na spotkaniach, umiejętność np. picia kawy, częstowania papierosem, zachowania się przy stole (trzeba pamiętać, że TW nas ciągle obserwuje); tajny współpracownik w rozmowach na spotkaniach musi odnosić wrażenie, że pracownik operacyjny w swym zawodzie posiada dostateczny zasób wiedzy, że może się zwrócić do pracownika o poradę fachową i o wyjaśnienie kwestii co do których ma wątpliwości; w toku odbywanych spotkań z TW przy ocenie przekazywanych przez niego informacji ze strony pracownika winna być wydana prawidłowa i sprawiedliwa ich ocena co do wartości i prawdopodobieństwa. Właściwa ocena przekazywanych przez TW informacji, czy też spostrzeżeń, to jedna z podstawowych zasad zdobycia zaufania u TW; systematyczne utrzymywanie kontaktu z tajnym współpracownikiem i ciągła realizacja procesu pozyskania to ze strony pracownika jest najbardziej aktywna praca samokształceniowa, trzeba być na bieżąco z prasą, aktualnymi wydarzeniami polityczno--społecznymi, nowościami w literaturze, sztuce, trzeba zapoznać się z problemami, które interesują tajnego współpracownika (nie sposób jest rozmawiać z TW – księdzem, jeżeli nie zna się struktury i organizacji kościoła katolickiego, jeżeli się nie zna najważniejszych, a nawet mniej ważnych wydarzeń w środowisku, w którym przebywa TW); w czasie spotkań z TW – osobą duchowną należy uwzględnić jego wiek (w przypadku gdy jest starszy należy okazać szacunek dla wieku), nawet w takim drobnym wypadku można zrobić błąd, jeżeli zwrócimy się do księdza proboszcza – proszę pana, a on jest przyzwyczajony i lubi, żeby się zwracano do niego „księżu proboszczu”, ustalenie wcześniejsze tych niuansów daje pełną szansę owocnej współpracy<sup>130</sup>.*

Zasadniczą sprawą w czasie współpracy stawała się więc *TW z funkcjonariuszem prowadzącym*. Podstawowym kryterium

<sup>130</sup> IPN Bi 067/13, Henryk Chalecki, Taktyka..., s. 31–32.

oceny współpracownika była bowiem jego lojalność wobec resortu (lub funkcjonariusza) i skuteczność w realizacji zleczonych zadań. Zdaniem esbeków, TW powinien być człowiekiem, który: *nie zdradzi nas; nie będzie w sposób opieszwały wywiązywał się ze swoich obowiązków operacyjnych; nie będzie prowadził przestępczej działalności; nie będzie samowolnie dozował i selektywnie dobierał informacji przekazywanych pracownikowi operacyjnemu*<sup>131</sup>. Lojalność wobec resortu definiowano bowiem jako: *obiektywne przedstawianie faktów, bez tendencji koloryzowania, wyolbrzymiania lub niedopowiadania, udział w wykonaniu trudnych zadań operacyjnych, uczciwość w rozliczeniach finansowych, przyznanie się do popełnianych błędów*<sup>132</sup>. Zadaniem funkcjonariusza było bezustanne analizowanie słów i zachowania TW, aby aktualizować wiedzę o motywach jego działania. Umożliwiało to podjęcie decyzji, którą z potrzeb współpracownika należy zaspokoić, by zaczął on pracować efektywniej. Zakładano bowiem, że bodźce, które skłoniły go do podjęcia współpracy, nie musiały okazać się wystarczające do jej kontynuacji<sup>133</sup>.

Proces uzależniania TW od resortu rozpoczynano już w czasie rozmowy werbunkowej. Jego istotą było łamanie oporów wynikających z faktu współpracy i zagłuszanie ewentualnych wyrzutów sumienia związanych ze zdradą swego środowiska. Zazwyczaj przybierało to formę stopniowego kruszenia charakteru i walczenia z obiekcjami natury psychicznej. Pierwszym elementem po wyrażeniu zgody na współpracę (lub udzielaniu pomocy SB) stawało się złożenie wstępnego doniesienia. Jeśli od werbowanego uzyskiwano materiały na piśmie, bardzo często poprzedzano je prośbą o sporządzenie życiorysu, a później spisu członków rodziny oraz znajomych. Jedną z przyczyn takiego postępowania było oswojenie współpracownika z faktem pisania dla SB. Większość osób nie widziała bowiem niczego szkodliwego w pisaniu o sobie – życiorys składali przecież w dziesiątkach miejsc, uwzględniając w nim fakty powszechnie znane. Po przekroczeniu tej bariery następowały dalsze działania: sporządzenie spisu członków rodziny i znajomych. Pozwalało to na przełamanie oporów pisania o kimś i było jedynie wstępem do sporządzenia pierwszego donosu. Mógł on być bardzo ogólny, nie chodziło w nim bowiem o informacje, ale o pokonanie kolejnej bariery psychicznej. Wreszcie następowało wyznaczenie – i przyjęcie przez TW – zadania do wykonania na kolejne spotkanie. W uzasadnionych przypadkach działania te wspierano odpowiednim wynagrodzeniem, które miało wzbudzać u TW *po-*

---

<sup>131</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 11.

<sup>132</sup> IPN Kr 0179/59, Ryszard Rybicki, *Wybrane problemy gier operacyjnych*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1978, s. 7.

<sup>133</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 46–47; IPN Kr 172/24, *Psychologia...*, s. 141.

zytywne stany emocjonalne, czyli – mówiąc otwarcie – odruch psa Pawłowa, zgodnie z którym w oczekiwaniu na nagrodę współpracownik miał realizować zlecane zadania<sup>134</sup>.

Funkcjonariusz musiał zarazem utrzymać odpowiednie stosunki, w których TW byłby bardziej lojalny wobec niego niż wobec swego otoczenia. Więż należałoby zatem zdefiniować jako relację polegającą na lojalności. W praktyce przyjmowała ona często charakter niemal przyjaźni – jednostronnej, ponieważ tylko TW widział w funkcjonariuszu osobę, która – wydawałoby się bezinteresownie – pomaga mu, rozumie go, wspiera i wynagradza. Relacja ta była nierzadko na tyle specyficzna, iż podkreślano, że zmiana funkcjonariusza prowadzącego danego TW powinna następować tylko w okolicznościach wyjątkowych. Zaznaczano przy tym, że po takiej zmianie nowy funkcjonariusz musi przeprowadzić działania zbliżone do pozyskania – przekonać do siebie TW i związać go z sobą<sup>135</sup>.

Zdawano sobie zarazem sprawę, że w relacjach pomiędzy źródłem a funkcjonariuszem wyznaczającym zadania kluczową rolę odgrywały nie zasady, poglądy czy zainteresowania, ale emocje i uczucia. Zadaniem esbeka było wywołanie pozytywnych emocji u TW przez zaspokajanie jego rozmaitych potrzeb natury materialnej, ale także psychicznej. Kwestią, której współcześnie często się nie dostrzega, była głęboka ingerencja w sferę psychiczną TW, także przez zagłuszanie jego wyrzutów sumienia. Zaznaczano, że *zlecając każde oddzielne zadanie tajnemu współpracownikowi konieczne jest przekonanie go o tym, że wykonanie zadania jest dla niego osobiście bardziej atrakcyjne, aniżeli potrzeba, w której zaspokojeniu przeszkadza, a także zainspirować mu możliwą do przyjęcia motywację obronną*<sup>136</sup>. To funkcjonariusz miał podsunąć współpracownikowi gotowe wytłumaczenie, pozwalające na samooszukiwanie się co do roli (stąd np. podkreślanie przez niektóre osoby, że nie były tajnymi współpracownikami) lub szkodliwości swego działania (dlatego niektórzy tajni współpracownicy twierdzą, że co prawda donosili, ale nikomu tym nie mogli zaszkodzić).

W czasie współpracy funkcjonariusz powinien: wzbudzić i utrzymać przekonanie TW, że współpraca jest dla niego korzystna; traktować go życzliwie; wysłuchiwać zwierzeń; uczestniczyć w rozmowach dotyczących zainteresowań; pomagać w trudnych sytuacjach życiowych (pod warunkiem,

<sup>134</sup> IPN Bi 067/13, Henryk Chalecki, *Taktyka...*, s. 27; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 44.

<sup>135</sup> Por.: IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 68; IPN Kr 172/24, *Psychologia...*, s. 122.

<sup>136</sup> IPN Kr 172/24, *Psychologia...*, s. 142. Por. IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 19.

że pomoc SB nie zdekonspiruje TW); nagradzać zgodnie z oczekiwaniami – pieniędzmi bądź podarunkami; organizować poczęstunki; refundować koszty poniesione w związku z wykonywaniem zadań; poważnie odnosić się do wszelkich sugestii TW związanych ze zlecanymi mu zadaniami, a korygować dyskretnie, by nabrał on przekonania, że jest inicjatorem danych przedsięwzięć operacyjnych<sup>137</sup>. Co więcej, podkreślano np., że *przejawianie życzliwości i troska o tajnego współpracownika i jego najbliższych wyzwalają uczucie wdzięczności oraz rozwijają i umacniają jego więź ze Służbą Bezpieczeństwa*<sup>138</sup>. Równoległe jednak funkcjonariusze SB zabezpieczali się, zbierając i dokumentując fakty, które w razie potrzeby mogłyby zostać użyte jako skuteczna forma nacisku na TW<sup>139</sup>.

Inną metodą uzależniania TW od resortu mogło być np. dawanie mu do zrozumienia, że SB wie o wydarzeniach, które chce on ukryć przed swoim otoczeniem, a nawet może mu w tym pomóc. Za skuteczny sposób uznawano także zwiększanie stopnia trudności zlecanych do wykonania zadań, co miało przekonać TW, że nie ma już odwrotu – skoro zaczął przekazywać informacje i wykonywać polecenia, to musi to robić dalej<sup>140</sup>.

Wytwarzanie swoistego uzależnienia TW od resortu czy też odpowiedniej relacji z funkcjonariuszem polegało w istocie na zastosowaniu działań manipulacyjnych z zakresu socjotechniki. Zdawano sobie bowiem sprawę, że TW jest tym bardziej skłonny do współpracy i z niej zadowolony, im atrakcyjniejsza mu się ona wydaje, czyli w im większym stopniu zaspokaja jego rozmaite potrzeby. Kluczem do sukcesu, oprócz manipulowania psychicznego i budowania *przyjacielsko-patronackiej* relacji z funkcjonariuszem prowadzącym, stawało się odpowiednie postępowanie wobec danego TW związane z karaniem i nagradzaniem oraz podsuwaniem ofert i stosowaniem przymusu<sup>141</sup>. Ta szczególna dbałość o tajnych współpracowników związana była z wyjątkową rolą, jaką odgrywali oni w pracy operacyjnej. Jednocześnie większość z nich składała zobowiązanie dobrowolnie, a nie w konsekwencji szantażu. Aby zrozumieć takie podejście, należy wyjaśnić, że funkcjonariuszy SB na rozmaitych szkoleniach przekonywano, że w świetle sowieckiej doktryny operacyjnej TW z funkcjonariuszem prowadzącym i resortem łączą tzw. *stosunki współpracy (agenturalne) oparte na dobrowolnym zobowiązaniu moralnym*<sup>142</sup>.

<sup>137</sup> IPN Bi 067/13, Henryk Chalecki, *Taktyka...*, s. 33; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór, opracowanie...*, s. 20–21.

<sup>138</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 29.

<sup>139</sup> IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu...*, s. 27.

<sup>140</sup> IPN Bi 067/13, Henryk Chalecki, *Taktyka...*, s. 34.

<sup>141</sup> [IPN Kr 0179/97] J. Dudziński, *Socjotechniczne aspekty...*, s. 87; IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu...*, s. 26. Por. IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 38.

<sup>142</sup> IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 12.



Podstawową kwestię w toku współpracy ze źródłem stanowiło utrzymywanie z nim łączności z akonspirowanej. Choć zdarzało się, że nawet przez dłuższy czas istniał z jakimś TW kontakt „na odległość”, a informacje przekazywano korespondencyjnie, np. przy użyciu tzw. martwych skrzynek czy punktów adresowych, jednak starano się utrzymywać przede wszystkim kontakt bezpośredni.

Spotkania z TW powinny się odbywać w miejscu i o czasie gwarantującym konspirację. Starano się zatem organizować je w lokalach kontaktowych. Zdarzało się jednak, że spotykano się w innych miejscach, np. w samochodzie, na wolnym powietrzu lub w miejscu publicznym. W tych wypadkach dbano o to, by przynajmniej jedna z osób nie była znana otoczeniu, co gwarantować miało konspirację. Ze spotkań w MK lub LK rezygnowano z różnych przyczyn, np. w sytuacjach, gdy TW nie wyrażał zgody na wchodzenie do lokali resortowych lub gdy nie dysponowano lokalem gwarantującym mu konspirację (np. LK i MK znajdowały się w dzielnicach, w których był on znany). Zawsze jednak chciano starannie dobrać miejsce spotkania, by było odpowiednie dla danego TW, biorąc pod uwagę np. jego wyczulenie na luksus lub wymagania estetyczne<sup>143</sup>.

Postulowano, by każdorazowo przed spotkaniem z TW sporządzić odpowiedni plan. Powinien on obejmować: analizę sytuacji w sprawie, do której wykorzystywany był TW, pod kątem wyznaczonego zadania; określenie celu, który zostanie osiągnięty po jego realizacji; przygotowanie kolejnych zadań wraz z omówieniem sposobu ich wykonania; zadania szkoleniowe, wychowawcze lub kontrolne – w zależności od potrzeb<sup>144</sup>. W praktyce jednak nie było to najczęściej możliwe do zrealizowania, ze względu na rozmiary sieci agenturalnej i częstotliwość spotkań z poszczególnymi TW. Zmiana sytuacji operacyjnej nie była zarazem aż tak dynamiczna, by należało ją analizować przed każdym spotkaniem. Zazwyczaj więc przygotowanie do spotkania obejmowało kwestie techniczne, takie jak: wysokość i formę wynagrodzenia TW, zwrot kosztów poniesionych w czasie realizacji zleconych zadań, przewidywane formy poczęstunku – jeśli miało się ono odbyć w LK lub MK<sup>145</sup>.

Spotkania z TW wykorzystywano do:

- przyjęcia od niego informacji i w razie potrzeby przekazania mu jakichś wiadomości (czyli rozliczenia z wyznaczonego poprzednio zadania);
- omówienia treści przekazanej informacji i sposobu wykonania zadania;

---

<sup>143</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 43–45; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 54; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 50.

<sup>144</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 28.

<sup>145</sup> Por. IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 79.

- szkolenia i/lub wychowania (czyli *kształtowania jego właściwego stosunku do współpracy z SB*<sup>146</sup> i *doskonalenia jego kwalifikacji operacyjnych*<sup>147</sup>);
- zlecenia kolejnego zadania wraz z ustaleniem terminu i sposobu jego wykonania;
- wyznaczenia miejsca i terminu kolejnego spotkania<sup>148</sup>.

Spotkanie, wzorem schematu przyjętego dla wszystkich rozmów operacyjnych, powinna rozpocząć część wstępna. Miała to być luźna rozmowa, w ramach której proponowano zadawanie TW następujących pytań: *Co słychać? Jak dotarł na spotkanie? Jak się czuje? Czy ma jakieś problemy osobiste lub kłopoty? Co pije, kawę czy herbatę?*<sup>149</sup>. Jednocześnie radzono, by skierować rozmowę *na tematy osobiste tajnego współpracownika czy też aktualnych wydarzeń społeczno-politycznych w kraju i na świecie. Pozwala to na lepsze poznanie jego osobowości, życia osobistego, reprezentowanych poglądów politycznych i moralnych, celów życiowych, perspektyw awansu społecznego, zawodowego, stosunku do różnych ludzi i spraw. Posiadanie takich informacji ułatwia znalezienie sposobu utrwalania więzi ze Służbą Bezpieczeństwa, zdobywania szacunku i zaufania, sympatii czy nawet przyjaźni źródła*<sup>150</sup>.

Następująca po wstępie część zasadnicza rozmowy powinna zostać rozpoczęta od przypomnienia poprzednio zleconego zadania (zadań) i rozliczenia z jego realizacji (czyli przyjęcia przez funkcjonariusza informacji od TW). Po uzyskaniu donosu, jeśli był on niepełny, funkcjonariusz musiał doprecyzować go, zadając dodatkowe pytania. Potem powinien zlecić kolejne zadanie i umówić następne spotkanie, a w razie potrzeby ustalić także termin i tryb kontaktu awaryjnego<sup>151</sup>.

Kluczem do zrozumienia roli tajnych współpracowników w pracy operacyjnej jest zdanie sobie sprawy, po pierwsze, z tego, że – najczęściej – funkcjonowali oni w środowisku uznawanym przez bezpiekę za wrogie, a po drugie – że stanowili źródło informacji, którym można było sterować. To znaczy nie tylko dzielili się z SB posiadaną wiedzą, ale również realizowali zadania zlecane przez funkcjonariuszy, czyli zdobywa-

<sup>146</sup> IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984, s. 47.

<sup>147</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 55.

<sup>148</sup> IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola...*, s. 47; IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 44–45; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 55.

<sup>149</sup> IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola...*, s. 47.

<sup>150</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 45–46. Por. IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 80.

<sup>151</sup> IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola...*, s. 47.

li pożądane informacje lub uczestniczyli w przedsięwzięciach bardziej złożonych, jakimi były kombinacje operacyjne. Ich funkcja nie ograniczała się tylko do przekazywania informacji ze środowiska do resortu, ale mogli także być wykorzystywani do dezinformacji tego pierwszego, tzn. dostarczania spreparowanych wiadomości, a także do dezintegracji lub inspiracji. Tajnych współpracowników można było zatem wykorzystywać do skłócenia wybranych osób albo wpływania na nie, by podejmowały decyzje lub działania pożądane przez SB. Ta wielofunkcyjność TW, połączona z zaufaniem, jakim cieszył się we własnym – nieświadomym jego faktycznej roli – środowisku, pozwalała zdobyć SB przewagę i przynajmniej w jakimś stopniu, jeśli nie sterować danym środowiskiem, to przynajmniej osłabiać te jego inicjatywy, które w danej chwili uznawano za najgroźniejsze dla systemu komunistycznego.

Zadania, jakie wyznaczano tajnym współpracownikom, powinny zawsze wynikać z potrzeb pracy operacyjnej, tzn. realizacja każdego z nich musiała przybliżać osiągnięcie celu, jaki wyznaczono w danej sprawie. Problemy w działaniach z tajnymi współpracownikami wiązały się zawsze z próbami takiego ich prowadzenia (zadaniowania), by z jednej strony ugruntowywać zaufanie, jakim obdarzało go środowisko, w którym działał, z drugiej natomiast przeciwdziałać aktywności uznanej za wrogą wobec systemu<sup>152</sup>.

Jednocześnie zadania starano się dopasowywać do możliwości TW. Podkreślano zatem, że nie mogą one być zbyt łatwe, bo wówczas hamują jego *rozwój operacyjny*, a zarazem mogą powodować zniechęcenie do współpracy i zrywanie spotkań (czyli nieprzychodzenie na nie). Nie mogły one także być zbyt trudne i przekraczać możliwości współpracownika, bo wówczas mogło to rodzić frustrację, której efektem bywało zniechęcenie. Uznawano, że w sytuacji wzorcowej TW należy przydzielać zadania będące na granicy jego możliwości, co gwarantować miało jego rozwój. Zwracano równocześnie uwagę, że tego typu zadania mogą powodować duże napięcie emocjonalne, dlatego funkcjonariusz powinien pomagać w ich wykonaniu, kreśląc plan sprawnej realizacji. To on był odpowiedzialny za właściwe wykorzystanie TW i jego operacyjną przydatność<sup>153</sup>. Jeśli źle zadaniował podopiecznego, stawał się on mało przydatny, marnując czas na działania, które nie przynosiły wymiernych efektów operacyjnych. Jak obrazowo przedstawiano to funkcjonariuszom: sytuacja taka przypominała *silnik na jałowym biegu – hałas duży, a efekt nie ten*<sup>154</sup>.

<sup>152</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 25, 30; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 97.

<sup>153</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 34–35; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 32, 73; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, Dobór, opracowanie..., s. 20.

<sup>154</sup> IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu...*, s. 12.

Podkreślano jednocześnie, że zadania nie mogą doprowadzać do dekonspiracji TW i zainteresowań operacyjnych SB. W czasie ich wykonywania powinien on zatem umiejętnie maskować swoje oczekiwania i wyczekiwać na dogodny moment, by uzyskać pożądaną informację lub przekazać przygotowaną wiadomość w sposób niewzbudzający podejrzeń<sup>155</sup>.

Jakie powinny być zadania dla TW? Na tak postawione pytanie nie było jednoznacznej odpowiedzi, choć podkreślano, że generalnie TW *powinien realizować zadania związane z konkretnymi faktami, zdarzeniami, zjawiskami, osobami czy środowiskami, a nie może być wykorzystywany do ustalania „co słychać”*<sup>156</sup>. Zadania mogły być:

- ogólne lub szczegółowe – tzn. albo obejmujące szeroki wachlarz zagadnień, albo wąski wycinek jakiejś problematyki;
- krótko- lub długoterminowe – tzn. możliwe do zrealizowania natychmiast lub w terminie odległym;
- bezpośrednie lub pośrednie – tzn. odnoszące się wprost do działalności osób uznanych za wrogie lub ukierunkowane na kształtowanie ogólnej sytuacji korzystnej dla realizacji przez SB założonych celów<sup>157</sup>.

Wszystko zależało od sytuacji operacyjnej i celów działania obranych przez funkcjonariuszy SB. Trzeba przy tym przypomnieć, że każdy pion operacyjny SB miał własną specyfikę i stąd brały się różnice w zadaniach zleczanych TW. Przykładowo, w Departamencie V uznawano, że TW można wykorzystywać do realizacji trzech rodzajów zadań:

- rozpoznawczo-wykrywczych – polegających np. na obserwacji zewnętrznej lub przenikaniu do grup uznanych za antysystemowe;
- profilaktycznych – polegających na zapobieganiu lub przeciwdziałaniu działalności uznanej za wrogą; mogły one np. polegać na: *wywołaniu działań destrukcyjnych wewnątrz grupy, inspirowaniu drugorzędnych kierunków działań, podważaniu idei, poglądów i morale, doprowadzając do rezygnacji i apatii, doprowadzaniu do opóźnień przestępczej działalności i powiadomieniu o niej władz*<sup>158</sup>;
- uniwersalnych – polegających na *podejmowaniu inicjatywy zmierzającej do stwarzania dogodnych sytuacji dla organizowania różnych przedsięwzięć operacyjnych, a nade wszystko na umożliwianiu racjonalnego włączania i efektywnego wykorzystywania w działaniach sił i środków pracy operacyjnej*<sup>159</sup>.

---

<sup>155</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 26–27; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 54.

<sup>156</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 9.

<sup>157</sup> IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 17. Por. IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 63.

<sup>158</sup> [IPN Kr 0179/97] M. Krzewski, *Rola osobowych...*, s. 248.

<sup>159</sup> Ibidem, s. 249.

Tajnych współpracowników wykorzystywano najczęściej do działań związanych z: wykrywaniem lub przeciwdziałaniem aktywności osób i środowisk antysystemowych; uzyskiwaniem dokumentów i przedmiotów niedostępnych dla SB; poszukiwaniem osób ukrywających się przed bezpieczeństwem; zapewnieniem dopływu informacji z danego obiektu lub środowiska; pozyskaniem wiedzy o nastrojach społecznych; okresową kontrolą aktywności wskazanej osoby; wywoływaniem konfliktów w jakimś środowisku; oczernianiem danej osoby; inspirowaniem określonych osób do podjęcia konkretnego działania lub zaniechania jakiejś aktywności; ustalaniem i dokumentowaniem faktów niezbędnych dla procesowego przygotowania sprawy przeciwko wskazanej osobie lub środowisku<sup>160</sup>.

Najcenniejsze osobowe źródła informacji, funkcjonujące w rozpracowywanym środowisku, wykorzystywano przede wszystkim do prowadzenia zakonspirowanych działań destrukcyjnych, czyli do paraliżowania przedsięwzięć uznanych za szkodliwe oraz obniżania aktywności i autorytetu liderów środowisk przez inicjowanie konfliktów, prowokowanie nieporozumień, rzucanie wzajemnych podejrzeń itp. Tajni współpracownicy mieli również *inspirować drugorzędne poczynania, opóźniać wrogie i szkodliwe działania, kierując siły i środki przeciwnika na cele pozorowane itd.*<sup>161</sup>. Tego typu przedsięwzięcia powodowały, że najcenniejsi z nich musieli – dla lepszej konspiracji i skuteczności swych działań – brać udział w działalności zwalczanej przez SB. Innymi słowy, TW ze środowiska opozycyjnego był legendowany w nim przez – często znaczącą – aktywność antysystemową. Takie działania były dopuszczalne jedynie za zgodą odpowiednich przełożonych funkcjonariusza, który prowadził daną sprawę i tylko wówczas, kiedy spodziewane efekty operacyjne miały być większe niż straty poniesione w związku z prowadzeniem wrogich systemowi akcji, w które TW był zaangażowany<sup>162</sup>.

Niezależnie od tego, jakie zadania wyznaczano TW, zwracano uwagę na ich ściśle określenie, by były jednoznaczne i w pełni zrozumiałe dla niego. Dopuszczano propozycje samego TW, który będąc bezpośrednio zaangażowany w wydarzenia, mógł podsunąć rozwiązanie skuteczniejsze. Zawsze jednak zalecano ostrożność przy korzystaniu z takich porad, podejrzewając celową lub nieświadomą dezinformację z jego strony. TW powinien potwierdzić przyjęcie zadania, w sytuacji wzorcowej podpisując pseudonimem zobowiązanie się do jego wykonania<sup>163</sup>.

---

<sup>160</sup> Por. IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 17–18.

<sup>161</sup> IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 183.

<sup>162</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 40–41.

<sup>163</sup> Ibidem, s. 63, 65; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 56; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 64–65; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 72; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór, opracowanie...*, s. 21.

Realizację zlecenia powinno się omówić z TW, co, zdaniem funkcjonariuszy SB, rozbudzało aktywność i inspirowało pomysłowość źródła. Należało ocenić, czy polecenie zostało wykonane prawidłowo i w całości. Poddać analizie wszelkie zmiany wprowadzone przez TW w trakcie realizacji zadania w porównaniu z pierwotnym planem i rozstrzygnąć, czy modyfikacje przez niego wprowadzone pomogły czy też utrudniły pracę<sup>164</sup>.

Największe znaczenie przypisywano jednak zadaniom, które nie zostały wykonane – zarówno tym, którym TW nie zdołał sprostać w ogóle, jak i zrealizowanym jedynie w części. W takich wypadkach funkcjonariusz musiał ustalić przyczyny porażki. Jeśli były one obiektywne, powinien udzielić wsparcia TW przez wspólne opracowanie taktyki gwarantującej jego skuteczne dokończenie. Jeżeli natomiast powodem niewykonania, czy też niepełnego wykonania, zadania stały się przyczyny subiektywne, należało je zdefiniować. Gdy były one konsekwencją strachu TW, trzeba było wzmocnić działania konspiracyjne go we własnym środowisku i zapewnić poczucie bezpieczeństwa. Jeśli natomiast wynikały z nieudolności TW, należało zadanie uprościć, np. dzieląc je na kilka mniej skomplikowanych, i przeprowadzić dodatkowe szkolenie TW, pomagające mu w osiągnięciu celu. Mogło się jednak zdarzyć, że porażka była konsekwencją braku zaangażowania TW wynikającego z osłabienia więzi z SB. W takim przypadku obowiązkiem funkcjonariusza było pobudzenie motywacji do współpracy, a jeśli nie był w stanie tego zrobić, zdecydowano się czasem na zmianę oficera prowadzącego<sup>165</sup>.

Autorzy resortowi mocno podkreślali: *dobra informacja uzyskana w porę jest główną treścią współpracy z tajnymi współpracownikami*<sup>166</sup>. Do 1970 r. w żargonie i języku operacyjnym donosy określano w rozmaity sposób: doniesienie, doniesienie agenturalne, meldunek. „Instrukcja” z 1970 r. wprowadziła jedną nazwę dla donosu – informacja<sup>167</sup>.

Czym więc była *d o b r a i n f o r m a c j a*? Donos, aby mógł zostać uznany za wartościowy w bieżącej pracy operacyjnej, powinien dotyczyć kwestii związanych z konkretną sprawą operacyjną (tzw. donos do sprawy) lub informować o kwestiach nieznanach jeszcze SB, a będących w jej zain-

---

<sup>164</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 53, 68; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 65; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 91–92.

<sup>165</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 53, 68–69; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 64; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 90–91.

<sup>166</sup> IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 73.

<sup>167</sup> Ibidem, s. 106.

teresowaniu (tzw. donos pierwiastkowy). Ten drugi mógł zakończyć się założeniem nowej sprawy. Dodatkowo rozróżniano donosy ogólnoinformacyjne, czyli takie, które nie mówiły o konkretnych wydarzeniach, faktach czy zjawiskach, ale raczej o nastrojach i tendencjach. Nie można ich jednak lekceważyć, bo choć materiały ogólnoinformacyjne *same w sobie nie przedstawiają w zasadzie wartości operacyjnej. W zestawieniu jednak z innymi rodzajami informacji mogą mieć istotny wpływ na efektywność i prawidłowość działań profilaktycznych. Ponadto będą one niezbędne w planowaniu i organizowaniu pracy operacyjnej w terenie, obiekcie, zagadnieniu, środowisku, rozpracowaniu, obserwacji czy kontroli grup i osób*<sup>168</sup>.

Weryfikacja donosów wiązała się z procesem szerszym, jakim była kontrola tajnych współpracowników. Należało ich sprawdzać przez cały czas współpracy, ze względu na decydującą rolę donosów w pracy operacyjnej. Celem kontroli, jak zaznaczano, było *sprawdzenie szczerości agenta wobec Służby Bezpieczeństwa i obiektywności w informowaniu, przestrzeganiu przez niego tajemnicy oraz umiejętności postępowania w toku realizowanych zadań*<sup>169</sup>. Bardziej ścisła powinna być na początku, w okresie wdrażania TW do współpracy. Można było przeprowadzać ją doraźnie lub prowadzić systematycznie, całościowo (kompleksowa) lub ograniczając się do jednego tylko zagadnienia współpracy, prowadzić w sposób otwarty lub zakonspirowany przed TW. Najczęściej kontrolowano w sposób tajny, by nie zrazić współpracownika brakiem zaufania. Można to było robić na bieżąco, czyli w czasie realizacji zadania, bądź na koniec, tzn. po jego zakończeniu<sup>170</sup>.

Kontrola TW mogła spełniać funkcje:

- organizatorską (nazywaną też informacyjno-regulacyjną);
- profilaktyczną;
- szkoleniową (instruktażową);
- inspirującą (nazywaną też wychowawczą lub motywującą).

Funkcję organizatorską spełniała przez umożliwienie zestawienia rzeczywistego przebiegu współpracy z planami operacyjnymi. Pozwalało to z kolei

<sup>168</sup> IPN Wr 00147/814, Zenon Goroński, *Źródła...*, s. 10.

<sup>169</sup> IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu...*, s. 27–28. Por. P[aweł] Dutkiewicz, *Wybrane problemy dotyczące kontroli tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa (próba ujęcia teoretycznego)* [w:] IPN Kr 0179/97, *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, red. Maria Furman, Akademia Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1982, s. 27.

<sup>170</sup> [IPN Kr 0179/97] P. Dutkiewicz, *Wybrane problemy...*, s. 29–30; IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola...*, s. 16–18; IPN Kr 0155/140, Kazimierz Kalita, *Nadzór...*, s. 25–30; IPN Kr 0179/653, Kazimierz Kalita, *Zadania, zasady...*, s. 25–27; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 112–113; IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu...*, s. 27.

na właściwe wyznaczanie zadań TW i wprowadzenie do nich odpowiednich poprawek, wyeliminowanie powtarzających się błędów w działaniach źródła lub nowe, skuteczniejsze ukierunkowanie jego pracy. W niektórych przypadkach analiza i kontrola pracy TW stawała się przyczyną rozwiązania współpracy. Działo się tak, jeśli uznawano, że TW nie sprawdza się i jest *nieperspektywiczny*. Kontrola mogła jednocześnie pełnić funkcję mobilizacyjną, powodując większe zaangażowanie TW, jeśli wiedział on, że jest sprawdzany.

Funkcję profilaktyczną realizowano przez wykrywanie błędów i ustalanie ich przyczyn, co pozwalało na wyeliminowanie ich z działań funkcjonariusza i TW w przyszłości.

Funkcja szkoleniowa przejawiała się w możliwości ustalenia cech TW. Znaczenie tego typu działań było ogromne. Dzięki wnikliwemu rozpoznaniu charakteru źródła można było zdefiniować, w jaki sposób jego emocje, poglądy, uprzedzenia itp. mogą wpływać na obiektywizm przekazywanych informacji. Umożliwiała to zarazem przeprowadzanie z nim szkoleń i zwracanie uwagi na wątki subiektywne powtarzające się w przekazywanych materiałach. Instruktaż TW mógł również obejmować sytuacje, gdy dany współpracownik nie miał wystarczającej wiedzy czy umiejętności potrzebnych do realizacji zleczanych zadań lub gdy postępował nierozważnie i należało go wyczuścić na negatywne elementy jego działania.

Funkcja inspirująca była zbliżona do szkoleniowej, jednak koncentrowała się nie na cechach TW odpowiedzialnych za subiektywność przekazywanych informacji, ale na skłonnościach, postawach, zachowaniach czy działaniach, które – z punktu widzenia resortu – były negatywne, ponieważ utrudniały realizację pracy operacyjnej. Po ich wychwyceniu w toku kontroli funkcjonariusz miał za zadanie przeprowadzić działania wychowawcze w celu ich wyeliminowania bądź wykluczenia wpływu na efekty realizowanych zadań<sup>171</sup>.

Działania kontrolujące pozwalały również na ocenę trzech grup zagadnień:

- działań TW – jego lojalności, pewności, umiejętności realizowania zleczanych zadań, przestrzegania zasad konspiracji, zachowania obiektywizmu przekazywanych informacji;
- działań funkcjonariusza SB – jego umiejętności kierowania TW, prawidłowości oceny sytuacji operacyjnej i wynikającej z niej trafności wyznaczania odpowiednich zadań operacyjnych;
- postępów w sprawie, w której działał TW – realizacji założonych planów, możliwości operacyjnych TW, sytuacji figuranta, efektów operacyjnych osiągniętych dzięki informacjom uzyskanym od TW<sup>172</sup>.

---

<sup>171</sup> IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola...*, s. 11, 23–30.

<sup>172</sup> Ibidem, s. 5–8; [IPN Kr 0179/97] P[aweł] Dutkiewicz, *Wybrane problemy...*, s. 27; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 62; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 51; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 109–111, 118–119.



Kontrola mogła przybierać zróżnicowane formy i polegać na:

- analizie informacji uzyskanych od TW;
- uogólnianiu niezależnych charakterystyk;
- zleceniu zadania kontrolnego;
- eksperymentalnej weryfikacji hipotez;
- przeprowadzaniu eksperymentu operacyjnego;
- przeprowadzaniu spotkania kontrolnego;
- objęciu TW inwigilacją przez inne osobowe źródła informacji (nazywaną czasem kontrolą równoległą);
- objęciu TW inwigilacją za pomocą środków techniki operacyjnej (w tym kontroli korespondencji i obserwacji bezpośredniej);
- badaniu poligraficznym<sup>173</sup>.

Tym samym podczas kontroli dopuszczalne było stosowanie wszystkich środków pracy operacyjnej.

Każdą i n f o r m a c j ę uzyskaną przez funkcjonariusza od TW należało p o d d a ć w e r y f i k a c j i, która obejmowała sprawdzenie lub ocenę:

- jaka jest jej wartość operacyjna;
- w jaki sposób ją uzyskano;
- czy jest aktualna, konkretna i wystarczająco szczegółowa;
- czy jakieś jej elementy – a jeśli tak, to które – wymagają doprecyzowania lub dodatkowych wyjaśnień;
- czy jest wiarygodna, tzn. czy znajduje potwierdzenie w informacjach uzyskanych od innych osobowych lub z rzeczowych źródeł<sup>174</sup>.

Tak więc ocena wartości operacyjnej donosu *winna prowadzić do wyodrębnienia nowych, dotychczas nieznanymi danych, które co do ich wiarygodności nie budzą żadnych wątpliwości, a także danych wymagających sprawdzenia przy pomocy innych źródeł osobowych, środków techniczno-operacyjnych bądź innych sposobów (np. skonfrontowanie z dokumentami archiwalnymi), gdy naruszają się wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistością*<sup>175</sup>.

Poza analizą samego donosu, każdorazowo powinna zostać przeprowadzona ocena sytuacji TW. Określenia wymagał aktualny jego stosunek do współpracy, zachowanie, czy sposób realizacji zadań poświadczą prawidłowy proces szkolenia i wychowania oraz czy nie nastąpiła dekonspiracja. Ze

---

<sup>173</sup> IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola...*, s. 32; [IPN Kr 0179/97] P[aweł] Dutkiewicz, *Wybrane problemy...*, s. 30; IPN Kr 0179/8, Anatol Karłowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 62–63; IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, Dobór, opracowanie..., s. 24–25; IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu...*, s. 28.

<sup>174</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 51, 68–70; [IPN Kr 0179/97] P[aweł] Dutkiewicz, *Wybrane problemy...*, s. 36–37; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 57.

<sup>175</sup> IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 102–103.

szczególnością uwagę starano się śledzić zmiany możliwości operacyjnych TW i ich wpływ na prowadzoną sprawę<sup>176</sup>.

Podkreślano zarazem, że wykrycie TW przekazującego informacje nieprawdziwe jest łatwe. Na podstawie donosów planowane były bowiem dalsze działania operacyjne. Jeśli nie zostały one zakończone spodziewanym efektem, wówczas poddawano je analizie. Najczęściej w takich przypadkach wychodziło na jaw, że przyczyną niepowodzenia były nieprawdziwe informacje wykorzystane przy zaplanowaniu przedsięwzięcia. Poważniejsze problemy wiązały się z dezinformacją realizowaną przez podwójnych agentów działających na zlecenie wywiadów państw demokratycznych. Takie informacje były bowiem uwiarygodniane operacyjnie<sup>177</sup>.

Metoda kontroli przez uogólnienie niezależnych charakterystyk polegała na zgromadzeniu charakterystyk TW z całego okresu współpracy i poddaniu ich wszechstronnej analizie. Zgodnie z wymogami resortowymi, takie dokumenty powinny być sporządzane co najmniej raz w roku i za każdym razem, gdy źródło przejmował nowy funkcjonariusz. Powinny one zawierać informacje i oceny obejmujące *ustosunkowanie się TW do realizacji celu pozyskania; stosunku TW do współpracy z SB (MO); wartości, wiarygodności i obiektywizmu dostarczanych przez TW informacji; działań, w jakich był wykorzystywany TW i ich skutków; spraw zrealizowanych na podstawie informacji uzyskanych od TW; dobrych i słabych stron charakteru TW; skłonności, zamiłowań, zainteresowań itp.; umiejętności przestrzegania konspiracji i zdyscyplinowania TW; zdolności orientowania się w sytuacjach trudnych, inicjatywy i pomysłowości TW; miejsc odbywanych spotkań; wynagrodzenia TW za współpracę; działalności pozaoperacyjnej TW; dalszego celowego wykorzystania i kierowania pracą TW*<sup>178</sup>.

Zadania kontrolne stanowiły jedną z najbardziej rozpowszechnionych metod kontroli TW. Zgodnie z regułami obowiązującymi w resorcie, należało je zlecić zawsze w przypadku nowo pozyskanych tajnych współpracowników, choć w praktyce nie zawsze to robiono. Sprawdzenie polegało na wyznaczeniu TW zadania, które powinno *dotyczyć znanego Służbie Bezpieczeństwa problemu, zjawiska, osoby lub grupy osób*<sup>179</sup>. Innymi słowy, by skontrolować lojalność i wiarygodność źródła, żądano dostarczenia informacji, którą – o czym TW nie wiedział – SB już miała<sup>180</sup>.

<sup>176</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 69; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 87.

<sup>177</sup> [IPN Kr 0179/97] P[aweł] Dutkiewicz, *Wybrane problemy...*, s. 29.

<sup>178</sup> IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola...*, s. 44–45. Por. [IPN Kr 0179/97] P. Dutkiewicz, *Wybrane problemy...*, s. 31–32.

<sup>179</sup> IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola...*, s. 36–37.

<sup>180</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 59; [IPN Kr 0179/97] P. Dutkiewicz, *Wybrane problemy...*, s. 35–36; IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu...*, s. 28.

Eksperymentalna weryfikacja hipotez była metodą polegającą na *modelowym wywołaniu lub odtworzeniu jakichś zdarzeń w sztucznych warunkach*, zatem koncentrowała się na *doświadczalnym sprawdzeniu pracy tajnego współpracownika*<sup>181</sup>. Odtworzenie opisywanej przez TW sytuacji pozwalało np. na sprawdzenie, czy rzeczywiście mógł on widzieć relacjonowane wydarzenie. Metoda ta była stosowana niezwykle rzadko i w zasadzie nieznaną ogółowi funkcjonariuszy<sup>182</sup>.

Inną metodą, choć związaną z eksperymantalną weryfikacją hipotez, było przeprowadzenie eksperymentu operacyjnego. Polegać on mógł np. na operacyjnym stworzeniu warunków, w których działał TW, aby ujawnić jego prawdziwe cechy charakteru czy motywów współpracy, jak również sposoby wykonywania zadań. Tę metodę stosowano w przypadkach uzasadnionych podejrzeń o nielojalność. Przykładem podręcznikowym było doprowadzenie do spotkania takiego TW z innym, który przekazywał mu – na zlecenie SB – spreparowane informacje, a następnie oczekiwanie, czy podejrzewany o nielojalność TW przekaże je swojemu funkcjonariuszowi prowadzącemu<sup>183</sup>.

Spotkanie kontrolne, jak wyjaśniano w podręczniku resortowym, polegało na *udziale właściwego przełożonego w spotkaniu z TW w celu dokonania oceny zarówno pracownika operacyjnego, jak i TW w zakresie współpracy*<sup>184</sup>. Najczęściej przeprowadzano je wtedy, gdy przełożony dowiedział się o przekazywaniu przez TW informacji nieprawdziwych, współpraca TW z danym funkcjonariuszem napotykała na opory, TW odmawiał dalszej współpracy lub jej poziom uległ drastycznemu obniżeniu. W czasie spotkań kontrolnych przełożony powinien stwierdzić, jaki jest stopień zależności TW od funkcjonariusza prowadzącego, jakie poglądy ma TW, jaki charakter i stosunek do współpracy, ocenić wszelkie inne kwestie istotne w danym przypadku oraz przestrzeganie zasad konspiracji współpracy. Notatka ze spotkania kontrolnego powinna trafić do teczki personalnej TW. Zaznaczano jednak, że czasami *jawna kontrola może naruszyć specyficzną intymność związku między tajnym współpracownikiem a pracownikiem operacyjnym [...] toteż do tego typu kontroli należy podchodzić rozważnie i w sposób przemyślany*<sup>185</sup>.

Weryfikacja informacji uzyskanych od TW mogła być przeprowadzana przez porównanie ich np. z materiałami dostarczonymi przez inne osobowe źródła informacji (kontakt operacyjny, kontakt służbo-

<sup>181</sup> IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola...*, s. 53–54.

<sup>182</sup> Ibidem, s. 52–54; [IPN Kr 0179/97] P[aweł] Dutkiewicz, *Wybrane problemy...*, s. 34–35.

<sup>183</sup> [IPN Kr 0179/97] P[aweł] Dutkiewicz, *Wybrane problemy...*, s. 33–34.

<sup>184</sup> IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola...*, s. 41.

<sup>185</sup> Ibidem, s. 43–44.

wy, konsultanta), z komunikatami z obserwacji bezpośredniej lub z podsłuchu, oryginałami bądź fotokopiami dokumentów uzyskanych ze środowiska, w którym działał TW, wywiadami dotyczącymi osób pozostających w zainteresowaniu SB, wyjaśnieniami podejrzanych, zeznaniami świadków, opiniami biegłych. Tego typu weryfikacja, poza uzyskaniem odpowiedzi na pytanie o wiarygodność informacji dostarczanych przez TW (czyli pośrednio o stopień lojalności wobec SB), pozwalała także poznać rzeczywiste sposoby realizacji zleczanych zadań czy zachowanie TW w jego środowisku. Kontrolę TW przy pomocy innych osobowych źródeł informacji nazywano czasem kontrolą równoległą i była ona o tyle łatwa do przeprowadzenia, że SB starała się w każdym inwigilowanym środowisku umieścić co najmniej dwa takie źródła. Podkreślano bowiem, że *jedno źródło w sprawie nie wystarcza, nie daje bowiem gwarancji, że otrzymywane informacje odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy i pełnemu obrazowi sytuacji i że odzwierciedlają rzeczywistość i obiektywną działalność i zachowanie osoby rozpracowywanej*<sup>186</sup>.

Niekiedy uwypuklano rolę obserwacji w czasie spotkań z TW. Wnikliwa analiza jego zachowania w trakcie przekazywania informacji czy udzielania odpowiedzi na pytania dodatkowe mogła bowiem sugerować stopień jego lojalności<sup>187</sup>.

Zasadniczo jednak uznawano, że skuteczne jest poddawanie TW obserwacji zewnętrznej np. przed spotkaniem. Pozwalało to zweryfikować wiedzę o jego umiejętnościach związanych z konspiracją miejsca i faktu spotkania. Można też było obserwować TW przy pomocy innych osobowych źródeł informacji lub za pośrednictwem środków technicznych podczas wykonywania zleconych zadań<sup>188</sup>.

Niezwykle rzadko stosowano metodę kontroli TW polegającą na *b a d a n i u p o l i g r a f i c z n y m*. Uznawano, że jest to celowe tylko wówczas, gdy istniała konieczność: *szybkiego sprawdzenia wiarygodności źródła i oceny prawdopodobieństwa informacji przez nie przekazywanych; oceny sprzecznych informacji, które nie mogą być skontrolowane za pomocą innych metod; weryfikacji informacji przy braku odpowiednich środków pracy operacyjnej nadających się do realizacji tego zadania; stworzenia warunków do szybkiego przyznania się dezinformatora, jeśli mamy sprawdzone informacje o tym, że wprowadza on w błąd pracownika operacyjnego; zakonspirowania TW, który dostarczył informacji o nieuczciwości innego źródła, braku lojalności, świadomym zdekonspirowaniu się itp.; niedopuszczenia do dekonspiracji grożącej przy kontroli innymi metodami pracy*<sup>189</sup>.

---

<sup>186</sup> Ibidem, s. 37.

<sup>187</sup> Ibidem, s. 32–36, 46–50.

<sup>188</sup> Ibidem, s. 51–52; [IPN Kr 0179/97] P[aweł] Dutkiewicz, *Wybrane problemy...*, s. 32–33.

<sup>189</sup> IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola...*, s. 54–56. Por. IPN Kr 0179/96, *Metody psychofizjologiczne stosowane w procesie uzyskiwania informacji. Zagadnienia wybrane*, red. Bronisław Młodziejowski, Instytut Kryminalistyki i Kryminologii Akademii Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1985, s. 17.

Kontrola TW miała służyć zabezpieczeniu się przed dezinformacją i zagwarantowaniu, że uzyskana wiedza jest pewna, a tym samym może stanowić podstawę do podejmowania dalszych decyzji. W przypadku stwierdzenia nieprawdziwości informacji przekazanej przez TW, zadaniem funkcjonariusza było ustalenie przyczyn dezinformowania SB. Przede wszystkim nie mógł ujawniać przed TW, że jest świadom, iż został wprowadzony w błąd. Musiał stwierdzić, czy współpracownik okłamuje bezpiekę celowo czy nieświadomie. Przyczyn przekazywania nieprawdziwych informacji mogło być sporo. W sytuacjach, w których TW nie był świadom, że jego donos mija się z prawdą, błąd mógł wynikać z utożsamiania przez niego własnych odczuć i wniosków z faktami, z braku doświadczenia lub wiedzy, podatności na wpływ rozmówców. Z kolei TW mógł wprowadzać świadomie funkcjonariusza w błąd, ponieważ chciał uzyskać wyższe wynagrodzenie lub podnieść swoje notowania u niego, był niechętny wobec funkcjonariusza lub samej współpracy, bał się wykonywać zadania ze względu na możliwość dekonspiracji, a jednocześnie nie chciał przyznać się do tego funkcjonariuszowi, chciał chronić swoje środowisko. Tak świadome, jak i niezamierzone zniekształcenia mogły być także konsekwencją silnych pozytywnych bądź negatywnych emocji wiążących TW z opisywanymi przez niego osobami. Wówczas odczucia przekładały się na ocenę ludzi, o których donosił. Sposób postępowania ze świadomymi dezinformatorami zależał od sytuacji operacyjnej. Można ich było wykorzystać do prowadzenia gry z danym środowiskiem lub obcym wywiadem – jeśli byli na jego usługach – lub skierować sprawę na drogę sądową. To ostatnie rozwiązanie stosowano jednak niezmiernie rzadko, dekonspirowało bowiem zainteresowania operacyjne SB<sup>190</sup>.

Kontrola wiązała się z nadzorem przełożonych nad szeregowymi funkcjonariuszami SB. Nadzór w pracy operacyjnej, jak definiowano w jednym z podręczników, to *uzgadnianie i akceptacja zamierzonych czynności i przedsięwzięć operacyjnych, udzielanie wytycznych i fachowej pomocy podwładnym podczas przygotowywania ich do realizacji określonych działań operacyjnych oraz kontrola, koordynowanie, ocena tej działalności i jej rezultatów*<sup>191</sup>.

Nadzór przełożonych nad pracą z TW był o tyle istotny, że pozwalał m.in. uchwycić sytuacje, w których niska efektywność współpracownika była konsekwencją złego kierowania jego pracą przez funkcjonariusza.

---

<sup>190</sup> IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola...*, s. 11–14, 20–22; IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 57–59, 60–62; [IPN Kr 0179/97] P[aweł] Dutkiewicz, *Wybrane problemy...*, s. 27; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 60; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesolowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 104; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 120–121, 125.

<sup>191</sup> IPN Kr 0155/140, Kazimierz Kalita, *Nadzór...*, s. 4.

sza. Tym samym rolą nadzoru było z jednej strony zapewnienie optymalnego wykorzystania sieci agenturalnej, z drugiej natomiast zabezpieczenie się przed próbami fałszowania dokumentacji przez szeregowych funkcjonariuszy. Nadzór mógł być ogólny lub szczegółowy, a także pośredni lub bezpośredni. Ogólny obejmował całokształt przedsięwzięć związanych z werbunkiem, a następnie prowadzeniem i zadaniowaniem TW. Szczegółowy był ograniczony do wybranego zagadnienia – najczęściej o znaczeniu zasadniczym, czyli np. doboru podstawy pozyskania, taktyki rozmowy werbunkowej czy planu szkolenia TW. Bezpośredni prowadził przełożony w ramach tej samej jednostki organizacyjnej, np. naczelnik czy zastępca naczelnika danego wydziału. Pośredni zaś należał do przełożonych wyższego szczebla, np. zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB<sup>192</sup>.

Nadzór nad pracą z TW obejmował rozbudowany katalog zagadnień, ujętych syntetycznie w jednym z podręczników resortowych:

*1. programowanie i planowanie pracy TW. Chodzi m.in. o dopilnowanie, by zostały stworzone perspektywy wykorzystania TW, by wytyczono bliższe i dalsze cele współpracy z nim i stosownie do tego zaplanowano dla niego właściwe ogólne zadania operacyjne;*

*2. wdrażanie do współpracy TW. Przełożony powinien pamiętać, że nowo pozyskany TW musi być odpowiednio wdrożony (przystosowany) do współpracy z SB i MO, by mógł skutecznie wykonywać zlecane mu zadania operacyjne. W tym celu pracownik operacyjny powinien pod nadzorem przełożonego opracować i właściwie realizować określone cele, zadania i sposoby (metody) wdrażania;*

*3. motywowanie TW do współpracy. W procesie kierowania pracą TW należy podjąć działania zmierzające do tego, aby TW:*

- współpracował z SB i MO chętnie i efektywnie, mimo że podjął współpracę w sytuacji przymusowej (np. na podstawie materiałów obciążających lub kompromitujących) lub utracił już swoją wartość motywacyjną podstawy jego pozyskania (zjawisko ewolucji podstaw współpracy),*
- współpracował z SB i MO nie tylko dlatego, że musi, ale także dlatego, że znalazł w niej [we współpracy] sposób na samorealizację. W tym celu należy zaplanować i stosować odpowiednie zadania i sposoby motywowania TW do efektywnej współpracy;*

*4. wychowanie TW. Jest to ważny czynnik efektywności w procesie kierowania pracą TW. Wychowanie spełni taką rolę, jeżeli będzie przebiegało na podstawie właściwie określonych i realizowanych (stosownych do potrzeb) zadań i metod wychowania;*

---

<sup>192</sup> Ibidem, s. 22–23.

5. *szkolenie tajnego współpracownika*. Przedmiotem nadzoru w tym zakresie jest dopilnowanie, aby szkolenie TW było realizowane według określonych stosownie do potrzeb zasad i za pomocą właściwie dobranych metod;

6. *kontrola tajnego współpracownika*. Podobnie jak pozostałe funkcje kierowania pracą TW, jest zagadnieniem indywidualnym. Dlatego jego zakres, cele, zadania, zasady, metody i środki muszą być dobierane oraz realizowane stosownie do zadań zleczanych TW, warunków środowiskowych, w których on działa, jego umiejętności, kwalifikacji i cech osobowych. Zagadnienia te muszą być objęte nadzorem przełożonego, aby nie nastąpiły żadne uchybienia w tym względzie;

7. *organizacja pracy TW*. Nadzorem należy objąć te zagadnienia, które wpływają na efektywność organizacji pracy TW, a więc:

- wytyczenie i przestrzeganie zasad organizacji pracy TW,
- właściwe planowanie pracy TW,
- określenie linii postępowania (taktyki działania) TW,
- określenie zadań dla TW,
- przygotowanie się do spotkania z TW,
- problematykę przebiegu spotkania,
- opracowanie i wykorzystanie informacji uzyskanych od TW,
- właściwe dokumentowanie pracy z TW,
- dobór i wykorzystanie właściwych miejsc spotkań z TW,
- łączność z TW (zasady, środki i formy łączności);

8. *konspiracja współpracy z tajnym współpracownikiem*. Tajność stanowi jedną z najważniejszych zasad współpracy z TW, decyduje bowiem o jej skuteczności. Dlatego w ramach nadzoru kierowniczego należy dopilnować, aby bezwzględnie przestrzegano reguł konspiracji współpracy z TW określonych w przepisach resortowych i wypracowanych przez teorię pracy operacyjnej;

9. *wyprowadzenie TW ze sprawy karnej*. Konspiracja TW podczas procesu karnego, a gdy jest to uzasadnione interesem operacyjnym, także ochrona przed odpowiedzialnością karną, to ważne zadania, stojące przed przełożonymi nadzorującymi pracowników zarówno jednostek operacyjnych, jak i śledczych. Należy więc opracować i wykorzystać właściwe sposoby realizacji tych zadań;

10. *procesowe dokumentowanie i wykorzystywanie materiałów operacyjnych uzyskanych od TW [...]*;

11. *odpowiednie kwalifikacje i właściwa postawa pracownika operacyjnego*. Skuteczność kierowania pracą TW zależy głównie od pracownika operacyjnego, od jego wiedzy, umiejętności i właściwej postawy wobec TW. Przełożony nadzorujący pracownika operacyjnego w tym zakresie musi pamiętać, że jego podwładny powinien zwłaszcza:

- *znać dobrze zagadnienia będące przedmiotem współpracy oraz przejawiać inicjatywę i pomysłowość w pracy z TW,*
- *przestrzegać zasad etyczno-moralnych, przejawiających się w poszanowaniu jego godności osobistej, uczuć narodowych, religijnych itp.,*
- *układać prawidłowo stosunki współpracy, zachować autorytet własny i Służby Bezpieczeństwa, nie dopuszczać do spoufalenia się z TW*<sup>193</sup>.

Rozbudowane funkcje nadzoru nie ograniczały się jedynie do kwestii związanych z instruowaniem i wspomaganie funkcjonariusza operacyjnego – obejmowały także zagadnienia dotyczące TW. Przełożony nadzorujący daną jednostkę organizacyjną i prowadzoną przez nią sieć agenturalną winien był weryfikować i oceniać tajnych współpracowników na podstawie prowadzonej dokumentacji operacyjnej lub spotkań kontrolnych. Ocena ta powinna obejmować: lojalność TW wobec aparatu represji; obiektywność przekazywanych przez niego informacji; poziom umiejętności operacyjnych, a przede wszystkim zakres realizacji zleczanych mu zadań; przestrzeganie przez TW zasad konspiracji współpracy<sup>194</sup>.

W e r y f i k a c j a i n f o r m a c j i, poza podstawowym celem, jakim była obiektywizacja wiedzy zebranej przez SB, służyła ocenie TW. Od niej z kolei uzależniano jego wynagrodzenie. Było ono zawsze dostosowane do indywidualnych potrzeb i oczekiwań. Uznawano, że największy pożytek przynosi praca tych tajnych współpracowników, którzy chętnie i z zaangażowaniem wykonują zlecane im zadania. Podkreślano więc, że *skutecznym bodźcem motywującym operacyjne zaangażowanie tajnego współpracownika może być uzyskanie przez niego korzyści osobistych*<sup>195</sup>. Dodawano jednocześnie, że wysokość wynagrodzenia i częstotliwość jego wypłacania muszą być dostosowane do każdego przypadku osobno, aby uniknąć sytuacji, w których TW w oczekiwaniu na nagrodę będzie koloryzował składane donosy. Bezpieka miała znaczne możliwości nagradzania tajnych współpracowników przedmiotami ogólnie niedostępnymi. Część z nich odmawiała przyjmowania pieniędzy. Wówczas należało dążyć do okresowego nagradzania ich prezentami, bowiem – jak zaznaczano – *trafnie dobrany prezent może spełniać bardzo ważną rolę w umacnianiu więzi tajnego współpracownika ze Służbą Bezpieczeństwa*<sup>196</sup>. Wynagrodzenie za współpracę mogło więc przybierać formę gotówki, подарunku, pomocy w trudnościach życiowych czy załatwieniu spraw osobistych, ale także zaspokojenia potrzeb psychicznych

---

<sup>193</sup> Ibidem, s. 7–12. Por. IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola...*, s. 11.

<sup>194</sup> IPN Kr 0155/140, Kazimierz Kalita, *Nadzór...*, s. 13.

<sup>195</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 51.

<sup>196</sup> Ibidem, s. 53.



TW, np. związanych z chęcią bycia uznanym czy wyróżnionym lub pozostawania pod czyjąś opieką<sup>197</sup>.

Funkcjonariusz SB, stosując rozmaite wybiegi, m.in. wykorzystując wpływy innych tajnych współpracowników, mógł ułatwić swoim podopiecznym karierę, np. rozpowszechniając w ich miejscu pracy pozytywne opinie o nich, a oczerniając konkurentów. Potrafił także manipulować TW, kreując siebie na jedyną osobę prawdziwie troszczącą się o jego los. Radzono więc, by *pamiętać o jego [TW] urodzinach, imieninach, jubileuszu pracy, a wtedy ta nagroda, niekoniecznie pieniężna, będzie wpływała na jego przekonanie, że wypływa ona z pamięci o nim, a nie jest zapłatą za „donosy”*<sup>198</sup>.

Kwestią zupełnie odmienną od wynagrodzenia był obligatoryjny zwrót kosztów poniesionych przez TW w związku z wykonywaniem zadań. Te wydatki należało zwracać współpracownikowi w całości<sup>199</sup>.

Szef SB w Słupsku, Jan Rutkowski, twierdził, że *tak jak mechanicznie nie sposób rozdzielić brudnej wody od czystej – tak pracy z tajnymi współpracownikami nie można dzielić na pracę, szkolenie i wychowanie*<sup>200</sup>. Niezależnie od groteskowości takiej opinii, nie można jej odmówić sensu. Istotnie, w toku pracy operacyjnej z TW wszystkie wymienione elementy się przeplatały. Nawet w teoretycznym opisie trudno jest oddzielić wychowanie od szkolenia TW. Pierwsze polegało na oddziaływaniu na współpracownika w ten sposób, by utrzymać go w przekonaniu o słuszności współpracy i zasadności działań prowadzonych przez SB. Czym więc, zdaniem funkcjonariuszy, ono było? Autorzy resortowi twierdzili, że *wychowanie to świadoma, celowa i systematyczna działalność pracownika operacyjnego, która kształtuje (zaszczepia) oraz utrwała określone pozytywne postawy i cechy osobnicze niezbędne w danej sytuacji polityczno-operacyjnej – do skutecznej współpracy z SB*<sup>201</sup>.

Czasem za element wychowania uznawano nagradzanie TW. Inni autorzy przyjmowali zaś, że jest tym samym, co wiązanie współpracownika z aparatem represji<sup>202</sup>. Nie wydaje się jednak, aby takie podejście było w pełni uzasadnione. Wiązanie polegało zazwyczaj na oddziaływaniu na emocje TW,

<sup>197</sup> Ibidem, s. 51, 53; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 45–46.

<sup>198</sup> IPN Bi 067/13, Henryk Chalecki, *Taktyka...*, s. 29. Por. IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 49.

<sup>199</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 53; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 49.

<sup>200</sup> IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór; opracowanie...*, s. 18.

<sup>201</sup> IPN Kr 0179/12, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Wychowanie tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984, s. 6. Por. ibidem, s. 25.

<sup>202</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 61–62; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 70.

podczas gdy wychowanie rozumiano raczej jako stosowanie środków o charakterze ideologiczno-politycznym. Tym bardziej że uzależnianie od aparatu represji miało miejsce w przypadku każdego tajnego współpracownika, natomiast wychowanie stosowano przede wszystkim wobec tych, których pozyskano na *uczuciach patriotycznych*<sup>203</sup>.

Skuteczne wychowanie zależało od poprawnego zinterpretowania zachowania TW i trafnego rozszyfrowania problemów, jakie napotyka on w pracy. Jeśli funkcjonariusz wiedział, jaka jest przyczyna nieefektywnej współpracy czy osłabienia motywacji, wówczas powinien podjąć odpowiednie działania, by przywrócić pełną sprawność OZI. Posunięcia te o tyle nakładały się na uzależnienie TW, iż celem wychowania było osiągnięcie sytuacji, *kiedy współpraca będzie dla TW nie przykrą koniecznością, a wewnętrzną jego potrzebą i źródłem duchowego zadowolenia*<sup>204</sup>. Kolejnym elementem wspólnym było poczucie lojalności wobec SB, co miało być konsekwencją zarówno wychowania, jak i wiązania TW z resortem. Funkcjonariusz realizujący zadania wychowawcze, które miały się rozpocząć z chwilą pozyskania i trwać do końca współpracy, mógł oddziaływać na TW za pomocą perswazji (odwołując się zarówno do argumentów racjonalnych, jak i emocjonalnych), sugestii, wyrażania aprobaty i dezaprobaty (czyli najczęściej odpowiedniego nagradzania bądź pozbawiania nagród), instruowania, ale także – jak podkreślano, a co wydaje się szczególnie osobliwe – oddziaływania przykładem osobistym<sup>205</sup>.

Przez wychowywanie rozumiano omawianie z TW: *posunięć partii i rządu w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej, wyjaśnianie sensu wydarzeń na arenie międzynarodowej, prawidłowe naświetlanie niezrozumiałych dla nich zagadnień natury politycznej oraz udzielanie wyczerpujących odpowiedzi na nurtujące ich wątpliwości natury ideologicznej. Wychowanie ideologiczne powinno uzmysłwić TW głęboki sens jego współpracy z organami bezpieczeństwa oraz otrzymywanych zadań w walce z wrogami narodu polskiego, rozwijać poczucie współodpowiedzialności TW za stan bezpieczeństwa, uczynić z niego świadomego swej roli, aktywnego patriotę. Wychowanie ideologiczne winno pobudzić czujność polityczną, pomóc w rozpoznawaniu wroga, w demaskowaniu jego przestępczych zamierzeń i poczynañ*<sup>206</sup>. W praktyce jednak podręcznikowe wskazówki ideologiczne bardzo rzadko znajdowały zastosowanie. Proces wychowawczy, który należałoby raczej nazwać manipulacją psychiczną, zakładał powolne, ale trwałe zmiany w poglądach

---

<sup>203</sup> Por. IPN Kr 0179/12, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Wychowanie...*, s. 16–17.

<sup>204</sup> Ibidem, s. 8. Por. ibidem, s. 7.

<sup>205</sup> Ibidem, s. 7, 17, 20, 26–51; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 69.

<sup>206</sup> IPN Kr 0179/12, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Wychowanie...*, s. 15–16. Por. IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 52.

i postawie TW. Poza tym – jeśli okazywało się to przydatne do mobilizacji TW – z jednej strony miał umacniać jego przeświadczenie o wyjątkowej roli odgrywanej w procesie pracy operacyjnej, z drugiej natomiast przekonywać o celowości i słuszności działań komunistycznego aparatu represji – przy czym posługiwano się na ogół retoryką propaństwową, pseudopatriotyczną, a nie ideologiczną. Wychowanie miało zatem pełnić, w uzasadnionych przypadkach, funkcję czynnika uświadamiającego TW i skłaniającego go do aktywniejszego postępowania i samodzielnego podejmowania decyzji w sytuacjach, w których kontakt z funkcjonariuszem i konsultacja pewnych posunięć nie były możliwe<sup>207</sup>.

Kolejnym elementem zapewniającym skuteczność działań TW było szkolenie. Obejmowało ono instruktaż dotyczący usprawnienia pracy osobowych źródeł informacji i w odróżnieniu od wychowania koncentrowało się na zagadnieniach praktycznych związanych z realizacją zadań operacyjnych. Mogło być specjalistyczne, czyli obejmować konkretne działania – wówczas miało charakter incydentalny, lub rutynowe, czyli polegać na systematycznym i ciągłym uświadamianiu TW jego roli oraz oczekiwań wobec niego. Szkolenia specjalistyczne realizowano – w zależności od stopnia skomplikowania zadań zleconych TW – w czasie spotkań odbywanych w trybie normalnym lub w ramach specjalnie zorganizowanego kursu szkoleniowego. Jednocześnie mogło ono być normalne, czyli związane ze zlecanymi zadaniami lub objaśnianiem działań środowisk uznanych za wrogie, albo szczególne, np. dotyczące sposobu obsługi powierzanych TW środków techniki operacyjnej (np. minifonu czy sporządzenia odcisków kluczy)<sup>208</sup>.

*Podkreślano, że szkolenie osobowych źródeł informacji ma bardzo istotne znaczenie w pracy z agenturą, gdyż bezpośrednio rzutuje zarówno na: sposób, a więc poprawność realizowanych przez niego zleconych mu zadań; oraz skuteczność konspiracji spełnianej przez tajnego współpracownika roli<sup>209</sup>.*

Konspiracja współpracy była jedną z kwestii, do których przywiązywano dużą wagę. Co oczywiste, tylko niezdekonspirowany TW mógł odgrywać skutecznie wyznaczoną mu rolę. Konspiracja obejmowała dwa zagadnienia – z jednej strony utajnienie współpracy TW z resortem,

<sup>207</sup> IPN Kr 0179/12, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Wychowanie...*, s. 14–15; IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie...*, s. 84; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierzczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 71.

<sup>208</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 61; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 58; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierzczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 72; IPN Kr 172/24, *Psychologia...*, s. 135; IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu...*, s. 25–26.

<sup>209</sup> IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu...*, s. 25.

z drugiej natomiast ukrycie przed nim konkretnych zainteresowań, zamieżeń, kierunków i zadań SB.

Fakt współpracy konspirowano na kilku poziomach. TW przechodził odpowiedni instruktaż, kierowano też do niego polecenia i pouczenia z zakresu ukrywania tego przed rozpracowywanym przez niego środowiskiem. Szczegółowo omawiano zlecane zadania i metody konspiracji ich wykonania. Zadaniem funkcjonariusza było stałe kontrolowanie, czy nie doszło do dekonspiracji OZI w czasie realizacji zobowiązań lub w związku ze spotkaniem z nim. Konspiracja obejmowała zatem zarówno taktykę kierunkową, czyli ogólne zasady tajnego postępowania, jak i szczegółową – związaną z wykonaniem danego zadania<sup>210</sup>.

TW powinien nie tylko potrafić ukrywać przed otoczeniem obrane przez siebie cele, ale także umiejętnie dezinformować. Zwracano uwagę, że *konspiracja jest więc nieodłącznym elementem linii postępowania tajnego współpracownika i stanowi część roli, jaką odgrywa on wobec przeciwnika. Chodzi więc o to, aby rola wypadła w sposób naturalny i przekonujący, tak aby wzbudzić zaufanie osób rozpracowywanych*<sup>211</sup>.

Konspiracja obejmować musiała także łączność z TW. Spotkania z nim organizowano w miejscach, które miały gwarantować zachowanie w tajemnicy faktu jego współpracy z SB. Odbywały się zatem w specjalnie wybranych i urządzonych lokalach kontaktowych lub mieszkaniach konspiracyjnych. Do takiego lokalu funkcjonariusz powinien przyjść – zależnie od okoliczności – wcześniej od TW, upewniając się, że nie ma zagrożenia dekonspiracji (np. obcych osób w mieszkaniu), lub później od niego. W tej drugiej sytuacji najczęściej obserwował TW idącego na spotkanie, by stwierdzić, czy nie jest on obserwowany przez inne osoby bądź celowo nie prowadzi kogoś ze sobą. Po spotkaniu powinien zezwolić TW na opuszczenie lokalu dopiero po upewnieniu się, że jest to dla niego bezpieczne (np. na ulicy nie ma osób, które znają TW). Starano się unikać, choć nie zawsze było to możliwe, spotkań w miejscach publicznych (np. kawiarniach, restauracjach czy na wolnym powietrzu). Jeśli TW nie wyrażał zgody na spotkania w lokalach kontaktowych lub mieszkaniach konspiracyjnych, starano się je przeprowadzać w miejscach ustronnych, np. w samochodzie poza miastem. Zaznaczano przy tym, że powinny to być miejsca, w których prawdopodobieństwo spotkania osób znających TW lub funkcjonariusza było nieduże<sup>212</sup>.

---

<sup>210</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 15–16; IPN Kr 0179/653, Kazimierz Kalita, *Zadania, zasady...*, s. 7–8, 12, 14–15; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 54; IPN Kr 0179/59, Ryszard Rybicki, *Wybrane problemy...*, s. 26.

<sup>211</sup> IPN Kr 0179/653, Kazimierz Kalita, *Zadania, zasady...*, s. 13. Por. IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 23–24.

<sup>212</sup> IPN Kr 0179/653, Kazimierz Kalita, *Zadania, zasady...*, s. 16–18; IPN Kr 0179/13, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 60, 131, 139–140.

Dbano także, by fakt współpracy nie zdradziło lekkomyślne wynagrodzenie TW, które należało odpowiednio legendować. Podpowiadano więc, że np. *wręczenie upominku zaraz po powrocie TW z zagranicy jest zasadne, naturalne, wygodniejsze niż w innym terminie*<sup>213</sup>.

Ważnym elementem ukrywania personaliów TW w resorcie było nadawanie klauzul najwyższych tajności dokumentacji, która mogła go dekonspirować. Dane personalne TW powinny być znane jedynie *pracownikowi operacyjnemu, który kieruje jego pracą, przełożonemu pracownikowi operacyjnemu oraz osobom posiadającym specjalne upoważnienie*<sup>214</sup>. Odstępstwa od tej zasady możliwe były tylko w okolicznościach wyjątkowych. Za takie uznawano np. przekazanie TW na kontakt innego funkcjonariusza, jednak tego typu sytuacje starano się ograniczać zarówno ze względu na konspirację tajnych współpracowników, jak i często okazywaną przez nich niechęć do zmiany funkcjonariuszy prowadzących. Wymogi tajności zabraniały również przekazywania innym jednostkom oryginałów, odpisów lub kserokopii donosów, pozwalając udostępniać jedynie odpowiednio opracowane notatki i wyciągi<sup>215</sup>.

Konspiracja TW zachowywana miała być dzięki przestrzeganiu kilku zasad:

- ciągłości – zgodnie z którą konspiracja współpracy powinna być zachowana od momentu opracowania poprzedzającego werbunek aż do zakończenia współpracy;
- systematyczności – zgodnie z którą każde spotkanie z TW powinno być okazją do szkolenia w zakresie konspiracji współpracy;
- indywidualizacji – zgodnie z którą szczególnie należało dbać o konspirację nowo pozyskanych TW i takich, których cechy charakteru sprawiały, że nie dawali rękojmi zachowania faktu współpracy w tajemnicy;
- dwustronności – zgodnie z którą zasady konspiracji obowiązywały zarówno TW, jak i funkcjonariusza prowadzącego<sup>216</sup>.

Osobnym zagadnieniem była konspiracja TW w czasie postępowania karnego dotyczącego środowiska, które rozpracowywał. Odpowiednie, bezpieczne wyprowadzenie TW ze sprawy uzgadniano często z pionem śledczym<sup>217</sup>.

Każdy TW, nawet lojalny i wiarygodny, był traktowany przez funkcjonariuszy z rezerwą. Zgodnie zatem z zasadą konspiracji celów, środków

---

<sup>213</sup> IPN Kr 0179/653, Kazimierz Kalita, *Zadania, zasady...*, s. 25. Por. IPN Kr 0179/13, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 66.

<sup>214</sup> IPN Kr 0179/653, Kazimierz Kalita, *Zadania, zasady...*, s. 4.

<sup>215</sup> Ibidem, s. 3–5, 23–24; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 54–55; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 68.

<sup>216</sup> IPN Kr 0179/653, Kazimierz Kalita, *Zadania, zasady...*, s. 6–7.

<sup>217</sup> Ibidem, s. 27–28.

i metod pracy operacyjnej, współpracownikom przekazywano jedynie wiedzę niezbędną do wykonania zleconych im zadań. Starano się w ten sposób ukryć przed nimi szczegółowe zainteresowania, zamierzenia i kierunki działań SB<sup>218</sup>.

Kolejnym istotnym elementem pracy operacyjnej z tajnymi współpracownikami było zapewnienie łączności, która gwarantowałaaby możliwość kierowania nimi oraz zabezpieczała przed dekonspiracją. Łączność z TW to – jak tłumaczono – *wszelkie sposoby, formy i środki obustronnego komunikowania się pracownika operacyjnego z tajnym współpracownikiem w celu realizacji zadań operacyjnych*<sup>219</sup>. Rozróżniano kilka możliwych form łączności:

- bezpośrednio, w czasie spotkań z TW;
- pośrednią, gdy spotkanie osobiste nie było możliwe, a wówczas za pośrednictwem:
  - osobowych środków łączności pośredniej:
    - rezydenta;
    - rezydenta-łącznika;
  - osobowych punktów kontaktowych:
    - skrzynki pocztowej;
    - punktu adresowego;
    - telefonicznego punktu kontaktowego;
  - rzeczowych środków łączności pośredniej:
    - środków pocztowych: telefonu, telegrafu, listu, paczki;
    - środków radiowych: radiostacji, radia, radiosygnalizatora;
    - skrzynek kontaktowych<sup>220</sup>.

Taka różnorodność sposobów kontaktowania się była charakterystyczna dla opisu łączności w latach 80. Za najlepsze rozwiązanie uznawano łączność bezpośrednią, czyli spotkania z TW, przede wszystkim takie, które odbywały się w lokalach kontaktowych lub mieszkaniach konspiracyjnych. Przemawiało za nim, zdaniem funkcjonariuszy SB, kilka argumentów. Po pierwsze – ograniczenie do minimum osób znających TW, po drugie – gwarancja skutecznej konspiracji współpracy, po trzecie – wyeliminowanie pośredników i otrzymanie informacji bezpośrednio od źródła, co wykluczało ryzyko przejścia jej przez osoby niepowołane<sup>221</sup>.

---

<sup>218</sup> Ibidem, s. 15–16.

<sup>219</sup> IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 130. Por. IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 71.

<sup>220</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 74–79; IPN Kr 0179/653, Kazimierz Kalita, *Zadania, zasady...*, s. 19–22; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 62; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 58–59; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesolowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 65–66.

<sup>221</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 74–76.

Czasem nawiązanie kontaktu bezpośredniego nie było możliwe, wówczas decydowano się na utrzymywanie łączności pośredniej. Mogła ona być alternatywną (awaryjną) formą kontaktu w nagłych wypadkach, np. w czasie masowych wystąpień wynikających ze społecznego niezadowolenia, kiedy spotkanie bezpośrednie było niemożliwe lub zbyt ryzykowne ze względu na zagrożenie dekonspiracją TW<sup>222</sup>.

W przypadku osobowych środków łączności pośredniej mowa jest o nowych kategoriach osobowych źródeł informacji, nieujętych w „Instrukcji” z 1970 r., ale faktycznie funkcjonujących. Sposób postępowania z nimi był identyczny jak z tajnymi współpracownikami.

Opisując status rezydenta, stwierdzono, że *działając w imieniu pracownika operacyjnego, kieruje osobowymi źródłami informacji, a uzyskane na spotkaniach informacje przekazuje pracownikowi operacyjnemu*<sup>223</sup>. Była to zatem specyficzna forma współpracy polegająca na przejściu od funkcjonariusza operacyjnego części jego sieci agenturalnej. Najczęściej rezydentami zostawali byli funkcjonariusze lub dobrze wypróbowani tajni współpracownicy o długoletnim stażu. Rolą rezydenta było przejście od funkcjonariusza prowadzącego obowiązek bezpośredniego kontaktowania się z wybranymi jednostkami sieci agenturalnej. Przekazywał im zadania, uzgodnione wcześniej z funkcjonariuszem prowadzącym, i rozliczał ich wykonanie. Z usług rezydentów stosunkowo często korzystał pion V (wcześniej III i III-A), w którym na ogół w zastępstwie funkcjonariusza zajmowali się oni siecią agenturalną w danym obiekcie (np. na terenie jakiegoś zakładu pracy).

Inną funkcję pełnił rezydent-łącznik, którego zakres działania był znacznie skromniejszy, ponieważ jego zadania *polegają tylko na tym, by dokładnie i bezpiecznie przekazywać adresatowi to, co mu zlecono. Nie ma on prawa decydować w sprawach TW, nie może wydawać mu poleceń czy ingerować w jego pracę*<sup>224</sup>. W innym podręczniku dodawano, że *łącznika wykorzystuje się najczęściej, gdy źródła przebywają daleko od pracownika operacyjnego lub bezpośrednie spotkanie TW z pracownikiem grozi dekonspiracją i niebezpieczeństwem dla życia TW*<sup>225</sup>. W tym wypadku rola takiej osoby została sprowadzona do odbierania wiadomości od innych osobowych źródeł informacji. Co więcej, wielokrotnie ograniczano ją jeszcze bardziej, ponieważ rezydent-łącznik często przekazywał informacje pisemne w kopertach, których nie miał prawa otwierać. Znał on natomiast zarówno funkcjonariusza operacyjnego, jak i TW (lub inną kategorię OZI), z którym utrzymywał łączność.

---

<sup>222</sup> Ibidem, s. 73.

<sup>223</sup> IPN Kr 0179/653, Kazimierz Kalita, *Zadania, zasady...*, s. 19. Por. IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 77.

<sup>224</sup> IPN Kr 0179/653, Kazimierz Kalita, *Zadania, zasady...*, s. 20.

<sup>225</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 77.

Osobną kategorią osobowych źródeł informacji – również nieuwzględnioną w „Instrukcji” z 1970 r., a istniejącą faktycznie – były o s o b o w e p u n k t y k o n t a k t o w e, nazywane też czasem konspiracyjnymi punktami kontaktowymi. S k r z y n k ą p o c z t o w ą nazywano osobę, której zadaniem było pośredniczenie – pomiędzy funkcjonariuszem a TW – w przekazywaniu informacji sporządzonych za pomocą tajnopisu lub zaszyfrowanych. Nie znała ona TW, który pozostawiał u niej wiadomość, rozpoznając go tylko po hasle. Najczęściej funkcję skrzynek pocztowych pełniły osoby pracujące w miejscach publicznych, np. sprzedawcy, szatniarze, bibliotekarze, a więc ci, z którymi przelotny kontakt w ciągu dnia miała znaczna liczba ludzi, można więc było niepostrzeżenie i bez wzbudzania większego zainteresowania pozostawić u nich lub odebrać od nich przesyłkę. P u n k t a m i a d r e s o w y m i nazywano osoby, które udostępniały na potrzeby SB swój adres, a ich rola ograniczała się do przekazywania funkcjonariuszowi prowadzącemu korespondencji przesyłanej przez tajnych współpracowników pocztą. Dysponent punktu adresowego nie wiedział o osobowych źródłach informacji przesyłających listy na jego adres, same zaś pisma były szyfrowane bądź sporządzane tajnopisem. T e l e f o n i c z n y m p u n k t e m k o n t a k t o w y m nazywano osoby, których zadaniem było telefoniczne przekazywanie odpowiednio zakodowanych wiadomości funkcjonariuszowi prowadzącemu albo TW. Dysponent telefonicznego punktu kontaktowego znał jedynie pseudonim TW lub rozpoznawał go po hasle. Punkty te, oprócz przekazywania informacji metodą sztafetową, wykorzystywano także do umawiania nagłych spotkań bezpośrednich TW i funkcjonariusza prowadzącego<sup>226</sup>.

Inną możliwością porozumiewania się było utrzymywanie bezosobowej łączności pośredniej, np. przez skrzynkę kontaktową. Były to *specjalnie wybrane i wyposażone miejsca do przechowywania tajnych materiałów – tajnej ich wymiany (bez spotkania osobistego) między pracownikiem operacyjnym a tajnym współpracownikiem. Powinny one znajdować się na trasie częstego poruszania się źródła, w miejscach utrudniających obserwację jego działania*<sup>227</sup>. Można było też kontaktować się za pomocą telefonu, telegrafu, listów, paczek, radiostacji, radia czy radiosygnalizatorów. Regułą w utrzymywaniu takiej łączności było przekazywanie informacji zakodowanych lub zaszyfrowanych, w celu ich zabezpieczenia na wypadek dostania się w niepowołane ręce.

W podręcznikach resortowych podkreślano, że łączność pośrednia nie mogła być jedyną formą kontaktu funkcjonariusza prowadzącego z TW. Co

---

<sup>226</sup> Ibidem, s. 77–78; IPN Kr 0179/653, Kazimierz Kalita, *Zadania, zasady...*, s. 20–21.

<sup>227</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 79; IPN Kr 0179/653, Kazimierz Kalita, *Zadania, zasady...*, s. 21–22.



jakiś czas musiało odbyć się spotkanie bezpośrednio. Co więcej, utrzymywanie łączności pośredniej z TW mogło mieć miejsce jedynie za zgodą przełożonego funkcjonariusza prowadzącego, który chciał wprowadzić taki sposób porozumiewania się ze źródłem<sup>228</sup>.

Efektom współpracy – niezależnie od tego, czy kontakt utrzymywano w sposób bezpośredni czy pośredni – zawsze były informacje. Proces ich weryfikacji oraz wypłatę wynagrodzeń za donosy należało odpowiednio dokumentować. *Dokumentacja operacyjna współpracy – jak zaznaczano – stanowi szczególną formę rejestrowania, utrwalania wszystkich czynności, sposobów działania pracownika operacyjnego i tajnego współpracownika oraz osiąganych rezultatów*<sup>229</sup>. Dodawano przy tym, że *ważnym czynnikiem skutecznej kontroli sieci tajnych współpracowników jest należyte prowadzona dokumentacja operacyjna. Każde nasze przedsięwzięcie mające na celu skontrolowanie tajnego współpracownika musi znaleźć swoje odbicie w dokumentach teczek personalnej*<sup>230</sup>.

Materiały związane ze współpracą danego TW gromadzono w kilku miejscach. Podstawową dokumentację stanowiły akta agenturalne, czyliteczka personalna i teczka pracy TW. Do pierwszej trafiały materiały dotyczące danego źródła – ukazujące sposób jego pozyskania wraz z informacjami zgromadzonymi w czasie opracowania i charakterystyki z okresu współpracy, a także dane zebrane w trakcie weryfikacji składanych przez niego donosów. W teczce pracy (która mogła liczyć kilka lub nawet kilkanaście woluminów) gromadzono donosy przygotowane przez TW. Odpis odpowiedniego fragmentu donosu trafiał dodatkowo do akt sprawy, do której pozyskano TW, a jeśli był wielowątkowy – odpisy fragmentów dołączano do kolejnych spraw dotyczących środowisk lub osób, o których informował TW. Taki sposób działania miał zapewniać optymalne wykorzystanie każdej informacji zdobytej przez SB. Jednocześnie należało wypracować wspólne dla wszystkich funkcjonariuszy operacyjnych reguły opracowywania dokumentacji uzyskiwanej od agentury.

W sytuacji wzorcowej TW powinien dostarczać donosy na piśmie. Nie zawsze jednak było to możliwe – część współpracowników odmawiała donoszenia w ten sposób. Dlatego możliwe było przekazywanie informacji także ustnie.

Wyróżniano dwa typy donosów pisanych przez TW:

- pisane przed spotkaniem;
- pisane w czasie spotkania.

---

<sup>228</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 79; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 66.

<sup>229</sup> IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 142.

<sup>230</sup> IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola...*, s. 40.

Pierwsze – z punktu widzenia SB – były rozwiązaniem najlepszym. Wówczas bowiem samą rozmowę można było poświęcić na ich omówienie. Zdarzało się jednak, że TW nie miał możliwości przygotowania donosu wcześniej bez groźby dekonspiracji. W niektórych przypadkach pisał go więc podczas spotkania. Ten sposób funkcjonariusze SB także cenili, ponieważ mieli możliwość wyjaśniania na bieżąco wszelkich wątpliwości<sup>231</sup>.

W przypadku donosów składanych ustnie wyróżniano trzy typy:

- nagrywane;
- spisywane ze słów w trakcie spotkania (tzw. dyktat);
- spisywane ze słów po spotkaniu.

Jeśli TW nie chciał własnoręcznie pisać donosów, wówczas proponowano mu nagrywanie prowadzonych z nim rozmów. Taka forma dokumentowania spotkania zapewniała w pełni obiektywne odtworzenie treści donosu. Funkcjonariusz spisywał bowiem uzyskane informacje, odsłuchując nagranie. Jednak nie wszyscy tajni współpracownicy godzili się również na nagrywanie rozmów, a nie zawsze istniała możliwość tajnego zarejestrowania relacji, by współpracownik nie zorientował się, że został oszukany i nagrany wbrew woli. W takich sytuacjach, jeśli TW wyraził na to zgodę, funkcjonariusz w czasie spotkania pisał notatkę dyktowaną przez współpracownika. Tylko w ostateczności zdecydowano się natomiast na sporządzanie zapisu po spotkaniu. Zdawano sobie bowiem sprawę, że ta forma dokumentacji składanego donosu w największym stopniu jest zagrożona zniekształceniem treści przekazanej przez współpracownika. Przestrzegano: *jakość tych informacji w wielu wypadkach nasuwa poważne wątpliwości. Na ich podstawie (bez dokładnego sprawdzenia i potwierdzenia) nie powinno się podejmować decyzji operacyjnych*<sup>232</sup>. Dlatego dla zapewnienia większej obiektywności uzyskiwanych donosów oraz silniejszego uzależnienia TW od aparatu represji, należało odkryć powody, dla których współpracownik nie chciał sporządzać informacji pisemnych. Po ich zidentyfikowaniu starano się je eliminować, a następnie – delikatnie i bezkonfliktowo – powoli nakłaniać TW do zmiany stanowiska<sup>233</sup>.

---

<sup>231</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 48–49; IPN Kr 0179/653, Kazimierz Kalita, *Zadania, zasady...*, s. 22; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 67; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 80–81.

<sup>232</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 51.

<sup>233</sup> IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola...*, s. 47–48; IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 48; IPN Kr 0179/653, Kazimierz Kalita, *Zadania, zasady...*, s. 22; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 57; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 67; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 82–84, 86.

Niezależnie od tego, czy donos został złożony pisemnie czy ustnie, w dokumentacji operacyjnej powinien mieć identyczną formę. W lewym górnym rogu wpisywano: źródło informacji, czyli pseudonim TW; nazwisko funkcjonariusza, który ją przyjął; miejsce, w niektórych wypadkach również czas, odbycia spotkania. Następnie zamieszczano treść uzyskanej informacji, a gdy pochodziła z relacji ustnej, zaznaczano, że została spisana ze słów; najczęściej dodawano także, czy jest to dyktat, czy odtworzenie treści z nagrania. Po treści donosu wpisywano uwagi funkcjonariusza dotyczące zadań zleconych poprzednio i stopnia ich wykonania przez TW, jego zachowania w czasie spotkania, a także dane o przekazanym wynagrodzeniu – jeśli taki fakt miał miejsce. Uwzględniano także uwagi TW odnośnie do przekazanych informacji i sposobu ich zdobycia. Następnie spisywano zadania, jakie wyznaczono TW do realizacji, a także – w razie potrzeby – planowane czynności i przedsięwzięcia operacyjne. W praktyce na donosie umieszczano także uwagi zwierzchnika, który się z nim zapoznawał. Adnotacje te mogły odnosić się zarówno do konkretnych kwestii podawanych w donosie, jak i spraw ogólnych związanych z wykorzystaniem TW<sup>234</sup>.

Kiedy dokonywano odpisów z donosów, czy to do innych spraw, czy na inne potrzeby (np. dla zainteresowanych jednostek lub w celu weryfikacji donosu), obowiązkiem funkcjonariusza prowadzącego TW było zakonspirowanie źródła i sporządzenie odpisu w ten sposób, żeby nie znalazły się w nim żadne dane mogące wskazać na autora informacji<sup>235</sup>. Jednocześnie zwracano uwagę, że *nie należy sporządzać odpisów informacji, które zawierają fałszywe, oszczercze lub prowokacyjne treści. Dla wyciągnięcia odpowiednich wniosków z takich informacji wystarczy tylko oryginał*<sup>236</sup>.

Dokumentacja pracy TW nie obejmowała jedynie donosów, ale powinna również zawierać informacje o podejmowanych na ich podstawie działaniach operacyjnych. Niezwykle istotna była również teczka personalna, w której gromadzono dokumenty charakteryzujące TW i opis relacji, jakie łączyły go z funkcjonariuszem prowadzącym. Sporządzane okresowo charakterystyki tajnych współpracowników musiały obejmować: *postawy i przekonania (postawa polityczna, ideowość i zaangażowanie), zdolności do wykonywania zadań (inteligencja, kwalifikacje zawodowe, umiejętności), cechy charakteru (stosunek do pracy, do samego siebie, do innych ludzi); zainteresowania i zamiłowania; motywacja działań i zachowań; stopień odpor-*

<sup>234</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 67; IPN Kr 0179/653, Kazimierz Kalita, *Zadania, zasady...*, s. 22–23; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 57–58; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 106–107.

<sup>235</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 70–71.

<sup>236</sup> IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 108.

*ności na trudności i niepowodzenia; wpływy środowiskowe – a także – [...] istniejące aktualnie, obiektywne możliwości tajnego współpracownika w realizacji zadań oraz ocenę jego wyników działalności*<sup>237</sup>.

Prowadzona w ten sposób dokumentacja TW miała nie tylko dostarczać gruntownej wiedzy o jego możliwościach, ale także opisywać relacje łączące go z funkcjonariuszem prowadzącym i charakteryzować motywację do współpracy. Pozwalało to w każdej chwili, jeśli wymagały tego okoliczności, przekazać danego TW na kontakt innego funkcjonariusza. Zazwyczaj dokonywano tego w trakcie spotkań, na których dotychczasowy funkcjonariusz prowadzący powierzał TW nowemu. Jednak czasem zdarzały się sytuacje nagłe i niespodziewane, kiedy trzeba było nawiązać kontakt z TW bez pośrednictwa jego oficera prowadzącego – skuteczność tego typu łączności miało zapewnić odpowiednie prowadzenie dokumentacji agenturalnej.

Biorąc pod uwagę powyższy opis, należy stwierdzić, że praca z TW i jej organizacja były zagadnieniami szerokimi, obejmującymi kilka sfer. Po pierwsze, planowanie, dotyczące określenia zarówno celu i kierunków aktywności, jak również taktyki działania. Po drugie, właściwe przygotowanie i przeprowadzenie spotkań z TW. W przypadku przygotowania chodziło o określenie: zadań dla TW, środków i sposobów łączności z nim, czasu i miejsca kontaktu oraz zaplanowanie kontroli, szkolenia i działań wychowawczych, z kolei w trakcie spotkania należało rozliczyć TW z wykonania poprzednio zleconych zadań, przydzielić nowe, a w razie potrzeby przeprowadzić kontrolę, szkolenie lub zainicjować działania wychowawcze, jak również przeanalizować ewentualną groźbę dekonspiracji źródła, ustalić datę i miejsce kolejnego spotkania oraz spotkania rezerwowego. Po trzecie, praca z TW wiązała się z wieloma czynnościami odnoszącymi się do weryfikacji i uściślenia informacji uzyskiwanych od niego<sup>238</sup>. Było to o tyle istotne w całym procesie pracy operacyjnej, że – jak podkreślano – *trafne decyzje mogą zapadać jedynie na podstawie wiarygodnych i potwierdzonych informacji o określonym zagadnieniu*<sup>239</sup>.

## Zakończenie pracy z TW

Problematyka zakończenia pracy z TW, potraktowana w sposób szerszy, obejmować może trzy przypadki: wyprowadzenia go ze sprawy, zawieszenia współpracy i definitywnego jej zakończenia.

Na wyprowadzenie TW ze sprawy zdecydowano się wtedy, kiedy celem SB była likwidacja jakiegoś środowiska przez aresztowanie

---

<sup>237</sup> Ibidem, s. 146–147.

<sup>238</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 7–8.

<sup>239</sup> IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola...*, s. 19.

jego członków. Wówczas przed rozpoczęciem realizacji takiej sprawy (czyli zatrzymaniami) należało zabezpieczyć TW, by nie poniósł konsekwencji karnych związanych np. z działalnością opozycyjną, w której uczestniczył jako źródło informacji SB. Sposobów ochrony TW, co traktowano jako przejaw lojalności bezpieki wobec źródła, było wiele i dopasowywano je do danej sytuacji. Jedną z najbardziej rozpowszechnionych metod było niedopuszczenie do złamania przez TW peerelowskiego prawa, czyli operacyjne wycofanie go z działań jakiegoś środowiska przed planowaną przez nie akcją o charakterze antysystemowym, związaną z drastycznym naruszeniem prawa, np. przez zmianę miejsca zamieszkania lub pracy TW. Możliwe było również zalegnowane aresztowanie go pod innym pretekstem, co jednocześnie pozwalało na umocnienie przekonania o jego działalności opozycyjnej. Czasem wyprawadzeniu TW ze sprawy towarzyszyło skierowanie podejrzeń o agenturalną działalność na inne osoby z danego środowiska. Ten sposób zakończenia współpracy miał spełniać dwie funkcje – ochronić TW przed poniesieniem odpowiedzialności karnej oraz przyczynić się do głębszej konspiracji faktu jego współpracy z SB<sup>240</sup>.

Podnoszona wielokrotnie zasada celowości pracy operacyjnej powodowała, że gdy zanikał cel współpracy z danym TW, powinna ona zostać przerwana. Można było wówczas, jeśli była taka możliwość, wykorzystać go jako źródło manewrowe, czyli przenieść do innej sprawy lub zawiesić współpracę. Innym powodem z a w i e s z e n i a w s p ó ł p r a c y mógł być wiek TW, jego choroba czy zmiana miejsca zamieszkania (choć w takim przypadku najczęściej decydowano się na przekazanie go innej jednostce). W przypadku takiego czasowego zaprzestania współpracy każdorazowo należało o tym poinformować TW i ustalić z nim sposób ponownego nawiązania kontaktu oraz reaktywacji współpracy w innych okolicznościach. Nieco odmienną metodą zawieszenia współpracy było przekwalifikowanie TW na kontakt operacyjny i wykorzystywanie go np. jako źródła sygnalizacyjnego<sup>241</sup>.

Czym innym było definitywne z a k o ń c z e n i e p r a c y z T W. Mogło ono mieć kilka przyczyn i być konsekwencją np. zerwania jej przez TW, zrezygnowania z jej kontynuowania przez SB lub zgonu TW.

Do z e r w a n i a w s p ó ł p r a c y przez TW mogło dojść z wielu powodów. W przypadku osób zmuszonych do współpracy przy użyciu szantażu

<sup>240</sup> IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy...*, s. 42; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 36; IPN Kr 0179/4, Tadeusz Polaszek, *Niektóre aspekty...*, s. 63.

<sup>241</sup> IPN Wr 00147/814, Zenon Goroński, *Źródła...*, s. 21; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 63; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 61; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 151–152.

mogło się to wiązać ze zniknięciem jego przyczyn. Jeśli TW werbowano na podstawie materiałów obciążających, mógł on np. zerwać współpracę w konsekwencji wejścia w życie amnestii lub zastosowania abolicji, w efekcie czego obciążające go materiały traciły znaczenie. Podobnie mogło się zdarzyć w sytuacji, gdy zarzucane mu przestępstwo uległo przedawnieniu. Natomiast w przypadku osób, które werbowano na podstawie materiałów kompromitujących, zerwanie współpracy mogło nastąpić ze względu na zmiany w obyczajowości społecznej czy też sytuacji rodzinnej, towarzyskiej lub zawodowej. Przykładowo, TW, którego zwerbowano, wykorzystując materiał świadczący o jego zdradzie małżeńskiej, mógł przestać współpracować, jeśli sprawa wyszła na jaw lub ze względu na drastyczne, a mające inne źródło, pogorszenie relacji rodzinnych. Z kolei TW, którego werbowano na podstawie zainteresowania materialnego, gdy wynagrodzenie było jedyną rzeczą skłaniającą go do kontaktów z resortem, mógł zerwać współpracę w konsekwencji poprawienia się jego sytuacji materialnej<sup>242</sup>.

Przyczyną rezygnacji z pracy dla SB mogły stać się także wydarzenia społeczne; np. po sierpniu 1980 r. czy po morderstwie ks. Jerzego Popiełuszki w 1984 r. wielu współpracowników odmówiło utrzymywania dalszych kontaktów z resortem. TW mógł także zerwać współpracę pod wpływem czynników natury ideologicznej, ze strachu przed dekonspiracją, ze względu na niespełnienie oczekiwań pokładanych w niej albo w konsekwencji odczuwania niechęci do funkcjonariusza prowadzącego. Inną przyczyną mogło być także niedostrzeganie efektów swojego zaangażowania. Jeśli TW działał z pobudek ideowych, a zarazem nie widział oczekiwanych skutków swoich donosów w postaci aresztowanych osób czy likwidowanych zjawisk, które uznawał za niekorzystne, mogło to skutecznie zniechęcić go do bezcelowej – w jego przekonaniu – współpracy<sup>243</sup>.

Kiedy resort kończył współpracę z TW, motywy podjęcia takiej decyzji także mogły być różne, np.: dekonspiracja TW, świadome dezinformowanie SB, choroba, zaawansowany wiek, pełna realizacja zadania, do którego został zwerbowany, negatywny stosunek do współpracy (np. w konsekwencji splotu okoliczności życiowych, demoralizacji, patologicznych zmian osobowości), prowadzenie działalności kryminalnej, wstąpienie do PZPR (choć w tym wypadku najczęściej dochodziło do przekwalifikowania źródła na kontakt operacyjny). Przy rozwiązywaniu współpracy funkcjonariusze SB zawsze zostawiali sobie możliwość jej ponownego podjęcia. Podkreślano zatem, że

---

<sup>242</sup> IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola...*, s. 20–21; IPN Kr 0179/12, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Wychowanie...*, s. 9–10.

<sup>243</sup> IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola...*, s. 21–22; IPN Kr 0179/12, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Wychowanie...*, s. 10–12.

rozmowa mająca na celu rezygnację z usług TW *winna być przeprowadzona w atmosferze życzliwości. Jednocześnie należy w odpowiedni sposób uzasadnić motywy powodujące rozwiązanie współpracy. Należy również wyrazić uznanie dla tajnego współpracownika za włożony wysiłek i trud w realizacji zadań służby bezpieczeństwa*<sup>244</sup>. Jednym ze sposobów skłonienia do pozytywnej oceny zakończonej współpracy mogło być np. wręczenie TW prezentu pożegnalnego. Innym mogło być np. zwrócenie mu lub zniszczenie w jego obecności (po wcześniejszym skopiowaniu – o czym TW nie wiedział) zobowiązania do współpracy<sup>245</sup>.

Pozostawienie sobie możliwości ponownego podjęcia współpracy oraz sprawdzanie, czy nie doszło do dekonspiracji przez byłego TW faktu jego przeszłej współpracy, skłaniało do dowiadywania się, co się z nim dzieje. Jak więc podkreślano, *po rozwiązaniu współpracy powinniśmy nadal interesować się kolejami życia byłych tajnych współpracowników, szczególnie najbardziej zasłużonymi. Jeśli w czasie współpracy zostały nawiązane silne i trwałe więzi uczuciowe, nie należy ich gwałtownie przerywać, gdyż mogłoby to niekorzystnie wpłynąć na samopoczucie byłego tajnego współpracownika i ukształtowanie jego opinii o służbie bezpieczeństwa*<sup>246</sup>.

### 2.1.2. Dysponenti lokali kontaktowych

Lokalem kontaktowym nazywano mieszkanie bądź pomieszczenie wykorzystywane przez funkcjonariuszy do celów operacyjnych, którego dysponent (właściciel, najemca czy administrator, w przypadku budynków użyteczności publicznej) dobrowolnie zgadzał się na użyczenie go SB. Funkcję lokali kontaktowych mogły pełnić mieszkania prywatne lub pomieszczenia rozmaitych instytucji, z wyłączeniem należących do organizacji partyjnych bądź społeczno-politycznych. Miejsce takie musiało dawać gwarancję zachowania zasad konspiracji. Z jednej strony być na tyle dostępne, aby czyjeś przyście nie zwracało uwagi, z drugiej natomiast dyskretne, by nie rzucało się w oczy, kto z niego korzysta. Mógł to być np. budynek usytuowany przy ruchliwej ulicy, w którym znajdowały się instytucje czy punkty usługowe, np. zespół adwokacki, przychodnia lekarska, fryzjer albo krawiec, jak również położona na uboczu willa, do której można było wejść, nie zwracając na sie-

---

<sup>244</sup> IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 149. Por. IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 61.

<sup>245</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 60, 63; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 60–61; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 149–150.

<sup>246</sup> IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 150.

bie uwagi i nie wzbudzając podejrzeń. Zabraniano korzystania z lokali kontaktowych zlokalizowanych w pobliżu miejsca zamieszkania lub pracy osób rozpracowywanych. Podkreślano zarazem, że zarówno dysponent lokalu, jak i – w przypadku mieszkań prywatnych – jego rodzina, muszą *reprezentować odpowiednią postawę ideowo-polityczną*<sup>247</sup>.

W stosunku do dysponentów LK stosowano podobne zasady związane z opracowaniem, jak wobec tajnych współpracowników. Różnice polegały jedynie na tym, że werbunek mógł być przeprowadzony tylko przy odwołaniu się do pobudek ideowych lub zainteresowania materialnego oraz że zezwalano na pozyskanie członków PZPR. Co więcej, podkreślano, że *często główny lokator mieszkania, w którym planujemy zorganizowanie lokalu kontaktowego, jest członkiem PZPR i jego opracowanie może się ograniczyć tylko do sprawdzenia w ewidencji operacyjnej i rozmowy z sekretarzem danej organizacji partyjnej*<sup>248</sup>.

Po opracowaniu kandydata na dysponenta LK (a gdy istniała taka konieczność, także członków jego rodziny i sublokatorów) przystępowano do przygotowania rozmowy werbunkowej. Od dysponenta lokalu oraz, w razie potrzeby, od innych zamieszkujących tam osób pełnoletnich odbierano pisemne zobowiązanie o zachowaniu w tajemnicy faktu udostępnienia pomieszczeń dla celów SB. Z dysponentem zawierano najczęściej dodatkowo umowę regulującą wysokość świadczeń ponoszonych przez SB na jego rzecz oraz ustalającą szczegółowo harmonogram korzystania z LK przez funkcjonariuszy SB, czyli dni i godziny, w których w lokalu nikogo nie będzie. Przyjmowano także system łączności awaryjnej, dzięki któremu dysponent mógł ostrzec SB o nieoczekiwanych zmianach w udostępnianiu lokalu, np. z powodu choroby członka rodziny<sup>249</sup>.

Na potrzeby omówionych czynności przygotowywano legendę tłumaczącą dysponentowi przyczyny wykorzystania jego lokalu. Powinna ona unie możliwiać zorientowanie się, że pomieszczenia będą służyć spotkaniom z siecią agenturalną. Funkcjonariusze SB zdawali sobie jednocześnie sprawę, że dysponent może domyśleć się prawdziwego celu wykorzystywania LK. Dlatego przykładano dużą wagę do motywów pozyskania, gwarantujących silne ideowe bądź materialne związanie dysponenta z SB. Ustalano z nim także legendę służącą np. zaspokajaniu ciekawości sąsiadów, wyjaśniającą fakt przebywania obcych osób w mieszkaniu pod nieobecność lokatorów. Następnie funkcjonariusz dokonujący werbunku dostawał od dysponenta LK klucze<sup>250</sup>.

---

<sup>247</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 62. Por. IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 132–133.

<sup>248</sup> IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 135.

<sup>249</sup> Ibidem, s. 136–137.

<sup>250</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 65; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 62–63; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 134.



Konspirację lokalu zapewniać miały reguły związane z jego funkcjonowaniem. Nie można było przyprowadzać do niego zbyt wielu tajnych współpracowników, a częstotliwość spotkań musiała być dostosowana do jego specyfiki. Tajni współpracownicy przyjmowani w danym lokalu nie powinni się znać, a funkcjonariusz odpowiedzialny za niego musiał dopilnować, by grafik spotkań był skonstruowany poprawnie (eliminujący możliwość zetknięcia się tajnych współpracowników w lokalu lub w drodze do niego). LK powinien być okresowo poddawany kontroli, włącznie z obserwacją bezpośrednią, w celu stwierdzenia, czy nie został zdekonspirowany<sup>251</sup>.

Problemem było znalezienie bezpiecznego LK w małych miejscowościach. Ze względu na to, że wszyscy się w nich znali, spotkania z funkcjonariuszem prowadzącym musiały niechybnie doprowadzić do dekonspiracji współpracy. Dlatego starano się organizować lokale kontaktowe w sąsiednich miasteczkach lub nawet powiatach, a w miarę możliwości spotkania z siecią agenturalną działającą na wsi odbywać w miastach wojewódzkich. W gminach i powiatach dopuszczano organizację LK w pomieszczeniach instytucji gospodarczych, służby zdrowia lub w ośrodkach kulturalno-oświatowych. Każdorazowo wymagano jednak zawarcia nowej umowy, czyli przeprowadzenia nowego werbunku, gdy zmieniał się kierownik takiej placówki<sup>252</sup>.

Spotkania z osobowymi źródłami informacji odbywano także w mieszkaniach konspiracyjnych, czyli lokalach będących własnością resortu, w których meldowano zalegendowanych funkcjonariuszy SB. Legenda musiała tłumaczyć, dlaczego rzadko przebywają oni w mieszkaniu. Podawali się więc np. za studentów, kawalerów sypiających poza domem, osoby obciążone rodzinnymi obowiązkami wymagającymi częstych wyjazdów. Funkcjonariusz odpowiedzialny za MK musiał dbać o pozory, że lokal jest zamieszkały. Powinien zatem przynosić do mieszkania zakupy, myć okna, trzepać dywany itp. Było to o tyle istotne, że w związku z brakami lokalowymi w schyłkowym okresie PRL powoływano specjalne komisje szukające pustostanów nadających się do zasiedlenia. W praktyce utrzymywanie mieszkań konspiracyjnych okazywało się jednak proste. Ze względu bowiem na problemy mieszkaniowe faktycznie zajmowali je samotnie żyjący funkcjonariusze<sup>253</sup>.

Różnica między LK i MK polegała jedynie na tym, że MK stanowiło własność resortu spraw wewnętrznych. W praktyce i jedno, i drugie służyły tym samym celom.

---

<sup>251</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 64; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 63; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 139.

<sup>252</sup> IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 138.

<sup>253</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 64.

### 2.1.3. Kontakty operacyjne

Odrębną formą współpracy z resortem był kontakt operacyjny. Sięgano po nią wtedy, gdy do danej sprawy czy zagadnienia nie było potrzeby werbowania TW<sup>254</sup>.

Współpraca z kontaktami operacyjnymi w zasadzie powinna być konspiracyjna<sup>255</sup>, choć w praktyce czasami miała charakter jawny. Czyniono tak już wcześniej, w latach 1960–1970 dopuszczalne było jawne współdziałanie z pomocą obywatelską (czyli ówczesnym odpowiednikiem KO)<sup>256</sup>.

Zdaniem funkcjonariuszy SB, kontakty operacyjne mogły wpłynąć *na znaczne rozszerzenie dopływu informacji, zwłaszcza we wstępnym stadium rozpoznania*. Podkreślano także, że mogą one pełnić funkcję *zwiadu operacyjnego*<sup>257</sup>, czyli obok rozpoznawania wstępnego informować także o pojawiających się zagrożeniach, a także wskazywać na warunki i okoliczności ułatwiające prowadzenie działalności uznanej za wrogą. KO można było wykorzystywać zarówno do zdobywania informacji, jak i inspirowania osób i środowisk przez sugerowanie im określonych zachowań lub opinii. Ograniczeniem stawały się naturalne bariery. Od TW można było wymagać działań, które zmuszały go do wypracowania sobie dogodnych sytuacji do ich realizacji. KO miał funkcjonować jedynie w obrębie swych normalnych możliwości. Uznawano zatem, że zadania mu zlecane powinny przede wszystkim wynikać z konkretnych potrzeb operacyjnych, a zarazem być możliwe do wykonania, więc – co równie ważne – możliwe do przyjęcia. Zaznaczano bowiem, że *na przykład źródło informacji może mieć możliwość ustalenia pewnych danych o działalności swego ojca (pozostającego w naszym zainteresowaniu), co nie oznacza, że przyjmie takie zadanie*<sup>258</sup>. Przed KO należało także, w takim stopniu, w jakim było to możliwe, ukrywać faktyczne zainteresowania SB. Kontakty operacyjne mogły być organizowane jako stałe źródła informacji bądź werbowano je w celu przeprowadzenia kilku rozmów operacyjnych dla uzy-

---

<sup>254</sup> IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 183–185; IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa oraz kontakty operacyjne i służbowe w pracy SB*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1974, s. 20; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 73; IPN Rz 00256/70, Franciszek Krzanowski, *Wykorzystanie...*, rozdz. 2, s. 5; [IPN Kr 0179/97] M. Krzewski, *Rola osobowych...*, s. 251.

<sup>255</sup> IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 74.

<sup>256</sup> IPN Wr 00147/814, Zenon Goroński, *Źródła...*, s. 24.

<sup>257</sup> IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 23.

<sup>258</sup> IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa...*, s. 44.

skania określonych danych czy doraźnej pomocy w realizacji planowanego przedsięwzięcia operacyjnego<sup>259</sup>.

Zaznaczano zarazem, że *głównymi instrumentami w pracy operacyjnej w sprawach pozostawać muszą tajni współpracownicy, a w razie potrzeby również technika operacyjna*<sup>260</sup>.

W przypadku KO stosowano nieco odmienne, łagodniejsze reguły opracowania niż w wobec TW, co było efektem praktyki operacyjnej. „Instrukcja” z 1970 r. nie zawierała bowiem postanowień w tym względzie. Podkreślano jednak: *przyjmując za słuszne i konieczne określanie kryteriów przydatności człowieka, za pośrednictwem którego Służba Bezpieczeństwa ma realizować konkretne zadania, oczywista staje się potrzeba rozpoznania jego osobowości i możliwości, gdyż dopiero wówczas można stwierdzić, czy dana osoba będzie mogła wykonywać przewidziane dla niej zadania*<sup>261</sup>. Kluczem stawał się taki dobór przyszłych kontaktów operacyjnych, by z jednej strony spełniali oni kryteria operacyjne, a więc posiadali możliwość przekazywania informacji bądź inspiracji określonych osób, a z drugiej – by cechowała ich, różnie pojmowana, lojalność wobec PRL. Opracowanie miało dać jednocześnie odpowiedzi na pytania: czy osoba taka zgodzi się na współpracę, jaką taktykę rozmowy przyjąć, kiedy i w jakich okolicznościach należy ją przeprowadzić<sup>262</sup>.

Po rozpoznaniu charakteru kandydata na KO podejmowano decyzję w sprawie taktyki rozmowy w erbu n k o w e j. W tym wypadku obowiązywały takie same reguły, jak przy pozyskaniu TW. Z tym jednak zastrzeżeniem, że dopuszczalny był werbunek jedynie na podstawie dobrowolnej zgody (pobudki ideowe bądź zainteresowanie materialne). Korzyści osobiste rozumiano także jako możliwość załatwienia pewnych spraw za pośrednictwem SB. Zwracano również uwagę na duże znaczenie możliwości umocnienia poczucia własnej wartości związanego z kontaktem z funkcjonariuszem<sup>263</sup>.

<sup>259</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 66; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 64–65; IPN Rz 00256//70, Franciszek Krzanowski, *Wykorzystanie...*, rozdz. 2, s. 6; [IPN Kr 0179/97] M. Krzewski, *Rola osobowych...*, s. 250; IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa...*, s. 20, 29, 44–45, 54.

<sup>260</sup> IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 76.

<sup>261</sup> IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa...*, s. 22.

<sup>262</sup> Ibidem, s. 23–26; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 74; IPN Kr 0179/411, Mieczysław Sidor, *Psychologiczne aspekty...*, s. 94–96.

<sup>263</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 36; IPN Rz 00256/70, Franciszek Krzanowski, *Wykorzystanie...*, rozdz. 2, s. 6; [IPN Kr 0179/97] M. Krzewski, *Rola osobowych...*, s. 250; IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa...*, s. 26–27.

Zauważano jednocześnie wątpliwości, jakie niektóre osoby miały w związku ze współpracą z SB: *możemy spotkać się z przypadkiem, że kandydat jest lojalnym obywatelem, sam ujawnia zauważone nieprawidłowości oraz przekonuje innych o potrzebie angażowania się do zwalczania wszelkiego szkodnictwa, ale równocześnie udzielanie informacji Służbie Bezpieczeństwa traktuje jako donosicielstwo; [...] pracownik w trakcie rozmowy winien położyć akcent na takie zagadnienia, które zmieniają pogląd kandydata na współdziałanie ze Służbą Bezpieczeństwa, wyeliminują z jego świadomości takie terminy, jak: donosicielstwo, konfidenci itp.*<sup>264</sup>.

KO powinien zatem: *reprezentować odpowiednią postawę ideowo-polityczną; posiadać wymagane umiejętności przydatne w pracy operacyjnej; dawać rękojmiej zachowania w tajemnicy faktu spotkań i ich treści; wyrazić zgodę na udzielenie pomocy SB*<sup>265</sup>.

W przypadku KO także podkreślano rolę jego zgody na kontakt z funkcjonariuszem SB i zachowanie tego faktu w tajemnicy. Napominano wszakże: *z uwagi na to, że zobowiązanie o zachowaniu tajemnicy ma psychologiczne znaczenie, można w przypadku kontaktów operacyjnych ograniczyć się do zwrócenia uwagi na konieczność zachowania pełnej dyskrecji. Najczęściej bowiem osoby te, udzielając pomocy Służbie Bezpieczeństwa, zainteresowane są same w zachowaniu faktu współpracy w tajemnicy przed otoczeniem*<sup>266</sup>. Od KO zatem z zasady nie wymagano pisemnego zobowiązania do współpracy, choć czasem egzekwowano złożenie na piśmie obietnicy zachowania w tajemnicy faktu spotkań i treści rozmów z funkcjonariuszem SB<sup>267</sup>.

Mniej restrykcyjne reguły obowiązywały także po werbunku, przy rejestracji KO. W tym wypadku nie było jednomyślności – jedni autorzy postulowali zabezpieczenie, przez rejestrację w pionie (Biuże/Wydziale) „C”, wszystkich pozyskanych kontaktów operacyjnych, inni natomiast uznawali, zgodnie z obowiązującymi normatywami, że należy to czynić tylko w określonych sytuacjach. Dotyczyć to miało szczególnie istotnych kontaktów operacyjnych lub takich, które działały systematycznie w ramach prowadzonych spraw<sup>268</sup>. Warto zaznaczyć, że równie niekonsekwentna była praktyka resortowa.

Podobnie jak w przypadku TW, dbano o wychowanie i wiązanie KO z aparatem represji, zaznaczając, że *kształtowanie stosunku danej osoby do*

---

<sup>264</sup> IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa...*, s. 28–29.

<sup>265</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 64.

<sup>266</sup> IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 76–77.

<sup>267</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 65; IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa...*, s. 29.

<sup>268</sup> IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa...*, s. 53–54; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 77.

realizacji stawianych przed nią zadań wyraża się w oddziaływaniu na jej świadomość<sup>269</sup>. Miało to znaczenie dla lojalności i prawdomówności źródła.

Weryfikację informacji uzyskiwanych od KO przeprowadzano na tych samych zasadach, jak przy TW. Dokonywano więc sprawdzeń i konfrontacji uzyskiwanych wiadomości z danymi otrzymanymi z innych źródeł (osobowych i rzeczowych)<sup>270</sup>.

Kontakty operacyjne udzielały najczęściej informacji ustnie. Dlatego dokumentacja wiadomości zebranych od nich zazwyczaj przybierała formę notatek służbowych sporządzanych przez funkcjonariusza prowadzącego<sup>271</sup>.

Działalność KO dokumentowano w teczce obejmującej zarówno sprawy personalne źródła, jak i efekty jego pracy. Powinny się w niej znaleźć: informacje o personaliach KO, wniosek o nawiązanie kontaktu operacyjnego, efekty sprawdzeń w ewidencji operacyjnej, notatki służbowe ze spotkań lub pisemne relacje KO, rozliczenia ewentualnych nakładów finansowych wynikających z utrzymywania kontaktu operacyjnego (np. związanych z kosztami przeprowadzenia spotkań w restauracji lub z wypłatą wynagrodzenia, które w szczególnych przypadkach przewidywano)<sup>272</sup>.

KO miał zatem pełnić jedynie funkcję pomocniczą względem TW. W praktyce okazywało się jednak często, że wydajność pracy danego KO była znacznie większa niż niektórych tajnych współpracowników, chociaż podstawową różnicą między nimi był fakt, iż kontakty operacyjne werbowano spośród osób, które nie były bezpośrednio zaangażowane w działalność uznaną za antysystemową oraz funkcjonowały w ramach swoich naturalnych możliwości<sup>273</sup>.

W uzasadnionych przypadkach, gdy KO uzyskiwał bezpośredni dostęp do środowiska uznanego za wrogie, dokonywano przewerbowania go na TW<sup>274</sup>.

---

<sup>269</sup> IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa...*, s. 30.

<sup>270</sup> Ibidem, s. 45–47; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 73.

<sup>271</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 65; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 75.

<sup>272</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 66; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 65–66; IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa...*, s. 50–53; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 75–76.

<sup>273</sup> IPN Rz 00256/70, Franciszek Krzanowski, *Wykorzystanie...*, rozdz. 2, s. 6; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 74.

<sup>274</sup> IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa...*, s. 51.

#### 2.1.4. Kontakty służbowe

Odrębną kategorię osobowych źródeł informacji stanowiły kontakty służbowe. Były nimi osoby, które współdziałały z SB z tytułu wykonywania określonych obowiązków lub sprawowanej funkcji. Przeróżne stanowiska kierownicze w zakładach pracy, urzędach, instytucjach i organizacjach, np. nomenklaturowe, które były istotne dla reżimu komunistycznego, wiązały się z przyjęciem postawy serwilistycznej wobec niego. Dotyczyło to także obowiązku pomocy SB, z którą osoby te powinny były współdziałać *w zakresie ochrony ładu i porządku publicznego*. Taka formuła pozwalała uzyskiwać informacje od członków PZPR, którzy formalnie – poza szczególnymi przypadkami – nie mogli być werbowani jako tajni współpracownicy. Zdaniem autorów podręczników resortowych, w formule kontaktów służbowych realizowany był prawny obowiązek informowania aparatu represji (nazywanego eufemistycznie organami ścigania) o zaistniałych wydarzeniach o charakterze antypaństwowym i przestępstwach łamiących prawo PRL (faktycznie ujęcie takie było fikcją, a współpraca ta nie mogła obejmować działań agenturalnych). Inaczej mówiąc, w ten sposób realizowano obowiązek współdziałania organów administracji państwowej i gospodarczej oraz instytucji społecznych PRL z organami MSW. W narzuceniu konieczności współdziałania z SB upatrywano zatem koordynację działań dwóch stron – kierownictwa danej jednostki organizacyjnej i bezpieczeństwa – w dążeniu do zagwarantowania *socjalistycznej praworządności*. Specyfiką kontaktów służbowych było to, że czasem mogły mieć charakter jawny<sup>275</sup>.

Niezwykle ciekawą opinię na temat kontaktów służbowych zaprezentował jeden z autorów podręczników resortowych: *wyznaję pogląd, że tajni współpracownicy, osoby, z którymi nawiązano kontakt operacyjny, i konsultanci mogą (mają do tego prawo) nie wyrazić zgody na współpracę lub wycofać się z niej, natomiast osoby, z którymi utrzymujemy kontakt służbowy, z takiego prawa korzystać nie mogą. Mają one obowiązek prawny współdziałania ze Służbą Bezpieczeństwa; [...] nie neguję, że osoby te są dla nas źródłem informacji. Nie są to jednak pozyskiwane źródła informacji. Właśnie dlatego, że z racji pełnionych funkcji posiadają rozeznanie sytuacji, znają nastroje, postawy ludzi i różne nieprawidłowości, mamy obowiązek współdziałania z nimi, a jedną z funkcji współdziałania jest wzajemne przekazywanie informacji*<sup>276</sup>.

---

<sup>275</sup> IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 185; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 67; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 36, 66; IPN Rz 00256/70, Franciszek Krzanowski, *Wykorzystanie...*, rozdz. 2, s. 7–8; [IPN Kr 0179/97] M. Krzewski, *Rola osobowych...*, s. 252–254; IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa...*, s. 56–57, 62.

<sup>276</sup> IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa...*, s. 70.

Przekonanie takie nie było jednak powszechne wśród funkcjonariuszy SB i innych autorów resortowych. Dlatego skatalogowano motywy podejmowania współpracy przez osoby sklasyfikowane jako kontakty służbowe, wymieniając wśród nich: ideowość, oczekiwanie korzyści osobistych (np. możliwości umocnienia swojej pozycji zawodowej), chęć zdobycia (od funkcjonariusza SB) informacji, których w inny sposób nie można było uzyskać, możliwość wzmocnienia poczucia własnej wartości (*więcej znaczę i więcej wiem niż moje otoczenie*) lub łatwiejszej realizacji polityki personalnej<sup>277</sup>.

Kontakty służbowe wykorzystywano w celach informacyjnych i manipulacyjnych. Uzyskiwano więc od nich wiadomości z określonej instytucji. Podkreślano przede wszystkim ich świetną orientację w sytuacji panującej w danym obiekcie, wynikającą z pełnionych oficjalnie funkcji. Pozwalało to na odpowiednie planowanie działań zapobiegawczych. Profilaktyczny charakter kontaktów służbowych przejawiał się głównie w przeprowadzaniu z nimi rozmów na temat zjawisk frapujących SB, wyjaśnianiu interesujących ją problemów i zwracaniu uwagi na określone wydarzenia lub postępowanie. Dzięki nim zdobywano także wiadomości ogólne, pozwalające na określanie nastrojów, postaw i opinii w danym zakładzie czy instytucji. Przez przekazywanie odpowiednich informacji kontaktom służbowym funkcjonariusze SB inspirowali je jednocześnie do określonych działań<sup>278</sup>.

Jako podstawowe przyczyny nieefektywnej współpracy KS z funkcjonariuszami SB wymieniano np.: sympatię do osoby, o której bezpieka zbierała informacje; powiązania z osobą, która, zdaniem SB, dokonała nadużyć (współdział); obawa przed utratą cenionego specjalisty; brak zaufania do funkcjonariusza operacyjnego, który nieumiejętnie legendował swoje zainteresowanie daną osobą, nie chcąc zdradzać jego faktycznych przyczyn; współczucie rodzinie osoby, którą interesowała się SB. Podkreślano zarazem, że najczęstszym problemem był fakt, iż KS chętnie przekazywał informacje, ale niedotyczące zagadnień, za które był odpowiedzialny. Taka postawa podyktowana była obawą przed wskazywaniem niedociągnięć na własnym odcinku<sup>279</sup>.

Specyficzna była też forma dokumentacji efektów działań KS. Najczęściej udzielano informacji ustnie, a więc składane donosy ujmowano w formie notatek służbowych sporządzanych przez funkcjonariusza SB. Nie prowadzono dla nich osobnych teczek, włączając do akt odpowiednich spraw opera-

<sup>277</sup> IPN Kr 0179/411, Mieczysław Sidor, *Psychologiczne aspekty...*, s. 91–93.

<sup>278</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 66–67; IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa...*, s. 56, 63; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 78–79.

<sup>279</sup> [IPN Kr 0179/97] M. Krzewski, *Rola osobowych...*, s. 154; IPN Kr 0179/411, Mieczysław Sidor, *Psychologiczne aspekty...*, s. 93–94.

cyjnych. Choć nie wymagano rejestracji kontaktów służbowych w ewidencji operacyjnej, w praktyce często odstępowano od tej reguły<sup>280</sup>.

### 2.1.5. Konsultanci

Konsultanci, jak zaznaczał jeden z autorów resortowych, *traktowani są jako swoiste osobowe źródła informacji, które przy wykorzystaniu swych specjalistycznych wiadomości naukowych lub zawodowych udzielają pomocy Służbie Bezpieczeństwa w rozwiązywaniu skomplikowanych spraw i problemów*<sup>281</sup>. Były to więc osoby pozyskiwane do współpracy z SB, gdy funkcjonariusze nie byli w stanie we własnym zakresie rozwiązać jakiegoś problemu z określonej dziedziny wiedzy, a zarazem bezsilni pozostawali specjaliści resortowi<sup>282</sup>.

Konsultantów należało pozyskiwać wyłącznie spośród osób pozytywnie ustosunkowanych do reżimu komunistycznego, w tym także członków PZPR. Opracowanie ich przed zaangażowaniem do współpracy nie było aż tak wszechstronne, jak w przypadku TW. Ograniczano się najczęściej do sprawdzenia danej osoby w ewidencji operacyjnej i kartotekach pozaresortowych oraz określenia jej stosunku do PRL. We wniosku o zgodę na zaangażowanie konsultanta funkcjonariusz SB powinien podać informacje dotyczące personaliów kandydata, uwzględniając przede wszystkim: jego wykształcenie i wykonywany zawód; uzasadnienie potrzeby zaangażowania do danej sprawy; ocenę stopnia zaufania; zakres informacji, które zostaną przekazane w związku ze zleconym zadaniem wraz z trybem udzielania kolejnych wiadomości, jeśli sytuacja będzie tego wymagała; formę i wysokość wynagrodzenia przewidzianego za wykonanie zadania.

Podjęcie współpracy w roli KT wiązało się z podpisaniem umowy z SB, w której ściśle precyzowano oczekiwania wobec niego. W związku z tym najczęściej odstępowano od składania zobowiązania do współpracy.

---

<sup>280</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 67; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 67; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 80.

<sup>281</sup> IPN Gd 255/40, Stanisław Pawłat, *Rola i znaczenie konsultantów w pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, KW MO w Koszalinie, Koszalin 1974, s. 2 (praca zaliczeniowa).

<sup>282</sup> IPN Kr 0179/17, Władysław Ciasłoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 185–186; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 67–68; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 37, 67–68; [IPN Kr 0179/97] M. Krzewski, *Rola osobowych...*, s. 254–255; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 81.



Czasem decydowano się na odebranie pisemnej deklaracji zachowania w tajemnicy faktów, z którymi KT zapozna się w trakcie wykonywania zleconego zadania. Dokumentacja jego działalności prowadzona była w ramach spraw, do których go wykorzystywano<sup>283</sup>.

Zgodnie z zasadami obowiązującymi w resorcie, konsultanci powinni być wykorzystywani do rozwiązywania konkretnych problemów. Podkreślano jednocześnie, że poszczególne pionierzy z wyprzedzeniem mogą typować kandydatów na KT do pomocy w rozwiązywaniu problemów najczęściej występujących w prowadzonych sprawach. W jednej z prac dyplomowych skatalogowano sytuacje, w których można było wykorzystać KT. Jej autor pisał:

1. *W oparciu o przedstawione konsultantowi materiały może on wskazać na związek przyczynowy między ujemnymi skutkami pewnego zjawiska a celową działalnością określonych osób, ujawnić mechanizm wrogiego lub przestępczego działania, wskazać na zawód lub inne cechy sprawcy albo użyty środek działania w oparciu o zarejestrowane ślady na miejscu zdarzenia i inne;*

2. *Konsultantowi zlecić można obserwację interesującego nas zjawiska, celem uchwycenia tendencji i przyczyn jego rozwoju w określonym kierunku, np. możliwości i tendencje tworzenia się nielegalnych organizacji w sytuacji powstałej w kraju po wydarzeniach grudniowo-styczeniowych [z przełomu 1970 i 1971 r.], skuteczność działania środków masowego przekazu przeciwko wpływom na niektóre grupy społeczne radia „Wolna Europa”, sprzyjające warunki do marnotrawstwa lub szkodnictwa gospodarczego w zjednoczeniu przedsiębiorstw budowlanych, możliwości i sposoby wykorzystania najnowszych osiągnięć chemii na Zachodzie do utajniania meldunków szpiegowskich;*

3. *Konsultanci mogą być wykorzystywani do oceny lub skorygowania opracowanej przez SB specjalistycznej informacji przeznaczonej dla czynników partyjnych lub rządowych;*

4. *Pomoc konsultantów może być niekiedy niezbędna przy uściśleniu zadań specjalnych dla tajnych współpracowników, np. dla wyjeżdżającego służbowo TW do określonego zakładu w NRF, m.in. z zadaniem zdobycia informacji charakteru technologicznego; konsultant może określić, jakie szczególności danego procesu technologicznego są w Polsce znane, a jakie należałoby zdobyć, o czym może być niezorientowany TW, a tym bardziej pracownik zlecający zadanie;*

5. *Konsultantów zaleca się wykorzystywać po pionierzy IV-tym do opracowywania określonych problemów i zagadnień z doktryny filozoficzno-te-*

---

<sup>283</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 68; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesolowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 82; IPN Gd 255/40, Stanisław Pawłat, *Rola i znaczenie...*, s. 7–10.

ologicznej i społeczno-politycznej kościoła, a także jego struktury, historii i tradycji;

6. Z usług konsultantów korzystać można w czasie śledztwa, np. do właściwego zaprogramowania zadań dla biegłych z zakresu specjalistycznych problemów nieznanymi oficerowi śledczemu<sup>284</sup>.

### 2.1.6. Inne osobowe źródła informacji

Warto wskazać na jeszcze jedno zjawisko, jakim było dobrowolne donosicielstwo, przejawiające się w wysyłaniu anonimów bądź przekazywaniu SB informacji osobiście. W żargonie resortowym nazywano to *lojalną postawą obywateli* bądź *samorzutną pomocą społeczeństwa*. Ta forma składania donosów stanowiła uzupełnienie działań formalnych osobowych źródeł informacji<sup>285</sup>.

Rozróżniano więc sytuacje, w których:

- bezpieka inicjowała i organizowała kontakty ze społeczeństwem (werbunek TW, uzyskiwanie informacji od KO oraz KS i wykorzystywanie KT);
- istniał – w przekonaniu funkcjonariuszy – formalno-prawny obowiązek udzielania SB pomocy przez przedstawicieli organów administracji państwowej i gospodarczej oraz organizacji społecznych, politycznych itp. (najczęściej decydowano się w tych sytuacjach na utrzymywanie kontaktów służbowych);
- obywatele PRL przejawiali własną inicjatywę, donosząc o zjawiskach uznanych za wrogie wobec systemu<sup>286</sup>.

Młodych stażem funkcjonariuszy SB ostrzegano przed zagrożeniami, jakie mogły się wiązać z przypadkami *samorzutnej pomocy społeczeństwa*. Wskazywano więc przede wszystkim, że taka forma przekazywania bezpiece wiadomości może być celową dezinformacją.

Donosić można było: osobiście idąc na komendę, telefonicznie lub listownie (w tym anonimowo). Co oczywiste, za najlepsze rozwiązanie uznawano, gdy *samorzutny informator* składał donos osobiście. Wówczas bowiem nadarzała się okazja do przeprowadzenia z nim dłuższej rozmowy. Jej skutkiem, z jednej strony, miał być efekt propagandowy, z drugiej natomiast pró-

---

<sup>284</sup> IPN Gd 255/40, Stanisław Pawłat, *Rola i znaczenie...*, s. 3–4.

<sup>285</sup> IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 181; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 66–67; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 7.

<sup>286</sup> IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa...*, s. 11.

ba weryfikacji przekazywanej wiadomości oraz sprawdzenie wiarygodności donosiciela. Pierwszy cel miał być osiągnięty przez utwierdzenie danej osoby w przekonaniu, że decyzja o złożeniu donosu była słuszna, a jego treść ma dla SB wartość znaczącą. Należało jednocześnie przekonać rozmówcę o konieczności dalszego dobrowolnego informowania bezpieczeństwa w przypadkach tego wymagających. Druga korzyść z rozmowy polegała na poznaniu sposobu myślenia i wnioskowania rozmówcy, co ułatwiało weryfikację przekazywanej przez niego informacji, wyjaśnienie wszelkich wymagających tego elementów oraz zdefiniowanie motywów, które skłoniły donosiciela do kontaktu z SB<sup>287</sup>.

Niezwykle istotną kwestią jest funkcjonowanie kategorii osobowych źródeł informacji, które nie były przewidziane w „Instrukcji” z 1970 r., w praktyce operacyjnej pionów technicznych SB.

Piony „T”, „B” i „W” wykorzystywały w pracy operacyjnej osoby zaufane (OZ) oraz osoby informujące (OI). Pion „T” werbował osoby zaufane najczęściej ze względu na zajmowane przez nie stanowiska bądź sprawowane funkcje i wykorzystywał do zabezpieczenia instalacji techniki operacyjnej. Z kolei Biura/Wydziały „B” i „W” używały OZ w charakterze źródła sygnalizacyjnego. W dokumentacji operacyjnej pionów technicznych sporadycznie pojawia się także OI – najczęściej także w kontekście wskazującym na jej sygnalizacyjny charakter.

Kwestia ta wymaga dalszych systematycznych badań i zapewne wkrótce zostanie ostatecznie wyjaśniona<sup>288</sup>. Można jednak postawić wstępną tezę. Piony techniczne, choć umocowane w strukturze bezpieczeństwa, były jednostkami o b r o t o w y m i – wykonywały zlecenia zarówno SB, jak i MO. To chyba ta specyfika powodowała, że w praktyce operacyjnej przejmowały częściowo terminologię właściwą pracy operacyjnej MO. 5 VII 1974 r. wprowadzono „Zarządzenie nr 0052/74 ministra spraw wewnętrznych w sprawie pracy operacyjnej Milicji Obywatelskiej”. Dokument ten definiował osobowe poufne środki informacji wykorzystywane przez milicję, zaliczając do nich: tajnych współpracowników, konsultantów – obydwie kategorie tożsame z występującymi w SB, ale ponadto osoby informujące i osoby zaufane<sup>289</sup>.

Zgodnie z „Zarządzeniem nr 0052/74...”, osoby informujące to takie, które w sposób poufny i doraźny przekazywały funkcjonariuszom MO informacje ważne z punktu widzenia pracy operacyjnej. W ten sposób określano zatem tych, którzy najczęściej, jak podkreślano, sami zgłaszali się do

<sup>287</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 71–72; IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa...*, s. 11–13, 16–17.

<sup>288</sup> Prace badawcze nad funkcjonowaniem pionów techniki operacyjnej, które zakończą się wydaniem monografii, prowadzi Monika Komaniecka.

<sup>289</sup> IPN Kr 0152/4, Feliks Palka, Stanisław Stefanowicz, *Teoria pracy operacyjnej*, t. 2, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Szczytno 1983, s. 15.

milicjantów. Kontakt taki mógł być jednorazowy lub kilkukrotny, ale nie systematyczny. Osoby zaufane z kolei dobrowolnie przekazywały informacje funkcjonariuszom MO lub wykonywały zlecane przez nich zadania. Tym, co różniło OI od OZ, to doraźność współpracy tej pierwszej i systematyczność drugiej oraz wyrażenie przez OZ ustnej zgody na współpracę i możliwość zlecenia jej zadań<sup>290</sup>. Osoby zaufane były więc dla MO odpowiednikiem kontaktów operacyjnych SB.

## 2.2. Rzeczowe środki pracy operacyjnej

Obok osobowych środków pracy operacyjnej podstawowym narzędziem w działalności bezpieki były środki rzeczowe. Najczęściej decydowano się na ich użycie wtedy, gdy istniała potrzeba potwierdzenia wiedzy uzyskanej od osobowych źródeł informacji lub gdy niemożliwe było pozyskanie osobowych źródeł w danym środowisku, rzadziej zaś, gdy funkcjonariusze SB chcieli udokumentować jakieś fakty lub zdarzenia dla celów procesowych<sup>291</sup>.

Za rzeczowe środki pracy operacyjnej uznawano: tajne przeszukanie, podsłuchy pokojowe, telefoniczne i telegraficzne, podgląd i dokumentację fotograficzną, obserwację, perlustrację korespondencji oraz radiokontrwywiad<sup>292</sup>.

Były to więc środki pracy operacyjnej ściśle określone, a – co istotne – uznawano za nie oprócz przedmiotów także wybrane przedsięwzięcia operacyjne, np. tajne przeszukanie czy obserwację. Nie należy ich mylić z rzeczowymi źródłami informacji w znaczeniu szerszym, które w takim ujęciu mogły obejmować np. dokumenty bieżące bądź archiwalne pochodzące z MSW

---

<sup>290</sup> Ibidem, s. 15–17 (więcej na ten temat na s. 17–33).

<sup>291</sup> IPN Bi 0062/174, A. Kabać, *Organizacja i funkcjonowanie...*, s. 6; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 10; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 56; IPN Łd 091/140, Szczepan Młudzik, *Możliwości wykorzystania informacji z techniki operacyjnej w procesie karnym*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1987, s. 12 (praca dyplomowa); IPN Po 0229/4, Zygmunt Węgorzewski, *Wykorzystanie obserwacji zewnętrznej w pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970, s. 9.

<sup>292</sup> Tomasz Barański, *Czynności sprawdzające a niektóre elementy sprawdzenia operacyjnego* [w:] IPN Kr 0179/97, *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, red. Maria Furman, Akademia Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1982, s. 71; IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 181; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 37; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 83–84.

i innych instytucji państwowych albo organizacji społecznych, a także przedmioty przejęte w czasie przeszukań lub odpraw celnych<sup>293</sup>.

### 2.2.1. Technika operacyjna

W szerszym znaczeniu składały się na nią: wywiadowcza technika operacyjna, obserwacja zewnętrzna (realizowana przez pion „B”), przegląd korespondencji i technika chemii specjalnej (za którą odpowiedzialny był pion „W”), dekryptaż i deszyfraż oraz utajnianie informacji przekazywanych środkami technicznymi (za które odpowiedzialny był pion „A”), wszelki sprzęt operacyjno-techniczny, w który wyposażony był pion „T” (czyli aparatura nadawczo--odbiorcza, urządzenia do prowadzenia obserwacji i nasłuchu wewnętrznego – tajnej rejestracji wizji i fonii, a także penetracji operacyjnej, np. otwierania zamków)<sup>294</sup>.

W węższym znaczeniu uznawano za nią: podsłuch pokojowy, telefoniczny i telegraficzny oraz podgląd i dokumentację fotograficzną (nazywaną też podglądem dokumentowanym fotograficznie). Wytworzone na ich podstawie materiały nazywano operacyjno-technicznymi źródłami informacji<sup>295</sup>.

Techniką operacyjną w znaczeniu węższym posługiwał się pion „T”, którego podstawowymi zadaniami było instalowanie i eksploatacja środków technicznych. Odpowiadał on też za produkcję niektórych urządzeń, a także innowacje techniczne (tzw. sprzęt specjalny) i szukanie nowych możliwości jego wykorzystania. Biuro „T” zajmowało się również wytwarzaniem dokumentów legalizacyjnych na potrzeby SB.

Wyjątkowo, w latach 1956–1972 oraz 1977–1990, Departament II nie korzystał z pomocy pionu „T”. Departament i jego odpowiedniki w terenie miały własne komórki zabezpieczenia operacyjno-technicznego zajmujące się instalacją i eksploatacją techniki operacyjnej.

---

<sup>293</sup> IPN Bi 0062/169, Celestyn Mikielski, Andrzej Szlachcikowski, *Ogólne zasady przeprowadzania rozeznania zewnętrznego i wewnętrznego w warunkach miejskich i wiejskich jako czynności wstępnej przed wykonaniem instalacji PP*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1983, s. 20; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 68; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 37, 70.

<sup>294</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 69; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 70; IPN Bi 0062/169, Celestyn Mikielski, Andrzej Szlachcikowski, *Ogólne zasady...*, s. 7.

<sup>295</sup> IPN Łd 091/140, Szczepan Młudzik, *Możliwości wykorzystania...*, s. 6; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 69; IPN Łd Pf 16/1028, Paweł Znyk, *Wykorzystanie dokumentów...*, s. 11, 51.

Funkcjonariusze pionu „T” w celu realizacji zleconych im przedsięwzięć stosowali wszelkie niezbędne środki, włącznie z pozyskiwaniem własnych lub wykorzystywaniem osobowych źródeł informacji zwerbowanych przez inne piony, jeśli było to np. konieczne dla instalacji bądź eksploatacji urządzeń techniki operacyjnej. Montowano je i wykorzystywano zarówno w mieszkaniach prywatnych, jak i hotelach, rozmaitych instytucjach, siedzibach przedstawicielstw dyplomatycznych, konsularnych i gospodarczych, kuriach biskupich, aresztach i zakładach karnych, a także pomieszczeniach użyteczności publicznej, np. restauracjach<sup>296</sup>.

Zagadnienie to charakteryzowali dokładnie absolwenci WSO w Legionowie: *do zakresu działań Departamentu Techniki MSW należy w szczególności: instalacja i eksploatacja PP oraz instalacja i eksploatacja PT, PTG na liniach krajowych i międzynarodowych; stosowanie PDF w zakresie instalacji, eksploatacji i wykonywania dokumentacji operacyjnej; opracowanie technologii papieru, wzorów druków i pieczęci oraz wykonywanie dokumentów legalizacyjnych krajowych i zagranicznych; zaspokajanie potrzeb Departamentu I w zakresie wywiadowczej techniki operacyjnej; przeprowadzanie tajnych przeszukań na terenie kraju oraz udzielanie pomocy przy likwidacji środków podsłuchu i penetracji w przedstawicielstwach PRL; opracowywanie i produkcja urządzeń i sprzętu techniki specjalnej; doskonalenie metod pracy i środków pracy, wprowadzanie stałego postępu w instalacji i eksploatacji środków techniki operacyjnej; współpraca z organami bezpieczeństwa ZSRR i krajów socjalistycznych; współpraca z innymi jednostkami resortu w zakresie przedsięwzięć techniczno-operacyjnych i produkcji sprzętu*<sup>297</sup>.

Jeszcze w połowie lat 80. zaznaczano, że środki techniczne wykorzystuje się tylko w ważniejszych działaniach, ze względu na trudności związane z ich instalacją i eksploatacją, a także z powodu zagrożenia ich dekonspiracją. Nie bez znaczenia były również ograniczenia wynikające z możliwości wykorzystania odpowiedniej ilości sprzętu specjalnego oraz koszty założenia i eksploatacji instalacji w pomieszczeniach<sup>298</sup>.

<sup>296</sup> IPN Bi 0062/174, A. Kabać, *Organizacja i funkcjonowanie...*, s. 7; IPN Bi 0062/169, Celestyn Mikielski, Andrzej Szlachcikowski, *Ogólne zasady...*, s. 7–8, 10. Według innych autorów, eksploatację podsłuchu pokojowego w aresztach, zakładach karnych i mieszkaniach konspiracyjnych prowadzić powinny jednostki śledcze i operacyjne we własnym zakresie. Pion „T” miał być jedynie odpowiedzialny za konserwację instalacji podsłuchowej. Zob. IPN Łd 091/137, Grzegorz Hofmann, *Zakres stosowania środków techniczno-operacyjnych w pracy operacyjnej Wydziału III i III-1 WUSW w Łodzi*, Legionowo 1985, s. 15 (praca dyplomowa).

<sup>297</sup> IPN Bi 0062/169, Celestyn Mikielski, Andrzej Szlachcikowski, *Ogólne zasady...*, s. 8–9. Por. IPN Łd Pf 16/1027, Wojciech Janczak, Marek Kucharski, *Taktyka stosowania i wykorzystania PP w działaniach SB na przykładzie woj. skierniewickiego*, Legionowo 1987, s. 10–11 (praca dyplomowa).

<sup>298</sup> IPN Łd 091/137, Grzegorz Hofmann, *Zakres...*, s. 15; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 70–71; IPN Bi 0062/169, Celestyn Mikielski, Andrzej Szlachcikowski, *Ogólne zasady...*, s. 17.

Zaletą środków technicznych był ich obiektywizm, wadą – pasywność. Uznawano zatem, że nie są one w stanie zastąpić trafnie dobranych i rozlokowanych osobowych źródeł informacji, choć w istotny sposób uzupełniają uzyskiwane od nich informacje. Wraz z rozwojem technologicznym wzrastało jednocześnie znaczenie pionu „T”. Nie negując zatem kluczowej roli osobowych źródeł informacji, podkreślano konieczność zastosowania w ważniejszych sprawach także źródeł technicznych<sup>299</sup>.

W przypadku źródeł operacyjno-technicznych najlepiej można ukazać resortowe pojęcie wiarygodności. Podkreślano bowiem: *znaczenie informacji uzyskanych z techniki operacyjnej podnosi fakt, że są one z reguły wiarygodne, co nie oznacza jednak, iż są one zawsze prawdziwe*<sup>300</sup>. Czym innym w pracy operacyjnej była zatem wiarygodność rozumiana jako ściśle zrelacjonowanie jakiegoś faktu, wydarzenia czy czyjegoś stanowiska, a czym innym weryfikacja uzyskanych informacji, która pozwalała dopiero na stwierdzenie, czy uzyskana wiadomość jest zgodna z prawdą. Tym samym, informacja wiarygodna to taka, która w całości oddaje wiedzę, nastawienie czy plany figuranta. Osobną kwestią pozostawało stwierdzenie, czy figurant posiada pełną informację i czy jego opinie są obiektywne i oparte na prawdziwych przesłankach.

Najpowszechniej wykorzystywanym środkiem techniki operacyjnej był p o d s ł u c h. Dzięki niemu, jak zaznaczał jeden z funkcjonariuszy SB, możliwe było: *rozpoznawanie charakteru, metod, sposobów, zasięgu i kierunków prowadzonej przez figuranta działalności, jego planów i zamierzeń na przyszłość; ustalenie współpracowników, pomocników figuranta oraz rozpoznanie, jaką rolę spełniają te osoby w prowadzonej działalności; ustalenie powiązań i kontaktów w miejscu zamieszkania, w pracy, z instytucjami i organizacjami w kraju oraz poza granicami; ustalenie inspiratorów prowadzonej wrogiej działalności oraz wrogich ośrodków zagranicznych; ustalenie danych charakteryzujących osobowość figuranta; ustalenie treści rozmów prowadzonych przez figuranta z osobami, z którymi pozostaje w kontakcie osobistym – pod kątem stwierdzenia czy nie wykorzystuje ich jako źródło informacji; kontrola osobowych źródeł informacji a w szczególności TW pod kątem sprawdzenia szczerości i obiektywności w informowaniu oraz przestrzeganiu tajemnicy współpracy; kontrola lub rozpracowanie cudzoziemców pozostających w operacyjnym zainteresowaniu; uzyskanie dowodów szkodliwej, wrogiej lub przestępczej działalności; ustalenie kontaktów placówek dyplomatycznych kra-*

<sup>299</sup> IPN Wr 00147/814, Zenon Goroński, *Źródła...*, s. 30; IPN Bi 0062/174, A. Kabać, *Organizacja i funkcjonowanie...*, s. 5; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 69; IPN Bi 0062/169, Celestyn Mikielski, Andrzej Szlachcikowski, *Ogólne zasady...*, s. 21; IPN Łd 091/140, Szczepan Młodzik, *Możliwości wykorzystania...*, s. 5, 45; IPN Łd Pf 16/1028, Paweł Znyk, *Wykorzystanie dokumentów...*, s. 7–9.

<sup>300</sup> IPN Bi 0062/174, A. Kabać, *Organizacja i funkcjonowanie...*, s. 5.

*jów kapitalistycznych oraz ich ośrodków i przedstawicielstw firm zachodnich z siedzibą w naszym kraju; ujawnianie i rozpoznawanie szkodliwej bądź przestępczej działalności gospodarczej (zagarnięcie mienia, niegospodarność), przestępstw dewizowych i łapownictwa; ujawnianie i rozpoznawanie wrogiej działalności kleru katolickiego i innych wyznań oraz rozpoznanie ich powiązań w kraju i z ośrodkami poza granicami; rozpoznanie nastrojów określonych grup i środowisk w specyficznych sytuacjach społeczno-politycznych*<sup>301</sup>.

Stosowanie podsłuchów telefonicznych czy telegraficznych nie było skomplikowane. Z tego powodu, zwłaszcza telefonicznych, były dość powszechnie wykorzystywane w ważniejszych działaniach operacyjnych SB. Inaczej wyglądała sytuacja w przypadku podsłuchów czy podglądów pokojowych, które – najczęściej – wiązały się z koniecznością wejścia do pomieszczeń, w których mieszkał czy pracował figurant i z założeniem instalacji podsłuchowej czy podglądowej na *obcym terenie*. Przy czym zarówno wejście do pomieszczeń, jak i zamontowanie oraz wykorzystywanie instalacji musiało być prowadzone w sposób gwarantujący pełną konspirację działań SB. Dodatkowym problemem był poziom rozwoju technicznego, powodujący często konieczność stosowania przewodowych instalacji podsłuchowych i podglądowych, czyli, przedstawiając rzecz obrazowo, podsłuchów i podglądów, których mikrofon czy kamera (aparat) musiały być połączone kablem z punktem, w którym rejestrowano fonię i wizję. Choć już w latach 60. z pewnością stosowano podsłuchy bezprzewodowe, to jednak nie gwarantowały one wówczas satysfakcjonującej jakości dźwięku czy odpowiednio długiego czasu pracy (w przypadku aparatury zasilanej baterią), a jednocześnie były sprzętem kosztownym.

Pod względem formalnym instalacja i eksploatacja podsłuchu następowała po złożeniu przez funkcjonariuszy pionu operacyjnego uzasadnionego wniosku o jego wykorzystanie. Należało wytłumaczyć konieczność zastosowania środków techniki operacyjnej, uwzględniając informację o pozostałych stosowanych w danej sprawie środkach i metodach działań. Dzięki takiemu dokumentowi można było podejmować decyzje pozwalające na synchronizację prowadzonych przedsięwzięć i właściwe zaplanowanie procesu instalacji i eksploatacji podsłuchu. Wniosek o zastosowanie techniki operacyjnej powinien również precyzować, czy nasłuch (względnie podgląd i dokumentacja fotograficzna lub filmowa) ma być prowadzony przez całą dobę, czy też przewiduje się przerwy, np. gdy figurant sprawy, któremu założono podsłuch w mieszkaniu, jest w pracy<sup>302</sup>.

---

<sup>301</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>302</sup> Ibidem, s. 14; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 72–73.



Przed zamontowaniem instalacji funkcjonariusze powinni przeprowadzić *r o z e z n a n i e*, czyli zapoznać się z miejscem, w którym miała ona działać. Mogło ono być bezpośrednie – gdy dokonywali go osobiście funkcjonariusze SB, bądź pośrednie – gdy wiedzę o pomieszczeniu (pomieszczeniach), w których miała być założona instalacja, bezpieka zdobywała np. od OZI. Rozeznanie mogli przeprowadzać funkcjonariusze pionu „T” – taką sytuację uznawano za najbardziej korzystną – albo funkcjonariusze pionu operacyjnego. W tym drugim wypadku mogli oni działać samodzielnie, jeśli mieli odpowiednie możliwości operacyjne, bądź za pośrednictwem swojej sieci agenturalnej. Specyficzną i ryzykowną metodą rozeznania pośredniego, w sytuacji, gdy niemożliwe było wejście do obiektu, a znajdował się on np. w bloku, było obejrzenie najbliższych mieszkań, które powinny mieć identyczny rozkład pomieszczeń. Innym sposobem było zajrzenie do lokalu przez okno, np. z sąsiedniego budynku, przy użyciu lornetki<sup>303</sup>.

Pion operacyjny zamawiający instalację powinien udzielić funkcjonariuszom pionu „T” szczegółowych informacji dotyczących figuranta, mieszkających z nim osób, stosunków rodzinnych i towarzyskich, relacji z sąsiadami, a także trybu życia domowników, czyli miejsca i godzin pracy oraz innych danych charakteryzujących ich rozkład dnia. Z reguły uzyskiwano je od osobowych źródeł informacji pozostających na kontakcie funkcjonariuszy pionu zlecającego instalację podsłuchu pokojowego czy podglądu dokumentowanego fotograficznie. Te informacje pozwalały na podjęcie decyzji o taktyce rozeznania, a później zamontowaniu sprzętu techniki operacyjnej.

Zawsze starano się bezpośrednio obejrzeć pomieszczenia, czemu służyło *t a j n e w e j ś c i e*, czyli przeprowadzenie oględzin lokalu bez wiedzy i zgody lokatorów, w taki sposób, by nie zorientowali się oni, że ktoś obcy w nim przebywał. Dlatego pion zlecający założenie podsłuchu powinien dostarczyć lub pomóc w uzyskaniu kluczy do mieszkania figuranta lub ich odcisku umożliwiającego wykonanie duplikatu, w ostateczności zaś zdobyć szczegółowe informacje o zabezpieczeniach istniejących w danym lokalu. Rozwiązaniem najbezpieczniejszym – z punktu widzenia SB – było zdobycie kluczy lub ich odcisku, co robiono najczęściej przy pomocy osobowych źródeł informacji. Otwieranie zamków i zabezpieczeń za pomocą sprzętu technicznego służącego do włamań trwało – zdaniem funkcjonariuszy SB – zbyt długo i mogło uszkodzić zamek, a przy tajnym wejściu nie można było zostawić żadnych śladów (zadrapań, rys) wskazujących na próbę jego otworzenia, co w przypadku posługiwania się sprzętem technicznym nie zawsze się udawało.

Niezwykle istotne dla funkcjonariuszy dokonujących tajnego wejścia do pomieszczeń były również informacje dotyczące zwierząt domowych, które figurant mógł posiadać.

<sup>303</sup> IPN Bi 0062/169, Celestyn Mikielski, Andrzej Szlachcikowski, *Ogólne zasady...*, s. 50.

Gdy niemożliwe było dokonanie tajnego wejścia, zdecydowano się na tzw. wejście zalegalizowane (nazywane także zalegendowane). W takim wypadku funkcjonariusze SB dostawali się do mieszkania, podając się za pracowników zakładu energetycznego dokonujących kontroli, członków komisji lokalowych, agentów ubezpieczeniowych, ankietów społecznych itp. Dobór legendy zależał od tego, gdzie przeprowadzano rozeznanie – w mieście czy na wsi, w zabudowie zwartej czy rozproszonej, w mieszkaniu prywatnym czy siedzibie instytucji. Jego elementem powinno też być – odpowiednio zalegendowane – zapoznanie się z planami technicznymi budynku w archiwach Rad Narodowych, u architektów miejskich, inwestorów czy administratorów posesji<sup>304</sup>.

Celem rozeznania było zebranie wszelkich informacji, które pozwoliłyby ocenić, czy możliwe jest założenie i eksploatacja podsłuchu w sposób gwarantujący konspirację działań SB. Starano się zatem przeanalizować, w jaki sposób należy dokonać wejścia do pomieszczenia, jak i gdzie zainstalować mikrofon oraz jaki typ sprzętu podsłuchowego czy podglądowego trzeba zastosować, by uzyskać optymalne efekty w danych warunkach. Z punktu widzenia pionu „T” kluczowe były więc informacje dotyczące rozkładu i przeznaczenia pomieszczeń w danym lokalu oraz lokalach do niego przylegających (z boku, dołu lub góry), ale także np. danych technicznych ścian, stropów, podłóg, instalacji elektrycznych, wodno-kanalizacyjnych, ogrzewania, wentylacji itp.

W przypadku podsłuchu pokojowego usytuowanie obiektu, w którym miał on zostać założony, a także czynniki konstrukcyjno-techniczne mogły stać się barierą uniemożliwiającą jego zainstalowanie i wykorzystywanie.

Jeśli z jakichkolwiek powodów niemożliwe było przeprowadzenie rozeznania pomieszczeń, w których chciano zamontować podsłuch, założenie instalacji nie wchodziło w rachubę. Podobnie wyglądała sytuacja, jeśli konstrukcja budynku, układ pomieszczeń itp. uniemożliwiały takie jej założenie, by nie była ona widoczna – wówczas także rezygnowano z założenia podsłuchu. Już na początku lat 80. problemy sprawiała większa dostępność zróżnicowanych materiałów budowlanych. Coraz trudniej było więc funkcjonariuszom pionu „T” dobrać odpowiednie farby, tapety czy elementy wykończenia, które maskowałyby miejsce ukrycia mikrofonu<sup>305</sup>.

---

<sup>304</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 74–76; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 78; IPN Bi 0062/169, Celestyn Mikielski, Andrzej Szlachcikowski, *Ogólne zasady...*, s. 25, 43, 46; IPN Łd Pf 90/11, Zbigniew Sas, *Niektóre aspekty...*, s. 30, 40; IPN Łd Pf 16/1028, Paweł Znyk, *Wykorzystanie dokumentów...*, s. 38.

<sup>305</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 79–80; IPN Bi 0062/169, Celestyn Mikielski, Andrzej Szlachcikowski, *Ogólne zasady...*, s. 16–17, 41.

Jeżeli w wyniku rozeznania zdecydowano się na założenie aparatury, wybierano sposób działania odpowiedni do danych warunków. Możliwe były dwa rodzaje instalacji podsłuchu pokojowego: „z wejściem” i „bez wejścia”. Instalacja „z wejściem” oznaczała dobór sprzętu i taktyki założenia podsłuchu wymagający wejścia do pomieszczenia, w którym chciano go zamontować. Instalacja „bez wejścia” polegała na prowadzeniu większości prac w lokalu bezpośrednio przylegającym do tego, w którym miały przebywać podsłuchiwane osoby. Zazwyczaj jednak, nawet gdy zdecydowano się na takie rozwiązanie, po założeniu instalacji starano się wejść do obiektu, by się upewnić, że jest ona niewidoczna (np. gdy zakładano mikrofon w suficie, wierząc otwory w podłodze mieszkania ponad lokalem, tynk z sufitu mógł obsypać się na meble lub podłogę). Niezależnie od tego, czy zdecydowano się na instalację „z wejściem” czy „bez wejścia”, prace montażowe prowadzono zawsze pod nieobecność figuranta<sup>306</sup>.

Utrudnienia w przypadku instalacji przewodowych wiązały się z koniecznością prowadzenia kabli od mikrofonu (kamery) do punktu odbioru sygnału (rejestracji podsłuchu lub podglądu). W praktyce montaż podsłuchu pokojowego i podglądu dokumentowanego fotograficznie wymagał zwerbowania dysponentów lokali, które miały być wykorzystywane do różnicowanych celów.

Przed instalacją aparatury, w tym samym budynku, w którym zakładano podsłuch, organizowano lokal bazę, czyli werbowano osobę, która używała pomieszczenia na potrzeby SB. W lokalu bazie gromadzono i przechowywano sprzęt techniczny, dokumenty i odzież wierzchnią funkcjonariuszy SB biorących udział w montowaniu aparatury technicznej. Grupa dokonująca tajnego wejścia do pomieszczenia musiała się do niego dostać bez dokumentów umożliwiających ich identyfikację (legitymacji służbowych lub dowodów osobistych, ale także kalendarzyków, notatników, recept itp.). W lokalu bazie czekała także grupa instalacyjna – gdy specjaliści od zabezpieczeń otwierali zamki i np. duplikat kluczy został źle wykonany, tam przeprowadzano niezbędne poprawki. Jeśli pojawiała się groźba dekonspiracji grupy dokonującej instalacji, lokal baza wykorzystywany był przez funkcjonariuszy jako kryjówka<sup>307</sup>.

Jednocześnie werbowano dysponenta lokalu przejściowego. Najczęściej pomieszczenie takie bezpośrednio przylegało do obiektu, w któ-

---

<sup>306</sup> IPN Bi 0062/169, Celestyn Mikielski, Andrzej Szlachcikowski, *Ogólne zasady...*, s. 56.

<sup>307</sup> IPN Łd Pf 16/1027, Wojciech Janczak, Marek Kucharski, *Taktyka stosowania...*, s. 19; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 78; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 81; IPN Bi 0062/169, Celestyn Mikielski, Andrzej Szlachcikowski, *Ogólne zasady...*, s. 24, 26, 37, 58, 60; IPN Łd Pf 16/1028, Paweł Znyk, *Wykorzystanie dokumentów...*, s. 22.

rzym instalowano podsłuch pokojowy lub podgląd dokumentowany fotograficznie. Wykorzystywano je do montażu odpowiedniej aparatury – w przypadku instalacji „bez wejścia”, a czasem także do odprowadzenia sygnału do punktu odbioru, jeżeli w bezpośrednim sąsiedztwie podsłuchiwanego obiektu nie dało się uzyskać pomieszczeń, w których mógł powstać taki punkt. Często w lokalach przejściowych instalowano tzw. sondy-wzmacniacze, służące do wzmacniania sygnału z instalacji podsłuchu pokojowego. Pozwalało to na uzyskanie wyraźniejszego sygnału z podsłuchiwanego obiektu i uniknięcie zakłóceń (czyli tzw. przydźwięków) pochodzących z instalacji siłowych bądź nakładania się na sygnał z mieszkania audycji z rozgłośni radiowych. W wyjątkowych sytuacjach lokal przejściowy nie musiał przylegać do obiektu zabezpieczonego podsłuchem pokojowym. Jeśli np. wyprowadzano z niego sygnał kanałami wentylacyjnymi, lokal przejściowy mógł znajdować się na strychu lub w piwnicy budynku bądź w innym mieszkaniu we właściwym pionie, czyli zapewniać bezpośredni dostęp do szybu wentylacyjnego, a nie podsłuchiwanego obiektu.

Należało także uzyskać trzeci lokal, czyli zwerbować kolejnego dysponenta, tym razem p u n k t u o d b i o r u. Nazywano tak lokal usytuowany w pobliżu obiektu z instalacją podsłuchu pokojowego (mógł on znajdować się w tym samym budynku, choć najczęściej – dla lepszej konspiracji – wybierano lokalizację w pewnym oddaleniu), gdzie odbierano (eksploatowano) sygnał z podsłuchiwanego pomieszczenia. Jeśli wykorzystywano instalację bezprzewodową, o maksymalnej odległości pomiędzy podsłuchiwanym obiektem a punktem odbioru decydowała moc nadajnika. W przypadku instalacji przewodowej kable prowadzące od nadajnika do takiego punktu przeprowadzano, w zależności od sytuacji, np. szybami wentylacyjnymi lub nieczynnymi kominami i były one odpowiednio maskowane i zabezpieczane – w studzienkach kanalizacyjnych, w rynienkach kabli telefonicznych, zasmołowane pod papą kryjącą dach itp.

Funkcjonariusze SB legendowali punkty odbioru w sposób podwójny. Jedna wersja legendy miała uzasadniać przed dysponentem punktu potrzebę wynajęcia od niego pomieszczenia – najczęściej posługiwano się przykryciem (pretekstem) obserwacji bądź zasadzki milicyjnej. Drugą legendę uzgadniano z dysponentem i wykorzystywano ją na użytek jego sąsiadów, znajomych i rodziny, usprawiedliwiając przed nimi obecność obcych ludzi w mieszkaniu (np. wizyta dalekiej rodziny). Reguły legendowania były więc identyczne, jak w przypadku lokali kontaktowych.

Pion „T” rozróżniał d o r a ż n e punkty odbioru, organizowane dla eksploatacji krótkotrwałej, a także stałe punkty odbioru, przy obiektach zabezpieczonych instalacją podsłuchową na stałe. Z biegiem czasu, dla zapobieżenia rozproszeniu sił i środków pionu, rozpoczęto organizowanie

centralnych punktów odbioru. Docierał do nich sygnał z kilku podsłuchiowanych obiektów. W tym wypadku starano się wejść w wyłączne posiadanie pomieszczenia, w którym organizowano centralny punkt odbioru, np. meldując tam funkcjonariusza SB (najczęściej posługującego się dokumentami legalizacyjnymi) w charakterze „najemcy” lokalu, a nawet przez doprowadzenie do zamiany mieszkań i uzyskania przez resort wytypowanego na centralny punkt odbioru lokalu na własność w zamian za mieszkanie konspiracyjne. Czasem punkty takie organizowano w pomieszczeniach służbowych MO.

Opracowanie dysponentów lokali baz, lokali przejściowych i punktów odbioru przeprowadzano na zasadach analogicznych do dysponentów lokali kontaktowych. Dysponenci nigdy nie powinni wiedzieć, do jakiego celu wykorzystywane będzie pomieszczenie użyczane funkcjonariuszom SB. W identyczny sposób jak lokale kontaktowe zabezpieczano je również w ewidencji operacyjnej (centralne punkty odbioru rejestrowano na zasadach analogicznych do mieszkań konspiracyjnych)<sup>308</sup>.

Po przygotowaniu lokali, będących logistycznym zabezpieczeniem dla działań funkcjonariuszy, przystępowano do montażu aparatury.

Tajne wejście, m.in. w celu zainstalowania podsłuchu pokojowego lub podglądu dokumentowanego fotograficznie, przeprowadzano, co oczywiste, pod nieobecność figuranta i jego domowników. Najbardziej pożądana była sytuacja, gdy była ona dłuższa, co najmniej kilkudniowa, związana np. z urlopem, delegacją, pobytem w szpitalu itp. Często za pośrednictwem osobowych źródeł informacji przeprowadzano kombinacje operacyjne w celu usunięcia kogoś z mieszkania, np. TW mógł zaproponować figurantowi wyjazd na kilkudniową wycieczkę, spowodować wysłanie go na delegację lub leczenie sanatoryjne, zaprosić na przyjęcie itp. W niektórych wypadkach zmuszano figuranta do opuszczenia lokalu, wzywając go np. na komendę MO, jako świadka kolizji drogowej albo jakiegokolwiek innego wydarzenia, lub do dowolnego organu administracyjnego. Podobnie starano się zabezpieczyć grupę instalacyjną przed sąsiadami, których albo starano się pozbyć z budynku, albo czymś zaabsorbować (np. pojawiał się u nich funkcjonariusz zalegendowany jako ankieter, przeprowadzając długotrwały wywiad socjalny połączony z wypełnieniem rozbudowanego formularza)<sup>309</sup>.

Gdy ekipa instalacyjna przebywała w pomieszczeniu, jej działania zabezpieczali funkcjonariusze pionu operacyjnego zlecającego zadanie oraz

---

<sup>308</sup> IPN Łd Pf 16/1027, Wojciech Janczak, Marek Kucharski, *Taktyka stosowania...*, s. 19; IPN Bi 0062/169, Celestyn Mikielski, Andrzej Szlachcikowski, *Ogólne zasady...*, s. 24, 26, 37, 58, 60; IPN Łd Pf 16/1028, Paweł Znyk, *Wykorzystanie dokumentów...*, s. 22.

<sup>309</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 76–77; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 79.

pionu „B”. Ci drudzy obserwowali figuranta, a w razie potrzeby także jego domowników i na bieżąco raportowali, gdzie są, co robią itp. Obserwacja obejmowała także budynek, w którym przeprowadzano akcję, sąsiadów, otoczenie itp. W pobliżu powinien znajdować się „patrol MO” złożony z przebranych w mundury milicyjne funkcjonariuszy operacyjnych SB. Ich zadaniem było zatrzymanie figuranta pod dowolnym pretekstem (np. wylegitymowania, nagłego wezwania na komendę itp.), gdyby niespodziewanie pojawił się i zmierzał wejść do domu. Tego typu działania określano jako awaryjne zaabsorbowanie figuranta. Pozwalało to zyskać czas niezbędny do wycofania grupy instalacyjnej. Ponadto, gdyby doszło do dekonspiracji grupy przebywającej w pomieszczeniu, „patrol” miał błyskawicznie pojawić się w mieszkaniu i dokonać „aresztowania włamywaczy”<sup>310</sup>. Inną metodą osłaniania zdekonspirowanej grupy instalacyjnej przez „patrol MO” mogło być *prowadzenie ewentualnej pogoni w złym kierunku tak, aby ścigani mogli dotrzeć do zaparkowanego w pobliżu samochodu i odjechać*<sup>311</sup>.

W czasie każdego tajnego wejścia, również w przypadku instalacji podsłuchu pokojowego i podglądu dokumentowanego fotograficznie, grupę przebywającą w mieszkaniu figuranta obowiązywały surowe zasady. Rozmowy powinny być prowadzone półgłosem lub szeptem, nie wolno było: używać telefonu, korzystać z łazienki lub toalety (podobnie jak innych urządzeń powodujących hałas lub szum), używać urządzeń zasilanych z sieci elektrycznej lub gazowej (w tym wypadku chodziło o to, by nie uległ zmianie stan liczników zużycia gazu i energii elektrycznej), palić papierosów ani otwierać okien. Gdy działania prowadzono nocą, zabronione było zapalanie światła, można było używać tylko latarek punktowych, którymi nie wolno było świecić w stronę okien (pomimo że przed rozpoczęciem jakichkolwiek działań powinny one zostać zasłonięte kotarami). Oczywiście przykładano także odpowiednią uwagę do narzędzi używanych podczas wykonywania czynności operacyjnych. Regułą było takie działanie, które nie pozostawiało śladów na meblach, przedmiotach, ścianach, a więc nie powodowało powstawania rys, zadrapań, pęknięć itp.<sup>312</sup>

Rzecz jasna, w czasie instalowania aparatury przewodowej reguł tych przestrzegano w zależności od sytuacji, uwzględniając konieczność wykonania przez ekipę montażową np. takich czynności, jak: przeciągnięcie kabla pod ślepą podłogą, rozebranie części listew podłogowych, zagipsowanie kabla,

---

<sup>310</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 77–78; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 81; IPN Łd Pf 90/11, Zbigniew Sas, *Niektóre aspekty...*, s. 30, 41.

<sup>311</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 78.

<sup>312</sup> Ibidem, s. 79–80; IPN Łd Pf 90/11, Zbigniew Sas, *Niektóre aspekty...*, s. 44–45.

następnie przybicie listew i wysuszenie farby położonej dla zamaskowania działań, wywiercenie dziur na mikrofony czy – w sytuacjach skrajnych – wykucie w ścianach rynienek na kable.

Zdarzało się jednak, że aparaturę montowano nie w trakcie tajnego wejścia, ale podczas wejścia zalegającego. Jedną ze standardowych taktyk instalacyjnych było wprowadzenie ekipy do jakiegoś pomieszczenia w czasie jego remontu lub pod pozorem wymiany dowolnej instalacji, np. elektrycznej lub telefonicznej. Zdarzało się także, że aparaturę montowano już podczas budowy obiektu, który w przyszłości miał być zabezpieczony techniką operacyjną, np. hotelu. Kluczową sprawą stawało się wówczas zaleganie funkcjonariuszy pionu „T” jako ekipy remontowej lub budowlanej, a następnie zamaskowanie instalacji podsłuchu pokojowego czy podglądu dokumentowanego fotograficznie, aby ewentualni kolejni wchodzący do pomieszczeń robotnicy nie odkryli jej istnienia.

Po skutecznym zainstalowaniu podsłuchu lub podglądu ich eksploatacja, zgodnie z obowiązującymi procedurami, powinna trwać miesiąc. Przedłużenie tego okresu wymagało zgody odpowiedniego przełożonego. Wyjątek stanowiły tzw. obiekty stałe – czyli instytucje czy środowiska objęte zainteresowaniem operacyjnym w ramach spraw prowadzonych długoterminowo – których inwigilację za pośrednictwem techniki operacyjnej można było, zależnie od potrzeb, prowadzić bez ograniczeń czasowych<sup>313</sup>.

Po zakończeniu eksploatacji funkcjonariusz, który ją zlecił, powinien ocenić, czy wyznaczony cel został osiągnięty. Jeśli nie, musiał wskazać przyczynę niepowodzenia, np. prowadzenie nasłuchu w nieodpowiednich godzinach albo założenie instalacji w złym pomieszczeniu<sup>314</sup>.

Stenogramy z podsłuchów (przy podsłuchu telegraficznym – wydruki) przekazywano pionom operacyjnym jedynie w uzasadnionych przypadkach, na ich pisemny wniosek. Zazwyczaj bowiem funkcjonariusze pionu „T” robili z nich streszczenia i notatki, które włączano do dokumentacji operacyjnej. Jeśli jednak przekazywano stenogramy, to materiały z podsłuchów telefonicznego i telegraficznego powinny zostać zniszczone w jednostce zamawiającej, a pochodzące z podsłuchu pokojowego, podglądu dokumentowanego fotograficznie i tajnego przeszukania – zwrócone po 10 dniach (w wyjątkowych sytuacjach dopuszczano przechowywanie ich do czasu zakończenia sprawy) do pionu „T” i tam zniszczone. Surowo zabronione było wykonywanie kopii rozmów utrwalonych na taśmie magnetycznej czy fotografii (później także filmów) uzyskanych za pomocą podglądu dokumentowanego fotograficznie. Była to jedna z zasad służących konspiracji faktu wykorzystywania podsłuchu

---

<sup>313</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 71.

<sup>314</sup> Ibidem, s. 72–73.

i podglądu. Inną regułą było takie posługiwanie się uzyskanymi w ten sposób informacjami, by nie budziły u figuranta podejrzeń, że był lub jest podsłuchiwany i obserwowany<sup>315</sup>. Podkreślano więc, że *informacje uzyskane środkami T[ekniki] O[peracyjnej] można włączyć do spraw operacyjnych tylko w tak przetworzonej postaci, aby nie zatracić ich wartości operacyjnej, a jednocześnie całkowicie zakonspirować źródło ich pochodzenia*<sup>316</sup>.

Schyłek lat 80., w związku z procesem pierestrojki w Związku Sowieckim i ogólnymi przemianami, jakie powodował on w całym bloku wschodnim, sprawiał, że zmienił się sposób postępowania funkcjonariuszy SB. Starali się oni wówczas udowodnić pełną legalność prowadzonych przez siebie działań i wykazywać zasadność środków represyjnych podejmowanych wobec przeciwników upadającego systemu. Do języka propagandowego wprowadzono wówczas pojęcie praw obywatelskich, których znaczenie w realiach komunistycznej dyktatury zostało przeinaczone. Jeden z absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej SB MSW im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie starał się uzasadniać, że stosowanie techniki operacyjnej nie narusza praw osób inwigilowanych:

*1. osoba inwigilowana nie jest w stanie odczuć żadnej dolegliwości związanej z inwigilacją, jako że z uwagi na tajność tych działań nie jest świadoma, że aparat ścigania kontroluje jej zachowanie; [...]*

*3. w przypadku stwierdzenia nietrafnego zastosowania inwigilacji organa MSW odwołują ją dyskretnie bez potrzeby naprawiania szkód wobec obywatela niesłusznie podejrzewanego, gdyż szkód takich przy prawidłowo realizowanej inwigilacji być nie mogło;*

*4. mimo że środki T[ekniki] O[peracyjnej] są w stanie rejestrować nie tylko działalność przestępczą, lecz i fakty z życia prywatnego osoby inwigilowanej, to jednak z uwagi na nieprzydatność tych ostatnich do ścigania karnego, jak i ustawowy obowiązek zachowania tajemnicy – SB nie jest zainteresowana w ujawnianiu szczegółów związanych z życiem osobistym obywateli, którymi się interesuje*<sup>317</sup>.

Ta osobliwa próbka logiki resortowej wydaje się trafnie charakteryzować mentalność funkcjonariuszy SB.

Poza instalacją aparatury służącej do podsłuchu i podglądu pion „T” przeprowadzał t a j n e p r z e s z u k a n i a. Ich istotą było tajne wejście do pomieszczeń zajmowanych przez figuranta i gruntowne ich spenetrowanie,

<sup>315</sup> IPN Łd 091/137, Grzegorz Hofmann, *Zakres...*, s. 19–20; IPN Kr 0179/39, Leon Kocepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 72; IPN Bi 0062/169, Celestyn Mikielski, Andrzej Szlachcikowski, *Ogólne zasady...*, s. 14; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 84.

<sup>316</sup> IPN Łd 091/137, Grzegorz Hofmann, *Zakres...*, s. 19.

<sup>317</sup> IPN Łd 091/140, Szczepan Młodzik, *Możliwości wykorzystania...*, s. 42–43.



w sposób niepozostawiający śladów. Zdarzało się także, że przeszukiwano nie tylko pomieszczenia (mieszkania, pokoje hotelowe, budynki gospodarcze, domki letniskowe itp.), ale także np. samochody. Tajne przeszukiwanie uznawano za skomplikowane i niezwykle ryzykowne przedsięwzięcie operacyjne. Dlatego stosowano je tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy nie było innych możliwości osiągnięcia wyznaczonego celu<sup>318</sup>.

Tajne przeszukiwania przeprowadzał pion „T”, ale w specyficznych okolicznościach, w hotelach zabezpieczanych standardowo przez pion „B”, mogli ich dokonywać również funkcjonariusze tego ostatniego<sup>319</sup>.

Zgodnie z regułami resortowymi tajne przeszukiwanie przeprowadzano, gdy figurant był: *a) podejrzany o współpracę z obcym wywiadem; b) podejrzany o działalność przeciwko podstawowym interesom politycznym i ustrojowym PRL; c) podejrzany o działalność przeciwko porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu; d) podejrzany o działalność przeciwko podstawowym interesom gospodarczym PRL – oraz w przypadku – [...] ochrony obiektów przed zagrożeniem dywersyjno-terrorystycznym*<sup>320</sup>. Takie ujęcie powodowało, że można było je przeprowadzić właściwie u każdego figuranta objętego dowolną kategorią sprawy operacyjnej.

Formalnie tajne przeszukiwanie następowało po złożeniu przez funkcjonariusza pionu operacyjnego uzasadnionego wniosku o jego przeprowadzenie. Powinien on tłumaczyć konieczność podjęcia takiego kroku i uwzględniać informację o pozostałych stosowanych w danej sprawie środkach i metodach działania. Dzięki takiemu dokumentowi przełożeni wnioskującego funkcjonariusza mogli podjąć decyzję, czy faktycznie istnieje konieczność dokonania tajnego przeszukiwania, czy też wyznaczone cele można osiągnąć w inny sposób.

Tajne przeszukiwanie przeprowadzano, by zdobyć materiały potwierdzające podejrzenia bezpieki lub obciążające figuranta i jego środowisko, uzyskać dowody łamania peerelowskiego prawa, a w niektórych wypadkach także informacje gospodarcze, techniczne, technologiczne itp. od cudzoziemców przebywających w PRL<sup>321</sup>.

Jako zalety tajnego przeszukiwania wymieniano: *a) uzyskanie informacji będących w operacyjnym zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa; b) pogłębienie, uzupełnianie posiadanych informacji operacyjnych w sprawie – dla*

---

<sup>318</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 72–74; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 77; IPN Łd Pf 90/11, Zbigniew Sas, *Niektóre aspekty...*, s. 13, 23.

<sup>319</sup> IPN Łd 091/130, Paweł Kucharski, *Udział Wydziału „B”...*, s. 38; IPN Łd Pf 90/11, Zbigniew Sas, *Niektóre aspekty...*, s. 20–21.

<sup>320</sup> IPN Łd Pf 90/11, Zbigniew Sas, *Niektóre aspekty...*, s. 19. Por. ibidem, s. 18.

<sup>321</sup> Ibidem, s. 16–17, 34–37.

jej kontynuowania lub zakończenia; c) uzyskiwanie nieznanymi informacjami operacyjnymi – powodujących wszczęcie nowych spraw operacyjnych; d) używanie danych do działań dezintegracyjnych wrogiej, antysocjalistycznej opozycji w kraju itp.; e) umożliwienie nawiązania ofensywnego styku operacyjnego z przeciwnikiem, np. prowadzenie gier operacyjnych. Za wady tego przedsięwzięcia operacyjnego uznawano zaś: a) zbyt duże angażowanie sił i środków – niejednokrotnie na darmo; b) brak szkoleń i literatury fachowej w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych w tej dziedzinie; c) znaczne ryzyko w działaniu; d) brak niezawodnego sprzętu wysokiej klasy itd.<sup>322</sup>.

Tajne przeszukanie musiało być poprzedzone rozeznaniem, równie drobiazgowym, jak w przypadku przygotowań do instalacji podsłuchu pokojowego i podglądu dokumentowanego fotograficznie, obejmującym tak figuranta, jak i pomieszczenie oraz jego okolice. Wiązało się również ze szczegółową analizą możliwości zdekonspirowania przedsięwzięcia. Reguły tajnego wejścia były analogiczne jak w przypadku zakładania podsłuchów i podglądów. Planowano więc czynności zabezpieczające grupę przeszukującą – organizowano lokalną bazę, zapewniano nieobecność figuranta i ewentualnie sąsiadów, a do bezpośredniej osłony działań angażowano poza funkcjonariuszami pionu „T” także esbeków z pionu operacyjnego zlecającego przeszukanie oraz pionu „B”. Organizowano system łączności podstawowej oraz awaryjnej pomiędzy ekipą przeszukującą a grupą zabezpieczenia. Przygotowywano optymalny sposób wejścia i wyjścia z przeszukiwanych pomieszczeń. W przypadku tajnych przeszukań podział zadań był ściśle określony. Obowiązkiem pionu „T” było przeprowadzenie rozeznania stanu zabezpieczenia danego pomieszczenia oraz ocenienie możliwości realizacji zlecanego przedsięwzięcia, zewidencjonowanie i przygotowanie niezbędnego sprzętu technicznego, środków łączności i transportu, dokumentów legalizacyjnych, mundurów, a także osłon na buty, rękawiczek itp., otwarcie i zamknięcie zamków oraz innych zabezpieczeń pomieszczenia i wykonanie dokumentacji fotograficznej dokumentów lub przedmiotów czy pobranie próbek chemicznych. Całość akcji, a więc działania ekipy przeszukującej i grupy zabezpieczenia, koordynować miał funkcjonariusz pionu operacyjnego zlecającego tajne przeszukanie<sup>323</sup>.

W przeszukiwanym obiekcie należało zachowywać się tak jak przy każdym innym tajnym wejściu. Grupa przeszukująca nie powinna hałasować i zostawiać śladów swojej obecności. W czasie tego typu przedsięwzięcia operacyjnego było to szczególnie trudne. Powodzenie tajnego przeszukania

---

<sup>322</sup> Ibidem, s. 54.

<sup>323</sup> Por. np.: IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 74; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 78; IPN Łd Pf 90/11, Zbigniew Sas, *Niektóre aspekty...*, s. 26–27, 31.

zapewniać miało przestrzeganie sztywnych reguł. Każdy podnoszony przedmiot musiał wrócić na swoje miejsce; czasami wcześniej fotografowano więc pomieszczenie lub jego fragmenty (np. biurka, półki itp.), co pozwalało na odtworzenie stanu sprzed przeszukania. Funkcjonariusz dokonujący przeszukania powinien brać do ręki tylko jeden przedmiot, co miało gwarantować odpowiednią koncentrację uwagi i odłożenie go dokładnie na swoje miejsce. Przy fotografowaniu nie wolno było używać aparatów z lampą błyskową<sup>324</sup> (w praktyce jednak nie przestrzegano tej zasady, a do fotografowania używano specjalnych, niezwykle wydajnych urządzeń, tzw. kombajnów, często zaopatrzonych w lampy).

W niektórych wypadkach dopuszczalne były odstępstwa od opisywanych reguł. Zaznaczano więc, że gdy TP dokonywano w pokojach hotelowych bądź innych pomieszczeniach, do których poza figurantem miały dostęp także inne osoby, można było działać mniej ostrożnie, dopuszczając ewentualność nie tylko przemieszczenia, ale nawet zniszczenia jakichś przedmiotów. Zakładano, że szkody te mogły zostać uznane za efekt działania np. sprzątaczk.

Kiedy czas przewidziany na dokonanie tajnego przeszukania nie pozwalał na skopiowanie dokumentów, na których zależało bezpieczeństwo, w niektórych przypadkach zezwalano na ich zabranie, po uprzednim upozorowaniu włamania rabunkowego. Od reguł związanych z tajnym wejściem można było odstąpić także w przypadku, gdy celem dostania się np. do czyjegoś mieszkania był zamiar wzbudzenia u danej osoby strachu przed bezpieczeństwem. Niekiedy bowiem zdecydowano się na przeprowadzanie kombinacji operacyjnych, w konsekwencji których intencjonalnie zostawiano „ślad” wskazujący na obecność funkcjonariuszy. Zakładano, że takie działanie – świadczące o zainteresowaniu SB jakąś osobą – mogło powstrzymać ją np. przed dalszą działalnością antysystemową. W takich sytuacjach dbano jednak o to, by „ślad”, z jednej strony, był sugestywny i czytelny dla figuranta, ale z drugiej – nie pozwalał na złożenie oficjalnej skargi czy meldunku do organów milicyjnych czy administracyjnych oraz nie nadawał się do politycznego wykorzystania w działalności antysystemowej. Miał on zatem być sugestywny, ale nie namacalny<sup>325</sup>.

Materiały uzyskane w konsekwencji przeprowadzenia tajnego przesłuchania mogły być dowodem procesowym albo posłużyć do zablokowania działania jakiegoś środowiska przez jego kompromitację bądź neutralizację, oddziaływanie na zmianę postępowania, dezintegrację lub polityczno-operacyjne rozbitcie. Gdy tajne przeszukanie służyło zebraniu dowodów rzeczowych, wkrótce po nim należało przeprowadzić jawne przeszukanie procesowe

<sup>324</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 79–81; IPN Łd Pf 90/11, Zbigniew Sas, *Niektóre aspekty...*, s. 45.

<sup>325</sup> IPN Łd Pf 90/11, Zbigniew Sas, *Niektóre aspekty...*, s. 42.

we, ale w taki sposób, by figurant nie zorientował się, że funkcjonariusze już wiedzieli, gdzie i czego mają szukać<sup>326</sup>.

Uwagę młodych stażem funkcjonariuszy SB zwracano szczególnie na te elementy, które mogły doprowadzić do dekonspiracji TP. Mogło to nastąpić w konsekwencji: niespodziewanego powrotu figuranta albo innej osoby do lokalu, zauważenia ekipy przeszukującej przez sąsiadów, pozostawienia widocznych znaków obecności grupy w pomieszczeniu czy niewłaściwego tego zamknięcia<sup>327</sup>.

Podczas rozeznania, tajnego wejścia lub realizacji innych przedsięwzięć operacyjnych funkcjonariusze SB, a w niektórych przypadkach także tajni współpracownicy, mogli wykorzystywać d o k u m e n t y l e g a l i z a c y j n e. Były to wytworzone przez Departament Techniki dowody tożsamości ukrywające faktyczne personalia funkcjonariusza (lub TW), zawierające np. zmienione imię i nazwisko, miejsce pracy, adres zamieszkania itp. Mogły to być informacje autentyczne, tzn. funkcjonariusz SB podszywał się pod faktycznie istniejącą osobę, lub wymyślone. Mogły być *zabezpieczone* (czasem używano określenia *zalegalizowane*), co oznaczało, że zapewniono im pełną ewidencję w miejscu ich wystawienia, np. w przypadku dowodu osobistego – w odpowiednim Urzędzie Stanu Cywilnego; takich dokumentów nie dało się odróżnić od prawdziwych. Mogły też być *niezabezpieczone* (*niezalegalizowane*), czyli nieuwzględnione w ewidencji odpowiedniego urzędu<sup>328</sup>.

Departament Techniki dostarczał na użytek funkcjonariuszy SB dwa typy dokumentów:

- stwierdzające tożsamość osób fizycznych lub ich przynależność państwową (dowody osobiste, książeczki wojskowe, paszporty, legitymacje oficerskie i studenckie, skrócone odpisy aktu urodzenia, małżeństwa czy zgonu itp.);
- określające uprawnienia osób fizycznych, ich wykształcenie, miejsce pracy itp. (prawa jazdy, dowody rejestracyjne, dyplomy wyższych uczelni, świadectwa szkolne, legitymacje służbowe, zakładowe książeczki zdrowia, zwolnienia lub zaświadczenia lekarskie, przepustki, upoważnienia, zaświadczenia o wysokości uposażenia itp.)<sup>329</sup>.

---

<sup>326</sup> Ibidem, s. 36, 43. Por. IPN Łd 091/140, Szczepan Młudzik, *Możliwości wykorzystania...*, s. 13.

<sup>327</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 81.

<sup>328</sup> Ibidem, s. 73; IPN Łd Pf 16/1028, Paweł Znyk, *Wykorzystanie dokumentów...*, s. 16, 26, 28–29, 31.

<sup>329</sup> IPN Bi 0062/346/1, *Wykaz instytucji i zakładów pracy oraz nazwy niektórych dokumentów wydawanych jednostkom operacyjnym dla celów legalizacyjnych*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Departament Techniki, Warszawa 1977, s. 3, 9; IPN Łd Pf 16/1028, Paweł Znyk, *Wykorzystanie dokumentów...*, s. 21–23, 28.

Przykładowo, w 1977 r. Departament Techniki SB MSW wydawał w pełni zalegalizowane książeczki wojskowe (z każdego Sztabu Wojskowego), dowody osobiste zalegalizowane (które mogły służyć do legendowania funkcjonariuszy SB w każdej sytuacji, nawet podczas meldunku w jakimś miejscu na pobyt stały) i niezalegalizowane (które mogły być wykorzystywane tylko do legitymowania się i meldowania np. w hotelach), a także w pełni zalegalizowane dokumenty samochodowe (prawa jazdy, dowody i tablice rejestracyjne). W przypadku dokumentów, przy użyciu których istniało prawdopodobieństwo sprawdzenia ich wiarygodności przez osoby trzecie (np. patrol milicji drogowej), obowiązywała zasada ich pełnej legalizacji<sup>330</sup>.

Zgodnie z procedurami resortowymi, na każdy dokument legalizacyjny należało złożyć odpowiednie zamówienie obejmujące: prawdziwe imię i nazwisko funkcjonariusza bądź TW oraz imię i nazwisko, na jakie miał być wystawiony dokument, a także szczegółowy opis, jaki to ma być dokument i z jakiej instytucji. Zamówienie powinno obejmować także załączniki niezbędne do jego wyrobienia, czyli – najczęściej – fotografię, i dodatkowe informacje odpowiadające jego specyfice<sup>331</sup>.

Choć komórki legalizacyjne pionu „T” nie miały ograniczeń i mogły wykonać dowolny dokument, w praktyce, ze względów konspiracyjnych, nie wykonywano dokumentów jednostek małych lub terenowych. Decydowano się na podrabianie dokumentów instytucji dużych, o rozbudowanej – najlepiej ogólnopolskiej – strukturze, zatrudniających od kilkuset do kilku tysięcy osób. Dokumenty jednostek tego typu – najczęściej administracyjnych czy gospodarczych – wykonywano na podstawie oryginalnych wzorów uzyskiwanych od osobowych źródeł informacji lub w drodze kombinacji operacyjnych. Najczęściej funkcjonariuszy SB legendowano jako pracowników ministerstw, centralnych zarządów, wyższych uczelni (np. z terenu Krakowa w 1977 r. wydawano dokumenty z Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej, Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Wydziału Mechanicznego Akademii Górniczo-Hutniczej), urzędów stanu cywilnego, instytucji wydawniczych lub dziennikarskich oraz zakładów produkcyjnych różnych branż<sup>332</sup>.

Technika operacyjna była narzędziem wykorzystywanym powszechnie w toku działań SB, a w ważniejszych rozpracowaniach stanowiła element niezbędny – często decydujący o skuteczności przedsięwzięć prowadzonych przez bezpieczeństwo.

---

<sup>330</sup> IPN Bi 0062/346/1, *Wykaz instytucji...*, s. 3–4.

<sup>331</sup> IPN Łd Pf 16/1028, Paweł Znyk, *Wykorzystanie dokumentów...*, s. 25.

<sup>332</sup> IPN Bi 0062/346/1, *Wykaz instytucji...*, s. 4, 6, 10; IPN Łd Pf 16/1028, Paweł Znyk, *Wykorzystanie dokumentów...*, s. 19–20.

### 2.2.2. Obserwacja zewnętrzna

Obserwacja była jednym z najbardziej rozpowszechnionych narzędzi pracy operacyjnej. Prowadzili ją funkcjonariusze pionu „B”. Specyfika tej struktury polegała na tym, że wywiadowcy prowadzący obserwację (z sekcji obserwacyjnych) powinni być głęboko zakonspirowani – nie tylko przed figurantami spraw i ich otoczeniem, ale także, w miarę możliwości, przed innymi funkcjonariuszami SB. Poufność realizowanych przez pion „B” przedsięwzięć operacyjnych mogła być zagwarantowana tylko wtedy, gdy nie podejrzewano ich o związki z SB lub MO. Miało to szczególne znaczenie w mniejszych województwach, w których stolicami administracyjnymi były często miejscowości liczące zaledwie kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. Wywiadowcy pionu „B” z komórek obserwacyjnych byli zatem na stałe zalegendowani jako pracownicy rozmaitych instytucji cywilnych.

Ich siedziba znajdowała się poza oficjalnymi obiektami MSW, w specjalnie zorganizowanych lokalach konspiracyjnych. Były one zalegendowane jako pomieszczenia biurowe, punkty handlowe, usługowe lub mieszkania prywatne itp. Pomieszczenia te zabezpieczano przez wyrobienie dla nich odpowiednich dokumentów legalizacyjnych, zgodnych z legendą wymyśloną dla danego lokalu<sup>333</sup>.

Oczywiście, w praktyce pełna konspiracja nie była możliwa. Wywiadowcy z pionu „B” kontaktowali się z funkcjonariuszami pozostałych pionów np. w czasie zajęć w szkole oficerskiej. Dodatkowo w małych województwach, ze względu na sytuację kadrową pionu „B”, w sprawach mniejszej wagi obserwację prowadzili lub w niej uczestniczyli odpowiednio poinstruowani funkcjonariusze pionów operacyjnych<sup>334</sup>.

W resorcie o b s e r w a c j ą nazywano śledzenie, a niekiedy podsłuchiwanie osoby będącej w zainteresowaniu SB, w celu ustalenia jej personaliów, miejsca pracy i zamieszkania, więzi rodzinnych i kontaktów towarzyskich oraz innych zachowań mających znaczenie w danej sprawie. Pojęciem obserwacji określano także śledzenie interesujących SB obiektów, budynków i lokali, aby zorientować się, jakie osoby do nich wchodzi i wychodzą z nich oraz co się dzieje w ich wnętrzu, jak również określonych miejsc w celu zidentyfikowania osób przejawiających nimi zainteresowanie. Obserwacja mogła być zatem osobowa (jeśli śledzono osoby) lub przedmiotowa (jeśli poddawano jej budynki lub miejsca, np. martwe skrzynki)<sup>335</sup>.

---

<sup>333</sup> IPN Po 0229/4, Zygmunt Węgorzewski, *Wykorzystanie obserwacji...*, s. 5.

<sup>334</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 90.

<sup>335</sup> Ibidem, s. 90; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 33; IPN Łd 091/130, Paweł Kucharski, *Udział Wydziału „B”...*, s. 20.

Podobnie jak w przypadku przedsięwzięć realizowanych przez pion „T”, obserwacja niosła ze sobą groźbę dekonspiracji, której konsekwencją mogło być utrudnienie lub uniemożliwienie osiągnięcia wyznaczonego celu operacyjnego. Dlatego należało również ocenić sensowność zastosowania tego środka w działaniach SB i przedyskutować z pionem operacyjnym zasadność jej podjęcia. Obserwację można było zarządzać w każdej z kategorii spraw operacyjnych<sup>336</sup>.

Pozwalała ona na:

- udokumentowanie zachowania obserwowanych osób, czyli ustalenie:
  - miejsca pobytu (stałego lub czasowego, np. w trakcie ukrywania się przed SB);
  - miejsca, czasu i charakteru kontaktu z osobami trzecimi oraz ich danych personalnych;
  - adresów miejsc odwiedzanych przez figuranta (w tym np. spotkań konspiracyjnych);
  - personaliów osób przychodzących do mieszkania obserwowanej osoby, pokoju hotelowego, zakładu pracy, punktu usługowego itp.;
  - kontaktów korespondencyjnych: wysyłania listów, paczek, telegramów, telefonowania;
  - kontaktów handlowych, dokonywania transakcji kupna-sprzedaży itp.;
  - kontaktów konspiracyjnych (np. przekazywania lub odbierania paczek z drukami drugiego obiegu);
  - sposobu zachowania się figuranta w określonym środowisku czy okolicznościach;
- udokumentowanie określonych zjawisk i wydarzeń;
- identyfikowanie osób pojawiających się w pobliżu obiektów znajdujących się w zainteresowaniu SB;
- identyfikowanie osób obsługujących martwe skrzynki lub korzystających z punktów kontaktowych;
- zabezpieczenie operacyjne obiektów specjalnych (np. strategicznych obiektów wojskowych lub gospodarczych, ale także np. terenów ćwiczeń wojskowych);
- zabezpieczenie operacyjne dyplomatów państw demokratycznych;
- zabezpieczenie operacyjne wybranych miejsc (np. od lat 80. niektórych dzielnic w miastach);
- zabezpieczenie operacyjne przedsięwzięć SB (np. instalacji podsłuchu pokojowego i podglądu dokumentowanego fotograficznie oraz przeprowadzenia tajnego przeszukania)<sup>337</sup>.

---

<sup>336</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 74–76; IPN Po 0229/4, Zygmunt Węgorzewski, *Wykorzystanie obserwacji...*, s. 6, 15, 32.

<sup>337</sup> IPN Łd Pf 16/637, Czesław Braksator, Artur Radomski, *Warunki naturalne, pretekst i legenda w maskowaniu tajnej obserwacji zewnętrznej*, Departament Szkolenia i Doskona-

Działania obserwacyjne służyły poznaniu ludzi, ich zachowania i postępowania. Najczęściej zadanie pionu „B” polegało na ustaleniu, z kim, w jakich miejscach i okolicznościach oraz po co kontaktuje się figurant. Obserwacja nie pozwalała w pełni rozpoznać działań figuranta czy – tak było często – jednoznacznie wyjaśnić podejrzeń wobec niego, ale umożliwiała uzupełnienie posiadanych informacji, ich wyjaśnienie lub potwierdzenie. Dzięki niej można także było ocenić związki łączące zjawiska czy osoby, a także odnotować czyjąś aktywność. Najczęściej dopiero informacje pochodzące z obserwacji oraz innych źródeł operacyjnych dawały obraz danej sprawy, który satysfakcjonował SB. Przykładowo, nierzadko funkcjonariusze, na podstawie informacji pochodzących od osobowych źródeł informacji, nie byli w stanie ustalić, kto jest najbardziej zaangażowany w działalność w danym środowisku. Obserwacja pozwalała wówczas zidentyfikować wszystkie osoby, z którymi figurant utrzymywał kontakt bezpośredni. Jednocześnie wywiadowcy pionu „B” często nie potrafili określić charakteru tych kontaktów, co z kolei łatwiej było uczynić osobowym źródłem informacji<sup>338</sup>.

Na podstawie raportów z obserwacji, szczegółowo opisujących zachowanie śledzonego figuranta, tworzono schemat jego kontaktów i plan odwiedzanych przez niego miejsc. Podkreślano, że *tego typu informacje, mimo że nie odnoszą się bezpośrednio do jego [czyli figuranta] przestępczego działania, mają określoną wartość. Mogą być wykorzystane do określenia osobowości figuranta, co ma duże znaczenie w planowaniu różnego rodzaju przedsięwzięć i kombinacji operacyjnych oraz właściwego doboru środków i ew[entualnie] ludzi mogących znaleźć uznanie i zaufanie figuranta*<sup>339</sup>.

Dzięki obserwacji można było przeprowadzać inne przedsięwzięcia operacyjne. Przykładowo, informacja od wywiadowcy, że figurant posiada przy sobie przedmioty uznawane przez władze PRL za nielegalne, otwierała przed funkcjonariuszami kilka możliwości działania: od aresztowania danej osoby *na gorącym uczynku*, przez tajne zatrzymanie i próbę werbunku, aż do np. manifestacyjnego aresztowania, a następnie błyskawicznego zwolnienia, by wzbudzić podejrzenie w środowisku figuranta, iż złapany z „dowodami przestępstwa” poszedł na współpracę w zamian za zwolnienie z aresztu<sup>340</sup>.

---

lenia Zawodowego MSW, Warszawa 1978, s. 4; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 75; IPN Po 0229/4, Zygmunt Węgorzewski, *Wykorzystanie obserwacji...*, s. 15–17, 21–23, 28–31.

<sup>338</sup> IPN Łd Pf 16/637, Czesław Braksator, Artur Radomski, *Warunki naturalne...*, s. 4; IPN Po 0229/4, Zygmunt Węgorzewski, *Wykorzystanie obserwacji...*, s. 15, 18–20.

<sup>339</sup> IPN Po 0229/4, Zygmunt Węgorzewski, *Wykorzystanie obserwacji...*, s. 30. Por. ibidem, s. 10–11.

<sup>340</sup> Ibidem, s. 23–24.



Obserwację uznawano za wartościowy środek pracy operacyjnej, ale dostrzegano jej wady – przynosiła informacje jedynie o zachowaniu figuranta oraz osób, z którymi się spotykał; była możliwa do wykrycia, tak przez figuranta, jak i osoby postronne; mogła być prowadzona tylko w określonych warunkach (najczęściej gdy figurant opuszczał swoje mieszkanie lub miejsce pracy); była kosztownym środkiem pracy operacyjnej, angażującym zarówno znaczną liczbę funkcjonariuszy, jak i sprzęt specjalny (służący głównie do utrzymywania łączności i fotograficznej rejestracji osób i miejsc); była biernym środkiem pracy, tzn. wywiadowca, by się nie zdekonspirować, nie mógł w żaden sposób wpływać na obserwowane osoby<sup>341</sup>.

Działania związane z obserwacją dzielono na trzy etapy: przygotowanie, prowadzenie oraz opracowanie komunikatu<sup>342</sup>.

Przed rozpoczęciem obserwacji zbierano od jednostki ją zlecającej jak najwięcej szczegółowych informacji o figurancie. Po ich uzyskaniu przeprowadzano analizę, która miała obejmować cechy charakteru osoby poddanej obserwacji, z uwzględnieniem ułatwiających i utrudniających jej śledzenie. Interesowano się zatem poziomem wiedzy figuranta o technikach obserwacji i jego umiejętnością samokontroli i kontrolobserwacji. Starano się przewidzieć jego zachowanie – z jakich środków lokomocji może korzystać, gdzie bywa, jaki prowadzi tryb życia. Precyzowano, jakie informacje mają być uzyskane w efekcie prowadzenia obserwacji oraz starano się określić warunki, w jakich miała być prowadzona. Wszystkie te elementy były niezwykle istotne dla doboru taktyki działania, a także określenia sił i środków działania, czyli liczby wywiadowców, którzy mieli być zaangażowani w daną obserwację oraz ilości i charakteru sprzętu niezbędnego do utrzymania łączności, konieczności użycia samochodów itp. W sytuacji optymalnej, kiedy obserwacji nie trzeba było podejmować natychmiast, starano się gruntownie do niej przygotowywać i raczej odsunąć ją w czasie, niż rozpocząć bez satysfakcjonującej wiedzy wyjściowej o figurancie<sup>343</sup>.

Do obowiązków pionu operacyjnego zlecającego obserwację należało zidentyfikowanie figuranta, najlepiej przez pokazanie go wywiadowcy z pionu „B” lub, jeśli nie było to możliwe, dostarczając jego fotografię, a w ostateczności rysopis. Funkcjonariusze operacyjni powinni także podać znane im nazwiska i adresy osób, z którymi kontaktował się figurant, aby uniknąć

<sup>341</sup> Ibidem, s. 12–13.

<sup>342</sup> IPN Kr 0179/52, Czesław Braksator, Artur Radomski, *Obserwacja ludzi i analiza w działalności wywiadowców Biura „B”*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1974, s. 42–44.

<sup>343</sup> Ibidem, s. 10, 20–21, 26–28; IPN Łd Pf 16/637, Czesław Braksator, Artur Radomski, *Warunki naturalne...*, s. 29; IPN Po 0229/4, Zygmunt Węgorzewski, *Wykorzystanie obserwacji...*, s. 35.

ponownego ich ustalania przez wywiadowców. Powinni oni, w toku obserwacji, pozostawać w stałym kontakcie z funkcjonariuszem pionu „B”, który ją koordynował, w celu przekazywania uwag, a także podejmowania niektórych decyzji mogących mieć wpływ na prowadzoną sprawę operacyjną<sup>344</sup>.

W zależności od okoliczności i celu, jaki zamierzano osiągnąć, obserwację można było prowadzić siłami samego pionu „B” lub przy wsparciu funkcjonariuszy operacyjnych. Można też było, w uzasadnionych przypadkach, zlecić ją osobowym źródłom informacji<sup>345</sup>.

Istniała możliwość przyjęcia jednej z kilku taktyk jej prowadzenia. Obserwacja mogła zatem być jawna lub tajna. Ta druga z kolei: zewnętrzna (nazywana czasem bierną), uczestnicząca (nazywana czasem czynną), stacjonarna z punktów zakrytych i odkrytych<sup>346</sup>.

Obserwacja jawna (nazywana czasem japońską) polegała na otwartym, wręcz manifestacyjnym jej prowadzeniu, w taki sposób, by obserwowana osoba zdawała sobie sprawę, że jest śledzona. Decydowano się na nią wtedy, gdy chciano np. utrudnić lub uniemożliwić dokonanie jakiejś czynności przez figuranta. Miała ona zatem charakter profilaktyczny, ponieważ nie przynosiła nowych informacji operacyjnych. Zdarzało się, że tę taktykę stosowano wobec dyplomatów z państw demokratycznych<sup>347</sup>, ale działało się tak niezwykle rzadko – jej efektem mogła bowiem stać się protestacyjna nota dyplomatyczna. Tego typu działania podejmowano z czasem coraz rzadziej. Jeszcze na początku lat 70. dopuszczano jej stosowanie, choć ze względu na konspirację wywiadowców podkreślano, że *obserwację jawną wykonuje się wyłącznie przy użyciu wydzielonych grup obserwacyjnych, które nie biorą udziału w obserwacjach tajnych*<sup>348</sup>. Jednak w „Instrukcji” z 1986 r. obserwację bez zachowania zasady tajności dopuszczano jedynie w wyjątkowych wypadkach i tylko na polecenie dyrektora Biura „B” lub jego zastępcy. Prowadzić je miały *grupy obserwacyjne doraźnie utworzone spośród funkcjonariuszy niebiorących udziału w operacyjnym zabezpieczeniu i prowadzeniu tajnej obserwacji*<sup>349</sup>.

<sup>344</sup> IPN Po 0229/4, Zygmunt Węgorzewski, *Wykorzystanie obserwacji...*, s. 35.

<sup>345</sup> IPN Łd Pf 16/637, Czesław Braksator, Artur Radomski, *Warunki naturalne...*, s. 6.

<sup>346</sup> [IPN Kr 0179/97] Tomasz Barański, *Czynności sprawdzające...*, s. 69–70; IPN Łd Pf 16/637, Czesław Braksator, Artur Radomski, *Warunki naturalne...*, s. 5.

<sup>347</sup> IPN Łd Pf 16/637, Czesław Braksator, Artur Radomski, *Warunki naturalne...*, s. 7–8.

<sup>348</sup> „Instrukcja dyrektora Biura «B» Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 23 listopada 1973 roku w sprawie organizacji i zasad wykonywania obserwacji oraz pracy operacyjnej w hotelach” [w:] M. Komaniecka, *Instrukcje pracy pionu „B” (1945–1986)*, „ARwPL”, nr 2 (6), 2007 (w druku).

<sup>349</sup> „Instrukcja dyrektora Biura «B» Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28 kwietnia 1986 roku w sprawie trybu, taktyki i sposobu wykonywania zadań należących do właściwości Biura «B» Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz komórek «B» w wojewódzkich (stołecznym) urzędach spraw wewnętrznych” [w:] *ibidem*.

Obserwacją zewnętrzną nazywano tajne śledzenie interesujących SB osób lub obiektów. W przypadku budynków czy lokali jej celem było zdobycie informacji o tym, kto do nich wchodzi lub z nich wychodzi albo co się w nich dzieje.

Obserwacja uczestnicząca prowadzona była przez tajnych współpracowników, a w pewnych sytuacjach przez funkcjonariuszy SB, którzy znajdowali się w obserwowanym środowisku. W tym przypadku sam fakt zainteresowania jakąś osobą lub grupą pozostawał jawny, ale zalegendowany, natomiast konspirowano cel tego zainteresowania<sup>350</sup>.

Obserwacja stacjonarna była techniką polegającą na śledzeniu figuranta z odpowiednio rozmieszczonych posterunków obserwacyjnych – odkrytych lub zakrytych. Wywiadowcy nie przemieszczali się zatem wraz z figurantem, ale byli np. rozstawieni na trasie, jaką miał on pokonać.

Odkrytymi punktami obserwacyjnymi nazywano miejsca publiczne, np. na ulicy, dworcu, w hali sportowej, służące do obserwacji osób lub obiektów. Zakrytymi punktami obserwacyjnymi nazywano z kolei pomieszczenia, w mieszkaniach prywatnych lub siedzibach instytucji, z których prowadzono obserwację. Mogły one pełnić dwie funkcje: posterunków właściwej obserwacji lub posterunków sygnalizacyjnych; czasem w odniesieniu do tych drugich stosowano określenie zakryte punkty sygnalizacyjne.

Niezależnie od celu, jakiemu miały służyć, posterunki powinny być zorganizowane przed przystąpieniem do obserwacji. Ich przygotowanie wiązało się z rozpoznaniem miejsca, np. w przypadku pomieszczeń – ich położenia, rozmieszczenia okien, drzwi itp., natomiast ulic – ruchu pieszego oraz kołowego i jego natężenia o różnych porach dnia, przystanków komunikacji miejskiej itp. Jeśli obserwacja miała być prowadzona w nocy, konieczna była ocena stopnia oświetlenia danego miejsca po zmroku. Należało także rozpoznać dysponenta lokalu, w którym planowano umieścić zakryty punkt. Procedura postępowania w tym wypadku była zbliżona do tej przy uzyskiwaniu lokali kontaktowych. Różnica polegała jedynie na tym, że pomieszczenie na zakryty punkt obserwacyjny należało mieć do wyłącznej dyspozycji SB na cały czas funkcjonowania posterunku, który mógł być wykorzystywany do kilku czy nawet kilkunastu spraw<sup>351</sup>.

Podczas obserwacji zewnętrznej starano się zmaszkować – czyli ukryć – funkcjonariuszy SB. Służyło temu wcielanie się w inne osoby, zazwyczaj połączone ze zmianą wyglądu prowadzących obserwację, przysto-

---

<sup>350</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 91; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 33.

<sup>351</sup> IPN Kr 0155/111, *Teoria pracy operacyjnej...*, s. 106–107.

sowanie się do otoczenia itp. Maskowaniem obserwacji określano także prowadzenie jej z zakrytych punktów obserwacyjnych<sup>352</sup>.

Podczas maskowania można było wykorzystywać istniejące warunki naturalne, tzn. wmieścić się w tłum, gdy obserwowane osoby przebywały np. w lokalach gastronomicznych, instytucjach użyteczności publicznej, w parkach, sklepach, na ulicy, na manifestacji, na dworcu, w hotelu, a także zaaranżować sytuację w celu opracowania dla wywiadowców wygodnej legendy. Uznawano jednak, że najlepsze jest maskowanie wywiadowców i prowadzonej przez nich obserwacji w ramach istniejących warunków. W takiej sytuacji mówiono najczęściej o używaniu przez nich pretekstów, czyli sposobów wykorzystywania warunków naturalnych do ukrywania tożsamości i faktu zainteresowania figurantem. Mogli oni zatem występować, zależnie od okoliczności, jako turyści, pracownicy służb państwowych, żołnierze, spacerowicze itp. (w tym celu wykorzystywano tzw. garderobę specjalną). Podkreślano zarazem, że w praktyce najlepiej sprawdzały się preteksty umożliwiające wywiadowcom niewyróżnianie się z otoczenia, w którym działali oraz uzasadniające ich pobyt w danym miejscu i czasie<sup>353</sup>.

Ujmując tę kwestię nieco inaczej, autorzy resortowi zauważali, że maskowanie to *łączenie niejawnych czynności obserwacji zewnętrznej z jawnym tłem. Czyli kombinacja operacyjna polegająca na wtopieniu tego, co niejawne, w to, co jawne. Np. „kombinacja wtopienie” wywiadowcy jako obserwatora podlegającego maskowaniu w grupę osób neutralnych w stosunku do obserwowanego figuranta – jako jawne tło [...]; ukrycie czegoś niejawnego, jakiegoś przedmiotu spełniającego określone funkcje w realizacji celów obserwacji tajnej, w czymś jawnym (np. ukrycie aparatu fotograficznego w aktówce, teczce itp. przedmiotach codziennego zwykłego użytku); podstawienie podmiotu lub przedmiotu niejawnego w miejsce odpowiedniego podmiotu lub przedmiotu jawnego – np. podstawienie wywiadowcy prowadzącego tajną obserwację zewnętrzną w miejsce ewentualnego sprzedawcy choinek i zamaskowanie w ten sposób czynności niezbędnych dla osiągnięcia celów obserwacyjnych czynnościami, jakie zwykle wykonuje sprzedawca choinek*<sup>354</sup>.

---

<sup>352</sup> IPN Łd Pf 16/637, Czesław Braksator, Artur Radomski, *Warunki naturalne...*, s. 20; IPN Kr 0155/111, *Teoria pracy operacyjnej...*, s. 104.

<sup>353</sup> IPN Łd Pf 16/637, Czesław Braksator, Artur Radomski, *Warunki naturalne...*, s. 25–26, 31, 35. Autorzy resortowi tłumaczyli w sposób zawyły zasadę obserwacji pod pretekstem: *podmiot maskowany i rzeczywista rola, jaką on odgrywa (rola obserwatora) winny swoimi znamionami pokrywać się z cechami podmiotu pozorowanego i wykonywaną przez niego rolą, gdyż zarówno pozorowany podmiot, jak i wykonywana przez niego rola spełniają funkcję maskowania. Chociaż zarówno podmiot, jak też jego rola są udawane, to jednak wobec otoczenia muszą występować jako rzeczywiste. Ibidem, s. 32.*

<sup>354</sup> Ibidem, s. 21–22.

Podział na obserwację jawną i tajną nie był jedyną typologią funkcjonującą w resorcie. Przyjmując za kryterium cel, jaki miał zostać osiągnięty, można też było wyróżnić obserwację cząstkowo-konkretną oraz ogólną.

O obserwacji cząstkowo-konkretniej mówiono wtedy, gdy zleceniodawca z góry określał jej cel, jasno precyzując, co chce uzyskać, czyli informacje o jakich zjawiskach czy faktach powinny zostać odnotowane przez wywiadowców, natomiast o obserwacji ogólnej wówczas, gdy zleceniodawca prosił o zebranie wszelkich możliwych informacji o figurancie<sup>355</sup>.

Taktyka prowadzenia obserwacji obejmowała również zagadnienia o charakterze technicznym. W ruchu pieszym jedną z możliwości było prowadzenie jej w systemie dwójkowym, tzn. takim, w którym brało udział dwóch funkcjonariuszy SB współdziałających ze sobą. Jak podkreślano: *w zależności od potrzeb i sytuacji poruszają się oni po tej samej (bądź przeciwnej) stronie ulicy, co obserwowany, za lub przed obserwowanym itp.*<sup>356</sup>. Innym sposobem było prowadzenie obserwacji w systemie wielosobowym, czyli przez trzech lub więcej współdziałających ze sobą esbeków<sup>357</sup>.

W podobny sposób można było prowadzić obserwację w, jak to określano, ruchu kołowym. Pojazd, którym poruszał się figurant, mógł być śledzony przez jeden lub kilka samochodów z wywiadowcami pionu „B”. Jednocześnie przewidywano bardziej skomplikowane metody, np. w sytuacji, gdy wiadomo było, że figurant będzie korzystał z taksówki, decydowano się na podstawie wozu, w którym kierowcą był wywiadowca lub OZI<sup>358</sup>.

Obserwację podejmowano na podstawie umotywowanego wniosku, zatwierdzonego przez zwierzchników pionu operacyjnego, który ją zlecał oraz kierownictwo odpowiedniego pionu SB. Standardowo powinna być prowadzona 3–4 dni. W wyjątkowych wypadkach przedłużano ją do 7 dni, wówczas jednak, ze względów konspiracyjnych, nie prowadzono jej w sposób ciągły, lecz stosowano przerwy.

Moment rozpoczęcia obserwacji nazywano podjęciem obserwacji (względnie podjęciem pod obserwację – kogoś lub czegoś). Jeden z autorów resortowych pisał zatem, że jest to *moment skierowania uwagi na ściśle określoną osobę lub miejsce w sposób zaplanowany i tajny, który jest początkiem rejestrowania spostrzeżeń*<sup>359</sup>. Wydaje się, że definicję tę można by uzupełnić, uwzględniając przypadki obserwacji jawnej.

<sup>355</sup> IPN Po 0229/4, Zygmunt Węgorzewski, *Wykorzystanie obserwacji...*, s. 37.

<sup>356</sup> IPN Kr 0155/111, *Teoria pracy operacyjnej...*, s. 109.

<sup>357</sup> Ibidem, s. 109.

<sup>358</sup> Ibidem, s. 109–112.

<sup>359</sup> Ibidem, s. 103.

Osoby, z którymi kontaktował się figurant (tzw. k o n t a k t f i g u r a n t a lub kontakt) wywiadowcy pionu „B” mogli identyfikować np. śledząc ich do miejsca zamieszkania. W takich wypadkach uzyskiwano materiały z Biura Dowodów Osobistych i porównywano znajdujące się tam fotografie ze zdjęciami operacyjnymi kontaktu wykonanymi podczas obserwacji. Identyfikacji można było dokonywać również na podstawie wykonanej fotografii lub rysopisu; np. w przypadkach działaczy konspiracyjnych osoby, z którymi się spotykali, mogły być rozpoznawane przez funkcjonariuszy pionów operacyjnych. Ustalenie danych personalnych takiej osoby mogło się odbyć w ostateczności przez odpowiednio zalegendowane wylegitymowanie<sup>360</sup>.

Kontaktem była każda osoba, z którą obserwowany figurant nawiązał jakąkolwiek formę łączności, np. człowiek na przystanku zapytany o godzinę odjazdu autobusu. Podobnie w przypadku łączności pośredniej, jeśli podejrzewano, że np. w jakimś miejscu istniała martwa skrzynka, ustalano dane personalne wszystkich osób, które przejawiały nim zainteresowanie.

Odnotowując kontakty figuranta z jakąś osobą, przede wszystkim starano się dociec, czy mają one charakter konspiracyjny, czy też nie. Wywiadowcom zwracano zatem szczególną uwagę na rejestrowanie wszelkich oznak nietypowego zachowania obserwowanej osoby. Mieli odnotowywać jej zdenerwowanie, próby utrzymania samokontroli, ale także oceniać wysiłek, jaki wkładała w doprowadzenie do spotkania z kimś. Podkreślano bowiem, że *o ile figurant w czasie pracy mimo trudności spotyka się z określoną osobą [...], niewątpliwie czyni to w poważnej dla niego sprawie*<sup>361</sup>. Dodatkowo mieli analizować okoliczności spotkania, a więc starać się dociec, czy było ono przypadkowe, czy umówione oraz jakiemu celowi służyło. Istotne stawało się zatem miejsce jego odbycia, czas trwania, zachowanie figuranta i jego kontaktu. Wywiadowcy mieli także zwracać uwagę na takie niuanse, jak sposób witania się, który mógł świadczyć o stosunkach formalnych lub przyjacielskich, na to, kto kogo przepuszczał w przejściu, kto zajmował miejsce honorowe przy stoliku, kto zamawiał, kto płacił – wszystkie te elementy mogły być materiałem do wnioskowania o relacjach i zależnościach istniejących pomiędzy figurantem i jego kontaktem. Znaczenia nabierał jednocześnie charakter rozmowy, a więc kto w niej był stroną aktywną, a kto pasywną, czy była prowadzona głośno, czy cicho, rozmówcy byli blisko siebie czy utrzymywali dystans. Na koniec odnotowywano zachowanie figuranta i jego kontaktu po rozstaniu<sup>362</sup>.

W czasie prowadzenia obserwacji wywiadowcy musieli pozostawać bierni i – jeśli nie była ona jawna – zamaskowani. Jednak w uzasadnionych,

---

<sup>360</sup> Ibidem, s. 114–115.

<sup>361</sup> IPN Po 0229/4, Zygmunt Węgorzewski, *Wykorzystanie obserwacji...*, s. 42–43.

<sup>362</sup> Ibidem, s. 40–43.

choć zdarzających się niezwykle rzadko, przypadkach dopuszczano, za zgodą przełożonych, ich interwencję, np. w celu zapobieżenia działaniom figuranta szczególnie niewygodnym dla komunistów.

E f e k t y prowadzonej obserwacji powinny być odpowiednio u d o k u m e n t o w a n e. Również w tym przypadku przypominano o konieczności dbania o wiarygodność sporządzanej dokumentacji: *stopień zgodności materiału faktycznego z rzeczywistym stanem rzeczy jest elementem zasadniczej wagi. Materiał ten bowiem stanowi podstawę do wyciągania wniosków. Błąd w „materiale faktycznym” niedostrzeżony i [nie]usunięty w porę może narażać nasz aparat (i nie tylko) na poważne, negatywne konsekwencje*<sup>363</sup>.

W tym kontekście kluczową sprawą stawała się jednoznaczność w opisie spostrzeżonych faktów, okoliczności i zjawisk. Z tego powodu każdy nowo przyjęty wywiadowca przechodził specjalistyczne szkolenie. Zdawano sobie jednak sprawę, że nowi funkcjonariusze mogą jeszcze przez jakiś czas posługiwać się językiem operacyjnym nieporadnie lub błędnie, dlatego nie pozwalano im samodzielnie pisać komunikatów z obserwacji<sup>364</sup>.

Składały się one przede wszystkim z relacji, w której wywiadowca miał w możliwie pełny sposób opisać swoje spostrzeżenia. Szczególną wagę przykładano do tego, *aby w komunikacie nie pominięto ani jednego istotnego faktu, który miał miejsce w czasie obserwacji i został spostrzeżony. Najczęściej bowiem w momencie sporządzania komunikatu nie wiadomo na pewno, który z faktów spostrzeżonych podczas obserwacji odegra najważniejszą rolę w procesie rozpoznania przestępczej i wrogiej działalności*<sup>365</sup>. Ponadto zamieszczano w nich, w osobnej części analizy, komentarze lub interpretacje wywiadowcy<sup>366</sup>.

Do komunikatów dodawano najczęściej bogaty materiał ilustracyjny. Były to wykonane z zakrytych punktów obserwacyjnych lub specjalnym sprzętem fotografie, czasem filmy, a także np. szkice sytuacyjne<sup>367</sup>.

Ze względu na konspirację metod, technik i środków pracy oraz zainteresowań operacyjnych starano się unikać sytuacji, w których materiał z obserwacji stawał się dowodem procesowym. Jeśli inne dowody były wystarczające, odstępowano od wykorzystania fotografii czy filmów uzyskanych w ten sposób. Dlatego m.in. dopuszczano, każdorazowo za zgodą ministra spraw wewnętrznych, możliwość składania zeznań przez wywiadowców jako świadków w procesach karnych. W takich wypadkach legendowano ich jako

<sup>363</sup> IPN Kr 0179/52, Czesław Braksator, Artur Radomski, *Obserwacja...*, s. 44–45.

<sup>364</sup> Ibidem, s. 80–81.

<sup>365</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>366</sup> Ibidem, s. 50–51.

<sup>367</sup> Por. IPN Po 0229/4, Zygmunt Węgorzewski, *Wykorzystanie obserwacji...*, s. 13–14.

osoby prywatne będące przypadkowymi świadkami jakiegoś wydarzenia. Na użycie w charakterze dowodów procesowych fotografii czy filmów operacyjnych powstałych w trakcie obserwacji decydowano się właściwie tylko wówczas, gdy piony operacyjne oraz pion śledczy nie potrafiły przedstawić wystarczającego materiału dowodowego, i tylko w sprawach o największej wadze. Na użycie materiałów operacyjnych pochodzących z obserwacji decydowano się jednak przy procesach uczestników manifestacji antyrządowych. Legendowano je wówczas jako fotografie lub filmy wykonane przez mundurowych funkcjonariuszy MO, w ramach *zabezpieczenia zająć masowych*<sup>368</sup>.

Część działań obserwacyjnych kończyła się niepowodzeniem. Nieosiągnięcie wyznaczonych celów operacyjnych w toku obserwacji mogło wynikać z niewystarczającego przygotowania, czyli zbyt słabego rozpoznania figuranta oraz warunków, w jakich miała być ona prowadzona, lub z błędnego wyznaczenia samych celów<sup>369</sup>.

Zdarzało się jednak, że niepowodzenie wiązało się z odkryciem przez osobę śledzoną, że jest obserwowana. Podkreślano w związku z tym, że *dekspiracja pracy traktowana jest w pionie „B” jako przypadek o szczególnym znaczeniu, za którą ponoszą odpowiedzialność służbową pracownicy, którzy dopuścili się uchybień*<sup>370</sup>.

Omawiając powody zdekspiracji obserwacji, zwracano uwagę, że najczęściej było to efektem:

- działania w sposób szablony, a więc nieuwzględnienia indywidualnych cech figuranta i okoliczności związanych z daną obserwacją;
- nieuwzględniania w czasie prowadzenia obserwacji miejsc szczególnie narażających wywiadowców na dekspirację (np. otwartej przestrzeni);
- ulegania naciskom pionu zlecającego i wykonywania czynności bez zapewnienia odpowiednich warunków maskujących;
- niedoceniań ze strony wywiadowców umiejętności samokontroli figuranta (np. przez utrzymywanie zbyt małego dystansu między nim a śledzącymi, wykorzystanie do śledzenia zbyt małej liczby osób lub pojazdów);
- nieprzygotowania wywiadowców na kontrobservację;
- nieumiejętnego, zwracającego uwagę figuranta lub jego otoczenia, powierzenia go obserwacji kolejnej zmiany wywiadowców<sup>371</sup>.

Funkcjonariusze SB rozróżniali dwa sposoby ujawniania obserwacji przez śledzonego. Pierwszym była *s a m o k o n t r o l a*, polegająca na stoso-

---

<sup>368</sup> Ibidem, s. 45–47, 55–56.

<sup>369</sup> IPN Kr 0179/52, Czesław Braksator, Artur Radomski, *Obserwacja...*, s. 24.

<sup>370</sup> Ibidem, s. 42.

<sup>371</sup> Ibidem, s. 29–31.



waniu różnego rodzaju przedsięwzięć umożliwiających stwierdzenie obecności funkcjonariuszy względnie pozbycie się ich kontroli. W takiej sytuacji obserwowany mógł np. rozglądać się, szukając osób nadmiernie się nim interesujących, nagle zatrzymywać i zmieniać kierunek poruszania się, wchodzić niespodziewanie do bram, pasaży czy lokali, pozorować wykonywanie różnych czynności, spacerować mało ruchliwymi ulicami i placami, w parkach itp. – i obserwować w tym czasie otoczenie i zachowanie innych<sup>372</sup>.

Drugim ze sposobów była *k o n t r o b s e r w a c j a*, która – jak wyjaśniano – *polega na zorganizowanym, najczęściej z góry zaplanowanym, działaniu osób trzecich, zmierzających do wykrycia osób obserwujących*<sup>373</sup>.

Pion „B” oprócz prowadzenia obserwacji zleczanych przez pion operacyjny standardowo zabezpieczał też dyplomatów, przede wszystkim z krajów demokratycznych. Dodatkowo prowadził stałą pracę operacyjną w hotelach, zwłaszcza tzw. orbisowskich, czyli takich, w których mieszkali turyści zagraniczni. W każdym z nich pion „B” musiał mieć inspektora, którego zadaniem było organizowanie pracy operacyjnej w celu zabezpieczenia kontrwywiadowczego przebywających w hotelu cudzoziemców, kontrolowanie dyplomatów, organizowanie tajnych przeszukań, selekcjonowanie zagranicznych gości hotelowych, by wyłonić tych, którzy potencjalnie mogli mieć powiązania z ośrodkami nieprzychylnymi PRL<sup>374</sup>.

Obserwacja należała do podstawowych środków pracy operacyjnej i była często wykorzystywana w toku prowadzonych spraw. Komunikaty z niej i fotografie kontaktów figuranta wraz z notami identyfikującymi włączano do akt danej sprawy.

### 2.2.3. Inne środki pracy operacyjnej

Wśród nich należy wymienić przede wszystkim *w y w i a d*, stanowiący jedną ze standardowych metod zdobywania informacji przez pion „B”, ale zarazem środek powszechnie wykorzystywany przez pion operacyjny.

W latach 70. i 80. wśród resortowych teoretyków pracy operacyjnej trwał spór, czy wywiad należy traktować jako środek czy metodę pracy operacyjnej. Ostatecznie uznano, że jest on środkiem pracy operacyjnej, ponieważ – jak uzasadniał tę decyzję jeden z autorów – *bierze [ona] swój rodowód z praktyki doświadczeń operacyjnych organów bezpieczeństwa ZSRR, a przecież doświadczenia te rzutowały na kształtowanie po zakończeniu II wojny*

---

<sup>372</sup> IPN Kr 0155/111, *Teoria pracy operacyjnej...*, s. 116.

<sup>373</sup> Ibidem.

<sup>374</sup> IPN Łd 091/130, Paweł Kucharski, *Udział Wydziału „B”...*, s. 38.

*światowej naszego resortu bezpieczeństwa; opiera się na dosłownej interpretacji wprowadzonej zarządzeniem 006 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 lutego 1970 r. „Instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa” i na „Omówieniu Instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych”<sup>375</sup>.*

W pionie „B” przeprowadzanie wywiadów należało do reaktywowanych w 1982 r. sekcji wywiadowczo-ustaleniuowych. Zadania tego rodzaju zlecał im Departament Kadr MSW oraz jednostki operacyjne resortu. Zabezpieczały one również osoby pozostające w zainteresowaniu SB w miejscu ich zamieszkania oraz wyznaczony teren. Te dwie ostatnie funkcje wywiadów przeprowadzanych przez wydzielone sekcje pionu „B” zyskały na znaczeniu w związku z powierzeniem im, mniej więcej w tym samym czasie, prowadzenia spraw obiektowych na dzielnice miast<sup>376</sup>.

Pojęcia wywiadu operacyjnego używano wymiennie z *u s t a l e n i e m*, a definiowano w sposób zróżnicowany. Pisano więc, że jest to *odpowiednie rozpytywanie ludzi z otoczenia [danej] osoby w miejscach pracy, zamieszkania, częstych pobytów. Wszystkie te działania wykonywane są w sposób tajny, tzn. rozmówcy nie orientują się w faktycznym obiekcie naszych zainteresowań, jak też nie zawsze wiedzą, że mają do czynienia z f[unkcjonariusz]em SB*<sup>377</sup>. Proponowano także nieco odmienną definicję, uwzględniającą doświadczenia rozmów operacyjnych. Jeden z autorów uznawał, że wywiad to wszelkie formy zbierania informacji od osób, które mogą udzielić odpowiedzi na pytania SB. Konkludował następnie, że jest to *rodzaj rozmowy poznawczej, w której uczestnikiem jest osoba dostarczająca m.in. danych o aktywności osoby badanej*<sup>378</sup>.

Najpełniejszą definicję zaprezentowano w podręczniku poświęconym w całości wywiadowi jako sposobowi uzyskiwania informacji: *wywiad to metoda zdobywania informacji operacyjnych, realizowana przez pracownika operacyjnego poza obiektem resortu spraw wewnętrznych, zaplanowana i odpowiednio kamuflowana, zmierzająca do tajnego zdobywania bądź potwierdzania tych informacji (najczęściej wstępnych lub dodatkowych) za pomocą rozmowy, ustaleń, sprawdzeń i własnych spostrzeżeń o osobach, rzeczach, zdarzeniach, zjawiskach lub okolicznościach, którymi operacyjnie interesuje się Służba Bezpieczeństwa*<sup>379</sup>.

Wywiad mógł spełniać kilka funkcji. Mógł być samodzielny środkiem pracy operacyjnej, np. gdy dotyczył kandydata do jednostek specjalnych LWP, równorzędnym z innymi wykorzystywanymi w danej sprawie lub odgrywać

---

<sup>375</sup> IPN Kr 0179/54, Eugeniusz Groniek, *Wywiad...*, s. 16.

<sup>376</sup> Ibidem, s. 29.

<sup>377</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 33–34.

<sup>378</sup> [IPN Kr 0179/97] Tomasz Barański, *Czynności sprawdzające...*, s. 67–68.

<sup>379</sup> IPN Kr 0179/54, Eugeniusz Groniek, *Wywiad...*, s. 19.

jedynie rolę pomocniczą, np. gdy przeprowadzano go w procesie rozeznania przed tajnym przeszukaniem<sup>380</sup>.

Efektom wywiadu mogło być np. uzyskanie informacji dotyczących: osób (ich charakterystyka, opis postaw, zaangażowania w jakąś działalność, przeszłości, aktualnej aktywności itp.), rzeczy, zdarzeń lub zjawisk. Przeprowadzano go np. z osobami, przeciwko którym prowadzono mniejszej wagi sprawy operacyjne (w przypadku spraw ważniejszych nie decydowano się na wywiad z obawy przed dekonspiracją zainteresowania figurantem) oraz takimi, wobec których bezpieka nie prowadziła spraw osobnych, ale interesowała się z nimi ze względu np. na dysponowanie przez nie określoną rzeczą, posiadanie szczególnych informacji czy przebywanie w danym miejscu<sup>381</sup>.

W jednym z podręczników przedstawiono rozbudowany katalog informacji, które bezpieka mogła uzyskać w konsekwencji przeprowadzenia wywiadu. Jak pisano, mógł on dotyczyć *osób [...], ale również [...] relacji [...], rzeczy, zdarzeń, zjawisk czy okoliczności [...]* – a także – *figurantów różnych spraw operacyjnych mogących z racji pełnionych funkcji, wykonywanych prac lub też ubiegania się o określone zezwolenia interesować SB (np.: dotyczyć to może osób, które mają być dopuszczone do prac tajnych, obronnych, ubiegających się o wyjazd za granicę, podejmujących służbę w jednostkach specjalnych WP, kandydatów do pracy w SB); interesujących operacyjnie SB z innych powodów (np.: w wypadku potrzeby zorganizowania zasadzki, lokalu przejściowego, [lokalu] bazy lub też w razie konieczności zastosowania innych technicznych środków pracy operacyjnej albo przy tajnym przeszukaniu pomieszczeń, kiedy zachodzi konieczność wyprowadzenia z budynku czy sąsiednich mieszkań zbędnych lokatorów)*. Ponadto różnych obiektów, np. mieszkań konspiracyjnych i lokali kontaktowych, a także takich, które miały związek z osobą pozostającą w zainteresowaniu SB lub z jej działalnością. Za pomocą wywiadu można było zbierać informacje o obiektach *interesujących SB z innych ważnych operacyjnie względów (np.: obiekty ochraniające, punkty specjalne, newralgiczne na wypadek poważnego zagrożenia ładu, porządku i bezpieczeństwa państwa)*. Uzyskiwano w ten sposób także wiedzę dotyczącą *rzeczy stanowiących przedmiot czynu przestępczego lub innego aktu wrogiego (np. ulotki, broń, aparatura nadawczo-odbiorcza, tablica szyfrowa, niekiedy anonimy); umożliwiających wrogą lub przestępczą działalność (np. środki pisarskie, powielacze, maszyny do pisania, środki transportu); mogących w sprzyjających okolicznościach być podjęte i wykorzystane do wrogiej lub przestępczej działalności (np.: nienależycie zabezpieczone materiały tajne, materiały wybuchowe), różnego rodzaju niebezpieczne urządzenia i przedmioty (środki chemiczne i promieniotwórcze), broń (sportowa i myśliwska)*.

<sup>380</sup> Ibidem.

<sup>381</sup> Ibidem, s. 22, 25.

Wywiady mog-ły również poszerzać wiedzę SB o określonych zdarzeniach (z jej punktu widzenia szkodliwych społecznie lub wrogich) czy zjawiskach (np. o charakterze społecznym, związanych np. z niezadowolaniem załogi w danym zakładzie pracy)<sup>382</sup>.

Rozróżniano kilka typów wywiadów operacyjnych, przy czym konstruowano różne typologie, stosując odmienne kryteria. Przyjmując za podstawę podziału źródło uzyskania informacji, mówiono o wywiadzie bezpośrednim i pośrednim. Pierwszy był przeprowadzany przez funkcjonariusza SB z osobą pozostającą w zainteresowaniu operacyjnym. Jak zauważano, był on zbliżony do rozmowy operacyjnej typu sondażowego, ale rzadko stosowany wobec osób rozpracowywanych<sup>383</sup>.

O wywiadzie pośrednim mówiono wtedy, gdy na zlecenie funkcjonariusza przeprowadzało go OZI lub gdy wypytywał on o daną osobę, miejsce czy zdarzenie osoby trzecie, posiadające wiedzę na ten temat. Charakteryzował się zatem tym, że SB zdobywała informacje o figurancie od tych, którzy – sami pozostając poza zainteresowaniem operacyjnym – potrafili opisać zachowanie lub osobowość innych i wyjaśnić problemy istotne dla bezpieczeństwa. Funkcjonariusze mogli więc wypytywać członków rodziny danej osoby, jej znajomych i kolegów z pracy, a także dzielnicowych, portierów, dozorców, taksówkarzy, kadrowców (personalnych) w danym zakładzie pracy, członków zakładowych czy regionalnych komórek partyjnych itp.<sup>384</sup>

Kiedy kryterium była potrzeba zastosowania tego środka, mówiono o wywiadach przeprowadzanych: do określonych spraw operacyjnych – prowadzonych w danej chwili lub przygotowywanych do wszczęcia; na zlecenie innych pionów lub jednostek MSW; na zlecenie sądu lub prokuratury PRL; na zlecenie innych resortów oraz instytucji i organizacji, np. sekretarza PZPR<sup>385</sup>.

Jednocześnie pisano o wywiadach dotyczących:

- osób, przeciwko którym prowadzono lub planowano prowadzić sprawę operacyjną;
- osobowych źródeł informacji;
- osób opracowywanych pod kątem pozyskania w charakterze OZI;
- kandydatów do jednostek specjalnych LWP;
- osób, którym chciano zapewnić dostęp do informacji niejawnych (w żargonie resortowym – osób dopuszczonych do prac tajnych) lub mobilizacyjnych (w resorcie – MOB);
- określonych wydarzeń czy zjawisk pozostających w zainteresowaniu SB<sup>386</sup>.

---

<sup>382</sup> Ibidem, s. 22–24.

<sup>383</sup> Ibidem, s. 16–17, 24.

<sup>384</sup> Ibidem, s. 16–17, 24, 26–27; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 34.

<sup>385</sup> IPN Kr 0179/54, Eugeniusz Gronek, *Wywiad...*, s. 27.

<sup>386</sup> Ibidem, s. 27–28.

Wywiady operacyjne przeprowadzano w miejscu zamieszkania, pracy bądź pobytu danej osoby, jak również wszędzie tam, gdzie wydarzyło się coś interesującego funkcjonariuszy<sup>387</sup>.

Osobna typologia istniała w pionie „B”, który rozróżniał:

- ustalenie – *jeden ze sposobów przeprowadzania wywiadu polegający na ustaleniu danych personalnych konkretnej osoby wraz z ustaleniem jej miejsca pracy, zamieszkania lub niektórych faktów dotyczących jej działalności;*
- wywiad niepełny – *jeden ze sposobów przeprowadzania wywiadu polegający na zebraniu danych personalnych interesującej osoby wraz z opinią z jednego lub kilku miejsc jej pobytu i pracy;*
- wywiad półpełny – *jeden ze sposobów przeprowadzania wywiadu polegający na zebraniu danych personalnych interesującej osoby oraz opinii o niej z jednego lub kilku miejsc jej pobytu i pracy wraz z opinią o najbliższych członkach rodziny;*
- wywiad pełny – *jeden ze sposobów przeprowadzania wywiadu polegający na zebraniu informacji ze wszystkich miejsc pobytu i miejsc pracy interesującej osoby oraz o członkach jej rodziny*<sup>388</sup>.

Przed przystąpieniem do przeprowadzenia wywiadu, podobnie jak przy każdej innej działalności operacyjnej, należało się do niego przygotować. Jego plan powinien obejmować ocenę sytuacji operacyjnej, uzasadnienie potrzeby przeprowadzenia oraz określenie celu i warunków, a więc czasu, miejsca, okoliczności itp. Ponadto należało przedstawić charakterystykę rozmówcy oraz dopasowaną do sytuacji taktykę k a m u f l a ż u. Pod tym pojęciem rozumiano uzasadnienie podjęcia rozmowy z daną osobą, w określonym czasie i na wybrany temat, nieujawniającej prawdziwych zainteresowań SB. W wielu wypadkach funkcjonariusze podczas przeprowadzania wywiadów byli zalegendowani jako pracownicy instytucji państwowych, społecznych itp. Dla uwiarygodnienia posługiwali się wówczas dokumentami legalizacyjnymi, np. legitymacjami MO, dziennikarskimi czy kontrolerów instytucji społecznych.

Każdy kamuflaż powinien mieć swój wariant awaryjny oraz opracowany sposób jego przedstawienia, jeśli podstawowy z jakiegoś powodu nie mógłby zostać użyty lub zostałby podważony albo zakwestionowany przez osobę, z którą zamierzano przeprowadzić wywiad. Należało również omówić w zarysie tematykę rozmowy i pytania, które zamierzano zadać, a także określić, czy wywiad będzie miał charakter jednorazowy, czy planuje się osiągnąć stawiane przed nim cele w toku kilku rozmów<sup>389</sup>.

---

<sup>387</sup> Ibidem, s. 28.

<sup>388</sup> Ibidem, s. 28–29.

<sup>389</sup> Ibidem, s. 30, 33–43.

Tym, co z punktu widzenia osoby, którą wypytywano, miało znaczenie, to fakt, że w przypadku rozmowy operacyjnej indagowany niemal zawsze wiedział, z kim rozmawia, znał lub mógł się domyślać jej przyczyny. W czasie wywiadu natomiast, dzięki zastosowaniu legendy i kamuflażu, nie wiedział, z kim faktycznie rozmawia ani czemu ma to służyć. Wywiad zawsze był przeprowadzany poza pomieszczeniami resortu, a rozmowa operacyjna mogła się odbywać w biurach SB i być utrwalana techniką operacyjną, często w sposób jawny. Zdarzało się także, iż funkcjonariusz w czasie jej trwania sporządzał notatki. Podczas wywiadu nie było to możliwe, chyba że mieściło się w ramach przygotowanego kamuflażu<sup>390</sup>.

Wywiad, podobnie jak rozmowę operacyjną, dzielono na trzy etapy: wstępny – służący zastosowaniu przygotowanego kamuflażu, rozpoznaniu rozmówcy i ewentualnej modyfikacji przyjętej taktyki (względnie wprowadzeniu kamuflażu awaryjnego), a także wytworzeniu u rozmówcy pozytywnego nastawienia do funkcjonariusza; zasadniczy – nazywany czasem częścią sondującą; zamykający – służący najczęściej dodatkowemu odwróceniu uwagi od tych kwestii, które dla funkcjonariusza SB były najistotniejsze w czasie rozmowy<sup>391</sup>.

W trakcie przeprowadzania wywiadu operacyjnego stosowano kilka taktyk, których efektem miało być zarówno skuteczne osiągnięcie stawianych przed nim celów, jak i zakamuflowanie pytań kluczowych dla funkcjonariusza. Prowadząc wywiad, można było zatem przechodzić od pytań poruszających kwestie szczegółowe do ogólnych lub odwrócić tę formułę i rozpocząć rozmowę od zagadnień ogólnych, by następnie je uszczegółowić. Można było także zadawać pytania naprowadzające na tematykę pozostającą w zainteresowaniu SB, sondujące (czyli pozwalające na wstępne ustalenie jakichś danych), maskujące (czyli odwracające uwagę rozmówcy od faktycznego zainteresowania SB) oraz sugestywne (ich skutkiem miało być uzyskanie pożądanej odpowiedzi)<sup>392</sup>.

Podkreślano wszakże, że *taktyka wywiadu ma postać indywidualną i niepowtarzalną [...] oraz opiera się między innymi na: rodzaju wywiadu; charakterze kamuflażu; dotychczasowych (wstępnych) informacjach i dokonanych ustaleniach; specyfice potrzebnych informacji; osobowości rozmówcy; doświadczeniu ogólnym i zawodowym pracownika operacyjnego; warunkach, okolicznościach i miejscu wywiadu*<sup>393</sup>.

Warto też zaznaczyć, że kontakt nawiązany w trakcie wywiadu mógł przerodzić się w dialog operacyjny, a następnie doprowadzić do werbunku danej osoby w charakterze OZI<sup>394</sup>.

---

<sup>390</sup> Ibidem, s. 89–90.

<sup>391</sup> Ibidem, s. 53–57, 62–66, 71–74.

<sup>392</sup> Ibidem, s. 66–70. Zob. także ibidem, s. 50–53, 58–61.

<sup>393</sup> Ibidem, s. 50.

<sup>394</sup> Ibidem, s. 85.

E f e k t e m w y w i a d u powinna być notatka, która – oprócz podstawowych danych formalnych, analogicznych dla wszystkich dokumentów operacyjnych – zawierała: informacje o czasie, miejscu i okolicznościach przeprowadzenia rozmowy; obiektywne przedstawienie uzyskanych wiadomości wraz ze wskazaniem źródeł umożliwiających ich zweryfikowanie (dokumenty, fakty, osoby itp.); krytyczną ocenę zgromadzonego materiału wraz ze wskazaniem elementów wątpliwych czy przypadków kłamstwa bądź celowej dezinformacji. W notatce, tak jak w większości materiałów operacyjnych, funkcjonariusz powinien zawrzeć także własne uwagi i spostrzeżenia, z uwypukleniem wiadomości wymagających uszczegółowienia bądź sprawdzenia<sup>395</sup>.

Informacje uzyskane w toku wywiadu, podobnie jak wszelkie inne dane operacyjne, należało poddać weryfikacji. Ich obiektywizm starano się ocenić przez ustalenie, czy pochodzą bezpośrednio od przekazującej je osoby, czy są opisem opinii kogoś innego. Po raz kolejny przypomniano, że *interpretując wypowiedzi rozmówcy, należy pamiętać, że w zasadzie składają się one z dwu członów: pierwszego, dotyczącego samego faktu czy zdarzenia; drugiego, stanowiącego niejako mniej lub bardziej subtelny otoczkę, interpretującą dany fakt czy zdarzenie w sposób subiektywny*<sup>396</sup>.

Prawdziwość zebranych podczas wywiadu danych potwierdzano w sposób standardowy, czyli analizując ich wewnętrzną spójność i zgodność. Konfrontowano je jednocześnie z dotychczasowymi ustaleniami oraz informacjami uzyskanymi z przeprowadzanych równoległe wywiadów, a także z danymi pochodzącymi od osobowych i z rzeczowych źródeł informacji<sup>397</sup>.

Kolejnym z rzeczowych środków pracy operacyjnej była kontrola korespondencji, nazywana w resorcie perlustracją korespondencji. Prowadził ją wyodrębniony pion „W”, do którego zadań należało zabezpieczanie *kanalu łączności pocztowej* przed wykorzystywaniem go do działań uznawanych za wrogie wobec PRL. Jego funkcjonariusze mieli zatem zapobiegać wykorzystywaniu korespondencji pocztowej przez obce służby w celu przekazywania raportów, czyli wykrywać wszelkiego rodzaju tajne kody, w tym dokonywać analiz chemicznych. Przede wszystkim jednak mieli blokować wszelkie próby przesyłania pocztą zakazanej literatury czy rozprzestrzeniania w ten sposób niepożądanych treści. Na zlecenie pionów operacyjnych pion „W” mógł jednocześnie przejmować, i najczęściej kopiować, korespondencję przychodzącą na wskazany adres lub wysyłaną z określonego miejsca, czyli stosować perlustrację korespondencji *na adres* lub *na osobę*<sup>398</sup>.

<sup>395</sup> Ibidem, s. 82.

<sup>396</sup> Ibidem, s. 78.

<sup>397</sup> Ibidem, s. 76.

<sup>398</sup> IPN Łd Pf 90/14, Włodzimierz Tarnowski, Geneva, zakres i możliwości Wydziału „W” WUSW w Łodzi w działaniach Służby Bezpieczeństwa, Legionowo 1987, s. 4, 32–33 (praca dyplomowa).

Uzyskane fotokopie przesyłek, najczęściej listowych, rzadziej zaś skonfiskowane dokumenty oryginalne, nazywane były dokumentami „W”. W większości spraw operacyjnych pełniły one niezwykle istotną funkcję, pozwalając ustalić kontakt korespondencyjny figuranta oraz więzi łączące go z pewnymi osobami. Dokumenty „W” należało umieszczać w aktach w osobnej kopercie.

W celu realizacji swoich zadań pion „W” werbował sieć agenturalną. Jak podkreślano, ze względu na specyfikę jego działania pozyskania przeprowadzane powinny być wyłącznie na zasadzie dobrowolności. W charakterze tajnych współpracowników werbowano najczęściej pracowników rozdzielni, urzędników niższego szczebla kierowniczego i kontrolnego urzędów pocztowych oraz ich naczelników, a w uzasadnionych przypadkach również inne osoby zatrudnione na poczcie. Podkreślano zarazem, że sieć agenturalna powinna się składać z dwóch typów tajnych współpracowników: wyznaczonych bezpośrednio do realizacji zadań, czyli pracujących w rozdzielniach wstępnych, którzy już na tym etapie dokonywali selekcji przesyłek, a także realizujących zadania zabezpieczające poszczególne przedsięwzięcia operacyjne pionu „W”, czyli pracujących na stanowiskach kierowniczych<sup>399</sup>.

Osobnym zagadnieniem były psychofizjologiczne środki pracy operacyjnej, które zaliczano do źródeł rzeczowych. W latach 80. wśród teoretyków pracy operacyjnej trwał spór w sprawie dopuszczalności i skuteczności ich stosowania. Podkreślano, że część z nich jest, czy też raczej – powinna być, powszechnie stosowana przez funkcjonariuszy operacyjnych. Myślano tu o środku pracy operacyjnej, jakim mogła być tzw. obserwacja behawioralna, czyli ustalanie werbalnych i pozawerbalnych przesłanek prawdomówności, kolokwialnie nazywanych językiem ciała. Zwracano zatem uwagę, że swoim zachowaniem, modulacją głosu, przyspieszonym oddechem, czerwienieniem się, odwracaniem wzroku itp. człowiek wysyła czytelne – dla wprawionej w ich dostrzeganiu osoby – sygnały, dające podstawę do wnioskowania o jego szczerości, prawdomówności, otwartości, stanie psychicznym itp.<sup>400</sup>

Innym stosowanym przez SB środkiem psychofizjologicznym było wykorzystywanie poligrafu. Zaznaczano, że jego zastosowanie może być szerokie, zwłaszcza na etapie śledczym. Podkreślano zarazem możliwość jego wykorzystania w pracy operacyjnej, np. z tajnymi współpracownikami (o czym już wspomniano, omawiając sposoby kontroli tego typu źródeł).

Odrzucano zasadniczo stosowanie hipnozy, uznając ją za środek mało skuteczny. Rozważano natomiast wykorzystanie tzw. narkoanalizy, dopuszczając ją wobec osób:

---

<sup>399</sup> Ibidem, s. 43–44.

<sup>400</sup> Zob. np. IPN Kr 0179/96, *Metody psychofizjologiczne...*



*1. u których po powrocie z krajów kapitalistycznych – zgodnie z opinią najbliższego otoczenia – nastąpiły zmiany kwalifikujące te osoby do leczenia psychiatrycznego;*

*2. podejrzanych o wielokrotne popełnianie ciężkich zbrodni;*

*3. będących źródłami informacji – przed wykonaniem odpowiedzialnego zadania za granicą i to wówczas, gdy istnieje prawdopodobieństwo zastosowania wobec nich narkoanalizy przez obce służby;*

*4. będących źródłem informacji – jako kontrola ich wiarygodności, lecz tylko wtedy, gdy sprawdzenie innymi metodami jest niemożliwe<sup>401</sup>.*

Rzeczowe środki pracy operacyjnej były niezwykle zróżnicowane. Ich zaletą była na ogół duża obiektywność, wadą zaś – pasywność. Dlatego wykorzystywano je zazwyczaj jedynie jako uzupełnienie działań aktywnych środków osobowych. Z czasem, w niektórych sprawach, zaczęły odgrywać rolę równorzędną z osobowymi źródłami informacji, a w wyjątkowych sytuacjach decydowano się tylko na nie.

---

<sup>401</sup> Ibidem, s. 104.



## Rozdział 3

### Metody pracy operacyjnej SB w latach 1970–1989

Metoda to zespół czynności i środków zastosowanych dla osiągnięcia określonego celu. W języku resortowym definicję tę, nieco zmodyfikowaną, stosowano do działań operacyjnych. Pisano więc, że metody pracy operacyjnej to *zespół czynności lub przedsięwzięć operacyjnych (albo jednocześnie jednych i drugich) stosowany celowo, planowo i konsekwentnie w określonej wzajemnej relacji, nadający się do wielokrotnego powtórzenia, a zmierzający do realizacji zakładanych celów i zadań*<sup>1</sup>.

Wyróżniano kilka metod pracy operacyjnej, dostosowanych do celów, jakie zamierzano osiągnąć. Dobór odpowiednich powinien uwzględniać rodzaj i rozmiary wykorzystywanych osobowych i rzeczowych środków pracy operacyjnej w danej sprawie. Początkowo, tzn. w 1970 r., wymieniano: analizę, sprawdzenie, inwigilację, kombinację, rozpracowanie i grę. Od połowy lat 70. wśród metod coraz częściej pojawia się inspiracja, dezinformacja i dezintegracja, a także rozmowa operacyjna<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 82. Por. IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 83.

<sup>2</sup> Por. np. IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 82. Odmienne metody pracy operacyjnej funkcjonowały w cywilnym wywiadzie PRL. Zgodnie z „Zarządzeniem nr 0041/72...”, rozróżniano: metodę agenturalną i pozaagenturalną oraz przedsięwzięcia inspiracyjno-dezinformacyjne i działania specjalne. Metoda agenturalna polegała na *doborze, opracowaniu, werbowaniu, a następnie optymalnym wykorzystaniu agentury jako podstawowego źródła tajnej informacji wywiadowczej z rozpracowywanych obiektów i zagadnień oraz podstawowego instrumentu realizacji innych zadań wywiadowczych*. Metoda pozaagenturalna – jak wyjaśniano – *jest zespołem działań o charakterze operacyjno-technicznym wspomagającym i uzupełniającym pracę agenturalną. Polega ona na stałym wykorzystywaniu wszelkich dostępnych pozaagenturalnych źródeł i możliwości w zakresie zdobywania dokumentów, informacji bądź innych danych interesujących wywiad. Źródłami takimi*

Określenia niektórych metod były zbieżne z nazwami form pracy operacyjnej. Przestrzegano zatem, że utożsamianie ich jest uproszczeniem i podkreślano: *przyjmując zasadę, że sprawdzenie operacyjne stosuje się tylko w sprawach operacyjnego sprawdzenia, inwigilację – w kwestionariuszach ewidencyjnych, a rozpracowanie – w sprawach operacyjnego rozpracowania, można dojść do paradoksalnego wniosku, że np. brak jest metod pracy operacyjnej, które należy stosować w sprawach obiektowych*<sup>3</sup>.

Tym samym starano się przekonać adeptów szkół resortowych, że inwigilację, sprawdzenie, rozpracowanie oraz pozostałe metody pracy operacyjnej należy stosować, zależnie od potrzeb, w sprawach różnej kategorii. Zaznaczano jednocześnie, że zazębiają się one i uzupełniają, dlatego np. ich równoległe zastosowanie zazwyczaj było niezbędne dla osiągnięcia optymalnych efektów<sup>4</sup>.

W teorii pracy operacyjnej rozróżniano trzy grupy metod: poznawcze, ofensywne (manipulacyjne) i poznawczo-manipulacyjne (kompleksowe).

Do metod poznawczych zaliczano: analizę, rozmowy (poznawcze), inwigilację i sprawdzenie; do ofensywnych (manipulacyjnych) – rozmowy pro-

---

mogą być: kontakty oficjalne, prywatno-towarzyskie i przypadkowe; źródła drukowane: prasa, publikacje i biuletyny specjalistyczne, oficjalne wydawnictwa rządowe, informatory biograficzne, przewodniki, mapy, ulotki, rysunki techniczne itp.; audycje radiowe i telewizyjne, fotografie, taśmy magnetofonowe bądź magnetowidu; próbki i wzory produktów, maszyn bądź urządzeń; obserwacja terenu, obiektów i osób; wywiad-ustalenie; wyniki z przesłuchań osób podejrzanych, cudzoziemców, jeńców, więźniów, uciekinierów itp.; rozmowy z obywatelami PRL wyjeżdżającymi za granicę i powracającymi z krajów kapitalistycznych wywiadowczego zainteresowania; zespół środków wywiadowczej techniki operacyjnej: tajna fotografia, legalizacja, podsłuch z dużych odległości, nasłuch radiowe, aparatura fotoelektroniczna; inne środki techniczno-operacyjne: podsłuch pokojowy, podsłuch telefoniczny, podgląd, dokumentacja fotograficzna, kontrola korespondencji i przesyłek, deszyfraz, rewizje graniczne, tajne przeszukiwania itp. Natomiast przedsięwzięcia inspiracyjno-dezinformacyjne polegały na użyciu odpowiednio dobranej agentury i innych osób pozyskanych w tym celu z wykorzystaniem rozwiązań techniczno-operacyjnych i zmierzają do: oddziaływania przy pomocy odpowiednio dobranego zespołu środków, sposobów i metod na różne dziedziny życia politycznego, ekonomicznego i społecznego w krajach kapitalistycznych, w kierunku zgodnym z interesami PRL i wspólnoty socjalistycznej; demaskowaniu i torpedowaniu planów państw imperialistycznych w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i wojskowej; paraliżowania i osłabiania działalności antykomunistycznej dywersji i wojny psychologicznej; kompromitowania określonych partii, stronnictw, grup politycznych, służb specjalnych, organizacji i instytucji oraz ich przywódców i działania prowadzących antypokojową i wrogą działalność; dezinformowania przeciwnika i prowadzenia dywersji wobec określonych osób, grup, ośrodków i organizacji będących na usługach wroga; wykonywania innych czynności specjalnych na zlecenie Kierownictwa. Zob. P. Piotrowski, *Formy działalności operacyjnej wywiadu...*

<sup>3</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 110. Por. IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 95.

<sup>4</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 109, 111.

filaktyczne i manipulacyjne, inspirację, dezinformację oraz dezintegrację; do poznawczo-manipulacyjnych (kompleksowych) – kombinację, grę i rozpracowanie<sup>5</sup>.

### 3.1. Poznawcze metody pracy operacyjnej

Nazywano tak metody, których efektem miało być przede wszystkim pogłębienie wiedzy SB o jakiejś osobie lub fakcie.

#### 3.1.1. Analiza operacyjna

W nomenklaturze resortowej określano tak najczęściej proces analizy myślowej, rzadziej – tzw. analizę manipulacyjną<sup>6</sup>. W niniejszej pracy należy ją rozumieć – zgodnie z jej węższym znaczeniem, będącym w resorcie w użyciu powszechnym – jako analizę myślową.

*A n a l i z ę m y ś l o w ą* definiowano jako *rozcłonkowanie jakiejś określonej sytuacji operacyjnej na poszczególne jej elementy, odpowiednie ich zestawienie, usystematyzowanie, skonfrontowanie i ocena. Proces ten może przybierać najrozmaitsze formy, od schematycznej oceny poszczególnych faktów, które mogą przemawiać przeciw, a które za, aż do naprawdę głębokiego i wszechstronnego poznania wszystkich składowych czynników poszczególnych zdarzeń*<sup>7</sup>.

Inni autorzy resortowi deklarowali natomiast, że *pod pojęciem analizy operacyjnej będziemy rozumieli metodę polegającą na myślowym rozłożeniu danego obiektu, sytuacji (np. określonego stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego) na takie elementy składowe, jak: części, cechy czy też związki (relacje) i rozpatrywanie każdego z nich osobno. Dzięki analizie myślowej składniki analizowanego obiektu, w rzeczywistości nierozzerwalnie ze sobą związane i splecione w jedną całość, w myślach występują oddzielnie i w toku poznania mogą być kolejno rozpatrywane*<sup>8</sup>.

---

<sup>5</sup> IPN Łd Pf 90/11, Zbigniew Sas, *Niektóre aspekty...*, s. 10–12.

<sup>6</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 26; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 84–85; IPN Po 022/438, Julian Wilczyński, *Analiza wstępnych materiałów...*, s. 17.

<sup>7</sup> IPN Po 022/438, Julian Wilczyński, *Analiza wstępnych materiałów...*, s. 18–19. Por. IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 172–173; IPN Kr 0179/149, Jan Nowakowski, *Analiza w pracy Służby Bezpieczeństwa*, Warszawa 1965, s. 2–3; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 26; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 24.

<sup>8</sup> IPN Kr 0179/52, Czesław Braksator, Artur Radomski, *Obserwacja...*, s. 9.

Zaletą zatem tego typu działania była możliwość rozpatrywania poszczególnych elementów sytuacji operacyjnej w zmieniającym się kontekście i w powiązaniu z wciąż innymi detalami. Zdaniem funkcjonariuszy SB, pozwalało to na odkrycie nowych cech części składowych i różnych zależności między nimi. Autorzy resortowi twierdzili, że funkcjonariusz *poznając daną sytuację, nie jest w stanie jednocześnie ogarnąć swoim umysłem całego zakresu elementów, ich związków i uwarunkowań wchodzących w skład tej całości. Stąd wynika konieczność rozłożenia badanej całości i analizowania poszczególnych jej elementów*<sup>9</sup>.

Mówiąc inaczej, analiza myślowa polegać miała na badaniu informacji zawartych w uzyskanych materiałach operacyjnych (donosach, komunikatach z obserwacji, podsłuchu, kontroli korespondencji itp.) i wyodrębnianiu z nich takich faktów i okoliczności, a także zachodzących między nimi związków, które umożliwiłyby odtworzenie działań figuranta lub przebiegu jakiegoś zdarzenia i wykrycie dominujących w nich tendencji, aby opracować skuteczne metody przeciwdziałania im<sup>10</sup>.

Przedmiotem analizy powinny stać się tym samym wszelkie informacje operacyjne, a jej efektem – uzyskanie odpowiedzi na pytanie, jaka jest wiedza SB o kimś lub o czymś, a jaka być powinna oraz zaktualizowanie celu prowadzonej sprawy i wyodrębnienie problemów, na których należy skoncentrować wysiłki. W przypadku materiałów wstępnych miała umożliwić określenie kwestii, które należało objąć odrębnymi sprawami operacyjnymi<sup>11</sup>. Precyzowano zatem, że *analiza operacyjna powinna umożliwić określenie tendencji rozwojowej konkretnego zdarzenia lub zjawiska oraz pozwolić na wyciągnięcie prawidłowych wniosków dotyczących zastosowania przedsięwzięć i czynności operacyjnych niezbędnych w danej sprawie*<sup>12</sup>.

Analizę należało więc prowadzić, oceniając sytuację operacyjną, zagrożenie dla systemu ze strony danych osób lub środowisk oraz stan zabezpieczenia interesów partii w objętych kontrolą instytucjach i zakładach pracy. Równocześnie, jeśli dotyczyła konkretnej sprawy, poddawano jej np.: poprawność typowania kandydatów na osobowe źródła informacji, informacje

---

<sup>9</sup> IPN Kr 0179/13, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Analiza operacyjna...*, s. 29.

<sup>10</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 83–84; IPN Po 022/438, Julian Wilczyński, *Analiza wstępnych materiałów...*, s. 31; IPN Łd Pf 16/1028, Paweł Znyk, *Wykorzystanie dokumentów...*, s. 13.

<sup>11</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 86, 149; IPN Po 022/438, Julian Wilczyński, *Analiza wstępnych materiałów...*, s. 29.

<sup>12</sup> IPN Kr 0179/44, Eugeniusz Cilecki, *Operacyjna ochrona gospodarki narodowej PRL*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1985, s. 26. Por.: IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 85; IPN Kr 0155/116, Zenon Olszewski, *Podstawowe zasady...*, s. 78.

od nich uzyskiwane, kazania duchownych utrwalone na taśmie magnetofonowej, przechwycone dokumenty lub druki drugiego obiegu, zeznania świadków i podejrzanych. Służyć zatem miała ocenie informacji wstępnej, która stanowiła podstawę założenia sprawy, stopnia jej wiarygodności i źródła, które ją przekazało, a także faktów świadczących o pojawiających się zagrożeniach dla systemu. W ramach analizy należało scharakteryzować owe zagrożenia, ze szczególnym uwzględnieniem stopnia ich szkodliwości – rzeczywistej i potencjalnej. Umożliwiała ona także realną ocenę własnych sił i środków, które były niezbędne do ostatecznego rozpoznania oraz przeciwdziałania zagrożeniu bądź jego likwidacji<sup>13</sup>.

Analizą można było objąć również pojęcia i definicje operacyjne, opracowując dzięki temu skuteczniejsze sposoby wymiany informacji, czyli ulepszać język operacyjny<sup>14</sup>.

Można ją było przeprowadzać na podstawie zróżnicowanych kryteriów. Najczęściej były nimi: czas (jej celem było wówczas ustalenie kolejności wydarzeń i okresu ich trwania) lub osoba (czyli zidentyfikowanie uczestników jakiegoś zdarzenia i zachodzących między nimi relacji).

Patrząc pod innym kątem, można było mówić o analizie:

- jakościowej;
- historycznej;
- ekonomicznej;
- statystycznej (ilościowej);
- socjologicznej;
- psychologicznej;
- przyczynowej;
- strukturalnej;
- językowo-logicznej.

Analiza jakościowa polegała na wyróżnieniu podstawowych części składowych danego zjawiska, identyfikowaniu istniejących pomiędzy nimi związków i zależności, charakteryzowaniu ich struktury itp. Dodawano, że była ona *stosowana w celu uzyskania oceny badanego przedmiotu z punktu widzenia jego wartości w kontekście określonej działalności operacyjnej*<sup>15</sup>.

---

<sup>13</sup> IPN Kr 0179/44, Eugeniusz Cilecki, *Operacyjna ochrona...*, s. 26; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 84; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 27; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 87; IPN Kr 0179/149, Jan Nowakowski, *Analiza...*, s. 8; IPN Kr 0179/67, Andrzej Peplowski, *Praca operacyjna...*, s. 10–11; IPN Kr 0179/13, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Analiza operacyjna...*, s. 35–36.

<sup>14</sup> IPN Kr 0179/13, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Analiza operacyjna...*, s. 35–36.

<sup>15</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 85.

Analizę historyczną stosowano w celu uchwycenia dynamiki zmian w metodach i środkach działań antysystemowych, a jej konsekwencją miało być zoptymalizowanie działań operacyjnych i represyjnych prowadzonych przez SB.

Analiza ekonomiczna pozwalała na badanie procesów ekonomicznych związanych np. z kosztami obsługi osobowych źródeł informacji czy, w przypadku spraw obiektowych, wydajności danego zakładu pracy.

Analiza statystyczna polegała na badaniu ilościowym danej kwestii, a więc np. konstruowaniu statystyki działalności operacyjnej określonego charakteru lub wzmocnieniu lub osłabieniu sił i środków operacyjnych wykorzystywanych w niej.

Analiza socjologiczna polegała na poddaniu danego zjawiska czy środowiska badaniom o charakterze społecznym, a więc określeniu interpersonalnych związków i zależności w kwestiach objętych posunięciami operacyjnymi.

Analiza psychologiczna służyć miała rozpoznaniu uwarunkowań psychicznych związanych z danym działaniem operacyjnym; stosowana była przede wszystkim na etapie opracowania kandydatów na osobowe źródła informacji, przy konstruowaniu ich portretu psychologicznego.

Analizę przyczynową wykorzystywano do badania zjawisk, faktów oraz okoliczności jakiegoś zjawiska, a więc ustalania związków przyczynowo-skutkowych.

Analiza strukturalna służyć miała poznawaniu składu danej grupy czy środowiska albo obiektu objętego zainteresowaniem operacyjnym. Dzięki niej można było jednocześnie zoptymalizować strukturę samej jednostki operacyjnej SB.

Analiza językowo-logiczna umożliwiała identyfikowanie niektórych cech sprawców jakiegoś czynu. Pozwalała zatem ustalić m.in. zawód, posiadane wykształcenie lub przynależność środowiskową danej osoby (np. kto jest autorem anonimowej publikacji)<sup>16</sup>.

Jak można sądzić, większość funkcjonariuszy SB nie była świadoma istnienia tak rozbudowanej typologii możliwych form analizy operacyjnej. Niemniej bardzo wielu z nich w praktyce operacyjnej z pewnością posługiwało się poszczególnymi jej typami, niekoniecznie potrafiąc je zdefiniować.

Analiza operacyjna była procesem złożonym, a jej efekty stawały się najczęściej punktem wyjścia kolejnych dociekań. Aby była skuteczna, musiała być jednak prowadzona z wykorzystaniem sprawdzonego materiału źródłowego. Starano się zatem zadbać o to, by przystępować do niej, dysponując dokumentacją pierwotną, czyli donosami, dokumentami z perlustracji kore-

---

<sup>16</sup> Ibidem, s. 84–87; IPN Kr 0179/149, Jan Nowakowski, *Analiza...*, s. 7, 10.



spondencji (czyli dokumentami „W”), komunikatami z obserwacji zewnętrznej, stenogramami podsłuchów itp., a nie wtórną, np. sprawozdaniami, streszczeniami, notatkami zbiorczymi<sup>17</sup>.

Analiza była wpisana na stałe w schemat pracy operacyjnej. Przykładowo, jeśli SB uzyskiwała sygnał o jakiejś aktywności antysystemowej, konstruowano hipotezę tłumaczącą dany fakt czy zjawisko i zakładano sprawę w celu jej potwierdzenia. Na podstawie przyjętej hipotezy decydowano się na dalsze działania. Podkreślano więc, że mogły one być podjęte, gdy *ujawnione przestępstwo lub występujące zjawisko wymaga ustalenia, czy jest ono następstwem wrogiego działania; uzyskana informacja o przygotowaniach lub prowadzeniu wrogiej działalności przez daną osobę (grupę osób) wymaga sprawdzenia; dana osoba (grupa osób) przygotowuje lub prowadzi wrogą działalność i zachodzi potrzeba rozpoznania formy metod, kierunku i zakresu przestępczej działalności; dokonano czynu przestępczego z wrogich pobudek, którego sprawcy nie są znani i zachodzi potrzeba wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności zaistnienia tego faktu oraz ustalenia sprawców; prowadzimy rozpoznanie przeciwnika, jego planów, zamierzeń i działań objętych zakresem spraw obiektowych*<sup>18</sup>.

Gromadzone informacje były poddawane analizie operacyjnej, by zweryfikować hipotezę wstępną. Zastrzegano jednocześnie, że *dokonując analizy, pracownik operacyjny ocenia to, co faktycznie zawierają posiadane przez niego materiały wstępne i na podstawie tych materiałów oraz wiedzy ogólnej i wiedzy kontrwywiadowczej stara się wydedukować to, czego nie ma w materiałach. Materiały operacyjne nie zawsze stanowią dokładny obraz całości kształtu zajścia, a często są danymi szcztątkowymi i cały obraz danego zdarzenia musi pracownik operacyjny wydedukować*<sup>19</sup>. Dzięki uzyskanej w ten sposób nowej wiedzy o sprawie możliwe było postawienie kolejnych hipotez związanych z działalnością danej osoby czy jakimś zjawiskiem. Hipotezy i wnioski będące efektem analizy operacyjnej pozwalały na wyznaczenie nowych kierunków działania, a tym samym na opracowanie planu przedsięwzięć operacyjnych, który określałby cel prowadzenia sprawy, kierunki działania oraz poszczególne posunięcia (z wyszczególnieniem ich form i metod), ich kolejność, terminy, w jakich powinny zostać zrealizowane, a także pomoc w określeniu działań, których realizacja wymagała współpracy z innymi pionami SB lub instytucjami.

Dzięki analizie możliwe stawało się zatem określenie przesłanek, które musiały być uzyskane dla potwierdzenia hipotez operacyjnych. Ich weryfi-

<sup>17</sup> IPN Kr 0179/13, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Analiza operacyjna...*, s. 64; IPN Po 022/438, Julian Wilczyński, *Analiza wstępnych materiałów...*, s. 5, 19–20.

<sup>18</sup> IPN Kr 0179/13, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Analiza operacyjna...*, s. 50–51.

<sup>19</sup> IPN Po 022/438, Julian Wilczyński, *Analiza wstępnych materiałów...*, s. 17.

kacja następowała w efekcie zebrania pożądanych informacji, co z kolei pozwalało na odrzucenie hipotezy – jeśli nie wytrzymała konfrontacji z faktami, albo jej modyfikację – jeśli zebrane dane pozwalały na uznanie jej za bardziej prawdopodobną lub ją potwierdzały. Na tym etapie analiza operacyjna ustępować miała miejsca syntezie, która polegała na *rekonstruowaniu całości z części, w oparciu o poznane w drodze analizy elementy składowe całości*<sup>20</sup>. Na tej podstawie funkcjonariusz opracowywał wstępny plan działania, którego realizacja miała zapewnić pożądany efekt operacyjny. Wówczas ponownie analizował własne możliwości, siły i środki, które mogły być użyte w danej sprawie, by sformułować pisemny plan przedsięwzięć, uwzględniający, w miarę potrzeby, zdobycie nowych narzędzi działania (np. pozyskanie kolejnych tajnych współpracowników)<sup>21</sup>.

Realizacja zadań operacyjnych powodowała zazwyczaj zmianę sytuacji, dlatego proces rozpoczynał się od początku. Jak zaznaczano, *za każdym razem etapy powtarzają się jednak na wyższym szczeblu: realizacja takiego pełnego cyklu daje nam za każdym razem większą wiedzę o prowadzonej sprawie. Zakończenie sprawy następuje wtedy, gdy uzyskujemy pełną informację o danej sprawie*<sup>22</sup>.

Proces ten mógł dokonywać się zarówno w skali makro, a więc odnosić np. do konstruowania całościowego planu postępowania w określonej sprawie, jak i w skali mikro – wówczas efektem analizy operacyjnej i oceny sytuacji mogła być decyzja o przeprowadzeniu pojedynczego działania, np. rozmowy ostrzegawczej z daną osobą, wniesienia zastrzeżenia dotyczącego czyjegoś wyjazdu za granicę (czyli zakazu wydania paszportu), zatwierdzenia wniosku o werbunek OZI, wystąpienia z wnioskiem o zainstalowanie w jakimś obiekcie techniki operacyjnej<sup>23</sup>.

Podsumowując, zdaniem autorów resortowych, metodę pracy operacyjnej, jaką była analiza, stosowano w powtarzającym się schemacie składającym się z trzech faz:

- oceny i interpretacji materiałów;
- analizy i syntezy;
- wnioskowania<sup>24</sup>.

---

<sup>20</sup> IPN Kr 0179/13, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Analiza operacyjna...*, s. 39.

<sup>21</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 85–86; IPN Kr 0179/149, Jan Nowakowski, *Analiza...*, s. 14, 16, 17–26; IPN Kr 0179/67, Andrzej Peplowski, *Praca operacyjna...*, s. 10–11; IPN Kr 0179/13, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Analiza operacyjna...*, s. 42, 50–51; IPN Po 022/438, Julian Wilczyński, *Analiza wstępnych materiałów...*, s. 48–49.

<sup>22</sup> IPN Kr 0179/149, Jan Nowakowski, *Analiza...*, s. 27.

<sup>23</sup> IPN Kr 0179/13, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Analiza operacyjna...*, s. 52–53.

<sup>24</sup> IPN Po 022/438, Julian Wilczyński, *Analiza wstępnych materiałów...*, s. 19. Por. IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 27.

Zagrożeniem dla procesu analizy były dwie grupy czynników: niezależne od funkcjonariusza i zależne od niego. Pierwszą stanowić miały schematy i kalki myślowe oraz uczucia i emocje, do drugiej zaliczano zaś wiedzę specjalistyczną oraz doświadczenie życiowe<sup>25</sup>.

Efektom analizy powinien być dokument. Miał on kilka części: opisową – zawierającą zwięzłe, ale wyczerpujące przedstawienie faktów będących przedmiotem analizy (czyli streszczenie posiadanych materiałów); analityczną – gdzie należało m.in. wskazać kryteria analizy, na podstawie których dokonywano oceny faktów, ich powiązań i zależności; postulatywną – z wnioskami po przeprowadzonych badaniach oraz propozycjami zamierzeń operacyjnych<sup>26</sup>.

Dokument powstały po analizie powinien spełniać także inne kryteria. Podobnie jak każdy dokument operacyjny, musiał być: konkretny i obiektywny (*idzie tu głównie o to, aby wszelkie oceny i uogólnienia były porządnie uzasadnione, oparte na konkretnych faktach. Dane o faktach winny być odpowiednio uporządkowane*<sup>27</sup>), zwięzły i jednoznaczny (*powinien zawierać tylko te treści, które są niezbędne do wyprowadzenia odpowiednich wniosków lub hipotez związanych z celem analizy i mających określoną wartość praktyczną*<sup>28</sup>) oraz komunikatywny.

Analiza manipulacyjna, w odróżnieniu od myślowej, dotyczyła przedmiotów, np. broni palnej, rozmaitych narzędzi, substancji chemicznych, dokumentów, papieru, narzędzi pisarskich, śladów linii papilarnych. W praktyce więc przeprowadzali ją technicy (np. z pionu „T”), biegli lub specjaliści, a nie funkcjonariusze operacyjni SB. Wydaje się zatem, że analizę manipulacyjną uznać należy nie za czynność operacyjną, ale raczej należącą do kanonu działań kryminalistycznych i częściej związaną z postępowaniem przygotowawczym<sup>29</sup>.

### 3.1.2. Sprawdzenie operacyjne

Autorzy resortowi zgodnie twierdzili, że jest to metoda, która *służy potwierdzeniu prawdziwości uzyskanych informacji o faktach, zjawiskach i osobach, które są lub powinny być obiektem zainteresowania Służby Bezpieczeń-*

---

<sup>25</sup> IPN Po 022/438, Julian Wilczyński, *Analiza wstępnych materiałów...*, s. 33.

<sup>26</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 89; IPN Kr 0179/13, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Analiza operacyjna...*, s. 76–77.

<sup>27</sup> IPN Kr 0179/13, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Analiza operacyjna...*, s. 74.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 26; IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca...*, s. 34.

stwa. Sprawdzenie dokonuje się zawsze, stosując w tym celu niezbędne środki pracy operacyjnej. Metoda sprawdzenia-potwierdzenia uzyskanych informacji służy jednocześnie pogłębieniu i rozszerzeniu informacji o zdarzeniach, zjawiskach lub osobach, którymi interesuje się Służba Bezpieczeństwa<sup>30</sup>.

Sprawdzenie operacyjne mogło mieć zasięg węższy bądź szerszy. Jeśli dotyczyło np. osoby, wobec której prowadzono postępowanie przed uzyskaniem zgody na wykonywanie prac tajnych czy obronnych, ograniczano się zazwyczaj do sprawdzenia w ewidencji operacyjnej. Kiedy w konsekwencji takiego działania stwierdzono możliwość prowadzenia wspomnianych prac, funkcjonariusz operacyjny odpowiedzialny za dany obiekt (np. zakład pracy, w którym zatrudniona była określona osoba) kończył procedurę sprawdzającą. Jeśli jednak sprawdzenie miało dotyczyć np. osoby, którą podejrzewano o działalność antysystemową, wówczas dopuszczano stosowanie wszystkich środków – zarówno osobowych, jak rzeczowych<sup>31</sup>.

Zagadnienie sprawdzenia operacyjnego zostało szerzej omówione w podrozdziale poświęconym sprawom operacyjnego sprawdzenia.

### 3.1.3. Inwigilacja operacyjna

Była to metoda polegająca na stałym lub okresowym kontrolowaniu zachowania i działania osób, które, zdaniem funkcjonariuszy SB, mogły w sprzyjających okolicznościach podjąć działalność antysystemową. Tym samym była ona metodą profilaktyczną, pozwalającą na utrzymanie inicjatywy przez bezpieczeństwo. Umożliwiała uchwycenie momentu rozpoczęcia działalności uznawanej za wrogą. Ponadto materiały gromadzone w jej trakcie – stanowiące najczęściej obszerny zasób wiedzy wyjściowej o figurancie – dawały możliwość niezwłocznego podjęcia działań<sup>32</sup>.

---

<sup>30</sup> IPN Kr 0179/44, Eugeniusz Cilecki, *Operacyjna ochrona...*, s. 26. Por.: [IPN Kr 0179/97] Tomasz Barański, *Czynności sprawdzające...*, s. 66; IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 173; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 95; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 27–28; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 109.

<sup>31</sup> [IPN Kr 0179/97] Tomasz Barański, *Czynności sprawdzające...*, s. 67; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 10.

<sup>32</sup> IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 173; IPN Kr 0179/44, Eugeniusz Cilecki, *Operacyjna ochrona...*, s. 27; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 95; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 28; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 109; IPN Kr 0155/116, Zenon Olszewski, *Podstawowe zasady...*, s. 79; IPN Łd Pf 16/1028, Paweł Znyk, *Wykorzystanie dokumentów...*, s. 14.

Zagadnienie inwigilacji operacyjnej zostało szerzej omówione w podrozdziale dotyczącym kwestionariuszy ewidencyjnych.

### 3.2. Manipulacyjne metody pracy operacyjnej

W ostatnim piętnastoleciu PRL skuteczne działania manipulacyjne stały się podstawowym celem pracy operacyjnej. Dlatego to do nich przywiązywano z czasem największą wagę, nazywając niekiedy metodami socjotechnicznymi. Rozróżniano wśród nich:

- oddziałujące na świadomość danej osoby werbalnie, np. rozmowy operacyjne;
- przekształcające środowisko osób pozostających w zainteresowaniu operacyjnym, np. przez:
  - ograniczenie możliwości działania lub całkowite jej pozbawienie;
  - zwiększenie własnych możliwości działania, np. przez operacyjne kształtowanie otoczenia TW w ten sposób, aby wzmocnić jego pozycję w środowisku;
- pośrednio i bezpośrednio oddziałujące na struktury organizacyjne przeciwnika *w celu wprowadzenia w nich zamętu, skłócenia, zdeintegrowania, zainspirowania do podejmowania działań szkodliwych dla przeciwnika* (np. kombinacja, gra, inspiracja, dezintegracja)<sup>33</sup>.

W przypadku tych metod podkreślano, że sterowanie zachowaniem poszczególnych figurantów, grup opozycyjnych czy całych środowisk jest możliwe tylko wówczas, gdy dobrze zostaną rozpoznane poszczególne osoby (ich cechy charakteru, system wartości, inteligencja itp.) oraz środowiska (ich ideologia, baza osobowa, wyznaczone cele, taktyka działania itp.)<sup>34</sup>.

#### 3.2.1. Inspiracja operacyjna

Była jedną z podstawowych manipulacyjnych metod pracy operacyjnej SB. Za inspirację uznawano takie oddziaływanie *na manipulowanego, by natchnąć go zamiarem działania w sposób zamierzony przez manipulantą*<sup>35</sup>. Zatem opartą na niej metodę definiowano jako *działania operacyjne mające na celu spowodowanie u określonych ludzi takich zachowań, które będą do-*

---

<sup>33</sup> [IPN Kr 0179/97] J. Dudziński, *Socjotechniczne aspekty...*, s. 95–96.

<sup>34</sup> [IPN Kr 0179/97] Bogusław Zając, *Rozważania...*, s. 46.

<sup>35</sup> IPN Kr 172/30, Bogusław Zając, *Informacja...*, s. 71. Por. IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 36.

*godne dla Służby Bezpieczeństwa*<sup>36</sup>. Traktowano ją jako zespół działań profilaktycznych, choć – jak zaznaczano – mogła stanowić element przygotowania do posunięć represyjnych<sup>37</sup>.

Wykorzystywano do niej przede wszystkim sieć agenturalną. Tajni współpracownicy, cieszący się zaufaniem w swoim środowisku, niezwykle skutecznie potrafili przekazywać informacje spreparowane przez bezpiekę. Mogli nakierować rozmowę na temat pożądanego przez SB, zachęcać do podjęcia bądź zaniechania jakiejś działalności, udzielać porad, mnożyć wątpliwości, straszyć konsekwencjami jakiegoś czynu, zachęcać do czytania lub drukowania określonej literatury itp. Innym sposobem inspiracji było stwarzanie, w konsekwencji odpowiednich kombinacji operacyjnych, sytuacji skłaniających do podjęcia lub niepodejmowania jakiegoś działania. Jej rodzajem było też prowadzenie obserwacji jawnej, w celu zniechęcenia danej osoby do kontaktów z innymi ludźmi bądź uniemożliwienia jej dokonania jakiegoś czynu<sup>38</sup>.

Sposoby inspirowania były najczęściej zakonspirowane na dwóch poziomach. Po pierwsze, osoba poddawana manipulacji nie była tego świadoma. Po drugie, nie wiedziała, kto na nią oddziałuje. Odmienną metodą było przeprowadzanie inspiracyjnych, profilaktycznych lub ostrzegawczych rozmów operacyjnych. Ich specyfika polegała na tym, że osoba manipulowana była świadoma, że rozmawia z funkcjonariuszem SB, jednak niekoniecznie musiała zdawać sobie sprawę z tego, że jest poddawana manipulacji. Zadaniem funkcjonariusza SB było bowiem takie prowadzenie rozmowy, by jej cel inspiracyjny pozostał przed rozmówcą ukryty<sup>39</sup>.

Bodźce inspiracyjne musiały być zawsze dopasowane do danego rozmówcy. Podobnie jak w innych działaniach operacyjnych, starano się poznać osobowość człowieka, który miał zostać poddany manipulacji. Ustalanie cech jego charakteru pozwalało na zastosowanie bodźców decydujących o powodzeniu inspiracji. Mogły nimi być np.: pobudki ideowe, dążenie do uzyskania korzyści materialnych, potrzeba poczucia bezpieczeństwa, niechęć do określonych osób spowodowana doznana od nich krzywdą bądź zwykłą zawiścią<sup>40</sup>.

---

<sup>36</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 91. Por. IPN Kr 0179/59, Ryszard Rybicki, *Wybrane problemy...*, s. 43.

<sup>37</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 91; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 36.

<sup>38</sup> [IPN Kr 0179/97] J. Dudziński, *Socjotechniczne aspekty...*, s. 89; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 91–92; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 37.

<sup>39</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 37; IPN Kr 172/30, Bogusław Zajac, *Informacja...*, s. 72.

<sup>40</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 91; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 36.

### 3.2.2. Dezinformacja operacyjna

Była metodą pracy operacyjnej zyskującą na znaczeniu już po wydaniu „Instrukcji” z 1970 r. Dezinformowaniem nazywano przekazywanie osobom lub środowiskom uznanym za wrogie wobec PRL informacji nieprawdziwych, aby spowodować podjęcie przez nie decyzji korzystnych dla SB<sup>41</sup>. Podkreślano zarazem, że *dezinformowanie rzadko kiedy jest celem samym w sobie. Jest ono zazwyczaj etapem złożonych przedsięwzięć operacyjnych, elementem w tak poważnych operacjach, jakimi są kombinacje i gry*<sup>42</sup>.

Opracowano kilka typologii działań dezinformacyjnych. Przede wszystkim odróżniano ofensywne (zaczepne) od defensywnych (obronnych).

Celem dezinformowania ofensywnego była modyfikacja zachowań osoby manipulowanej zgodnie z oczekiwaniami SB, natomiast dezinformacji defensywnej – zamaskowanie właściwej roli osób lub przeznaczenia obiektów wykorzystywanych przez bezpiekę. Przykładem tej drugiej były np. legendy związane z funkcjonowaniem lokali kontaktowych czy ukrywające tożsamość funkcjonariuszy<sup>43</sup>.

Przyjmując za kryterium prawdziwość informacji przekazywanych w trakcie działań, mówiono o dezinformacji: pełnej, częściowej i apagogenicznej.

Pełna polegała na przekazywaniu osobom uznanym za wrogie wobec PRL wiadomości całkowicie nieprawdziwych. Stosowano ją tylko wówczas, gdy funkcjonariusze SB posiadali pewność, że nie ma możliwości ich zweryfikowania.

Częściowa polegała na przekazywaniu informacji w pewnym stopniu nieprawdziwych bądź nieaktualnych. Stosowano ją wówczas, gdy przeciwnik był w stanie zweryfikować niektóre z przekazywanych mu danych – właśnie te powinny być prawdziwe. Miało go to utwierdzać w przekonaniu, że pozostałe informacje też są prawdziwe.

Apagogeniczna – stosowana właściwie jedynie przez kontrwywiad – polegała na przekazywaniu obcym służbom wiadomości prawdziwych w taki sposób, by zostały uznane za fałszywe i na tej podstawie podjęto decyzje korzystne dla SB<sup>44</sup>.

Niezależnie od tego, na jaką taktykę dezinformowania się decydowano, o jej skuteczności – jak przy pozostałych metodach manipulacyjnych – de-

---

<sup>41</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 92; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 37.

<sup>42</sup> IPN Kr 172/30, Bogusław Zajac, *Informacja...*, s. 73.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 74.

<sup>44</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 92; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 38; IPN Kr 0179/59, Ryszard Rybicki, *Wybrane problemy...*, s. 47–48.

cydowało rozpoznanie dezinformowanej osoby lub środowiska oraz staranne opracowanie przekazywanych informacji bądź przedmiotów, by nie wzbudzały podejrzeń u manipulowanego<sup>45</sup>.

Działania dezinformacyjne mogły przybierać trzy formy: pisemną, ustną oraz demonstracyjną (pokazową).

O pisemnej mówiono wtedy, gdy manipulowano kimś za pomocą np. rzekomo tajnych dokumentów lub fotografii, których wykradzenie celowo umożliwiono, ale także w przypadku jawnych publikacji pisanych przez autorów zainspirowanych przez SB.

Ustna obejmowała rozpuszczanie pogłosek w celu wprowadzenia w błąd określonych osób oraz podejmowanie operacyjnych rozmów dezinformujących z tymi, którzy mieli bezpośredni kontakt ze środowiskiem uznanym za wrogie, a także inspirowanie przez SB wypowiedzi np. publicystów.

Demonstracyjna (pokazowa) polegała na tworzeniu makiet obiektów albo modeli przedmiotów, którymi interesowały się pewne osoby. W przypadku działań kontrwywiadowczych w jej ramach można było np. sporządzać makiety „dobrze strzeżonych” obiektów o znaczeniu strategicznym, podczas gdy prawdziwe obiekty znajdowały się w innych miejscach i były dobrze zakamuflowane. Dezinformacja pokazowa mogła także polegać np. na wycofaniu służb mundurowych aparatu represji z tych dzielnic miasta, w których działacze opozycyjni mieli rozlepić ulotki i zorganizowaniu tam zakrytych posterunków obserwacji i dokumentacji fotograficznej lub filmowej<sup>46</sup>.

### 3.2.3. Dezintegracja operacyjna

Była metodą zyskującą na znaczeniu w latach 70., a później powszechnie stosowaną przez pionierów operacyjnych SB. Definiowano ją jako *działania operacyjne mające na celu osłabienie, a następnie rozbicie solidarności grupy osób prowadzących wrogą, szkodliwą lub przestępczą działalność*<sup>47</sup>.

Skuteczna dezintegracja określonego środowiska była jednak możliwa tylko wtedy, *gdy Służba Bezpieczeństwa dysponuje uplasowanym w nim, inteligentnym i aktywnym tajnym współpracownikiem*<sup>48</sup>.

Można było ją stosować zarówno w celach profilaktycznych, jak i działaniach represyjnych. Stosowano ją zatem wówczas, gdy jakaś grupa opozycyjna dopiero się tworzyła. Osłabienie bądź doprowadzenie do zerwania

---

<sup>45</sup> IPN Kr 172/30, Bogusław Zając, *Informacja...*, s. 75.

<sup>46</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 93.

<sup>47</sup> Ibidem. Por. IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 38.

<sup>48</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 39.



więzi pomiędzy jej członkami lub ich skonfliktowanie miało w takiej sytuacji uniemożliwić powstanie organizacji. W przypadku grup, organizacji czy środowisk już prowadzących działalność wymierzoną przeciwko PRL, działania dezintegracyjne miały ją osłabić, a skłócenie działaczy ułatwiać późniejsze postępowanie przygotowawcze i śledztwo<sup>49</sup>.

Jednym z podstawowych sposobów dezintegracji było wytwarzanie atmosfery wzajemnej podejrzliwości na tle domniemanej współpracy jednego z działaczy z SB. Postępowaniem powszechnym było np. wzywianie działacza opozycyjnego do SB pod błahym pretekstem, ale w taki sposób, by w grupie wytworzyło się przekonanie, że było to wezwanie na rozmowę werbunkową, a następnie rozpuszczanie plotek i podsycanie nieufności za pomocą sieci agenturalnej lub za sprawą cyklicznych wezwań na komendę, sprawiających wrażenie spotkań z oficerem prowadzącym. Innym sposobem postępowania było np. prewencyjne aresztowanie kilku osób z grupy i natychmiastowe zwolnienie jednej z nich, a przetrzymanie przez 48 godzin pozostałych, lub wykorzystywanie ludzkich słabości – niespełnionych ambicji, wzajemnych żalów oraz pretensji i potęgowanie pojawiających się na tym tle konfliktów. Niezwykle często korzystano z możliwości, jaką dawała współpraca środowisk opozycyjnych z polską emigracją polityczną bądź instytucjami międzynarodowymi, podsycając spory oraz właśnie dotyczące np. podziału pieniędzy lub paczek nadsyłanych z Zachodu. W sprzyjających okolicznościach rzucano podejrzenia o zdradę małżeńską lub rozsiewano plotki o romansach. Mnożono konflikty ambicjonalne związane z pozycją zajmowaną w danym środowisku i starano się podsuwać wątpliwości ideologiczne i wzbudzać niedowierzanie co do słuszności celów, które stawiała sobie dana grupa ludzi. Tego typu posunięcia polegały najczęściej na wskazywaniu rozdzźwięków pomiędzy głoszonymi ideami a podejmowanymi działaniami albo niekonsekwencji w postawach poszczególnych osób, by sprawiać wrażenie, że ich pozornie polityczne cele w istocie mają charakter czysto ekonomiczny (uzyskanie funduszy z Zachodu)<sup>50</sup>.

Autorzy resortowi podkreślali jednak, że dezintegracja mogła posuwać się znacznie dalej: *perswazja i destrukcyjne oddziaływanie osobowych źródeł informacji powinny w określonych sytuacjach polegać nawet na tworzeniu frakcji organizacyjnych*<sup>51</sup>.

<sup>49</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 93–94; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 38–39.

<sup>50</sup> IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 53; [IPN Kr 0179/97] J. Dudziński, *Socjotechniczne aspekty...*, s. 89; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 94; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 39.

<sup>51</sup> IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 53.

### 3.2.4. Rozmowy operacyjne

Od połowy lat 70. były jedną z podstawowych metod pracy operacyjnej. Wzrost ich znaczenia, jak twierdzili resortowi znawcy zagadnienia, był efektem ewolucji głównych funkcji komunistycznej bezpieki, *polegającej na przechodzeniu od działań represyjno-profilaktycznych do profilaktyczno-represyjnych*<sup>52</sup>.

Rozmowy operacyjne polegały na osobistym spotkaniu funkcjonariusza SB z figurantem, dzięki czemu można było bezpośrednio zbierać informacje przydatne operacyjnie bądź oddziaływać na postawę i zachowanie określonych osób<sup>53</sup>.

Uznawano je za jedną z ofensywnych metod operacyjnych, umożliwiającą także propagandowe oddziaływanie na rozmówców, przez osvajanie ich z kontaktem z funkcjonariuszami bezpieki. W działaniach SB w drugiej połowie lat 70. i w latach 80. bezpośrednie spotkania z figurantami odgrywały istotną rolę<sup>54</sup>. Propagandowo uzasadniano przy tym konieczność łączności ze społeczeństwem, zgodnie z zasadami marksizmu. Przybierało to często formę komiczną. W jednej z prac dyplomowych zapisano np.: *zadania, jakie realizuje Służba Bezpieczeństwa, wynikają z głębokiego humanitaryzmu państwa socjalistycznego. Klasowy charakter Służby Bezpieczeństwa obliguje do zacieśniania więzi oraz utrzymywania szerokich kontaktów ze społeczeństwem. Organizowana w tym kontekście praca operacyjna wykorzystuje instrumentalnie rozmowę operacyjną jako jedną z podstawowych metod w działaniach Służby Bezpieczeństwa*<sup>55</sup>.

Rozmowa była metodą o zastosowaniu wszechstronnym, którą wykorzystywano do działań profilaktycznych i informacyjnych. Pozwalała na gromadzenie wiedzy i jej przekazywanie, zarówno w celach manipulacyjnych i wychowawczych, jak i po to, by ostrzec np. kierownictwo zakładów państwowych o jakimś zagrożeniu<sup>56</sup>. Jeden z autorów podsumowywał: *rozmowa operacyjna odgrywa niebagatelną rolę w rozwiązywaniu codziennych problemów politycznych, społecznych i ekonomicznych. Ponadto, może być ona*

---

<sup>52</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 27. Por.: IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 91; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 3.

<sup>53</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 28; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 6–7.

<sup>54</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 4; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 6.

<sup>55</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 3.

<sup>56</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 100; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 34, 41, 91; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 27; IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 1.

*metodą kształcenia, wychowania, propagandy, oddziaływania i kształtowania ludzkich postaw, zapobiegania negatywnym, a nawet przestępczym działaniom człowieka*<sup>57</sup>.

Te rozbudowane cele, realizowane za pomocą rozmów operacyjnych, powodowały, że rozróżniano wiele ich typów. Autorzy resortowi mieli przy tym duże problemy z ich kompleksowym ujęciem i podziałem. Przedstawiono kilka propozycji typologii rozmów. Przyjmując jako kryterium podziału liczbę osób biorących w nich udział, mówiono o rozmowach indywidualnych lub grupowych. Pierwsze prowadzono z jednym figurantem, drugie – z większą liczbą rozmówców, np. załogą jakiegoś zakładu pracy lub wyselekcjonowaną grupą studentów<sup>58</sup>. Niekiedy mówiono o rozmowach konfliktowych i bezkonfliktowych. Pierwszymi były wszystkie te, które prowadzono z figurantami, a więc osobami postrzeganymi jako wrogie wobec systemu – niezależnie od celu samej rozmowy, za drugie uznawano zaś prowadzone z tymi, którzy – w ocenie SB – byli pozytywnie ustosunkowani do PRL<sup>59</sup>.

Jednak podstawowego podziału rozmów dokonywano przy uwzględnieniu kryterium celu, jakiemu miały służyć. Analizując propozycje typologiczne poszczególnych autorów, należałoby zatem wyróżnić rozmowy operacyjne:

- o charakterze poznawczym:
  - sondażowe;
  - wyjaśniające;
  - poznawcze;
- o charakterze profilaktycznym:
  - uświadamiające (pouczające, wychowawcze);
  - informacyjne;
  - propagandowe;
  - ostrzegawcze;
- o charakterze manipulacyjnym:
  - inspiracyjne;
  - dezinformacyjne;
  - dezintegracyjne;
- paszportowe;
- pozyskaniowe;
- o charakterze instruktazowym;
- o charakterze procesowym (śledcze)<sup>60</sup>.

---

<sup>57</sup> IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 9.

<sup>58</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 27.

<sup>59</sup> IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 12–13.

<sup>60</sup> Por.: IPN Kr 0179/54, Eugeniusz Gronek, *Wywiad...*, s. 86–89; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 100–101; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 27; IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 24, 32; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 13, 17–19.

Rozmowy sondażowe służyły zdobyciu wstępnej wiedzy na temat zagadnień, o których SB nie miała jeszcze wiadomości<sup>61</sup>.

Rozmowy wyjaśniające mogły być zarówno sondażowymi, jak i poznawczymi, a ich celem było wyjaśnienie nieścisłości, które pojawiły się w informacjach uzyskanych przez SB z różnych źródeł. Prowadzono je nie tylko z osobami, które miały bezpośredni związek z jakimś faktem czy wydarzeniem, ale także z biegłymi, rzeczoznawcami, specjalistami lub świadkami<sup>62</sup>.

Rozmowy poznawcze służyć miały pogłębieniu wiedzy zgromadzonej przez SB. Prowadzono je zarówno z figurantami, jak i osobami, które miały z nimi bezpośredni kontakt<sup>63</sup>.

Rozmowy uświadamiające, nazywane też wychowawczymi lub pouczającymi, przeprowadzano profilaktycznie, aby zapobiec podjęciu wrogiej działalności. Najczęściej prowadzono je z osobami lub środowiskami, które – zdaniem SB – stanowiły naturalne zaplecze dla opozycji lub z różnych względów mogły się z nią kontaktować. Ich celem było zatem uodpornienie rozmówców na oddziaływanie takich środowisk, a w niektórych wypadkach także obcych służb specjalnych. Uświadamiającymi była więc np. część rozmów prowadzonych przy wydawaniu paszportów z osobami wyjeżdżającymi do państw demokratycznych. Często przeprowadzano je z młodzieżą akademicką, którą bezpieka uznawała za grupę podwyższonego ryzyka, ze względu na zaangażowanie studentów w działalność opozycyjną lub manifestacyjne kontestowanie systemu<sup>64</sup>.

Rozmowy informacyjne prowadzono najczęściej z przedstawicielami PZPR lub kierownictwem zakładów i instytucji objętych działaniami operacyjnymi (sprawami obiektowymi). Ich celem było przekazanie rozmówcom wiadomości, które – z punktu widzenia SB – miały znaczenie dla zapewnienia lepszej ochrony interesów partii komunistycznej w danym obiekcie<sup>65</sup>.

---

<sup>61</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 35; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 28; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 26–27.

<sup>62</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 35; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 28; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 25–26.

<sup>63</sup> IPN Kr 0179/54, Eugeniusz Gronek, *Wywiad...*, s. 88; IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 24, 31; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 21.

<sup>64</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 36; IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 33; IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa...*, s. 6–7; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 29.

<sup>65</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 36; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 28; IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 33.

Rozmowy propagandowe podejmowano stosunkowo rzadko, a celem ich prowadzenia jest nie tylko oddziaływanie profilaktyczne na odbiorcę, by w sytuacji sprzyjającej nie podjął działań sprzecznych z obowiązującym stanem prawnym, ale także dodatkowo oddziaływanie na psychikę czy uczucia odbiorcy, by zjednać go dla określonych idei<sup>66</sup>.

Rozmowy ostrzegawcze przeprowadzano najczęściej z osobami, które albo planowały, albo rozpoczęły działalność opozycyjną, a zarazem nie były uznawane przez funkcjonariuszy SB za groźne dla systemu. Odbywano je także z tymi, którzy – zdaniem funkcjonariuszy SB – nie byli świadomi, w jakim środowisku się znaleźli i jakie konsekwencje wiązą się z oporem wobec reżimu. Celem tych rozmów było wyraźne ostrzeżenie przed poważniejszym zaangażowaniem się w działalność antysystemową. W niektórych sytuacjach przeprowadzano je także z osobami, które już aktywnie brały w niej udział, ale bezpieka – z różnych względów – uznawała, że pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej byłoby szkodliwe dla rozwoju sytuacji operacyjnej<sup>67</sup>.

Rozmowy inspiacyjne były podejmowane, by dana osoba zachowała się zgodnie z oczekiwaniami SB. Jak zaznaczano, chodziło w nich o ukierunkowanie zachowań i postaw ludzi, którzy zapobiegać będą wrogim działaniom lub wpływać na kształtowanie pozytywnych postaw w swoim środowisku czy też zachowań i postaw innych osób<sup>68</sup>. Prowadzono je albo jawnie – z tymi, którzy godzili się postępować w danym środowisku według otrzymanych od SB dyspozycji, albo w sposób zakonspirowany. Wówczas nie ujawniano rozmówcy celu rozmowy. Taką manipulację stosowano z powodów profilaktycznych, by nie dopuścić do jakiegoś zdarzenia, a także wykorzystywano w toku działań dezinformacyjnych i dezintegracyjnych, a nawet przygotowawczych przed procesem<sup>69</sup>.

Rozmowy dezinformacyjne prowadzono najczęściej z osobami, które miały bezpośredni kontakt ze środowiskiem uznanym za wrogie, rzadziej zaś z figurantami spraw. Ich celem było przekazanie informacji nieprawdziwych, wprowadzających rozmówców w błąd, aby zdeorientować ich lub spowodować zachowanie zgodne z oczekiwaniami SB. Za pomocą

<sup>66</sup> IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 30–31.

<sup>67</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 35–36, 63; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 28; IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 32; IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa...*, s. 7; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 32.

<sup>68</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 63–64.

<sup>69</sup> IPN Kr 0179/54, Eugeniusz Gronek, *Wywiad...*, s. 89; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 34; IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa...*, s. 7; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 33–34.

dezinformacji można było też dezintegrować jakieś środowisko, np. przekazując fałszywe dane i opinie o wybranych osobach<sup>70</sup>.

Rozmowy dezintegracyjne służyć miały rozbięciu jedności jakiegoś środowiska. Jak podkreślano: *oddziaływanie dezintegrujące na rozmówcę, prowadzone jest najczęściej przy pomocy inspiracji i dezinformacji i ma na celu (poprzez rozmówcę) rozbić od wewnątrz grupy osób, która prowadzi działalność sprzeczną z istniejącym porządkiem prawnym. Dezintegracja rozmówcy z grupą nastąpić może poprzez: pozyskanie rozmówcy do współpracy z SB i przy jego pomocy ofensywne oddziaływanie na grupę; wykorzystywanie rozmówcy w oparciu o wprowadzoną do rozmowy inspirację i dezinformację do działania w grupie w kierunku dogodnym dla SB. Rozmowy tego typu to novum lat osiemdziesiątych. Ideą ich prowadzenia (także w przeszłości), było ofensywne oddziaływanie na członków ekstremy byleż „Solidarności” oraz na grupy antysocjalistyczne, jak np. KOR, KPN, ROPCiO itd. Ponadto szczególna użyteczność tego typu rozmów uwidoczniła się na odcinku oddziaływania na internowanych (stan wojenny 1981/1982) oraz podczas prowadzonych gier operacyjnych z podziemiem antysocjalistycznym i opozycją po zniesieniu stanu wojennego w 1982 [sic!] roku<sup>71</sup>.*

Rozmowy paszportowe rozróżniano jako osobny typ, ze względu na zróżnicowane cele, jakim mogły one służyć. Ich charakter mógł być profilaktyczny, gdy rozmawiano z osobami wyjeżdżającymi za granicę, które mogły być narażone na oddziaływanie obcych służb specjalnych, a jednocześnie manipulacyjny – jeśli miały na celu np. przekazanie wyjeżdżającemu fałszywych informacji dotyczących środowisk polskiej emigracji politycznej. Mogły być także punktem wyjścia rozmów pozyskaniowych. W takich wypadkach wyjątkowo przeprowadzali je funkcjonariusze pionów operacyjnych. Zazwyczaj bowiem prowadzącymi byli funkcjonariusze z pionu paszportów SB, którzy informacje zasługujące na uwagę przekazywali do pionów operacyjnych<sup>72</sup>. Przestrzegano jednak, że *obywatel przychodzący do nas we własnym interesie stara się wywrzeć korzystne wrażenie. Jest grzeczny, rozmowny, nie szczędzi komplementów i wyrazów uznania, zapewnia o swej lojalności i gotowości służenia pomocą<sup>73</sup>.* Z praktyki resortowej wynikało bowiem, że pozyskania w efekcie rozmów paszportowych często okazywały się nietrwałe.

<sup>70</sup> IPN Kr 0179/54, Eugeniusz Gronek, *Wywiad...*, s. 89; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 36; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 28; IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 33; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 34.

<sup>71</sup> IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 35. Por. IPN Kr 0179/54, Eugeniusz Gronek, *Wywiad...*, s. 89.

<sup>72</sup> IPN Kr 0179/54, Eugeniusz Gronek, *Wywiad...*, s. 88; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 100; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 29.

<sup>73</sup> IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 18.

Rozmowy pozyskaniowe stanowiły odrębną grupę – ich specyfika i wewnętrzny podział zostały omówione w rozdziale poświęconym osobowemu źródłu informacji<sup>74</sup>. Również tam przedstawiono rozmowy instruktażowe, które prowadzono z agenturą, przygotowując ją do wykonywania zleczanych zadań<sup>75</sup>.

Przesłuchania – także zaliczane do rozmów operacyjnych – stanowiły odrębną grupę, rządząc się własnymi regułami. Ich specyfika polegała przede wszystkim na zmianie położenia figuranta, który znajdował się poza swoim codziennym środowiskiem, pozbawiony wszelkiego oparcia, a tym samym – w sytuacji umożliwiającej łatwiejsze nim manipulowanie<sup>76</sup>. Ten typ rozmów zostanie omówiony w rozdziale poświęconym działaniom śledczym SB.

Rozmowy operacyjne stanowiły przedsięwzięcie trudne, które ze względu na bezpośredni kontakt funkcjonariusza z figurantem lub inną osobą spoza resortu groziło dekonspiracją metod pracy operacyjnej.

Przygotowanie poprzedzające przeprowadzenie rozmowy powinno obejmować rozpoznanie rozmówcy, które miało umożliwić dobór optymalnego jej typu i taktyki. W jego trakcie należało dokonać sprawdzenia w kartotekach operacyjnych (pionu „C” oraz Departamentu I, pionie paszportów, kartotece MO) oraz zlecić inwigilację przez osobowe źródła informacji. Celem rozpoznania było zebranie jak najbardziej szczegółowych informacji obejmujących: dane personalne, miejsce pracy, charakterystykę oraz ocenę relacji rodzinnych, zawodowych i koleżeńskich<sup>77</sup>.

Przed trudniejszymi rozmowami należało sporządzić ich plan, w którym precyzowano cel, taktykę rozmowy, sposób zetknięcia się z rozmówcą, jego charakterystykę, termin i miejsce przeprowadzenia spotkania, a w miarę potrzeby także legendę<sup>78</sup>.

Sugerowano, by plan zakładał wielowariantowy przebieg spotkania. Zaznaczano bowiem, że *podczas przygotowania się do rozmowy pracownik w oparciu o znajomość sprawy i rozmówcy, a także w oparciu o znajomość praktycznych zasad psychologii, winien przewidywać przyszłe reakcje swego rozmówcy (jego opory, zapytania, kontrargumenty, zarzuty); [...] im wię-*

---

<sup>74</sup> Por. IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 36–37.

<sup>75</sup> Por. ibidem, s. 38–39.

<sup>76</sup> Por. ibidem, s. 39–41.

<sup>77</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 43; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 42.

<sup>78</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 101; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 43; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 29; IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 4, 9; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 45–46.

cej ewentualności uwzględnimy, tym mniej będziemy narażeni na zaskoczenie i improwizację<sup>79</sup>.

Jednocześnie należało szczegółowo opracować legendę rozmowy. Jedną z podstawowych metod maskowania prawdziwego celu spotkania było stawianie dużej liczby pytań. Ich znaczna rozpiętość tematyczna oraz poruszanie kwestii ogólnych i szczegółowych miało, w przekonaniu SB, skutecznie zdezorientować rozmówcę<sup>80</sup>.

Znaczenie miało także odpowiednie dobranie miejsca rozmowy. Z zasady nie przeprowadzano jej w lokalach kontaktowych i mieszkaniach konspiracyjnych, by ich nie dekonspirować. Unikano także lokali partyjnych albo należących do instytucji państwowych. Starano się, zależnie od typu rozmowy, spotykać w pomieszczeniach SB lub MO, w zakładzie pracy, miejscu zamieszkania rozmówcy albo w miejscach publicznych<sup>81</sup>.

Na etapie przygotowania rozmowy należało sprecyzować taktkę jej przeprowadzenia, która musiała być dostosowana do danego rozmówcy. Przygotowana przez funkcjonariusza SB argumentacja powinna możliwie najsilniej oddziaływać na emocje lub system wartości interlokutora. Dla każdej rozmowy radzono przygotować odrębną taktkę, a powinna ona być, jak zaznaczano, zależna od: *aktualnej sytuacji polityczno-operacyjnej; rodzaju (celu) rozmowy operacyjnej; zakresu potrzebnych informacji; dotychczasowych informacji i ustaleń; charakteru ewentualnej legendy; osobowości rozmówcy; doświadczenia ogólnego i zawodowego pracownika operacyjnego; warunków, okoliczności i miejsca rozmowy operacyjnej*<sup>82</sup>.

Pomijając rozmowy profilaktyczne, przede wszystkim ostrzegawcze, większość operacyjnych miała być prowadzona w sposób bezkonfliktowy. Powinny one skutkować życzliwością rozmówcy dla przedstawiciela komunistycznego aparatu represji. Zachowanie funkcjonariusza SB stawało się zatem decydujące. Zobowiązany był do prowadzenia rozmowy w sposób subtelny, wykazując się dużym wyczuciem sytuacji i empatią. Zagadnienie to podsumowywano nieco groteskowo: *każda rozmowa powinna być prowadzona w sposób taktowny i rozumny, delikatna co do formy, lecz mocna co do treści*<sup>83</sup>.

<sup>79</sup> IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 5. Por. IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 29.

<sup>80</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 43; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 31; IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 16; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 44–45.

<sup>81</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 44, 57–58; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 46.

<sup>82</sup> IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 49. Por.: ibidem, s. 48, 55; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 43; IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 13.

<sup>83</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 33. Por. IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 21.



Rozróżniano kilka taktyk prowadzenia rozmów. Obok metod omówionych już przy werbunku osobowych źródeł informacji: „wszechwiedzy”, koncentracji argumentów, ich stopniowania oraz oddziaływania na uczucia rozmówcy, wymieniano także techniki: *onus probandi*, sugestii oraz zaskoczenia.

Metoda prowadzenia rozmowy nazywana *onus probandi* polegała na przrzuceniu na interlokutora ciężaru udowodnienia jakiegoś twierdzenia. Jej istotą, innymi słowy, było spowodowanie, by to rozmówca uzasadniał swoje stanowisko, a zadanie funkcjonariusza polegało na krytykowaniu nie postawy, ale argumentów<sup>84</sup>.

Technika sugestii sprowadzała się do oddziaływania na psychikę rozmówcy za pomocą elementów, które mogły być dla niego istotniejsze niż rzeczowa argumentacja. Czynnikiem sprzyjającym manipulacji mógł być np. sposób bycia lub wystawiania się, ale także odwoływanie się do odpowiednich skojarzeń bądź wspieranie na autorytecie uznanym przez interlokutora<sup>85</sup>.

Technika zaskoczenia za kolei, jak tłumaczono, *polega na tym, żeby zachować się w stosunku do przeciwnika w sposób nieoczekiwany, dla niego niekorzystny. Chodzi tu o zmianę np. technik rozmowy, metody rozmowy bądź nieoczekiwaną zmianę argumentacji*<sup>86</sup>.

Wymienione techniki, zaczerpnięte z klasycznej erystyki, funkcjonowały, rzecz jasna, jedynie jako modele teoretyczne – w rzeczywistości zapewne niewielu funkcjonariuszy potrafiłoby je wymienić lub zdefiniować. Niemniej, choć nieuświadomione, były stosowane przez SB i występowały w praktyce operacyjnej.

Zwracano też uwagę, że w czasie rozmowy można oddziaływać na psychikę rozmówcy na trzy sposoby: perswazją, perswazją połączoną ze wzbudzaniem poczucia zagrożenia oraz sugestią.

Perswazja polegała na wpływaniu na rozmówcę za pomocą umiejętnej argumentacji, odnoszącej się zarówno do sfery racjonalnej, jak i emocjonalnej, metoda perswazji i zagrożenia – na podawaniu argumentów wzmocnionych stworzoną przez funkcjonariusza atmosferą zagrożenia oraz przymusu psychicznego, a sugestii – najbardziej wyrafinowana – na umiejętnym sterowaniu psychiką rozmówcy, aby sprowokować jego określone zachowanie<sup>87</sup>.

Schemat rozmów operacyjnych zawsze przewidywał ich podział na trzy etapy: wstępny, rozmowy zasadniczej i zakończenia.

---

<sup>84</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 46; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 51.

<sup>85</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 41–42; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 52.

<sup>86</sup> IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 51. Por. IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 46–47.

<sup>87</sup> IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 50–51.

Celem części wstępnej było rozładowanie napięcia emocjonalnego u rozmówcy. Zadanie funkcjonariusza na tym etapie rozmowy polegało na nawiązaniu kontaktu z interlokutorem. Poruszano zatem tematy neutralne lub takie, które budziły u niego skojarzenia pozytywne. Funkcjonariusz musiał jednocześnie analizować sposób mówienia i zachowania się osoby, z którą rozmawiał i w miarę potrzeby wprowadzać korekty do planu rozmowy. W części zasadniczej realizowano cel spotkania<sup>88</sup>.

Podczas rozmów stosowano kilka rodzajów pytań:

- kluczowe, czyli zasadnicze dla sprawy;
- przechodzące od kwestii ogólnych do szczegółowych, których celem było poznanie danego zagadnienia przez doprecyzowanie go, aż do momentu, gdy rozmówca nie potrafił lub nie chciał o nim rozmawiać;
- przechodzące od kwestii szczegółowych do ogólnych, których celem była analiza okoliczności jakiegoś zagadnienia;
- maskujące – służące ukryciu faktycznych zainteresowań SB;
- naprowadzające – służące skierowaniu wypowiedzi rozmówcy na temat interesujący SB;
- sondujące – służące poznaniu motywów czy oporów rozmówcy;
- sugestywne – zmierzające do uzyskania odpowiedzi zgodnych z intencją funkcjonariusza SB<sup>89</sup>.

W jednym z podręczników skatalogowano najczęstsze reakcje rozmówców SB, aby umożliwić odpowiednie przygotowanie się do rozmów. Zapisano tam, że *rozmówca sonduje nasze zainteresowania jego osobą lub danym problemem zarówno w oparciu o stawiane mu pytania, jak i pytania własne; niekiedy rozmówca z różnych względów jest zainteresowany przekazaniem posiadanych informacji, które mogą wynikać: z potrzeb wewnętrznych, z pobudek czysto osobistych (uzyskanie korzyści materialnych, uniknięcie kompromitacji, z chęci skompromitowania innych); rozmówca ustosunkowuje się negatywnie do pracownika i nie okazuje chęci informowania go (np. z pobudek wrogich, związania z rozpracowywanym środowiskiem itp.); rozmówca usiłuje zaimponować pracownikowi wiedzą, kompetencją, elokwencją, wpływami (niejednokrotnie w celu ukrycia istoty badanego problemu, zniekształcenia lub skierowania naszych zainteresowań w dogodnym dla siebie kierunku); rozmówca lekceważy pracownika przez niestosowne uwagi, złośliwe aluzje i kontynuowanie własnego monologu bez zwracania uwagi na pracownika*

<sup>88</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 48–50; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 30; IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 11–12; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 53–54.

<sup>89</sup> IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 14–15; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 53–55.

(może to także wynikać ze złego przygotowania się pracownika do rozmowy, braku znajomości poruszanego tematu, niedostatecznego rozpoznania rozmówcy albo też braku umiejętności kierowania samą rozmową); rozmówca świadomie dąży do zirykowania i wyprowadzenia z równowagi pracownika operacyjnego (z takimi reakcjami spotykamy się z reguły w rozmowach z recydywistami, z klerem świeckim i zakonnym oraz z doświadczonymi przeciwnikami politycznymi – b[yłymi] działaczami)<sup>90</sup>.

Zakończenie rozmowy służyć miało zapewnieniu możliwości dalszych kontaktów. W uzasadnionych przypadkach żądano także pisemnego zobowiązania do zachowania w tajemnicy faktu spotkania. Po rozmowie dokonywano jej oceny, uwzględniając zgodność przebiegu z wyznaczonym wcześniej celem, a także okoliczności oraz reakcje interlokutora.

O powodzeniu rozmowy mogły decydować drobiazgi, np. prezencja funkcjonariusza SB, jego sposób bycia, język, gestykulacja. Za najczęstsze przyczyny niepowodzeń uznawano z kolei niedostateczne opracowanie rozmówcy oraz złe przygotowanie się funkcjonariusza<sup>91</sup>.

Jak każda działalność operacyjna, także rozmowy były dokumentowane. Mogły być archiwizowane w formie notatek służbowych, relacji pisemnych, zapisu na taśmie magnetofonowej lub filmowej, protokołu lub oświadczenia pisemnego. Kiedy rozmowę utrwalano na taśmie magnetycznej, rejestracja musiała być tajna. Zdawano sobie bowiem sprawę, że rozmówca uprzedzony o tym, że jest nagrywany, może nie być szczery<sup>92</sup>.

Notatka z przebiegu rozmowy powinna zawierać podstawowe dane formalne, czas, miejsce i okoliczności jej przeprowadzania, obiektywną relację z przebiegu, wskazanie osób lub źródeł rzeczowych mogących potwierdzić zdobyte informacje, krytyczną ocenę uzyskanych danych i przebiegu spotkania, a w uzasadnionych sytuacjach także wskazanie nieprawdziwych wypowiedzi. Dokumentację rozmowy należało sporządzić niezwłocznie po jej przeprowadzeniu. Było to zrozumiałe – im więcej czasu upłynęło od zakończenia spotkania, tym mniej wiernie funkcjonariusz odtwarzał wypowiedzi rozmówcy<sup>93</sup>.

---

<sup>90</sup> IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 13–14.

<sup>91</sup> Ibidem, s. 3, 10.

<sup>92</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 53–54; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 34; IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 35; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 59.

<sup>93</sup> IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 53; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 34; IPN Kr 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność...*, s. 34; IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów...*, s. 59.

### 3.3. Kompleksowe metody pracy operacyjnej

Mogły one służyć celom uniwersalnym. Z jednej strony, pozwalały na pogłębienie wiedzy SB o jakiejś osobie lub zjawisku, z drugiej – umożliwiały działania inspiracyjne.

#### 3.3.1. Kombinacja operacyjna

W publikacjach resortowych spotkać można kilka definicji kombinacji operacyjnej. Niektórzy autorzy mieli pewne trudności z zaprezentowaniem tej metody. W jednym z podręczników zapisano np., że kombinacja *w sensie ogólnym oznacza sprytny, przebiegły plan, co można również określić jako wyprowadzenie przeciwnika „w pole”*<sup>94</sup>.

Wśród pozostałych definicji dominują dwa ujęcia. W pierwszym próbuje się ją określić przez wskazanie jej charakteru – składa się na nią wiele skoordynowanych działań służących osiągnięciu określonego celu. W drugim cechą konstytutywną jest cel – wprowadzenie przeciwnika w błąd bądź wykorzystanie jego błędu<sup>95</sup>.

W pierwszej grupie definicji mieściły się zatem takie, które podkreślały, że kombinacja to *zaplanowane i skoordynowane działania, polegające na zespalaniu niezbędnych przedsięwzięć operacyjnych tak, by w trakcie realizacji współprzyczyniały się do osiągnięcia celu stanowiącego realizację zadań Służby Bezpieczeństwa*<sup>96</sup>.

Z kolei drugą grupę może reprezentować następujące ujęcie: [kombinacja operacyjna] *jest zespołem planowanych działań, wzajemnie ze sobą powiązanych i podporządkowanych jednolitej koncepcji, mających na celu takie oddziaływanie na przeciwnika, aby przez wprowadzenie go w błąd lub wykorzystanie błędu doprowadzić go [do] z góry zakładanych zachowań, które umożliwiają wykonanie określonych zadań operacyjnych*<sup>97</sup>.

Wydaje się zatem, że kombinację należałoby zdefiniować jako metodę pracy operacyjnej będącą elementem szerszych działań, np. inwigilacji, roz-

---

<sup>94</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 88.

<sup>95</sup> Por. [IPN Kr 0179/97] Bogusław Zajac, *Rozważania...*, s. 41.

<sup>96</sup> IPN Kr 0179/4, Tadeusz Polaszek, *Niektóre aspekty...*, s. 35. Por. ibidem, s. 37–38; IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 173–174; IPN Kr 0179/44, Eugeniusz Cilecki, *Operacyjna ochrona...*, s. 27.

<sup>97</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 96; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 29; [IPN Kr 0179/97] Bogusław Zajac, *Rozważania...*, s. 45–46.

pracowania czy gry operacyjnej. Polegała ona na zastosowaniu złożonych i skoordynowanych przedsięwzięć operacyjnych zmierzających do oddziaływania na przeciwnika SB w taki sposób, by wprowadzić go w błąd lub wykorzystać jego błąd, zmuszając go tym samym do zachowania (działania, zaniechania) prowadzącego do polepszenia sytuacji operacyjnej SB lub spowolnienia pogarszania się sytuacji operacyjnej<sup>98</sup>.

Kombinację operacyjną wykorzystywano do osiągnięcia różnicowanych celów, które najczęściej zależały od specyfiki danego pionu operacyjnego. Mogła ona zatem służyć ogólnie rozpoznaniu osób uznanych przez SB za wroga wobec PRL lub zaabsorbowaniu ich działaniami uznawanymi przez bezpiekę za stosunkowo mało szkodliwe dla systemu, albo tylko np. wprowadzeniu do danego środowiska TW, zmianie jakiejś sytuacji czy przebiegu określonego zjawiska, uzyskaniu dowodów rzeczowych związanych z danym czynem, stworzeniu warunków sprzyjających werbunkowi wybranej osoby, sprowadzeniu do PRL osób, które wcześniej uciekły<sup>99</sup>.

Podstawową cechą kombinacji operacyjnych było prowadzenie ich w taki sposób, by ani figuranci, ani osoby postronne nie mogły się zorientować, że zmiana sytuacji została zainspirowana przez bezpiekę. Celem kombinacji stawało się zatem wprowadzenie osób, które w niej uczestniczyły, w błąd, a także sprawienie, by się odsłoniły przed bezpieką i zostały w jakiś sposób od niej uzależnione.

Wyróżniano cztery podstawowe grupy kombinacji operacyjnych:

- zmierzające do ujawnienia działalności antysystemowej;
- zmierzające do zapobiegnięcia bądź przerwania działalności antysystemowej;
- związane z przygotowywaniem oficjalnego (jawnego) przerwania działalności antysystemowej;
- zmierzające do rozszerzenia istniejących bądź stworzenia nowych możliwości operacyjnych.

Pierwsza grupa mogła być związana np. z realizacją operacyjnego sprawdzenia, obserwacji, inwigilacji lub tajnego przeszukania. Jej celem było zatem potwierdzenie albo poszerzenie wiedzy SB o aktywności jakiejś osoby czy charakterze określonego środowiska.

Zapobieganie lub przerywanie działań antysystemowych za pomocą kombinacji operacyjnej polegało np. na zwróceniu uwagi jakiejś grupy opo-

---

<sup>98</sup> Por. [IPN Kr 0179/97] Bogusław Zając, *Rozważania...*, s. 43, 53.

<sup>99</sup> IPN Gd 0087/23, Marian Kania, *Niektóre problemy pracy operacyjnej po zagadnieniu uciekinierów i osób odmawiających powrotu do kraju*, SB KW MO w Gdańsku, Gdańsk 1974, s. 15–16; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 88–89.

zycyjnej na kwestie mało istotne. Bezpieka mogła np. przeprowadzić kombinację, w efekcie której wydawnictwo podziemne zamiast drukować ulotki nawołujące do bojkotu uroczystości pierwszomajowych koncentrowało swe wysiłki na przygotowywaniu zakazanych w PRL publikacji o tematyce filozoficznej albo artystycznej. Ich realna szkodliwość dla PZPR była niewielka, stąd takie działania były – z punktu widzenia resortu – stosunkowo bezpieczne. Realizowano także np. kombinacje, których celem było zdezintegrowanie, czyli rozbitcie spójności, danego środowiska. Można było je także zdeinstrumentalizować, czyli pozbawić narzędzi (instrumentów) działania, np. przejmując operacyjnie jego zasoby finansowe, powielacz, papier itp. Tego typu kombinacje prowadzono oczywiście w taki sposób, by ani figuranci, ani otoczenie nie domyśliło się, że dezinstrumentalizacja jest efektem działania SB.

Trzecia grupa kombinacji operacyjnych mogła służyć np. wyprowadzeniu TW ze sprawy przed rozpoczęciem aresztowań lub działaniom umożliwiającym zakonspirowanie pochodzenia materiałów uzyskanych przy wykorzystaniu techniki operacyjnej, aby można je było uwzględnić w postępowaniu procesowym.

Ostatnia grupa kombinacji operacyjnych pozwalała np. na tworzenie okoliczności ułatwiających werbunek TW lub instalację oraz eksploatację techniki operacyjnej, a więc wiązała się z tzw. manewrowaniem, definiowanym jako zorganizowany ruch sił i środków w celu uzyskania korzystniejszej sytuacji operacyjnej i stworzenia warunków do skutecznego działania<sup>100</sup>.

Ujmując jednak zagadnienie z innej strony, mówiono o dwóch t y p a c h k o m b i n a c j i o p e r a c y j n y c h, mających na celu:

- skłonienie danej osoby czy grupy do podjęcia jakiegoś działania (czyli przekonanie ich, że określone posunięcie przyniesie im pożądany efekt);
- zmuszenie danej osoby czy grupy do jakiegoś zachowania (czyli np. zaaranżowanie sytuacji, w której nie pozostawiano im możliwości wyboru)<sup>101</sup>.

Skuteczność kombinacji zależała od jej przygotowania. Należało więc przede wszystkim w sposób jednoznaczny i precyzyjny określić cel, jaki ma zostać osiągnięty. Rozpoczynano od analizy, dzięki której zyskiwano zarówno ogólny obraz sytuacji, jak i jej szczegóły, czyli np. definiowano zadania oraz określano cechy osoby mającej być przedmiotem kombinacji, jej osobowość, poziom intelektualny, przyzwyczajenia itp.<sup>102</sup>

---

<sup>100</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 96–97; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 29–30; [IPN Kr 0179/97] Bogusław Zając, *Rozważania...*, s. 40, 44, 54–55.

<sup>101</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 97; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 30.

<sup>102</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 89–90; IPN Kr 0179/4, Tadeusz Polaszek, *Niektóre aspekty...*, s. 36–37.

Następnym krokiem było stworzenie planu kombinacji. Oprócz obranego celu, powinien on określać środki operacyjne niezbędne do jego osiągnięcia, czynności i przedsięwzięcia, których wykonanie warunkuje powodzenie kombinacji, konkretny zakres działań poszczególnych funkcjonariuszy i osobowych źródeł informacji, terminy wykonania przewidywanych przedsięwzięć, sposób kontroli poprawnego przebiegu akcji. Każdy plan musiał również jednoznacznie opisywać, kto jest odpowiedzialny za jego realizację<sup>103</sup>.

Ze względu na charakter kombinacji główną rolę w ich realizacji zawsze odgrywali tajni współpracownicy. W ich działaniach można było wykorzystać istniejące warunki lub ukształtować sytuację operacyjną. Jeden z autorów pisał na ten temat: *planujemy, by doszło do spotkania TW z figurantem podczas konferencji, w której bierze on udział, wykorzystujemy warunki naturalne. Jeśli natomiast nie przewidziano udziału figuranta w konferencji, a nastąpi to w wyniku naszej inspiracji, będą to warunki celowo stworzone, by umożliwić TW wykonanie zadania*<sup>104</sup>.

Podkreślano także, że gdy celem kombinacji jest sprowokowanie figuranta do pożądanego zachowania, stosować należy dwie metody: demonstracyjnego uprawdopodobniania grożących mu niebezpieczeństw oraz przynęty (wabienia). Pierwsza polegała na manifestacyjnym ukazywaniu zagrożeń związanych z jakąś działalnością, by zniechęcić do niej figuranta. Gdy wiadomo było np., że ma on zamiar przenieść druki drugiego obiegu z drukarni do kolportera, a lokalizację drukarni bezpieka знаła, można było wystawić liczniejsze umundurowane patrole uliczne w jej okolicy. Obecność funkcjonariuszy legitymujących przechodniów miała zniechęcić daną osobę do podejmowania planowanej czynności. Wabienie z kolei polegało na oddziaływaniu na emocje figuranta i formułowaniu obietnic zaspokojenia jego różnorodnych potrzeb. Przykładowo, bezpieka mogła zaaranżować sytuację, w której rodzina ukrywającej się osoby popadała w tarapaty, aby figurant zdekonspirował się podczas próby udzielenia jej pomocy<sup>105</sup>.

O skuteczności kombinacji decydować miały trzy czynniki: posiadanie pełnych i sprawdzonych informacji wyjściowych, prawidłowy dobór i odpowiednie zastosowanie środków pracy operacyjnej oraz kontrola jej przebiegu i właściwe modyfikowanie przy zmianie sytuacji operacyjnej<sup>106</sup>.

Kombinacja, tak jak i poszczególne przedsięwzięcia realizowane podczas jej trwania, musiała być odpowiednio dokumentowana. Analogicznie,

<sup>103</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 97; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 90–91.

<sup>104</sup> IPN Kr 0179/4, Tadeusz Polaszek, *Niektóre aspekty...*, s. 39–40, 44.

<sup>105</sup> [IPN Kr 0179/97] Bogusław Zajac, *Rozważania...*, s. 48–51.

<sup>106</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 91–92; IPN Kr 0179/4, Tadeusz Polaszek, *Niektóre aspekty...*, s. 43–46.

jak w innych przypadkach, dokumentacja powinna obejmować plan całościowy, w którym konieczność przeprowadzenia kombinacji była uzasadniona przedstawieniem pełnej sytuacji operacyjnej. Dodatkowo należało tworzyć odrębne dokumenty za każdym razem, gdy plan ulegał z jakiegoś powodu zmianie. Kombinację operacyjną zamykała jej ocena, która odnosiła się do: stopnia wykonania zaplanowanych działań, czyli osiągnięcia celu, konspiracji metod i środków pracy operacyjnej oraz nowej sytuacji operacyjnej wytworzonej w konsekwencji przeprowadzonej kombinacji<sup>107</sup>.

### 3.3.2. Gra operacyjna

Była metodą ofensywną, nieuwzględnioną w „Instrukcji” z 1970 r. Według definicji resortowej, *polega na nawiązaniu przez Służbę Bezpieczeństwa bezpośredniego kontaktu z przeciwnikiem w celu wywarcia takiego wpływu na podejmowane przez niego decyzje dotyczące działalności przeciwko Polsce, aby odpowiadały one interesom bezpieczeństwa naszego państwa. Gra operacyjna jest działaniem operacyjnym realizowanym przez dłuższy okres, przy czym przeciwnik nie może wiedzieć o jej prowadzeniu. Metodę tę stosuje się przede wszystkim wtedy, gdy mamy do czynienia bezpośrednio z przeciwnikiem zewnętrznym, z wrogimi ośrodkami zachodnimi, co wymaga stosowania odrębnych metod pracy. Metodę tę stosujemy również przy ochronie gospodarki narodowej*<sup>108</sup>.

Z pozoru mogłoby się wydawać, że gra jest tym samym, czym kombinacja operacyjna. W istocie jednak była metodą o znacznie szerszym zakresie i większym stopniu skomplikowania. W czasie jej prowadzenia zawsze korzystano z kombinacji – najczęściej w celu zawiązania gry (czyli jej rozpoczęcia). Odpowiednio zaplanowana kombinacja pozwalała nawiązać bezpośredni kontakt z osobami uznanymi za wrogie. Była jednocześnie metodą, której pełna realizacja następowała stosunkowo szybko (maksymalnie w ciągu kilku miesięcy), gra zaś stanowiła proces długotrwały i mogła być prowadzona przez kilka, kilkanaście, a w niektórych wypadkach nawet kilkadziesiąt lat<sup>109</sup>.

Gry operacyjne prowadzone z obcymi wywiadami dzielono na jednostronne i dwustronne.

---

<sup>107</sup> Por. IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 92.

<sup>108</sup> IPN Kr 0179/44, Eugeniusz Cilecki, *Operacyjna ochrona...*, s. 27–28. Por.: IPN Kr 0179/17, Władysław Ciasłoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 174–175; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 98; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 30; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 94; IPN Kr 0179/59, Ryszard Rybicki, *Wybrane problemy...*, s. 3.

<sup>109</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 95.



O jednostronnej grze operacyjnej mówiono wtedy, gdy przeciwnik nie wie o tym, że pozyskana lub zatrudniona w ośrodku przez niego osoba jest tajnym współpracownikiem<sup>110</sup>, natomiast o dwustronnej – gdy tajny współpracownik Służby Bezpieczeństwa zgodnie z otrzymanym zadaniem ujawnia przeciwnikowi fakt współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. Jednocześnie wyraża zgodę na pozyskanie go do współpracy przez wrogą służbę specjalną. W związku z tym formalnie pracuje na rzecz przeciwnika, a faktycznie dla Służby Bezpieczeństwa. Przeciwnik przy jego pomocy podejmuje grę ze Służbą Bezpieczeństwa, jednak jest to gra przez nas kontrolowana i kierowana<sup>111</sup>.

Celem gier operacyjnych, z punktu widzenia pionu II, było identyfikowanie kadrowych funkcjonariuszy i współpracowników (kurierów, łączników, dysponentów punktów kontaktowych, osób prowadzących działalność typowniczo-werbunkową) obcych służb lub środowisk zagranicznych, a także obcokrajowców w Polsce wspierających działania opozycji. Za pomocą gier starano się poznać zainteresowania, plany, formy, metody, narzędzia działania i środki łączności obcych służb oraz ośrodków antykomunistycznych, ich skład osobowy i kontakty w PRL, a także bazę materialną. Dążono również, w odniesieniu do obcych służb, do ustalenia szczegółowych procedur łączących się z werbunkiem, szkoleniem i zadaniowaniem tajnych współpracowników – starano się więc określić kryteria doboru kandydatów na osobowe źródła informacji, sposoby ich opracowania, przebieg, okoliczności i formy werbunku (deklaracja pisemna czy ustna) oraz inne szczegóły związane z wzajemną gwarancją lojalności, sposobami i zakresem szkolenia, środkami łączności (pośredniej i bezpośredniej), rodzajem wynagrodzenia, awaryjnymi planami na wypadek aresztowania lub rewizji itp. Poza funkcją informacyjno-rozpoznawczą gry służyły także do inspirowania i dezinformowania przeciwnika<sup>112</sup>.

Grę operacyjną traktowano jako działanie ryzykowne, wiążące się z możliwością dekonspiracji lub – co uważano za groźniejsze – przejęcia kontroli nad nią przez obce służby. Z tego powodu nawiązanie gry musiało wynikać z konkretnych potrzeb operacyjnych i być uzasadnione brakiem

<sup>110</sup> Ibidem, s. 94. Por.: IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 98; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 31.

<sup>111</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 94. Por.: IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 98; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 31.

<sup>112</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 98; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 31; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 96–97; IPN Kr 0179/59, Ryszard Rybicki, *Wybrane problemy...*, s. 32–33.

innych sposobów osiągnięcia wyznaczonego celu. Należało ją szczegółowo zaplanować – jakikolwiek element improwizacji nie mógł zaprzepaścić długotrwałych (czasem kilku czy kilkunastoletnich) przygotowań. Przed jej rozpoczęciem przeprowadzano wnikliwą kalkulację zysków, jakie mogła przynieść oraz potencjalnych strat wynikających z jej niepowodzenia<sup>113</sup>.

Przygotowanie do gry musiało przede wszystkim obejmować plan skutecznego jej zawiązania, czyli wprowadzano kadrowego funkcjonariusza (co zdarzało się rzadziej) lub TW (co było powszechnie stosowane) do instytucji, środowiska czy obiektu, który miał zostać poddany działaniom operacyjnym. Należało zatem wytypować odpowiednią osobę do realizacji gry oraz sporządzić wytyczne do jej przeszkolenia. Wybrany do prowadzenia działań ofensywnych w ramach gry operacyjnej musiał odpowiadać różnicowanym kryteriom – z jednej strony przyjmowanym przez SB, a więc nadać się do zrealizowania konkretnego zadania, z drugiej zaś być interesujący dla obcych służb, z którymi – z ich punktu widzenia – nawiązanie kontaktu było pożądane<sup>114</sup>.

Ponadto należało przedstawić plan kombinacji umożliwiającej nawiązanie kontaktu z przeciwnikiem oraz ustalić zestaw legend pozwalających na uwiarygodnienie i zakonspirowanie tajnych współpracowników. Niezbędne było także ustalenie treści informacji, zarówno prawdziwych, jak i tych o charakterze dezinformacyjnym, które TW miał ewentualnie przekazywać przeciwnikowi. Ten element zyskiwał na znaczeniu w przypadku gier dwustronnych, których podstawowym celem była najczęściej dezinformacja. Konieczne było także ustalenie sposobu łączności podstawowej i awaryjnej pomiędzy źródłem a oficerem prowadzącym. Podsumowując, etapy przygotowania gry operacyjnej powinny obejmować: wytypowanie TW, opracowanie planu kombinacji umożliwiającej zawiązanie gry, opracowanie zadań dla TW, przygotowanie materiałów dezinformacyjnych, przeszkolenie TW, opracowanie metod bieżącej kontroli przebiegu i tajności gry<sup>115</sup>.

Decydujące dla powodzenia gry było odpowiednie przygotowanie TW i opracowanie dla niego instrukcji postępowania. W przypadku gier kontrwywiadowczych podkreślano, że szkolenie powinno obejmować: *zapoznanie z metodami i sposobami stosowanymi przez przeciwnika przy pozyskiwaniu swoich agentów do współpracy oraz sprawdzaniu ich prawdziwości; najczęściej stosowane przez przeciwnika metody i środki oddziaływania*

---

<sup>113</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 95–96.

<sup>114</sup> Ibidem, s. 98; IPN Kr 0179/59, Ryszard Rybicki, *Wybrane problemy...*, s. 7.

<sup>115</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 98–99; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 31–32; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matuła, *Praca operacyjna...*, s. 96–98; IPN Kr 0179/59, Ryszard Rybicki, *Wybrane problemy...*, s. 16.

na osoby werbowane do współpracy; dokładne zapoznanie z opracowanymi legendami, którymi będzie posługiwał się tajny współpracownik wobec przeciwnika; szczegółowe omówienie zadań przewidzianych do wykonania przez tajnego współpracownika w czasie gry operacyjnej; nauczenie tajnego współpracownika posługiwania się odpowiednimi metodami i środkami pracy, z których będzie korzystał w trakcie realizacji zadań Służby Bezpieczeństwa; zapoznanie z systemem i sposobami łączności ze Służbą Bezpieczeństwa w trakcie prowadzenia gry operacyjnej; omówienie zasad konspiracji działania tajnego współpracownika<sup>116</sup>.

Nie mniej istotne było wyznaczenie wzajemnych zobowiązań pomiędzy oficerem prowadzącym (resortem) a źródłem. Należało zatem sprecyzować system i formę wynagradzania TW oraz sposób traktowania przez niego korzyści wynikających z tytułu wykonywania zleczonych zadań, określić jego rolę po zakończeniu gry (działań ofensywnych) i taktykę wyprowadzenia go z gry – w tym ewentualnie kwestię składania przez niego oficjalnych zeznań i występowania przed sądem w charakterze świadka<sup>117</sup>.

TW mógł posiadać jedynie tę wiedzę, która była mu niezbędna do wykonania zleconych zadań. Zasada ta miała zabezpieczać SB przed konsekwencjami ewentualnej dekonspiracji źródła lub jego zdrady<sup>118</sup>.

Dokumentacja działalności TW w ramach gry operacyjnej musiała obejmować zagadnienia szczegółowe. Przede wszystkim powinien się w niej znaleźć raport, zatwierdzony przez kierownictwo służby, z prośbą o wyrażenie zgody na podjęcie przez TW współpracy z obcymi służbami. Należało do niego dołączyć charakterystykę TW, materiały z instruktażu oraz treść informacji, jakie mógł przekazać, za wiedzą i zgodą SB, obcym służbom. Ponadto powinna ona obejmować wstępny taktyczno-operacyjny plan działania oraz wszelkie kolejne założenia wraz z informacją, dlaczego dokonano ich zmiany – czy ze względu na dezaktualizację, czy pełną realizację poprzednich. Dołączano także wszelką korespondencję dotyczącą TW – zarówno pomiędzy jednostkami resortu, jak i z tajnymi służbami innych krajów bloku wschodniego. Jeśli dzięki TW przejmowano skierowane do niego przesyłki, sporządzano szczegółowe raporty z ich otwarcia i przeglądu. Do dokumentacji trafiały także wszelkie informacje o wydatkach i operacjach finansowych związanych z aktywnością TW. Okresowo dokonywano również oceny całej sprawy oraz jej poszczególnych elementów, np. systemu łączności ze źródłem, głównych obszarów zainteresowania obcych służb, planów kombinacji operacyjnych<sup>119</sup>.

---

<sup>116</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 99–100.

<sup>117</sup> IPN Kr 0179/59, Ryszard Rybicki, *Wybrane problemy...*, s. 14.

<sup>118</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 102–103.

<sup>119</sup> IPN Kr 0179/59, Ryszard Rybicki, *Wybrane problemy...*, s. 76–77.

Także dokumentacja z realizacji zadań wykonywanych przez TW musiała być niezwykle szczegółowa, aby na jej podstawie możliwe było odtworzenie reguł rządzących działaniami obcych służb. Sprawozdania TW powinny być pisane przez niego własnoręcznie bądź nagrywane na taśmie magnetofonowej i zawierać informacje o:

- sposobie nawiązania kontaktu z funkcjonariuszem obcej służby (okolicznościach, które doprowadziły do spotkania, szczegółowe określenie jego miejsca wraz z adresem, mapą czy szkicem orientacyjnym);
- czasie trwania rozmowy (data, godzina);
- tematyce rozmowy i taktyce jej prowadzenia;
- funkcjonariuszu obcej służby (jego personalia, pseudonimy, charakterystyka, rysopis, adresy, pod którymi przebywa, numery telefonów, którymi się posługuje, marki i numery samochodów, którymi się porusza itp.);
- wiedzy przekazanej funkcjonariuszowi obcej służby;
- uzgodnionych warunkach współpracy;
- elementach szkolenia przeprowadzanego przez obcą służbę;
- warunkach i formach wynagrodzenia;
- środkach łączności oraz sposobach posługiwania się nimi;
- własnych spostrzeżeniach TW;
- odnotowanych faktach sprawdzania lub kontroli TW przez funkcjonariusza obcej służby;
- wypowiedziach funkcjonariusza pozwalających na identyfikację osób, z którymi jest powiązany<sup>120</sup>.

Wszystkie te elementy pozwalały bezpiecznie na poznanie metod, form i środków działania obcych służb. Mogły być pomocne jednocześnie przy podejmowaniu decyzji dotyczących danych, które TW, na zlecenie SB, miał przekazać obcej służbie w ramach gry dwustronnej. Jak podkreślali autorzy resortowi, informowaniem takim nie rządziły żadne reguły. Jedni uznawali, że należy dostarczać dużo prawdziwych wiadomości, aby uwiarygodnić TW przed obcą służbą, inni – że należy przekazywać niemal wyłącznie fałszywe, by chronić interes PRL. Jeśli obca służba, z którą podjęto grę, była dobrze rozpoznana przez bezpiekę, starano się wyodrębnić dwie grupy informacji: znane i nieznanne przeciwnikowi. Przekazywanie pierwszych za pośrednictwem TW miało chronić te drugie. Pozwalało też dodatkowo na uwiarygodnienie źródła jako rzetelnego i lojalnego wobec obcej służby. Najczęściej decydowano się na przekazywanie jednocześnie danych prawdziwych i nieprawdziwych. Jak podkreślano, takie działanie było w istocie dezinformacją, bo kierowało uwagę obcej służby na problemy nieistniejące<sup>121</sup>.

---

<sup>120</sup> Ibidem, s. 22–23.

<sup>121</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 103–104.

Bezpieka zdawała sobie sprawę z tego, że dostarczane przez TW informacje są weryfikowane przez obce służby. Z tego powodu konstruując plan gry, najczęściej nie decydowano się na dezinformowanie obcych służb już na początku, gdy były najbardziej podejrzliwe. W tym czasie starano się przekazywać dane prawdziwe i łatwe do sprawdzenia, a więc pozwalające na uwiarygodnienie TW przed obcą służbą. Dezinformację częściową bądź pełną zaczynano dopiero wtedy, gdy przeciwnik uznał TW za źródło wartościowe i lojalne. Przyjmowano zasadę, aby przekazywane fałszywki były informacjami prawdopodobnymi i niesprawdzalnymi. Zdawano sobie sprawę, że teoretycznie można było sprawdzić wszystkich informację, jednak w praktyce nie weryfikowano każdej z nich. Trudno sprawdzalne były m.in. zjawiska dynamiczne, np. ruchy wojsk, a także takie, które przedstawiano jako wynikające z dokumentów przechowywanych w tajnej kancelarii<sup>122</sup>.

Zakładano, że przerwanie gry może nastąpić w czterech przypadkach: osiągnięcia stawianych przed nią celów; wyczerpania nerwowego TW; gdy jej dalsze prowadzenie było nieopłacalne (zbyt małe korzyści operacyjne w stosunku do kosztów – finansowych, czasowych itp., lub strat spowodowanych koniecznością przekazywania obcej służbie informacji prawdziwych); gdy jej dalsze prowadzenie zagrażało interesom PRL<sup>123</sup>.

Zakończoną grę poddawano gruntownej analizie obejmującej: zgodność jej przebiegu z planami, ewentualne przyczyny dekonspiracji całej operacji lub TW, popełnione błędy, sposoby wykorzystania zdobytych dzięki niej informacji – zarówno przez SB, jak i dezinformowaną obcą służbę<sup>124</sup>.

Dokumentacja gier operacyjnych obejmowała kilka rodzajów poszytów. Jeśli za główną teczkę uznać sprawę obiektową prowadzoną przeciwko danej służbie, dla większej przejrzystości w osobnych poszytach (teczkach) gromadzono informacje dokumentujące poszczególne wątki gry (np. dane przekazane przeciwnikowi). Odrębne podteczki prowadzono na ujawnionych etatowych pracowników obcych służb oraz ich współpracowników – jeśli SB miała możliwość ich rozpracowywania. Jeśli nie, szczątkowe informacje o nich, podobnie jak dane dotyczące innych osób występujących w sprawie, ewidencjonowano w ramach teczek obiektowych prowadzonych na daną obcą służbę. W osobnych podteczkach zbierano także dokumentację dotyczącą sprzętu specjalnego wykorzystywanego przez obce służby, ich instrukcji wywiadowczych, odmian szyfrów, środków chemicznych służących do sporządzania tajnopisów itp.<sup>125</sup>

<sup>122</sup> Ibidem, s. 105; IPN Kr 0179/59, Ryszard Rybicki, *Wybrane problemy...*, s. 47.

<sup>123</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 107.

<sup>124</sup> Ibidem, s. 108.

<sup>125</sup> IPN Kr 0179/59, Ryszard Rybicki, *Wybrane problemy...*, s. 77–80.

Jak przy każdej rejestracji działań operacyjnych, podkreślano, że *prawidłowo prowadzona dokumentacja powinna obiektywnie przedstawiać stan faktyczny, gdyż tylko wówczas może stanowić podstawę do analizy rozwoju sytuacji operacyjnej, a co za tym idzie, do podejmowania odpowiednich decyzji operacyjnych*<sup>126</sup>.

### 3.3.3. Rozpracowanie operacyjne

Było podstawową metodą pracy operacyjnej, która – jak pisał jeden z autorów resortowych – *polega na stosowaniu zespołu czynności operacyjnych i techniczno-operacyjnych wobec osoby (grupy osób), którą podejrzewamy o przygotowywanie lub prowadzenie wrogiej działalności antypaństwowej. Celem stosowania tej metody jest dokładne rozpoznanie form, metod oraz zakresu i kierunku prowadzenia wrogich działań, przeciwdziałanie działalności określonej osoby (grupy osób), która przygotowuje lub prowadzi wrogie działania, zebranie dowodów i ustalenie okoliczności oraz motywów tych działań, jak również pociągnięcie sprawcy (sprawców) do odpowiedzialności karnej*<sup>127</sup>.

Z czasem, głównie w latach 80., elementem rozpracowania mogło stać się także długoterminowe kontrolowanie grupy uznawanej za wroga.

Szersze omówienie przedsięwzięć związanych z tą metodą zamieszczono w podrozdziale dotyczącym spraw operacyjnego rozpracowania.

---

<sup>126</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 108.

<sup>127</sup> IPN Kr 0179/44, Eugeniusz Cilecki, *Operacyjna ochrona...*, s. 27. Por.: IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 174; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 95; IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów...*, s. 28; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 109; IPN Kr 0179/15, Tadeusz Polaszek, *Wszczytnanie, cel i zadania...*, s. 5.

## Rozdział 4

### Formy pracy operacyjnej SB w latach 1970–1989

Formę spraw operacyjnych określały niektóre zasady taktyczne działań podejmowanych przez SB<sup>1</sup>. Odpowiadały im kategorie spraw prowadzonych przez bezpieczeństwo – w jej żargonie nie przeciwko komuś lub czemuś, lecz na kogoś lub na coś. Ustalenie na podstawie przepisów wewnątrzresortowych ram działania operacyjnego wyznaczało cele i rodzaje wykonywanych czynności, określało potrzebę i dopuszczalność stosowania poszczególnych środków operacyjnych, a także narzucało sposób dokumentowania działania i zakończenia sprawy<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Odmienne formy pracy operacyjnej funkcjonowały w wywiadzie cywilnym PRL. Zgodnie z „Zarządzeniem nr 0041/72...”, rozróżniano: rozpracowanie operacyjne i obiektowe oraz segregator materiałów wstępnych. Rozpracowanie operacyjne prowadzono *na pojedyncze osoby, przebywające lub zamieszkujące za granicą, które ze względu na swe możliwości wywiadowcze albo działalność są przedmiotem zainteresowań Departamentu* [I]. Rozpracowanie operacyjne interesującej wywiad osoby zmierza do: *potwierdzenia celowości, możliwości i warunków jej pozyskania do współpracy; bądź ustalenia i udokumentowania prowadzonej przez tę osobę wroziej działalności przeciwko PRL lub krajom wspólnoty socjalistycznej – w celu skutecznego jej przeciwdziałania*. Rozpracowanie obiektowe prowadzono *na obiekty, ugrupowania, organizacje, zagadnienia lub zadania okresowe w zakresie pracy wywiadowczej [...]. Rozpracowanie obiektowe polega na realizowaniu w sposób planowy odpowiednich przedsięwzięć operacyjnych w celu: wywiadowczego rozpoznania obiektu, ugrupowania, organizacji, zagadnienia lub zadania jako całości; wytypowania i wstępnego opracowania osób, które mogą stanowić źródło informacji wywiadowczej; zdobywania tajnych dokumentów i wyprzedzających informacji zgodnie z zakresem pracy Departamentu* [I]; *ustalenia komórek i osób prowadzących działalność skierowaną przeciwko Polsce i innym krajom socjalistycznym oraz ujawnienia form, metod i taktyki przeciwnika*. Natomiast segregator materiałów wstępnych prowadzono *dla jednolitego gromadzenia wymagających sprawdzenia i pogłębienia początkowych materiałów operacyjnych na osoby, wobec których brak jest dostatecznych podstaw do założenia innych kategorii spraw operacyjnych*. Zob. P. Piotrowski, *Formy działalności operacyjnej wywiadu...*

<sup>2</sup> [IPN Kr 0179/97] Kazimierz Kalita, *Praca operacyjna...*, s. 22; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 11, 102.

Celem prowadzenia spraw operacyjnych było najczęściej: sprawdzenie, czy dane wydarzenie lub zjawisko to przejaw aktywności wrogiej systemowi; potwierdzenie prawdziwości informacji o czyjejś działalności antysystemowej; rozpoznanie postaci, sposobów, narzędzi i zakresu wrogich posunięć; ochrona interesów komunistycznych w wybranych obiektach; inwigilowanie określonych osób (najczęściej profilaktyczne)<sup>3</sup>.

Pierwszym etapem działań, w ramach zagadnień znajdujących się w za-interesowaniu operacyjnym bezpieczeństwa, było podsumowanie posiadanych informacji wstępnych oraz drobiazgowo analiza sytuacji. Następnie – zależnie od efektów analizy – odstępowano od dalszych działań bądź je kontynuowano. W tym drugim wypadku należało je prowadzić w postaci sprawy operacyjnej – odpowiedniej dla danej sytuacji. Przyjęta forma działań musiała wynikać z zebranego materiału, sprawa powinna mieć precyzyjnie określony cel, należało nakreślić główne kierunki działań operacyjnych i wskazać metody prowadzące do jego osiągnięcia, a także – w miarę możliwości – konkretne przedsięwzięcia i środki, których użycie będzie niezbędne<sup>4</sup>.

#### 4.1. Sprawa operacyjnego sprawdzenia

Rozpoczynano ją, gdy SB uzyskała wstępną, niepotwierdzoną informację o przygotowywaniu lub prowadzeniu przez kogoś działalności antysystemowej albo gdy doszło do jakiegoś zdarzenia lub zaistniało zjawisko, które było bezpiecze nieznanne i należało zbadać, czy było ono przypadkowe i wiązało się z przestępstwem pospolitym, czy też było konsekwencją działań wrogich<sup>5</sup>.

Wszczęcie sprawy mogło nastąpić jedynie wówczas, gdy wstępna informacja wydawała się prawdopodobna. W typowy dla niektórych podręczników SB sposób tłumaczono: *nie można, na przykład, uznać za prawdopodobną informację mówiącą o prowadzeniu wizualnej obserwacji obiektu wojskowego przez obywatela X, jeżeli wiadomo, że jest on niewidomy*<sup>6</sup>.

Formalne rozpoczęcie – w żargonie SB *założenie* – sprawy odbywało się na pisemny wniosek funkcjonariusza, który zatwierdzany był przez prze-

---

<sup>3</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 112.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 151.

<sup>5</sup> IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 177–178; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 112–113; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 113; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 88–89; [IPN Kr 0155/111] Stanisław Pikulski, *Prawne aspekty...*, s. 74.

<sup>6</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 113.



łożonego. Powinien on zawierać: omówienie informacji wstępnej będącej podstawą do założenia sprawy operacyjnego sprawdzenia, ocenę stopnia jej wiarygodności czy prawdopodobieństwa oraz wiarygodności źródła, z którego ją uzyskano<sup>7</sup>. Decyzję o rozpoczęciu lub zaniechaniu sprawy operacyjnego sprawdzenia zatwierdzał na szczeblu centralnym MSW naczelnik wydziału w danym departamencie, a na wojewódzkim – naczelnik wydziału wojewódzkiego<sup>8</sup>.

Sprawy operacyjnego sprawdzenia z założenia powinny być prowadzone za pomocą sił i środków już posiadanych przez SB. Odstępstwa od tej reguły były dopuszczalne jedynie w wypadkach wyjątkowych. Choć wykorzystywano w nich wszystkie dostępne środki pracy operacyjnej, raczej nie werbowano do nich nowych osobowych źródeł informacji, korzystając z sieci agenturalnej już funkcjonującej<sup>9</sup>. W praktyce wyjątki zdarzały się jednak nader często.

Całokształt przedsięwzięć realizowanych w ramach spraw operacyjnego sprawdzenia musiał być szczegółowo zaplanowany i wynikać z realnych potrzeb związanych z daną sprawą. Plan powinien precyzować cel działania, wskazywać metodę jego osiągnięcia, określać potrzebne narzędzia, a także osoby odpowiedzialne za jego realizację. Niezwykle istotnym jego elementem były terminy, których dotrzymanie gwarantować miało systematyczną pracę<sup>10</sup>.

Przełożeni funkcjonariusza powinni nie tylko czuwać nad prawidłową realizacją wyznaczonego planu i przestrzeganiem terminarza, ale także systematycznie pomagać mu, np. przez *wskazanie błędów popełnianych w ocenie informacji i stanowiących podstawę założenia sprawy lub uzyskanych w czasie jej prowadzenia; bezpośredni udział w opracowaniu planu w sprawie; instruowanie, w jaki sposób rozwiązać konkretny problem operacyjny lub realizować określone przedsięwzięcia operacyjne; bezpośredni udział w realizacji bardziej skomplikowanych przedsięwzięć operacyjnych; wskazanie jednostek SB i MO, których środki pracy operacyjnej mogą być wykorzystane w sprawie; ocenę aktywności prowadzenia sprawy, uzyskiwanych postępów oraz sposobu dokumentowania działań operacyjnych i osiągniętych wyników*<sup>11</sup>.

---

<sup>7</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 113–114; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 113–114; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wośowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 88.

<sup>8</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 118.

<sup>9</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 114–115; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 114–116; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wośowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 89.

<sup>10</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 150–151.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 152–153.

Innymi słowy, zadaniem położonych było inspirowanie działań podejmowanych przez szeregowych funkcjonariuszy oraz pomaganie im w sprawnym i skutecznym osiągnięciu celu.

Jak przy każdym innym działaniu SB, w miarę napływania nowych informacji plany w danej sprawie ulegały modyfikacjom. Skalę i zasięg zmian w nowo konstruowanych planach przedsięwzięć dyktował charakter sytuacji operacyjnej<sup>12</sup>.

Jeśli w toku prowadzonej sprawy operacyjnego sprawdzenia potwierdzono informację o przygotowywaniu lub prowadzeniu przez kogoś działań antysystemowych, przekształcano ją w sprawę operacyjnego rozpracowania. Jeśli natomiast sprawdzenie dało – z punktu widzenia SB – wynik negatywny, zamykano ją, a zgromadzone materiały przekazywano do archiwum (pionu „C”). Akta sprawy powinny obejmować dokumentację dotyczącą jej wszczęcia – z uzasadnieniem potrzeby prowadzenia, planami działań, efektami ich wykonania – a także materiały operacyjne zgromadzone w czasie jej prowadzenia<sup>13</sup>.

#### 4.2. Sprawa operacyjnego rozpracowania

Wszczynano ją, gdy funkcjonariusze SB posiadali sprawdzone informacje, że jakaś osoba czy grupa przygotowuje lub prowadzi działalność antysystemową. Celem tego typu spraw było, najczęściej drobiazgowo, rozpoznanie rodzaju, sposobów, narzędzi, zakresu i kierunku działań danej osoby, grupy czy środowiska oraz uzyskanie dowodów ich sprzecznej z prawem PRL aktywności. Sprawę operacyjnego rozpracowania podejmowano również wówczas, gdy dokonano czynu wrogiego, którego sprawcy byli nieznani – celem ich wykrycia i ujęcia<sup>14</sup>. W latach 80. do standardowej definicji SOR – obejmującej wykrycie, rozpoznanie i ujęcie sprawców – dodano również, że jej celem może być *zapobieżenie skutkom wrogiej działalności, m.in. poprzez dezinformację, inspirację czy dezorganizację grupy*<sup>15</sup>. To rozszerzenie

---

<sup>12</sup> Ibidem, s. 152.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 114; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 90.

<sup>14</sup> IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 178–179; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 115–117; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 90; IPN Kr 172/36, Stanisław Pikulski, *Podstawy prawne...*, s. 74.

<sup>15</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 116. Por. IPN Kr 0179/15, Tadeusz Polaszek, *Wszczynanie, cel i zadania...*, s. 5.

więzało się z wprowadzeniem do zestawu metod pracy operacyjnej pionów zwalczających opozycję gry operacyjnej.

Celem przedsięwzięć podejmowanych w ramach spraw operacyjnego rozpracowania było zatem: wykrycie i udokumentowanie działalności antysystemowej, planów i zamierzeń figurantów, używanych przez nich narzędzi i miejsc ich przechowywania, np. składnic papieru czy druków drugiego obiegu, powielaczy, zakonspirowanych drukarni, a także określenie sposobów łączności i przekazywania materiałów przez członków danej grupy. Istotnym elementem tego typu spraw stawało się dokumentowanie faktów i zbieranie dowodów działalności antysystemowej dla celów procesowych<sup>16</sup>.

Szczegółowe rozpoznanie wrogiej grupy pozwalało ograniczać jej działalność do czasu likwidacji. Ze względów operacyjnych często usiłowano wpływać na nią przez dłuższy czas zanim zdecydowano się na kasację w drodze aresztowań. Z czasem coraz większą wagę zaczęto przywiązywać do inspirowania i dezintegrowania inicjatyw opozycyjnych, uznając ich eliminację przez aresztowania za ostateczność<sup>17</sup>.

Sprawę operacyjnego rozpracowania zakładano na wniosek funkcjonariusza, po zatwierdzeniu go przez odpowiedniego przełożonego. Na szczeblu centralnym MSW czynił to dyrektor danego departamentu, na regionalnym – szef SB na dane województwo (zastępca komendanta wojewódzkiego MO/szefa WUSW ds. SB). Wniosek powinien obejmować: streszczenie materiałów będących podstawą do założenia sprawy, określenie celu jej prowadzenia oraz osób, wydarzeń bądź zjawisk, które miały być poddane rozpracowaniu, wskazanie przepisów prawa PRL, które zostały naruszone – co miało pozwolić na formalne uzasadnienie podjęcia działań, a także określenie metod i środków, które zamierzano wykorzystać w danej sprawie<sup>18</sup>.

Podstawą wszczęcia sprawy operacyjnego rozpracowania mogły być: dane pochodzące z innych spraw – operacyjnego sprawdzenia, obiektowych lub kwestionariuszy ewidencyjnych; informacje przekazane przez osobowe źródła informacji, osoby mające obowiązek współdziałania z organami ści-

---

<sup>16</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 116; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierzański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 93; IPN Kr 0179/15, Tadeusz Polaszek, *Wszczywanie, cel i zadania...*, s. 31–32, 37–38.

<sup>17</sup> Por.: IPN Kr 0179/61, [Roman Mierzański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 93; IPN Kr 0179/15, Tadeusz Polaszek, *Wszczywanie, cel i zadania...*, s. 30.

<sup>18</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 116–117; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 117–118; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierzański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 91; IPN Kr 0179/15, Tadeusz Polaszek, *Wszczywanie, cel i zadania...*, s. 25.

gania PRL lub donoszące SB samorzutnie; zawiadomienia od instytucji państwowych i społecznych; wiadomości pozyskane z rzeczowych źródeł informacji lub wynikające z czynności procesowych<sup>19</sup>.

Postępowanie w ramach spraw operacyjnego rozpracowania musiało być prowadzone zgodnie z zasadami pracy operacyjnej SB, a zatem uwzględniać kolejne etapy: sprecyzowanie celu działań i ich zaplanowanie, uzyskanie i rozmieszczenie zasobów operacyjnych, realizacja planu i kontrola jego poprawnego wykonania<sup>20</sup>.

Ponieważ *we wszystkich sprawach operacyjnego rozpracowania tzw. sphyw informacji stanowi podstawę do koordynacji i synchronizacji działań*<sup>21</sup>, dlatego stosowano w nich wszelkie dostępne metody i środki działania, kładąc szczególny nacisk na budowanie odpowiedniej sieci agenturalnej<sup>22</sup>.

Tajni współpracownicy odgrywali w sprawach operacyjnego rozpracowania rolę zasadniczą, ze względu na to, że mieli duże możliwości wykonywania zleconych zadań. Zaufanie, jakim darzyło ich własne środowisko, pozwalało realizować dynamiczne i ofensywne przedsięwzięcia, nie tylko natury informacyjnej, ale przede wszystkim inspiracyjne, dezinformacyjne i dezintegracyjne. Posiadali oni łatwość stwarzania sytuacji pozwalających na przeprowadzanie gier oraz stosowania techniki operacyjnej. Mogli wreszcie, w razie konieczności, przejawiać inicjatywę i na bieżąco zapobiegać szczególnie niewygodnym dla bezpieczeństwa działaniom danej grupy<sup>23</sup>.

Organizowanie sieci agenturalnej w rozpracowywanym środowisku mogło polegać na werbunku kogoś działającego już w nim lub na wprowadzeniu do niego sprawdzonego TW wykorzystywanego dotąd w innej sprawie. Podstawą tego typu działań było dokładne opracowanie głównych figurantów, które pozwalało na dobór odpowiedniego kandydata na TW lub właściwej osoby z funkcjonującej już sieci agenturalnej, a także optymalnej taktyki wprowadzenia danego OZI do sprawy<sup>24</sup>.

---

<sup>19</sup> IPN Kr 0179/15, Tadeusz Polaszek, *Wszczywanie, cel i zadania...*, s. 8–9.

<sup>20</sup> IPN Kr 0179/4, Tadeusz Polaszek, *Niektóre aspekty...*, s. 9.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 26.

<sup>22</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 117–119; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 119; IPN Kr 0179/4, Tadeusz Polaszek, *Niektóre aspekty...*, s. 10.

<sup>23</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 117; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 119–122; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierzczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 91.

<sup>24</sup> IPN Kr 0179/61, [Roman Mierzczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 91; IPN Kr 0179/4, Tadeusz Polaszek, *Niektóre aspekty...*, s. 48–49; IPN Kr 0179/15, Tadeusz Polaszek, *Wszczywanie, cel i zadania...*, s. 32–33.

Jeśli zdecydowano się na *w e r b u n e k* nowego TW, postępowano zgodnie z właściwymi procedurami (opisanymi w rozdziale poświęconym osobowemu źródłom informacji).

Na *w p r o w a d z e n i e* TW zdecydowano się najczęściej, gdy werbunek osoby z rozpracowywanego środowiska był niemożliwy lub wydawał się mało prawdopodobny. Takie rozwiązanie miało swoje wady i zalety. Wadą była potrzeba budowania zaufania między TW a figurantem (figurantami) sprawy, co nie zawsze było proste, a często okazywało się niemożliwe, zaletą – wprowadzenie wyszkolonego i sprawdzonego źródła, gotowego do natychmiastowego skutecznego działania. Tajnych współpracowników potrzebnych do danej sprawy poszukiwano nie tylko w czynnej sieci agenturalnej, ale także wśród tych, z którymi zawieszono współpracę, a także między współpracownikami pozostającymi na kontakcie innych pionów SB, a nawet wśród jednostek wyeliminowanych z sieci. Teoretycznie odpowiedniego źródła można było poszukiwać w całym kraju, co było możliwe dzięki prowadzeniu centralnej kartoteki operacyjnej. W praktyce jednak rzadko wykorzystywano tę możliwość, m.in. ze względu na wysokie koszty związane z przeniesieniem TW i koniecznością zapewnienia mu warunków bytowych w nowym miejscu<sup>25</sup>.

Istniało kilka metod wprowadzania sprawdzonego TW do danego środowiska. Podstawą jednak był taki dobór taktyki, by nie wzbudzić podejrzeń, które mogłyby doprowadzić do dekonspiracji źródła. TW można było wprowadzić do sprawy:

- przy zastosowaniu kombinacji operacyjnej pozwalającej na bezpośrednie poznanie przez niego figuranta sprawy;
- przy udziale innego TW.

To drugie rozwiązanie można było urzeczywistnić w trojaki sposób:

- bez dekonspirowania wobec siebie któregokolwiek z tajnych współpracowników;
- przy zdekonspirowaniu jednego TW wobec drugiego;
- przy wzajemnym zdekonspirowaniu tajnych współpracowników wobec siebie<sup>26</sup>.

Najczęściej stosowano wprowadzenie TW do sprawy przy pomocy kombinacji operacyjnej, umożliwiającej jego zapoznanie się z figurantem. Zdaniem jednego z autorów resortowych, mogło to nastąpić *na płaszczyźnie ich*

---

<sup>25</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 119–122; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 91–92; IPN Kr 0179/4, Tadeusz Polaszek, *Niektóre aspekty...*, s. 49–50, 55.

<sup>26</sup> IPN Kr 0179/4, Tadeusz Polaszek, *Niektóre aspekty...*, s. 52.

wspólnych zainteresowań, przyzwyczajień, nałogów, różnorodnych potrzeb życiowych, które obydwaj pragną zaspokoić. Wiele zależy od wartości i atrakcyjności naszego TW dla figuranta sprawy. Znane są przykłady, że płaszczyzną do wprowadzenia stanowiły zbliżenia seksualne<sup>27</sup>.

Sprawy operacyjnego rozpracowania stanowiły najbardziej rozbudowaną formę działań operacyjnych. Zróżnicowanie metod i środków wykorzystywanych do osiągnięcia postawionych przed nimi celów powodowało, że właśnie w tej kategorii spraw szczególnego znaczenia nabierała kontrola zgodności realizowanych przedsięwzięć z planami operacyjnymi<sup>28</sup>.

Jeśli celem sprawy operacyjnego rozpracowania było zgromadzenie materiału pozwalającego na wszczęcie procesu i doprowadzenie do skazania działaczy opozycyjnych, wówczas niezbędne było współdziałanie pionów operacyjnych ze śledczymi. W wyjątkowych sytuacjach do realizacji jakiejś sprawy powoływano specjalne grupy operacyjno-śledcze. W ramach SOR gromadzono – w porozumieniu z pionem śledczym – dowody rzeczowe, które mogły zostać wykorzystane w czasie postępowania sądowego. Gromadzono także dane osób, które mogły występować w danej sprawie w roli świadków, aby nie dekonspirować pracy operacyjnej i nie przedstawiać w sądzie dowodów zdobytych w konsekwencji prowadzenia tajnych działań rozpoznawczych. Czasem podejmowano działania równoległe. Jeśli okazywało się, że pewne wątki sprawy będącej już na etapie śledczym można było wyjaśnić jedynie metodami operacyjnymi, wówczas w ramach SOR kontynuowano np. rozpracowanie tych opozycjonistów, którzy pozostali na wolności<sup>29</sup>.

Działania prowadzone w ramach spraw operacyjnego rozpracowania musiały być dokumentowane. Układ akt bywał zazwyczaj dwuczęściowy. W części pierwszej powinny się znaleźć: wniosek o wszczęcie sprawy, kwestionariusz osoby rozpracowywanej, wykaz wykorzystywanych osobowych źródeł informacji, spis kontaktów figuranta, okresowo sporządzane analizy, streszczenia i plany operacyjne, lista osób, które zapoznały się z materiałami sprawy oraz wniosek o jej zakończenie bądź zaniechanie. W części drugiej zaś właściwa dokumentacja: donosy uzyskane od osobowych źródeł informacji, raporty i komunikaty z obserwacji, analiza materiałów z podsłuchu (dokumenty przekazane przez pion „T” należało umieścić w osobnej kopercie) i przejętej korespondencji (jeśli w sprawie pojawiły się fotokopie listów, powinny być także w osobnej kopercie), dowody działalności antysystemowej,

---

<sup>27</sup> Ibidem, s. 53.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>29</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 116–117, 123; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesółowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 94; IPN Kr 0179/15, Tadeusz Polaszek, *Wszczytanie, cel i zadania...*, s. 16–17, 23.

np. wydawane za granicą publikacje, a także wyciągi z materiałów archiwalnych, protokołów przesłuchań i wyroków oraz opinie biegłych, ekspertów itp., a ponadto korespondencja dotycząca sprawy<sup>30</sup>.

Jak przy pozostałej dokumentacji operacyjnej, informacje znajdujące się w aktach spraw operacyjnego rozpracowania powinny być, w miarę możliwości, poddane weryfikacji. Jeśli niemożliwe było wieloźródłowe potwierdzenie jakiejś wiadomości, musiało to znaleźć odzwierciedlenie w odpowiedniej adnotacji<sup>31</sup>.

### 4.3. Kwestionariusz ewidencyjny

Był sprawą operacyjną o charakterze profilaktycznym. Prowadzono ją przeciwko osobom, *które ze względu na swoją przeszłość lub obecną postawę powinny być inwigilowane, chociaż aktualnie brak jest danych o przygotowywaniu lub prowadzeniu [przez nie] wrogiej działalności*<sup>32</sup>. W tej formie podejmowano działania operacyjne przeciwko tym, którzy:

- w przeszłości byli karani za postawę antysystemową (np. żołnierzom AK, działaczom Polskiego Państwa Podziemnego i WiN, organizatorom antykomunistycznych manifestacji i wystąpień);
- w przeszłości byli podejrzewani o prowadzenie działalności antysystemowej (np. inspiratorom strajków w zakładach pracy, osobom publicznie kontestującym ustrój komunistyczny);
- swoją postawą – zdaniem SB – wzbudzali podejrzenia, że w sprzyjających okolicznościach będą skłonni aktywnie przeciwstawić się systemowi;
- w przeszłości pracowali lub byli związani z instytucjami i organizacjami prowadzącymi albo inspirującymi działalność skierowaną przeciwko PRL lub innym krajom bloku wschodniego, czyli angażowali się w walkę o niepodległość i suwerenność państwa polskiego (np. urzędnikom II Rzeczypospolitej, oficerom przedwojennego WP, działaczom polskich instytucji na uchodźstwie, którzy powrócili do kraju)<sup>33</sup>.

---

<sup>30</sup> IPN Kr 0179/15, Tadeusz Polaszek, *Wszczynianie, cel i zadania...*, s. 39–41; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 93.

<sup>31</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 124; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 94; IPN Kr 0179/15, Tadeusz Polaszek, *Wszczynianie, cel i zadania...*, s. 38.

<sup>32</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 146.

<sup>33</sup> IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 180–181; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 119; IPN

Kwestionariusz ewidencyjny był zatem sposobem na monitorowanie życia osób uznawanych za potencjalnie groźne dla systemu i zapobieżenie ich ewentualnej aktywizacji. Inwigilacja w ramach kwestionariuszy ewidencyjnych mogła mieć charakter stały lub okresowy, zależnie od potrzeb i sytuacji operacyjnej. Uznawano, że w sposób ciągły śledzi się osoby, które wykazują skłonność do aktywności uznawanej przez SB za wrogą, natomiast okresowo tych, których uznawano za potencjalnie niebezpiecznych, ale niewykazujących skłonności do podjęcia działań w danym momencie<sup>34</sup>.

Przy tej formie pracy operacyjnej dopuszczano stosowanie wszystkich metod i środków. Podobnie jak w innych sprawach, głównym środkiem działania pozostawały osobowe źródła informacji, zwłaszcza tajni współpracownicy. Intensyfikacja przedsięwzięć w ramach kwestionariusza operacyjnego miała następować w sytuacji niepokoju społecznych, groźnych dla władzy komunistycznej, a także każdorazowo w czasie zaostrzenia stosunków między blokiem wschodnim a państwami demokratycznymi<sup>35</sup>.

Decyzję o rozpoczęciu prowadzenia kwestionariusza ewidencyjnego podejmowano na pisemny wniosek funkcjonariusza, który zatwierdzał naczelnik wydziału (zarówno na szczeblu centralnym, jak i na szczeblach wojewódzkich). Wniosek powinien obejmować: dane osoby, która miała być poddana inwigilacji, streszczenie materiałów będących podstawą do założenia sprawy, określenie celu jej prowadzenia oraz wstępne wskazanie metod i środków, które zamierzano w niej wykorzystać<sup>36</sup>.

Zakończenie tej formy pracy operacyjnej następowało w wyniku przekształcenia jej w sprawę operacyjnego rozpracowania – jeśli figurant podejmował działalność antysystemową, lub zaniechania dalszej inwigilacji – jeśli uzyskano pewność, że jej nie podejmie. W tym drugim wypadku taką gwarancję zyskiwano wtedy, gdy figurant został zwerbowany do współpracy z SB, zmarł albo utracił możliwość szkodenia systemowi z powodu zaawansowanego wieku, choroby czy kalectwa lub opuścił na stałe terytorium PRL<sup>37</sup>.

Jak w każdej innej sprawie operacyjnej, także w kwestionariuszu ewidencyjnym dokumentowano zarówno informacje dotyczące figuranta, jak

---

Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 146; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 100; [IPN Kr 0155/111] Stanisław Pikulski, *Prawne aspekty...*, s. 75.

<sup>34</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 147.

<sup>35</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 119–121; Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 147–148; [IPN Kr 0155/111] Stanisław Pikulski, *Prawne aspekty...*, s. 75–76.

<sup>36</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 148.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 147, 149; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 100.



i działania prowadzone przez SB. Powinien on więc obejmować dokumentację związaną ze wszczęciem sprawy (uzasadniająca potrzebę jej prowadzenia), plany działań, efekty ich wykonania i materiały operacyjne zgromadzone w czasie inwigilacji<sup>38</sup>.

#### 4.4. Sprawy obiektowe

W odróżnieniu od innych form pracy operacyjnej wszczynano je nie przeciwko osobom, ale w celu kontrolowania instytucji, organizacji bądź wydarzeń (w języku operacyjnym – zagadnień). Tłumaczono przy tym, nie uwzględniając specyfiki języka operacyjnego pionu „T”, że w *pracy operacyjnej* słowo „obiekt” jest synonimem słowa „organizacja”, rozumianego jako jednostka organizacyjna administracji państwowej lub gospodarki wraz z zespołem ludzi tam pracujących<sup>39</sup>.

Sprawy obiektowe miały charakter profilaktyczny. Prowadzono je dla zapewnienia stałego dopływu informacji o instytucjach, środowiskach czy wydarzeniach istotnych z operacyjnego punktu widzenia, które uznawano za narażone na szczególnie rodzaj niebezpieczeństw. Wiedzę o nich gromadzono, aby zapobiegać próbom wpływu na nie obcych służb, *szkodnictwu* i sabotażowi gospodarczemu, łamaniu tajemnicy państwowej i służbowej, niedostatecznemu zabezpieczeniu fizycznemu. Przede wszystkim jednak – zwłaszcza od połowy lat 70. – celem działań operacyjnych prowadzonych w ramach spraw obiektowych stawała się ochrona przed rozprzestrzenianiem się w nich nastrojów antysystemowych, zapobieganie kontaktom z opozycją, strajkom, powstawaniu niezależnych od władzy związków zawodowych itp.<sup>40</sup>

Katalog obiektów i sytuacji wymagających stałej operacyjnej kontroli ze strony SB był niezwykle rozbudowany i obejmował:

- wybrane zakłady pracy;
- tzw. kompleksy wojewódzkie;

---

<sup>38</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 148.

<sup>39</sup> Eugeniusz Cilecki, Anatol Karpowicz, *Operacyjna ochrona obiektów, załóg, środowisk i „wojewódzkich kompleksów”* [w:] IPN Kr 0179/97, *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, red. Maria Furman, Akademia Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1982, s. 225.

<sup>40</sup> IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 179–180; IPN Kr 0179/44, Eugeniusz Cilecki, *Operacyjna ochrona...*, s. 15, 17–18; [IPN Kr 0179/97] Eugeniusz Cilecki, Anatol Karpowicz, *Operacyjna ochrona...*, s. 227–228; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 102; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 95.

- wybrane placówki naukowe;
- sympozja, kongresy, zjazdy, konferencje itp. z udziałem przedstawicieli państw demokratycznych;
- ważniejsze akcje polityczne i imprezy organizowane przez władze PRL;
- struktury kościelne i związki wyznaniowe;
- imprezy kościelne;
- mniejszości narodowe;
- osoby formalnie zrzeszone w stowarzyszeniach lub organizacjach społecznych usiłujących prowadzić działalność antysystemową;
- służby specjalne państw uznawanych za wrogie wobec PRL;
- placówki dyplomatyczne i konsularne państw demokratycznych;
- placówki koncernów i firm z państw demokratycznych;
- zagraniczne ośrodki polityczne uznawane za wrogie wobec PRL<sup>41</sup>.

Celem spraw obiektowych prowadzonych przez funkcjonariuszy pionu V SB, a później także pionu VI, na zakłady pracy oraz kompleksy wojewódzkie było przede wszystkim zabezpieczenie władzy komunistycznej przed niekontrolowanymi wybuchami niezadowolenia społecznego. Kompleksami wojewódzkimi nazywano zbiory wyselekcjonowanych podmiotów gospodarczych, środowisk i problemów, które obejmowano całościową kontrolą w ramach osobnych spraw, ze względu na ich znaczenie ekonomiczne na danym terenie lub sytuację społeczno-polityczną. Kompleksem mogła zatem być gospodarka żywnościowa lub komunalna, transport, budownictwo, handel wewnętrzny itp. Dzięki uzyskanym wcześniej informacjom starano się zapobiegać strajkom (nazywanym *zakłóceniami w pracy*), oficjalnie argumentując, że działania SB mają na celu dobro gospodarcze kraju, a *nieuzasadniony przestój w pracy* uderza w ekonomię socjalistyczną. W celach profilaktycznych intensywnie pracowano z kontaktami służbowymi oraz inwigilowano znanych z opozycyjnych zapatrywań pracowników danego zakładu. Na bieżąco starano się monitorować nastroje panujące wśród załóg. Dużą wagę przykładano także do paraliżowania inicjatyw zmierzających do skierowywania petycji do władz zakładu czy PRL. Szczególne natężenie działań następowało w sytuacji narastania konfliktów społecznych. W ramach spraw obiektowych przygotowywano, okresowo aktualizowane, kilkuwariantowe plany postępowania na wypadek strajku lub innego – jak to nazywano – *zakłócenia porządku*. Z biegiem czasu szczególnego znaczenia nabierało przeciwdziałanie powstawaniu w zakładach i kompleksach wojewódzkich komórek NSZZ „Solidarność”, a następnie blokowanie ich działań. Jedną ze standardowych

---

<sup>41</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 104–105; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 124–126; IPN Kr 172/36, Stanisław Pikulski, *Podstawy prawne...*, s. 76.

metod – poza dezinformacją i dezintegracją jednostek związkowych na terenie danego obiektu – było podejmowanie prób separacji danej grupy działaczy od struktur ogólnopolskich. W przypadku strajków z kolei starano się odciąć dojsię do zakładu, by uniemożliwić przedostanie się na jego teren działacze opozycyjnych oraz zapobiec ewentualnemu wyjściu strajkujących robotników na ulice<sup>42</sup>.

Chociaż sprawy obiektowe, zgodnie z wytycznymi „Instrukcji” z 1970 r., prowadzono dla zabezpieczenia obiektów i sytuacji o strategicznym – ze względów gospodarczych lub militarnych – znaczeniu dla systemu komunistycznego, to powstanie masowej opozycji otworzyło nową perspektywę i odmieniło pragmatykę działań SB. Doświadczenia „Solidarności” spowodowały, że w latach 80. zmieniono poglądy, a kryterium decydującym o założeniu sprawy obiektowej coraz częściej stawało się polityczne lub społeczne zagrożenie dla systemu, jakie wiązało się z danym obiektem lub wydarzeniem. Podkreślano zatem, że działaniami operacyjnymi obejmuje się załogi zakładów, w których występują zagrożenia, a charakter ich pracy stwarza niebezpieczeństwo rozprzestrzeniania się skutków zagrożeń (np. kolejjarze, tramwajarze, transportowcy itp.); załogi, do których docierają emisariusze grup antysocjalistycznych, w których występują przejawy niezadowolenia spowodowane zaopatrzeniem rynku, sprawami socjalnymi, finansowymi, przerwami w pracy, złymi stosunkami międzyludzkimi; załogi o większej liczbie uprzednio represjonowanych za uczestnictwo w konfliktach społecznych, karanych za pospolite przestępstwa, przejawiających agresywność i niezadowolenie lub też utrzymujących kontakty z działaczami grup antysocjalistycznych<sup>43</sup>.

Starano się jednocześnie, w poszukiwaniu przejawów sabotażu, tropić wszelką niegospodarność, kradzieże, niszczenie maszyn, surowców lub gotowych już wyrobów, a także fałszywą sprawozdawczość<sup>44</sup>.

W przypadku zakładów o znaczeniu strategicznym, np. ze względów obronnych, w ramach spraw obiektowych podejmowano także działania związane z zabezpieczeniem tzw. informacji newralgicznych. Przeprowadzano okresowe analizy stanu przestrzegania i zabezpieczenia tajemnicy państwowej oraz służbowej, dokonywano kontroli funkcjonowania tajnych kance-

<sup>42</sup> IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 44, 53, 98–100; IPN Kr 0179/44, Eugeniusz Cilecki, *Operacyjna ochrona...*, s. 16, 20; [IPN Kr 0179/97] Eugeniusz Cilecki, Anatol Karpowicz, *Operacyjna ochrona...*, s. 226–227; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 107–108; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 130–132; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierzański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 98.

<sup>43</sup> [IPN Kr 0179/97] Eugeniusz Cilecki, Anatol Karpowicz, *Operacyjna ochrona...*, s. 231–232.

<sup>44</sup> IPN Kr 0179/44, Eugeniusz Cilecki, *Operacyjna ochrona...*, s. 16.

larii i obiegu dokumentacji niejawnej. Obawiano się bowiem wykradzenia przez obce służby sekretów gospodarczych. Dlatego monitorowano działania zachodnich koncernów i analizowano ich ewentualne interesy związane z zabezpieczanym obiektem. Ponadto pełnej kontroli poddawano pracujących w określonych zakładach obcokrajowców (np. ekipy monterskie czy inżynierów), a także śledzono odwiedzające je wycieczki czy delegacje zagraniczne. Inwigilowano również pracowników zakładów czy kompleksów wojewódzkich utrzymujących kontakty z przedstawicielami zagranicznych firm i koncernów<sup>45</sup>.

Kadrę naukową uczelni wyższych poddawano profilaktycznej inwigilacji zbiorczej w ramach spraw obiektowych z dwóch powodów. Po pierwsze, ze względu na utrzymywanie przez nią kontaktów międzynarodowych – udział w sympozjach, zjazdach itp., co groziło penetracją wywiadowczą lub zaszczepieniem u peerelowskich naukowców *nieprawomyślnej* ideologii kapitalistycznej. Po drugie, środowiska akademickie kontrolowano, by na bieżąco analizować ich poglądy polityczne.

Sprawy obiektowe zakładane na międzynarodowe kongresy, sympozja, zjazdy itp. miały na celu kontrolę ich przebiegu oraz zachowania uczestników, a także uważną inwigilację cudzoziemców biorących w nich udział. Uznawano, że mogą oni albo zbierać informacje, a więc, w domniemaniu, współpracować z wywiadem obcego państwa, albo oddziaływać niekorzystnie na polskich uczestników<sup>46</sup>.

Sprawy obiektowe prowadzone w związku z ważniejszymi akcjami politycznymi i imprezami organizowanymi przez władze PRL miały na celu zabezpieczenie ich prawidłowego przebiegu. Funkcjonariusze SB powinni zatem identyfikować osoby lub grupy, które mogły je zakłócić lub wykorzystać do wystąpień antysystemowych<sup>47</sup>.

Sprawami obiektowymi prowadzonymi przeciwko strukturom Kościoła katolickiego i innych wyznań obejmowano: *kurie, prowincje zakonne, parafie, zbory, gminy wyznaniowe i związane z nimi organizacje charytatywne*<sup>48</sup>. Miały one na celu rozpoznanie składu osobowego organizacji i poglądów poszczególnych duchownych, a także zorientowanie się w ich planach i zamierzeniach. Ich prowadzenie uzasadniano m.in. tym, że *są podejmowane przez*

---

<sup>45</sup> IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja...*, s. 115–142; IPN Kr 0179/44, Eugeniusz Cilecki, *Operacyjna ochrona...*, s. 17; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierzański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 99.

<sup>46</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 108; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 133–134.

<sup>47</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 108; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 133.

<sup>48</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 125.

te instytucje próby oddziaływania na niektóre warstwy naszego społeczeństwa w kierunku przeciwstawiania się polityce władz państwowych oraz wykorzystywania ambon i praktyk religijnych do działalności sprzecznej z interesami państwa socjalistycznego<sup>49</sup>. Dodatkowym powodem zainteresowania duchownymi były ich kontakty z instytucjami i ośrodkami zagranicznymi<sup>50</sup>.

Specyfika sytuacji Kościoła polegała jednak na tym, że odrębnie prowadzono: Teczki Ewidencji Operacyjnej Księdza – na każdą osobę konsekrowaną, Teczki Ewidencji Operacyjnej Biskupa – na każdego z hierarchów kościelnych, Teczki Ewidencji Operacyjnej Parafii – na każdą parafię Kościoła katolickiego<sup>51</sup>.

Zadaniem funkcjonariuszy prowadzących sprawy operacyjne przeciwko mniejszościom narodowym lub innym dającym się wyodrębnić grupom społecznym było szczegółowe rozpoznanie wszelkich działań podejmowanych przez dane środowisko, zidentyfikowanie jego liderów i ich poglądów, ustalenie przyczyn aktywności antysystemowej oraz jej rodzajów, przejawów i używanych narzędzi, a także wykrycie sposobów łączności oraz ewentualnych związków ze strukturami międzynarodowymi (zwracano na to uwagę zwłaszcza w przypadku mniejszości niemieckiej i żydowskiej). Jednocześnie funkcjonariusze mieli paraliżować te działania np. za pomocą *odpowiedniego oddziaływania na określone poglądy w grupie za pośrednictwem tajnych współpracowników lub w sposób pośredni poprzez organy administracji państwowej, kierownictwa organizacji społecznych itp.*<sup>52</sup> Przeciwno szczególnie aktywnym osobom z grup objętych sprawą obiektową należało zakładać odrębne sprawy – zależnie od potrzeb – operacyjnego rozpracowania bądź kwestionariusze ewidencyjne<sup>53</sup>.

Sprawy obiektowe przeciwko służbom specjalnym państw uznawanych za wrogie wobec PRL, placówkom dyplomatycznym i konsularnym państw

<sup>49</sup> Ibidem, s. 128.

<sup>50</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 106–107; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 129.

<sup>51</sup> Zob. np.: „Zarządzenie nr 00114/63 ministra spraw wewnętrznych z dnia 6 lipca 1963 roku w sprawie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego” [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów...*, s. 336–337; „Instrukcja nr 002/63 dyrektora Departamentu IV i dyrektora Biura «C» z dnia 6 lipca 1963 r. o zasadach i trybie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego” [w:] ibidem, s. 338–345; „Instrukcja nr 005/63 dyrektora Departamentu IV z dnia 23 XII 1963 r. o zasadach i trybie prowadzenia ewidencji i dokumentacji działalności biskupów” [w:] ibidem, s. 352–355.

<sup>52</sup> IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 97.

<sup>53</sup> IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 107; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 129–130; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 96–97.

demokratycznych, filiom koncernów i firm z państw demokratycznych oraz zagranicznym ośrodkiem politycznym, które w przekonaniu władz komunistycznych prowadziły działalność wymierzoną w PRL, prowadzone były przez funkcjonariuszy pionu II SB. Obejmowano nimi: *instytucje i inne organizacje mające siedzibę poza granicami PRL, których działalność skierowana jest przeciwko naszemu krajowi i jego żywotnym interesom. Chodzi tu przede wszystkim o centrale i ośrodki wywiadowcze, ośrodki dywersji ideologiczno-politycznej, syjonistycznej i wojny psychologicznej, aktywne ośrodki nowej emigracji, organizacje odwetowo-rewizjonistyczne, instytuty naukowo-badawcze zajmujące się problematyką państw socjalistycznych (instytuty i ośrodki sowietologiczne) oraz koncerny i inne firmy zagraniczne, które prowadzą wywiad gospodarczy przeciwko Polsce bądź udzielają szyldu (pod „przykryciem”) ośrodkom wywiadowczym; placówki dyplomatyczno-konsularne i inne przedstawicielstwa państw kapitalistycznych mające siedzibę w Polsce. Dotyczy to zwłaszcza ambasad, konsulatów, placówek kulturalnych, przedstawicielstw linii lotniczych, biur podróży, przedstawicielstw handlowych i produkcyjnych, przedstawicielstw środków masowego przekazu (agencje prasowe, telewizyjne, radiowe) i organizacji charytatywnych*<sup>54</sup>.

Celem tych spraw było rozpoznanie struktur uznawanych za wrogie i poznanie ich planów. Jak w każdym innym przypadku, starano się rozpoznać ich obsadę personalną (w tym służb specjalnych i ich agentury), metody, formy i środki działania oraz sposoby łączności. Sprawy obiektowe miały także zapobiegać ich działaniom, a jeśli nie było to możliwe – utrudniać funkcjonowanie i przeciwdziałać skutkom uznawanym za niepożądane dla władzy komunistycznej. Starano się więc przede wszystkim uniemożliwić kontakty przedstawicieli służb, placówek dyplomatycznych czy ośrodków politycznych z obywatelami PRL. W przekonaniu SB, blokowano w ten sposób próby werbunku przez obce wywiady, ale również – w przypadku dyplomatów – *dywersji ideologicznej i politycznej*. Przed funkcjonariuszem obiekto-  
towym stawiano jednocześnie zadania dotyczące rozpoznania zainteresowań przeciwnika, czyli zidentyfikowania problemów oraz instytucji, o których próbował on zdobyć informacje. Placówki dyplomatyczne uznawano za ważny element *aparatu wojny psychologicznej*, twierdząc, że ich personel *pod szyldem oficjalnej działalności podejmuje próby destrukcyjnego oddziaływania na niektóre środowiska polskie oraz szerzenia wrogich nam idei i poglądów*<sup>55</sup>. Reguła działania wobec placówek konsularnych i dyplomatycznych oraz zagranicznych koncernów zakładała, że w zasadzie nie wprowadzano do nich tajnych współpracowników. Do zdobywania informacji starano się pozyski-

<sup>54</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 124–125.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 128.

wać osobowe źródła informacji spośród pracujących tam obcokrajowców lub wykorzystywać osoby kontaktujące się z przedstawicielami tych placówek. W tego typu sprawach obiektowych szczególnego znaczenia nabierały środki techniczne, a zwłaszcza tajne przeszukiwanie, które pozwalało np. na kopiowanie dokumentacji technicznej i ekonomicznej zagranicznych koncernów. Ranga tzw. obiektówek związanych z przedstawicielstwami gospodarczymi innych państw wzrastała w latach 70. wraz z rozwojem wymiany handlowej. Zakładano, że placówki obcych państw są ukrytymi rezydenturami wywiadu gospodarczego i monitorują polskie działania ekonomiczne, przekazując na Zachód informacje o sytuacji społeczno-gospodarczej w PRL, by ułatwić podejmowanie decyzji o ograniczeniach w sprzedaży określonych produktów albo odmowie sprzedaży urządzeń czy licencji, co miało osłabiać system komunistyczny w Polsce. W przypadku rozpoznawania ośrodków zagranicznych częściej korzystano z kolei z kombinacji operacyjnych, pozwalających na wprowadzenie do nich sprawdzonych TW<sup>56</sup>.

Liczba zagadnień obejmowanych sprawami obiektowymi powodowała, że na potrzeby szkoleniowe starano się konstruować ich bardziej zwartą typologię. Według jednej z nich, można było mówić o trzech grupach spraw o b i e k t o w y c h, które służyły:

- rozpoznaniu instytucji, organizacji i ugrupowań uznawanych za wrogie wobec PRL;
- operacyjnej kontroli nad niektórymi imprezami masowymi;
- operacyjnej kontroli obiektów o dużym znaczeniu dla władzy komunistycznej<sup>57</sup>.

Przyjmując inne kryteria, mówiono o dwóch kategoriach spraw obiektowych. Pierwsza, o charakterze ofensywnym, skierowana była przeciwko obiektom uznawanym za ekspozytury sił wrogich wobec PRL; nie było tu żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o stosowanie środków pracy operacyjnej. Druga dotyczyła instytucji polskich; w tym przypadku raczej nie stosowano techniki operacyjnej<sup>58</sup>.

Celem wszystkich spraw obiektowych było gromadzenie informacji pozwalających na zabezpieczenie władzy komunistycznej. W ich ramach obok działań operacyjnych stosowano także posunięcia profilaktyczne o charakterze oficjalnym. Funkcjonariusze SB współdziałali z odpowiednimi strukturami partyjnymi i administracyjnymi, informując reprezentantów PZPR i kierownictwo poszczególnych zakładów o zagrożeniach pojawiających się

---

<sup>56</sup> Ibidem, s. 126–128, 135–143; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 95–96.

<sup>57</sup> Por. IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 103.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 109.

w podległych im instytucjach i proponowali podjęcie kroków zapobiegawczych. Jednocześnie inspirowali kontrolę obiektów przez odpowiednie organy państwowe<sup>59</sup>.

Podstawą działań operacyjnych była sieć osobowych źródeł informacji, pozwalająca na uzyskiwanie wiadomości z obiektów objętych sprawami oraz na przedsięwzięcia ofensywne – inspirację, dezinformację lub dezintegrację. W przypadku spraw operacyjnych dotyczących zakładów produkcyjnych zaznaczano, że sieć agenturalna powinna zostać rozmieszczona w punktach strategicznych, czyli *podstawowych wydziałach produkcyjnych, w komórkach planowania, postępu technicznego, inwestycji, księgowości, zbytu (eksportu, importu), tajnych kancelariach itp.*<sup>60</sup>. Mówiono o występowaniu dwóch rodzajów osobowych źródeł informacji: stałych i sygnalizacyjnych. Z pierwszymi utrzymywano kontakt regularny i systematycznie je zadaniowano, natomiast drugie werbowano w celach profilaktycznych, kontaktując się doraźnie i przechodząc na normalną współpracę w okresach zagrożeń. Standardową metodą stosowaną w ramach spraw operacyjnych było także przeprowadzanie rozmów operacyjnych, najczęściej o charakterze ostrzegawczym<sup>61</sup>.

Zależnie od sytuacji w danym obiekcie preferowano odpowiednie metody i środki pracy operacyjnej, które miały służyć jej opanowaniu. Osobom najbardziej aktywnym, które, zdaniem SB, wykazywały wrogie tendencje bądź prowadziły działalność wymierzoną przeciwko PRL, zakładano – zależnie od potrzeb – osobne sprawy: operacyjnego sprawdzenia bądź rozpracowania, albo kwestionariusze ewidencyjne<sup>62</sup>.

Do podstawowych zadań funkcjonariusza obiektowego zaliczano: *1. dokonywanie analiz i ocen sytuacji operacyjno-politycznej w zagadnieniu, środowisku i obiekcie. Analizy w formie pisemnej sporządza się raz w roku – na początku roku kalendarzowego, lub częściej w sytuacjach zagrożenia zagadnień, środowisk i obiektów działalnością antysocjalistyczną; 2. organizowanie pracy operacyjno-rozpoznawczej i profilaktycznej zmierzającej do ujawnienia źródeł zagrożeń oraz podejmowanie i inicjowanie przeciwdziałań likwidujących lub ograniczających ich skutki*<sup>63</sup>.

---

<sup>59</sup> [IPN Kr 0179/97] Eugeniusz Cilecki, Anatol Karpowicz, *Operacyjna ochrona...*, s. 233.

<sup>60</sup> [IPN Kr 0179/97] M. Krzewski, *Rola osobowych...*, s. 242.

<sup>61</sup> IPN Kr 0179/44, Eugeniusz Cilecki, *Operacyjna ochrona...*, s. 31; [IPN Kr 0179/97] Eugeniusz Cilecki, Anatol Karpowicz, *Operacyjna ochrona...*, s. 228–229, 233.

<sup>62</sup> IPN Kr 0179/44, Eugeniusz Cilecki, *Operacyjna ochrona...*, s. 19; [IPN Kr 0179/97] Eugeniusz Cilecki, Anatol Karpowicz, *Operacyjna ochrona...*, s. 228; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 143–146; IPN Rz 00256/70, Franciszek Krzanowski, *Wykorzystanie...*, rozdz. 2, s. 1; IPN Kr 0179/67, Andrzej Peplowski, *Praca operacyjna...*, s. 16.

<sup>63</sup> IPN Kr 0179/67, Andrzej Peplowski, *Praca operacyjna...*, s. 14.



W ramach spraw obiektowych dokumentowano zarówno informacje napływające z obiektu, jak i wszelkie działania podejmowane przez funkcjonariuszy SB. Należało więc odnotowywać zamiary figurantów i czynności funkcjonariuszy obiektowych zmierzające do ich rozpoznania i zapobieżenia im<sup>64</sup>.

Akta sprawy obiektowej składały się z czterech części. W części pierwszej powinna się znaleźć ogólna charakterystyka obiektu oraz wykaz ważnych – z punktu widzenia SB – zagadnień z nim związanych. Mógł tam być także plan sytuacyjny obiektu, uwzględniający podległe mu jednostki organizacyjne rozlokowane w odrębnych budynkach, z ich strukturą organizacyjną i charakterystykę najważniejszych punktów (np. central telefonicznych, systemów energetycznych, urządzeń małej poligrafii itp.). Poza tym należało w niej umieścić systematycznie aktualizowane charakterystyki sytuacji operacyjnej związanej z obiektem (kontrwywiadowczą albo operacyjno-polityczną, a także ocenę stanu bezpieczeństwa) i działalności innych pionów SB albo jednostek MSW i MON zaangażowanych w rozpoznanie bądź ochronę obiektu (MO, WSW, WOP).

Część druga powinna zawierać wykazy: osobowych źródeł informacji (tajnych współpracowników, kontaktów operacyjnych, kontaktów służbowych – wszystkich pionów i służb) wraz z identyfikacją funkcjonariuszy prowadzących; osób związanych z obiektem, a będących w intensywniejszym zainteresowaniu SB (np. utrzymujących kontakty z obcokrajowcami albo dopuszczonych do tajemnicy państwowej lub służbowej, wybitnych specjalistów, karanych za działalność antysystemową); wyeliminowanych osobowych źródeł informacji; spraw innej kategorii, które były prowadzone wobec figurantów z danego obiektu oraz podstaw ich założenia i sposobów zakończenia.

Część trzecia powinna obejmować: plany przedsięwzięć operacyjnych oraz współdziałania z innymi jednostkami na wypadek zagrożenia; materiały operacyjne – informacje od osobowych źródeł informacji, dokumentację rozmów operacyjnych i innych przedsięwzięć, karty sprawdzenia w pionie „C”; materiały dotyczące działalności profilaktycznej oraz represyjnej.

W części czwartej gromadzono oficjalne materiały dotyczące obiektu, informacje problemowe i ogólne uzyskane z innych pionów czy służb albo im przekazane, odpisy opinii osób zatrudnionych w obiekcie itp.

W praktyce, zależnie od specyfiki obiektu, układ akt mógł odbiegać od porządku modelowego<sup>65</sup>.

---

<sup>64</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 127; [IPN Kr 0155/111] Stanisław Pikulski, *Prawne aspekty...*, s. 76.

<sup>65</sup> [IPN Kr 0179/97] Eugeniusz Cilecki, Anatol Karpowicz, *Operacyjna ochrona...*, s. 235–237; IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy...*, s. 110–112; IPN Kr 0179/67, Andrzej Peplowski, *Praca operacyjna...*, s. 16–18.



## Rozdział 5

### Metody śledcze SB

Jeśli zdecydowano się na zakończenie sprawy w drodze aresztowania figurantów, pracę operacyjną finalizowano w czasie śledztwa. Pozwalało ono na dotarcie do nowych informacji, których nie udało się zdobyć za pośrednictwem środków operacyjnych, a zarazem na uzyskanie dowodów procesowych. Jednocześnie często utrzymywano aktywność operacyjną – inwigilując aresztowanego w celi. Jak bowiem uzasadniano, rozpracowanie powinno być kontynuowane także po aresztowaniu figuranta, ponieważ: *1. podejrzany może próbować z aresztu nawiązywać kontakty z przestępcami na wolności, współnikami i świadkami w celu wpływania na treść zeznań świadków lub w celu przesyłania ostrzeżeń dla współników. Kontrola operacyjna (także przy pomocy PP) może nie tylko zapobiec takiemu niepożądanemu sterowaniu, ale także może przyczynić się do rozpracowania pozostających na wolności współników; 2. podejrzany może stosować najprzeróżniejsze wybiegi w celu utrudnienia śledztwa: może symulować chorobę psychiczną; może prowokować przesłuchującego (ubliżać, lżyć, używać siły fizycznej, okaleczać się itp.) w celu wywołania wrażenia, że stosowano wobec niego środki wymuszania wyjaśnień; może składać wykrętne wyjaśnienia i ciągle je zmieniać; podejrzany może próbować pozbawić się życia; podejrzany może próbować ucieczki z aresztu lub planować dokonanie innych przestępstw, na przykład zabicia wartownika, współaresztowanego itp.*<sup>1</sup>.

Rozpracowanie aresztowanego figuranta mogło być prowadzone zarówno przy pomocy osobowych źródeł informacji (w żargonie nazywanych agencją celną), jak i techniki operacyjnej – podsłuchu lub podglądu celi, a także przeszukań i kontroli korespondencji<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> IPN Łd 091/140, Szczepan Młudzik, *Możliwości wykorzystania...*, s. 20–21.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 22.

W latach 70. i 80. zdarzało się, że w toku postępowania śledczego funkcjonariusze SB dopuszczali się pobić osób aresztowanych. Jednak podstawową formą uzyskiwania zeznań pozostawał w tym czasie nie nacisk fizyczny, ale psychiczny. Przyszłych funkcjonariuszy pionu śledczego szkolono w metodach manipulowania oskarżonymi, które miały umożliwić uzyskiwanie od nich pożądanых wyjaśnień.

Podstawową zasadą skutecznego przesłuchiwania było pełne kontrolowanie sytuacji przez funkcjonariusza śledczego. To on miał decydować o jego miejscu i czasie. Istotnym elementem było odcięcie przesłuchiwanego od informacji i możliwości uzgodnienia zeznań przez zablokowanie kontaktu z innymi osobami aresztowanymi w danej sprawie. Należało dobrze rozpoznać przesłuchiwanego i jego grupę, dobrać odpowiednie metody przesłuchania i sporządzić jego plan, wezwać osoby niezbędne do konfrontacji oraz właściwie przygotować materiał dowodowy<sup>3</sup>.

Przygotowanie przed przesłuchaniem powinno obejmować szczegółowe rozpoznanie podejrzanego pod względem charakterologicznym. Pozwalało to na skuteczny dobór metody śledczej, która najlepiej oddziaływałaby na daną osobę. Starano się jednocześnie ustalić, jakie fakty – istotne z punktu widzenia prowadzonego postępowania – mogą być znane przesłuchiwanemu. Należało także rozstrzygnąć dwie kwestie: co wiadomo o danym czynnie i jego sprawcy oraz czy wykonano wszelkie czynności umożliwiające wszechstronne wyjaśnienie roli i opisanie działalności podejrzanego. Jeśli odpowiedź była negatywna, starano się ustalić, co należy zrobić, aby osiągnąć ten cel. Bezpośrednio przed przystąpieniem do przesłuchań funkcjonariusz śledczy powinien szczegółowo zapoznać się z aktami sprawy, przeanalizować osobowe oraz rzeczowe środki dowodowe i wyselekcjonować fakty lub zdarzenia istotne dla rozmowy z podejrzanym. Powinien ponadto odtworzyć wszelkie okoliczności sprawy, podsumowując dotychczasowe ustalenia operacyjne i procesowe. Na tej podstawie sporządzano plan przesłuchania. Miał on zapewnić funkcjonariuszowi śledczemu pełną kontrolę nad jego przebiegiem i umożliwić, z jednej strony, sprecyzowanie kwestii wymagających wyjaśnienia, a z drugiej – wcześniejsze przygotowanie się na strategię obronną, którą mógł opracować podejrzaną<sup>4</sup>.

*Zaznaczano jednocześnie, że przy określaniu taktyki przesłuchania prowadzący śledztwo winien brać pod uwagę właściwości tych procesów psy-*

---

<sup>3</sup> IPN Kr 0179/265, *Psychologiczne podstawy taktyki przesłuchania*, Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1968, s. 7.

<sup>4</sup> IPN Gd 091/33, Włodzimierz Balewski, *Znaczenie taktyki...*, s. 22, 24–25; IPN Kr 0179/262, Kazimierz Otłowski, *Taktyka przesłuchania podejrzanego*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1972, s. 31–32; IPN Kr 0179/265, *Psychologiczne podstawy...*, s. 8.

chicznych, które występują przy składaniu zeznań (wrażenie, postrzeganie, pamięć, myślenie), indywidualne właściwości (charakter, temperament, wiek, skłonności, zainteresowania) oraz sytuację procesową (świadek, podejrzany)<sup>5</sup>. Dobór odpowiedniej taktyki mogło zarazem ułatwić zastosowanie techniki w celi. Jak bowiem uzasadniano, wykorzystanie podsłuchu i/lub podglądu sprawiało, że *podejrzany jest przez cały okres aresztowania w zasięgu wszystkich działań stymulacyjnych oficera śledczego, w związku z tym oficer śledczy ma możliwość dokładnego poznania osobowości podejrzanego, jako układu samodzielnelgo i dobrania najwłaściwszego czynnika stymulacyjnego*<sup>6</sup>.

Funkcjonariuszy śledczych starano się szkolić w rozpoznawaniu t a k t y k o b r o n n y c h stosowanych przez aresztowanych, aby potrafili skutecznie im przeciwdziałać. Rozróżniano trzy grupy podejrzanych. Pierwszą stanowiły osoby nieodporne, czyli takie, które po przedstawieniu im zarzutów przyznawały się bądź wskazywały okoliczności zmuszające je do popełnienia jakiegoś czynu. Do drugiej zaliczano osoby średnio odporne, które nie przyznawały się całkowicie, a jedynie częściowo i usiłowały mylić przesłuchującego. Do trzeciej należały osoby odporne, czyli takie, które nie ustosunkowywały się do stawianych im zarzutów lub nie przyznawały do sprawstwa zarzucanych im czynów, a w czasie przesłuchań analizowały sytuację, starały się przejąć inicjatywę i kontrolować składane przez siebie wyjaśnienia<sup>7</sup>.

W tym ostatnim przypadku wyróżniano kilka taktyk stosowanych przez podejrzanych:

- racjonalne:
  - alibi, czyli wskazywanie na okoliczności, które uniemożliwiały podejrzanemu dokonanie zarzucanego mu czynu;
  - kontrargumentacja, czyli podważanie zasadności stawianych podejrzanemu zarzutów, przechodzenie do ofensywy, zadawanie pytań przesłuchującemu;
  - wersja fikcyjna, czyli marginalizowanie przez podejrzanego własnego udziału w wydarzeniach będących przedmiotem sprawy;
  - racjonalne unikanie, czyli oferowanie współpracy śledczemu, symulowanie choroby psychicznej lub przyznawanie się do wykroczeń nieistotnych;
  - pozorna współpraca, czyli oferta współdziałania ze śledczym, z której podejrzany nie zamierzał się wywiązać;

<sup>5</sup> IPN Gd 091/33, Włodzimierz Balewski, *Znaczenie taktyki...*, s. 41–43; IPN Kr 0179/265, *Psychologiczne podstawy...*, s. 9.

<sup>6</sup> IPN Łd 091/140, Szczepan Młudzik, *Możliwości wykorzystania...*, s. 23.

<sup>7</sup> IPN Ka 0158/610, Tadeusz Matysiak, *Stres przesłuchania. Strategie obronne podejrzanych*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1978, s. 19.

- irracjonalno-emocjonalne:
  - zmienna wersja, czyli bezustanne odwoływanie złożonych zeznań i prezentowanie nowych wersji wydarzeń;
  - stała negacja, czyli odpowiadanie na wszystkie pytania „nie” lub „nie wiem”;
  - stany emocjonalne, czyli wybuchy gniewu, agresji, ataki hysterii lub ośpienie<sup>8</sup>.

Przeciwdziałaniu taktykom obronnym, które mogli zastosować przesłuchiwni, miały służyć odpowiednio dobrane metody przesłuchań. Definiowano je jako *świadomie wybrany i stosowany sposób postępowania przesłuchującego w trakcie przesłuchania, w celu uzyskania wszechstronnych wyjaśnień podejrzanego – możliwy do powtórzenia w podobnych warunkach*<sup>9</sup>.

Celem stawało się więc zdezorientowanie przesłuchiwanego i przełamanie jego systemu obrony. W przypadku osób, które swoją strategię obronną budowały na zaufaniu do kolegów ze środowiska czy organizacji, starano się podważyć ich wiarygodność i wykazać nielojalność, słowem – wytworzyć u przesłuchiwanego poczucie rozżalenia, osamotnienia i zdrady. Te działania wzmagano przez podsycanie obaw związanych z długotrwałą rozłąką z najbliższymi, z konsekwencjami, jakie mogły im grozić, a nawet możliwością ich utraty<sup>10</sup>.

Przyjmując, że taktyka przesłuchania miała skutecznie niweczyć strategię obronną przyjętą przez aresztowanego, wyróżniano pięć sposobów postępowania.

Taktyka informacji wieloznacznych słownych polegać miała na podawaniu podejrzanemu mnóstwa różnych wiadomości. Jej celem było zdezorientowanie aresztowanego, który nie wiedząc, do czego zmierza przesłuchujący, nie był w stanie na bieżąco modyfikować swego sposobu obrony i w końcu popełniał błąd.

Inną możliwością było zastosowanie taktyki informacji wieloznacznych obrazowych, która polegała na pokazywaniu przesłuchiwanemu przedmiotu lub osoby bez żadnych wyjaśnień, co miało skazywać go na domysły i wzbudzać przekonanie, że funkcjonariusz śledczy wie o sprawie znacznie więcej, niż wiedział w rzeczywistości. Typowym elementem tej taktyki było np. manifestacyjne lub „przypadkowe” pokazanie przesłuchiwanemu osoby zatrzymanej w tej samej sprawie, o której dotąd nie wiedział, że jest aresztowana. Celem takiego postępowania było zasugerowanie, że śled-

---

<sup>8</sup> Ibidem, s. 23–29.

<sup>9</sup> IPN Gd 091/33, Włodzimierz Balewski, *Znaczenie taktyki...*, s. 32. Por. IPN Ka 0158/610, Tadeusz Matysiak, *Stres przesłuchania...*, s. 78–80.

<sup>10</sup> IPN Ka 0158/610, Tadeusz Matysiak, *Stres przesłuchania...*, s. 40–43.

czy posiada już odpowiednie dowody, lub wkrótce je zdobędzie, zatem dalszy opór nie ma sensu.

Trzecią możliwością było zaskoczenie podejrzanego. Zwracano uwagę, że osoby odporne psychicznie nie zmieniały własnych zeznań w wyniku odczytania im protokołów przesłuchań innych aresztowanych w tej samej sprawie, nie działało na nie także okazywanie dowodów rzeczowych ani konfrontacja. Były świadome, że tego typu działania należą do podstawowego zestawu czynności śledczych – były na nie przygotowane i uodpornione. Podkreślano więc, że odejście od schematu przesłuchania przez wprowadzenie innych, nietypowych czynności może zdezorientować przesłuchiwanego i przynieść skutek oczekiwany przez SB. Można też było stosować inny sposób, zwracano np. uwagę, że *podejrzany oczekuje, że będzie w trakcie przesłuchania traktowany brutalnie i pogardliwie przez przesłuchującego. Wówczas funkcjonariusz ten powinien okazać tej osobie szacunek, zrozumienie, a więc postąpić tak, żeby było to dla podejrzanego całkowitym zaskoczeniem*<sup>11</sup>.

Standardową metodą złamania oporu podejrzanego była próba p r z e k u p i e n i a go ofertą poprawy jego sytuacji lub gwarancją bezpieczeństwa najbliższych w zamian za współpracę z funkcjonariuszem śledczym.

Piąta taktyka nazywana była k u m u l a c j ą s t r e s u p r e s ł u c h a n i a. Polegała na budowaniu napięcia w czasie przesłuchania – aż do momentu, w którym aresztowany nabierał przekonania, że zaraz padnie najważniejsze pytanie i nagłym przerwaniu go w kulminacyjnym momencie. Po czym na kolejnym spotkaniu poruszano jedynie sprawy błahe. Tego typu działania miały spowodować zwątpienie podejrzanego w skuteczność obranej strategii obronnej i wzbudzenie przekonania, że śledczy wie wszystko i jedynie bawi się nim<sup>12</sup>.

To właśnie manipulacja psychiczna decydowała o skuteczności przesłuchania. Zróżnicowane metody pozwalały funkcjonariuszom śledczym wpływać na świadomość podejrzanych i wywoływać u nich pożądane reakcje. Wymieniano wśród nich metody:

- „wszechwiedzy”;
- perswazji;
- dawkowania dowodów;
- czołowego natarcia;
- deprymacji;
- pogrążania w sprzecznościach;
- szczegółowych pytań;
- oddziaływania na uczucia podejrzanego;

---

<sup>11</sup> IPN Gd 091/33, Włodzimierz Balewski, *Znaczenie taktyki...*, s. 26.

<sup>12</sup> IPN Ka 0158/610, Tadeusz Matysiak, *Stres przesłuchania...*, s. 36–40.

- odtworzenia przebiegu zdarzenia;
- wykorzystania nieporozumień między podejrzanymi.

Metoda „wszechwiedzy” polegała na podawaniu przez śledczego w czasie przesłuchań szczegółowych informacji dotyczących przesłuchiwanego – jego życia zawodowego lub rodzinnego. Stosowano ją wtedy, gdy funkcjonariusze niewiele wiedzieli o czynie zarzucanym aresztowanemu. Starano się zatem wprowadzić go w błąd i sprawić, by sądził, że skoro tyle wiadano o jego życiu prywatnym, to z pewnością równie głęboka jest wiedza śledczego o jego działalności. Po tę metodę sięgano tylko w przypadkach, gdy aresztowany był dobrze rozpoznany, czyli posiadano o nim wiedzę sprawdzoną, którą można było wykorzystać<sup>13</sup>.

Metodę perswazji nazywano też dialogiem z aresztowanym. Jej celem było nawiązanie na tyle silnego kontaktu z przesłuchiwanym, by udało się zmienić, przynajmniej częściowo, jego poglądy lub nastawienie. Starano się np. znaleźć jakąś wspólnotę interesów, przekonać o szkodliwości dotychczasowego postępowania, a nawet wzbudzić poczucie winy. Łączono ją najczęściej ze wskazywaniem korzyści, jakie płyną z przyznania się do popełnienia danego czynu i obciążenia innych osób zaangażowanych w tę sprawę<sup>14</sup>.

Metoda dawkowania dowodów wymagała od śledczego dużego doświadczenia. Polegała na stopniowym okazywaniu przesłuchiwanemu dowodów w sprawie. Zaznaczano przy tym, że *kolejność ujawniania dowodów powinna być proporcjonalna do stopnia ich siły dowodowej. Najpierw należy zacząć od dowodów o mniejszej sile dowodowej i stopniowo ujawniać coraz „mocniejsze” dowody. Jeśli jest kilka dowodów o podobnej sile dowodowej, a wśród nich są takie, których istnienia podejrzanym może się nie domyślać i takie, o których istnieniu w ogóle nie zdaje sobie sprawy, to w pierwszej kolejności należy posłużyć się dowodami z pierwszej grupy*<sup>15</sup>. Zarazem powinny one być ujawniane w taki sposób, by przesłuchiwany nie wiedział, po co się mu je przedstawia. Nie wiedząc, do czego dąży funkcjonariusz śledczy, aresztowany nie był w stanie skutecznie się bronić. Tę metodę należało stosować przede wszystkim wobec osób, które odmawiały składania wyjaśnień<sup>16</sup>.

Metoda czółowego natarcia, nazywana też czasem metodą otwartych kart, polegała na okazaniu przesłuchiwanemu wszystkich do-

---

<sup>13</sup> IPN Gd 091/33, Włodzimierz Balewski, *Znaczenie taktyki...*, s. 23, 39–40; IPN Kr 0179/262, Kazimierz Otłowski, *Taktyka przesłuchania podejrzanego...*, s. 44–45.

<sup>14</sup> IPN Gd 091/33, Włodzimierz Balewski, *Znaczenie taktyki...*, s. 34–35; IPN Kr 0179/262, Kazimierz Otłowski, *Taktyka przesłuchania podejrzanego...*, s. 39–41.

<sup>15</sup> IPN Kr 0179/262, Kazimierz Otłowski, *Taktyka przesłuchania podejrzanego...*, s. 39. Por. IPN Gd 091/33, Włodzimierz Balewski, *Znaczenie taktyki...*, s. 34.

<sup>16</sup> IPN Gd 091/33, Włodzimierz Balewski, *Znaczenie taktyki...*, s. 33–34; IPN Kr 0179/262, Kazimierz Otłowski, *Taktyka przesłuchania podejrzanego...*, s. 39.



wodów w sprawie. Niosła jednak ze sobą duże ryzyko, że po zapoznaniu się z całym materiałem aresztowany odmówi składania wyjaśnień. Stosowano ją zatem wtedy, gdy zgromadzone dowody pozwalały na sporządzenie aktu oskarżenia nawet z pominięciem wyjaśnień podejrzanego lub gdy z jego rozpoznania wynikało, że pod ich ciężarem załame się i złoży zeznania<sup>17</sup>.

Metoda deprymacji polegać miała na natychmiastowej reakcji śledczego, w przypadku gdy przesłuchiwany próbował go wprowadzać w błąd<sup>18</sup>.

Metodę pogrążania w sprzecznościach stosowano wtedy, gdy podejrzany mówił dużo, ale funkcjonariusz wiedział, że zeznania mijają się z prawdą. Wówczas pozwalano przesłuchiwanemu na obszerne zeznania, stwarzając pozory, że śledczy nie jest świadom tego, że jest wprowadzany w błąd. Następnie funkcjonariusz miał zasypywać aresztowanego kolejnymi pytaniami, aby zagubił się w sprzecznościach własnych zeznań. Zasadą przy tej metodzie było nieprotokołowanie swobodnej wypowiedzi, ponieważ zdawano sobie sprawę, że przesłuchiwany będzie miał większe opory psychiczne, by wycofać się z zeznań spisanych<sup>19</sup>.

Metoda szczegółowych pytań była podobna. Stosowano ją wtedy, gdy podejrzany konsekwentnie trzymał się fikcyjnej wersji wydarzeń. Zakładano, że przygotowane wyjaśnienia nie mogą obejmować drobiazgów, zatem właśnie o nie pytano. Starano się w ten sposób przekonać przesłuchiwanego, że prezentowana przez niego wersja wydarzeń jest niemożliwa do obrony<sup>20</sup>.

Metoda oddziaływania na uczucia podejrzanego, nazywana czasem metodą psychologiczną, polegała na manipulacji emocjonalnej. Można jej było dokonywać np. przez okazanie aresztowanemu współczucia albo pobudzenie jego ambicji, np. stwierdzając, że miał odwagę dopuścić się danego czynu, a nie ma odwagi przyznać się do niego, lub w jakikolwiek inny sposób doprowadzić u niego do silnych wzruszeń emocjonalnych. Zaznaczano jednocześnie, że działanie śledczego nie może być nachalne – *wywierając wpływ psychiczny na podejrzanego, nie można tego robić wprost, bezpośrednio (przy pomocy słów przesłuchującego), lecz należy tworzyć sytuacje, z których taki wpływ wynika*<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> IPN Gd 091/33, Włodzimierz Balewski, *Znaczenie taktyki...*, s. 32–33; IPN Kr 0179/262, Kazimierz Otłowski, *Taktyka przesłuchania podejrzanego...*, s. 38.

<sup>18</sup> IPN Kr 0179/262, Kazimierz Otłowski, *Taktyka przesłuchania podejrzanego...*, s. 44.

<sup>19</sup> IPN Gd 091/33, Włodzimierz Balewski, *Znaczenie taktyki...*, s. 37–39; IPN Kr 0179/262, Kazimierz Otłowski, *Taktyka przesłuchania podejrzanego...*, s. 43–44.

<sup>20</sup> IPN Gd 091/33, Włodzimierz Balewski, *Znaczenie taktyki...*, s. 40; IPN Kr 0179/262, Kazimierz Otłowski, *Taktyka przesłuchania podejrzanego...*, s. 45–46.

<sup>21</sup> IPN Kr 0179/262, Kazimierz Otłowski, *Taktyka przesłuchania podejrzanego...*, s. 42. Por.: *ibidem*, s. 41–43; IPN Gd 091/33, Włodzimierz Balewski, *Znaczenie taktyki...*, s. 36–37.

Metoda odtworzenia przebiegu zdarzenia stosowana była wtedy, gdy uznawano, że czyn, którego dopuścił się podejrzany, łączył się z przeżyciem traumatycznym. Zakładano wówczas, że odtworzenie wypadków wywoła u niego tak silny wstrząs emocjonalny, że złoży zeznania<sup>22</sup>.

Metodę wykorzystania nieporozumień między podejrzanymi stosowano w sprawach grupowych. Funkcjonariusz śledczy musiał rozpoznać relacje panujące w danej grupie, wychwycić ewentualne napięcia lub niesnaski. Następnie podsycano je, nastawiając jednych aresztowanych przeciwko drugim. Często kreowano nieporozumienia, sugerując przesłuchiwanym, że pozostali zatrzymani obciążają ich, wywołując w ten sposób frustrację i poczucie krzywdy. Celem takiego działania miało być zerwanie więzów solidarności między aresztowanymi i osiągnięcie efektu domina, czyli narastania w grupie wzajemnej nieufności, skutkującej zeznaniami obciążającymi współaresztowanych. Innym sposobem było zidentyfikowanie osoby najmniej odpornej psychicznie i najbardziej obawiającej się odpowiedzialności karnej w danej sprawie. To od niej, od najsłabszego ogniw, zaczynano najczęściej przesłuchania. Młodym adeptom rzemiosła śledczego podpowiadano, iż *dobrze rezultaty daje zarzucenie temu podejrzanemu, że właśnie on odegrał główną rolę w przestępstwie*<sup>23</sup>. Następnie, zależnie od sytuacji, ustalano porządek przesłuchań w taki sposób, by kolejne osoby przytłaczać uzyskanymi wcześniej zeznaniami innych<sup>24</sup>.

Za odmianę tej metody można uznać natomiast przesłuchanie aresztowanej osoby, w czasie którego wykorzystywano szczegółowe informacje jej dotyczące pochodzące ze źródeł operacyjnych (od osobowych źródeł informacji, z raportów z obserwacji zewnętrznej bądź techniki operacyjnej). Jak uczono przyszłych śledczych, *okoliczność ta nasuwa mu [aresztowanemu] wówczas myśl, która może przerodzić się w przeświadczenie, że cała sprawa znana jest służbie śledczej [...]; przy takim przeświadczeniu przyjmuje on najczęściej taktkę obrony polegającą na składaniu zeznań obciążających innych wg zasady: „skoro ktoś o mnie coś powiedział, dlaczego ja nie mam mówić o nim”*<sup>25</sup>.

Obok wymienionych metod, których istotą był wpływ psychiczny na podejrzanego, stosowano również – odpowiednie dla danej osoby – sposoby prowadzenia przesłuchania. W tym wypadku wyróżniano:

---

<sup>22</sup> IPN Gd 091/33, Włodzimierz Balewski, *Znaczenie taktyki...*, s. 41; IPN Kr 0179/262, Kazimierz Otłowski, *Taktyka przesłuchania podejrzanego...*, s. 48.

<sup>23</sup> IPN Kr 0179/262, Kazimierz Otłowski, *Taktyka przesłuchania podejrzanego...*, s. 37–38.

<sup>24</sup> IPN Gd 091/33, Włodzimierz Balewski, *Znaczenie taktyki...*, s. 25, 40–41; IPN Kr 0179/262, Kazimierz Otłowski, *Taktyka przesłuchania podejrzanego...*, s. 47; IPN Po 0229/4, Zygmunt Węgorzewski, *Wykorzystanie obserwacji...*, s. 48.

<sup>25</sup> IPN Po 0229/4, Zygmunt Węgorzewski, *Wykorzystanie obserwacji...*, s. 49.

- opowiadanie spontaniczne;
- zadawanie pytań;
- sposób mieszany<sup>26</sup>.

Pierwszy polegał na umożliwieniu przesłuchiwanemu składania zeznań niczym nieskrepowanych. Drugi na przesłuchaniu w pełni sterowanym, w którym podejrzany odpowiadał na pytania śledczego. Trzeci był kompilacją obu poprzednich. Jak podkreślano: *socjalistyczny proces karny wymaga jednak stosowania tylko metody mieszanej jako najbardziej zgodnej z osiągnięciami psychologii zeznań i zasadami polskiego procesu karnego*<sup>27</sup>.

Proponowano zatem, by przesłuchanie dzielić na trzy etapy: nawiązania kontaktu, nieskrepowanych zeznań oraz zadawania pytań.

Pierwszy miał charakter wstępny. Jego celem była obserwacja podejrzanego i próba poznania go. Tak jak w wypadku innych rozmów operacyjnych, starano się stworzyć odpowiednią atmosferę do dalszego przesłuchania i zorientować się, czy trafnie dobrano jego taktykę. Jeśli nie – na bieżąco dokonywano korekt w przygotowanym planie. W tej fazie kwestią podstawową było zatem nawiązanie kontaktu z aresztowanym. Funkcjonariuszom śledczym uświadamiano, że odizolowany i osamotniony podejrzany, w którym narasta poczucie zagrożenia, staje się bardziej podatny na argumentację, czyli – jak nazywano to w resorcie – sterowanie bezpośrednie. Przełamać opór przesłuchiwanego można było w różny sposób. Najpierw starano się poruszać tematy bez istotnego znaczenia dla sprawy, ale wzbudzające zainteresowanie aresztowanego. Takie postępowanie miało go uspokoić, a zarazem pokonać niechęć do rozmowy ze śledczym. Nawiązanie kontaktu mogło więc nastąpić na podstawie *wytworzonych nastawień i związków emocjonalnych*, czyli np. w konsekwencji rozmowy o bliskich, a często szantażu dotyczącego ich losu. Innym sposobem była rozmowa o zainteresowaniach przesłuchiwanego, o jego hobby czy karierze. W niektórych wypadkach próbowano nawiązać dialog *na bazie wartości i norm kulturowych*, czyli np. przez wprowadzenie wątku o szkodliwości działań wymierzonych w PRL. Próbowano także wykorzystywać niezaspokojone ambicje, a także okazywać dowody rzeczowe lub cytować zeznania osób z tej samej sprawy. Zaznaczano, że efekty pierwszej fazy przesłuchania będą tym większe, im głębsza jest znajomość psychologii u funkcjonariusza śledczego, ponieważ na podstawie objawów zewnętrznych, tzw. mowy ciała, można wysnuć wnioski o zmianie nastawienia przesłuchiwanego, jego kondycji psychicznej, podatności na pewne bodźce itp.<sup>28</sup>

---

<sup>26</sup> IPN Gd 091/33, Włodzimierz Balewski, *Znaczenie taktyki...*, s. 28.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 12–13; IPN Ka 0158/610, Tadeusz Matysiak, *Stres przesłuchania...*, s. 55–56; IPN Łd 091/140, Szczepan Młudzik, *Możliwości wykorzystania...*, s. 24; IPN Kr 0179/265, *Psychologiczne podstawy...*, s. 8.

Gdy udało się przełamać opory przesłuchiwanego i zaczął on mówić swobodniej, rozpoczynał się drugi etap przesłuchania. W jego trakcie pozwalano podejrzanemu na swobodne, spontaniczne ustosunkowanie się do stawianych zarzutów i przedstawienie własnej roli w wypadkach będących przedmiotem śledztwa. Zależnie od psychiki podejrzanego i przyjętej przez niego taktyki obronnej stosowano odpowiednie słownictwo – łagodniejsze bądź ostrzejsze. Zadaniem śledczego było obserwowanie i analizowanie zachowania przesłuchiwanego. W tej fazie nadal nie mógł on sporządzać notatek czy protokołu. Podejrzany miał mówić bez żadnej presji psychicznej. W przypadku osób, które próbowały wprowadzać śledczych w błąd, celem takiego postępowania było złapanie zeznającego na niekonsekwencji w przedstawianej wersji wydarzeń. Podkreślano zatem, że *im więcej poda nieprawdziwych szczegółów, tym łatwiej będzie można wykazać [...] kłamstwo*<sup>29</sup>.

Trzeci etap przesłuchania polegał na uściśleniu złożonych wcześniej spontanicznych wyjaśnień. Funkcjonariusz SB miał zadawać szereg pytań szczegółowych i rozpoczynał protokołowanie odpowiedzi. W tej fazie należało wskazywać na wszelkie niekonsekwencje we wcześniej złożonych zeznaniach oraz na ich sprzeczność z posiadanymi dowodami, w tym z wypowiedziami innych osób<sup>30</sup>.

W czasie przesłuchania istotny był nie tylko dobór metody wyznaczającej zakres postępowania funkcjonariusza, ale także sposób jego zachowania, a przede wszystkim zadawania pytań i ich kolejność. Rozróżniano kilka typów pytań:

- ukryte;
- zawężające;
- progresywne;
- naprowadzające;
- odroczone;
- projekcyjne;
- sugestywne i podchwytliwe;
- kontrolne.

Technika zadawania pytań ukrytych polegała na zakamuflowaniu wątków ważnych wśród takich, które sprawiały wrażenie mało istotnych. Zawężając zakres pytań, przesłuchujący rozpoczynał rozmowę od kwestii ogólnych, by stopniowo przechodzić do spraw szczegółowych. Zadawanie pytań progresywnych polegało na prowadzeniu przesłuchania w taki sposób, by sprawiało ono wrażenie luźnej, na pozór niezobowiązującej rozmowy, która powoli była nakierowywana na kwestie interesujące śledczego. Różnica po-

---

<sup>29</sup> IPN Gd 091/33, Włodzimierz Balewski, *Znaczenie taktyki...*, s. 13.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 13–15, 29–30.

między techniką pytań progresywnych a zawężających polegała na tym, że te pierwsze zmierzały od spraw ogólnych do szczegółowych, natomiast drugie – od mniej do bardziej intymnych. Pytania naprowadzające pozwalały śledczemu skierować wypowiedź przesłuchiwanego w pożądaną stronę – można było je zadawać wprost, tzn. otwarcie, lub formułować w taki sposób, że odpowiedź przecząca była potwierdzeniem tezy postawionej przez funkcjonariusza. Pytania odroczone zadawano z pewnym opóźnieniem, zazwyczaj w sytuacjach, gdy w czasie wypowiedzi przesłuchiwany poruszył temat, który, zdaniem śledczego, wymagał szerszego omówienia, a zadanie kolejnego pytania mogłoby przerwać dalszą wypowiedź. Wówczas pozwalano aresztowanemu na dokończenie danego wątku, a następnie powracano do kwestii interesujących funkcjonariusza. Pytania projekcyjne zadawano, aby w odpowiedziach na nie przesłuchiwany zawarł informacje o wartościach i normach, którymi się kierował. W czasie przesłuchań nie należało zadawać pytań podchwytliwych, niezrozumiałych lub wieloznacznych. Wyjątkiem było celowe działanie funkcjonariusza. Jak pisał bowiem jeden z autorów resortowych: *pytania sugestywne i podchwytliwe można stawiać podejrzanemu tylko wówczas, gdy znamy prawdę i chcemy osiągnąć efekt taktyczny w postaci sprawdzenia szczerości podejrzanego lub jego podatności na sugestie*<sup>31</sup>. Sposobem pozwalającym na weryfikację składanych zeznań było z kolei zadawanie pytań kontrolnych. Nie były one istotne dla sprawy, ale dotyczyły kwestii znanych funkcjonariuszowi – na podstawie uzyskanej odpowiedzi mógł on ocenić szczerość przesłuchiwanego<sup>32</sup>.

Pytania, które zadawano, nie mogły zdradzać przesłuchiwanemu stanu wiedzy śledczego – chyba że z jakiegoś powodu celem funkcjonariusza było poinformowanie aresztowanego o ustaleniach śledztwa. Zarazem pytania nie mogły ujawniać, które problemy są dla śledczego kluczowe<sup>33</sup>.

Przed przesłuchiwanym ukrywano także, które informacje pochodzą z zeznań współpodejrzanych, a które uzyskano w wyniku działań operacyjnych. W wielu sprawach równoległe z postępowaniem przygotowawczym prowadzono pracę operacyjną, której efektem były nowe ustalenia. Współdziałanie pionów operacyjnych ze śledczym musiało odbywać się na ściśle określonych zasadach, obejmujących przede wszystkim kwestie związane z wykorzystaniem informacji operacyjnych w czasie postępowania przygotowawczego. Obieg informacji powinien być obustronny, pion śledczy korzystał z informacji uzyskanych za pomocą działań operacyjnych, natomiast

<sup>31</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>32</sup> Ibidem; IPN Ka 0158/610, Tadeusz Matysiak, *Stres przesłuchania...*, s. 82; IPN Kr 0179/265, *Psychologiczne podstawy...*, s. 8–9.

<sup>33</sup> IPN Gd 091/33, Włodzimierz Balewski, *Znaczenie taktyki...*, s. 15–16.

dla pionów operacyjnych przydatne mogły się okazać nowe okoliczności i fakty, które wynikały z zeznań złożonych przez aresztowanych działaczy rozpracowywanej grupy. Funkcjonariusze śledczy musieli też brać udział w działaniach operacyjnych, których efektem mogło być uzyskanie dowodów rzeczowych w danej sprawie, np. w rewizjach, tajnych przeszukaniach czy aresztowaniach<sup>34</sup>.

Wśród informacji operacyjnych mogących mieć znaczący wpływ na efekt przesłuchania wymieniano te, które dotyczyły: 1. *charakteru i osobowości podejrzanego (np. cech patologicznych, nałogów, nawyków, zainteresowań, stosunku do otoczenia i świata itp.)*; 2. *stosunków rodzinnych, kontaktów towarzyskich, powiązań i kontaktów przestępczych podejrzanego*; 3. *zachowania się podejrzanego w miejscu pracy i pozycji zajmowanej przezeń w grupie zawodowej*; 4. *stosunku podejrzanego do środowiska, w którym przebywa, a także wpływu wywieranego przezeń na to środowisko i odwrotnie*; 5. *trybu życia i warunków materialnych podejrzanego*; 6. *w mniejszym stopniu okoliczności dotyczących udziału i roli podejrzanego w przestępstwie (np. znane środowisku przestępczemu – jeżeli podejrzanym jest recydywistą – typowe dlań sposoby i metody popełniania przestępstw, specyficznego zachowania się i reakcji w czasie i po popełnieniu przestępstwa itp.)*<sup>35</sup>.

Przy przesłuchiwanie świadków stosowano część metod wykorzystywanych podczas przesłuchań podejrzanych, np. „wszechwiedzy”, szczegółowych pytań czy pogrążania w sprzecznościach<sup>36</sup>, ale stosowano także odmienne, specyficzne dla tego rodzaju rozmów. Zakładano, że świadkowie mogą nie pamiętać okoliczności zdarzenia, o którym mieli zeznawać lub nie chcą składać wyjaśnień, by nie obciążać podejrzanych. Przy przesłuchaniach świadków wyróżniano zatem dodatkowo metody:

- ujawnienia związku świadka ze sprawą;
- ujawnienia motywów kłamstwa;
- przypominania;
- bezpośredniego wykazywania kłamstwa;
- wytwarzania u świadka poczucia pełnego bezpieczeństwa.

Metoda ujawnienia związków świadka ze sprawą była stosowana wówczas, gdy twierdził on, że nie posiada wiedzy mogącej pomóc SB. Wtedy przedstawiano mu dowody świadczące o zetknięciu się z zagadnieniem interesującym bezpiekę.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 59; IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 155–156; IPN Kr 0179/61, [Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski], *Omówienie Instrukcji...*, s. 103–104; IPN Kr 0179/262, Kazimierz Otłowski, *Taktyka przesłuchania podejrzanego...*, s. 31.

<sup>35</sup> IPN Gd 091/33, Włodzimierz Bałewski, *Znaczenie taktyki...*, s. 60.

<sup>36</sup> IPN Kr 0179/276, Kazimierz Otłowski, *Taktyka przesłuchania świadka*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1972, s. 42, 46–49.

Metodę ujawnienia motywów kłamstwa stosowano wobec osób, które – jak wynikało z rozpoznania – miały zamiar wprowadzić funkcjonariusza w błąd. W takim wypadku jeszcze przed rozpoczęciem przesłuchania śledczy informował świadka, że znany jest mu zamiar i powód, dla którego chce on złożyć zeznania nieprawdziwe.

Metoda przypominania stosowana była wtedy, gdy świadek twierdził, że nie pamięta okoliczności, o które go pytano. Przypominano mu wówczas fakty lub wydarzenia z jego życia, które miały miejsce w tym czasie, co interesujący bezpiekę problem. Następnie próbowano skierować rozmowę na właściwy temat.

Po metodę bezpośredniego wykazywania kłamstwa sięgano wtedy, gdy bezpieka była w posiadaniu niezbitych dowodów mijania się świadka z prawdą. Okazywano mu wówczas dowody wskazujące na nieprawdziwość jego zeznań – mogły to być zarówno dowody rzeczowe, jak i fragmenty przesłuchań innych osób, albo doprowadzano do konfrontacji.

Metoda wytwarzania u świadka poczucia pełnego bezpieczeństwa polegała na zapewnieniu mu całkowitego komfortu i przekonywaniu o tym, że nic mu nie grozi ze strony podejrzanych – stosowano ją zazwyczaj w sprawach kryminalnych, rzadziej w czasie śledztw prowadzonych przez SB<sup>37</sup>.

W teorii postrzegano śledztwo jako zestaw skomplikowanych i zsynchronizowanych działań o charakterze manipulacyjnym. Warto zarazem pamiętać, że często nie kończyły one danej sprawy. Biuro Śledcze mogło bowiem kontynuować pracę operacyjną wobec figuranta również po wyroku, przy pomocy tzw. agentów celnych.

---

<sup>37</sup> Ibidem, s. 40–45, 49.





## Rozdział 6

### Zmiana środków, metod i form pracy operacyjnej w latach 1945–1990

W latach 1945–1990 zmieniały się metody i formy pracy operacyjnej oraz środki wykorzystywane do jej prowadzenia. Szczegółowa analiza tych przemian wymaga dalszych systematycznych badań. Można jednak podjąć próbę wskazania podstawowych różnic na przykładzie instrukcji pracy operacyjnej. Należy jednak raz jeszcze podkreślić, że instrukcje najczęściej tylko sankcjonowały zmieniającą się praktykę operacyjną. Były zatem raczej próbą uporządkowania kwestii formalnych *ex post*, niż sztywno stosowanymi wytycznymi.

Choć właściwa część pracy dotyczy lat 70. i 80., dając opis ówczesnej teorii pracy operacyjnej, to wydaje się jednak, że warto omówić podstawowe zmiany metod, form i środków pracy operacyjnej w szerszej perspektywie czasowej. Ułatwi to spojrzenie na poruszane kwestie w ogólniejszym kontekście i stanowić będzie dopełnienie podjętego tematu.

Zasadnicze modyfikacje wiązały się z dostosowywaniem celów i zasad pracy operacyjnej do warunków politycznych w Polsce oraz do ogólnej sytuacji geopolitycznej na styku państw bloku wschodniego i zachodniego. Podstawowym i niezmiennym zadaniem pracy operacyjnej prowadzonej przez funkcjonariuszy UB/SB było zwalczanie w interesie partii komunistycznej wszelkich przejawów społecznego sprzeciwu, niechęci czy nawet braku podporządkowania się niektórym jej decyzjom.

#### 6.1. Środki pracy operacyjnej

Dynamika sytuacji wpływająca na zmianę przeciwników komunistycznej policji politycznej wymuszała modyfikacje w wykorzystywanych narzędziach

dziach pracy operacyjnej. Z jednej strony, rozróżniano kategorie osobowych środków pracy operacyjnej, dostosowując je do nowych warunków, z drugiej – postęp technologiczny powodował wzrost znaczenia środków technicznych.

### 6.1.1. Osobowe środki pracy operacyjnej

Kłopoty definicyjne, z jakimi można się spotkać w bieżącej dyskusji publicznej dotyczącej współpracy z resortem, mają najczęściej jedno źródło. Współcześni publicyści, a często, niestety, także badacze, próbują definiować współpracę z UB/SB z perspektywy dnia dzisiejszego. Nie dostrzegają tym samym, że działają w sposób ahistoryczny i że popełniają podstawowy błąd metodologiczny. Osobowe środki pracy operacyjnej stanowiły bowiem narzędzie działania bezpieki. To funkcjonariusze resortu, zależnie od zmieniającej się sytuacji politycznej, definiowali poszczególne kategorie osobowych źródeł informacji, dostosowując formy współpracy do własnych potrzeb. Wszelkie próby redefiniowania pojęć, które zostały już określone, wprowadzają szum informacyjny i utrudniają debatę o polskiej historii najnowszej. Przeciętny odbiorca nie potrafi bowiem zrozumieć, jaka jest różnica pomiędzy definicją resortową tajnego współpracownika – jako jednej z kategorii osobowych środków pracy operacyjnej – a definicją wynikającą z ustawodawstwa lustracyjnego i orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Tym samym nie może zrozumieć, dlaczego – z perspektywy historycznej, stosując metodologię właściwą tej dyscyplinie – ktoś zostaje uznany za TW, a jednocześnie ta sama osoba jest oczyszczana przez sąd lustracyjny. Przyjmując taką optykę, dla badań historycznych – ze względu na ciągle zmiany ustawodawstwa lustracyjnego – kluczowym zagadnieniem jest odtworzenie definicji OZI funkcjonujących w resorcie.

Podstawową zatem rzeczą staje się poznanie wszystkich kategorii osobowych źródeł informacji, określanych w instrukcjach o pracy operacyjnej, a następnie także tych, które funkcjonowały w praktyce, choć nie były ujęte w instrukcjach. Pierwszorzędne znaczenie ma zatem próba wskazania, czym poszczególne kategorie różniły się i w jaki sposób ewoluowała w resorcie teoria pracy operacyjnej w zakresie typowania, werbunku oraz pracy z osobowymi źródłami informacji.

Wprowadzanie rozmaitych kategorii osobowych środków pracy operacyjnej wiązało się z odmiennymi celami, jakie miały one osiągać, a także z różnicami w relacjach łączących je z funkcjonariuszami prowadzącymi. Każda z kategorii – zgodnie z teorią pracy operacyjnej – powinna być wykorzystywana do ściśle określonych zadań lub spełniać precyzyjnie wyznaczone funkcje. Zmiana kategorii była konsekwencją dostosowywania środków pracy do sytuacji operacyjnej.

## Kategorie osobowych środków pracy operacyjnej

Po raz pierwszy osobowe środki pracy operacyjnej zdefiniowano w lutym 1945 r. Zgodnie z wydaną wówczas „Instrukcją (tymczasową) [o] pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci”<sup>1</sup> funkcjonariusze UB rozróżniali jedynie dwie kategorie osobowych źródeł informacji<sup>2</sup>: agentów i rezydentów.

Pojawiające się wówczas określenie *a g e n t* było dalece nieprecyzyjne. Stwierdzano jedynie, że to człowiek *wierny i oddany* funkcjonariuszom UB<sup>3</sup>. Z kolei *r e z y d e n t e m* – jak podawano w „Instrukcji” z 1945 r. – był agent, który przejmował od funkcjonariusza UB łączność z kilkoma innymi agentami. Podkreślano przy tym, że *musi się z nimi [agentami] regularnie spotykać, przyjmować od nich agenturalne doniesienia i dawać im instrukcje i zlecenia. Z rezydentem spotyka się operacyjny pracownik, który przyjmuje od niego agenturalne doniesienia, zapoznaje się z nimi i wydaje przez rezydenta zlecenia i instrukcje do dalszej pracy dla każdego agenta oddzielnie*<sup>4</sup>. Rezydent wraz z pozostającą na jego kontakcie siecią agenturalną tworzył rezydenturę.

Kolejną instrukcję wydano dopiero osiem lat później, wprowadzając ją odpowiednim rozkazem ministra bezpieczeństwa publicznego z 15 VIII 1953 r.<sup>5</sup> Dokument ten nie przynosił jednak zasadniczych zmian, a jedynie doprecyzowywał kwestie, które poruszono pobieżnie lub w ogóle pominięto w „Instrukcji” z 1945 r. Z rozkazu, którym ją wprowadzono, wynika, że jej celem było pogłębienie wiedzy o pracy z agenturą i dostarczenie materiałów szkoleniowych na kursy resortowe<sup>6</sup>.

Tym samym należy uznać, że „Instrukcja” z 1953 r. ujmowała w formie zaleceń wcześniejszą praktykę działań operacyjnych. W porównaniu z doku-

<sup>1</sup> Instrukcja była publikowana już kilkakrotnie. Wydanie faksymilowe zob. *Tajni współpracownicy... Przedruki* zob.: T. Balbus, *Mechanizm werbowania i prowadzenia agentury Urzędu Bezpieczeństwa (dokument MBP z 1945 r.)* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 3, pod red. Ł. Kamińskiego, Wrocław 2000; „Instrukcja o pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci (1945 r.)”, „Ład”, nr 5, 1995, dodatek s. III–IV; „Instrukcja (tymczasowa) [o] pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci” [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 23–28. W niniejszej publikacji odwoływano się do edycji przygotowanej przez Tadeusza Ruzikowskiego.

<sup>2</sup> Pojęcie osobowych źródeł informacji zostało wprowadzone formalnie dopiero w 1970 r., choć jego uniwersalny zakres sprawia, że można go używać także w odniesieniu do lat wcześniejszych.

<sup>3</sup> „Instrukcja (tymczasowa)...” [1945], s. 23–25.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>5</sup> „Instrukcja nr 012/53 o pracy aparatu bezpieczeństwa z siecią agenturalną” [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 29–46; „Rozkaz nr 025/53 o pracy aparatu bezpieczeństwa publicznego z siecią agenturalną, Warszawa, 15 VIII 1953” [w:] *ibidem*, s. 29–30.

<sup>6</sup> „Rozkaz nr 025/53...”.

mentem z 1945 r. doprecyzowywała pojęcie agenta oraz wprowadzała nową kategorię osobowego środka pracy operacyjnej – *informator*. Mylne jednak byłoby przekonanie, że ten ostatni zaczął funkcjonować w praktyce operacyjnej dopiero po 1953 r. Kategorię tę – pominiętą w „Instrukcji” z 1945 r. – wyróżniano od początku istnienia bezpieczeństwa.

*Agent* – jak precyzowano w 1953 r. – to osoba, która była uplasowana bezpośrednio w organizacji prowadzącej działalność antysystemową lub mogąca uzyskać do niej taki dostęp<sup>7</sup>. Dwa lata później, w nowej instrukcji regulującej zasady pracy z agenturą, dodawano, że w zasadzie powinien on być wykorzystywany w rozpracowaniach operacyjnych oraz w sprawach operacyjnego sprawdzenia, czyli w ramach poważniejszych działań resortu<sup>8</sup>.

*Informator* tym różnił się od agenta, że posiadał łączność z organizacją uznaną za wroga, choć nie należał do niej, albo pochodził ze środowiska potencjalnie groźnego dla dyktatury komunistycznej. Informatorów werbowano także w celach profilaktycznych – do inwigilacji osób podejrzanych, operacyjnej ochrony obiektów specjalnych itp.<sup>9</sup>

W teorii pracy operacyjnej różnica między agentem a informatorem polegała więc na tym, że ten pierwszy był członkiem organizacji realnie walczącej z systemem, drugi natomiast miał z nią jedynie kontakt bądź należał do środowiska nieprzychylnego dyktaturze, ale nieprzejawiającego aktywności. Tym samym agent miał rzeczywiste możliwości nie tylko dostarczania informacji, ale także realizowania zadań i inicjowania kombinacji operacyjnych, podczas gdy informator mógł w zasadzie jedynie zbierać wiadomości.

W 1953 r. definicja *rezydent* nie uległa zmianie<sup>10</sup>, choć sprecyzowano, że rezydentura powinna obejmować konkretny obiekt lub obszar (np. gminę czy wioskę, później wskazywano także na statki morskie). Dodano również, że rezydent powinien w zasadzie kierować siecią informatorów, a agentami jedynie w sytuacjach wyjątkowych. Dwa lata później podkreślono z kolei, że rezydentami powinni być sprawdzeni członkowie lub kandydaci na członków PZPR<sup>11</sup>.

Jednocześnie w praktyce operacyjnej funkcjonowała, z pewnością od przełomu lat 40. i 50. (a być może wcześniej), nieujęta w instrukcji kategoria *kontakt operacyjny*. Była to osoba, która nie podpisywała zobowiązania do współpracy i najczęściej niezadaniowana (czyli nie oczekiwano od niej realizacji zleconych przedsięwzięć, a jedynie korzystano z jej

---

<sup>7</sup> „Instrukcja nr 012/53...”, s. 31.

<sup>8</sup> „Instrukcja nr 04/55 o zasadach pracy z agenturą w organach bezpieczeństwa publicznego PRL” [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 69–92.

<sup>9</sup> „Instrukcja nr 012/53...”, s. 32; „Instrukcja 04/55...”, s. 69.

<sup>10</sup> „Instrukcja nr 012/53...”, s. 32.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 35; „Instrukcja nr 04/55...”, s. 69.

normalnych możliwości), a informacji na ogół udzielała ustnie. Po wprowadzeniu zakazu werbowania członków PZPR, to z nimi najczęściej utrzymywano kontakt operacyjny, omijając w ten sposób wprowadzony zapis.

Znaczące zmiany w zagadnieniach związanych z osobowymi środkami pracy operacyjnej wprowadziła „Instrukcja” z 1960 r.<sup>12</sup> Zaproponowano w niej niezwykle pojemne pojęcie pomocy obywatelskiej. Podkreślano, że SB musi korzystać z usług obywateli, do których zaliczano m.in. pomoc samorzutną, czyli osoby, które zgłaszały się same, przekazując pewne informacje (osobiście lub listownie). Wśród form pomocy obywatelskiej dostrzegano jednak szczególną rolę osób, do których docierać miała sama SB. Zgodnie z instrukcją, byli to ci, *na których pomoc i dyskrecję można liczyć [...]; zwykle [...] ludzie znani ze swej pozytywnej postawy i przychylnego ustosunkowania się do władz państwowych*. Drugą grupą, do której mieli docierać funkcjonariusze, byli obywatele, *którzy z racji zajmowanego stanowiska zawodowego posiadają w zasadzie obowiązek meldowania o przejawach działalności przestępczej*. Wreszcie bezpieka powinna utrzymywać kontakt z innymi ludźmi, *mającymi stałą styczność z interesującymi nas [czyli SB] osobami i zagadnieniami*. W praktyce operacyjnej na podstawie tych zapisów skonstruowano nowe pojęcie osobowego środka pracy operacyjnej – pomocy obywatelskiej<sup>13</sup>. Funkcjonowała ona zarówno jako określenie odrębnej, mniej sformalizowanej kategorii osobowych źródeł informacji, ale obejmowała także trzy inne nieterminalne kategorie, których nie uwzględniono w instrukcji, a które zaczęły funkcjonować w praktyce operacyjnej: kontakt obywatelski (ta kategoria zdawała się odnosić do osób przychylnie ustosunkowanych do PRL), kontakt poufny i kontakt służbowy (obydwie – przy czym kontakt służbowy pojawiał się stosunkowo późno – odnosiły się zapewne do osób, z którymi utrzymywano łączność ze względu na sprawowaną przez nie funkcję lub zajmowane stanowisko).

Jako podstawową kategorię osobowych źródeł informacji wprowadzono jednocześnie (w miejsce agenta i informatora) tajnego współpracownika, czyli osobę mającą bezpośredni kontakt z ludźmi pozostającymi w zainteresowaniu operacyjnym SB i cieszącą się zaufaniem środowisk uznanych za wrogie, dzięki czemu mogącą wykonywać zlecane zadania<sup>14</sup>. Jak zaznaczano, powiązania TW z osobami interesującymi bezpieczeństwo mogły wynikać: *z wspólnej przeszłości politycznej i organizacyjnej, z tytułu koleżeństwa, stosunków rodzinnych, szczególnych styków z racji pracy zawodowej itp.*<sup>15</sup>

<sup>12</sup> „Instrukcja nr 03/60 z dnia 2 VII 1960 r. o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa” [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 94–120.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 96.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 97.

<sup>15</sup> Ibidem.

Swoistym podtypem TW stawał się *r e z y d e n t*, którego nie definiowano jako osobnej kategorii OZI, ale podkreślano, że może nim być tajny współpracownik w pełni lojalny wobec SB, sprawdzony operacyjnie i politycznie. Podobnie jak wcześniej, pełnił on funkcję osobowego środka łączności pośredniej, kierując przekazaną mu siecią TW<sup>16</sup>.

„Instrukcja” z 1970 r. – do której komentarzem lub której rozwinięciem były podręczniki resortowe wydawane w latach 70. i 80. – po raz kolejny wprowadziła zmiany dotyczące osobowych środków pracy operacyjnej. Jako podstawową kategorię utrzymano tajnego współpracownika, natomiast dotychczasową pomoc obywatelską zastąpiły dwie inne: kontakt służbowy (funkcjonujący już wcześniej) i kontakt operacyjny. Wprowadzono także nową – konsultanta.

W latach 1970–1989 za *t a j n y c h w s p ó ł p r a c o w n i k ó w* uznawano *osoby celowo pozyskane do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa i wykonujące zadania w zakresie zapobiegania, rozpoznawania i wykrywania wrogiej działalności*<sup>17</sup>. Z kolei – jak tłumaczono – *k o n t a k t y s ł u ż b o w e* utrzymywano z pracownikami różnych zakładów, urzędów i instytucji. Ich celem było współdziałanie bezpieki i kierownictwa tych jednostek (najczęściej osób zajmujących stanowiska nomenklaturowe) w zakresie ochrony interesów dyktatury komunistycznej<sup>18</sup>. *K o n t a k t y o p e r a c y j n e z o b y w a t e l a m i n a w i ą z u j e s i ę w c e l u o r g a n i z o w a n i a d o p ł y w u w s t ę p n y c h i n f o r m a c j i i n t e r e s u j ą c y c h S ł u ż b ę B e z p i e c z e ń s t w a w t y c h w s z y s t k i c h w y p a d k a c h, g d y n i e z a c h o d z i p o t r z e b a a n g a ż o w a n i a t a j n y c h w s p ó ł p r a c o w n i k ó w. K o n t a k t y o p e r a c y j n e m o g ą b y ć r ó w n i e ż w y k o r z y s t y w a n e d o s p r a w d z a n i a w s t ę p n y c h i n f o r m a c j i o t r z y m y w a n y c h z i n n y c h ź r ó d e ł*<sup>19</sup>.

W instrukcji dodawano także, że niezbędne jest angażowanie do pomocy SB *k o n s u l t a n t ó w*, czyli osób, które potrafiły ją wesprzeć wiedzą specjalistyczną<sup>20</sup>.

Choć nie wspomniano o *r e z y d e n t a c h*, to zapisano, że w wyjątkowych wypadkach łączność z siecią może być utrzymywana przy pomocy osoby trzeciej<sup>21</sup>. W praktyce operacyjnej umożliwiło to zachowanie tej kategorii osobowych źródeł informacji.

Ostatnia instrukcja, wprowadzona w grudniu 1989 r., obowiązywała zaledwie przez kilka miesięcy. Likwidację struktur SB rozpoczęto na przełomie marca i kwietnia 1990 r., a funkcjonariuszy, którzy nie przeszli weryfikacji, zwolniono z resortu w lipcu t.r.

---

<sup>16</sup> Ibidem, s. 102.

<sup>17</sup> Zob. „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 127.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 133.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 134.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 131.

W „Instrukcji” z 1989 r. jako główną kategorię osobowych źródeł informacji utrzymano t a j n e g o w s p ó ł p r a c o w n i k a, który mógł – w uzasadnionych przypadkach – pełnić funkcję rezydenta. W instrukcji zapisano: *tajnym współpracownikiem jest osoba pozyskana do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa w celu uzyskiwania w sposób tajny ważnych informacji dla tej służby oraz realizacji innych zadań [...]. Tajny współpracownik może z upoważnienia Służby Bezpieczeństwa kierować lub koordynować pracę innych tajnych współpracowników*<sup>22</sup>.

Za mniej sformalizowaną kategorię konfidenta uznano o s o b ę i n f o r m u j ą c ą (zastępując nią zarówno kontakty operacyjne, jak i część dotychczasowych kontaktów służbowych), precyzując, że jest nią *osoba, która doraźnie, w sposób tajny pomaga Służbie Bezpieczeństwa, w szczególności przez udzielanie informacji interesujących tę służbę, o osobach, zdarzeniach i zjawiskach*<sup>23</sup>.

Utrzymano kategorię k o n s u l t a n t a, czyli osoby, która wykorzystując specjalistyczną wiedzę, świadczyła SB usługi w zakresie ocen, ekspertyz lub tłumaczeń językowych, niezbędnych w działaniach operacyjnych<sup>24</sup>.

Wymienione kategorie osobowych źródeł informacji uznawano za t a j n e o s o b o w e ź r ó d ł a i n f o r m a c j i. Obok nich wprowadzono kategorię jawną: o f i c j a l n e o s o b o w e ź r ó d ł a i n f o r m a c j i. Kontakt pomiędzy tymi ostatnimi a SB w zasadzie nie był utajniony. Można sądzić, że w ten sposób zaklasyfikowano część osób, które dotąd uznawano za kontakt służbowy. Jak zaznaczono: *oficjalnymi osobowymi źródłami informacji są osoby, które z racji zajmowanych stanowisk, pełnionych funkcji lub posiadanej wiedzy mogą okresowo lub stale udzielać informacji interesujących Służbę Bezpieczeństwa [...] W sytuacjach uzasadnionych względami operacyjnymi rzeczywisty przedmiot zainteresowań Służby Bezpieczeństwa powinien być utajniony*<sup>25</sup>.

Osobnym zagadnieniem było organizowanie miejsc spotkań bądź wymiany informacji z siecią agenturalną.

Zgodnie z „Instrukcją” z 1945 r., początkowo UB nie uzyskiwał do celów operacyjnych pomieszczeń od osób trzecich. Korzystano jedynie z mieszkań będących własnością resortu, nazywanych w tym czasie m i e s z k a n i a m i k o n s p i r a c y j n y m i. Nie meldowano w nich – tak jak w okresie późniejszym – funkcjonariuszy, ale najczęściej osobę trzecią – samotną, nieposiadającą krewnych w danym mieście (gospodarza mieszkania konspiracyjnego)<sup>26</sup>.

Jednak już w 1953 r. opisano procedury związane z uzyskiwaniem l o k a l i k o n s p i r a c y j n y c h, czyli pomieszczeń w mieszkaniach prywat-

<sup>22</sup> Cyt. za „Instrukcja w sprawie szczegółowych zasad działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa” [1989] [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 142.

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 147.

<sup>26</sup> „Instrukcja (tymczasowa)...” [1945], s. 26.

nych lub obiektach służbowych wykorzystywanych przez funkcjonariuszy. Z dysponentem takiego lokalu spisywano umowę regulującą sposób i czas wyłącznego korzystania z niego przez UB. Pod tą samą nazwą – lokal konspiracyjny – funkcjonowały jednocześnie pomieszczenia będące własnością resortu. W „Instrukcji” z 1953 r. zaznaczano, że ich formalnymi właścicielami mogą być zarówno zaufane osoby trzecie (zatem – posługując się określeniem z instrukcji wcześniejszej – gospodarze lokalu), jak i funkcjonariusze<sup>27</sup>.

Aby ułatwić orientację w charakterze poszczególnych pomieszczeń, w 1955 r. wprowadzono formalne rozróżnienie na lokale konspiracyjne – będące własnością resortu, i lokale kontaktowe – używane na jego potrzeby przez ich dysponentów<sup>28</sup>. Inne nazewnictwo dla mieszkań czy pomieszczeń będących własnością resortu oraz dla tych, które na potrzeby operacyjne uzyskiwano jedynie czasowo, zachowano w kolejnych latach. W 1960 r. wprowadzono pojęcie mieszkania konspiracyjnego – od tego czasu w ten sposób nazywano pomieszczenia będące własnością resortu. Nazwę lokal kontaktowy utrzymano dla mieszkań uzyskiwanych od dysponentów<sup>29</sup>.

W grudniu 1989 r. wprowadzono do instrukcji, w praktyce operacyjnej funkcjonujące już od początku istnienia bezpieki, pojęcie punktu kontaktowego, oznaczające prywatne adresy i numery telefoniczne, których dysponenci świadomie pośredniczyli w jedno- lub dwustronnej łączności pomiędzy funkcjonariuszem prowadzącym a OZI<sup>30</sup>.

Choć dysponenci lokali i punktów kontaktowych formalnie jedynie używali pomieszczeń, adresów i telefonów na użytek UB/SB, w praktyce operacyjnej stawali się najczęściej także źródłami informacji – w niektórych wypadkach znacznie bardziej wydajnymi od innych kategorii osobowych środków pracy operacyjnej.

Omawiając zagadnienie kategorii osobowych źródeł informacji, warto wspomnieć o funkcjonującym w resorcie w latach 50. i 60. pojęciu *źródeł pozaagenturalnych*, które wiązało się z zapisami instrukcyjnymi. W 1955 r. podkreślono, że dysponenci lokali kontaktowych *nie należą do żadnej kategorii sieci agenturalnej*<sup>31</sup>; podobnie traktowano kontakty poufne. W kolejnej dekadzie za *źródła agenturalne* uznawano najczęściej tylko tajnych współpracowników, natomiast całą rzeszę osób współpracujących z SB w ramach udzielania pomocy obywatelskiej postrzegano jako źródła pozaagenturalne. O *agenturalności*, w rozumieniu resortowym, decydował więc, jak można mniemać, źródłosłów, czyli pierwotna definicja agenta (w odmien-

<sup>27</sup> „Instrukcja nr 012/53...”, s. 44–45.

<sup>28</sup> „Instrukcja nr 04/55...”, s. 89.

<sup>29</sup> „Instrukcja nr 03/60...”, s. 107; „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 132–133; „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 148–149.

<sup>30</sup> „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 149.

<sup>31</sup> „Instrukcja nr 04/55...”, s. 69.



ny sposób pozaagenturalność pojmowano w pionie wywiadu). Źródła agenturalne byłyby zatem takimi, które zostały pozyskane w środowisku uznanym za wrogie lub w nim ulokowane i które wykorzystywano podczas aktywnego zainteresowania operacyjnego. Potwierdzenie tej tezy wymaga jednak dalszych badań.

**Tabela nr 1. Osobowe środki pracy operacyjnej UB/SB w latach 1945-1990**

<b>Lata</b>	<b>Kategorie osobowych źródeł informacji</b>
1945–1955	1. agent 2. informator 3. rezydent 4. <i>kontakt operacyjny (od przełomu lat 40. i 50.)*</i> 5. <i>kontakt poufny (formalnie od 1955 r.)</i> 6. dysponent lokalu konspiracyjnego 7. <i>dysponent punktu kontaktowego</i>
1955–1960	1. agent 2. informator 3. rezydent 4. kontakt poufny 5. dysponent lokalu kontaktowego 6. <i>dysponent punktu kontaktowego</i>
1960–1970	1. tajny współpracownik 2. rezydent 3. pomoc obywatelska ( <i>nieformalnie także jako: kontakt obywatelski, kontakt poufny, kontakt służbowy</i> ) 4. dysponent lokalu kontaktowego 5. <i>dysponent punktu kontaktowego</i>
1970–1989	1. tajny współpracownik 2. kontakt operacyjny 3. kontakt służbowy 4. rezydent 5. konsultant 6. dysponent lokalu kontaktowego 7. <i>dysponent punktu kontaktowego</i>
1989–1990	1. tajny współpracownik 2. osoba informująca 3. konsultant 4. oficjalne osobowe źródło informacji 5. dysponent lokalu kontaktowego 6. dysponent punktu kontaktowego

\* kursywą zaznaczono kategorie nieformalne, nieuwzględnione w instrukcjach dotyczących pracy operacyjnej, ale funkcjonujące w praktyce.

Jeśli spojrzeć na poszczególne kategorie osobowych źródeł informacji z punktu widzenia teorii pracy operacyjnej, ich typologia jest skomplikowana i co najmniej dwuwymiarowa. Z jednej strony bowiem, dzielono je ze względu na funkcje, jakie miały spełniać, z drugiej – wprowadzano, od pewnego momentu, podział związany z ich rolą społeczną (kontakt służbowy). Uwzględniając kluczowy dla teorii pracy operacyjnej podział na podstawie przydatności do realizacji określonych przedsięwzięć operacyjnych, należałoby, jak się wydaje, wyróżnić osobowe źródła informacji pod kątem wykorzystania:

- w aktywnych działaniach operacyjnych (agenci, niektórzy informatorzy, tajni współpracownicy);
- w sprawach profilaktycznych i dla zdobycia materiałów uzupełniających (informatorzy, kontakty poufne, pomoce obywatelskie, kontakty obywatelskie, kontakty służbowe, kontakty operacyjne, osoby informujące, oficjalne osobowe źródła informacji);
- w celu poszerzenia wiedzy SB (konsultanci);
- dla celów logistyczno-operacyjnych:
  - lokalowych (dysponenci lokali kontaktowych);
  - łącznościowych (rezydenci, dysponenci punktów kontaktowych).

Oczywiście z takim podziałem można się nie zgadzać. Przede wszystkim jednak należy zdawać sobie sprawę z teoretycznej wartości takiej typologii. W praktyce operacyjnej traciła ona bowiem na znaczeniu, a poszczególne rodzaje źródeł wykorzystywano zależnie od potrzeb i sytuacji.

### Typowanie, opracowanie i werbunek kandydatów na osobowe środki pracy operacyjnej

W „Instrukcji” z 1945 r. rozróżniano dwa sposoby postępowania w toku o p r a c o w a n i a kandydatów do werbunku. Jeśli zamierzano pozyskać kogoś z otoczenia figuranta, kto nie był zaangażowany w działalność antysystemową, opracowanie było stosunkowo powierzchowne, obejmujące podstawowe informacje na jego temat<sup>32</sup>. Wnikliwie natomiast opracowywano osoby, które angażowały się w działania wymierzone przeciwko instalowanej dyktaturze komunistycznej. W tym wypadku starano się zgromadzić na ich temat możliwie obszerny materiał obciążający, pozwalający na postawienie zarzutów karnych<sup>33</sup>. Ta zasada została utrzymana w „Instrukcji” z 1953 r. w odniesieniu do agentów werbowanych spośród działaczy antykomunistycznych<sup>34</sup>.

---

<sup>32</sup> „Instrukcja (tymczasowa)...” [1945], s. 23.

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> „Instrukcja nr 012/53...”, s. 34.

Z kolei w przypadku osób, które werbowano w celu wprowadzenia ich do grupy uznanej za wroga, szczególnie mocno koncentrowano się na zebraniu informacji dotyczących możliwości ich przeniknięcia do danego środowiska oraz osobistych predyspozycji niezbędnych do realizacji planowanych zadań. Także w czasie opracowania informatorów próbowano zebrać dane potwierdzające ich przydatność do wykonania przyszłych poleceń<sup>35</sup>.

W instrukcji wprowadzono zasadę, iż w toku opracowania kandydatów na osobowe źródła informacji (agentów, informatorów, rezydentów) należy:

- dokonać sprawdzenia w ewidencji operacyjnej;
- zweryfikować ich przydatność do realizacji zadań, jakie miały im być powierzone, a także spróbować stworzyć ich portret psychologiczny za pomocą:
  - wywiadów;
  - źródeł rzeczowych;
  - źródeł osobowych;
  - spotkania funkcjonariusza z kandydatem (w uzasadnionych przypadkach);
- określić najdogodniejszą taktykę i podstawę werbunku<sup>36</sup>.

Taki system opracowania został potwierdzony w „Instrukcji” z 1955 r. i objęto nim agentów, rezydentów i informatorów<sup>37</sup>. W kolejnych latach tak rozbudowane opracowanie przeprowadzano w przypadku kandydatów na tajnych współpracowników.

Typowanie tajnych współpracowników, zgodnie z wcześniejszymi regułami, musiało być celowe, tzn. werbunek miał być efektem konkretnej potrzeby operacyjnej. Następnie rozpoczynano opracowanie, którego celem było *uzupełnienie i pogłębienie rozeznania osoby – kandydata dla wyjaśnienia treści jego stosunków z interesującymi nas osobami oraz ustalenia podstawy i taktyki pozyskania*<sup>38</sup>.

W „Instrukcji” z 1960 r. ponawiano zarządzenia związane z pieczołowitym przygotowaniem rozmów pozyskaniowych, zwracając uwagę na konieczność ich indywidualizacji<sup>39</sup>.

Zasady typowania i opracowania utrzymano w kolejnych latach. Sprezycowano jedynie, że w procesie tym należy brać pod uwagę następujące elementy dotyczące źródła:

---

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 35. Podkreślano zarazem, że w toku opracowania można, a nawet należy, stosować kombinacje operacyjne, które pozwolą *postawić kandydata w sytuacji najwygodniejszej dla przeprowadzenia werbunku*. Zob. ibidem.

<sup>37</sup> „Instrukcja nr 04/55...”, s. 70–72.

<sup>38</sup> „Instrukcja nr 03/60...”, s. 98.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 100–101.

- aktualne i przyszłe możliwości;
- cechy charakteru;
- predyspozycje do wykonywania zadań, które mają mu być zlecane;
- stosunek do SB;
- realne możliwości zachowania tajności współpracy.

W związku z tym, efektem opracowania powinno być: uzyskanie danych osobowych kandydata i jego wszechstronnej charakterystyki, określenie celów i realnych możliwości współpracy, sprecyzowanie podstawy oraz taktyki werbunku<sup>40</sup>.

Opracowanie – jak podkreślano w „Instrukcji” z 1953 r. – musiało zostać odpowiednio udokumentowane w osobnej teczce. W chwili jego zakończenia należało sporządzić tzw. raport o zgodę na werbunek kandydata. Powinien on zawierać: sprecyzowany cel werbunku właśnie tej osoby do danej sprawy, jej charakterystykę, obejmującą ważniejsze informacje z opracowania, sposób przeprowadzenia rozmowy werbunkowej, a także szczegółowy plan pozyskania – przez kogo, gdzie, w jakich okolicznościach oraz na jakiej podstawie będzie dokonane<sup>41</sup>. Taką formę dokumentacji, z nieznacznymi modyfikacjami, utrzymano także w latach późniejszych<sup>42</sup>.

Zasady przeprowadzania w e r b u n k u ewoluowały w ciągu 45 lat trwania dyktatury komunistycznej.

„Instrukcja” z 1945 r. przewidywała tylko jedną taktykę pozyskania do współpracy – werbunek jednorazowy. Zgodnie z prezentowanym w niej zaleceniem, w przypadku osób, które nie występowały przeciwko nowej władzy, rozmowę werbunkową dzielono na dwa etapy. Najpierw kandydata wzywano na zalegendarowane spotkanie, np. do urzędu kwaterunkowego, podczas którego funkcjonariusz UB ukrywał swoją tożsamość. Dopiero jeśli nabral przekonania, że werbunek może dojść do skutku, dekonspirował się i proponował współpracę.

Natomiast w przypadku osób zaangażowanych w działalność antysystemową, początkowo dopuszczano jedynie werbunek na materiałach kompromitujących, przy czym, biorąc pod uwagę terminologię z lat późniejszych, pod pojęciem tym rozumiano przede wszystkim materiały umożliwiające skazanie danej osoby (czyli obciążające), a wyjątkowo (np. przy werbunku duchowieństwa) deprecjonujące ją moralnie (czyli kompromitujące). Osobę taką zatrzymywano w sposób tajny, czyli – w żargonie UB – dokonywano jej

---

<sup>40</sup> „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 127–128; „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 143.

<sup>41</sup> „Instrukcja nr 012/53...” s. 36.

<sup>42</sup> „Instrukcja nr 04/55...” s. 73; „Instrukcja nr 03/60...” s. 108–109; „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 127–128; „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 143.

*tajnego zdjęcia*, i doprowadzano do przygotowanego pomieszczenia lub lokalu UB. Tam z zatrzymanym przeprowadzano rozmowę, która mogła przybrać dwie formy: rozmowy operacyjnej – jeśli przyznawał się do zarzucanej mu działalności, lub przesłuchania – jeśli próbował kluczyć w zeznaniach. Następnie przy wykorzystaniu materiałów obciążających lub kompromitujących dokonywano werbunku. W razie niepowodzenia, kandydata aresztowano i na podstawie zebranych materiałów wytaczano mu proces<sup>43</sup>.

Już jednak w „Instrukcji” z 1953 r. podkreślano, że *tajne zdjęcie* nie może być jedyną formą sprowadzenia kandydata na rozmowę werbunkową. Przy widocznej ewolucji metod prowadzenia rozmów pozyskaniowych zaznaczano, że kluczowe dla ich powodzenia jest stworzenie odpowiedniej atmosfery – nawiązanie z kandydatem jakiejś formy porozumienia, zbliżenie do niego, przełamanie jego wewnętrznych oporów i pozbycie wahań<sup>44</sup>.

Dwa lata później znacznie rozbudowano instrukcyjne zasady werbunku. Wciąż podkreślano konieczność doboru odpowiedniego miejsca do przeprowadzenia rozmowy. W przypadku osób, które klasyfikowano jako pozytywnie ustosunkowane do PRL, nadal wskazywano na możliwość zalegndowanego wezwania ich do dowolnej instytucji i wykorzystania tego do werbunku. Odnośnie do osób pozyskiwanych na podstawie materiałów kompromitujących w dalszym ciągu podkreślano rolę *tajnego zdjęcia*<sup>45</sup>.

W 1953 r. rozróżniano trzy sposoby werbunku: dobrowolną zgodę – dyktowaną jakąś formą lojalności wobec PRL; w drodze szantażu – na podstawie materiałów obciążających (nazywanych wówczas konsekwentnie kompromitującymi); w drodze przekupstwa – w zamian za pieniądze lub inne korzyści materialne<sup>46</sup>.

Przy werbunku dokonywanym na podstawie *uczuć patriotycznych* podkreślano, że w czasie rozmowy pozyskaniowej należy utwierdzać kandydata w – różnie motywowanej – lojalności wobec systemu. Pisano więc, że *opierając się na jego [tzn. kandydata] nienawiści do wroga, należy wskazać na konieczność i potrzebę okazywania nam tajnej pomocy i po ugruntowaniu tego zrozumienia przystąpić do werbunku*<sup>47</sup>. Tylko na tej podstawie dopuszczano pozyskanie rezydentów<sup>48</sup>.

W przypadku werbunku z wykorzystaniem materiałów obciążających powtórzono i rozszerzono postanowienia „Instrukcji” z 1945 r.<sup>49</sup>

<sup>43</sup> „Instrukcja (tymczasowa)...” [1945], s. 23–24.

<sup>44</sup> „Instrukcja nr 012/53...”, s. 37.

<sup>45</sup> „Instrukcja nr 04/55...”, s. 73–74.

<sup>46</sup> „Instrukcja nr 012/53...”, s. 37.

<sup>47</sup> Ibidem.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 43.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 38.

Za zbyt rzadko wykorzystywany motyw pozyskania do współpracy uznano w 1953 r. werbunek w zamian za korzyści materialne. Zaznaczano wszakże, że takie działania wymagają wnikliwego opracowania kandydata, aby propozycja zapłaty za donosy nie napotkała jego oporu. Podkreślano więc rolę kombinacji operacyjnych w procesie przygotowywania kandydata do pozyskania, czyli operacyjnej zmiany na gorsze jego sytuacji życiowej. Jednocześnie zwracano uwagę na konieczność dostosowania do jego psychiki i systemu wartości formy, w jakiej zaproponuje się mu zapłatę w zamian za współpracę<sup>50</sup>.

Już jednak dwa lata później stwierdzono, że podstawą werbunku powinny być w zasadzie *patriotyzm i lojalność w stosunku do PRL* lub materiały kompromitujące. Dodawano jednocześnie – wbrew poprzedniej instrukcji – że *nie wolno werbować obywateli polskich na podstawie materialnego zainteresowania*<sup>51</sup>. Dopuszczano jedynie możliwość pozyskiwania za pieniądze obcokrajowców bądź Polaków, którzy mieli wykonywać zadania za granicą – w krajach demokratycznych. Bodziec finansowy mógł natomiast być traktowany jako dodatkowa zachęta przy werbunku na innej podstawie<sup>52</sup>.

Nie zmieniono wytycznych w sprawie pozyskania na podstawie *patriotyzmu i lojalności w stosunku do PRL* oraz materiałów kompromitujących<sup>53</sup>.

W 1955 r. wprowadzono nową taktykę werbunku. Podkreślano wówczas, że zazwyczaj odbywa się on w czasie jednego spotkania. Dopuszczano jednak metodę pozyskania stopniowego – zarówno w przypadku osób lojalnych wobec dyktatury komunistycznej, jak i nieprzychylnie do niej ustosunkowanych. Tłumaczono zarazem, że odnośnie do tych drugich, taktyką taką stosuje się wtedy, *gdy z braku dostatecznych materiałów kompromitujących i charakteryzujących kandydata nie ma pewności, że zgodzi się on na współpracę*<sup>54</sup>. Tym, co różniło tę metodę od analogicznej, stosowanej w latach 70., było to, że funkcjonariusz do ostatecznej rozmowy werbunkowej pozostawał zalegendowany. Werbowany kandydat, często aż do momentu złożenia mu propozycji współpracy (okazania materiałów kompromitujących), nie był świadom, że kontaktuje się z funkcjonariuszem UB/SB<sup>55</sup>.

Kiedy przy werbunku nie wykorzystywano szantażu, pozyskanie stopniowe stosowano wówczas, gdy istniała obawa, że propozycja sformalizowania współpracy (napisania zobowiązania) może spowodować opór. W takiej sytuacji funkcjonariusz – jak tłumaczono – *nawiązuje w sposób konspiracyj-*

---

<sup>50</sup> Ibidem, s. 38–39.

<sup>51</sup> „Instrukcja nr 04/55...”, s. 77.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 74, 77.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 74–76.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 77.

<sup>55</sup> Ibidem.

*ny poufny kontakt z kandydatem do werbunku, nie ukrywając przed nim faktu swej pracy w organach bezpieczeństwa, i zleca mu pojedyncze, początkowo mało znaczące, a potem coraz poważniejsze zadania*<sup>56</sup>. Uważano, że w ten sposób kandydat zostawał faktycznie stopniowo pozyskiwany do współpracy. Taka osoba (k o n t a k t p o u f n y) od razu powinna podpisać zobowiązanie do zachowania w tajemnicy faktu spotkania się z funkcjonariuszem.

W „Instrukcji” z 1960 r. rozróżniano dwa zasadnicze motywy pozyskania: dobrowolność i przymus. Uznawano zarazem, że dobrowolność może być dyktowana przesłankami natury politycznej, psychologicznej lub materialnej, a przymus – konsekwencją szantażu materiałami obciążającymi posiadany przez SB.

Już w tej instrukcji stwierdzono, że *pozyskanie na podstawie dobrowolności jest najbardziej korzystne dla należytego ułożenia współpracy z tajnym współpracownikiem*<sup>57</sup>. Wskazywano jednocześnie na kwestię kluczową z punktu widzenia rozwoju praktyki operacyjnej: *dobór kandydatów spośród wrogich środowisk nie wyklucza możliwości pozyskiwania w oparciu o podstawę dobrowolności*<sup>58</sup>. Zwracano też uwagę na konieczność drobiazgowego opracowania kandydata, którego efektem miał być trafny dobór bodźców mogących go skłonić do podjęcia współpracy. W przypadku pozyskań realizowanych za pomocą szantażu – oprócz drobiazgowego rozpoznania kandydata, jego cech charakteru, systemu wartości, motywów skłaniających do podejmowania bądź zaniechania działań, otoczenia, relacji ze środowiskiem, rodziną, kolegami z pracy itp. – należało dogłębnie sprawdzić zebrane materiały obciążające. Podkreślano, że skuteczność nacisku zapewnia ich jakość. O powodzeniu tego typu werbunku decydować miały: predyspozycje psychiczne i sytuacja życiowa kandydata (na którą można było wpływać operacyjnie), stopień związania z osobami pozostającymi w zainteresowaniu SB oraz zagrożenie wynikające z zebranych materiałów obciążających. Dopiero w tej instrukcji wprowadzono zatem czytelne rozróżnienie pomiędzy materiałami obciążającymi i kompromitującymi<sup>59</sup>.

Nadal informowano, że werbunek może być jednorazowy bądź stopniowy, ale jako nową taktykę wprowadzono pozyskanie pozornie dla innego celu<sup>60</sup>. Podstawy i taktyki werbunku charakterystyczne dla lat 60. utrzymano w latach 70. i 80.<sup>61</sup> Jednak dopiero zapisy „Instrukcji” z 1970 r. pozwalały na rozwinięcie pełnego wachlarza możliwości werbunku za pomocą manipula-

---

<sup>56</sup> Ibidem.

<sup>57</sup> „Instrukcja nr 03/60...”, s. 99.

<sup>58</sup> Ibidem.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 99–100.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 100–101.

<sup>61</sup> „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 128–129.

cji psychicznej, zdecydowanie odchodząc od zasady pozyskiwania głównie na podstawie materiałów kompromitujących.

Ostatnia instrukcja SB regulująca pracę z agenturą wносиła znaczące zmiany. Przede wszystkim podkreślano, że werbunek powinien być jednorazowy, a stopniowy jedynie w sytuacjach wyjątkowych<sup>62</sup>. Nie określono dopuszczalnych podstaw pozyskania.

**Tabela nr 2. Taktyka werbunku w świetle instrukcji dotyczących pracy operacyjnej UB/SB w latach 1945-1990**

Lata	Stosowane taktyki werbunku
1945–1955	werbunek jednorazowy
1955–1960	1. jednorazowy 2. stopniowy
1960–1989	1. jednorazowy 2. stopniowy 3. pozornie dla innego celu
1989–1990	1. jednorazowy 2. stopniowy

**Tabela nr 3. Podstawy werbunku w świetle instrukcji dotyczących pracy operacyjnej UB/SB w latach 1945-1990**

Lata	Podstawy werbunku
1953–1960	1. <i>na uczuciach patriotycznych</i> 2. na podstawie materiałów obciążających
1945–1953	1. <i>na uczuciach patriotycznych</i> 2. na podstawie materiałów obciążających 3. za pieniądze lub inne korzyści materialne
1960–1989	dobrowolność: a. werbunek <i>na uczuciach patriotycznych</i> b. werbunek na podstawie korzyści materialnych przymus: a. werbunek na podstawie materiałów obciążających b. werbunek na podstawie materiałów kompromitujących
1989–1990	brak danych

Ewolucja metod i taktyk pozyskania, będąca bezpośrednią konsekwencją zmian w działaniach bezpieki, powodowała także elastyczne modyfikacje wymogów związanych z formalizacją werbunku. Początko-

<sup>62</sup> „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 143.



wo, zgodnie z „Instrukcją” z 1945 r., dokonywał się on przez odebranie od pozyskanego źródła własnoręcznie napisanego zobowiązania do współpracy z UB, a najczęściej także życiorysu oraz spisu krewnych i znajomych<sup>63</sup>. Zasadę tę utrzymano w „Instrukcji” z 1953 r., doprecyzowując jedynie konieczność zindywidualizowania treści zobowiązania, aby odpowiadało ono danej sprawie i osobie<sup>64</sup>. Warto jednak zaznaczyć, że w przypadku niektórych osób duchownych w praktyce operacyjnej rezygnowano z wymogu uzyskania zobowiązania do współpracy na piśmie, pozostając przy deklaracji ustnej<sup>65</sup>. Skuteczność tego typu działania zadecydowała zapewne o tym, że już od 1955 r. kwestię pisemnych zobowiązań traktowano mniej rygorystycznie. Stwierdzono bowiem, że *po uzyskaniu zgody werbowanego na tajną współpracę, pracownik operacyjny z reguły przyjmuje od niego zobowiązanie*<sup>66</sup>. Odstępowano od pobrania dokumentu w tych sytuacjach, w których – zdaniem przełożonych funkcjonariusza werbującego – istniała pewność, że deklaracja ustna wystarczy dla zapewnienia lojalnej współpracy. Nie wymagano go również wówczas, gdy – jak zapisano – *sam fakt odebrania pisemnego zobowiązania może ujemnie wpłynąć na stan moralny werbowanej osoby*<sup>67</sup>. Zazwyczaj w takich wypadkach starano się uzyskać zobowiązanie do zachowania w tajemnicy faktu i treści spotkania z funkcjonariuszem. Wymiar formalny zyskiwała współpraca przez wykonywanie zleczonych zadań.

W „Instrukcji” z 1960 r. nadal dopuszczano odbieranie zobowiązań na piśmie albo deklaracji ustnej. W przypadku tego pierwszego poczyniono wszakże niezwykle znaczącą uwagę, iż *może być [ono] formułowane w sposób bardziej lub mniej wyraźnie wskazujący na istotę stosunku między tajnym współpracownikiem a służbą bezpieczeństwa, w zależności od podstawy pozyskania i stopnia zjednania tajnego współpracownika*<sup>68</sup>.

Dziesięć lat później pisano już, że zobowiązanie odbiera się *w zależności od potrzeby i zgody pozyskiwanego*<sup>69</sup>, co powodowało, że w praktyce niezwykle często rezygnowano z uzyskania zobowiązania pisemnego, poprzestając na ustnym wyrażeniu gotowości do współpracy.

W ostatniej instrukcji podkreślono, że zobowiązanie powinno zostać przyjęte *w miarę możliwości*<sup>70</sup>.

<sup>63</sup> „Instrukcja (tymczasowa)...” [1945], s. 23–24.

<sup>64</sup> „Instrukcja nr 012/53...” s. 39.

<sup>65</sup> „Projekt instrukcji Departamentu V MBP w sprawie werbunku agentury wśród duchowieństwa katolickiego, Warszawa, 26 VII 1949”, oprac. J. Żurek [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów...*, s. 122.

<sup>66</sup> „Instrukcja nr 04/55...” s. 77.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 78.

<sup>68</sup> „Instrukcja nr 03/60...” s. 109.

<sup>69</sup> „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 129.

<sup>70</sup> „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 144.

**Tabela nr 4. Tryb formalizacji współpracy w świetle instrukcji dotyczących pracy operacyjnej UB/SB w latach 1945-1990**

Lata	Tryb formalizacji współpracy
1945–1949	własnoręcznie napisane przez kandydata zobowiązanie do współpracy
1949(?)–1955	1. własnoręcznie napisane przez kandydata zobowiązanie do współpracy 2. w sytuacjach wyjątkowych zobowiązanie ustne
1955–1990	1. własnoręcznie napisane przez kandydata zobowiązanie do współpracy 2. zobowiązanie ustne

Podobnie elastycznie traktowano sprawę pseudonimu agentura i n e g o. W „Instrukcji” z 1945 r. zapisano, że werbowany obiera go sobie samodzielnie<sup>71</sup>. Osiem lat później dopuszczano już dwie możliwości: wybór pseudonimu przez pozyskiwaną osobę lub nadanie mu go przez funkcjonariusza dokonującego werbunku, co utrzymano w latach późniejszych<sup>72</sup>. W 1960 r. wprowadzono kolejną istotną modyfikację. Powtórzono wcześniejsze zasady, dodając jednak, że *gdy sytuacja tego wymaga, można odstąpić od zapoznania z pseudonimem tajnego współpracownika, zwłaszcza gdy nie pisze on własnoręcznie doniesień*<sup>73</sup>. Te reguły utrzymano do końca funkcjonowania dyktatury komunistycznej, a także w pierwszych miesiącach III Rzeczypospolitej, do czasu rozwiązania SB<sup>74</sup>.

Osobnym zagadnieniem, na które po raz pierwszy wprost zwrócono uwagę w „Instrukcji” z 1953 r., był werbunek członków PZPR. Sprawa ta była o tyle skomplikowana, że bezpieczeństwo uważano za narzędzie działań partii, dlatego jej członkowie – jak uznawano – nie powinni stawać się środkiem pracy operacyjnej. Ich werbunek był zatem formalnie możliwy jedynie za zgodą I sekretarza odpowiedniego komitetu wojewódzkiego. Jednocześnie zabraniano w tym wypadku pozyskiwania na podstawie materiałów kompromitujących lub w zamian za wynagrodzenie. Zasada ta została utrzymana w kolejnych instrukcjach. Wyjątek uczyniono w 1955 r. dla werbunku rezydentów. Ich pozyskanie spośród członków partii komunistycznej wręcz zalecano, choć do jego przeprowadzenia – również formalnie – niezbędna była zgoda sekretarza KW PZPR.

W 1960 r. zasadę uzyskiwania akceptacji I sekretarza wojewódzkiego wprowadzono także w przypadku osób niebędących członkami partii komunistycznej, ale zajmujących stanowiska nomenklaturowe<sup>75</sup>.

<sup>71</sup> „Instrukcja (tymczasowa)...” [1945], s. 23.

<sup>72</sup> „Instrukcja nr 012/53...” s. 39; „Instrukcja nr 04/55...” s. 77.

<sup>73</sup> „Instrukcja nr 03/60...” s. 109.

<sup>74</sup> „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 129; „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 144.

<sup>75</sup> „Instrukcja nr 012/53...” s. 34; „Instrukcja nr 04/55...” s. 71–72; „Instrukcja nr 03/60...” s. 97–98; „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 128.

W praktyce jednak przepisy te pozostawały martwe. Bez uzyskania odpowiedniej zgody funkcjonariusze bezpieczeństwa nie werbowali jedynie przedstawicieli najwyższych gremiów partyjnych, czyli KC PZPR. Wobec reprezentantów organów partyjnych szczebla wojewódzkiego, nie mówiąc o powiatowym, najczęściej ignorowano zapisy instrukcyjne i dokonywano pozyskań bez zawiadamiania odpowiednich instancji PZPR. Wówczas w dokumentacji agenturalnej zazwyczaj pomijano informacje o przynależności partyjnej źródła.

## Praca z osobowymi środkami pracy operacyjnej

Kwestią podstawową w pracy z OZI była łączność pomiędzy nim a oficerem prowadzącym. Zgodnie z „Instrukcją” z 1945 r., w pierwszym okresie funkcjonowania bezpieczeństwa równolegle korzystano z kontaktu bezpośredniego z agenturą – w czasie spotkań, oraz pośredniego – przez rezydenta<sup>76</sup>. Możliwość utrzymywania łączności pośredniej istniała do końca funkcjonowania komunistycznej policji politycznej.

Znaczenie kluczowe miał jednak kontakt bezpośredni, będący główną formą pracy z agenturą. Więcej miejsca poświęcono mu w „Instrukcji” z 1953 r. Podsumowano wówczas zasady związane z konspiracją spotkań, odpowiednim do nich przygotowaniem i przeprowadzeniem. Podkreślano więc, że ich celem jest przede wszystkim kontrola wykonania poprzednio zleconego zadania oraz wyznaczenie nowych. Odebraniu donosu musiało towarzyszyć zapoznanie się z nim i omówienie tych kwestii, które, zdaniem funkcjonariusza, wymagały pogłębienia bądź ukazania w inny sposób. Przydzielenie kolejnego zadania mogło mieć formę polecenia ustnego albo zostać sformułowane na piśmie – w takim wypadku agent (informator) powinien je podpisać swoim pseudonimem, potwierdzając gotowość do wykonania. Zasady te utrzymano w kolejnych instrukcjach<sup>77</sup>.

Wieloletnie nastawianie funkcjonariuszy na celowość działań i faktyczną przydatność uzyskiwanych informacji spowodowało, że w „Instrukcji” z 1960 r., utrzymując obowiązek zlecenia zadań wynikających z potrzeb operacyjnych, podkreślono rolę *informacji cząstkowych* – także takich, które dokumentowano poza sprawami. Zaznaczono, że *choć największą wartość przedstawiają w zasadzie informacje mówiące bezpośrednio*

---

<sup>76</sup> „Instrukcja (tymczasowa)...” [1945], s. 26.

<sup>77</sup> „Instrukcja nr 012/53...” s. 40–41; „Instrukcja nr 04/55...” s. 80; „Instrukcja nr 03/60...” s. 102–103, 106; „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 129–131; „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 145.

o przejawach wrogiej działalności i ich sprawcach, istnieje także konieczność uzyskiwania szeregu informacji przyczynkowych, charakteryzujących interesującą nas sytuację lub osoby w całokształcie ich postawy życiowej. Tego rodzaju informacje mogą nawet przy czynnościach sprawdzających i obserwacji operacyjnej odgrywać nieraz pierwszoplanową rolę<sup>78</sup>.

Spotkania przeprowadzano w lokalach zakonspirowanych bądź w miejscach publicznych, ale spełniających wymogi zachowania tajności. Oprócz odbierania i zlecenia zadań, służyły one wychowaniu i szkoleniu osobowych źródeł informacji. Przy ich okazji starano się uzależnić je od resortu i – w miarę potrzeb – nagradzać.

Początkowo nie przykładano wagi do ideologicznego oddziaływania na zwerbowanych. W pierwszej instrukcji nie wspomniano o konieczności wychowywania współpracowników<sup>79</sup>. Już jednak w 1953 r. wyraźnie zasygnalizowano znaczenie indoktrynacji w pracy z osobowymi źródłami informacji. Jej efektem miała być eliminacja wpływu środowisk nieprzychylnych dyktaturze komunistycznej. Zaznaczano więc, że *polityczne zdobywanie agenta (informatora) dla naszej idei, naszej sprawy, wiązanie go z Polską Ludową winno w konsekwencji przekonać agenta (informatora), że jego perspektywa życiowa, jego rozwój jest trwale złączony z ustrojem naszego państwa*<sup>80</sup>. Dwa lata później dodawano: *wychowanie tajnych współpracowników polega na systematycznym wpajaniu im uczucia miłości do Polski Ludowej i nienawiści do jej wrogów*<sup>81</sup>. Tym samym zadanie funkcjonariuszy dotyczyło omawiania z osobowymi środkami pracy operacyjnej polityki PZPR i prowadzenia agitacji prorządowej – oczywiście odpowiednio dopasowanej do danej osoby i realizowanej w sposób, który nie mógł jej zrazić do współpracy<sup>82</sup>. W praktyce, wraz z upływem lat, coraz rzadziej podejmowano próby indoktrynacji – mogła ona bowiem bardziej zaszkodzić niż pomóc.

Odrębnie przeprowadzano specjalistyczne szkolenia operacyjne. Początkowo ich celem było osiągnięcie poczucia lojalności i zaangażowania agentury<sup>83</sup>. W 1953 r. silniej zaakcentowano z kolei ich rolę w konspiracji agentury we własnym środowisku oraz w umiejętności niewzbudzającego podejrzeń gromadzenia informacji<sup>84</sup>. W następnych latach szkolenie operacyjne omawiano w każdej instrukcji dotyczącej pracy z siecią agenturalną<sup>85</sup>.

<sup>78</sup> „Instrukcja nr 03/60...”, s. 103.

<sup>79</sup> „Instrukcja (tymczasowa)...” [1945], s. 23–28.

<sup>80</sup> „Instrukcja nr 012/53...”, s. 41.

<sup>81</sup> „Instrukcja nr 04/55...”, s. 82.

<sup>82</sup> Ibidem, s. 83; „Instrukcja nr 03/60...”, s. 104.

<sup>83</sup> „Instrukcja (tymczasowa)...” [1945], s. 26.

<sup>84</sup> „Instrukcja nr 012/53...”, s. 41.

<sup>85</sup> „Instrukcja nr 04/55...”, s. 83.

Już w „Instrukcji” z 1945 r. sformułowano postulat konieczności wiązania zwerbowanego źródła z funkcjonariuszem prowadzącym. Podkreślano więc, że *w pracy z agenturą należy być bardzo uważnym i troskliwym, ażeby nie odsunąć od siebie agenta, a odwrotnie, zainteresowaniem się nim przyzwyczaić go do siebie i zainteresować agenta tak, by miał chęć pracować i wykonywać zlecenia operacyjnego pracownika oraz przychodził do niego z konkretnymi materiałami*<sup>86</sup>. W kolejnych instrukcjach wiązanie źródeł z resortem utożsamiano z ich wychowaniem. Dopiero w 1960 r. zwrócono uwagę na zachowanie i gesty funkcjonariusza, które mogły pozytywnie wpływać na chęć współpracy TW, a zarazem niemające nic wspólnego z ideologicznym oddziaływaniem na niego. Zwracano zatem uwagę, że dopingujące może być pozytywne ocenienie TW, wskazywanie na znaczenie jego działalności oraz wyrażanie uznania za inicjatywę i skuteczność w realizacji danego zadania. Akcentowano jeszcze jeden element, który wyzwałać mogła współpraca: *chodzi tu o zainteresowanie się samym charakterem pracy kontrwywiadowczej i emocjonalne zaangażowanie w tej pracy. Sprzyja temu umiejętne wciąganie tajnego współpracownika w zagadnienie, a tym samym stworzenie mu warunków do pewnej, kontrolowanej jednak samodzielności oraz nadawanie żywego tętna i ofensywności pracy*<sup>87</sup>. Zadaniem funkcjonariuszy operacyjnych było zatem umiejętne manipulowanie psychiką agentów, aby nabierali oni przekonania, iż wykonując zlecenia UB/SB, realizują własne cele i aspiracje życiowe. Inną z metod stawało się wzbudzanie – z natury rzeczy jednostronnej – sympatii, sprawianie wrażenia wzajemnego zrozumienia, a nawet przyjaźni, co miało pomóc współpracownikowi w psychicznej akceptacji zdrady, jakiej się dopuszczał, donosząc na własne środowisko.

Osobnym sposobem zyskiwania lojalności było *nagradzanie agentury*. Już pierwsza instrukcja uwzględniała różnorodne formy wynagradzania osobowych źródeł informacji za usługi świadczone na rzecz UB. Początkowo jednak zwracano uwagę na ryzyko, jakie niesie za sobą płacenie agenturze, czyli na jej degenerację i ewentualne dostarczanie informacji niesprawdzonych, by uzyskać pieniądze. W instrukcji wskazywano więc, jako alternatywne metody wyrażania uznania za działalność agenturalną, na możliwość obdarowywania innymi dobrami, np. przydziałem mieszkania czy przedmiotami o dużej wartości materialnej, a także udzielania pomocy w różnych sprawach życiowych<sup>88</sup>. Kilka lat później podkreślano konieczność wynagradzania sieci agenturalnej proporcjonalnie do jej przydatności. Zaznaczano, że

---

<sup>86</sup> „Instrukcja (tymczasowa)...” [1945], s. 25.

<sup>87</sup> „Instrukcja nr 03/60...”, s. 105.

<sup>88</sup> „Instrukcja (tymczasowa)...” [1945], s. 27.

*nagradza się agenta nie z jakichś pobudek filantropijnych, a w tym celu, by zachęcić go do lepszej pracy i bardziej związać z aparatem bezpieczeństwa*<sup>89</sup>. W 1955 r. powtórzono zasady dotyczące wynagradzania agentury, dodając jeszcze możliwość – obok przekazywania pieniędzy lub prezentów oraz zapewniania ułatwień życiowych – przedstawiania lojalnego i wydajnego OZI do odznaczeń państwowych<sup>90</sup>. Nagradzanie – zgodnie z kolejnymi instrukcjami – miało być gratyfikacją za zrealizowane zadania, a zarazem elementem uzależniającym dane źródło od resortu<sup>91</sup>. W praktyce najczęściej wynagradzano pieniędzmi – co było najprostsze do ukrycia czy zalegendowania przed otoczeniem. Nagły przydział mieszkania czy otrzymanie samochodu mogło bowiem wzbudzić podejrzenia, a jednocześnie tego typu działania wiązały się z koniecznością podejmowania odpowiednich kroków w instytucjach spoza resortu, co groziło dekonspiracją źródła.

Od 1953 r. rozróznilo także płacenie agenturze od zwrotu kosztów poniesionych w czasie realizacji zadań zleczanych przez funkcjonariusza. Nagradzanie było uznaniowe, natomiast zwrot kosztów obligatoryjny – te zasady obowiązywały aż do rozwiązania SB<sup>92</sup>.

Wychowywana, szkolona i przekupywana agentura musiała być równolegle kontrolowana. Z jednej strony, aby sprawdzić jej wiarygodność, z drugiej – by potwierdzić jej prawidłową konspirację.

Początkowo jedyną formą kontroli wiarygodności i lojalności źródła, na jaką zwrócono uwagę w instrukcji resortowej, było wykorzystywanie co najmniej dwóch osobowych źródeł informacji w jednej sprawie. Tym samym możliwe stawało się wzajemne sprawdzanie dostarczanych przez nie informacji<sup>93</sup>. Już jednak w 1953 r. wskazywano także na inne możliwości weryfikowania lojalności i rzetelności tajnych współpracowników, w tym przez:

- inne źródło:
  - osobowe;
  - rzeczowe;
- zastosowanie kombinacji operacyjnej;
- analizę donosów;
- zadania kontrolne;
- spotkania kontrolne<sup>94</sup>.

---

<sup>89</sup> „Instrukcja nr 012/53...”, s. 42.

<sup>90</sup> „Instrukcja nr 04/55...”, s. 84.

<sup>91</sup> „Instrukcja nr 03/60...”, s. 105; „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 147.

<sup>92</sup> „Instrukcja nr 012/53...”, s. 42; „Instrukcja nr 04/55...”, s. 84; „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 147.

<sup>93</sup> „Instrukcja (tymczasowa)...” [1945], s. 26.

<sup>94</sup> „Instrukcja nr 012/53...”, s. 42.

Dokumentacja z tak rozbudowanej kontroli OZI powinna znaleźć się w teczce personalnej<sup>95</sup>. Wymienione sposoby weryfikacji utrzymano w kolejnych instrukcjach, z czasem zwracając uwagę na znaczną rolę spotkań kontrolnych<sup>96</sup>. O tych ostatnich nie wspomiano już jednak w „Instrukcji” z 1989 r.<sup>97</sup>

Od samego początku podkreślano, że osobowe środki pracy operacyjnej były podstawowym narzędziem działania bezpieczeństwa<sup>98</sup>, w 1953 r. dodając: *głównym i niezbędnym orężem aparatu bezpieczeństwa w walce z podstępnym, dwulicowym wrogiem jest sieć agenturalna*<sup>99</sup>. Dlatego szczególnie nacisk kładziono na tropienie wszelkich nadużyć, których w toku pracy z agenturą mogli dopuszczać się funkcjonariusze (np. przywłaszczając środki z funduszu operacyjnego)<sup>100</sup>. Kontrola obejmowała tym samym nie tylko źródło, ale także funkcjonariusza prowadzącego.

Powody z a k o ń c z e n i a w s p ó ł p r a c y z osobowymi źródłami informacji były niezmiennie przez cały czas trwania Polski „ludowej”. Jej zerwanie (rozwiązanie) mogło nastąpić w przypadkach: dekonspiracji źródła, braku możliwości dalszego operacyjnego wykorzystania go, utraty zaufania do niego (podejrzenie o niełojalność bądź demoralizację), a także ciężkiej choroby lub śmierci; z czasem zaczęto dodawać także wstąpienie do PZPR (nie wspomniano już jednak o tym, co zrozumiałe, w 1989 r.). W 1960 r. – po raz pierwszy – przewidziano także, że rozwiązanie współpracy może być efektem odmowy ze strony TW utrzymywania dalszych kontaktów z SB (eufemistycznie określono to *negatywnym ustosunkowaniem się, którego nie udało się przezwyciężyć*). Oczywiście, zdarzało się to od początku istnienia bezpieki – było jednak realnym problemem, nieznanym odzwierciedlenia w rzeczywistości formalnej (instrukcyjnej)<sup>101</sup>.

W 1970 r. wprowadzono nowe rozwiązanie – z a w i e s z e n i e p r a c y z T W, co mogło nastąpić wtedy, gdy wykonał on zadanie, do którego został zwerbowany i nie istniały możliwości wykorzystania go w innej sprawie lub gdy czasowo stracił zdolności operacyjne<sup>102</sup>. Warto jednak zwrócić

<sup>95</sup> Ibidem, s. 43.

<sup>96</sup> „Instrukcja nr 04/55...” s. 82, 85; „Instrukcja nr 03/60...” s. 103–104; „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 131–132.

<sup>97</sup> „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 146.

<sup>98</sup> „Rozkaz nr 025/53...” s. 29; „Instrukcja nr 03/60...” s. 97.

<sup>99</sup> „Instrukcja nr 012/53...” s. 31.

<sup>100</sup> Ibidem, s. 46; „Rozkaz nr 025/53...” s. 29.

<sup>101</sup> „Instrukcja (tymczasowa)...” [1945], s. 28; „Instrukcja nr 04/55...” s. 86–87; „Instrukcja nr 03/60...” s. 107–108; „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 132; „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 146–147.

<sup>102</sup> „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 132; „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 146.

uwagę, że takie wyjście, choć nienazwane, zostało uwzględnione już dziesięć lat wcześniej. W „Instrukcji” z 1960 r. radzono bowiem, aby z sieci nie wyrejestrowywać tajnych współpracowników o dużych walorach, nawet gdy czasowo utracili możliwości operacyjne (faktycznie więc postulowano ich *zamrożenie*, czyli zawieszenie współpracy)<sup>103</sup>.

Rezydenturę rozwiązywano z tych samych przyczyn, co współpracę z agentami, informatorami, a później tajnymi współpracownikami (z pominięciem członkostwa w PZPR), ale także gdy sytuacja operacyjna uległa zmianie i nie było już potrzeby utrzymywania z siecią łączności pośredniej lub wykryto w niej osoby działające na dwie strony. Zaznaczano zarazem, że z rezydentury można wyłączyć poszczególnych informatorów (agentów), gdy – z jakichkolwiek powodów – rezydent nie był w stanie kierować danym źródłem lub miało ono zostać użyte do działań, o których nie powinien on wiedzieć<sup>104</sup>.

Zakończenie współpracy z resortem nie musiało jednak oznaczać całkowitego zerwania związków z bezpieczeńką. „Instrukcja” z 1960 r. wprowadzała nową, istotną zasadę. Pisano w niej, że na SB ciążyą szczególne obowiązki *w stosunku do zasłużonych tajnych współpracowników, którzy ofiarnie współpracowali z nami [czyli SB] przez długie lata, co nieraz musiało powodować dla nich różne komplikacje życiowe, a nawet narażało ich na niebezpieczeństwo. Dlatego też tym, których współpraca narażała na poważne nieraz zmniejszenie możliwości odpowiedniego urzędnienia sobie życia, jesteśmy obowiązani udzielić istotnej pomocy i interesować się ich dalszymi losami. Odpowiednio do okoliczności może tu wchodzić w rachubę m.in. udzielenie doraźnej pomocy materialnej, pomoc w znalezieniu pracy lub zdobyciu wykształcenia czy zawodu, umożliwienie przeniesienia się do innej miejscowości, wystąpienie o przyznanie odznaczenia państwowego*<sup>105</sup>.

Opisane reguły dotyczące pracy z osobowymi źródłami informacji stosowano w zasadzie tylko do tych, które wykorzystywano w działaniach ofensywnych, czyli przede wszystkim: agentów, informatorów i rezydentów, a następnie tajnych współpracowników. W przypadku pozostałych obowiązywały uproszczone zasady spotkań. Najczęściej np. nie wprowadzano ich do lokali kontaktowych ani mieszkań konspiracyjnych, a przekazywane informacje odbierano nie na piśmie, ale w formie ustnej relacji<sup>106</sup>.

Podstawowe znaczenie dla pracy operacyjnej miała jej dokumentacja. Dla części osobowych źródeł informacji od samego początku wprowadzono dokumentację składającą się z dwóch woluminów: teczki osobowej (nazy-

<sup>103</sup> „Instrukcja nr 03/60...” s. 107.

<sup>104</sup> „Instrukcja nr 04/55...” s. 88.

<sup>105</sup> „Instrukcja nr 03/60...” s. 108.

<sup>106</sup> „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 133–134; „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 147.



wanej początkowo osobistą) i teczki pracy (nazywanej początkowo służbową lub roboczą). W pierwszej gromadzono materiały z opracowania oraz inne dokumenty dotyczące źródła: ankietę agenta, informatora, rezydenta, a później TW, raporty związane z werbunkiem, zobowiązanie do współpracy, życiorys, spis krewnych i znajomych, dokumentację pokontrolną. Do drugiej trafiały doniesienia składane przez danego współpracownika oraz dotyczące go plany pracy<sup>107</sup>.

W 1953 r. zwrócono uwagę na konieczność sporządzania notatek z przebiegu spotkań z siecią agenturalną<sup>108</sup>, które następnie włączano do teczek pracy.

Początkowo wymagano, by wszystkie donosy miały formę pisemną<sup>109</sup>. Dopiero „Instrukcja” z 1955 r. wprowadzała trzy rodzaje dokumentowania donosów składanych przez osobowe źródła informacji. Uznawano więc, że mogą one być sporządzane:

- przez OZI przed lub w czasie spotkania;
- przez funkcjonariusza w czasie spotkania (dyktat);
- przez funkcjonariusza po spotkaniu (notatka służbowa, nazywana też notatką agenturalną).

W tym ostatnim przypadku zaznaczano jednak, że *notatka agenturalna nie zastępuje doniesienia i jej sporządzenie nie zwalnia pracownika operacyjnego od uzyskania na kolejnym spotkaniu odpowiedniego doniesienia agenturalnego*<sup>110</sup>. Ale już w 1960 r. stwierdzono, że *notatki spisane ze słów tajnego współpracownika [...] stanowią odpowiednik doniesień*<sup>111</sup>. W kolejnych latach dopuszczano dokumentowanie relacji osobowych źródeł informacji w dowolnej formie, choć zaznaczano, że w miarę możliwości należy je uzyskiwać na piśmie<sup>112</sup>.

W 1955 r. podniesiono kwestię konieczności sporządzania okresowych charakterystyk źródła (początkowo co najmniej raz na rok, a także za każdym razem, gdy następowała zmiana funkcjonariusza prowadzącego). Charakterystyka powinna zawierać informacje na temat wiarygodności i wartości operacyjnej dostarczanych danych oraz syntetycznie przedstawione efekty działań współpracownika – do jakich spraw był wykorzystywany i z jakim skutkiem, a także cechy jego charakteru, stosunek do współpracy i jej dotychczasowy przebieg<sup>113</sup>.

<sup>107</sup> „Instrukcja (tymczasowa)...” [1945], s. 27.

<sup>108</sup> „Instrukcja nr 012/53...” s. 41.

<sup>109</sup> „Instrukcja (tymczasowa)...” [1945], s. 26.

<sup>110</sup> „Instrukcja nr 04/55...” s. 81.

<sup>111</sup> „Instrukcja nr 03/60...” s. 109.

<sup>112</sup> „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 130–132; „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 144–145.

<sup>113</sup> „Instrukcja nr 04/55...” s. 85–86.

Informacje techniczne dotyczące charakteru relacji łączących źródło z oficerem prowadzącym, wskazujące na miejsce spotkań i formę przekazywania informacji oraz przyjmowania nowych zadań, miały znaczenie kluczowe, gdy dotychczasowy funkcjonariusz prowadzący nie mógł kontynuować spotkań. Szczegółowa wiedza zawarta w dokumentacji dotyczącej źródła pozwalała na łatwe nawiązanie z nim kontaktu przez innego funkcjonariusza.

Przez cały okres działania bezpieki zasadniczą część dokumentacji stanowił ten sam rodzaj materiałów<sup>114</sup>.

W przypadku źródeł, których współpraca z resortem była mniej sformalizowana, stosowano uproszczone zasady dokumentacji. Materiały pochodzące od kontaktów poufnych gromadzono głównie w aktach spraw, których dotyczyły. Od 1960 r. formalnie również dla pomocy obywatelskich nie prowadzono odrębnej dokumentacji, stosując podobną zasadę. Często ją jednak łamano, wydzielając dla p.o. osobną dokumentację, przy czym na ogół towarzyszyła ona jednak aktom spraw, do których dane źródło było wykorzystywane.

W latach 70. i 80. aktywność kontaktów operacyjnych i konsultantów dokumentowano w osobnych teczkach. Gromadzono w nich zarówno materiały dotyczące źródła, jak i od niego uzyskiwane. Czasem taki poszyt był podteczką w sprawie, w której działał dany współpracownik. Nie prowadzono natomiast osobnej dokumentacji dla kontaktów służbowych.

W ostatnich miesiącach funkcjonowania SB dokumentacja dotycząca osób informujących, konsultantów i oficjalnych osobowych źródeł informacji trafiała do wyodrębnionych teczek ewidencji operacyjnej, a w niektórych tylko wypadkach – do akt sprawy, w której działało dane źródło<sup>115</sup>.

Dla lokali konspiracyjnych i kontaktowych (od 1955 r.), uzyskiwanych do celów resortowych od ich dysponentów, prowadzono specjalną dokumentację, która obejmowała: raport zezwalający na organizację lokalu, jego plan, materiały dotyczące otoczenia (w tym dysponenta i innych osób mieszkających w danym mieszkaniu), umowę zawartą z dysponentem, wykaz osobowych źródeł informacji podejmowanych w lokalu i funkcjonariuszy znających jego lokalizację. Od 1955 r. nakazywano także włączać doteczki lokalu kontaktowego notatkę informującą, w jakich godzinach możliwe jest korzystanie z pomieszczenia oraz danych o legendzie przyjętej dla konspiracji przed dysponentem faktycznego celu wykorzystania lokalu, a także o legendzie opracowanej na użytek sąsiadów<sup>116</sup>.

---

<sup>114</sup> „Instrukcja nr 03/60...” s. 109; „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 130–132; „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 144–145.

<sup>115</sup> „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 147.

<sup>116</sup> „Instrukcja nr 012/53...” s. 45; „Instrukcja nr 04/55...” s. 89–90.

**Tabela nr 5. Sposób dokumentowania danych przekazywanych przez poszczególne kategorie osobowych źródeł informacji w latach 1945-1990**

<b>Lata</b>	<b>Kategorie osobowych źródeł informacji</b>	<b>Sposób dokumentowania</b>	<b>Podstawowe miejsce przechowywania dokumentów</b>
1945–1955	agent	1. własnoręcznie napisany donos 2. w sytuacjach wyjątkowych notatka służbowa spisana ze słów	1. teczka pracy agenta 2. odpisy w teczkach spraw, których dotyczył donos
	informatorek	1. własnoręcznie napisany donos 2. w sytuacjach wyjątkowych notatka służbowa spisana ze słów	1. teczka pracy informatora 2. odpisy w teczkach spraw, których dotyczył donos
	rezydent	1. własnoręcznie napisany donos 2. w sytuacjach wyjątkowych notatka służbowa spisana ze słów	1. teczka pracy rezydenta 2. odpisy w teczkach spraw, których dotyczył donos
	<i>kontakt operacyjny*</i>	1. notatka służbowa spisana ze słów 2. w wypadkach wyjątkowych własnoręcznie napisany donos	1. teczka sprawy, do której pozyskano źródło 2. odpisy w teczkach spraw, których dotyczył donos
	<i>kontakt poufny</i>	1. notatka służbowa spisana ze słów 2. w wypadkach wyjątkowych własnoręcznie napisany donos	1. teczka sprawy, do której pozyskano źródło 2. odpisy w teczkach spraw, których dotyczył donos
	dysponent lokalu konspiracyjnego	1. notatka służbowa spisana ze słów 2. w wypadkach wyjątkowych własnoręcznie napisany donos	1. teuczki spraw, których dotyczył donos 2. w niektórych sytuacjach także teczka LK
1955–1960	agent	1. własnoręcznie napisany donos 2. notatka służbowa – dyktat 3. w sytuacjach wyjątkowych notatka służbowa spisana ze słów po spotkaniu	1. teczka pracy agenta 2. odpisy w teczkach spraw, których dotyczył donos

cd. tabeli

	informator	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. własnoręcznie napisany donos</li> <li>2. notatka służbowa – dyktat</li> <li>3. w sytuacjach wyjątkowych notatka służbowa spisana ze słów po spotkaniu</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. teczka pracy informatora</li> <li>2. odpisy w teczkach spraw, których dotyczył donos</li> </ol>
	rezydent	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. własnoręcznie napisany donos</li> <li>2. notatka służbowa – dyktat</li> <li>3. w sytuacjach wyjątkowych notatka służbowa spisana ze słów po spotkaniu</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. teczka pracy rezydenta</li> <li>2. odpisy w teczkach spraw, których dotyczył donos</li> </ol>
	kontakt poufny	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. notatka służbowa spisana ze słów po spotkaniu</li> <li>2. w niektórych wypadkach notatka służbowa – dyktat</li> <li>3. w wypadkach wyjątkowych własnoręcznie napisany donos</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. teczka sprawy, do której pozyskano źródło</li> <li>2. teczka kontaktu poufnego (jeśli istniała)</li> </ol>
	dysponent lokalu kontaktowego	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. notatka służbowa spisana ze słów</li> <li>2. w niektórych wypadkach notatka służbowa – dyktat</li> <li>3. w wypadkach wyjątkowych własnoręcznie napisany donos</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. teczki spraw, których dotyczył donos</li> <li>2. w niektórych sytuacjach także teczka LK</li> </ol>
1960–1970	tajny współpracownik	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. własnoręcznie napisany donos</li> <li>2. notatka służbowa – dyktat</li> <li>3. notatka służbowa spisana ze słów po spotkaniu</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. teczka pracy TW</li> <li>2. odpisy w teczkach spraw, których dotyczył donos</li> </ol>

cd. tabeli

	rezydent	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. własnoręcznie napisany donos</li> <li>2. notatka służbowa – dyktat</li> <li>3. notatka służbowa spisana ze słów po spotkaniu</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. teczka pracy rezydenta</li> <li>2. odpisy w teczkach spraw, których dotyczył donos</li> </ol>
	pomoc obywatelska	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. notatka służbowa spisana ze słów</li> <li>2. w niektórych wypadkach notatka służbowa – dyktat</li> <li>3. własnoręcznie napisany donos</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. teuczki spraw, których dotyczył donos</li> <li>2. teczka p.o. (jeśli istniała)</li> </ol>
	dysponent lokalu kontaktowego	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. notatka służbowa spisana ze słów</li> <li>2. w niektórych wypadkach notatka służbowa – dyktat</li> <li>3. w wypadkach wyjątkowych własnoręcznie napisany donos</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. teuczki spraw, których dotyczył donos</li> <li>2. w niektórych sytuacjach także teczka LK</li> </ol>
1970–1989	tajny współpracownik	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. własnoręcznie napisany donos</li> <li>2. notatka służbowa – dyktat</li> <li>3. notatka służbowa spisana ze słów po spotkaniu</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. teczka pracy TW</li> <li>2. odpisy w teczkach spraw, których dotyczył donos</li> </ol>
	rezydent	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. własnoręcznie napisany donos</li> <li>2. notatka służbowa – dyktat</li> <li>3. notatka służbowa spisana ze słów po spotkaniu</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. teczka pracy rezydenta</li> <li>2. odpisy w teczkach spraw, których dotyczył donos</li> </ol>
	kontakt operacyjny	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. notatka służbowa spisana ze słów po spotkaniu</li> <li>2. w niektórych wypadkach notatka służbowa – dyktat</li> <li>3. w niektórych wypadkach własnoręcznie napisany donos</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. teczka KO</li> <li>2. odpisy w teczkach spraw, których dotyczył donos</li> </ol>

cd. tabeli

	kontakt służbowy	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. notatka służbowa spisana ze słów po spotkaniu</li> <li>2. w niektórych wypadkach notatka służbowa – dyktat</li> <li>3. w niektórych wypadkach własnoręcznie napisany donos</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. teczka sprawy, do której pozyskano źródło</li> <li>2. odpisy w teczkach spraw, których dotyczył donos</li> </ol>
	konsultant	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. dokument (ekspertyza, analiza, tłumaczenie) sporządzony przez konsultanta</li> <li>2. w wyjątkowych wypadkach inna forma dokumentacji zleconego zadania (graficzna, dźwiękowa)</li> <li>3. w przypadku dodatkowego składania przez konsultanta donosów także: <ul style="list-style-type: none"> <li>– notatka służbowa spisana ze słów po spotkaniu</li> <li>– notatka służbowa – dyktat</li> <li>– własnoręcznie napisany donos</li> </ul> </li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. teczka Kons.</li> <li>2. odpisy w teczkach spraw, których dotyczył donos</li> </ol>
	dysponent lokalu kontaktowego	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. notatka służbowa spisana ze słów</li> <li>2. w niektórych wypadkach notatka służbowa – dyktat</li> <li>3. w wypadkach wyjątkowych własnoręcznie napisany donos</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. te czki spraw, których dotyczył donos</li> <li>2. w niektórych sytuacjach także teczka LK</li> </ol>
1989–1990	tajny współpracownik	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. własnoręcznie napisany donos</li> <li>2. notatka służbowa – dyktat</li> <li>3. notatka służbowa spisana ze słów po spotkaniu</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. teczka pracy TW</li> <li>2. odpisy w teczkach spraw, których dotyczył donos</li> </ol>

cd. tabeli

	osoba informująca	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. notatka służbowa spisana ze słów po spotkaniu</li> <li>2. w niektórych wypadkach notatka służbowa – dyktat</li> <li>3. w niektórych wypadkach własnoręcznie napisany donos</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. teczka OI</li> <li>2. odpisy w teczkach spraw, których dotyczył donos</li> </ol>
	konsultant	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. dokument (ekspertyza, analiza, tłumaczenie) sporządzony przez konsultanta</li> <li>2. w wyjątkowych wypadkach inna forma dokumentacji zleconego zadania (graficzna, dźwiękowa)</li> <li>3. w przypadku dodatkowo składania przez konsultanta donosów także: <ul style="list-style-type: none"> <li>– notatka służbowa spisana ze słów po spotkaniu</li> <li>– notatka służbowa – dyktat</li> <li>– własnoręcznie napisany donos</li> </ul> </li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. teczka Kons.</li> <li>2. odpisy w teczkach spraw, których dotyczył donos</li> </ol>
	oficjalne osobowe źródło informacji	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. notatka służbowa spisana ze słów po spotkaniu</li> <li>2. w niektórych wypadkach notatka służbowa – dyktat</li> <li>3. w wypadkach wyjątkowych własnoręcznie napisany donos</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. teczka OOZI</li> <li>2. odpisy w teczkach spraw, których dotyczył donos</li> </ol>
	dysponent lokalu kontaktowego	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. notatka służbowa spisana ze słów</li> <li>2. w niektórych wypadkach notatka służbowa – dyktat</li> <li>3. w wypadkach wyjątkowych własnoręcznie napisany donos</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. teuczki spraw, których dotyczył donos</li> <li>2. w niektórych sytuacjach także teczka LK</li> </ol>

\* kursywą zaznaczono kategorie nieformalne, nieuwzględnione w instrukcjach dotyczących pracy operacyjnej, ale funkcjonujące w praktyce.

W przypadku osobowych środków pracy operacyjnej szczególnie wyraźna jest ewolucja metod werbunku. Od pozyskań „twardych”, realizowanych pod presją grożącej kary, gdy kandydat został tajnie aresztowany – charakterystycznych dla lat 1945–1953/1955, przez łagodniejsze metody drugiej połowy lat 50. i lat 60., aż po werbunek „miękki” za pomocą manipulacji psychicznej – stosowany w dwóch ostatnich dekadach PRL. Zmiana metody pozyskania obejmuje zarazem modyfikację taktyki. Stosowaną początkowo taktykę pozyskiwania osób niechętnych reżimowi przez łamanie ich oporu i jednorazowy werbunek na kompromatach zastępują sposoby bardziej subtelne. Już w 1955 r. wprowadzono formalnie taktykę werbunku stopniowego, a w 1960 r. – pozyskanie pozornie dla innego celu. Ukazuje to zarazem zmianę podejścia do współpracy jako takiej, będącą – jak można sądzić – efektem analizy praktyki operacyjnej. Słaba wydajność źródeł zmuszonych do współpracy szantażem, brak lojalności wobec resortu i próby zerwania kontaktów zmusiły do wykształcenia łagodniejszych metod werbunku. Łączyło się to z koniecznością stopniowego odchodzenia od wymogu sporządzania zobowiązania do współpracy na piśmie. Jednocześnie coraz elastyczniej podchodzono do formy przekazywania informacji. Początkowo absolutnym wymogiem było składanie przez agenturę donosów pisemnych i tylko w wypadkach wyjątkowych godzono się na zastępowanie ich notatkami służbowymi (np. gdy dana osoba miała bardzo nieczytelny charakter pisma). Z biegiem czasu miały miejsce kolejne odstępstwa od reguły, aż do sytuacji, w której znaczna część osobowych źródeł informacji w latach 70. i 80. składała donosy jedynie w formie relacji ustnej. Ewolucja zasad pracy z agenturą była, jak można sądzić, konsekwencją pragmatycznego podejścia do pracy operacyjnej ze strony kierownictwa resortu. Ważny był efekt działania, skutek, a nie droga prowadząca do jego osiągnięcia. Celem było zatem zdobycie pożądanej informacji, a sposób jej udokumentowania stawał się kwestią mniej istotną. Jako moment ewidentnej zmiany działań SB bardzo często wskazuje się lata 70., jednak z punktu widzenia teorii pracy operacyjnej wydaje się, że ważniejszą cezurą był 1960 r. Jeśli zdamy sobie sprawę, że opublikowaną wtedy instrukcję przygotowywano zapewne już znacznie wcześniej, to można postawić tezę, że modyfikacje teorii – a tym samym i praktyki – operacyjnej zostały wymuszone przez zmianę metod sprawowania władzy przez komunistów w konsekwencji „odwilży” z połowy lat 50. W takiej sytuacji za datę rozpoczynającą ewolucję metod – istotnie przyspieszoną gwałtownie w latach 70. – należy uznać 1957 r. (to wtedy agenta zastąpił tajny współpracownik).



### 6.1.2. Rzeczowe środki pracy operacyjnej

Początkowo nie poświęcano im zbyt wiele uwagi. Było to o tyle oczywiste, że stan rozwoju technicznego nie pozwalał wówczas na stosowanie techniki operacyjnej. Realizowano ją jedynie w zakresie perlustracji korespondencji oraz obserwacji bezpośredniej. Rzeczowe środki pracy operacyjnej wzmiankowano dopiero w „Instrukcji” z 1960 r., wymieniając wśród nich technikę operacyjną, obserwację i kontrolę korespondencji oraz zaznaczając, że odgrywają one *w zasadzie tylko rolę pomocniczą i kontrolną w stosunku do usług oddawanych przez tajnych współpracowników*<sup>117</sup>. Dodawano jednak, iż w niektórych przypadkach właściwe zastosowanie źródeł rzeczowych może mieć nie tylko istotne, ale wręcz decydujące znaczenie dla rozpoznania działalności uznanej za wrogą.

Dopiero „Instrukcja” z 1970 r. poświęcała im więcej miejsca, ujmując w szerokim kontekście. Tym samym zaliczano do nich, poza techniką operacyjną, wszelkie przedmioty będące nośnikiem informacji przydatnych w pracy operacyjnej SB<sup>118</sup>.

Podobnie przedstawiono je w „Instrukcji” z 1989 r. Wówczas jednak, w związku z postępem technologicznym, po raz pierwszy zwrócono uwagę na znaczenie źródeł informacji o charakterze informatycznym. Wśród rzeczowych środków pracy operacyjnej wymieniono więc materiały pochodzące z techniki operacyjnej, kartotek i archiwów MSW, dane z systemów informatycznych, informacje z innych urzędów i instytucji państwowych oraz wszelkie wydawnictwa<sup>119</sup>.

### 6.2. Metody i formy pracy operacyjnej

Początkowo w normatywach wewnątrzresortowych pomijano kwestię metod i form pracy operacyjnej. Dopiero w 1955 r. stwierdzono, że podstawowym zadaniem komunistycznego aparatu represji jest zwalczanie wrogów PRL i podkreślono: *aby skutecznie wykonać to zadanie, wszyscy pracownicy organów bezpieczeństwa powinni przejawiać w codziennej pracy głęboką ideowość i partyjność, czujność rewolucyjną, stanowczość i inicjatywę w walce z wrogami, doskonalić sposoby i metody pracy operacyjnej*<sup>120</sup>.

---

<sup>117</sup> „Instrukcja nr 03/60...”, s. 97.

<sup>118</sup> „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 134.

<sup>119</sup> „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 149.

<sup>120</sup> „Instrukcja nr 03/55 o zasadach rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach bezpieczeństwa publicznego PRL” [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 47.

Wśród podstawowych metod pracy operacyjnej wymieniono *rozpracowanie agenturalne*. Jak zaznaczono w instrukcji, obejmowano nim osoby podejrzane o prowadzenie działalności antysystemowej oraz takie, które ją podjęły, ale ze względów politycznych lub operacyjnych bezpieczeństwa ich nie aresztowała. Rozpracowanie agenturalne było więc metodą pracy operacyjnej o charakterze ofensywnym. Definiowano je jako *tajny proces wykrywania, dokumentowania, zapobiegania i likwidowania – poprzez celową i planową realizację niezbędnych agenturalno-operacyjnych przedsięwzięć – przestępczej działalności ustalonych wrogów PRL i krajów obozu socjalizmu oraz osób podejrzanych o wrogą działalność*<sup>121</sup>.

Jak wspomniano, rozpracowaniu agenturalnemu podlegały wszystkie osoby, które prowadziły działalność antysystemową lub były o to podejrzewane. Rozumiano przez nią szeroki zakres aktywności realnej bądź wyimaginowanej przez bezpieczeństwo: szpiegostwo, terroryzm, dywersję, szkodnictwo i sabotaż gospodarczy – definiowane zgodnie z interesami partii komunistycznej, a także udział w grupach, środowiskach, stowarzyszeniach itp. podejmujących działania wymierzone w system lub jedynie ideowo niegodzące się z polityczną rzeczywistością PRL, a więc np. kolportujące zakazaną przez komunistów literaturę lub głoszące poglądy odmienne od oficjalnej propagandy. Dodatkowo, bez względu na posiadane przez bezpieczeństwo materiały świadczące o ich działalności, rozpracowaniu podlegali: *a) pracownicy przedstawicielstw krajów kapitalistycznych zajmujący w nich stanowiska, z którymi zazwyczaj wiąże się uprawianie szpiegostwa (np. attaché wojskowi). Pracownicy tychże przedstawicielstw, o których wiadomo, że na poprzednio zajmowanych stanowiskach prowadzili szpiegowską robotę; b) przebywający w kraju kadrowi pracownicy wywiadów imperialistycznych i zagranicznych ośrodków polskiej reakcji, a także ich agenci i kurierzy; c) osoby związane stosunkami rodzinnymi, przyjacielskimi lub materialnymi z wrogami Polski Ludowej, którzy zbiegli za granicę, względnie odmówili powrotu do kraju z delegacji służbowej – jeżeli osoby te utrzymują z nimi bezpośrednie lub pośrednie kontakty w jakiegokolwiek formie (korespondencja, paczki itp.); d) ideologowie, organizatorzy, kierownicy oraz ważniejsi uczestnicy organizacji i spisków działających po wyzwoleniu, w okresie okupacji lub w Polsce sanacyjnej, podejrzani o inspirowanie lub dokonanie szczególnie niebezpiecznych przestępstw (morderstw, napadów, prowokacji, w stosunku do ruchu rewolucyjnego i działaczy demokratycznych) lecz dotychczas nie pociągnięci do odpowiedzialności karnej; e) pracownicy i agenci gestapo oraz ci pracownicy „dwójki” i defensywy, którzy byli bezpośrednio zaangażowani w zbrodniczej, antyludowej i antyradzieckiej działalności; f) inne osoby wyraźnie wrogo ustosunkowane do ustroju*

---

<sup>121</sup> Ibidem.

*PRL, posiadające wpływ w danym środowisku i przejawiające swoją wrogą postawę w sposób ukryty i zamaskowany*<sup>122</sup>.

Szeroki katalog osób – niejako z urzędu – podlegających ofensywnym, agresywnym działaniom operacyjnym, powodował, że rozpracowanie agenturalne można było prowadzić w zasadzie przeciwko każdemu – co umożliwił zwłaszcza punkt „f”. Warto jednocześnie zwrócić uwagę na indoktrynacyjne przesłanki umieszczenia w jednym punkcie funkcjonariuszy policji politycznej III Rzeszy i oficerów przedwojennego polskiego wywiadu wojskowego oraz kontrwywiadu Policji Państwowej.

Celem rozpracowania było szczegółowe rozpoznanie form, metod, zakresu i kierunku działań wrogich wobec PRL oraz ustalenie ich okoliczności i motywów, zablokowanie aktywności określonej osoby czy grupy, zebranie dowodów, a także pociągnięcie figuranta (figurantów) do odpowiedzialności karnej. Efektem rozpracowania powinno być aresztowanie osób zaangażowanych w działalność będącą przedmiotem sprawy, a w wypadku obcokrajowców korzystających z prawa eksterytorialności – wydalenie z PRL, werbunek figuranta albo – jeśli było to wystarczające – przeprowadzenie odpowiednich czynności profilaktycznych (np. rozmowy ostrzegawczej)<sup>123</sup>.

Rozpracowanie agenturalne mogło przybrać formę sprawy: agenturalno-grupowej, agenturalnej na osobę, agenturalno-śledczej albo agenturalno-poszukiwawczej.

Sprawę agenturalno-grupową zakładano przeciwko kilku osobom na podstawie potwierdzonych materiałów świadczących o łączących je poglądach lub działaniach antysystemowych albo zamiarach ich podjęcia.

Sprawę agenturalną na osobę zakładano na podstawie potwierdzonych materiałów przeciwko osobie podejrzanej o prowadzenie lub prowadzącej działalność antysystemową.

Sprawę agenturalno-śledczą zakładano w związku z jakimś wydarzeniem antysystemowym, np. kolportażem ulotek lub zakazanych druków, gdy sprawcy nie byli znani bezpiecie. Jej celem było wytypowanie osób podejrzanych, a następnie w drodze rozpracowania agenturalnego wykrycie sprawców i inspiratorów danego zdarzenia.

Sprawę agenturalno-poszukiwawczą zakładano przeciwko osobom prowadzącym lub podejrzewanym o prowadzenie działalności antysystemowej, gdy bezpieka nie znała miejsca ich pobytu. Prowadzono ją zatem w celu odnalezienia i aresztowania takich osób<sup>124</sup>.

---

<sup>122</sup> Ibidem, s. 67.

<sup>123</sup> Ibidem, s. 58–59.

<sup>124</sup> Ibidem, s. 48–50.

W przypadku spraw aktywnego zainteresowania operacyjnego, czyli r o z p r a c o w a ń, już w 1955 r. wskazano na podstawowe zasady ich prowadzenia, które obowiązywały do czasu rozwiązania SB.

Przed wszystkim zwracano uwagę na konieczność planowania kolejnych przedsięwzięć w taki sposób, by były one zsynchronizowane. Plany musiały obejmować: ocenę sytuacji i charakterystykę zebranych dotąd materiałów wraz z przedstawieniem celu prowadzenia sprawy, określenie przedsięwzięć, które mają być realizowane, by go osiągnąć, skonkretyzowanie zadań dla działającej w rozpracowaniu agentury, ukazanie sposobów łączenia i wzajemnego uzupełniania przedsięwzięć realizowanych przez osobowe środki pracy operacyjnej i przy wykorzystaniu rzeczowych środków pracy operacyjnej, omówienie terminów wykonania poszczególnych czynności i wskazanie funkcjonariuszy odpowiedzialnych za ich przeprowadzenie<sup>125</sup>.

W sprawach operacyjnych zawsze decydującą rolę odgrywały osobowe środki pracy operacyjnej. W praktyce, sformalizowanej w „Instrukcji” z 1955 r., stosowano zasadę werbowania agentury z inwigilowanej grupy bądź instalowania w niej sprawdzonego OZI. Już w połowie lat 50. opisywano metody wprowadzania agentury do rozpracowania, stosowane do rozwiązania SB, tj. kombinację operacyjną (stworzenie warunków zapoznania się OZI z figurantem sprawy) oraz pośrednictwo innej agentury. Zaznaczano zarazem, że w tym drugim wypadku agenturę można wprowadzać *w ciemno* (lub *kapturowo*), czyli nie dekonspirując źródeł wobec siebie, a także przy jedno- lub dwustronnej ich dekonspiracji<sup>126</sup>.

Sformalizowano jednocześnie metody wyprowadzania agentury z rozpracowań. Podkreślano, że celem takiego działania jest *uchronienie cennych i doświadczonych tajnych współpracowników przed dekonspiracją i kompromitacją*<sup>127</sup>. Wyprowadzenie służyć miało odwróceniu uwagi od danego OZI, aby uczestnicy rozpracowywanej grupy nie podejrzewali go o współpracę, a także uchronieniu go od pociągnięcia do odpowiedzialności karnej w związku z aktywnością w danym środowisku. Pierwszy cel osiągnano, jak opisano to w „Instrukcji” z 1955 r., skierowując podejrzenia na inne osoby, np. aranżując ich spotkania z funkcjonariuszem lub pozostawiając na wolności po aresztowaniu całej grupy. Inną metodą było upozorowanie przypadkowej wsypy<sup>128</sup>.

W rozpracowaniach operacyjnych wykorzystywano samodzielne metody pracy, jakimi były k o m b i n a c j a i pozorowanie. Jak wskazywano, *kombinacje operacyjne stosuje się dla wprowadzenia agentury do rozpracowania*,

---

<sup>125</sup> Ibidem, s. 52; „Instrukcja nr 03/60...”, s. 115–116; „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 155–156.

<sup>126</sup> „Instrukcja nr 03/55...”, s. 53–54.

<sup>127</sup> Ibidem, s. 57.

<sup>128</sup> Ibidem, s. 57–58; „Instrukcja nr 03/60...”, s. 105–106.

*przeprowadzania tajnych oględzin i rewizji, „tajnych zdjęć” i aresztów, wy-  
prowadzenia agentury z rozpracowania, a także przy rozwiązywaniu innych  
zadań zmierzających do jak najszybszego wykrycia przestępczej działalności  
rozpracowywanych osób*<sup>129</sup>.

Uznając kombinację za wyjątkowo trudne przedsięwzięcie, podkreślano, że musi ono być realizowane na podstawie materiałów sprawdzonych i po głębokiej analizie sytuacji operacyjnej. Szczególną wagę należało przykładać do prawidłowego doboru i wykorzystania osobowych źródeł informacji oraz środków rzeczowych, aby uzyskać *maksymalnie naturalny charakter wszystkich przeprowadzanych przedsięwzięć, a przede wszystkim naturalność celowo stworzonej sytuacji*<sup>130</sup>.

Kombinacja miała być szczegółowo zaplanowana, a plan przedstawiać jej cel i podstawowy sposób przeprowadzenia oraz wykorzystania osobowych i rzeczowych środków pracy operacyjnej, a także określać zadania dla agentury i odpowiedzialność funkcjonariuszy za poszczególne przedsięwzięcia.

Swoistą metodą pracy operacyjnej, charakterystyczną dla lat 50., było *p o z o r o w a n i e*. Stosowano je zazwyczaj w działaniach za granicą lub w przypadku rozpracowań szczególnie dobrze zakonspirowanych organizacji krajowych. Polegało ono na przeniknięciu do środowiska uznanego za wrogie lub obcej służby, zdobyciu zaufania i odkryciu planów oraz zamierzeń. W toku pozorowania agent przedstawiał się jako reprezentant jakiejś grupy lub instytucji, których istnienie – co zapewniała legenda – musiało być uprawdopodobnione<sup>131</sup>. Różniło się ono zatem od gry operacyjnej tym, że miało być działaniem jednowymiarowym – nakierowanym tylko na zdobycie informacji. Celem gry operacyjnej, obok zdobywania danych, było przede wszystkim dezinformowanie przeciwnika<sup>132</sup>.

Inną metodą pracy operacyjnej było *a g e n t u r a l n e s p r a w d z e n i e*, służące potwierdzeniu prawdziwości informacji wstępnych. Odpowiadała mu forma pracy operacyjnej, jaką była *s p r a w a a g e n t u r a l n e g o s p r a w d z e n i a*. Prowadzono ją, aby potwierdzić informacje o przygotowywaniu lub prowadzeniu przez kogoś działalności antysystemowej lub w celu wyjaśnienia, czy dane wydarzenie, zjawisko lub zajście miało miejsce i czy było efektem takich działań. Jej skutkiem mogło być aresztowanie figuranta (figurantów), jeśli uzyskano dowody określonej działalności, a w sytuacji, w której potwierdzono ją, lecz brakowało dowodów, przekształcana była

<sup>129</sup> „Instrukcja nr 03/55...”, s. 55.

<sup>130</sup> Ibidem.

<sup>131</sup> Ibidem, s. 56.

<sup>132</sup> Przyjmując inne kryteria, gry operacyjne można podzielić na aktywne i pasywne. Celem pierwszych jest przede wszystkim dezinformacja, drugich – zdobycie informacji o przeciwniku (por. J. Larecki, *Wielki leksykon...*, s. 239–240). Przy takich założeniach pozorowanie należałoby uznać za pojęcie odnoszące się do pasywnej gry operacyjnej.

w odpowiednią formę agenturalnego rozpracowania. Jeśli weryfikacja sygnałów o wrogiej aktywności wypadła negatywnie – sprawę kończono<sup>133</sup>.

W planach spraw agenturalnego sprawdzenia należało wskazać sposoby: wyjaśnienia okoliczności, w jakich zaistniał fakt będący przedmiotem sprawy, ustalenia powodu, dla którego podjęto działania i osób podejrzanych, a także wykrycia sprawców. Po wytypowaniu podejrzanych należało sporządzić plan agenturalno-operacyjnych przedsięwzięć zmierzających do ich szczegółowego rozpracowania<sup>134</sup>.

W latach 50. profilaktyczną (defensywną) metodą pracy operacyjnej była agenturalno-operacyjna obserwacja, polegająca na stałym kontrolowaniu zachowania i działalności osób, które – zdaniem funkcjonariuszy SB – w określonych warunkach mogły podjąć działania antysystemowe<sup>135</sup>.

Metoda ta realizowana była w praktyce operacyjnej w formie sprawy w idencyjno-obserywacyjnych. Prowadzono je, by z wyprzedzeniem wykryć ewentualne zamierzenia osób uznawanych za niebezpieczne dla systemu. Lista tych, którzy mieli być poddawani tego rodzaju kontroli operacyjnej była niezwykle długa, a znaleźli się na niej: 1. *pracownicy i agenci (o konkretnie ustalonej działalności) byłych organów wywiadu i kontrwywiadu Polski sanacyjnej*; 2. *osoby, które zajmowały kierownicze stanowiska w aparacie państwowym, wojskowym i gospodarczym Polski sanacyjnej*; 3. *osoby, które były dopuszczone do poufnych prac w przedstawicielstwach dyplomatycznych, firmach i innych placówkach państw kapitalistycznych w Polsce sanacyjnej*; 4. *cudzoziemcy, przedstawiciele krajów kapitalistycznych nieobjęci rozpracowaniem agenturalnym*. Agenturalno-operacyjnej obserwacji poddawano także: 1. *byłych kapitalistów i byłych obszarników oraz kulaków wykazujących wrogą postawę wobec ustroju PRL*; 2. *repatriantów i reemigrantów z krajów kapitalistycznych, którzy zajmowali tam kierownicze stanowiska w wojsku i administracji lub przemyśle wojennym (osoby te poddaje się obserwacji za zgodą Komitetu ds. B[e]ezpieczeństwa P[ublicznego]*); 3. *repatriantów*; 4. *starszych oficerów oraz pracowników sztabów i komórek wywiadowczych byłych reakcyjnych organizacji w kraju (AK, WiN, NSZ, ZWZ, BCh, [PPS-]WRN i inne), kierowniczego aktywu byłych reakcyjnych partii i ugrupowań (PSL, SN, [PPS-]WRN), byłych aktywnych uczestników trockistowskich grup oraz – za zezwoleniem Komitetu ds. BP – spośród elementów prawicowo-nacjonalistycznych – jeżeli brak danych o ich pozytywnym stosunku do ustroju PRL; znanych z wrogiej postawy duchownych świeckich i zakonnych kościoła katolickiego, świeckiego aktywu katolickiego oraz wpływowych duchownych*

---

<sup>133</sup> „Instrukcja nr 03/55...”, s. 51.

<sup>134</sup> Ibidem, s. 52–53.

<sup>135</sup> Ibidem, s. 62.

*i reakcyjnego aktywu innych wyznań i sekt religijnych; 6. znanych z wrogiej postawy wpływowych rewizjonistów niemieckich oraz rodzin przebywających za granicą wybitnych działaczy rewizjonistycznych; 7. byłych kierowników biologicznych organizacji oraz aktywnych działaczy nacjonalistycznych (UPA i in.), jeżeli brak danych o ich pozytywnym stosunku do ustroju PRL; 8. rodzin i najbliższego otoczenia osób zbiegłych za granicę, względnie odgrywających poważną rolę w politycznym i społecznym aparacie państw kapitalistycznych lub w reakcyjnych ośrodkach emigracyjnych. Ponadto agenturalnej obserwacji podlegają wszystkie osoby zwolnione z więzień po odbyciu kary za szczególnie niebezpieczne przestępstwa antypaństwowe<sup>136</sup>.*

Tym samym stałej kontroli operacyjnej poddani mieli być nie tylko urzędnicy reprezentujący niepodległą II Rzeczpospolitą, ale także ważniejsze postacie konspiracji niepodległościowej. Poza nimi systematycznie sprawdzano radykalnych ideowo reprezentantów mniejszości narodowych.

Inną formą działań profilaktycznych było prowadzenie teczek zagadnieniowych i obiektowych.

**T e c z k i o b i e k t o w e**, zgodnie z wytycznymi „Instrukcji” z 1955 r., zakładano na tzw. obiekty specjalne (np. o znaczeniu militarnym) oraz ważniejsze instytucje gospodarcze (zakłady lub grupy przedsiębiorstw). Gromadzono w nich informacje charakteryzujące dany obiekt pod kątem celów pracy operacyjnej, plany przedsięwzięć operacyjnych, relacje o przejawach działalności uznanej za wrogą – zarówno politycznej, jak i np. prób penetracji wywiadowczej danego obiektu, a także o zagubieniu dokumentacji niejawnej. Do teczek obiektowych trafiały także materiały pochodzące od osobowych i z rzeczowych środków pracy operacyjnej oraz wykazy osobowych źródeł informacji. Ewidencjonowano w nich również prowadzone sprawy operacyjne przeciwko figurantom zatrudnionym w danej instytucji<sup>137</sup>.

**T e c z k i z a g a d n i e n i o w e** zakładano w konsekwencji zainteresowania daną problematyką operacyjną, a więc prowadzono je przeciwko obcym służbom specjalnym, ale także przeciwko np. zlikwidowanym przez reżim komunistyczny partiom politycznym i organizacjom. Gromadzono w nich dokumentację analogiczną, jak w teczkach obiektowych, z tą różnicą, że dodawano jeszcze charakterystyki danego wywiadu bądź środowiska (grupy), uwzględniające ich metody i środki działania oraz precyzujące profil polityczny<sup>138</sup>.

„Instrukcja” z 1960 r. wprowadziła daleko idące zmiany przede wszystkim w formach działań operacyjnych, ale także w ich metodach. Podstawowa modyfikacja dotyczyła podejścia do **r o z p r a c o w a n i a**, którego celem

---

<sup>136</sup> Ibidem, s. 67–68.

<sup>137</sup> Ibidem, s. 63–64.

<sup>138</sup> Ibidem, s. 64–65.

nadal pozostawało szczegółowe rozpoznanie form, metod, zakresu i kierunku wrogich działań, choć akcentowano jednocześnie, że w wypadku *gdy tego wymaga interes operacyjny lub polityczny, rozpracowanie winno być prowadzone w sposób umożliwiający długofalową kontrolę działalności wroga połączoną z prowadzeniem przedsięwzięć ograniczających szkodliwe następstwa tej działalności*<sup>139</sup>.

Formą aktywnego zainteresowania operacyjnego była sprawa rozpracowania operacyjnego. Podobnie jak przy rozpracowaniu agenturalnym, wszczynano ją, gdy uzyskano sprawdzone materiały dotyczące prowadzenia przez kogoś działalności antysystemowej, ale nie były one jeszcze wystarczające do postawienia danej osobie zarzutów prokuratorskich lub gdy zasadne – z przyczyn politycznych lub operacyjnych – stawało się zdobycie bardziej szczegółowych informacji o danej osobie lub grupie. Zakładano ją również wtedy, gdy uzyskano wiarygodne informacje o planowanym działaniu antysystemowym, nawet jeśli jego sprawcy nie byli znani. Rozpoczymano ją wreszcie wówczas, gdy dokonano już jakiegoś aktu, który bezpieka lub przedstawiciele PZPR uznawali za wrogi wobec partii lub PRL, a jego sprawcy nie byli znani lub ukrywali się<sup>140</sup>.

Jako jedną z podstawowych metod pracy operacyjnej utrzymano obserwację. Jak tłumaczono, polegała ona *na zapewnieniu przy pomocy wszystkich koniecznych w danym przypadku środków operacyjnych dopływu informacji o osobach objętych obserwacją w celu rozpoznania ich wrogiej działalności, ujawniania szkodliwych zamierzeń i przeciwdziałania ich realizacji różnymi środkami (własne przedsięwzięcia, sygnalizowanie odpowiednim władzom lub inspirowanie innych czynników w tym kierunku)*<sup>141</sup>.

Omawiając zagadnienie obserwacji operacyjnej, wprowadzono niezwykle istotną zasadę, będącą konsekwencją nowych form działalności opozycyjnej charakterystycznych dla epoki po „odwilży”. Uznano, że obserwację operacyjną podejmuje się wtedy, gdy SB uzyskiwała sprawdzone dane świadczące o prowadzeniu przez kogoś działalności opozycyjnej *z wykorzystaniem w tym celu pewnych legalnych form działania (społecznych, zawodowych czy towarzyskich kontaktów)*<sup>142</sup>. Obejmowała ona również osoby, które uznawano za potencjalnie niebezpieczne dla dyktatury komunistycznej, a także spełniających określone kryteria obywateli państw demokratycznych<sup>143</sup>.

---

<sup>139</sup> „Instrukcja nr 03/60...”, s. 111.

<sup>140</sup> Ibidem, s. 112.

<sup>141</sup> Ibidem.

<sup>142</sup> Ibidem.

<sup>143</sup> Ibidem.



Obserwacja operacyjna w tym czasie była prowadzona głównie w ramach spraw obserwacji operacyjnej. Zakładano, że przedsięwzięcia należy tak zaplanować, by w możliwie najkrótszym czasie rozpoznać faktyczną działalność danej osoby, jej postawę, kontakty i potencjalne zagrożenie dla systemu. Jak najszybciej bowiem należało ustalić: czy akcję należy wstrzymać – ze względu na nikłą szkodliwość wrogiej działalności dla systemu, czy też kontynuować – w formie biernej, a więc jedynie monitorować poczynania danej osoby, lub aktywnej, czyli rozpracowania. W ramach obserwacji można też było stosować inne metody. W instrukcji omówiono nienazwane precyzyjnie działania, których celem była kompromitacja figurantów. Zapisano więc, że zablokowanie aktywności danej osoby można osiągnąć przez *stosowanie określonych przedsięwzięć operacyjnych, które miałyby na celu obniżenie pozycji i znaczenia danej osoby w określonym środowisku*<sup>144</sup>. Zatem, po raz pierwszy, w instrukcji wprowadzano metodę, która – w rozbudowanej formie – w kolejnej dekadzie zostanie nazwana, zależnie od celu jej stosowania, dezintegracją lub dezinformacją operacyjną. Pozostawiono zrazem metodę standardową, czyli kombinację operacyjną<sup>145</sup>.

Utrzymano także, jako istotną metodę, *sprawdzenie operacyjne*, które – jak podkreślano – było *procesem ustalania wiarygodności i zgodności z rzeczywistością uzyskanych informacji i materiałów wstępnych o wrogiej działalności lub wyjaśniania, czy zaistniałe zdarzenie względnie zjawiska są wynikiem działalności przestępczej*<sup>146</sup>. Metoda ta miała zastosowanie w każdej formie działań operacyjnych, choć utrzymano także kategorię *sprawy sprawdzenia operacyjnego*. Wszczynano je wtedy, gdy dysponowano informacjami budzącymi wątpliwości co do ich wiarygodności lub gdy należało potwierdzić, czy jakieś działanie miało charakter polityczny. Podkreślano jednak, że w ramach tej kategorii spraw należy korzystać z już funkcjonującej sieci agenturalnej<sup>147</sup>.

Jako ostatnią z form przewidzianych w instrukcji wymieniono *sprawy o bietyowe*. Zakładano je *na określone szczególnymi przepisami MSW instytucje, których rzeczywisty charakter cechuje wrogość do Polski Ludowej, a mianowicie: wrogie ośrodki wywiadowcze, przedstawicielstwa państw kapitalistycznych, instytucje Kościoła katolickiego i inne*<sup>148</sup>. Co ciekawe, w instrukcji zupełnie pominięto te kategorie spraw obiektowych – faktycznie prowadzonych – które dotyczyły instytucji ważnych z punktu widzenia pań-

---

<sup>144</sup> „Instrukcja nr 03/60...”, s. 113.

<sup>145</sup> Ibidem, s. 116.

<sup>146</sup> Ibidem, s. 113.

<sup>147</sup> Ibidem.

<sup>148</sup> Ibidem, s. 114.

stwa komunistycznego, a wobec których w tej formie prowadzono działania natury ochronno-kontrwywiadowczej (np. zakłady i kompleksy gospodarcze o znaczeniu strategicznym, zakłady produkcji zbrojeniowej, transport itp.).

Celem spraw obiektowych (które zastąpiły dwie wcześniejsze kategorie: teczki obiektowe i teczki zagadnieniowe) było bieżące monitorowanie sytuacji w danej instytucji, czyli – jak określano to w języku operacyjnym – ich systematyczna kontrola operacyjna. W konsekwencji działań podejmowanych w ramach spraw obiektowych należało wykrywać osoby lub grupy, których działalność powodowała, zdaniem funkcjonariuszy SB, konieczność prowadzenia przeciwko nim spraw rozpracowania<sup>149</sup>.

Od 1962 r. odrębną kategorię stanowiły teczki ewidencji operacyjnej księży, biskupów i parafii. Jak podkreślano, wprowadzono je *dla bardziej wnikliwego rozpoznania działalności każdego księdza i każdej parafii, trafnego uchwycenia zmian zachodzących wśród kleru i w środowiskach klerikalnych [oraz] skuteczniejszego przeciwdziałania ich antysocjalistycznej działalności*<sup>150</sup>. Zależnie od potrzeb prowadzono je w formie biernego lub aktywnego zainteresowania operacyjnego.

Instrukcja proponowała nowe spojrzenie na kwestie związane z pracą operacyjną prowadzoną w PRL. Pierwszy okres funkcjonowania aparatu represji charakteryzował się bowiem dążeniem do likwidacji wszelkich ognisk oporu wobec władzy komunistycznej. Już jednak w „Instrukcji” z 1960 r. odnotować można coraz więcej akcentów wskazujących na możliwość, a czasem konieczność, nie tyle likwidacji, ile kontroli niektórych przejawów działalności antysystemowej. Można zaryzykować stwierdzenie, że w miarę zmiany sytuacji w kraju do działań pionów SB zaczęło przenikać coraz więcej wzorców właściwych raczej dla działania inspiracyjno-manipulacyjnego prowadzonego dotąd poza granicami kraju. Proces ten został zakończony w latach 70. i 80., kiedy gry operacyjne stały się jedną z podstawowych metod zwalczania masowej opozycji demokratycznej.

Podkreślano, że celem prowadzenia spraw operacyjnych jest *dążenie do ukrócenia wrogiej działalności, względnie przynajmniej do ograniczenia szkód jakie ta działalność może wyrządzić*<sup>151</sup>. Dopuszczano tym samym możliwość odstepowania od likwidacji wrogich środowisk, poprzestając na ich neutralizacji.

Powtarzano jednocześnie wcześniejszy schemat, który miał umożliwić planowe i ekonomiczne prowadzenie spraw, a więc konieczność precyzyjnego wskazywania ich celów, sposobów i środków realizacji oraz terminów i wykonawców<sup>152</sup>.

---

<sup>149</sup> Ibidem.

<sup>150</sup> „Zarządzenie nr 00114/63...”, s. 336.

<sup>151</sup> „Instrukcja nr 03/60...”, s. 115.

<sup>152</sup> Ibidem, s. 116.

„Instrukcja” z 1970 r. była dokumentem o tyle ważnym, że systematyzowano w niej pewne kwestie, które pominięto w instrukcjach poprzednich. Po raz pierwszy więc zdefiniowano precyzyjnie zadania i zasady pracy operacyjnej<sup>153</sup>. Uporządkowano zagadnienia związane z osobowymi i rzeczowymi środkami informacji. W zakresie form pracy operacyjnej pozornie nie wprowadzono zasadniczych zmian w porównaniu z „Instrukcją” z 1960 r. Sprawę sprawdzenia operacyjnego przemianowano na sprawę operacyjnego sprawdzenia, sprawę rozpracowania operacyjnego na sprawę operacyjnego rozpracowania, sprawę obserwacji operacyjnej na kwestionariusz ewidencyjny (choć nazwa ta funkcjonowała już w praktyce operacyjnej, a instrukcja ją jedynie formalizowała). Utrzymano sprawy obiektowe, choć tym razem nie zapomniano o ich roli w zabezpieczeniu operacyjnym instytucji kluczowych dla systemu<sup>154</sup>. W instrukcji pominięto jednak prowadzone nadal teczki ewidencji operacyjnej przeciwko duchowieństwu katolickiemu i niektórym strukturom administracyjnym Kościoła.

Pomimo pozornego utrzymania zapisów z 1960 r. można wskazać na zmiany, których znaczenie dla praktyki operacyjnej było zasadnicze. W przypadku rozpracowania operacyjnego, w 1960 r. jedynie wyjątkowo dopuszczano prowadzenie go, aby uzyskać długofalową kontrolę nad jakąś grupą opozycyjną. Akcentowano jednocześnie, że głównym celem rozpracowania jest wykrycie wszystkich uczestników danej działalności oraz jej udokumentowanie w taki sposób, by pozwoliło to *na wszczęcie postępowania karnego i ułatwiło jego prowadzenie*<sup>155</sup>. W 1970 r. zapisano natomiast, że sprawy rozpracowania operacyjnego mogą być prowadzone *niezależnie od postępowania przygotowawczego*<sup>156</sup>, co umożliwiało zmianę priorytetów – sprawy te prowadzono nie po to, by ukarać sprawców, ale żeby osiągnąć cele manipulacyjne.

Kwestią wartą nieco szerszego omówienia jest potraktowanie w instrukcji metod pracy operacyjnej. Przede wszystkim zostały one po raz pierwszy oderwane od form pracy operacyjnej i niezwykle precyzyjnie zdefiniowane. Ich katalog, zawarty w instrukcji, jest jednocześnie wyraźnie węższy w stosunku do późniejszej praktyki operacyjnej, obejmując jedynie: analizę (niewymienianą w poprzednich instrukcjach, ale obecną od początku istnienia bezpieki), sprawdzenie, inwigilację, kombinację oraz rozpracowanie. Podobnie jak we wcześniejszych instrukcjach, nie wymieniono gry operacyjnej, która do kanonu metod pracy operacyjnej zaliczała się od lat 40. Nie zaklasyfikowano do nich również rozmów, które – zwłaszcza ostrzegawcze – wpisywały

---

<sup>153</sup> „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 124–127.

<sup>154</sup> Ibidem, s. 134–138.

<sup>155</sup> „Instrukcja nr 03/60...” s. 111.

<sup>156</sup> „Instrukcja o pracy operacyjnej...” [1970], s. 136.

się w podstawowe sposoby realizacji celów operacyjnych także od początku istnienia bezpieki, choć faktycznie wzrost ich znaczenia i zapewne daleko idące zróżnicowanie miało miejsce dopiero w latach 70. Brakowało w instrukcji metod, które nabrały znaczenia dopiero po wejściu jej w życie, tzn.: inspiracji, dezintegracji i dezinformacji operacyjnej<sup>157</sup>.

„Instrukcja” z 1989 r. była swoistą hybrydą. Z jednej strony, co nie ulega wątpliwości, uwzględniała efekty prac – które prowadzono w resorcie z pewnością od początku lat 80., a być może już wcześniej – zmierzających do dostosowania poprzedniczki z 1970 r. do zmieniającej się sytuacji operacyjnej, z drugiej zaś nie można zapominać, że ogłoszono ją po trzech miesiącach od powołania Tadeusza Mazowieckiego na urząd premiera. Wydaje się, że musiało to mieć wpływ na znajdujące się w niej zapisy.

Instrukcja wprowadzała cztery rodzaje spraw operacyjnych, kontynuując rozwiązania przyjęte w 1960 r. i potwierdzone w 1970 r., choć w sposób istotny zmieniono przyczyny zakładania spraw i powody ich prowadzenia.

Sprawa sprawdzenia operacyjnego, zgodnie z instrukcją, miała być wszczynana, gdy istniało prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa przeciwko interesom politycznym, gospodarczym lub bezpieczeństwu państwa, a także – co dawało funkcjonariuszom zlikwidowanej wkrótce SB dużą swobodę – *ze względu na ważne potrzeby operacyjne*<sup>158</sup>. Jej celem było potwierdzenie prawdziwości danych uzyskanych przez SB. Po zakończeniu sprawy – zależnie od jej efektów – należało zaniechać dalszych działań lub przekształcić ją w inną kategorię.

Sprawa rozpracowania operacyjnego stanowić miała *planowy, aktywny, skoordynowany zespół działań operacyjnych, operacyjno-technicznych, z udziałem sprawdzonych tajnych współpracowników, podejmowanych wobec osoby, grupy osób lub organizacji prowadzących działalność godzącą w bezpieczeństwo, podstawowe interesy polityczne, gospodarcze państwa albo przygotowujących jej podjęcie*<sup>159</sup>. Nadal wszczynano ją, gdy pojawiła się potrzeba wnikliwego rozpoznania prowadzonej przez kogoś działalności uznanej za wrogą oraz jej udokumentowania, jak również wówczas, gdy sprawca jakiegoś czynu nie był znany.

Sprawa profilaktyki operacyjnej dotyczyła tych, którzy, zdaniem funkcjonariuszy, wymagali stałej lub okresowej kontroli albo ochrony w celu zapobieżenia działaniom mogącym zagrozić interesom państwa. Obejmowała trzy grupy osób: mogących podjąć działalność wymierzoną w konstytucyjny porządek państwa; pracujących w placówkach dyploma-

---

<sup>157</sup> Ibidem, s. 134–135.

<sup>158</sup> „Instrukcja w sprawie...” [1989], s. 152.

<sup>159</sup> Ibidem.

tycznych lub innych przedstawicielstwach państw obcych i ich rodziny, jak zapisano – *w celu ich ochrony oraz rozpoznania ewentualnych zagrożeń*<sup>160</sup>; mogących stać się celem zainteresowania ze strony obcych służb specjalnych lub przestępczości międzynarodowej (tzw. ochrona kontrwywiadowcza).

W ramach spraw problemowych dokumentowano działania związane z rozpoznaniem lub ochroną zinstytucjonalizowanych obiektów zainteresowania SB. Obejmowano nimi *w szczególności działania zagrażające bezpieczeństwu państwa polskiego, a w tym działalność obcych służb wywiadowczych, zagadnienia terroryzmu, dywersji, sabotażu, zorganizowanych form przestępczości międzynarodowej, innych działań przestępczych lub szkodliwych, godzących w konstytucyjny porządek prawny oraz podstawowe interesy polityczne i gospodarcze państwa*<sup>161</sup>. Mogły one mieć zatem charakter ofensywny lub defensywny. Celem tych pierwszych było rozpoznanie struktur, zamierzeń, planów oraz osób zaangażowanych w działalność instytucji uznanej za wrogą, natomiast drugich – ochrona kontrwywiadowcza organów państwowych, a także instytucji istotnych ze względu na gospodarkę lub obronność kraju<sup>162</sup>.

Obok wymienionych spraw podejmowano także operacyjne działania profilaktyczne, które miały służyć zapobieganiu sytuacjom i zjawiskom sprzyjającym pojawianiu się aktywności antypaństwowej<sup>163</sup>.

Istotne zmiany wprowadzono w definiowaniu metod pracy operacyjnej, wymieniając wśród nich: agenturalną i techniczno-operacyjną oraz kombinację operacyjną i grę operacyjną.

Metoda agenturalna służyć miała racjonalnemu wykorzystaniu tajnych osobowych źródeł informacji, a w szczególności tajnych współpracowników. Rozumiano przez nią całokształt działań związanych z nimi, a więc typowanie, werbunek oraz późniejszą współpracę.

Metoda techniczno-obszewacyjna dotyczyła całokształtu działań operacyjnych wymagających zastosowania środków techniki operacyjnej.

Kombinację operacyjną definiowano w sposób analogiczny, jak za czasów PRL, uznając, że jest to *manewr taktyczny stanowiący zespół działań skoordynowanych wewnątrz i kompleksowych, dających szansę sprawnego i efektywnego wykonania ważnych i złożonych zadań Służby Bezpieczeństwa*<sup>164</sup>.

Grę operacyjną zdefiniowano jako *kompleksową metodę polegającą na oddziaływaniu przez Służbę Bezpieczeństwa na przeciwnika za pomocą pozorowanych czynności, w bezpośrednim z nim kontakcie i przy wy-*

---

<sup>160</sup> Ibidem, s. 153.

<sup>161</sup> Ibidem.

<sup>162</sup> Ibidem.

<sup>163</sup> Ibidem, s. 150–151.

<sup>164</sup> Ibidem, s. 150.

korzystaniu sprawdzonych i dyspozycyjnych tajnych współpracowników dla osiągnięcia znaczącej przewagi strategicznej. Istotą gry operacyjnej jest brak orientacji przeciwnika o jej prowadzeniu. Stosowana jest wyłącznie w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania<sup>165</sup>.

Instrukcja utrzymywała jednocześnie postanowienia związane z planowością i celowością pracy operacyjnej oraz koniecznością okresowego sporządzania ogólnych planów kierunkowych i szczegółowych wykonawczych (odnoszących się zarówno do całych zagadnień będących przedmiotem zainteresowania operacyjnego, jak i do poszczególnych spraw)<sup>166</sup>.

**Tabela nr 6. Metody pracy operacyjnej w świetle instrukcji dotyczących pracy operacyjnej UB/SB w latach 1945-1990**

Lata	Poznawcze metody pracy operacyjnej	Manipulacyjne metody pracy operacyjnej	Kompleksowe metody pracy operacyjnej
(1946?)1955–1960	1. analiza operacyjna 2. sprawdzenie operacyjne 3. obserwacja agencjonalno-operacyjna	operacyjne rozmowy ostrzegawcze	1. rozpracowanie operacyjne 2. kombinacja operacyjna 3. gra operacyjna 4. pozorowanie
1960–1970	1. analiza operacyjna 2. obserwacja operacyjna 3. rozmowy operacyjne o charakterze informacyjnym	1. <i>kompromitacja (określenie umowy)*</i> 2. operacyjne rozmowy ostrzegawcze	1. rozpracowanie operacyjne 2. kombinacja operacyjna 3. gra operacyjna
1970–1989	1. analiza operacyjna 2. rozmowy operacyjne o charakterze informacyjnym 3. inwigilacja operacyjna 4. sprawdzenie operacyjne	1. rozmowy operacyjne o charakterze manipulacyjnym 2. inspiracja operacyjna 3. dezinformacja operacyjna 4. dezintegracja operacyjna	1. rozpracowanie operacyjne 2. kombinacja operacyjna 3. gra operacyjna
1989–1990	brak danych	brak danych	brak danych

\* kursywą zaznaczono kategorie nieformalne, nieuwzględnione w instrukcjach dotyczących pracy operacyjnej, ale funkcjonujące w praktyce.

<sup>165</sup> Ibidem.

<sup>166</sup> Ibidem, s. 155–156.

**Tabela nr 7. Formy pracy operacyjnej w świetle instrukcji dotyczących pracy operacyjnej UB/SB w latach 1945-1990**

<b>Lata</b>	<b>Sprawy służące weryfikacji posiadanych informacji wstępnych</b>	<b>Sprawy aktywnego zainteresowania operacyjnego</b>	<b>Sprawy o charakterze profilaktycznym (służące okresowej kontroli osób niepozostających w rozpracowaniu, a znajdujących się w zainteresowaniu SB)</b>	<b>Sprawy o charakterze profilaktycznym na instytucje będące w stałym zainteresowaniu operacyjnym</b>
(1945?)– –1960	sprawa agenturalnego sprawdzenia	1. sprawa agenturalna grupowa 2. sprawa agenturalna na osobę 3. sprawa agenturalno-śledcza 4. sprawa agenturalno-poszukiwawcza	sprawa ewidencyjno-obszaryjna	1. sprawa obiektowa 2. teczka zagadnieniowa
1960– –1970	sprawa sprawdzenia operacyjnego	1. sprawa rozpracowania operacyjnego 2. sprawy ewidencji operacyjnej przeciwko biskupom (TEOB) (od 1962 r.)	sprawa obserwacji operacyjnej (nazywana następnie teczką ewidencyjną, a później kwestionariuszem ewidencyjnym)	1. sprawy obiektowe 2. sprawy ewidencji operacyjnej na duchowieństwo i parafie (TEOK, TEOP) (od 1962 r.)
1970– –1989	sprawa operacyjnego sprawdzenia (SOS)	1. sprawa operacyjnego rozpracowania (SOR) 2. sprawy ewidencji operacyjnej przeciwko biskupom (TEOB)	kwestionariusz ewidencyjny (KE)	1. sprawy obiektowe 2. sprawy ewidencji operacyjnej na duchowieństwo i parafie (TEOK, TEOP)
1989– –1990	sprawa sprawdzenia operacyjnego	sprawa rozpracowania operacyjnego	sprawa profilaktyki operacyjnej	sprawa problemowa

Analizując zapisy instrukcyjne, można wskazać na dwa etapy w działalności UB/SB. Początkowo podstawowym celem była likwidacja ośrodków uznanych za wrogie. Już jednak w 1960 r. dopuszczono możliwość ich kontroli. Lata 70. przyniosły kolejną znaczącą zmianę. Jeśli bowiem brać pod uwagę nie tylko zapisy instrukcyjne, ale także informacje z podręczników resortowych wydawanych w dwóch ostatnich dekadach PRL, wyraźny staje się dynamiczny, w tym czasie, rozwój manipulacyjnych metod pracy operacyjnej. Do lat 70. ewidentna jest dominacja metod informacyjnych, których celem było rozpoznanie środowiska uznanego za wrogie i jego rychła likwidacja. Dekada gierkowska, w której rodzi się masowa opozycja, przynosi nową jakość w pracy operacyjnej, jaką było usiłowanie przejęcia kontroli nad środowiskami kontestacyjnymi. Z różnych względów zadaniem staje się w tym czasie nie tylko likwidowanie, ale również inspirowanie, dezinformowanie i dezintegrowanie grup uznanych za wrogie. Jak bowiem podkreślano: *punktem wyjścia do ustalania kierunków działania Służby Bezpieczeństwa oraz taktyki i metodyki ich realizacji jest kompleksowa analiza sytuacji polityczno-operacyjnej w kraju rozpatrywana w ujęciu dynamicznym oraz rozwój sytuacji międzynarodowej. Wnioski wypływające z ocen sytuacji określają sposób i zakres wykorzystania sił i środków. Dodawano jednocześnie, że zakres stosowania środków i form przymusu uzależniony jest więc od konkretnej sytuacji polityczno-operacyjnej*<sup>167</sup>.

Zmiana form pracy operacyjnej była pochodną zróżnicowanych celów i metod działania bezpieki. W pierwszym okresie jej funkcjonowania, do wprowadzenia „Instrukcji” z 1960 r., katalog osób poddawanych działaniom operacyjnym był niezwykle szeroki. Nawet sprawy profilaktyczne wiązały się z koniecznością stałego, systematycznego monitorowania osób, które uznawano za potencjalnie niebezpieczne dla systemu. „Instrukcja” z 1960 r. zaczęła ograniczać zainteresowania operacyjne, wprowadzając zasadę selektywności, a jednocześnie zmienił się charakter spraw profilaktycznych. Ich ewolucja zmierzała w kierunku dostosowania sposobów inwigilacji do realnej groźby podjęcia przez daną osobę działań antysystemowych. Stąd sprawy profilaktyczne, zależnie od potrzeb, mogły być prowadzone systematycznie, ale można także było okresowo osłabić zainteresowanie operacyjne daną osobą.

Instrukcją wymagającą odpowiedniej uwagi jest ostatnia – regulująca zagadnienia aktywności operacyjnej bezpieki u schyłku jej istnienia. Niewątpliwie zapisy instrukcyjne z 1989 r. miały za zadanie sugerować przeobrażenie SB z policji politycznej w służby specjalne. W dokumencie – co zrozumiałe, biorąc pod uwagę, że ogłoszono go pięć miesięcy po wyborach kontraktowych – nie ma odwołań ideologicznych, a podstawowym zadaniem

---

<sup>167</sup> IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna...*, s. 6.



SB – przynajmniej deklaratywnie – staje się obrona interesu państwowego, nie zaś partyjnego.

\* \* \*

Celem tej publikacji nie była analiza praktyki operacyjnej, mimo to wydaje się, że w przypadku działań SB po wyborach czerwcowych warto uczynić wyjątek. W publicystyce niezwykle często powraca bowiem teza, iż po 4 VI 1989 r., a zwłaszcza po powstaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego, doszło do gruntownej zmiany sytuacji politycznej, obejmującej również działania komunistycznego aparatu represji. Warto więc, tytułem przykładu, przypomnieć, że już w okresie funkcjonowania rządu T. Mazowieckiego w nowych strukturach SB Departament Studiów i Analiz oraz jego odpowiedniki w terenie nadal inwigilowały Kościół katolicki. Jeszcze w styczniu 1990 r. funkcjonariusze Wydziału Studiów i Analiz SB we Wrocławiu przesyłali do centrali informacje z przebiegu... XI Europejskiego Spotkania Młodych organizowanego przez Wspólnotę Ekumeniczną z Taizé<sup>168</sup>.

Niezależnie więc od symboliki związanej z reglamentowaną rewolucją 1989 r.<sup>169</sup> i znaczenia, jakie przywiązuje się do dat czerwcowych wyborów oraz powstania rządu T. Mazowieckiego, analizując praktykę działań SB, należy stwierdzić, że nie dotknęły jej zasadnicze zmiany. Do rozwiązania SB latem 1990 r. (ostatni funkcjonariusze, którzy nie zostali pozytywnie zweryfikowani, odeszli z resortu 31 lipca t.r.) nie zmodyfikowała ona w sposób wyraźny obszarów swych zainteresowań. Stanowiąc redutę upadającego systemu, nie była w stanie dostosować się do nowej sytuacji, kontynuując w nowej formie dotychczasowe działania.

---

<sup>168</sup> Zob. „Informacja zastępcy naczelnika Wydziału Studiów i Analiz SB we Wrocławiu kpt. Antoniego Ciurusia dotycząca odbywającego się w mieście pod patronatem kard. Henryka Gulbinowicza XI Europejskiego Spotkania Młodych organizowanego przez Wspólnotę Ekumeniczną z Taizé we Francji, Wrocław, 3 I 1990 r.”, oprac. T. Balbus, K. Stróżyna [w:] *Nigdy przeciw Bogu...*, s. 758.

<sup>169</sup> Pojęcie wprowadzone przez Antoniego Dudka. Zob. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*



## Zakończenie

W dzisiejszej publicystyce, a – niestety – także w części opracowań historycznych, działania komunistycznego aparatu represji – w tym bezpieki – są analizowane i ukazywane niezwykle powierzchownie. Często opisuje się pojedyncze przykłady działalności SB wyrwane z kontekstu szeroko zakrojonych działań resortu.

Dla zrozumienia i całościowego opisu aktywności komunistycznej policji politycznej niezbędne jest nie tylko badanie efektów przedsięwzięć SB, czyli poszczególnych spraw czy metod działania wobec danych osób, środowisk, grup zawodowych lub społecznych, ale także sporządzenie swego rodzaju bilansu otwarcia. Wydaje się, że analiza teorii pracy operacyjnej umożliwi określenie niezwykle istotnego punktu wyjścia. Znając zagadnienia, których uczono w resortowych szkołach, jesteśmy w stanie w sposób pełniejszy zrozumieć praktyczną stronę działań funkcjonariuszy komunistycznego aparatu represji. Z pewnością w edukacji operacyjnej kluczową rolę odgrywała nie tyle teoria wykładana na tzw. kursach zerowych czy szkoleniach operacyjnych, ile wdrożenie do praktycznych działań przez opiekuna resortowego. Mimo to przy opisie działań praktycznych nie należy lekceważyć znaczenia wiedzy teoretycznej. We współczesnej historiografii (a przede wszystkim publicystyce) dominuje tendencja do opisywania poszczególnych przypadków działań SB, często, niestety, prezentowanych w sposób błędny. A źródłem tych błędów jest nieznamość podstawowych kwestii związanych z pracą operacyjną, a także środków, metod i form jej prowadzenia.

Wydaje się, że podkreślenia wymaga kwestia oczywista – SB była wyspecjalizowanym aparatem dostosowanym do inwigilowania wszelkich ważnych, z punktu widzenia władzy komunistycznej, obszarów ludzkiej aktywności. Posługiwała się narzędziami i metodami pozwalającymi w sposób tajny uzyskiwać informacje o osobach i zjawiskach, a także zakulisowo wpływać na zachowanie wybranych jednostek czy przebieg niektórych wydarzeń.

Kadry SB dobierano pieczołowicie, spośród ludzi, którzy musieli być poleceni przez komórki partyjne lub funkcjonariuszy aparatu represji. Kan-

dydatów typowano więc zgodnie z życzeniem partii lub resortu, a następnie poddawano odpowiednim szkoleniom – politycznym i zawodowym. Rozbudowane struktury partyjne w SB, prasówki, zebrania i pogadanki służyły indoktrynacji. Równocześnie nowo zatrudnionych funkcjonariuszy poddawano szkoleniom teoretycznym (na tzw. kursach zerowych lub w szkołach oficerskich i operacyjnych) oraz praktycznym (gdzie wdrażano ich do pracy operacyjnej pod kierunkiem opiekuna). Nie można jednak lekceważyć – jak czynią to niektórzy autorzy – wykształcenia funkcjonariuszy SB. Nie musieli być erudytami, mogli mieć podstawowe braki w wykształceniu ogólnym, niemniej resort przywiązywał dużą wagę do ich szkolenia w zakresie pracy operacyjnej. Efekty tych działań były różne, ale faktem jest, że do realizacji działań manipulacyjnych i represyjnych starano się ich przygotować rzetelnie.

W licznych publikacjach poszczególne elementy pracy operacyjnej – np. werbunek tajnych współpracowników czy kombinację – przedstawia się jako wydarzenia samoistne i pełne. Tymczasem stanowią one jedynie drobną część skomplikowanych i najczęściej znacznie bardziej rozbudowanych przedsięwzięć. Pracę operacyjną prowadzono w konkretnym celu i zgodnie z pewnymi zasadami. Służyć miała osiągnięciu ściśle określonych efektów – przede wszystkim zabezpieczeniu interesów partii komunistycznej. Każde przedsięwzięcie operacyjne było krokiem prowadzącym do osiągnięcia sprecyzowanej sytuacji, która najczęściej stawała się punktem wyjścia kolejnego działania.

Przedsięwzięcia i czynności operacyjne musiały być – i były – odpowiednio dokumentowane. Akt spraw czy akt osobowych źródeł informacji nie prowadzono – jak to się często przedstawia w publicystyce – by pochwalić się efektami działalności przed przełożonymi. Z jednej strony, służyły funkcjonariuszowi, który je prowadził, będąc zapisem podejmowanych przedsięwzięć i podręcznym zbiorem zgromadzonych informacji, z drugiej natomiast musiały być swoistym przewodnikiem po danej sprawie, umożliwiającym w każdej chwili zorientowanie się w niej innemu funkcjonariuszowi. Jednocześnie na ich podstawie przełożony kontrolował postępy działalności. Ale funkcjonariusz nigdy nie wiedział, jakie informacje z danego zagadnienia trafiają na biurko jego przełożonego. Wersje przez niego przedstawiane mogły bowiem być weryfikowane lub falsyfikowane, np. przez informacje od innych funkcjonariuszy z tej samej lub innej sekcji. Ponadto jego działalność była kontrolowana na szczeblu komendy przez zespoły powołane przy szefie SB, a od lat 80. także przez pion ochrony funkcjonariuszy oraz niezależnie na szczeblu ministerialnym przez Główny Inspektorat Ministra.

Teoria pracy operacyjnej nie pozostawia złudzeń odnośnie do roli osobowych środków pracy. Sieć agenturalna była podstawowym narzędziem działania bezpieki, a współpraca z nią – wbrew tezom uparcie głoszonym przez część uczestników debaty publicznej – w ostatnich dwóch dekadach

PRL najczęściej nie była efektem szantażu. Zmiana sytuacji politycznej i geopolitycznej zmuszała bezpiekę do przyjmowania bardziej subtelnych metod działania operacyjnego. Uelastycznieniu uległy także procedury werbunkowe.

Kategoria konfidenta nie była bez znaczenia, ale odpowiadała konkretnym cechom danego OZI i wiązała się z możliwością świadczenia przez niego zróżnicowanych usług na rzecz SB. Złożone procedury przeprowadzania i weryfikacji werbunku, obejmujące kilka etapów działania i konieczność zatwierdzania kolejnych czynności na zróżnicowanych stopniach esbeckiej władzy, praktycznie wykluczały możliwość umieszczenia w sieci agenturalnej martwych dusz. Większość postępowań związanych z nieprawidłowościami w funkcjonowaniu sieci, prowadzonych przez Główny Inspektorat Ministra lub Zarząd/Inspektorat Ochrony Funkcjonariuszy, dotyczyła nieprawidłowości finansowych, czyli oszustw w rozliczaniu funduszu operacyjnego. Nie oznaczało to jednak, że wymyślano martwe dusze, by z kasy operacyjnej przejmować pieniądze. Nie wypłacano ich faktycznym współpracownikom albo układano się z nimi i dzielono pieniędzmi, albo też porozumiewano z właścicielami punktów handlowych, którzy wystawiali funkcjonariuszom SB fałszywe faktury za towary zakupione rzekomo w celu nagradzania agenty.

Analizując polską historię najnowszą, nader często wskazuje się na represyjność SB jako miernik jej sukcesów lub porażek – taka opinia jest szczególnie rozpowszechniona wśród części działaczy opozycyjnych z czasów PRL. Pobieżne nawet zaznajomienie się z dominującymi w drugiej połowie lat 70. i w latach 80. sposobami działania bezpieki musi zweryfikować tę błędną tezę. Nie represje, ale manipulacja, nie aresztowania, ale inspiracja i dezintegracja stawały się podstawowym orężem działania funkcjonariuszy SB u schyłku PRL. Miarą sukcesu w części działań operacyjnych była zatem nie likwidacja danego środowiska opozycyjnego, ale przejście nad nim całkowitej lub częściowej kontroli albo jego dezintegracja lub deinstrumentalizacja. W dużym uproszczeniu należałoby postrzegać zmianę w funkcjonowaniu bezpieki polegającą na odejściu od roli *karzącego ramienia partii* z lat 40. i 50. i udrapowaniu się w szaty swoistego demiurga, którego podstawowym zadaniem stawało się zakulisowe rozdawanie kart na polskiej scenie opozycyjnej w latach 80. Narzędziem umożliwiającym SB te działania miała być przewaga logistyczno-informacyjna, wynikająca przede wszystkim z funkcjonowania sieci agenturalnej. Taka perspektywa wyłania się z analizy zmian w teorii pracy operacyjnej – faktyczną skuteczność bezpieki będziemy w stanie zbadać dopiero na przykładach praktycznych spraw, gier i kombinacji.

Jednym z argumentów osób krytykujących badania nad działaniami komunistycznego aparatu represji staje się pogląd, że naukowcy poświęcający uwagę tym zagadnieniom zaczynają być wyznawcami spiskowej teorii dziejów. Warto więc przypomnieć, że spiskowa teoria dziejów w praktyce opera-

cyjnej przyjmowała postać inspiracji, dezinformacji, kombinacji lub gry i nie jest wymysłem badaczy, ale elementem działań operacyjnych. To, co dla osób nierozumiejących specyfiki działania tajnych służb jest *spiskiem* i *intrygą*, dla ich funkcjonariuszy jest standardowym działaniem zmierzającym do zapewnienia sobie dogodnej sytuacji operacyjnej, czyli elementem manipulacyjnych lub kompleksowych metod pracy.

W rzeczywistości pozaoperacyjnej porządek rzeczy sprawia, że po akcji następuje reakcja. Dobrze prowadzona działalność operacyjna zmierza natomiast do tego, by uzyskać informację przed akcją i wpłynąć na nią lub jej zapobiec. Tym samym istotą pracy operacyjnej było doprowadzenie do sytuacji, w której reakcja (ze strony SB) wyprzedzała akcję (która miała być podjęta przez przeciwnika).

## Aneks

### Słowniczek podstawowych pojęć z języka operacyjnego UB/SB<sup>1</sup>

**Agent. 1.** Jedna z kategorii → *osobowych źródeł informacji* funkcjonująca w latach 1945–1960 (w okresie 1957–1960 nazywana czasem w praktyce operacyjnej → *tajnym współpracownikiem*). Osoba celowo zwerbowana (→ *wербunek*) do współpracy z UB/SB, najczęściej pozyskana spośród członków grupy podejmującej działalność antysystemową lub wprowadzona do niej, wykonująca zadania zlecane jej przez → *funkcjonariusza prowadzącego*, których efektem miało być rozpoznanie i przyczynienie się do likwidacji działalności uznanej za wrogą. **2.** W języku operacyjnym Departamentu I SB jedna z kategorii → *osobowych źródeł informacji*, najczęściej obywatel obcego państwa lub, w określonych przypadkach, obywatel polski stale mieszkający za granicą, posiadający potwierdzone możliwości wywiadowcze, świadomie zobowiązujący się do współpracy i wykonujący zadania za granicą.

**Agent werbownik.** Pojęcie stosowane przez funkcjonariuszy pionu II SB na określenie → *osobowych źródeł informacji* posiadających odpowiednie warunki i możliwości do dokonywania → *wербunku* osób albo ich typowania do pozyskania, czyli realizujących zadania typowniczo-werbunkowe.

**Agentura celna.** Pojęcie stosowane przez pion śledczy na określenie sieci agenturalnej zorganizowanej w więzieniach (celach więziennych) do rozpracowywania osób aresztowanych bądź skazanych lub uzyskiwania od nich informacji.

**Agentura obiektowa (sygnalizacyjno-informacyjna).** Pojęcie używane najczęściej przez funkcjonariuszy pionu II SB oznaczające → *osobowe źród-*

---

<sup>1</sup> Słowniczka nie należy traktować jako całościowego leksykonu bezpieczeństwa. Zdefiniowano w nim ważniejsze pojęcia pojawiające się w niniejszej publikacji, pominięto zaś hasła, które w niej nie występują. Znaczenie poszczególnych pojęć ograniczono do tematyki prezentowanej w książce.

ła informacji pozyskiwane do realizacji dość jednoznacznie określonego celu, najczęściej w → sprawach o b i e k t o w y c h, z którymi rozwiązywano współpracę z chwilą utraty możliwości realizacji przydzielonych im zadań.

**Agentura partnerska.** Pojęcie stosowane przez funkcjonariuszy pionu II SB na określenie → t a j n y c h w s p ó ł p r a c o w n i k ó w posiadających cechy charakteru (osobowość), pozycję społeczną i wiedzę powodujące zainteresowanie nimi central oraz → r e z y d e n t u r wywiadów państw demokratycznych, co pozwalało na aktywne wykorzystanie ich w działaniach przeciwko ośrodkom wywiadowczym tych państw.

**Agentura sygnalizacyjna.** Pojęcie stosowane przez funkcjonariuszy pionu V SB na określenie → o s o b o w y c h ź r ó d e ł i n f o r m a c j i pozyskiwanych do realizacji dość jednoznacznie określonego celu, najczęściej w → s p r a w a c h o b i e k t o w y c h, z którymi rozwiązywano współpracę z chwilą utraty możliwości realizacji przydzielonych im zadań.

**Agenturalna metoda operacyjna. 1.** Jedna z → m e t o d pracy operacyjnej funkcjonująca w latach 1989–1990, obejmująca całokształt działań dotyczących → t a j n y c h o s o b o w y c h ź r ó d e ł i n f o r m a c j i. Jej celem było optymalne wykorzystanie TOZI w ramach prowadzonych spraw operacyjnych. **2.** W języku operacyjnym Departamentu I SB jedna z → m e t o d pracy o p e r a c y j n e j, obejmująca całokształt działań związanych z doborem, opracowaniem, werbowaniem, a następnie optymalnym wykorzystaniem agentury jako podstawowego źródła pozyskiwania tajnych informacji wywiadowczych z rozpracowywanych obiektów i zagadnień oraz jako zasadniczego instrumentu realizacji innych zadań wywiadowczych.

**Agenturalne rozpracowanie** → **Rozpracowanie operacyjne**

**Agenturalne sprawdzenie** → **Sprawdzenie operacyjne**

**Aktywny osobowy środek łączności pośredniej** → **Osobowe środki łączności pośredniej**

**Analiza manipulacyjna.** Poddanie badaniom specjalistycznym lub technicznym rozmaitych przedmiotów i obiektów, np. broni palnej, narzędzi, substancji chemicznych, dokumentów, papieru i środków pisarskich, śladów linii papilarnych itp.

**Analiza myślowa** → **Analiza operacyjna**

**Analiza operacyjna. 1.** W znaczeniu węższym to jedna z → m e t o d pracy o p e r a c y j n e j (analiza myślowa), wyodrębnienie z określonej → s y t u a c j i o p e r a c y j n e j poszczególnych jej elementów, odpowiednie ich zestawienie, usystematyzowanie, skonfrontowanie i ocena. Proces ten mógł przybierać różne formy, od schematycznej oceny poszczególnych faktów za i przeciw, aż do głębokiego i wszechstronnego poznania wszystkich czynników dotyczących poszczególnych zdarzeń. **2.** W znaczeniu szerszym to analiza myślowa i → a n a l i z a m a n i p u l a c y j n a.



**Awaryjne zaabsorbowanie figuranta.** Pojęcie stosowane podczas → t a j n y c h w e j ś ć do pomieszczeń (dokonywanych np. przy → t a j n y m p r z e s z u k a n i u bądź instalacji aparatury podsłuchowej lub podglądowej), odnoszące się do zaplanowanych wcześniej albo doraźnie przeprowadzanych czynności związanych z zapobieganiem nieoczekiwanemu powrotowi → f i g u r a n t a do danego pomieszczenia.

**Bierny osobowy środek łączności pośredniej** → **Osobowe środki łączności pośredniej**

**Czynność operacyjna.** Proste działanie operacyjne niewymagające zastosowania → ś r o d k ó w p r a c y o p e r a c y j n e j oraz koordynacji z innymi przedsięwzięciami, a także nieuwarunkowane przez inne posunięcia. Było to np. opracowanie planu czy sprawdzenie w → e w i d e n c j i o p e r a c y j n e j.

**Dezinformacja.** Jedna z → m e t o d p r a c y o p e r a c y j n e j polegająca na przekazywaniu fałszywych informacji osobom lub środowiskom uznanym za wrogie wobec systemu w celu wprowadzenia ich w błąd lub spowodowania ich zachowania zgodnego z oczekiwaniami SB.

**Dezinformacja częściowa.** Rodzaj działań dezinformacyjnych polegających na przekazywaniu osobom uznanym za wrogo ustosunkowane do PRL wiadomości częściowo prawdziwych, a częściowo nieprawdziwych bądź nieaktualnych.

**Dezinformacja pełna.** Rodzaj działań dezinformacyjnych polegających na przekazywaniu osobom uznanym za wrogo ustosunkowane do PRL wiadomości całkowicie nieprawdziwych. Stosowano ją tylko wówczas, gdy funkcjonariusze SB posiadali pewność, że nie ma możliwości zweryfikowania przekazywanych przez nich informacji.

**Dezinformowanie defensywne.** Rodzaj działań dezinformacyjnych, których celem było zamaskowanie właściwej roli osób lub przeznaczenia obiektów wykorzystywanych przez SB.

**Dezinformowanie obronne** → **Dezinformowanie defensywne**

**Dezinformowanie ofensywne.** Rodzaj działań dezinformacyjnych, których celem była modyfikacja zachowania osoby manipulowanej zgodnie z oczekiwaniami SB.

**Dezinformowanie zaczepne** → **Dezinformowanie ofensywne**

**Dezinstrumentalizacja.** Przedsięwzięcie operacyjne, którego celem było pozbawienie danej osoby czy grupy narzędzi działania.

**Dezintegracja.** Jedna z → m e t o d p r a c y o p e r a c y j n e j mająca na celu osłabienie, a następnie rozbitcie jedności grupy osób prowadzących działalność antysystemową.

**Dezorganizacja** → **Dezintegracja**

**Dokument operacyjny.** Każdy nośnik, który zawierał informacje przydatne w pracy operacyjnej SB.

**Dokument „W” (dokument z perlustracji korespondencji).** Najczęściej list (choć czasami też inna przesyłka pocztowa) skopiowany (rzadziej skonfiskowany) przez pion „W” odpowiedzialny za → perlustrację korespondencji.

**Dokumenty legalizacyjne.** Dokumenty ukrywające faktyczne personalia funkcjonariusza SB, w których wykorzystano zmienione imię i nazwisko, miejsce pracy, adres zamieszkania itp. Mogły one zawierać dane autentyczne, tzn. funkcjonariusz podszywał się pod osobę faktycznie istniejącą, lub informacje wymyślone.

**Dokumenty legalizacyjne zabezpieczone.** Były to → dokumenty legalizacyjne z założoną pełną ewidencją w miejscu ich wystawienia (np. w przypadku dowodu osobistego w odpowiednim Urzędzie Stanu Cywilnego).

**Dokumenty niezalegalizowane.** Były to → dokumenty legalizacyjne niemające potwierdzenia w ewidencji w miejscu ich formalnego wystawienia.

**Dokumenty zalegalizowane → Dokumenty legalizacyjne zabezpieczone**

**Donos.** W języku SB nazywany także doniesieniem, doniesieniem agenturalnym, doniesieniem informacyjnym, a także meldunkiem; po 1970 r. w języku operacyjnym nazywany → informacją operacyjną. Wiadomość przekazana przez → osobowe źródło informacji funkcjonariuszowi SB.

**Donos pisemny.** Była to → informacja operacyjna sporządzona własnoręcznie przez → osobowe źródło informacji, napisana przed lub w trakcie spotkania z → funkcjonariuszem prowadzącym.

**Donos ustny.** Była to → informacja operacyjna przekazana funkcjonariuszowi przez → osobowe źródło informacji ustnie, udokumentowana podczas spotkania przez nagranie jej na taśmie magnetofonowej lub spisanie pod dyktando OZI (tzw. dyktat) albo po spotkaniu przez samego funkcjonariusza.

**Dwustronna gra operacyjna → Gra operacyjna dwustronna**

**Dyktat → Donos ustny**

**Dysponent lokalu bazy.** Jedna z kategorii → osobowych źródeł informacji, pozyskiwana przez pion „T”. Była to osoba (właściciel, najemca lub administrator, w przypadku budynków użyteczności publicznej) świadomie udostępniająca lokal (pomieszczenie, budynek) na określone potrzeby SB. Zob. także hasło → lokal baza.

**Dysponent lokalu kontaktowego.** Jedna z kategorii → osobowych źródeł informacji. Była to osoba (właściciel, najemca lub administrator, w przypadku budynków użyteczności publicznej) świadomie udostępniająca lokal (pomieszczenie, budynek) na określone potrzeby UB/SB, często udzielająca także informacji funkcjonariuszom. Zob. także hasło → lokal kontaktowy.

**Dysponent lokalu przejściowego.** Jedna z kategorii → osobowych źródeł informacji, pozyskiwana przez pion „T”. Była to osoba (właściciel, najemca lub administrator, w przypadku budynków użyteczności publicznej) świadomie udostępniająca lokal (pomieszczenie, budynek) na określone potrzeby SB. Zob. także hasło → lokal przejściowy.

**Dysponent punktu adresowego.** Jedna z kategorii → osobowych źródeł informacji. Była to osoba udostępniająca na rzecz SB swój adres, której rola ograniczała się do przekazywania → funkcjonariuszowi prowadzącemu przesyłanej pocztą korespondencji od → tajnych współpracowników. Dysponent takiego punktu nie miał wiedzy o OZI przysyłających listy na jego adres, same zaś pisma były szyfrowane bądź sporządzane tajnopisem.

**Dysponent punktu kontaktowego** → Osobowe punkty kontaktowe

**Dysponent punktu odbioru.** Jedna z kategorii → osobowych źródeł informacji, pozyskiwana przez pion „T”. Była to osoba (właściciel, najemca lub administrator, w przypadku budynków użyteczności publicznej) świadomie udostępniająca lokal (pomieszczenie, budynek) na określone potrzeby SB. Zob. także hasło → punkt odbioru.

**Dysponent zakrytego punktu obserwacyjnego.** Jedna z kategorii → osobowych źródeł informacji, pozyskiwana przez pion „B”. Była to osoba (właściciel, najemca lub administrator, w przypadku budynków użyteczności publicznej) świadomie udostępniająca lokal (pomieszczenie, budynek) na określone potrzeby SB. Zob. także hasło → zakryty punkt obserwacyjny.

**Ewidencja operacyjna.** Ogół kartotek i dzienników, w których rejestrowano: → osobowe źródła informacji, prowadzone → sprawy operacyjne, → figurantów oraz → zainteresowania operacyjne.

**Figurant.** Osoba pozostająca w → zainteresowaniu operacyjnym SB, wobec której podejmowane były działania operacyjne.

**Formy pracy operacyjnej.** Ogólne sposoby postępowania, określone przepisami szczególnymi (instrukcjami i zarządzeniami resortowymi), służące do organizowania, prowadzenia i dokumentowania poszczególnych działań operacyjnych. Odpowiadały im właściwe kategorie spraw operacyjnych.

**Funkcjonariusz prowadzący (oficer prowadzący).** Funkcjonariusz SB, który dokonywał → werbunku, a następnie wyznaczał zadania → tajnemu współpracownikowi (lub innemu OZI), utrzymywał z nim łączność, szkolił i kontrolował efekty jego pracy.

**Gospodarz mieszkania konspiracyjnego.** Kategoria pomocnika UB funkcjonująca od 1945 r. prawdopodobnie do początku lat 50. Była to osoba meldowana w → mieszkaniu konspiracyjnym, której zadaniem było dbanie o pomieszczenia i ich legendowanie (→ legenda) wobec otoczenia.

**Gra kontrwywiadowcza** → Gra operacyjna

**Gra operacyjna.** Była to → metoda pracy operacyjnej polegająca na nawiązaniu przez SB bezpośredniego kontaktu z → figurantem w celu wywarcia określonego wpływu na podejmowane przez niego decyzje dotyczące działalności antysystemowej, odpowiadające interesom resortu. Prowadzona była przez dłuższy czas (od kilku do kilkunastu lat) i musiała być dobrze zakonspirowana przed środowiskiem uznanym za wrogie. Początkowo podejmowana przede wszystkim przez pion II wobec służb specjalnych państw demokratycznych, później także w stosunku do opozycji w PRL.

**Gra operacyjna dwustronna.** Typ → gry operacyjnej polegający na zaplanowanym i zleconym przez SB ujawnieniu przez → osobowe źródło informacji faktu współpracy przed obcymi służbami specjalnymi, połączonym z formalnym wyrażeniem przez nie zgody na współpracę z daną służbą. Osoba pozyskana w ten sposób faktycznie nadal pracowała dla SB. Tak zdezinformowana przy pomocy danego OZI obca służba specjalna nawiązywała własną grę operacyjną z SB, którą faktycznie kierowali jej funkcjonariusze.

**Gra operacyjna jednostronna.** Typ → gry operacyjnej polegający na tajnym wprowadzeniu → osobowego źródła informacji do obcego ośrodka wywiadowczego, kontrwywiadowczego, dyplomatycznego itp. bądź do środowiska uznanego za wrogie.

**Hipoteza operacyjna.** Oparte na prawdopodobieństwie i wymagające sprawdzenia założenie odnoszące się do przedmiotu działań operacyjnych (osoby, zjawiska lub zdarzenia) lub stanu → pracy operacyjnej SB.

**Informacja operacyjna. 1.** W znaczeniu szerszym to każda informacja dotycząca: przedmiotu → pracy operacyjnej SB, czyli tajnego rozpoznawania, zapobiegania, wykrywania i zwalczania lub innego przeciwdziałania wrogiej lub niepożądanego działalności; przeszłego, aktualnego bądź przyszłego stanu pracy operacyjnej; podmiotu realizującego pracę operacyjną. **2.** W znaczeniu węższym to → donos (pisemny lub ustny) → osobowego źródła informacji.

**Informacja operacyjnie użyteczna.** Każda → informacja operacyjna, która wykorzystana w toku → pracy operacyjnej SB przybliży osiągnięcie zaplanowanego celu.

**Informator.** Jedna z kategorii → osobowych źródeł informacji funkcjonująca w latach 1945/1946–1960. Osoba celowo zwerbowana (→ werbunek) do współpracy z UB/SB, najczęściej nienależąca do grupy prowadzącej działalność antysystemową, wykonująca zadania zlecane jej przez → funkcjonariusza prowadzącego, których efektem miało być rozpoznawanie, wykrywanie bądź zapobieganie działalności uznanej za wrogą.

**Inspiracja operacyjna.** Jedna z → metod pracy operacyjnej polegająca na podejmowaniu działań i przedsięwzięć operacyjnych, których efektem miało być skłonienie określonych ludzi do zachowania dogodnego dla SB.

**Inspiracyjno-dezinformacyjne przedsięwzięcie.** W języku operacyjnym Departamentu I SB jedna z → metod pracy operacyjnej polegająca na użyciu odpowiednio dobranej agentury oraz innych osób pozyskanych w tym celu z wykorzystaniem rozwiązań techniczno-operacyjnych, zmierzająca do: oddziaływania za pomocą właściwie dobranego zespołu środków i sposobów na różne dziedziny życia politycznego, ekonomicznego i społecznego w krajach demokratycznych, zgodnie z interesami PRL i innych krajów tzw. bloku socjalistycznego; demaskowania zamiarów oraz przeciwdziałania planom politycznym, ekonomicznym i wojskowym państw uznanych za wrogie; paraliżowania i osłabiania działalności antykomunistycznej i efektów wojny psychologicznej; kompromitowania określonych partii, stronnictw, grup politycznych, służb specjalnych, organizacji i instytucji oraz ich przywódców i działaczy, których aktywność uznano za wrogą; dezinformowania przeciwnika i prowadzenia dywersji wobec określonych osób, grup i organizacji współpracujących z ośrodkami uznanymi za wrogie; wykonywania innych czynności specjalnych na zlecenie kierownictwa Departamentu I SB.

**Instalacja techniki operacyjnej „bez wejścia”.** Całokształt działań związanych z założeniem aparatury służącej do podsłuchu pokojowego lub podglądu dokumentowanego fotograficznie bez konieczności wchodzenia do pomieszczenia, które miało zostać → zabezpieczone techniką. W tym wypadku instalacji dokonywano najczęściej z pomieszczeń bezpośrednio przylegających do zabezpieczanego, rzadziej z większej odległości (np. przez szyby wentylacyjne).

**Instalacja techniki operacyjnej „z wejściem”.** Całokształt działań związanych z założeniem aparatury służącej do podsłuchu pokojowego lub podglądu dokumentowanego fotograficznie przeprowadzanych po wejściu do wnętrza pomieszczenia, które miało zostać → zabezpieczone techniką.

**Inwigilacja operacyjna.** Jedna z → metod pracy operacyjnej polegająca na stałym lub okresowym kontrolowaniu zachowania i działalności osób, które, zdaniem funkcjonariuszy SB, mogły w określonych warunkach podjąć działania antysystemowe.

**Jawne osobowe źródła informacji.** Pojęcie funkcjonujące w latach 1989–1990 i odnoszące się do → osobowych źródeł informacji, z którymi nie utrzymywano w zasadzie kontaktów tajnych. W tym czasie zaliczano do nich → oficjalne osobowe źródła informacji.

**Jednostronna gra operacyjna** → **Gra operacyjna jednostronna**

**Kamuflaż.** Fikcyjne uzasadnienie potrzeby przeprowadzenia rozmowy z daną osobą. Stosowany, by ukryć prawdziwy cel spotkania, jakim było przeprowadzenie → wywiadu operacyjnego.

**Kapturowe źródło informacji.** Osoba, od której funkcjonariusze UB/SB uzyskiwali informacje, a która nie była świadoma, że udziela ich bezpiecze.

**Kombinacja operacyjna.** Jedna z → metod pracy operacyjnej będąca elementem szerszych działań, np. → inwigilacji, → rozpracowania operacyjnego lub → gry operacyjnej. Polegała na zastosowaniu złożonych i skoordynowanych → przedsięwzięć operacyjnych zmierzających do oddziaływania na → przeciwnika w taki sposób, by wprowadzić go w błąd lub wykorzystać jego błąd, zmuszając tym samym do zachowania (działania, zaniechania) prowadzącego do polepszenia → sytuacji operacyjnej SB lub niedopuszczeniu do jej pogorszenia.

**Kompromaty (kompromateriały) → Materiały kompromitujące**

**Konspiracyjne punkty kontaktowe → Osobowe punkty kontaktowe**

**Konsultant.** Jedna z kategorii → osobowych źródeł informacji funkcjonująca w latach 1970–1990. Z reguły był to specjalista w jakiejś dziedzinie, wykorzystywany przez SB do sporządzania ocen, analiz, ekspertyz, tłumaczeń językowych itp. Pozyskiwany doraźnie do realizacji jednego zadania lub pozostający w kontakcie stałym z funkcjonariuszami SB. W tym drugim przypadku udzielający najczęściej także informacji wykraczających poza sam przedmiot konsultacji.

**Kontakt figuranta.** Osoba, z którą → figurant utrzymywał łączność bezpośrednią lub pośrednią (np. znajomy, kolega z pracy, ktoś przygodnie zagadnięty na ulicy lub odbierający materiały ze → skrzynki kontaktowej).

**Kontakt informacyjny.** W języku operacyjnym Departamentu I SB jedna z kategorii → osobowych źródeł informacji, obywatel obcego państwa lub obywatel polski stale lub przez dłuższy czas mieszkający poza granicami PRL, który w ramach określonych stosunków, świadomie lub nieświadomie, przekazywał dokumenty lub informacje z zakresu bezpośrednich zainteresowań wywiadowczych Departamentu I.

**Kontakt obywatelski → Pomoc obywatelska**

**Kontakt operacyjny (KO).** 1. Jedna z kategorii → osobowych źródeł informacji funkcjonująca od przełomu lat 40. i 50. do 1960 r. Osoba, bardzo często członek PZPR, udzielająca funkcjonariuszom UB/SB informacji ustnie i wykorzystywana w zakresie jej zwykłych możliwości działania, nierealizująca zadań skomplikowanych, a jedynie dostarczająca informacji, których efektem miało być rozpoznawanie, wykrywanie bądź zapobieganie działalności uznanej za wrogą. 2. Jedna z kategorii → osobowych źródeł informacji funkcjonująca w latach 1970–1989. Osoba celowo pozyskana do współpracy z SB, najczęściej nienależąca do grupy czy środowiska prowadzącego działalność antysystemową, dostarczająca informacji lub wykonująca zlecane jej przez → funkcjonariusza prowadzącego zadania, których efektem miało być rozpoznawanie, wykrywanie bądź zapobieganie działalności uznanej za wrogą. 3. W języku operacyjnym Departamentu I SB jedna z kategorii → osobowych źródeł informacji. Osoba posiadająca obywatelstwo PRL, stale mieszkają-

ca w kraju, celowo pozyskana do współpracy z Departamentem I, która świadomie i w sposób tajny wykonywała zadania wywiadowcze w kraju lub za granicą.

**Kontakt poufny (k.p.).** 1. Jedna z kategorii → osobowych źródeł informacji funkcjonująca w latach 1955–1960. Osoba lojalna wobec PRL i stopniowo pozyskiwana do współpracy, dostarczająca już informacji lub wykonująca zadania, ale będąca jeszcze przed formalnym → werunkiem, świadoma kontaktów z funkcjonariuszami UB/SB. 2. W latach 1960–1970 nieformalna kategoria → osobowych źródeł informacji, nieujęta w instrukcji dotyczącej pracy operacyjnej, funkcjonująca albo w swym znaczeniu pierwotnym (pkt 1), albo jako kategoria tożsama z → pomocą obywatelską.

**Kontakt służbowy (KS).** Jedna z kategorii → osobowych źródeł informacji, w latach 60. nieformalna (nieuwzględniona w instrukcji dotyczącej pracy operacyjnej), w latach 1970–1989 formalna. Osoba współpracująca z SB ze względu na zajmowane stanowisko lub sprawowaną funkcję. Jej kontakt z funkcjonariuszami zazwyczaj był konspiracyjny, choć w niektórych przypadkach mógł być jawny.

**Kontroberwacja.** Metoda ujawniania faktu śledzenia danej osoby, polegająca na zorganizowanym, najczęściej zaplanowanym, działaniu osób trzecich współpracujących z obserwowanym.

**Kraj zainteresowania operacyjnego.** Państwo uznawane za strategiczne ze względu na potrzeby wywiadowcze i tym samym będące obiektem aktywnych działań pionu I SB.

**Kwestionariusz ewidencyjny (KE).** Jedna z → form pracy operacyjnej funkcjonująca w latach 1970–1989. Prowadzony w celu systematycznego bądź sporadycznego kontrolowania zachowania i działalności osób, które, zdaniem funkcjonariuszy SB, w określonych warunkach mogły podjąć działania antysystemowe, by z wyprzedzeniem wykryć ewentualne ich zamierzenia.

**Legenda.** Fikcyjne lub częściowo fikcyjne wytłumaczenie jakiegoś faktu czy zjawiska, opracowane w celu ukrycia przed osobami spoza resortu prawdziwej wersji wydarzeń lub rzeczywistych intencji.

**Lokal baza.** Pomieszczenie znajdujące się w tym samym budynku, w którym instalowano podsłuch pokojowy lub podgląd dokumentowany fotograficznie albo przeprowadzano → tajne przeszukiwanie, wykorzystywane do gromadzenia i przechowywania sprzętu, dokumentów i odzieży funkcjonariuszy SB biorących udział w przedsięwzięciu operacyjnym. W wypadku zagrożenia dekonspiracją grupy dokonującej instalacji bądź przeszukania wykorzystywany jako kryjówka.

**Lokal konspiracyjny.** 1. Zalegendowane (→ legenda) mieszkanie lub inny lokal wykorzystywane jako pomieszczenia biurowe komórki obserwacyjnej pionu „B”. 2. Do 1955 r. mieszkanie lub pomieszczenie, najczęściej prywatne, rządziej będące własnością instytucji, wykorzystywane przez funkcjonariuszy UB zazwyczaj do spotkań z → osobowymi źródłami informacji.

**Lokal kontaktowy (LK).** Mieszkanie lub pomieszczenie, najczęściej prywatne, rzadziej będące własnością instytucji, wykorzystywane przez funkcjonariuszy SB zazwyczaj do spotkań z → o s o b o w y m i ź r ó d ł a m i i n f o r m a c j i.

**Lokal przejściowy.** Lokal przylegający najczęściej bezpośrednio do obiektu, w którym instalowano podsłuch pokojowy lub podgląd dokumentowany fotograficznie, wykorzystywany do instalowania odpowiedniej do podsłuchu/podglądu aparatury oraz odprowadzania sygnału do → p u n k t u o d b i o r u.

**Łączność z TW.** Wszelkie sposoby, formy i środki komunikowania się → f u n k c j o n a r i u s z a p r o w a d z a j a c e g o i → t a j n e g o w s p ó ł p r a c o w n i k a w celu realizacji zadań operacyjnych.

**Manewr (manewrowanie).** Zorganizowany ruch sił i środków w celu uzyskania korzystniejszej sytuacji operacyjnej i stworzenia warunków do skutecznego działania.

**Martwa skrzynka → Skrzynka kontaktowa**

**Martwe pole obserwacji.** Miejsce, w którym → f i g u r a n t przez pewien czas pozostawał poza zasięgiem obserwujących go osób lub znalazł się w sytuacji, w której obserwowanie jego zachowania było utrudnione.

**Maskowanie obserwacji.** Ukrywanie się wywiadowców SB przed obserwowanym oraz osobami postronnymi przez występowanie w roli kogoś innego, zazwyczaj połączone ze zmianą wyglądu zewnętrznego funkcjonariuszy i przystosowaniem się do warunków otoczenia, a także prowadzenie obserwacji z → z a k r y t y c h p u n k t ó w o b s e r w a c y j n y c h.

**Materiał zaczepny.** Wstępna, z reguły niekompletna, → i n f o r m a c j a o p e r a c y j n a o zamierzonym lub dokonanym czynie objętym → z a i n t e r e s o w a n i e m o p e r a c y j n y m S B.

**Materiały kompromitujące (kompromaty, kompromateriały).** 1. W latach 1945–1970 informacje, w formie pisemnej, dźwiękowej lub wizualnej, pozwalające na skompromitowanie danej osoby pod względem etycznym lub moralnym, a także na wyciągnięcie wobec niej konsekwencji natury prawnej lub administracyjnej. 2. W latach 1970–1989 informacje, w formie pisemnej, dźwiękowej lub wizualnej, pozwalające na skompromitowanie danej osoby pod względem etycznym lub moralnym.

**Materiały obciążające.** Informacje, w formie pisemnej, dźwiękowej lub wizualnej, pozwalające na wyciągnięcie wobec danej osoby konsekwencji natury prawnej lub administracyjnej.

**Materiały wstępne.** Były to → i n f o r m a c j e o p e r a c y j n e niemające bezpośredniego związku z prowadzonymi sprawami, ale użyteczne operacyjnie.

**Metoda przesłuchania.** Świadomie wybrany i stosowany przez funkcjonariusza SB sposób postępowania w trakcie przesłuchania, pozwalający uzyskać wszechstronne wyjaśnienia podejrzanego.



**Metody pracy operacyjnej.** Zespół → czynności operacyjnych lub → przedsięwzięć operacyjnych (albo jednych i drugich) podejmowanych celowo, planowo i konsekwentnie, w określonych wzajemnie relacjach, nadających się do wielokrotnego powtórzenia, a zmierzających do osiągnięcia wyznaczonych celów i realizacji ustalonych zadań.

**Mieszkanie konspiracyjne (MK).** Lokal będący własnością resortu spraw wewnętrznych, ściśle zakonspirowany, wykorzystywany w pracy operacyjnej np. do spotkań z → osobowymi źródłami informacji lub przeprowadzania ich szkoleń.

**Motyw pozyskania → Podstawa werbunku**

**Motyw werbunku → Podstawa werbunku**

**Obiekt. 1.** Zinstytucjonalizowany cel → zainteresowania operacyjnego lub działalności operacyjnej SB (np. zakład pracy, placówka badawcza, wydawnictwo). **2.** Miejsce działalności środków → techniki operacyjnej (np. lokal, w którym założono podsłuch pokojowy, nazywany wówczas niekiedy → obiektem PP).

**Obiekt PP.** Miejsce (pomieszczenie) zabezpieczone specjalnymi środkami technicznymi w celu kontrolowania i rejestrowania rozmów i zachowania przebywających w nim osób.

**Obiekt specjalny. 1.** Instytucja, budynek, mieszkanie, pomieszczenie, teren itp. pozostające z różnych względów w kręgu → zainteresowania operacyjnego SB, objęte jakąś formą → sprawy operacyjnej. **2.** Budynek, dom, mieszkanie itp. wykorzystywane przez SB do celów operacyjnych.

**Obserwacja. 1.** Śledzenie lub podsłuchiwanie przez funkcjonariuszy SB osoby będącej w ich → zainteresowaniu operacyjnym, w celu ustalenia jej personaliów, miejsca pracy i zamieszkania, utrzymywanych przez nią określonych więzi i kontaktów oraz innych zachowań mających znaczenie w danej sprawie. **2.** Obserwacja interesujących SB obiektów, budynków czy lokali, w celu zorientowania się, jakie osoby do nich wchodzą i z nich wychodzą oraz co się dzieje w ich wnętrzu.

**Obserwacja agenturalno-operacyjna.** Jedna z → metod pracy operacyjnej, wykorzystywana w latach 50., polegająca na stałym kontrolowaniu zachowania i działalności osób, które, zdaniem funkcjonariuszy SB, mogły w określonych warunkach podjąć działania antysystemowe.

**Obserwacja bierna → Obserwacja (pkt 2)**

**Obserwacja cząstkowo-konkretna.** Rodzaj → obserwacji (pkt 2) służący osiągnięciu celu ściśle określonego przez zleceniodawcę.

**Obserwacja czynna → Obserwacja uczestnicząca**

**Obserwacja jawna.** Jedna z taktyk prowadzenia → obserwacji (pkt 2) polegająca na takim jej przebiegu, by obserwowana osoba zdawała sobie sprawę, że jest śledzona. Prowadzono ją najczęściej w celach profilaktycznych, np. gdy chciano utrudnić lub uniemożliwić dokonanie jakiejś czynności przez → figuranta. Ten sposób obserwacji stosowano na ogół wobec dyplomatów z państw demokratycznych.

**Obserwacja ogólna.** Rodzaj → obserwacji (pkt 2) służący uzyskaniu wszelkich możliwych informacji o → figurancie.

**Obserwacja osobowa.** Rodzaj → obserwacji (pkt 2), której celem był człowiek.

**Obserwacja przedmiotowa.** Rodzaj → obserwacji (pkt 2), której celem był np. budynek lub miejsce.

**Obserwacja stacjonarna.** Technika → obserwacji (pkt 2) polegająca na śledzeniu → figuranta z odpowiednio rozmieszczonych → odkrytych lub → zakrytych posterunków obserwacyjnych.

**Obserwacja uczestnicząca.** Metoda prowadzenia → obserwacji (pkt 2) realizowana najczęściej przez → tajnych współpracowników, a w pewnych wypadkach także przez funkcjonariuszy SB, którzy znajdowali się w inwigilowanym środowisku. Niekiedy sam fakt zainteresowania jakąś osobą lub grupą pozostawał jawny, natomiast ukrywano jego cel.

**Obserwacja zewnętrzna → Obserwacja (pkt 2)**

**Ochrona kontrwywiadowcza.** Całokształt działań operacyjnych zmierzających do zapewnienia dopływu informacji dotyczących osoby lub → obiektu pozostającego w → zainteresowaniu operacyjnym SB i/lub ochrony ich przed działaniami obcych służb specjalnych. W zakres tego pojęcia wchodziły również zagadnienia związane z fizyczną ochroną obiektów specjalnego znaczenia oraz z zabezpieczaniem tajemnicy państwowej.

**Odkryty posterunek obserwacyjny.** Miejsce w przestrzeni publicznej (np. na ulicy, na dworcu, w hali sportowej) służące → obserwacji (pkt 2) osób lub innych miejsc, wykorzystywane najczęściej do celów sygnalizacyjnych, funkcjonujące niezależnie lub w sieci posterunków.

**Odwrócenie agenta.** Pojęcie stosowane przez pionów wywiadu i kontrwywiadu. Zob. hasło → przewerbowanie.

**Oficer obiektowy.** Funkcjonariusz SB odpowiedzialny za zabezpieczenie operacyjne danego → obiektu (instytucji, zakładu pracy, → rezydentury obcych służb itp.) i prowadzący dotyczącą go → sprawę obiektową.

**Oficer prowadzący → Funkcjonariusz prowadzący**

**Oficjalne osobowe źródło informacji (OOZI).** Kategoria → osobowych źródeł informacji funkcjonująca w latach 1989–1990. Była to osoba współpracująca z SB z racji sprawowanej funkcji lub zajmowanego stanowiska. Utrzy-

mywano z nią kontakt w zasadzie jawny, konspiracyjną go jedynie w uzasadnionych przypadkach.

**Operacyjno-techniczne źródła informacji.** Materiały uzyskane za pośrednictwem podsłuchu pokojowego, podsłuchu telefonicznego i podsłuchu telegraficznego, a także podglądu dokumentowanego fotograficznie.

**Opracowanie kandydata na TW.** Całokształt działań zmierzających do zebrania drobnych informacji dotyczących kandydata na → t a j n e g o w s p ó ł - p r a c o w n i k a – jego życia prywatnego, zawodowego i społecznego, a także cech jego charakteru, nawyków i skłonności. Celem było właściwe ocenienie możliwości operacyjnych kandydata, przeprowadzenie skutecznego → w e r b u n k u, przygotowanie → r o z m o w y w e r b u n k o w e j, przez wybór odpowiedniej → p o d s t a w y w e r b u n k u, a także dopasowanie do niej argumentacji lub środków nacisku.

**Osoba informująca (OI).** 1. Jedna z kategorii → o s o b o w y c h ź r ó d e ł i n f o r m a c j i funkcjonująca w latach 1989–1990. Osoba, która doraźnie, w sposób tajny, przekazywała informacje SB. 2. Jedna z kategorii → o s o b o w y c h ź r ó d e ł i n f o r m a c j i MO. Osoba, która w sposób poufny, doraźnie, przekazywała informacje funkcjonariuszom MO.

**Osoba zaufana (OZ).** 1. W latach 70. i 80. jedna z kategorii → o s o b o w y c h ź r ó d e ł i n f o r m a c j i pozyskiwana przez pion „T”. Była to osoba zwerbowana (→ w e r b u n e k) do współpracy ze względu na zajmowane stanowisko bądź sprawowaną funkcję, wykorzystywana do zabezpieczenia instalacji → t e c h n i - k i o p e r a c y j n e j. 2. W latach 70. i 80. jedna z kategorii → o s o b o w y c h ź r ó d e ł i n f o r m a c j i pozyskiwana przez pion „B” i „W”, wykorzystywana jako źródło sygnalizacyjne. 3. Jedna z kategorii → o s o b o w y c h ź r ó d e ł i n f o r m a c j i MO. Była to osoba, która dobrowolnie i systematycznie przekazywała informacje funkcjonariuszowi MO.

**Osobowe punkty kontaktowe.** Osoby wykorzystywane do utrzymywania łączności pośredniej z siecią agenturalną. W latach 70. i 80. zaliczano do nich: → s k r z y n k i p o c z t o w e, → d y s p o n e n t ó w p u n k t ó w a d r e s o w y c h, → t e l e f o n i c z n e p u n k t y k o n t a k t o w e.

**Osobowe środki dowodowe.** Osoby, których zeznania lub wyjaśnienia były dowodem procesowym w sprawie.

**Osobowe środki łączności pośredniej.** Osoby wykorzystywane przez SB do utrzymywania łączności pośredniej z siecią agenturalną. Bierne osobowe środki łączności pośredniej służyły jedynie do przekazywania informacji, nie mając możliwości decydowania w sprawach innych → o s o b o w y c h ź r ó d e ł i n f o r m a c j i. W latach 70. i 80. zaliczano do nich: → r e z y d e n t a - ł ą c z n i k a o r a z → o s o b o w e p u n k t y k o n t a k t o w e. Aktywne osobowe środki łączności pośredniej przejmowały przekazane im przez SB kontakty z jednostkami sieci agenturalnej i w porozumieniu z funkcjonariuszami prowadziły ich pracę. W la-

tach 1970–1989 zaliczano do nich → rezydentów, zaś w latach 1989–1990 wybranych → tajnych współpracowników.

**Osobowe środki pracy operacyjnej.** Osoby wykorzystywane w toku → pracy operacyjnej SB do zdobywania informacji interesujących resort i/lub wykonywania zleczanych zadań. W różnych latach za podstawowe tego rodzaju środki uznawano: → agentów; → dysponentów lokali kontaktowych; → dysponentów lokali pośrednich; → informatorów; → konsultantów; → kontakty operacyjne; → kontakty poufne; → kontakty służbowe; → oficjalne osobowe źródła informacji; → osoby informujące; → osoby zaufane; → pomoc obywatelską; → rezydentów; → tajnych współpracowników.

**Osobowe źródła informacji (OZI).** 1. W znaczeniu węższym to synonim → osobowych środków pracy operacyjnej obejmujących określone kategorie współpracowników resortu. 2. W znaczeniu szerszym to każda osoba, która oddziałując na funkcjonariusza, poszerzała jego wiedzę dotyczącą przeszłego, aktualnego bądź przyszłego stanu → pracy operacyjnej SB.

**Perlustracja.** Tajne otwieranie listów, przesyłek pocztowych lub paczek i kontrolowanie ich zawartości.

**Podjęcie gry operacyjnej.** Rozpoczęcie → gry operacyjnej.

**Podjęcie obserwacji.** Rozpoczęcie → obserwacji (pkt 2).

**Podstawa pozyskania → Podstawa werbunku**

**Podstawa werbunku.** Nazywana też motywem → werbunku. Element decydujący o podjęciu zobowiązania do współpracy. Podstawą mógł być szantaż (→ materiały kompromitujące lub → materiały obciążające) lub dobrowolna zgoda (→ zainteresowanie materialne lub tzw. uczucia patriotyczne).

**Pomoc obywatelska (p.o.).** 1. Jedna z kategorii → osobowych źródeł informacji funkcjonująca w latach 1960–1970, mniej sformalizowana od → tajnego współpracownika. Była to najczęściej osoba nienależąca do grupy prowadzącej działalność antysystemową, zazwyczaj dostarczająca SB informacji i raczej niewykorzystywana do realizacji zadań związanych z → przedsięwzięciami operacyjnymi. W tym znaczeniu pojęcie stosowane zamiennie z określeniem kontakt obywatelski. 2. W latach 1960–1970 pojęcie, którym określano wszelkie formy udzielania pomocy i informowania SB przez osoby niezwerbowane w charakterze → tajnych współpracowników, tzn. określenie ogólne, którym obejmowano funkcjonujące w praktyce operacyjnej, ale niewymienione w instrukcji operacyjnej, → osobowe środki pracy operacyjnej, takie jak: → kontakt obywatelski; → kontakt poufny; → kontakt służbowy.

**Pomoc samorzutna.** Pojęcie używane w latach 1960–1989 do określania ochotniczego, nieinspirowanego przez SB przekazywania jej informacji przez osoby niebędące → *osobowymi środkami pracy operacyjnej*. Były to zatem wszelkie formy dobrowolnego, niesformalizowanego i niesystematycznego donosicielstwa.

**Posterunek sygnalizacyjny** → **Punkt sygnalizacyjny**

**Posterunek właściwej obserwacji** → **Zakryty punkt obserwacyjny**

**Pozaagenturalna metoda operacyjna.** W języku operacyjnym Departamentu I SB jedna z → *metod pracy operacyjnej* obejmująca zespół działań o charakterze operacyjno-technicznym, wspomagających i uzupełniających pracę agenturalną. Polegała na stałym wykorzystywaniu wszelkich dostępnych pozaagenturalnych źródeł i możliwości w zakresie zdobywania dokumentów, informacji bądź innych danych interesujących wywiad.

**Pozorowanie.** Jedna z → *metod pracy operacyjnej* stosowana w latach 50., polegająca na przeniknięciu do środowiska uznanego za wrogie, lub obcej służby specjalnej, i zdobyciu jego zaufania oraz odkryciu planów i zamierzeń.

**Pozyskanie** → **Werbunek**

**Pozyskanie jednorazowe** → **Werbunek jednorazowy**

**Pozyskanie pozornie dla innego celu** → **Werbunek pozornie dla innego celu**

**Pozyskanie stopniowe** → **Werbunek stopniowy**

**Praca operacyjna SB.** Całokształt tajnych, pozaprocesowych i pozaadministracyjnych działań funkcjonariuszy SB, prowadzonych przy wykorzystaniu określonych → *środków pracy operacyjnej* i → *metod pracy operacyjnej* oraz w odpowiednich → *formach pracy operacyjnej*, zmierzających do rozpoznania i zwalczania działalności uznanej za wrogą, jej przyczyn i uwarunkowań, jak również innych zjawisk społecznych niekorzystnych dla władzy komunistycznej, a także zdobywania wszelkich informacji niezbędnych do zabezpieczania jej interesów.

**Pretekst.** Pojęcie stosowane w odniesieniu do → *maskowania obserwacji*. Oznaczało specjalne sposoby wykorzystywania istniejących warunków, polegające na pozorowaniu zachowań i odgrywaniu ustalonych ról przez wywiadowców w celu ukrycia ich tożsamości i faktu zainteresowania → *figurantem*.

**Prowadzenie TW.** Całokształt działań związanych z wyznaczaniem → *tajnymu współpracownikowi* zadań, egzekwowaniem i kontrolą ich wykonania oraz szkoleniem go.

**Przeciwnik.** Osoba uznana za negatywnie ustosunkowaną do systemu władzy komunistycznej i poddana z tego powodu działaniom operacyjnym UB/SB.

**Przedsięwzięcie operacyjne.** Złożone działanie operacyjne wymagające synchronizacji kilku wzajemnie ze sobą powiązanych i warunkujących się czynności oraz wykorzystania → środków pracy operacyjnej (np. → kombinacja operacyjna lub → tajne przeszukanie).

**Przewerbowanie.** 1. W języku operacyjnym wywiadu i kontrwywiadu → werbunek do współpracy kadrowego funkcjonariusza bądź → osobowego źródła informacji obcych służb specjalnych (w tym znaczeniu stosowano też określenie odwrócenie agenta). 2. W języku operacyjnym pionów SB skoncentrowanych na działaniach w granicach PRL ponowne pozyskanie do współpracy → osobowego źródła informacji, z którym z jakichś względów czasowo utracono łączność lub którego lojalność podawano w wątpliwość.

**Przykrycie** → **Legenda**

**Punkt adresowy** → **Dysponent punktu adresowego**

**Punkt kontaktowy** → **Osobowe punkty kontaktowe**

**Punkt odbioru.** Lokal usytuowany w pobliżu obiektu z instalacją podsłuchu pokojowego lub podglądu dokumentowanego fotograficznie, w którym odbierano (eksploatowano) sygnał z podsłuchiwanego lub obserwowanego pomieszczenia.

**Punkt sygnalizacyjny.** Punkt obserwacyjny zorganizowany w celu sygnalizowania grupie obserwacyjnej pojawienia się → figuranta w danym miejscu lub informacji o przejawianiu przez kogoś zainteresowania jakimś miejscem.

**Rezydent.** 1. W języku operacyjnym pionów UB/SB skoncentrowanych na działaniach w granicach PRL, w latach 1945–1960 formalna, a w latach 1970–1989 nieformalna, kategoria → osobowego źródła informacji, pełniącego funkcję → osobowego środka łączności pośredniej. Osoba, która z polecenia → funkcjonariusza prowadzącego kierowała innymi OZI i w konsultacji z nim wyznaczała im zadania oraz odbierała od nich informacje. 2. W nomenklaturze pionu wywiadu SB albo kategoria → osobowego środka łączności pośredniej, albo określenie kadrowego funkcjonariusza tego pionu przebywającego na placówce zagranicznej (→ rezydenturze).

**Rezydent-łącznik.** Jedna z kategorii → osobowych źródeł informacji, nieujęta w instrukcji operacyjnej z 1970 r., ale funkcjonująca z pewnością w latach 80. Osoba, która z polecenia funkcjonariusza SB przekazywała adresatowi określone zlecenia. Nie miała przy tym prawa decydować w sprawach → tajnych współpracowników albo wydawać im poleceń.

**Rezydentura.** 1. W języku operacyjnym pionów SB skoncentrowanych na działaniach w granicach PRL był to → rezydent (pkt 1) wraz z siecią agenturalną utrzymującą z nim kontakt. 2. W nomenklaturze pionu wywiadu SB nazywana też rezydenturą wywiadowczą i rozumiana albo jako placówka wywiadu funkcjonująca pod przykryciem (→ legenda) na terenie kraju będącego w kręgu →

zainteresowania operacyjnego, albo jako → rezydent (pkt 2) wraz z siecią agenturalną utrzymującą z nim kontakt.

**Rezydentura wywiadowcza → Rezydentura (pkt 2)**

**Rozeznanie.** Całokształt działań, których efektem miało być zapoznanie się funkcjonariuszy SB z miejscem, gdzie zamierzano zainstalować podsłuch pokojowy lub podgląd dokumentowany fotograficznie, pozwalających zgromadzić szczegółowe informacje zarówno o samym pomieszczeniu (ustawienie mebli, kolor ścian, elementy wykończeniowe itp.), jak i rozkładzie całego lokalu lub budynku i ich otoczeniu. Mogło być dokonywane bezpośrednio przez funkcjonariuszy albo przy pomocy → osobowych źródeł informacji lub za pomocą → rzeczowych źródeł informacji (np. planów architektonicznych budynku).

**Rozkspirowanie.** W języku UB oznaczało dekonspirację.

**Rozkucie.** W żargonie SB oznaczało rozpracowanie, ustalenie kluczowych informacji o przedmiocie → pracy operacyjnej SB.

**Rozmowa kierowana.** Rozmowa funkcjonariusza SB z inną osobą, której przebieg i poruszane tematy były ściśle kontrolowane przez funkcjonariusza.

**Rozmowa operacyjna.** Jedna z → metod pracy operacyjnej polegająca na osobistym spotkaniu funkcjonariusza SB z → figurantem, pozwalająca w ten sposób na bezpośrednie zbieranie informacji przydatnych operacyjnie bądź oddziaływanie na postawę i zachowanie określonych osób.

**Rozmowa pozyskaniowa → Rozmowa werbunkowa**

**Rozmowa samorzutna.** Rozmowa pomiędzy funkcjonariuszem SB a inną osobą, której przebiegu oraz poruszanych tematów funkcjonariusz nie starał się kontrolować.

**Rozmowa werbunkowa.** Rozmowa funkcjonariusza SB z kandydatem na → agenta, → informatora lub → tajnego współpracownika, podczas której za pomocą racjonalnej i/albo emocjonalnej argumentacji funkcjonariusz zmierzał do → werbunku danej osoby.

**Rozpoznanie operacyjne.** Całokształt działań operacyjnych, których efektem miało być zdobycie informacji o osobach, faktach, zjawiskach, zdarzeniach albo okolicznościach pozostających w kręgu → zainteresowania operacyjnego SB, podejmowanych przy użyciu → osobowych środków pracy operacyjnej i → rzeczowych środków pracy operacyjnej lub prowadzonych przy zastosowaniu → metod pracy operacyjnej.

**Rozpracowanie obiektowe.** W języku operacyjnym Departamentu I SB jedna z → form pracy operacyjnej obejmująca obiekty, ugrupowania, organizacje, zagadnienia lub zadania okresowe w zakresie pracy wywiadowczej. Polegało na realizowaniu w sposób planowy odpowiednich przedsięwzięć operacyjnych

w celach: wywiadowczego rozpoznania obiektu, ugrupowania, organizacji, zagadnienia lub zadania jako całości; wytypowania i wstępnego opracowania osób, które mogły stanowić źródło informacji wywiadowczej; zdobywania tajnych dokumentów i pozyskiwania tzw. informacji wyprzedzających, zgodnie z zakresem pracy Departamentu I; ustalenia struktur i osób prowadzących wrogą działalność wymierzoną w PRL i inne państwa komunistyczne; ujawnienia form, metod i taktyki działania → p r z e c i w n i k a.

**Rozpracowanie operacyjne. 1.** Do 1960 r. nazywane rozpracowaniem agenturalnym. Była to → m e t o d a p r a c y o p e r a c y j n e j polegająca na podejmowaniu zespołu czynności operacyjnych i techniczno-operacyjnych wobec osoby lub grupy osób, które podejrzewano o przygotowywanie lub prowadzenie działalności antysystemowej. Jego celem było szczegółowe rozpoznanie form i metod oraz zakresu i kierunku prowadzenia wrogich działań, ustalenie ich okoliczności oraz motywów, zebranie dowodów, przeciwdziałanie aktywności określonej osoby (grupy osób), a także pociąg-nięcie → f i g u r a n t a (figurantów) do odpowiedzialności karnej. Po 1960 r., w wypadkach tego wymagających, celem rozpracowania operacyjnego mogło stać się długofalowe kontrolowanie działalności danej grupy, połączone z realizacją przedsięwzięć ograniczających jej szkodliwe następstwa. **2.** W języku operacyjnym Departamentu I SB jedna z → f o r m p r a c y o p e r a c y j n e j podejmowana przeciwko pojedynczym osobom przebywającym lub mieszkającym poza granicami PRL, które ze względu na swoje możliwości wywiadowcze albo działalność były obiektem zainteresowania Departamentu I. Prowadzono je w celu potwierdzenia celowości, możliwości i warunków pozyskania danej osoby do współpracy lub ustalenia i udokumentowania prowadzonej przez nią wrogiej działalności skierowanej przeciwko PRL lub innym krajom komunistycznym, aby skutecznie jej przeciwdziałać.

**Rozszyfrowywanie.** W drugiej połowie lat 40. i w latach 50. synonim określenia zdekonspirowanie.

**Rzeczowe środki dowodowe.** Przedmioty będące dowodem procesowym w sprawie.

**Rzeczowe środki pracy operacyjnej.** Środki → t e c h n i k i o p e r a c y j n e j (tajne przeszukanie, podgląd dokumentowany fotograficznie, podsłuch pokojowy, podsłuch telefoniczny, podsłuch telegraficzny), → o b s e r w a c j a (pkt 2) i kontrola operacyjna wykorzystywane w toku → p r a c y o p e r a c y j n e j SB.

**Rzeczowe źródła informacji. 1.** W znaczeniu węższym to synonim → r z e c z o - w y c h ś r o d k ó w p r a c y o p e r a c y j n e j, obejmujących ściśle określone narzędzia uzyskiwania informacji za pomocą: środków → t e c h n i k i o p e r a c y j n e j (tajne przeszukanie, podgląd dokumentowany fotograficznie, podsłuch pokojowy, podsłuch telefoniczny, podsłuch telegraficzny), → o b s e r w a c j i (pkt 2) i kontroli korespondencji. **2.** W znaczeniu szerszym to każdy przedmiot czy fakt, który oddziałując na funkcjonariusza, poszerzał jego wiedzę dotyczącą przeszłego, aktualnego bądź przyszłego stanu → p r a c y o p e r a c y j n e j SB.



**Samokontrola.** Metoda ujawniania → o b s e r w a c j i (pkt 2) przez osobę śledzoną polegająca na stosowaniu rozmaitych przedsięwzięć (np. nagle zatrzymywanie się, zmiana kierunku przemieszczania, niespodziewane wejście do bramy, pasażu czy lokalu, pozorowanie jakichś czynności) służących wykryciu wywiadowców albo pozbyciu się ich kontroli.

**Samorzutna pomoc społeczeństwa.** Dobrowolne i z własnej inicjatywy przekazywanie informacji funkcjonariuszom SB, osobiście, telefonicznie lub pisemnie (również w formie anonimu).

**Segregator materiałów wstępnych.** W języku operacyjnym Departamentu I SB jedna z → f o r m p r a c y o p e r a c y j n e j prowadzona w celu zgromadzenia w jednym miejscu wstępnie zebranych materiałów operacyjnych, wymagających sprawdzenia i pogłębienia, przeciwko osobom, wobec których brakowało dostatecznych podstaw do założenia spraw operacyjnych innych kategorii.

**Skrzynka kontaktowa.** Specjalnie przystosowany schowek do konspiracyjnego przekazywania materiałów operacyjnych (najczęściej informacji) bez konieczności odbycia spotkania osobistego.

**Skrzynka pocztowa.** Jedna z kategorii → o s o b o w y c h p u n k t ó w k o n t a k t o w y c h. Była to osoba, której zadanie polegało na odbieraniu i przekazywaniu informacji sporządzonej np. za pomocą tajnopisu lub wiadomości zaszyfrowanej.

**Spyłw informacji.** W żargonie funkcjonariuszy SB określenie procesu, którego efektem było uzyskanie przez nich → i n f o r m a c j i o p e r a c y j n y c h.

**Spotkanie awaryjne.** Dodatkowy termin i inne od dotychczasowego miejsce nawiązania bezpośredniego kontaktu pomiędzy funkcjonariuszem SB a → o s o b o w y m ź r ó d ł e m i n f o r m a c j i, przygotowane na wypadek, gdyby niemożliwe okazało się spotkanie w zwykłym miejscu i terminie.

**Spotkanie z TW.** Bezpośredni kontakt pomiędzy funkcjonariuszem SB a → t a j n y m w s p ó ł p r a c o w n i k i e m podejmowany w celach: rozliczenia TW z wyznaczonego poprzednio zadania; omówienia treści i sposobu jego wykonania; przeprowadzenia szkolenia lub/i podjęcia działań wychowawczych; zlecenia kolejnego zadania wraz z ustaleniem terminu i sposobu jego wykonania; wyznaczenia miejsca i terminu następnego spotkania.

**Sprawa agenturalna grupowa.** Jedna z → f o r m p r a c y o p e r a c y j n e j w l a t a c h 50., zakładana przeciwko kilku osobom na podstawie sprawdzonych materiałów świadczących o ich wrogich poglądach i wynikającej z tego możliwości podjęcia działań antysystemowych bądź ich prowadzeniu. Realizowano ją w celu rozpoznania form, sposobów, narzędzi, zakresu i kierunku działań danej grupy osób czy środowiska, a także uzyskania dowodów ich antysystemowej aktywności lub jej zapobieżenia.

**Sprawa agenturalna na osobę.** Jedna z → f o r m p r a c y o p e r a c y j n e j w l a t a c h 50., zakładana na podstawie potwierdzonych materiałów przeciwko osobie

podejrzanej o prowadzenie działalności antysystemowej lub ją prowadzącej. Realizowano ją w celu rozpoznania form, sposobów, narzędzi, zakresu i kierunku działań danej osoby, a także uzyskania dowodów jej antysystemowej aktywności lub zapobieżenia takiej działalności.

**Sprawa agenturalnego sprawdzenia.** Jedną z form pracy operacyjnej w latach 50., prowadzona w celu potwierdzenia informacji o przygotowywaniu lub prowadzeniu przez daną osobę działalności antysystemowej lub wyjaśnienia, czy określone wydarzenie, zjawisko lub zajście miało miejsce i czy było efektem działań wrogich.

**Sprawa agenturalno-poszukiwawcza.** Jedną z form pracy operacyjnej w latach 50., zakładana przeciwko osobom prowadzącym działalność antysystemową lub podejrzewanym o to, w sytuacjach, gdy nie było znane miejsce ich pobytu. Celem jej prowadzenia było odnalezienie i aresztowanie takich osób.

**Sprawa agenturalno-śledcza.** Jedną z form pracy operacyjnej w latach 50., zakładana w związku z jakimś zdarzeniem antysystemowym, którego autorzy byli anonimowi. Celem jej prowadzenia było ustalenie podejrzanych, a następnie, w drodze rozpracowania agenturalnego (rozpracowania operacyjnego), wykrycie sprawców i inspiratorów.

**Sprawa ewidencyjno-obszernyjna.** Jedną z form pracy operacyjnej w latach 50., prowadzona w celu systematycznego kontrolowania zachowań i działalności osób, które, zdaniem funkcjonariuszy SB, mogły w określonych warunkach podjąć działania antysystemowe, by z wyprzedzeniem wykryć ich ewentualne zamierzenia.

**Sprawa obiektowa.** Jedną z form pracy operacyjnej prowadzona w celu zapewnienia stałego dopływu informacji o instytucjach, środowiskach i wydarzeniach istotnych z punktu widzenia działań operacyjnych, a także zapobiegania działalności antysystemowej lub kontaktom z opozycją, próbom penetracji obiektów przez obce służby, szkodnictwu i sabotażowi gospodarczemu, łamaniu tajemnicy państwowej i służbowej, niedostatecznemu zabezpieczeniu obiektów.

**Sprawa operacyjna.** Planowy i aktywny sposób operacyjnego zbierania danych o osobie, grupie osób, środowisku, fakcie, zjawisku, wydarzeniu, procesie lub zagadnieniu, które pozostawały w zainteresowaniu operacyjnym UB/SB.

**Sprawa operacyjnego rozpracowania (SOR).** Jedną z form pracy operacyjnej występująca w latach 1970–1989, prowadzona w celu poznania form, sposobów, narzędzi, zakresu i kierunku działań danej osoby, grupy czy środowiska, a także uzyskania dowodów ich aktywności antysystemowej lub zapobieżenia jej skutkom, m.in. przez dezinformację, inspirację operacyjną albo dezintegrację. Wszczynano ją także, by wykryć i ująć sprawców określonego czynu o charakterze antysystemowym.

**Sprawa operacyjnego sprawdzenia (SOS).** Jedna z → form pracy operacyjnej w latach 1970–1989, prowadzona w celu potwierdzenia informacji o zamiarze podjęcia lub prowadzeniu przez kogoś działalności antysystemowej albo wyjaśnienia, czy dane wydarzenie, zjawisko lub zajście miało miejsce i czy było efektem działań wrogich.

**Sprawa rozpracowania operacyjnego.** Jedna z → form pracy operacyjnej w latach 1960–1970, prowadzona w celu rozpoznania form, sposobów, narzędzi, zakresu i kierunku działań danej osoby, grupy czy środowiska oraz uzyskania dowodów ich aktywności antysystemowej lub zapobieżenia jej skutkom, a w pewnych przypadkach także długofalowej kontroli danej działalności, połączonej z podejmowaniem przedsięwzięć ograniczających jej szkodliwe dla systemu następstwa.

**Sprawa sprawdzenia operacyjnego.** Jedna z → form pracy operacyjnej w latach 1960–1970, prowadzona w celu potwierdzenia wiarygodności uzyskanych informacji i materiałów wstępnych, dotyczących przygotowywania lub prowadzenia przez kogoś działalności antysystemowej, a także wyjaśnienia, czy dane wydarzenie, zjawisko albo zajście było efektem działań wrogich.

**Sprawdzenie agenturalne → Sprawdzenie operacyjne**

**Sprawdzenie operacyjne.** Do 1960 r. nazywane sprawdzeniem agenturalnym. Była to jedna z → metod pracy operacyjnej służąca weryfikacji uzyskanych informacji o faktach, zjawiskach i osobach, które były lub powinny być obiektem → zainteresowania operacyjnego SB.

**Sprzęt specjalny → Sprzęt techniki operacyjnej**

**Sprzęt techniki operacyjnej.** Specjalistyczne urządzenia techniczne wykorzystywane podczas działań techniczno-operacyjnych (np. aparatura podsłuchowa, podglądowa, zagłuszająca, nadawcza, odbiorcza).

**Sygnal → Materiał zaczepny**

**Synteza operacyjna.** Metoda polegająca na rekonstruowaniu całości z części na podstawie ich analizy operacyjnej.

**Sytuacja operacyjna.** Całokształt uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych, możliwości, zasobów, sił, środków i metod wykorzystywanych przez SB i obiekt jej działań operacyjnych, a także czynników wpływających na kształtowanie wzajemnych relacji między wymienionymi elementami.

**Środki pracy operacyjnej.** Narzędzia wykorzystywane przez funkcjonariuszy podczas → pracy operacyjnej SB, dzielone na: → osobowe środki pracy operacyjnej i → rzeczowe środki pracy operacyjnej.

**Tajne osobowe źródła informacji.** Pojęcie funkcjonujące w latach 1989–1990 określające → osobowe źródła informacji, z którymi utrzymywano kon-

takt konspiracyjny. W tym czasie zaliczano do nich: → tajnych współpracowników, → osoby informujące oraz → konsultantów.

**Tajne przeszukanie (TP).** Wejście funkcjonariuszy SB do pomieszczenia lub samochodu bez wiedzy i zgody jego dysponentów, połączone z przeszukaniem przeprowadzonym w sposób niepozostawiający śladów oraz z wykonaniem planów lub schematów pomieszczenia, skopiowaniem bądź sfotografowaniem odnalezionych w nim dokumentów i przedmiotów lub podrzuceniem określonych dokumentów albo przedmiotów.

**Tajne wejście.** Wejście funkcjonariuszy SB do pomieszczenia bez wiedzy i zgody jego dysponentów w taki sposób, by nie zorientowali się oni, że ktoś obcy w nim przebywał.

**Tajne zdjęcie.** Inaczej tajne zatrzymanie. Było to → przedsięwzięcie operacyjne realizowane w naturalnych lub celowo stworzonych warunkach, umożliwiające zakonspirowanie faktu zatrzymania danej osoby.

**Tajny współpracownik (TW).** 1. W latach 1953–1960 ogólne określenie → osobowych środków pracy operacyjnej (→ agentów, → informatorów i → rezydentów). 2. W latach 1957–1960 w praktyce operacyjnej nazywano tak czasem formalnie funkcjonującą wówczas kategorię OZI, jaką był → agent. 3. Jedna z kategorii → osobowych źródeł informacji funkcjonująca w latach 1960–1990. Osoba celowo zwerbowana (→ werbunek) do współpracy z SB, wykonująca zlecane jej przez → funkcjonariusza prowadzącego zadania, których efektem miało być rozpoznawanie, wykrywanie bądź zapobieganie działalności uznanej za wrogą. W latach 1989–1990 mogąca także kierować powierzonymi jej innymi OZI, czyli pełnić funkcję aktywnego → osobowego środka łączności pośredniej.

**Taktyka działania TW.** System metod i sposobów postępowania → tajnego współpracownika zapewniający wykonanie zadań zleconych przez → funkcjonariusza prowadzącego.

**Taktyka obronna przesłuchiwanego.** Świadomie wybrany sposób postępowania osoby przesłuchiwanej służący powstrzymaniu się od składania zeznań lub wprowadzeniu w błąd funkcjonariusza śledczego.

**Taktyka pozyskania.** Sposób postępowania funkcjonariusza, polegający na doborze odpowiedniej argumentacji i tematów oraz właściwym prowadzeniu rozmowy i wykorzystaniu zebranych informacji, którego efektem miało być uzyskanie zgody danej osoby na współpracę z SB.

**Techniczno-operacyjna metoda.** Jedna z → metod pracy operacyjnej w latach 1989–1990. Całokształt działań i przedsięwzięć operacyjnych związanych z zastosowaniem i wykorzystywaniem środków → techniki operacyjnej.

**Technika operacyjna. 1.** W znaczeniu szerszym składały się na nią: wywiadowcza technika operacyjna, obserwacja zewnętrzna, przegląd korespondencji, technika chemii specjalnej, technika dekryptażu, technika deszyfrażu, utajnianie informacji przekazywanych środkami technicznymi, a także wszelki sprzęt operacyjno-techniczny (czyli aparatura nadawczo-odbiorcza, urządzenia do prowadzenia obserwacji i nasłuchu wewnętrznego, tj. tajnej rejestracji wizji i fonii, urządzenia do penetracji operacyjnej, np. otwierania zamków). **2.** W znaczeniu węższym obejmowała: podsłuch pokojowy, podsłuch telefoniczny, podsłuch telegraficzny oraz podgląd i dokumentację fotograficzną.

**Teczka agenturalna.** Podstawowa dokumentacja współpracy z resortem → a g e n t a, → i n f o r m a t o r a lub → t a j n e g o w s p ó ł p r a c o w n i k a obejmująca: teczkę personalną (zawierającą materiały dotyczące określonego źródła, które ukazują sposób jego → w e r b u n k u wraz z danymi zebranymi w czasie → o p r a c o w a n i a k a n d y d a t a n a T W, a także charakterystyki z okresu współpracy oraz materiały uzyskane przy weryfikacji dostarczanych przez niego informacji) i teczkę pracy (zawierającą → d o n o s y składane przez TW).

**Teczka kontrolna sprawy operacyjnej.** Dokumentacja operacyjna gromadzona w centrali resortu, pozwalająca kontrolować najważniejsze → s p r a w y o p e r a c y j n e realizowane przez UB/SB. Trafiły do niej kopie najważniejszych dokumentów, umożliwiające na bieżąco sprawdzanie prawidłowości prowadzenia danej sprawy.

**Teczka personalna TW → Teczka agenturalna**

**Teczka pracy TW → Teczka agenturalna**

**Telefoniczny punkt kontaktowy.** Jedna z kategorii → o s o b o w y c h p u n k t ó w k o n t a k t o w y c h. Osoba wykorzystywana do utrzymywania łączności pośredniej pomiędzy → f u n k c j o n a r i u s z e m p r o w a d z a j a c y m a → t a j n y m w s p ó ł p r a c o w n i k i e m, której zadaniem było przekazywanie informacji odpowiednio zakodowanych.

**TW werbownik → Agent werbownik**

**Ustalenie. 1.** Zidentyfikowanie miejsca. **2.** Zidentyfikowanie osoby, przez zdobycie jej danych personalnych, określenie miejsca pracy i zamieszkania lub niektórych faktów dotyczących jej działalności. **3.** Synonim → w y w i a d u o p e r a c y j n e g o.

**Wejście w oparciu o legendę → Wejście zalegalizowane w oparciu o legendę**

**Wejście zalegalizowane w oparciu o legendę.** Wejście do określonego pomieszczenia funkcjonariuszy SB podających się np. za konserwatorów urządzeń energetycznych, agentów ubezpieczeniowych, ankieterów społecznych lub domokrążców, posiadających → d o k u m e n t y l e g a l i z a c y j n e odpowiadające przyjętej → l e g e n d z i e.

**Werbunek.** Tajny proces celowego pozyskania określonej osoby do współpracy z SB, realizowany przez funkcjonariusza w ustalonym trybie.

**Werbunek jednorazowy.** Taktyka → w e r b u n k u polegająca na pozyskaniu kandydata do współpracy podczas jednej rozmowy.

**Werbunek pozornie dla innego celu.** Taktyka → w e r b u n k u stosowana wówczas, gdy motywem odmowy podjęcia współpracy był nie sam jej fakt, lecz cel. Polegała na wprowadzeniu kandydata w błąd i pozyskaniu go do realizacji celu pozornego, a dopiero w trakcie współpracy ukierunkowaniu go na realizację celu właściwego.

**Werbunek stopniowy.** Taktyka → w e r b u n k u polegająca na podzieleniu go na kilka lub kilkanaście etapów, w trakcie których starano się wpływać na kandydata, manipulując nim psychicznie, i stopniowo przygotowywać do wyrażenia zgody na współpracę.

**Wykrywanie.** Całokształt działań operacyjnych zmierzających do ujawnienia działalności uznanej za wrogą lub szkodliwą dla systemu i jej właściwego udokumentowania, zarówno operacyjnego, jak i związanego z potrzebami ewentualnego procesu karnego, a także ustalenie wszystkich osób w nią zaangażowanych oraz roli, jaką w niej odgrywały.

**Wywiad niepełny → Wywiad operacyjny niepełny**

**Wywiad operacyjny.** Metoda tajnego zdobywania → i n f o r m a c j i o p e r a c y j n y c h przez SB, zaplanowana i odpowiednio zakamuflowana, realizowana za pomocą rozmowy i wspomagana przez ustalenia, sprawdzenia i własne spostrzeżenia funkcjonariuszy o osobach, rzeczach, zdarzeniach, zjawiskach lub okolicznościach, którymi operacyjnie interesował się resort.

**Wywiad operacyjny bezpośredni.** Jeden z typów → w y w i a d u o p e r a c y j n e g o, podczas którego funkcjonariusze zdobywali informacje o danej osobie, miejscu czy zdarzeniu od kogoś pozostającej w → z a i n t e r e s o w a n i u o p e r a c y j n y m SB lub bezpośredniego świadka jakiegoś wydarzenia.

**Wywiad operacyjny niepełny.** Jeden z typów → w y w i a d u o p e r a c y j n e g o, polegający na ustalaniu danych personalnych osoby interesującej SB wraz z opinią o niej z jednego lub kilku miejsc pobytu i pracy.

**Wywiad operacyjny pełny.** Jeden z typów → w y w i a d u o p e r a c y j n e g o, polegający na zbieraniu informacji ze wszystkich miejsc pobytu i pracy osoby interesującej SB, a także o członkach jej rodziny.

**Wywiad operacyjny pośredni.** Jeden z typów → w y w i a d u o p e r a c y j n e g o, podczas którego funkcjonariusz SB zdobywał informacje o danej osobie, miejscu czy zdarzeniu od osób trzecich.

**Wywiad operacyjny półpełny.** Jeden z typów → w y w i a d u o p e r a c y j n e g o, polegający na ustalaniu danych personalnych osoby interesującej SB oraz

zbieraniu opinii o niej z jednego lub kilku miejsc pobytu i pracy, a także danych o najbliższych członkach jej rodziny.

**Zabezpieczenie techniką.** Zainstalowanie specjalnych środków technicznych (pod-słuchu lub podglądu) w danym pomieszczeniu lub miejscu w celu kontrolowania i rejestrowania rozmów i zachowań przebywających w nim osób.

**Zaczepka** → **Materiał zaczepny**

**Zadaniowanie TW. 1.** W znaczeniu węższym to wyznaczanie → t a j n e m u w s p ó ł p r a c o w n i k o w i zadań do realizacji i rozliczanie go z ich wykonania. **2.** W znaczeniu szerszym to → p r o w a d z e n i e T W.

**Zainteresowanie materialne.** Jedna z → p o d s t a w w e r b u n k u. Każda korzyść materialna lub psychiczna skłaniająca daną osobę do udzielania SB informacji lub pomocy w zamian za jej uzyskanie.

**Zainteresowanie operacyjne. 1.** W znaczeniu szerszym to fakt, zjawisko, wydarzenie, osoba, proces lub przedmiot interesujący UB/SB ze względu na możliwość poszerzenia wiedzy dotyczącej → s y t u a c j i o p e r a c y j n e j. **2.** W znaczeniu węższym to każda osoba, fakt, zjawisko lub wydarzenie, które zgodnie z normatywami powinno podlegać: → i n w i g i l a c j i o p e r a c y j n e j, → o b s e r w a c j i, → s p r a w d z e n i u o p e r a c y j n e m u, → r o z p r a c o w a n i u o p e r a c y j n e m u b ą d Ź → e w i d e n c j i o p e r a c y j n e j.

**Zakryty posterunek obserwacyjny** → **Zakryty punkt obserwacyjny**

**Zakryty posterunek sygnalizacyjny.** Był to → z a k r y t y p u n k t o b s e r w a c y j n y zorganizowany w celu sygnalizowania grupie obserwacyjnej pojawienia się → f i g u r a n t a w danym miejscu lub wykazywania przez kogoś zainteresowania określonym miejscem.

**Zakryty punkt obserwacyjny.** Zakonspirowane miejsce (najczęściej pomieszczenie) służące do śledzenia osób lub innych miejsc, zorganizowane w celu prowadzenia właściwej → o b s e r w a c j i lub jako → p u n k t s y g n a l i z a c y j n y, funkcjonujący niezależnie lub w sieci posterunków, stały (np. posterunek na trasie wlotowej do miasta) lub czasowy (wykorzystywany w pojedynczym przedsięwzięciu).

**Zapobieganie ogólne.** Działania operacyjne mające na celu niedopuszczenie do sytuacji sprzyjających podjęciu działalności antysystemowej i likwidację warunków umożliwiających jej prowadzenie.

**Zapobieganie szczególne.** Działania operacyjne mające na celu niedopuszczenie do podjęcia wrogiej działalności lub złamania wprowadzonego przez komunistów prawa chroniącego mniejszość sprawującą władzę, a także ograniczanie negatywnych skutków takich posunięć.

**Zasoby operacyjne.** Możliwe do wykorzystania w danej sytuacji środki działania i własne możliwości operacyjne.

**Zaszyfrowanie.** W drugiej połowie lat 40. i w latach 50. synonim określenia zakonspirowanie.

**Zawiązanie gry operacyjnej.** Rozpoczęcie → gry operacyjnej.

**Zdjęcie.** Zatrzymanie, aresztowanie.

**Zerwanie spotkania.** Nieprzyjście → osobowego źródła informacji na umówione spotkanie.

**Źródła manewrowe.** Były to → osobowe źródła informacji, które można było wykorzystywać w innej sprawie niż ta, do której zostały pozyskane, zwiększając tym samym możliwości operacyjne resortu bez konieczności prowadzenia nowych → werbunków.

**Źródła sygnalizacyjne.** Pojęcie pionu V SB. Zob. hasło → agentura sygnalizacyjna.

**Źródło informacji.** Każda osoba, przedmiot czy fakt, które poszerzały wiedzę funkcjonariusza dotyczącą przeszłego, aktualnego bądź przyszłego stanu → pracy operacyjnej SB.



## Wykaz skrótów

„ARwPL”	– „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”
ASW	– Akademia Spraw Wewnętrznych
„B”	– pion obserwacji zewnętrznej Służby Bezpieczeństwa
b.d.	– brak danych
b.m.	– bez miejsca wydania
b.m. i r.	– bez miejsca i roku wydania
Bi	– Białystok
„BIPN”	– „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”
„C”	– pion ewidencji operacyjnej i archiwum Służby Bezpieczeństwa
DzU	– „Dziennik Ustaw”
Gd	– Gdańsk
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
KC	– Komitet Centralny
KE	– kwestionariusz ewidencyjny
KGB	– <i>Komitet Gasudarstwiennoj Biezopasnosti</i>
KO	– kontakt operacyjny
KOI	– Kartoteka Ogólno-Informacyjna
Kons.	– konsultant
KOR	– Komitet Obrony Robotników
k.p.	– kontakt poufny
KPN	– Konfederacja Polski Niepodległej
Kr	– Kraków
KS	– kontakt służbowy
KT	– konsultant
kTW	– kandydat na tajnego współpracownika
KW	– Komitet Wojewódzki
LK	– lokal kontaktowy
Łd	– Łódź
MBP	– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MK	– mieszkanie konspiracyjne
MO	– Milicja Obywatelska
MON	– Ministerstwo Obrony Narodowej
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NSZZ „Solidarność”	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
OI	– osoba informująca
OOZI	– oficjalne osobowe źródło informacji

## Wykaz skrótów

---

OZ	– osoba zaufana
OZI	– osobowe źródło informacji
PDF	– podgląd i dokumentacja fotograficzna (podgląd dokumentowany fotograficznie)
Pf	– poufne (skrót występuje przy niektórych materiałach archiwalnych przywoływanych w publikacji i określa klauzulę, jaką miały przed ich ujawnieniem)
„PiS”	– „Pamięć i Sprawiedliwość”
p.o.	– pomoc obywatelska
PO	– punkt odbioru
Po	– Poznań
PP	– podsłuch pokojowy
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
PRON	– Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego
PT	– podsłuch telefoniczny
PTG	– podsłuch telegraficzny
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RKW	– radiokonstrwywiad
ROPCiO	– Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela
RP	– Rzeczpospolita Polska
Rz	– Rzeszów
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SD	– Stronnictwo Demokratyczne
SKS	– Studencki Komitet Solidarności
SOR	– sprawa operacyjnego rozpracowania
SOS	– sprawa operacyjnego sprawdzenia
„T”	– pion techniki operacyjnej Służby Bezpieczeństwa
TEOB	–teczka ewidencji operacyjnej biskupa
TEOK	–teczka ewidencji operacyjnej księdza
TEOP	–teczka ewidencji operacyjnej parafii
TO	– technika operacyjna
TOZI	– tajne osobowe źródło informacji
TP	– tajne przeszukiwanie
TW	– tajny współpracownik
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
USW	– Urząd Spraw Wewnętrznych
„W”	– pion kontroli korespondencji Służby Bezpieczeństwa
WOP	– Wojska Ochrony Pogranicza
Wr	– Wrocław
WSI	– Wojskowe Służby Informacyjne
WSO	– Wyższa Szkoła Oficerska
WSW	– Wojskowa Służba Wewnętrzna
WUSW	– Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
„ZH”	– „Zeszyty Historyczne”
„ZHW”	– „Zeszyty Historyczne WiN-u”
ZSL	– Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZSRS	– Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich

## Bibliografia

### 1. Materiały źródłowe

#### 1.1. Archiwalia

##### **Instytut Pamięci Narodowej (Warszawa):**

IPN 0218/2591, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza SB S. Gołębiowskiego.

##### **Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku:**

IPN Bi 0062/169, Celestyn Mikielski, Andrzej Szlachcikowski, *Ogólne zasady przeprowadzania rozeznania zewnętrznego i wewnętrznego w warunkach miejskich i wiejskich jako czynności wstępnej przed wykonaniem instalacji PP*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1983.

IPN Bi 0062/174, A. Kabać, *Organizacja i funkcjonowanie punktów odbioru PT w warunkach województwa białostockiego*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1983.

IPN Bi 0062/346/1, *Wykaz instytucji i zakładów pracy oraz nazwy niektórych dokumentów wydawanych jednostkom operacyjnym dla celów legalizacyjnych*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Departament Techniki, Warszawa 1977.

IPN Bi 067/13, Henryk Chalecki, *Taktyka stopniowego pozyskania tajnych współpracowników wśród kleru i aktywu kościelnego w pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa województwa olsztyńskiego w latach 1960–1970*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1978 (praca dyplomowa).

##### **Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku:**

IPN Gd 028/98, Zbigniew Włodarek, *Niektóre aspekty rozmów operacyjnych prowadzonych przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1985 (praca dyplomowa).

IPN Gd 0029/15, Kazimierz Kochanowski, *Specyfika rozmów operacyjnych realizowanych przez Grupę II SB we współdziałaniu z Grupą Paszportów RUSW w Starogardzie Gdańskim*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1988 (praca dyplomowa).

IPN Gd 0087/23, Marian Kania, *Niektóre problemy pracy operacyjnej po zagadnieniu uciekinierów i osób odmawiających powrotu do kraju*, SB KW MO w Gdańsku, Gdańsk 1974.

- IPN Gd 091/33, Włodzimierz Balewski, *Znaczenie taktyki przesłuchania podejrzanego w realizacji celów postępowania przygotowawczego przy wykorzystaniu informacji operacyjnej*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1985 (praca dyplomowa).
- IPN Gd 091/38, Piotr Grabowski, *Wykorzystywanie typologii osobowości w pozyskiwaniu tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1986 (praca dyplomowa).
- IPN Gd 255/40, Stanisław Pawłat, *Rola i znaczenie konsultantów w pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, KW MO w Koszalinie, Koszalin 1974 (praca zaliczeniowa).
- IPN Gd 255/42, Jan Rutkowski, *Dobór, opracowanie, pozyskanie, współpraca i kontrola osobowych źródeł informacji w SB*, KW MO w Koszalinie Inspektorat Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego, Koszalin 1975 (praca zaliczeniowa).

**Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach:**

- IPN Ka 0158/610, Tadeusz Matysiak, *Stres przesłuchania. Strategie obronne podejrzanych*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1978.
- IPN Ka 0216/154, W. Kruszyński, *Umiejętność prowadzenia rozmów operacyjnych*, Departament Kadr i Szkolenia MSW, Warszawa 1965.
- IPN Ka 0247/5, R. Orłowski, *Pojęcie i kategorie pracowników sieci agenturalnej MO*, Oddział Szkolenia KG MO, Warszawa 1954.
- IPN Ka 0247/7, Teodor Duda, *Kalendarzyk spotkań z siecią agenturalną*, Oddział Szkolenia Komendy Głównej MO, Warszawa 1954.

**Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie:**

- IPN Kr 0152/4, Feliks Palka, Stanisław Stefanowicz, *Teoria pracy operacyjnej*, t. 2, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Szczytno 1983.
- IPN Kr 0152/75, *Operacja „Lato-79”*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1983.
- IPN Kr 0155/79, Zenon Olszewski, *Pomoc społeczeństwa oraz kontakty operacyjne i służbowe w pracy SB*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1974.
- IPN Kr 0155/103, Paweł Dutkiewicz, Kazimierz Kalita, *Pozyskanie tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984.
- IPN Kr 0155/111, *Teoria pracy operacyjnej*, red. Zenon Jakubowski, Zygmunt Pastorczak, Akademia Spraw Wewnętrznych Instytut Kryminalistyki i Kryminologii, Warszawa 1988.
- Janowczyk Stefan, *Informacyjne aspekty pracy operacyjnej*.
- Pastorczak Zygmunt, *Metodologiczna charakterystyka pracy operacyjnej*.
- Pikułski Stanisław, *Ochrona tajemnicy w pracy operacyjnej*.
- Pikułski Stanisław, *Prawne aspekty pracy operacyjnej*.
- IPN Kr 0155/115, Janusz Łabędzki, *Opracowanie i pozyskanie do pracy tajnego współpracownika*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1972.

- IPN Kr 0155/116, Zenon Olszewski, *Podstawowe zasady pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1972.
- IPN Kr 0155/140, Kazimierz Kalita, *Nadzór przełożonych w zakresie pozyskiwania tajnych współpracowników i kierowania ich pracą*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1986.
- IPN Kr 0155/163, Wiesław Nowak, *Metodyka pracy kontrwywiadowczej*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1985.
- IPN Kr 0155/171, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Organizacja pracy tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984.
- IPN Kr 0172/3, Jan Rupiński, *Rozpoznanie operacyjne*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1985.
- IPN Kr 172/24, *Psychologia, cz. IV (8). Badanie osobowości kandydatów na tajnych współpracowników*, tłum. z ros. Wiesława Białowąs, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1971.
- IPN Kr 172/28, Stanisław Biczysko, Henryk Nowicki, *Rozpracowanie operacyjne*, Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1971.
- IPN Kr 172/30, Bogusław Zając, *Informacja w działaniach operacyjnych*, Instytut Kryminalistyki i Kryminologii Akademii Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1983.
- IPN Kr 172/36, Stanisław Pikulski, *Podstawy prawne, pojęcie i zasady pracy operacyjnej*, Instytut Kryminalistyki i Kryminologii Akademii Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1985.
- IPN Kr 172/42, *Teoria pracy operacyjnej*, red. Feliks Palka, t. 1, Wyższa Szkoła Oficerska im. gen. F. Józwiaka-Witolda, Szczytno 1984.
- IPN Kr 0179/1, Janusz Łabędzki, Marian Stróżyński, *Z doświadczeń pracownika operacyjnego SB. Sprawa kryptonim „Cezary”*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1972.
- IPN Kr 0179/4, Tadeusz Polaszek, *Niektóre aspekty organizacji działań w sprawach operacyjnego rozpracowania prowadzonych w Służbie Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1985.
- IPN Kr 0179/6, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Praca z tajnymi współpracownikami*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1971.
- IPN Kr 0179/8, Anatol Karpowicz, Aleksander Rozwadowski, *Taktyka pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1985.
- IPN Kr 0179/11, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Kontrola tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984.
- IPN Kr 0179/12, Tomasz Barański, Kazimierz Kalita, *Wychowanie tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984.

- IPN Kr 0179/13, Artur Radomski, Henryk Opiński, *Analiza operacyjna w pracy Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1972 (na prawach rękopisu).
- IPN Kr 0179/15, Tadeusz Polaszek, *Wszczynianie, cel i zadania sprawy operacyjnego rozpracowania*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1985.
- IPN Kr 0179/17, Władysław Ciastoń, Eugeniusz Cilecki, *Organizacja operacyjnej ochrony gospodarki narodowej*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984.
- IPN Kr 0179/39, Leon Korepta, Eugeniusz Matula, *Praca operacyjna Służby Bezpieczeństwa (wybrane zagadnienia)*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1976.
- IPN Kr 0179/44, Eugeniusz Cilecki, *Operacyjna ochrona gospodarki narodowej PRL*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1985.
- IPN Kr 0179/52, Czesław Braksator, Artur Radomski, *Obserwacja ludzi i analiza w działalności wywiadowców Biura „B”*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1974.
- IPN Kr 0179/54, Eugeniusz Gronek, *Wywiad jako metoda zdobywania informacji w pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1987.
- IPN Kr 0179/59, Ryszard Rybicki, *Wybrane problemy gier operacyjnych*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1978.
- IPN Kr 0179/61, Roman Mierczański, Gustaw Nowakowski, Dariusz Orzechowski, Zygmunt Wesołowski, *Omówienie Instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych (pomocniczy materiał do szkolenia)*, Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970.
- IPN Kr 0179/64, Kazimierz Otłowski, *Nadawanie charakteru procesowego materiałom operacyjnym*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1982.
- IPN Kr 0179/67, Andrzej Peplowski, *Praca operacyjna Departamentu III MSW*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1985.
- IPN Kr 0179/70, Janusz Łabędzki, J. Podolski, *Rozpracowanie krajowego źródła informacji Radia „Wolna Europa”*, Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970.
- IPN Kr 0179/94, Janusz Łabędzki, J. Podolski, *Streszczenie sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Kanał”*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1973.
- IPN Kr 0179/96, *Metody psychofizjologiczne stosowane w procesie uzyskiwania informacji. Zagadnienia wybrane*, red. Bronisław Młodziejowski, Instytut Kryminalistyki i Kryminologii Akademii Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1985.
- IPN Kr 0179/97, *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, red. Maria Furman, Akademia Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1982.
- Barański Tomasz, *Czynności sprawdzające a niektóre elementy sprawdzenia operacyjnego*.

- Cilecki Eugeniusz, Karpowicz Anatol, *Operacyjna ochrona obiektów, załóg, środowisk i „wojewódzkich kompleksów”*.
- Dudziński J., *Socjotechniczne aspekty pracy operacyjnej*.
- Dutkiewicz P[aweł], *Wybrane problemy dotyczące kontroli tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa (próba ujęcia teoretycznego)*.
- Kalita Kazimierz, *Praca operacyjna i jej elementy składowe (próba wyjaśnienia znaczenia i systematyki pojęć w aspekcie teoretycznym)*.
- Krzewski M., *Rola osobowych źródeł informacji w ochronie gospodarki narodowej*.
- Zając Bogusław, *Rozważania o istocie kombinacji operacyjnej*.
- IPN Kr 0179/111, Andrzej Dudziński, *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Ikar”*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1987.
- IPN Kr 0179/149, Jan Nowakowski, *Analiza w pracy Służby Bezpieczeństwa*, Warszawa 1965.
- IPN Kr 0179/154, Marian Śpitalniak, *Praca operacyjna w zakresie zwalczania wrogiej anonimowej propagandy pisanej*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1977.
- IPN Kr 0179/159, *Praca polityczno-wychowawcza w organach resortu spraw wewnętrznych*, red. J.M. Czurbanowa, tłum. Stanisław Rutkowski, Akademia Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1984.
- IPN Kr 0179/262, Kazimierz Otłowski, *Taktyka przesłuchania podejrzanego*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1972.
- IPN Kr 0179/265, *Psychologiczne podstawy taktyki przesłuchania*, Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1968.
- IPN Kr 0179/276, Kazimierz Otłowski, *Taktyka przesłuchania świadka*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1972.
- IPN Kr 0179/316, Feliks Kubica, *Uwagi o wychowaniu funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa*, Departament Kadr i Szkolenia MSW, Warszawa 1966.
- IPN Kr 0179/411, Mieczysław Sidor, *Psychologiczne aspekty osobowości w pracy operacyjnej*, Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970.
- IPN Kr 0179/481, Andrzej Dudziński, *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Astor”*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984.
- IPN Kr 0179/482, Marian Nabiałek, *Gra kontrwywiadowcza kryptonim „Kruk”*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1978.
- IPN Kr 0179/555, Franciszek Gawlas, *Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Uciekinierzy”*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1972.
- IPN Kr 0179/577, Wiesława Białowąs, *Psychologia, cz. IV. Motywy. Elementy psychologii osobowości w pracy Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, [Warszawa] 1969.
- IPN Kr 0179/653, Kazimierz Kalita, *Zadania, zasady i organizacja współpracy z tajnym współpracownikiem*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1986.

IPN Kr 0179/1664, *Wykaz literatury do tematyki ujętej w „Wytycznych w sprawie doskonalenia zawodowego pracowników resortu spraw wewnętrznych na lata 1971–1974”*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1971.

**Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi:**

IPN Łd 091/78, Jerzy Gawlicki, *Księgi wieczyste jako źródło informacji operacyjnej*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1978 (praca dyplomowa).

IPN Łd 091/130, Paweł Kucharski, *Udział Wydziału „B” w operacyjnym zabezpieczeniu województwa miejskiego łódzkiego przed działalnością dyplomatów i innych cudzoziemców z krajów kapitalistycznych*, Legionowo 1985 (praca dyplomowa).

IPN Łd 091/137, Grzegorz Hofmann, *Zakres stosowania środków techniczno-operacyjnych w pracy operacyjnej Wydziału III i III-1 WUSW w Łodzi*, Legionowo 1985 (praca dyplomowa).

IPN Łd 091/140, Szczepan Młudzik, *Możliwości wykorzystania informacji z techniki operacyjnej w procesie karnym*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1987 (praca dyplomowa).

IPN Łd Pf 16/297, *Uzyskiwanie zeznań przy pomocy metod psychofizjologicznych*, Departament II MSW, Warszawa 1962.

IPN Łd Pf 16/404, Tadeusz Matysiak, *Efektywność przesłuchania. Zachowanie się osób podejrzanych w sytuacji przesłuchania*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1975.

IPN Łd Pf 16/637, Czesław Braksator, Artur Radomski, *Warunki naturalne, pretekst i legenda w maskowaniu tajnej obserwacji zewnętrznej*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1978.

IPN Łd Pf 16/831, Henryk Opiński, *Psychologiczne aspekty pozyskiwania kandydatów na tajnych współpracowników*, Centrum Wyszczolenia MSW, Legionowo 1969.

IPN Łd Pf 16/1027, Wojciech Janczak, Marek Kucharski, *Taktyka stosowania i wykorzystania PP w działaniach SB na przykładzie woj. skierniewickiego*, Legionowo 1987 (praca dyplomowa).

IPN Łd Pf 16/1028, Paweł Znyk, *Wykorzystanie dokumentów legalizacyjnych w pracy operacyjno-technicznej*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1986 (praca dyplomowa).

IPN Łd Pf 90/11, Zbigniew Sas, *Niektóre aspekty problematyki tajnego przeszukiwania jako metody operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1985 (praca dyplomowa).

IPN Łd Pf 90/14, Włodzimierz Tarnowski, *Geneza, zakres i możliwości Wydziału „W” WUSW w Łodzi w działaniach Służby Bezpieczeństwa*, Legionowo 1987 (praca dyplomowa).

**Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu:**

IPN Po 0229/4, Zygmunt Węgorzewski, *Wykorzystanie obserwacji zewnętrznej w pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970.



**Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie:**

IPN Rz 00219/54, *Legionowski Ośrodek Szkolenia Służby Bezpieczeństwa*, cz. II, *Wspomnienia absolwentów Centrum Wyszukolenia*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1989.

IPN Rz 00232/4/1, Feliks Kubica, *Niektóre metody szkolenia operacyjnego*, Departament Kadr i Szkolenia MSW, Warszawa 1964.

IPN Rz 00256/70, Franciszek Krzanowski, *Wykorzystanie osobowych źródeł informacji w ramach sprawy obiektowej*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1975 (praca dyplomowa).

**Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie:**

IPN Po 022/438, Julian Wilczyński, *Analiza wstępnych materiałów operacyjnych pod kątem wyłonienia spraw wymagających skoncentrowania wysiłku operacyjnego*, Departament II MSW, [b.m. i r.].

(Uwaga: skrót Po w sygnaturze jest oznaczeniem Oddziału Poznańskiego IPN, w którego archiwum znajdowała się praca przed przejściem jej przez Oddział w Szczecinie.)

**Instytut Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu:**

IPN Wr 00147/346, Mieczysław Guzicki, Krzysztof Niezbrzycki, *Pozyskiwanie tajnego współpracownika (scenariusz i scenopis)*, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego, Legionowo 1981 (praca dyplomowa).

IPN Wr 00147/814, Zenon Goroński, *Źródła informacji*, Departament Kadr i Szkolenia MSW, Warszawa 1965.

IPN Wr 0148/408, Zenon Jakubowski, Aleksander Rozwadowski, *Tajni współpracownicy opracowywanie i pozyskiwanie*, Oddział Szkolenia KG MO, Warszawa 1961.

IPN Wr 0148/1000, *Wymogi z zakresu doboru, szkolenia, wiązania, sprawdzania i wykorzystania agentury w pionie kontrwywiadu. Referat wygłoszony na Naradzie Krajowej pionu Departamentu II MSW w dniu 8 XI 1979 r.*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Departament II, Warszawa 1979.

**1.2. Zbiory prywatne**

*Wytyczne w sprawie adaptacji społeczno-zawodowej w resorcie spraw wewnętrznych MSW*, Warszawa 1988.

*Zasady polityki kadrowej w Resorcie Spraw Wewnętrznych MSW*, Departament Kadr, Warszawa 1989.

**1.3. Źródła publikowane**

*Aneks nr 2. Instrukcja o pracy operacyjnej Zarządu II Sztabu Generalnego WP, Warszawa, 15 XII 1976 [w:] Raport o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art.*

- 67 ust. 1 pkt 1–10 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. „Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego” oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2007.
- Balbus T., *Mechanizm werbowania i prowadzenia agentury Urzędu Bezpieczeństwa (dokument MBP z 1945 r.)* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 3, pod red. Ł. Kamińskiego, Wrocław 2000.
- Balbus T., „Zgodnie z instrukcją spotkałem się...”. *Konfidenti SB wobec prezesa II Zarządu Głównego WiN płk. Franciszka Niepokólczyckiego (wybór raportów agentury z lat 1957–1974)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1 (3), 2006.
- „Biblia” *Służby Bezpieczeństwa: Instrukcja 006/70*, wstęp H. Głębocki, „Arcana”, nr 46–47, 2002.
- Cenckiewicz S., *Grudzień '70 w Gdańsku według tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1 (3), 2003.
- Cenckiewicz S., *Kalendarium sierpnia '80. Wypisy źródłowe z dokumentów MO i SB*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 7–8 (54–55), 2005.
- Cenckiewicz S., *TW „Rybak”: agent artysta (Trójmiejski Sierpień '80 w raportach konfidenta SB)*, „Arcana”, nr 64–65, 2005.
- Chcemy Panu pomóc. Stenogram z rozmowy z Lechem Wałęsą, przeprowadzonej przez płk. B. Klisia i płk. H. Starszaka 14 listopada 1982 r.*, oprac. S. Cenckiewicz, G. Majchrzak, „Arcana”, nr 70–71, 2006.
- Chmielowiec P., *Kosztowny „Jaśmin”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 3 (50), 2005.
- Choma-Jusińska M., *Sprawozdanie pokontrolne z pracy Wydziału IV Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Lublinie w 1988 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1 (7), 2005.
- Co kryją teczki? O tajnych współpracownikach bezpieki z Andrzejem Chojnowskim, Grzegorzem Majchrzakiem, Zbigniewem Nawrockim i Tadeuszem Ruzikowskim rozmawia Władysław Bulhak*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 3 (50), 2003.
- Danilecki T., *Rozpracowanie podziemnych struktur. Region Białostok NSZZ „Solidarność”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 7–8 (54–55), 2005.
- Drogi do niepodległości 1944–1956/1980–1989. Nieznane źródła do dziejów najnowszych Polski*, wstęp, wybór i oprac. T. Balbus, Ł. Kamiński, W. Sawicki, K. Szwagrzyk, pod red. W. Wrzesińskiego, Wrocław 2001.
- Dubiński K., *Zapowiedź sierpniowego przełomu. Meldunki MSW o sytuacji w kraju w okresie 1 lipca – 16 sierpnia 1980*, „Zeszyty Historyczne”, z. 133, 2000.
- Eisler J., „Kler nie zaostrza sytuacji”. *Grudzień 1970 w dokumentach Departamentu IV MSW*, „Więź”, nr 72, 2001.
- Głębocki H., Zajac E., „Ketman” i „Monika” – *życoty równoległe*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1 (2), 2005.

- Gontarczyk P., *Informacje z podsłuchów*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 5 (64), 2006.
- Gontarczyk P., *Instrukcja pionu „T” MSW w sprawie zakładania podsłuchu pokojowego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 2 (4), 2006.
- Gontarczyk P., *Relacja TW „Returna” ze spotkania z Jackiem Kuroniem. Przyczynek do rozważań na temat wydarzeń marca 1968 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1 (2), 2005.
- Gontarczyk P., *Tajny współpracownik „Święty”. Dokumenty archiwalne sprawy Mariana Jurczyka*, Warszawa 2005.
- Grudzień 1970 w dokumentach MSW*, wybór, wstęp i oprac. J. Eisler, Warszawa 2000.
- Hałaburda M., *Można było wybudować kościół, nie rozmawiając z SB [w:] Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. J. Szczepaniak, R. Terlecki, Kraków 2007.
- „Informacja zastępcy naczelnika Wydziału Studiów i Analiz SB we Wrocławiu kpt. Antoniego Ciurusia dotycząca odbywającego się w mieście pod patronatem kard. Henryka Gulbinowicza XI Europejskiego Spotkania Młodych organizowanego przez Wspólnotę Eklezjalną z Taizé we Francji, Wrocław, 3 I 1990 r.”, oprac. T. Balbus, K. Stróżyńska [w:] *Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2007.
- „Instrukcja o pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci (1945 r.)”, „Ład”, nr 5, 1995.
- Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.
- Iwaneczko D., Kaczmarski K., *Życie w ukryciu. Agenturalna współpraca Wojciecha Dzieduszyckiego z aparatem bezpieczeństwa Polski Ludowej w latach 1949–1972*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 2 (4), 2006.
- Iwaneczko D., Tarnawska J., *„Ksiądz z nami współpracuje, a my księdzu pomożemy”. Stenogram werbunku księdza 4 grudnia 1978 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1 (3), 2006.
- Jednoosobowy opozycjonista*, red. M. Hanik, Kraków 2004.
- Kamiński Ł., Piotrowski P., *Podziemie wrocławskie w oczach Służby Bezpieczeństwa*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2 (2), 2002.
- Karol Wojtyła w dokumentach bezpieki. Z Markiem Lasotą rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 7 (18), 2002.
- Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981 r.*, red. T. Tabako, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 2003 (wyd. 2 uzup.).
- Krakowska „Biała Służba” w roku 1987 w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, oprac. M. Kapusta, F. Musiał, P. Szczęsny, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa”, t. 2, 2006.
- Kryptonim „Agresor”. Ks. Pralat Adam Sudół w dokumentach Służby Bezpieczeństwa i urzędu do Spraw Wyznań w latach 1957–1989*, wstęp, wybór i oprac. K. Kaczmarski, A. Romaniak, Sanok 2006.
- Kryptonim „Wasale”. Służba Bezpieczeństwa wobec studenckich komitetów solidarności 1977–1980*, wybór, wstęp i opracowanie Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2007.

- Krzysztofiński M., *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP (Starowiejskich) w latach 1959–1973*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1 (1), 2004.
- Lesiakowski K., Perzyna P., Toborek T., *Jarocin w obiektywie bezpieki*, Warszawa 2004.
- Majchrzak G., *Informacje sytuacyjne MSW z sierpnia 1980 roku*, „Zeszyty Historyczne”, z. 145, 2003.
- Majchrzak G., *Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w świetle materiałów MSW*, „Dzieje Najnowsze”, nr 1, 2002.
- Majchrzak G., *Początki „ochrony” NSZZ „Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa (wrzesień 1980 – kwiecień 1981)*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2 (4), 2003.
- Majchrzak G., *Podsluchy w sprawach operacyjnych*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 5 (64), 2006.
- Majchrzak G., *Z dziejów „Tygodnika Solidarność”. Rozpracowanie „Tygodnika Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa 1980–1982*, Warszawa 2007.
- Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004.
- Nieoficjalny sondaż na temat ewentualnych rozmów. Jacka Kuronia pertraktacje z SB (1985–1989). Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. H. Głębocki, do druku podał S. Cenckiewicz, „Arcana”, nr 70–71, 2006.
- Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2007.
- O metodach walki z Kościołem prowadzonej przez peerelowskie służby bezpieczeństwa z Antonim Dudkiem, Janem Żarynem i prok. Andrzejem Witkowskim rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 1 (24), 2003.
- Opozycja małopolska w dokumentach 1976–1980*, wybór i oprac. A. Roliński, Kraków 2003.
- Paczkowski A., *Bardzo krótki słownik wywiadu [w:] Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Piotrowski P., *Wrocławska opozycja w 1986 roku w materiałach Służby Bezpieczeństwa*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2 (4), 2003.
- Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, wstęp P. Tomasiak, wybór i oprac. M. Bielaszko, A.K. Piekarska, P. Tomasiak, C. Wilanowski, Warszawa 2007.
- Podziemie antykomunistyczne w 1987 r. w oczach Służby Bezpieczeństwa*, wyd. W. Sawicki, „Arcana”, nr 27, 1999.
- Przeciw „Solidarności” 1980–1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, wybór dokumentów i oprac. J. Draus, Z. Nawrocki, Rzeszów 2000.
- Raina P., *Teczka ks. Henryka Jankowskiego. Agenci SB w Kurii Gdańskiej*, Warszawa 2007.
- Raina P., Zbrożek M., *Operacja „Lato-80”. Preludium stanu wojennego. Dokumenty MSW 1980–1981*, Pelplin 2003.
- Raport Rokity. Sprawozdanie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW*, wstęp J. Rokita, posłowie A. Dudek, Kraków 2005.

- Rokicki K., *Instrukcja pracy dla funkcjonariuszy obserwacji (Biura „B” MSW), „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”*, nr 2 (4), 2006.
- Rutkowski T.P., *Gospodarka PRL na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. według ekspertyz konsultanta SB, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”*, nr 2 (4), 2006.
- Sawicki W., *Raport Kiszczaka dla Moskwy, czyli czego nie powiedział minister Wi-dacki*, Kraków 2002.
- „Solidarność” *Małopolska 1980–1981. Wybór dokumentów*, wybór, wstęp i oprac. M. Orski, A. Roliński, E. Zając, Kraków 2006.
- Solidarność walcząca w dokumentach*, t. 1, *W oczach SB*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, W. Sawicki, G. Waligóra, Warszawa 2007.
- Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*, wybór, wstęp i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001.
- Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty*, oprac. Z. Solak, J. Szarek, współ-praca H. Głębocki, J. Nowak, A. Roliński, Kraków 2005.
- Stan wojenny w Polsce. Dokumenty i materiały archiwalne 1981–1983*, red. T. Wa-lichnowski, Warszawa 2001.
- Szarek J., *Sprawa Operacyjnego Rozpracowania „Naprawiacz”*, „Arcana”, nr 46–47, 2002.
- Tajni współpracownicy. Dokumenty*, [b.m., 1993].
- Teczka na księdza*, „Karta”, nr 20, 1996.
- Waligóra G., *Generał Krzysztoporski o rozłamowym Ogólnopolskim Spotkaniu Ru-chu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce (Zalesie Górne, 10 czerwca 1978 roku)*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1 (5), 2004.
- Władza i opozycja w stanie wojennym na Białostoczczyźnie*, wybór i oprac. T. Dani-lecki, M. Kietliński, Białystok 2006.
- Zabłocki W., *Co o nas wiedzieli? NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Jagiellońskiego w dokumentach SB*, Kraków 2005.
- Zarobki tajnych współpracowników SB w Krakowie*, wstęp H. Głębocki, „Arcana”, nr 46–47, 2002.
- Zwiernik P., *Rozpracowanie „Motorniczego”*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2 (4), 2003.

#### 1.4. Normatywy

- „Instrukcja dyrektora Biura «B» Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 23 listo-pada 1973 roku w sprawie organizacji i zasad wykonywania obserwacji oraz pracy operacyjnej w hotelach” [w:] M. Komaniecka, *Instrukcje pracy pionu „B” (1945–1986)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 2 (6), 2007 (w druku).
- „Instrukcja dyrektora Biura «B» Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28 kwiet-nia 1986 roku w sprawie trybu, taktyki i sposobu wykonywania zadań należą-cych do właściwości Biura «B» Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz ko-mórek «B» w wojewódzkich (stołecznym) urzędach spraw wewnętrznych” [w:]

- M. Komaniecka, *Instrukcje pracy pionu „B” (1945–1986)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 2 (6), 2007 (w druku).
- „Instrukcja nr 002/63 dyrektora Departamentu IV i dyrektora Biura «C» z dnia 6 lipca 1963 r. o zasadach i trybie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego” [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004.
- „Instrukcja nr 005/63 dyrektora Departamentu IV z dnia 23 XII 1963 r. o zasadach i trybie prowadzenia ewidencji i dokumentacji działalności biskupów” [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004.
- „Instrukcja nr 012/53 o pracy aparatu bezpieczeństwa z siecią agenturalną” [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.
- „Instrukcja nr 03/55 o zasadach rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach bezpieczeństwa publicznego PRL” [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.
- „Instrukcja nr 03/60 z dnia 2 VII 1960 r. o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa” [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.
- „Instrukcja nr 04/55 o zasadach pracy z agenturą w organach bezpieczeństwa publicznego PRL” [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.
- „Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych” [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.
- „Instrukcja (tymczasowa) [o] pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci” [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.
- „Instrukcja w sprawie szczegółowych zasad działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa” [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.
- „Projekt instrukcji Departamentu V MBP w sprawie werbunku agentury wśród duchowieństwa katolickiego, Warszawa, 26 VII 1949”, oprac. J. Żurek [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004.
- „Rozkaz nr 025/53 o pracy aparatu bezpieczeństwa publicznego z siecią agenturalną, Warszawa, 15 VIII 1953” [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.
- „Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 sierpnia 1983 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania ministra spraw wewnętrznych” (DzU PRL 1983, nr 48, poz. 216).
- „Ustawa z dnia 14 lipca 1983 roku o urzędzie ministra spraw wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów” (DzU PRL 1983, nr 38, poz. 172).

- „Wytyczne dyrektora Departamentu IV MSW dotyczące form i metod działań operacyjnych Departamentu IV i jego odpowiedników w terenie” [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004.
- „Zarządzenie nr 00114/63 ministra spraw wewnętrznych z dnia 6 lipca 1963 roku w sprawie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego” [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004.
- „Zarządzenie nr 0041/72 ministra spraw wewnętrznych z dnia 6 maja 1972 roku w sprawie pracy wywiadowczej Departamentu I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych” [w:] P. Piotrowski, *Formy działalności operacyjnej wywiadu cywilnego PRL. Instrukcja o pracy wywiadowczej Departamentu I MSW z 1972 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1 (5), 2007 (w druku).
- „Zarządzenie nr 0052/74 ministra spraw wewnętrznych w sprawie pracy operacyjnej Milicji Obywatelskiej”.
- „Zarządzenie nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych z dnia 1 II 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych. Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych” [w:] „*Biblia*” Służby Bezpieczeństwa: *Instrukcja 006/70*, wstęp H. Głębocki, „Arcana”, nr 46–47, 2002.
- „Zarządzenie nr 0121/60 ministra spraw wewnętrznych z dnia 2 lipca 1960 r. w sprawie nowych przepisów o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa” [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.

## 2. Opracowania

- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2, 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3, 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008 (w druku).
- Baliński W., *Wydział IV krakowskiej Służby Bezpieczeństwa i jego agentura w 1987 roku*, „Sowiniec”, nr 27, 2005.
- Błażek P., *Akcja „Červotoč” (Kolatek). Tajny współpracownik StB Stanislav Dvořák jako kurier „Solidarności Polsko-Czechosłowackiej”*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1 (9), 2006.
- Bukowski J., *Intryga SB, a nie KPN*, „Sowiniec”, nr 28, 2006.
- Cenckiewicz S., *Czempiński donosi z Chicago (o Kościele, Polonii i KOR)*, „Arcana”, nr 57, 2004.
- Cenckiewicz S., *Dość paktów z czerwonymi*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 4 (39), 2004.
- Cenckiewicz S., *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2005.
- Cenckiewicz S., *Powstrzymać powódź kontrrewolucji* [w:] *Droga do Niepodległości. Solidarność 1980–2005*, Warszawa 2005.

- Cenckiewicz S., *Stocznia Gdańska im. Lenina w sierpniu 1980 w optyce i działaniach Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Dla władzy, obok władzy, przeciw władzy. Postawy robotników wielkich ośrodków przemysłowych w PRL*, red. J. Neja, Warszawa 2005.
- Cenckiewicz S., *Zemsta czy „wypadek przy pracy”?*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 8–9 (67–68), 2006.
- Cenckiewicz S., *Znaczenie archiwaliów służb specjalnych PRL w studiach nad dziejami NSZZ „Solidarność”* [w:] *„Solidarność” w imieniu narodu i obywateli*, red. M. Latoszek, Kraków 2005.
- Cenckiewicz S., Gontarczyk P., *Agent 33 stopnia: o współpracy Kazimierza Koźniewskiego z bezpieką*, „Arcana”, nr 69, 2006.
- Cenckiewicz S., Gontarczyk P., *„Słowo harcerza”. Kazimierz Koźniewski (1919–2005), agent ps. „33” i tygodnik „Polityka”*, „Arcana”, nr 74–75 (2), 2007.
- Chinciński T., *Aparat bezpieczeństwa wobec zakonu jezuitów w Toruniu i w Bydgoszczy w latach 1945–1989. Metody pracy operacyjnej i strategia działania*, „Ateneum Kapłańskie”, nr 575, 2005.
- Chinciński T., *Metody działań operacyjnych aparatu bezpieczeństwa PRL wobec Kościoła katolickiego w świetle teczek bezpieki*, „Universitas Gedanensis”, nr 1, 2005.
- Chinciński T., *Na tropach prowokacji*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 10 (45), 2004.
- Chinciński T., *„Noteć” przeciw rolniczej „Solidarności”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 3–4 (62–63), 2006.
- Chinciński T., *Ostatnia akcja SB*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 4 (39), 2004.
- Chinciński T., *Stanisław Kuczyński (1932–1995), tajny współpracownik Służby Bezpieczeństwa w środowisku bydgoskiej „Solidarności”*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 2 (4), 2006.
- Chmielowiec P., *Działania lokalnego aparatu bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Tokarczuka*, „Studia Rzeszowskie”, nr 10, 2003.
- Chmielowiec P., *Koncepcja rozwiązania sprawy „Rudka”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 1 (24), 2003.
- Chmielowiec P., *Wykorzystanie agentury w działaniach przeciwko biskupowi Ignacemu Tokarczukowi*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 1 (24), 2003.
- Chodakiewicz M.J., *Wędrówki historyka. Kilka słów o metodologii* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Choma-Jusińska M., *Powstanie i działalność Tymczasowego Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej. Władze partyjne i Służba Bezpieczeństwa wobec Komitetu* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1956–1989)*, red. J. Gmi-truk, Z. Nawrocki, Warszawa 2004.
- Czech M., *Inwigilacja środowiska „Spotkań” przez służby specjalne PRL*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1 (5), 2004.
- Czubara K., *Bezpieka. Urząd Bezpieczeństwa na Zamojszczyźnie 1944–1947*, Zamość 2003.



- Derewenda R., *Bezpieka wobec ruchu oazowego (1977–1981)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 4 (75), 2007.
- Domagalski W., Peterman R., *Studenci '81. NZS w oczach partii i SB*, Łódź 2006.
- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.
- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.
- Drużyńska J., Jankowski S.M., *Kolacja z konfidentem. Piwnica pod Baranami w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, Kraków 2006.
- Drzymała P., *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej na podstawie materiałów Wydziału „C” KW MO w Poznaniu*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1 (3), 2006.
- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004.
- Dudek A., Paczkowski A., *Poland [w:] A Handbook of the Communist Security Apparatus in East Central Europe 1944–1989*, ed. K. Persak, Ł. Kamiński, Warsaw 2005.
- Dudek A., Zblewski Z., *Materiały operacyjne służb specjalnych PRL jako źródło historyczne. Uwagi metodologiczne [w:] Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Dziuba A., *Kwestia wiarygodności akt agenturalnych. Refleksje po analizie akt 150 tajnych współpracowników aparatu bezpieczeństwa w województwie śląskim i katowickim z lat 1945–1956 [w:] W kregu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź-Toruń 2006.
- Dziurok A., „Szczypanie” ks. Adolfa Chojnackiego, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 1 (24), 2003.
- Dziurok A., *Znaleźć „Leszka”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 11–12 (70–71), 2006.
- Dziurok A., Marek Ł., „Nie-współpracownicy” w sutannach. Przyczynę na temat niepowodzeń w werbunku agentury wśród duchowieństwa, „Znaki Nowych Czasów”, nr 18, 2007.
- Fedorowicz W., *Charakterystyka Wydziału „C” KW MO w Białymstoku oraz próba określenia stanu zachowania akt i kartotek [w:] Z archiwum IPN*, t. 1, red. B. Groniek, Warszawa 2005.
- Franaszek P., „Sprawy” Służby Bezpieczeństwa na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 80. XX wieku, „Alma Mater”, nr 90, 2007.
- Franczyk J.L., *Ksiądz Adolf Chojnacki 1932–2001. Boży buntownik [w:] Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, red. T. Balon-Mrocza, J. Szarek, wstęp T. Isakowicz-Zaleski, Kraków 2006.
- Frazik W., *Zarys historii kieleckich struktur aparatu bezpieczeństwa [w:] Twarze kieleckiej bezpieki. Wystawa*, oprac. merytoryczne wystawy M. Komaniecka, kustosz wystawy J. Dutka, wstęp W. Frazik, Kraków 2007.
- Frazik W., Musiał F., *Akta agenturalne w pracy historyka [w:] Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.

- Frazik W., Musiał F., Szpytma M., *Twarze krakowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie. Informator personalny*, Kraków 2006.
- Friszke A., „Tygodnik Solidarność” 1981, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 7–8 (54–55), 2005.
- Friszke A., *Wyjaśnienie*, „Arcana”, nr 72, 2006.
- Gąsowski T., *Inwigilacja krakowskich uczelni przez Służbę Bezpieczeństwa w latach 1980–1985*, „Sowiniec”, nr 27, 2005.
- Głębocki H., „Konspira”. *Dzieje „Solidarności” w podziemiu 1981–1989* [w:] *Droga do Niepodległości. Solidarność 1980–2005*, Warszawa 2005.
- Głębocki H., *Policja tajna przy robocie. Z dziejów państwa policyjnego w PRL*, Kraków 2005.
- Głębocki H., *Rezerwa kadrowa* [w:] *Pod znakiem sierpa i młota*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2006.
- Głębocki H., *Sieć agentury SB na uczelniach wyższych w PRL (na przykładzie Krakowa w latach 80. XX wieku)*, „Arcana”, nr 74–75 (2), 2007.
- Głębocki H., *W sprawie subiektywizmu ocen*, „Arcana”, nr 72, 2006.
- Gontarczyk P., *Aparat represji w PRL. Wyjaśnienie pojęć i modus operandi*, „Glaukopis”, nr 2–3, 2005.
- Gontarczyk P., *Departament I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, „Glaukopis”, nr 5–6, 2006.
- Gontarczyk P., *Maleszka o lustracji* [w:] idem, *Kłopoty z historią. Publicystyka z lat 1996–2005*, Warszawa 2006.
- Gontarczyk P., *Prawdziwa twarz Maleszki* [w:] idem, *Kłopoty z historią. Publicystyka z lat 1996–2005*, Warszawa 2006.
- Gontarczyk P., *Pseudonim „Święty”* [w:] idem, *Kłopoty z historią. Publicystyka z lat 1996–2005*, Warszawa 2006.
- Gontarczyk P., *Raport z działalności komisji powołanej do wyjaśnienia charakteru operacji kryptonim „Żelazo”*, „Glaukopis”, nr 7–8, 2007.
- Grajewski A., *Kompleks Judasza. Kościół zraniony*, Poznań 1999.
- Grajewski A., Machcewicz P., Żaryn J., *Raport: Sprawa O. Konrada Hejmo. Działania Służby Bezpieczeństwa przeciwko Kościołowi katolickiemu w latach 1975–1988* (artykuł dostępny na stronie internetowej IPN: [www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)).
- Grocki M. [ps.], *Konfidenci są wśród nas...*, Warszawa [1992].
- Handke W., „Solidarność” w Regionie Leszczyńskim (1980–1981) w świetle akt SB. *Rekonosans archiwalny w poznańskim zasobie IPN* [w:] *Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006.
- Handke W., Kościański R., Kuświk B., *Wielkopolskie Regiony NSZZ „Solidarność” (Kalisz, Konin, Leszno, Piła). Rekonosans archiwalny w OBUiAD w Poznaniu* [w:] *Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006.
- Isakowicz-Zaleski T., *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007.

- Iwaneczko D., *Od Ustrzyk Dolnych do stanu wojennego. Wybrane działania operacyjne SB wobec „Solidarności” rolniczej w Polsce południowo-wschodniej 1980–1981* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1956–1989)*, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2004.
- Iwaneczko D., *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980–1989*, Warszawa 2005.
- Iwaneczko D., *Służba Bezpieczeństwa wobec „Solidarności” w Przemyskiem 1980–1981*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 12 (23), 2002.
- Iwaneczko D., *Władza idzie do wyborów*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 4 (39), 2004.
- Jasiński M., *Teczki osobowych źródeł informacji i ich stan zachowania w zasobie archiwalnym Oddziału IPN w Łodzi* [w:] *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź-Toruń 2006.
- Kaczmarek K., *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec księdza Adama Sudola w latach 1957–1989* [w:] *Kapłan wielkiej odwagi. Jubileusz 60-lecia kapłaństwa księdza prałata Adama Sudola*, red. A. Romaniak, H. Więcek, Sanok 2004.
- Kamiński Ł., *Lingua securitatis* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Kapusta M., *Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia kryptonim „Skaut”. Z dziejów niezależnego ruchu harcerskiego*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa”, t. 1, 2005.
- Kęszycka A., *Służba Bezpieczeństwa wobec krakowskiej KPN w latach 1979–1989*, „Sowiniec”, nr 27, 2005.
- Komaniecka M., *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródło historyczne* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Komaniecka M., *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Komaniecka M., *Osobowe źródła informacji w pionach technicznych Służby Bezpieczeństwa*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1 (5), 2007 (w druku).
- Komaniecka M., Sawicki W., *Filary systemu. Osobowe źródła informacji komunistycznych organów bezpieczeństwa państwa (1944–1990)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 3 (74), 2007.
- Kopka S., *Zakazany związek. 10 dni, które wstrząsnęły aparatem*, Warszawa 2006.
- Korepta L., *Rola i znaczenie rozpoznania w pracy operacyjnej*, „Zeszyty Naukowe ASW”, nr 3, 1981.
- Korkuć M., *SB wobec Kościoła katolickiego – sprawa ks. Mirosława Drozdka* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. J. Szczepaniak, R. Terlecki, Kraków 2007.
- Korkuć M., *Zakopiańska „Solidarność” w raportach Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Drogi do Niepodległości. Polska, Podhale, Zakopane 1945–1989*, Zakopane 2005.

- Korkuć M., Szarek J., *Zakopiańska „Solidarność” 1980–1989*, Zakopane 2006.
- Kościański R., *Materiały operacyjne dotyczące „Solidarności” pilskiej (1980–1981) w IPN w Poznaniu. Zarys pozostałości ze zniszczeń dokonanych przez SB [w:] Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006.
- Kościański R., *SB wobec działaczy konińskiej „Solidarności” (1980–1981). Rekonstrucja archiwalna w OBUiAD – IPN w Poznaniu [w:] Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006.
- Kowalik Sz., *Eksperyment. Władze PRL wobec biskupa Piotra Gołębiowskiego 1957–1980*, Radom 2006.
- Krupska Z., *Zarządzanie dokumentacją aktową w naczelnym organach bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w latach 1944–1990 [w:] W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź-Toruń 2006.
- Kuświk B., *NSZZ „Solidarność” byłego województwa kaliskiego (1980–1981) w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej [w:] Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006.
- Larecki J., *Wielki leksykon służb specjalnych świata*, Warszawa 2007.
- Lasota M., *Donos na Wojtyłę. Karol Wojtyła w tezkach bezpieki*, Kraków 2006.
- Lasota M., *Informacja o zawartościach zasobów archiwalnych IPN dotyczących Karola Wojtyły*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 7 (18), 2002.
- Lasota M., *Lato 1979. Jan Paweł II w Krakowie*, „Znak”, nr 3, 2005.
- Lasota M., *O raporcie Sejmowej Komisji poświęconym samodzielnej grupie „D” MSW*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 1 (24), 2003.
- Lasota M., *„Zabezpieczanie” pobytu Jana Pawła II w Krakowie przez Służbę Bezpieczeństwa [w:] Musicie być mocni, musicie być wierni. Katalog wystawy*, Kraków 2004.
- Lasota M., *Zabójstwa księży w okresie PRL (z uwzględnieniem tzw. raportu Rokity)*, „Ateneum Kapłańskie”, nr 574, 2004.
- Lasota M., *Zawartość dokumentacji tajnego współpracownika o ps. „Delta” [w:] Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. J. Szczepaniak, R. Terlecki, Kraków 2007.
- Lesiakowski K., *Służba Bezpieczeństwa wobec środowisk robotniczych w Łodzi w grudniu 1970 i lutym 1971 [w:] Dla władzy, obok władzy, przeciw władzy. Postawy robotników wielkich ośrodków przemysłowych w PRL*, red. J. Neja, Warszawa 2005.
- Leśkiewicz R., *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska 1980–1981 w zasobie archiwalnym Oddziału IPN w Poznaniu [w:] Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006.
- Łoziński B., *Jak służby bezpieczeństwa PRL zwalczały Kościół*, „Znaki Nowych Czasów”, nr 18, 2007.
- Machcewicz P., *Operacja „Olcha”. Władysław Bartoszewski, Radio Wolna Europa i Służba Bezpieczeństwa*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2 (10), 2006.

- Machcewicz P., *Walka z Radiem Wolna Europa (1950–1975)* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki, Warszawa 2005.
- Madej K., *Przed złodziejami, szpiegami i pożarem... Działalność Głównego Inspektoratu Ochrony Przemysłu MSW w latach 1956–1970*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 6 (16), 2002, s. 49–54.
- Majchrzak G., „Lato–79”, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 7 (18), 2002.
- Majchrzak G., *Operacja kryptonim „Jocker”. Rozpracowanie Agencji Prasowej „Solidarności” przez Służbę Bezpieczeństwa*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1 (9), 2006.
- Majchrzak G., *Próba stworzenia „neo-Solidarności”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 7–8 (54–55), 2005.
- Majchrzak G., *Służba Bezpieczeństwa wobec pierwszej „Solidarności” 1980–1981* [w:] *Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006.
- Majchrzak G., Żaryn J., *Ofensywa antykościelna i śmierć księdza Jerzego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 10 (45), 2004.
- Malec M., *Inwigilacja ks. Adolfa Chojnickiego przez SB* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. J. Szczepaniak, R. Terlecki, Kraków 2007.
- Małyżka A., *Zakładowa „Solidarność” w aktach SB na przykładzie Swarzędzkich Fabryk Mebli* [w:] *Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006.
- Marecki J., Musiał F., *Wprowadzenie* [w:] *Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2007.
- Marek Ł., *Wydział IV SB KW MO/WUSW w Katowicach (1962–1989) – struktura, kierownictwo, zakres działania*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1 (3), 2006.
- Milczanowski P., *Specyfika struktury organizacyjnej Archiwum MSW* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Musiał F., *Adwokat na podstuchu* [w:] *Polska konfidencka*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2006.
- Musiał F., *Julian Polan-Haraschin (1912–1984), sędzia WSR w Krakowie*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1 (1), 2004.
- Musiał F., *Metoda stopniowego werbunku duchownych (z podręczników SB)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 4 (75), 2007.
- Musiał F., *Osobowe źródła informacji*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 10 (69), 2006.
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki* [w:] *Polska konfidencka*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2006.
- Musiał F., *Polska konfidencka* [w:] *Polska konfidencka*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2006.
- Musiał F., *W sieci bezpieki. Przypadek jednego informatora* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, red. T. Balon-Mrocza, J. Szarek, wstęp T. Isakowicz-Zaleski, Kraków 2006.

- Musiał F., *Wiązanie tajnych współpracowników z organami bezpieczeństwa Polski Ludowej. Przyczynek do dyskusji nad mechanizmem psychicznego manipulowania konfidentami*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 2 (4), 2006.
- Musiał F., *Zamiast wprowadzenia: archiwalia komunistycznego aparatu represji [w:] Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Neja J., *Robotnicy województwa katowickiego w lecie 1980 w świetle materiałów Służby Bezpieczeństwa [w:] Dla władzy, obok władzy, przeciw władzy. Postawy robotników wielkich ośrodków przemysłowych w PRL*, red. J. Neja, Warszawa 2005.
- Paczkowski A., *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy: lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002.
- Paczkowski A., *Polacy pod obcą i własną przemocą [w:] S. Courtois i in., Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, wstęp do wyd. pol. K. Kersten, Warszawa 1999.
- Paczkowski A., *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2006.
- Paczoska A., *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec mieszkańców Bydgoszczy w czasie wydarzeń Grudnia 1970*, „Kronika Bydgoska”, nr 26, 2004.
- Paczoska A., *Reakcje mieszkańców Bydgoszczy na zniknięcie i śmierć ks. Jerzego Popiełuszki w meldunkach dziennych SB*, „Kronika Bydgoska”, nr 25, 2004.
- Perzyna P., *Jarocin z perspektywy Służby Bezpieczeństwa*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 10 (33), 2003.
- Piecuch H., *Teczki, teczki, teczki...*, Warszawa 2005.
- Piłat J., *Zasady prowadzenia, funkcjonowania oraz rola ewidencji operacyjnej SB z uwzględnieniem przydatności zachowanych materiałów ewidencyjnych w bieżącej pracy Instytutu Pamięci Narodowej [w:] W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź-Toruń 2006.
- Piotrowski M., *Siła władzy wobec środowisk katolików świeckich w PRL w latach 1944–1989*, „Glaukopis”, nr 2–3, 2005.
- Piotrowski P., *Formy działalności operacyjnej wywiadu cywilnego PRL. Instrukcja o pracy wywiadowczej Departamentu I MSW z 1972 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1 (5), 2007 (w druku).
- Piotrowski P., *Kufel i jego kompania. Tajni współpracownicy wojskowych służb specjalnych*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 3 (50), 2005.
- Piotrowski P., *Metodologia badania dokumentów dotyczących „Solidarności” wytworzonych przez Służbę Bezpieczeństwa [w:] Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006.
- Piotrowski P., *Podpalacze*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 10 (45), 2004.
- Piotrowski P., *Przekształcenia struktury aparatu bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w latach 1954–1975*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1 (1), 2004.
- Piotrowski P., *Przemiany w MSW w latach 1989–1990*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 4 (39), 2004.

- Piotrowski P., *Slużba Bezpieczeństwa KW MO we Wrocławiu w latach 1957–1990* [w:] *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Slużby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2006.
- Piotrowski P., *Slużba Bezpieczeństwa w latach 1956–1975* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2, 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006.
- Piotrowski P., *Slużba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3, 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2007 (w druku).
- Piotrowski P., „*Solidarność Walcząca*” w świetle materiałów Slużby Bezpieczeństwa, „*Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*”, nr 7–8 (54–55), 2005.
- Piotrowski P., *Specyfika pracy operacyjnej wywiadu PRL*, „*Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*”, nr 5–6 (76–77), 2007.
- Piotrowski P., *Struktury Slużby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „*Pamięć i Sprawiedliwość*”, nr 1 (3), 2003.
- Piotrowski P., *Wojskowa Slużba Wewnętrzna 1957–1989*, „*Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*”, nr 6 (16), 2002.
- Polak W., *Anatomia agenta. Historia tajnego współpracownika Slużby Bezpieczeństwa o pseudonimie „Karol” (1978–1983)*, Gdańsk 2005.
- Polak W., *Działania Slużby Bezpieczeństwa w Toruniu wymierzone przeciwko praktykom religijnym i aktywności społecznej Kościoła (13 XII 1981 – 4 VI 1989)*, „*Ateneum Kapłańskie*”, nr 575, 2005.
- Polak W., *Stan wojenny – pierwsze dni*, Gdańsk 2006.
- Polak W., *Toruńskie wątki i echa sprawy księdza Jerzego Popiełuszki*, „*Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*”, nr 10 (45), 2004.
- Pompowski T., *General SB Władysław Ciastoń o opozycji w PRL*, „*Głaukopis*”, nr 5–6, 2006.
- Próchniak L., *Nie dopisała frekwencja, dopisała безпеka*, „*Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*”, nr 5 (28), 2003.
- Próchniak L., *Slużba Bezpieczeństwa wobec opozycji w Łodzi 1976–1980*, „*Pamięć i Sprawiedliwość*”, nr 2 (4), 2003.
- Roliński A., *Od „Wenecji” do „Reformacji”. Operacyjne zainteresowania krakowskiej Slużby Bezpieczeństwa 1962–1989. Próba zestawienia*, „*Sowiniec*”, nr 27, 2005.
- Ruzikowski T., *Agenci*, „*Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*”, nr 3 (50), 2003.
- Ruzikowski T., *Osobowe źródła informacji wydziałów operacyjnych Slużby Bezpieczeństwa Komendy Stołecznej MO w latach 1981–1983*, „*Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989*”, nr 1 (3), 2006.
- Ruzikowski T., *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „*Pamięć i Sprawiedliwość*”, nr 1 (3), 2003.
- Sawicki W., *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, „*Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989*”, nr 1 (5), 2007 (w druku).
- Skalski W., „*Solidarność*” w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „*Podhale*” w Nowym Targu 1980–1981, Nowy Targ 2005.

- Skalski W., *TW „Roman”*, „Sowiniec”, nr 27, 2005.
- Skibiński P., *Infiltracja komunistycznych służb specjalnych w polskim Kościele – co już wiemy? Informacja na temat stanu badań*, „Teologia Polityczna”, nr 1, 2003–2004.
- Skórzyński J., *Jacek Kuroń w MSW*, „Arcana”, nr 72, 2006.
- Spałek R., „*Gracze*” – *Komitet Obrony Robotników w propagandzie PRL, stereotypach oraz dokumentach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2 (4), 2003.
- Spałek R., *W odpowiedzi Krzysztofowi Wyszkowskiemu*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2 (6), 2004.
- Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.
- Szarek J., *Kryptonim „Tygiel”* [w:] *Polska konfidencka*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2006.
- Szarek J., *Służba Bezpieczeństwa wobec IV Festiwalu Piosenki Religijnej „Sacrosong–72”. Na esbeckich „Organach”* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, red. T. Balon-Mrocza, J. Szarek, wstęp T. Isakowicz-Zaleski, Kraków 2006.
- Szczepaniak J., „*Wierny*” *aż do śmierci. Tajemna historia ks. Mieczysława Satory* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. J. Szczepaniak, R. Terlecki, Kraków 2007.
- Szpytma M., *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność” na Podhalu, Spiszu i Orawie 1980–1981* [w:] *Drogi do Niepodległości. Polska, Podhale, Zakopane 1945–1989*, Zakopane 2005.
- Teczki czyli widma bezpieki*, red. J. Snopkiewicz, Warszawa 1992.
- Terlecki R., „*Monika*” *czyli „nieprzerwany dopływ informacji”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 3 (50), 2003.
- Terlecki R., *Profesorowie UJ w aktach UB i SB*, Kraków 2002.
- Terlecki R., *Rozstanie po latach. Agent „Las” i „Antoni” na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1 (3), 2006.
- Urban J., *Teczka bp. Jana Pietraszki* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. J. Szczepaniak, R. Terlecki, Kraków 2007.
- W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź-Toruń 2006.
- Walusiak D., *Kryptonim „Dziennikarz”*, „Sowiniec”, nr 27, 2005.
- Walusiak D., *Kryptonim „Wierny”. Krakowskie duszpasterstwa akademickie* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, red. T. Balon-Mrocza, J. Szarek, wstęp T. Isakowicz-Zaleski, Kraków 2006.
- Walusiak D., *TEOK. Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, red. T. Balon-Mrocza, J. Szarek, wstęp T. Isakowicz-Zaleski, Kraków 2006.
- Wąsowicz J., *Jak gdańska SB inwigilowała duszpasterstwa stanowo-zawodowe. Kryptonim „Niwa”* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty*



- i świadectwa*, red. T. Balon-Mrocza, J. Szarek, wstęp T. Isakowicz-Zaleski, Kraków 2006.
- Wenklar M., *Przypadek tajnego współpracownika o ps. „Turysta”* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. J. Szczepaniak, R. Terlecki, Kraków 2007.
- Węgrzyn D., *Aparat bezpieczeństwa państwa wobec środowisk narodowych na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945–1956*, Katowice-Kraków 2007.
- Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006.
- Wilczewski W.F., „*Albion*” i żubry, „*Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*”, nr 11 (46), 2004.
- Wojciechowski A.F., *Nieporozumienie. W sprawie rozmów Jacka Kuronia z funkcjonariuszami SB w latach 1985–1989*, „*Arcana*”, nr 72, 2006.
- Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Wordliczek K., *Dysydencki „Złot”* [w:] *Precz z komuną*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2006.
- Wyszkowski K., *W odpowiedzi na artykuł Roberta Spalka „Gracze” – Komitet Obrony Robotników w propagandzie PRL, stereotypach oraz dokumentach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, „*Pamięć i Sprawiedliwość*”, nr 2 (6), 2004.
- Wyszkowski K., *Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża czyli jak nieświadome narzędzie Służby Bezpieczeństwa wywołało antykomunistyczną rewoltę*, „*Glaukopis*”, nr 2–3, 2005.
- Zabłocki J., „*Teczka*” na chadecję. *Uwagi do dokumentów MSW z lat 1983–1986 (SOR „Mrowisko”)*, „*Znaki Nowych Czasów*”, nr 18, 2007.
- Zajac E., *Akta operacyjne Służby Bezpieczeństwa – wybrane problemy warsztatowe w świetle przepisów i procedur obowiązujących w pionie „C”*, „*Zeszyty Historyczne WiN-u*”, nr 19–20, 2003.
- Zajac E., *Glosa w sprawie akt operacyjnych w pracy historyka*, „*Zeszyty Historyczne WiN-u*”, nr 23, 2005.
- Zajac E., *Pętla bezpieki* [w:] *Polska konfidencka*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2006.
- Zajac E., *Przeciwno „Solidarności”*, „*Sowiniec*”, nr 27, 2005.
- Zajac E., *Stanisław Pyjas w zainteresowaniu operacyjnym Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Pamięci Stanisława Pyjasa. Opozycja małopolska w latach 1976–1989*, Kraków 2005.
- Zajac E., *Ślad pozostaje w aktach. Wybrane zagadnienia dotyczące funkcjonowania ewidencji operacyjnej w latach 1962–1989* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Zajac E., *Teczka na księdza: TEOK, TEOB, TEOP*, „*Arcana*”, nr 70–71, 2006.
- Zajac E., *Trzy tony donosów* [w:] *Polska konfidencka*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2006.
- Zwiernik P., *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska – wybrane aspekty działalności i problemy badawcze* [w:] *Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1989)*, red. W. Handke, Poznań 2006.

- Zwiernik P., *Poznańskie wątki operacji „Tęcza”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 11–12 (70–71), 2006.
- Zwiernik P., *SB przeciw makroregionowi*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 1–2 (60–61), 2006.
- Zybertowicz A., *Niewidoczna władza: komunistyczne państwo policyjne w Polsce lat osiemdziesiątych* [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997.
- Zybertowicz A., *W uścisku tajnych służb. Upadek komunizmu i układ postnomenklaturowy*, Warszawa 1993.
- Żaryn J., *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1980)* [w:] *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2004.
- Żurek J., „Teczki” na księży i ich likwidacja (zakończenie działalności Departamentu IV MSW), „Ateneum Kapłańskie”, z. 3 (574), 2004.
- Żurek J., *W obliczu śmierci. Zabójstwa osób duchownych w powojennej Polsce (1944–1989)*, „Znaki Nowych Czasów”, nr 18, 2007.

### 3. Materiały bibliograficzne

- Frazik W., *Prace dyplomowe funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w zasobie archiwalnym oddziałów Instytutu Pamięci Narodowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 2 (4), 2006.
- Frazik W., *Publikacje proveniencji MBP-KdsBP-MSW przechowywane w oddziałowych Biurach Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Frazik W., Kopka B., Majchrzak G., *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Rawicka D., *Bibliografia zawartości czasopisma „Problemy Teorii i Praktyki Operacyjnej SB” za lata 1975–1987 i „Problemy Ochrony Bezpieczeństwa Państwa” za lata 1988–1989*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1 (1), 2004.

## Indeks nazwisk

- Balbus Tomasz* 23–25, 43, 283, 329  
*Balewski Włodzimierz* 89, 268–278  
*Baliński Wojciech* 34  
*Balon-Mrocza Tomasz* 30  
*Barański Tomasz* 123, 124, 126, 129–141, 144–148, 150–158, 172, 194, 202, 220  
*Barcikowski Kazimierz* 41  
*Bartoszewski Władysław* 32  
*Bednarek Jerzy* 34  
*Beim Józef* 42  
*Białowąż Wiesława* 97  
*Bielaszko Mirosław* 23  
*Bieniek Juliusz* 23  
*Błażek Petr* 33  
*Bohuszewicz Jan* 25  
*Braksator Czesław* 191–194, 196, 199, 200, 213  
*Bukowski Jerzy* 29
- Cenckiewicz Sławomir* 22, 24, 25, 27, 33  
*Chalecki Henryk* 91, 93, 100, 102, 103, 110, 112, 114, 121, 125, 127, 128, 145  
*Chinciński Tomasz* 29, 32, 33  
*Chmielowiec Piotr* 23, 25, 29  
*Chodakiewicz Marek J.* 36  
*Chojnacki Kazimierz* 41  
*Choma-Jusińska Małgorzata* 24, 29  
*Ciastoń Władysław* 32, 42, 48, 57, 58, 60, 65, 67, 89, 133, 162, 166, 168, 170, 172, 213, 220, 225, 236, 240, 246, 248, 250, 255, 257, 259, 260
- Cilecki Eugeniusz* 57, 58, 60, 65, 67, 89, 133, 162, 166, 168, 170, 172, 213–215, 220, 225, 236, 240, 246, 248, 250, 255, 257, 259, 260, 264, 265  
*Ciuruś Antoni* 330  
*Courtois Stéphane* 27  
*Czech Marek* 31  
*Czubara Krzysztof* 35  
*Czurbanowa J.M.* 55
- Danilecki Tomasz* 23  
*Dankowski Henryk* 48  
*Derewenda Robert* 30  
*Domagalski Wojciech* 29  
*Dominiczak Henryk* 27, 29, 41, 42, 46, 48  
*Draus Jan* 22  
*Drużyńska Jolanta* 31  
*Drzymała Paweł* 35  
*Dubiński Krzysztof* 22  
*Duda Teodor* 123  
*Dudek Antoni* 22, 26, 27, 36, 329  
*Dudziński Andrzej* 15  
*Dudziński J.* 66, 70, 72, 128, 221, 222, 225  
*Dutka Joanna* 43  
*Dutkiewicz Paweł* 67, 91, 94–116, 118–120, 126, 128, 135–141, 147  
*Dzieduszycki Wojciech* 24  
*Dziuba Adam* 34  
*Dziurok Adam* 19, 23, 28, 29, 34
- Eisler Jerzy* 22

- Fedorowicz Wojciech* 35  
*Franaszek Piotr* 31  
*Franczyk Jan L.* 30  
*Frazik Wojciech* 9, 14, 21, 35, 36, 39, 43  
*Friszke Andrzej* 24, 25  
*Furman Maria* 57, 65, 66, 90, 135, 172, 257
- Gawlas Franciszek* 15  
*Gawlicki Jerzy* 40, 60  
*Gąsowski Tomasz* 32  
*Gdula Andrzej* 42  
*Gierek Edward* 18, 77  
*Głębocki Henryk* 9, 12, 23–25, 27, 49  
*Gmitruk Janusz* 29  
*Gołębiowski Stefan* 41, 42  
*Gontarczyk Piotr* 21, 24, 25, 27, 32, 33  
*Goroński Zenon* 16, 17, 59, 63, 71, 73, 91, 95, 104, 112, 117, 118, 135, 157, 162, 175  
*Góźdz Czesław* 15  
*Grabowski Piotr* 96, 104, 119  
*Grajewski Andrzej* 29, 34  
*Grocki Michał* (ps.) 26, 35  
*Gronek Bernadetta* 35  
*Gronek Eugeniusz* 77, 78, 83, 202, 204, 227  
*Grześkowiak Alicja* 30  
*Gulbinowicz Henryk* 23, 330  
*Guzicki Mieczysław* 91
- Hałaburda Marek* 24  
*Handke Waldemar* 26  
*Hanik Marian* 23  
*Hofmann Grzegorz* 174, 184
- Isakowicz-Zaleski Tadeusz* 30, 31  
*Iwaneczko Dariusz* 24, 25, 28, 29, 32
- Jakubowski Zenon* 59, 68, 74, 84  
*Jan Paweł II* 7  
*Janczak Wojciech* 174, 179, 181  
*Janicki Marian* 41  
*Jankowski Stanisław M.* 31  
*Janowczyk Stefan* 59–63
- Jasiński Marek* 36  
*Jurczyk Marian* 24
- Kabać A.* 18, 72, 172, 174, 175  
*Kaczmarek Krzysztof* 23, 24, 30  
*Kalita Kazimierz* 57, 67, 91, 94–116, 118–120, 122–124, 126, 128–141, 144–158, 247  
*Kamiński Łukasz* 22–24, 27, 35, 283  
*Kania Marian* 237  
*Kania Stanisław* 41  
*Kapusta Marcin* 24, 32  
*Karkosza Henryk* 24, 33  
*Karpacz Jerzy* 48  
*Karpowicz Anatol* 42, 47, 57, 61, 63, 67, 69–75, 77–83, 85–88, 91–93, 96, 97, 100, 101, 104, 117, 118, 136, 137, 145, 147, 150, 157, 159–161, 163, 165, 166, 168, 172–174, 178, 179, 181, 182, 185–187, 190, 195, 211, 212, 214, 215, 219, 220, 222–227, 230, 231, 236, 238–242, 246–252, 255–261, 263–265  
*Kersten Krystyna* 27  
*Kęszycka Anna* 29  
*Kietliński Marek* 23  
*Kiszczałek Czesław* 39, 42, 48  
*Kochanowski Kazimierz* 47, 57, 67, 69, 70, 77, 78, 80, 83, 106–109, 116, 118, 170, 171, 190, 195, 202, 204, 213, 215, 218–226, 228–236, 238, 240–242, 246  
*Komaniecka Monika* 9, 33, 35, 43, 171, 194  
*Kopka Bogusław* 21, 23, 39  
*Kopka S.* 40, 56  
*Korepta Leon* 20, 40, 42, 44, 46, 57, 59, 63, 67, 72–74, 78–83, 85–87, 89–93, 96, 97, 102, 105, 112, 114, 115, 117–120, 129, 130, 132, 133, 136–138, 141, 144–147, 149, 150, 154, 155, 157, 159–161, 163–169, 172, 173, 175, 176, 178, 179, 181–186, 188, 191, 192, 211–215, 218, 220, 226–232, 234–246, 248, 249, 251–262, 264, 265, 278, 328

- Korkuć Maciej* 25, 26, 33  
*Kościański Rafał* 26  
*Kowalczyk Stanisław* 39, 41  
*Kowalik Szczepan* 30  
*Krupska Zofia* 36  
*Kruszyński W.* 80, 119, 226–232, 234, 235  
*Krzanowski Franciszek* 123, 162, 163, 165, 166, 264  
*Krzewski M.* 90, 91, 132, 162, 163, 166–168, 264  
*Krzysztofiński Mariusz* 23, 24  
*Krzysztoporski Adam* 41  
*Kubica Feliks* 55, 56  
*Kucharski Marek* 174, 179, 181  
*Kucharski Paweł* 95, 185, 190, 201  
*Kuświk Bartosz* 26
- Larecki Jan* 35, 317  
*Lasota Marek* 8, 30, 34  
*Latoszek Marek* 27  
*Lesiakowski Krzysztof* 24, 32  
*Leśkiewicz Rafał* 26
- Łabędzki Janusz* 14, 15, 106  
*Łoj (mjr MBP)* 15  
*Łoziński Bogumił* 30
- Machcewicz Paweł* 32, 34  
*Madej Krzysztof* 46  
*Majchrzak Grzegorz* 21–26, 28, 30, 39  
*Malec Michał* 30  
*Maleszka Lesław* 24  
*Małyszka Arkadiusz* 26  
*Marecki Józef* 23, 33  
*Marek Łucja* 23, 30, 34  
*Matula Eugeniusz* 20, 40, 42, 44, 46, 59, 63, 67, 72–74, 78–83, 85–87, 89–93, 96, 97, 102, 105, 112, 114, 115, 117–120, 129, 130, 132, 133, 136–138, 141, 144–147, 149, 150, 154, 155, 157, 159–161, 163–169, 172, 173, 175, 176, 178, 179, 181–186, 188, 191, 192, 211–215, 218, 220, 226–232, 234–246, 248, 249, 251–262, 264, 265, 278, 328
- Matysiak Tadeusz* 269–271, 275, 277  
*Mazowiecki Tadeusz* 324, 329  
*Mierzański Roman* 17, 40, 66, 67, 70–75, 77–80, 83, 85, 86, 91, 93, 98, 100, 104, 105, 108, 110, 114, 117, 120, 123, 127, 132–134, 141–147, 150, 153, 154, 157, 162–165, 167–170, 172, 184, 248–257, 259–261, 263, 278  
*Mikielski Celestyn* 173–175, 177–179, 181, 184  
*Milczanowski Piotr* 36  
*Milewski Mirosław* 39, 41, 42  
*Młodziejowski Bronisław* 140  
*Młudzik Szczepan* 172, 173, 175, 184, 188, 267, 269, 275  
*Moczar Mieczysław* 40  
*Musiał Filip* 7, 21, 24, 28, 32, 33–35, 39, 43, 49
- Nabiałek Marian* 15  
*Nawrocki Zbigniew* 22, 29  
*Neja Jarosław* 27, 32  
*Niezabitowska Małgorzata* 24  
*Niezbrzycki Krzysztof* 91  
*Nowak Jolanta* 23  
*Nowakowski Gustaw* 17, 40, 66, 67, 70–75, 77–80, 83, 85, 86, 91, 93, 98, 100, 104, 105, 108, 110, 114, 117, 120, 123, 127, 132–134, 141, 145–147, 150, 153, 154, 157, 162–165, 167–170, 172, 184, 248–257, 259–261, 263, 278  
*Nowakowski Jan* 213, 215, 216, 218
- Ociepka Wiesław** 39  
*Olszewski Zenon* 56, 59, 61, 66, 79, 80, 86, 87, 162–167, 170, 171, 214, 220, 228, 229  
*Opiński Henryk* 59, 68, 92, 96–109, 111–115, 120, 121, 127–138, 141, 145, 148–150, 143–155, 157, 159–161, 213–215, 217–219  
*Orski Marcin* 22  
*Orzechowski Dariusz* 17, 40, 66, 67, 70–75, 77–80, 83, 85, 86, 91,

- 93, 100, 104, 105, 108, 110, 114,  
117, 120, 123, 127, 132–134, 141,  
145–147, 150, 153, 154, 157,  
162–165, 167–170, 172, 184,  
248–257, 259–261, 263, 278
- Otlowski Kazimierz* 268, 272–274, 278
- Paczkowski Andrzej* 23, 26, 27, 35
- Paczoska Alicja* 30, 32
- Palka Feliks* 171
- Pastorczak Zygmunt* 59, 68, 74, 84
- Pawlat Stanisław* 168–170
- Peplowski Andrzej* 20, 46, 68, 71, 215,  
218, 264, 265
- Persak Krzysztof* 27
- Perzyna Paweł* 24, 32, 34
- Peterman Radosław* 29
- Piecuch Henryk* 35
- Piekarska Anna K.* 23
- Pietraszko Jan* 23, 31
- Pietrzak Tadeusz* 41
- Piętka Henryk* 41
- Pikulski Stanisław* 5, 57, 68, 69, 74, 77,  
78, 80, 81, 83–86, 248, 250, 256,  
258, 265
- Pilat Joanna* 35
- Piotrowski Mirosław* 31
- Piotrowski Paweł* 9, 21, 23, 26, 29–31,  
33, 34, 39, 41, 43, 45–47, 49, 50,  
90, 212, 247
- Podolski J.* 15
- Polak Wojciech* 26, 29, 30, 33
- Polaszek Tadeusz* 19, 66, 67, 70, 72, 74,  
79, 86, 91, 93, 122, 157, 236, 238,  
239, 246, 250–255
- Pompowski Tomasz* 32
- Popiełuszko Jerzy* 158
- Požoga Władysław* 41, 42, 48
- Próchniak Leszek* 28
- Pyjas Stanisław* 28
- Radomski Artur* 59, 68, 92, 107, 120,  
127–138, 141, 145, 148–150,  
153–155, 157, 159–161, 191–194,  
196, 199, 200, 213–215, 217–219
- Raina Peter* 23, 25
- Rawicka Dorota* 36
- Rokicki Konrad* 25
- Rokita Jan Maria* 22
- Roliński Adam* 22, 23, 27
- Romaniak Andrzej* 23, 30
- Rozwadowski Aleksander* 42, 47, 57,  
61, 63, 67, 69–75, 77–83, 85–88,  
91–93, 96, 97, 100, 101, 104, 117,  
118, 136, 137, 145, 147, 150, 157,  
159–161, 163, 165, 166, 168,  
172–174, 178, 179, 181, 182,  
185–187, 190, 195, 211, 212, 214,  
215, 219, 220, 222–227, 230, 231,  
236, 238–242, 246–252, 255–261,  
263, 265
- Rutkowski Jan* 79, 80, 93, 95, 96,  
100–102, 104, 107, 110, 111, 113,  
114, 117, 120, 122, 128, 131, 133,  
137, 145
- Rutkowski Stanisław* 55
- Rutkowski Tadeusz Paweł* 25
- Ruzikowski Tadeusz* 12, 21, 33, 34, 283
- Rybicki Ryszard* 126, 148, 222, 223,  
240–243, 245
- Sarewicz Zdzisław* 48
- Sas Zbigniew* 40, 67, 89, 93, 178, 182,  
185–187, 213
- Sawicki Wojciech* 22–24, 33
- Sidor Mieczysław* 124, 163, 167
- Skalski Władysław* 26, 33
- Skibiński Paweł* 30
- Skórzyński Jan* 24
- Słabczyk Henryk* 41
- Snopkiewicz Jacek* 35
- Solak Zbigniew* 23
- Spalek Robert* 28
- Stachura Bogusław* 41
- Stefanowicz Stanisław* 171
- Stochaj Stefan* 48
- Stopiński Czesław* 42
- Straszewski Konrad* 48
- Stróżyna Katarzyna* 23, 329
- Stróżynski Marian* 14

## Indeks nazwisk

---

- Sudoł Adam 23  
*Szarek Jarosław* 23, 26, 28, 30–32, 49  
*Szczepaniak Jan* 24, 34  
*Szczęsny Piotr* 24  
Szlachcic Franciszek 39, 41  
*Szlachcikowski Andrzej* 173–175, 177–179, 181, 184  
*Szpytma Mateusz* 29, 43  
*Szwagrzyk Krzysztof* 24, 43
- Świtała Kazimierz 39
- Tabako Tomasz* 23  
*Tarnawska Jolanta* 25  
*Tarnowski Włodzimierz* 207  
*Terlecki Ryszard* 24, 32, 33  
*Toborek Tomasz* 24  
Tokarczuk Ignacy 23
- Urban Jacek 31
- Walichnowski Tadeusz* 23, 42  
*Waligóra Grzegorz* 22  
*Walusiak Dariusz* 28, 31  
*Wąsowicz Jarosław* 31  
*Wenklar Michał* 9, 34  
*Wesołowski Zygmunt* 17, 40, 66, 67, 70–80, 83, 85, 86, 91, 93, 98, 100, 104, 105, 108, 110, 111, 114, 117, 120, 123, 127, 132–134, 141, 145–147, 150, 153, 154, 157, 162–165, 167–170, 172, 184, 248–257, 259–261, 263, 278
- Węgorzewski Zygmunt* 172, 190–194, 197–199, 274  
*Węgrzyn Dariusz* 34  
*Więcek Halina* 30  
*Wilanowski Cyprian* 23  
*Wilczewski Waldemar Franciszek* 32  
*Wilczyński Julian* 58, 63, 213, 214, 217–219  
*Włodarek Zbigniew* 40, 63, 70, 116, 118, 226–235  
*Wojciechowski Adam F.* 24  
*Wordliczek Katarzyna* 32  
*Wrześniński Wojciech* 24  
*Wyszkowski Krzysztof* 28
- Zabłocki Janusz* 31  
*Zabłocki Wiesław* 22  
Zaczkowski Stanisław 42  
*Zajęc Bogusław* 13, 58–61, 64, 65, 74, 221–224, 236–239  
*Zajęc Ewa* 22, 24, 28, 31, 35  
*Zblewski Zdzisław* 36  
*Zbrożek Marcin* 23  
*Znyk Paweł* 55, 64, 173, 178, 179, 181, 188, 189, 214, 220  
*Zwiernik Przemysław* 23, 26, 28  
*Zybertowicz Andrzej* 26
- Żaryn Jan* 30, 34  
*Żurek Jacek* 30, 31, 297





## Spis diagramów, tabel i schematów

Diagram nr 1. Struktura centralna pionu SB MSW w 1970 r. ....	51
Diagram nr 2. Struktura centralna pionu SB MSW w 1982 r. ....	52
Diagram nr 3. Struktura centralna pionu SB MSW na przełomie 1989 i 1990 r. ....	53
Tabela nr 1. Osobowe środki pracy operacyjnej UB/SB w latach 1945-1990. ....	289
Tabela nr 2. Taktyka werbunku w świetle instrukcji dotyczących pracy operacyjnej UB/SB w latach 1945-1990 .....	296
Tabela nr 3. Podstawy werbunku w świetle instrukcji dotyczących pracy operacyjnej UB/SB w latach 1945-1990 .....	296
Tabela nr 4. Tryb formalizacji współpracy w świetle instrukcji dotyczących pracy operacyjnej UB/SB w latach 1945-1990 .....	298
Tabela nr 5. Sposób dokumentowania danych przekazywanych przez poszczególne kategorie osobowych źródeł informacji w latach 1945-1990. ....	307
Tabela nr 6. Metody pracy operacyjnej w świetle instrukcji dotyczących pracy operacyjnej UB/SB w latach 1945-1990 .....	326
Tabela nr 7. Formy pracy operacyjnej w świetle instrukcji dotyczących pracy operacyjnej UB/SB w latach 1945-1990 .....	327
Schemat działania operacyjnego .....	66



## Spis treści

<b>Przedmowa</b> .....	7
<b>Wprowadzenie</b> .....	11
1. Cel pracy .....	11
2. Stan badań nad pracą operacyjną SB w latach 1970–1989 .....	21
3. Konstrukcja pracy .....	36
<b>Rozdział 1. Służba Bezpieczeństwa i praca operacyjna w latach 1970–1989</b> .....	39
1.1. Służba Bezpieczeństwa .....	39
1.2. Praca operacyjna SB .....	56
1.3. Podstawowe cele pracy operacyjnej .....	69
1.4. Podstawowe zasady pracy operacyjnej .....	76
<b>Rozdział 2. Środki pracy operacyjnej SB w latach 1970–1989</b> .....	89
2.1. Osobowe środki pracy operacyjnej .....	89
2.1.1. Tajni współpracownicy .....	91
2.1.2. Dysponenci lokali kontaktowych .....	159
2.1.3. Kontakty operacyjne .....	162
2.1.4. Kontakty służbowe .....	166
2.1.5. Konsultanci .....	168
2.1.6. Inne osobowe źródła informacji .....	170
2.2. Rzeczowe środki pracy operacyjnej .....	172
2.2.1. Technika operacyjna .....	173
2.2.2. Obserwacja zewnętrzna .....	190
2.2.3. Inne środki pracy operacyjnej .....	201

<b>Rozdział 3. Metody pracy operacyjnej SB w latach 1970–1989</b> .....	211
3.1. Poznawcze metody pracy operacyjnej.....	213
3.1.1. Analiza operacyjna .....	213
3.1.2. Sprawdzenie operacyjne.....	219
3.1.3. Inwigilacja operacyjna.....	220
3.2. Manipulacyjne metody pracy operacyjnej.....	221
3.2.1. Inspiracja operacyjna.....	221
3.2.2. Dezinformacja operacyjna.....	223
3.2.3. Dezintegracja operacyjna .....	224
3.2.4. Rozmowy operacyjne .....	226
3.3. Kompleksowe metody pracy operacyjnej.....	236
3.3.1. Kombinacja operacyjna.....	236
3.3.2. Gra operacyjna.....	240
3.3.3. Rozpracowanie operacyjne.....	246
 <b>Rozdział 4. Formy pracy operacyjnej SB w latach 1970–1989</b> .....	247
4.1. Sprawa operacyjnego sprawdzenia.....	248
4.2. Sprawa operacyjnego rozpracowania .....	250
4.3. Kwestionariusz ewidencyjny .....	255
4.4. Sprawy obiektowe .....	257
 <b>Rozdział 5. Metody śledcze SB</b> .....	267
 <b>Rozdział 6. Zmiana środków, metod i form pracy operacyjnej w latach 1945–1990</b> .....	281
6.1. Środki pracy operacyjnej .....	281
6.1.1. Osobowe środki pracy operacyjnej.....	282
6.1.2. Rzeczowe środki pracy operacyjnej .....	314
6.2. Metody i formy pracy operacyjnej.....	315
 <b>Zakończenie</b> .....	331
 <b>Aneks. Słowniczek podstawowych pojęć z języka operacyjnego UB/SB</b> .....	335
 <b>Wykaz skrótów</b> .....	361
 <b>Bibliografia</b> .....	363
 <b>Indeks nazwisk</b> .....	387
 <b>Spis diagramów, tabel i schematów</b> .....	393

[www.wydawnictwoAVALON.pl](http://www.wydawnictwoAVALON.pl)



KOŚCIÓŁ W O

DUSZPASTER  
ŚRODOWISK  
W LATACH 1945-1



archidiecezja krakowska

[www.wydawnictwoavalon.pl](http://www.wydawnictwoavalon.pl)



Instrukcje, wytyczne, okólniki  
dyrektora Departamentu V MBP  
dotyczące działań przeciwko  
Kościołowi katolickiemu  
w latach 1945–1953



www.wydawnictwoavalon.pl



21981

Formały nagłówek, uregdu  
**WOJEWÓDZKI URZĄD  
BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO  
w KIELCACH**

Nr. spr.	50/49
Formuła daktyloskop.	15. 4. 49r.
Data fot.	15. 4. 49r.
Nr. kontroli zdjęć fot.	80/49
Nr. opisu	



Lewa ręka

# WOKÓŁ TECZEK BEZPIEKI

